

Metamorfozy społeczne

**Wielka Wojna w polskiej korespondencji
zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską**

Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918

Kwerenda, wstęp, opracowanie i przypisy

Paweł Brudek, Jan Molenda, Jerzy Z. Pająk

TOM 2

CZĘŚCI II–IV

14

Instytut Historii PAN

METAMORFOZY SPOŁECZNE

14

METAMORFOZY SPOŁECZNE

14

Wielka Wojna w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918

Kwerenda, wstęp, opracowanie i przypisy
Paweł Brudek, Jan Molenda, Jerzy Z. Pająk

TOM 2

CZĘŚĆ II
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY
(LUTY–WRZESIEŃ 1915)

CZĘŚĆ III
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY A
(WRZESIEŃ 1915 – STYCZEŃ 1916)

CZĘŚĆ IV
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY B
(WRZESIEŃ 1915 – STYCZEŃ 1916)

Instytut Historii PAN
Warszawa 2018

Recenzja wydawnicza
dr hab. prof. AGAD Jerzy Gaul

Tłumaczenia z niemieckiego
Anna Kędziora (sprawozdania okresowe)
Rafał Żytyniec (sprawozdania specjalne)

Adiustacja i projekt okładki
Dariusz Górski

Korekty
Katarzyna A. Chmielewska

Opracowanie graficzne
Elżbieta Malik

© Copyright by Paweł Brudek, Jan Molenda & Jerzy Z. Pająk
© Copyright by Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

ISBN 978–83–65880–32–1

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
z projektu realizowanego w latach 2014–2018



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Wydanie I, Warszawa 2018

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00–272 Warszawa
22 831 02 61–62, w. 44
www.ihpan.edu.pl
<http://ksiegarnia-ihpan.edu.pl>
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Druk i oprawa
Fabryka Druku

CZĘŚĆ II
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY
(LUTY–WRZESIEŃ 1915)

1915 marzec 20, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 20 II – 20 III 1915 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydlu. Na podstawie 15 korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej przebywających w Rosji, Francji i Anglii, a także w zajętej przez Rosjan wschodniej Galicji oraz ludności cywilnej z Podola, analizuje traktowanie przez Rosjan i Francuzów jeńców Polaków oraz stosunki i działalność władz rosyjskich na terenie okupowanej Galicji.

Sprawozdanie ogólne Polskiej Grupy Cenzury^a

Do Polskiej Grupy Cenzury w okresie od 20 lutego do 20 marca [1915] wpłynęło 36 825 listów; z tego opracowano 31 116 sztuk, a 5509 listów czeka jeszcze na opracowanie.

Z polskiej korespondencji wynika prawie bez wyjątku, że Polacy, zarówno żyjąca w Galicji ludność cywilna, jak i jeńcy wojenni, są traktowani przez Rosjan bardzo dobrze, w każdym przypadku z zamiarem przeciągnięcia ich na swoją stronę.

Zajęta przez Rosjan część Galicji, jak to wynika z listów Polaków, przypuszczalnie zwolenników Rosji (Władysław Rozwadowski¹ do Bronisława Rozwadowskiego², na adres Emanuela Bocheńskiego, cesarsko-królewskiego starosty³, Sebastian Kneippgasse 3, Wiedeń II; Włodzimierz Śmiałowski⁴ w Samborze do swojej siostry Heleny Twaróg w Bajdach, pow. krośnieński w Galicji Zachodniej oraz wyżej wspomniany do Tomasza Malejki⁵ w Kromieryżu, ul. Stoliczkowska 45), została uznana za ziemie austriackie zajęte tymczasowo przez wojsko rosyjskie. Administrację objęli rosyjscy naczelnicy powiatów, których kompetencje pokrywają się mniej więcej z kompetencjami naszych starostów. Sądy pozostały te same i sądzą zgodnie z prawem austriackim, tylko chłopci, gdy popełnią przestępstwo, dostają po prostu baty, co jest ponoć bardzo skuteczne. Żandarmeria, przedstawiana jako bardzo życzliwa i uczynna, jest rosyjska. Poczta funkcjonuje regularnie tylko w niektórych częściach okupowanych obszarów. Na głównych liniach kolejowych kursują pociągi osobowe dla ludności cywilnej. Szlabany graniczne obalono,

¹ Władysław Rozwadowski – ziemianin, właściciel majątku Dołpotów, w pow. skałackim. Był także rzeczoznawcą Sądu Obwodowego w Stanisławowie dla oceniania większej własności. Czł. Wydziału Okręgowego Skałat-Dolina Galicyjskiego Tow. Kredytowego Ziemskiego.

² Bronisław Rozwadowski – ziemianin, właściciel majątku Turówka, w pow. skałackim. Czł. Rady Powiatowej, Rady Szkolnej Okręgowej w Skałacie oraz Wydziału Okręgowego Skałat-Dolina Galicyjskiego Tow. Kredytowego Ziemskiego w Skałacie.

³ Emanuel Bocheński – c. i k. starosta w Skałacie i przewodniczący Rady Szkolnej Okręgowej w Skałacie (1914); honorowy obywatel miasta Skałat.

⁴ Włodzimierz Śmiałowski – nauczyciel szkół powszechnych w Przemyślu i Samborze.

⁵ Tomasz Malejka – właściciel domu i sklepu w Samborze, czł. Rady Powiatowej w Samborze.

poruszać się można całkiem swobodnie. Życie jest co prawda drogie, ale bezpieczne i dobre. We Lwowie organizuje się dla nauczycieli nieodpłatne kursy języka rosyjskiego, ponadto uczestnicy otrzymują darmowe wyżywienie i zakwaterowanie. W treści listów wzywa się krewnych lub przyjaciół, aby wracali do domu, gdyż w przeciwnym razie ich mienie zniszczy lub zostanie skonfiskowane. Rosjanie, jak piszą autorzy listów, w ogóle nic nie zniszczyli (!!). Opuszczone przez właścicieli majątki splądrowała służba i chłopci, którzy potem całą winę zrzucili na wojsko rosyjskie. Właściciele, którzy pozostali i nie zachowywali się wrogo, nie ponieśli żadnych strat.

Z innych listów wynika również, jak bardzo Rosjanie zabiegają o Polaków; niektórych Polaków wziętych do niewoli zwalniali do domu w zamian za złożenie przysięgi carowi (Józefa Jaciów z Machnowa pod Rawą do syna Nestora, w 1 kompanii 18 pułku Landwehry w Győr na Węgrzech; Jan Witkowski, jeniec we Lwowie do swojej żony Nastki w Derszowie, poczta Bilcze-Wolica koło Stryja), lub przynajmniej dają im dużą swobodę poruszania się i traktują ich bardzo uprzejmie (Edward Pasternak do swojej matki w Mładá Boleslav^b; Dominik Szczudłowski z Kurganu do Kazimierza Szczudłowskiego w Budapeszcie), podczas, gdy Niemców i Węgrów cały czas bez wyjątku traktują źle i deportują na Syberię, a Polaków tylko w pojedynczych przypadkach (nadawca nieznanym z Pokrowa pod Moskwą do dr. Feliksa Rosnera w Wadowicach, Galicja; Kazimierz Rosłanowski, jeniec woj. w Nowonikołajewsku do swoich rodziców w Kopyczyńcach pod Husiatynem, Galicja).

Traktowanie wziętych do niewoli Polaków we Francji (Moses Selinger w Breście do Mendla Selingera w Ostrawie, oraz Wilhelm Brand w Châteauroux do swoich rodziców) i w Anglii (Antoni Wikoński w Lancaster Camp do swojej żony w Szańkowczykach, Galicja) jest przedstawiane jako bardzo dobre. W pierwszym z tych krajów mają oni w wyznaczonych granicach zupełną swobodę poruszania się, pracują w kancelariach, nawet dostają przepustki na zwiedzanie Paryża, jednak Brand pisze, że dla mężczyzn jest tam niebezpiecznie, gdyż kobiety pytają: „Dlaczego nie jest pan na wojnie?” Przy okazji można też oberwać, co się często zdarza.

Ciekawy jest list Dominika Nebroja, Wojska Okupacyjne Wschodniego Maroka, 7 kompania Legii Cudzoziemskiej w Tazie, do żony w Dąbrowie na Śląsku Austriackim. Pisze, że aresztowano go w Calais, wcielono przymusowo do wojska i przewieziono do Maroka, gdzie spotkał wielu innych krajan. Jeśli jego żona jest w nędzy, powinna udać się do Paryża. Tam dostanie wsparcie.

Godny uwagi jest jeszcze list matki Wilczewskiej z Minkowców na Podolu do Mirka Wilczewskiego w Czerkasach, jednorocznego ochotnika⁶, służącego

⁶ Jednoroczny ochotnik (Einjährig-Freiwilliger) – osoba, mająca wykształcenie średnie (matura) lub wyższe, która zgłosiła się samodzielnie do służby wojskowej. Ich uprawnienia regulowała obowiązująca od 1868 r. „Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym” (Wehrgesetz). Służba

w 1 Baterii 5 Rezerwowego Dywizjonu Artylerii z Kijowa, w którym pisze o działalności werbunkowej polskiego legionu w Rosji. Odezwy o wstępowanie do legionu wydaje Komitet Ludowy. W większości zgłaszają się tegoroczni poborowi, ale też wielu mężczyzn w wieku powyżej osiemnastu lat. Najpierw odbywa się sam pobór, potem wydaje się odzież, po czym młodych ludzi wysyła się do obozu na ćwiczenia. Absolwenci 4 klasy szkół państwowych i prywatnych⁷ zostają słuchaczami 6-tygodniowego kursu dla oficerów.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, 20 marca 1915^c

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps). Integralną część stanowią streszczenia w języku niemieckim zawartości załączonych 15 kart pocztowych (nie odnaleziono). Na boku pierwszej strony odręczna dekreacja: „Wojenny Urząd Kontroli”.

^b W oryginale niemieckim: „Jungbunzlau”.

^c Pod sprawozdaniem odręczna adnotacja czerwonym tuszem: „widziałem, Primavesi, przesłać do c. i k. Ministerstwa Wojny, Wydział X”.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 508, k. nlb.

Zestawienie zawartości skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: Władysław Rozwadowski, Okna k. Tarnopola, pow. husiatyński (Galicja), odbiorca: Bronisław Rozwadowski, na adres Emanuela Bochenskiego, starosty, Sebastian Kneipp-gasse 3, Wiedeń II (Dolna Austria), data: brak.

List dotyczy sytuacji w Galicji Wschodniej podczas okupacji rosyjskiej^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KÜA” (Wojenny Urząd Kontroli).

trwała jeden rok (tzw. Präsenzdienst) w wybranym przez ochotnika rodzaju broni (w Austrii była to rezerwa oficerska). Służba mogła być przedłużona z inicjatywy ochotnika, jak i armii, za zgodą ochotnika. Później, gdy w trakcie trwającej wojny nasiliło się uchylanie od służby wojskowej, zdarzały się przypadki przymusowego wcielania do armii w charakterze jednorocznych ochotników. Po roku służby i po złożeniu egzaminu jednoroczni ochotnicy otrzymywali stopień podoficerski chorążego (Fähnrich), od 6 VI 1915 r. także zastępcy oficera (Offiziersstellvertreter). Podobny status jak w armii austriackiej mieli jednoroczni ochotnicy w armii pruskiej i rosyjskiej. W tej ostatniej, jeżeli chodzi o absolwentów szkół średnich, zostawali oni na koniec służby podoficerami – podchorążymi rezerwy (подпрапорщик), w przypadku posiadania dyplomu szkoły wyższej oficerami – chorążymi rezerwy (прапорщик).

⁷ Chodziło o absolwentów 4 klasy gimnazjum.

- Nadawca: jeńiec woj. Jan Witkowski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Nastka Witkowska, Derszów k. Stryja, pow. żydaczowski (Galicja),
data: brak.

List dotyczy traktowania austriackich jeńców wojennych przez Rosjan^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „X Abteilung” (Wydział X Ministerstwa Wojny).

- Nadawca: jeńiec woj. Rudolf Piątkowski, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: [imię nieznanne] Kawiński, Feldgasse, Czerniowce (Bukowina),
data: brak.

List zawiera opinie rusofilskie^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „X Abteilung” (Wydział X Ministerstwa Wojny) i „Ev. B.” (Evidenz-Büro – Biuro Ewidencyjne, czyli centrala wywiadu austr.-węg.).

- Nadawca: intern. Dominik Nebroj, Tasa (wsch. Maroko),
odbiorca: Eufrozyna Nebroj (żona), Dąbrowa, pow. cieszyński (Śląsk),
data: brak.

List dotyczy wcielenia do Legii Cudzoziemskiej w Maroku^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „Ev. B.” (Evidenz-Büro – Biuro Ewidencyjne, czyli centrala wywiadu austr.-węg.).

- Nadawca: Józefa Jaciów, Machnów, pow. rawski (Galicja),
odbiorca: Nestor Jaciów (syn), żołnierz 1 kompanii 18 pułku Landwehry w Győr (Węgry),
data: brak.

List dotyczy postępowania Rosjan wobec Polaków – jeńców wojennych^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KŪA” (Wojenny Urząd Kontroli).

- Nadawca: Włodzimierz Śmiałowski, Sąsiadowice, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Helena Twaróg (siostra), Bajdy, pow. krośnieński (Galicja),
data: brak.

List zawiera opinie rusofilskie^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KÚA” (Wojenny Urząd Kontroli).

7. Nadawca: Włodzimierz Śmiałowski, Sąsiadowice, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Tomasz Malejka, Kromieryż, ul. Stoliczkowa 45 (Morawy),
data: brak.

List zawiera opinie rusofilskie^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KÚA” (Wojenny Urząd Kontroli).

8. Nadawca: [imię nieznanne] Wilczewska (matka), Minkowce, pow. uszycki, gub. podolska (Rosja),
odbiorca: Mirek Wilczewski, syn Henryka, jedn. ochot., żołnierz 1 Baterii w Czerkasach 5 Rezerwowego Dywizjonu Artylerii z Kijowa (Rosja),
data: brak.

List dotyczy formowania polskiego Legionu w Rosji^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „Ev. B.” (Evidenz-Büro – Biuro Ewidencyjne, czyli centrala wywiadu austr.-węg.).

9. Nadawca: jeńiec woj. Edward Pasternak, Lwów (Galicja),
odbiorca: [imię nieznanne] Pasternak (matka), Mladá Boleslav^a (Czechy),
data: brak.

List dotyczy postępowania rosyjskich oficerów wobec Polaków – jeńców wojennych^b.

^a W oryginale: „Jungbuzlau”.

^b Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KÚA” (Wojenny Urząd Kontroli).

10. Nadawca: jeńiec woj. Dominik Szczudłowski, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Kazimierz Szczudłowski z Przemyśla, Budapeszt (Węgry),
data: brak.

List dotyczy traktowania Polaków w Rosji^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KŪA” (Wojenny Urząd Kontroli).

11. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Pokrow, k. Moskwy (Rosja),
odbiorca: dr Feliks Rosner, Wadowice (Galicja),
data: brak.

List dotyczy dobrego traktowania jeńców wojennych Polaków, a złego Niemców i Węgrów w Rosji^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „Ev. B.” (Evidenz-Büro – Biuro Ewidencyjne, czyli centrala wywiadu austr.-węg.).

12. Nadawca: jeńiec woj. Kazimierz Rosłanowski, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Jan i Tekla Rosłanowscy, Kopyńczyce, nr domu 926, pow. husiatyński (Galicja),
data: brak.

List dotyczy braków wody koniecznej do uprania ubrań^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „X Abteilung” (Wydział X Ministerstwa Wojny) i „Ev. B.” (Evidenz-Büro – Biuro Ewidencyjne, czyli centrala wywiadu austr.-węg.).

13. Nadawca: intern. Mojżesz Selinger, Brest (Francja),
odbiorca: Mendel Selinger, Morawska Ostrawa (Morawy),
data: brak.

List dotyczy Polaków mieszkających we Francji na wolnej stopie^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KŪA” (Wojenny Urząd Kontroli).

14. Nadawca: intern. Wilhelm Brand, Châteauroux (Francja),
odbiorca: rodzice Branda, [adres nieznan],
data: brak.

List dotyczy złego traktowania przez francuskie kobiety mężczyzn, którzy nie są w wojsku^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KŪA” (Wojenny Urząd Kontroli).

15. Nadawca: intern. Antoni Wikoński, Camp Lancaster, hrabstwo Lancashire (Wielka Brytania), odbiorca: Julia Wikońska, Szmańkowczyki k. Czortkowa (Galicja), data: brak.

List zawiera pochwałę angielskiej dobroci i dobrego traktowania^a.

^a Adnotacja cenzora (mps) i akredytacja odręczna niebieskim tuszem: „KŪA” (Wojenny Urząd Kontroli).

Za zgodność: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, 20 marca 1915

Zestawienie skonfiskowanych listów: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 508, k. nlb.

Nr 186

1915 kwiecień 20, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 20 III – 20 IV 1915 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydło. Na podstawie 30 korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej przebywających w Rosji, Serbii i Anglii, analizuje traktowanie jeńców, w tym Polaków. Szczególnie dużo uwagi poświęcono położeniu jeńców w Rosji, przede wszystkim na Syberii.

Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury^a

W okresie od 20 marca do 20 kwietnia bieżącego roku w grupie polskiej ocenowano 35 680 listów i kart korespondencyjnych. Posiadanie jednoznacznego, właściwego osądu podczas cenzurowania przedłożonego materiału jest nie mniej konieczne niż posiadanie ostrego miecza na wojnie (Zestawienie A, Załączniki 2, 3, 13).

Z korespondencji wynika, że rosyjska administracja wojskowa wysyła setkami na pewną śmierć Niemców, Węgrów, Żydów i Rusinów, stosując takie środki jak zsyłanie w najzimniejsze zakątki Syberii. Ludzie, którzy spełnili swój najświętszy obowiązek, wyzyskiwani pracą i brakiem zapłaty, upadają na ciele i duchu. To, że relacje polskich jeńców o traktowaniu jeńców tych narodowości są zgodne z prawdą, można wywnioskować z korespondencji nadsyłanej przez inne grupy [cenzury] (Zestawienie A, Załączniki 2, 3, 13, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27).

Czesi i gnębieni przez dziesięciolecia ławowierni Polacy dzięki przyznawaniu przywilejów o wątpliwym znaczeniu są bardziej prorosyjsko nastawieni niż można się było spodziewać (Zestawienie A, Załącznik 13).

Jeńcy wojenni stanu mieszczańskiego, przykładowo kupcy, kelnerzy, golibrodzi, nie otrzymują nawet skromnego wynagrodzenia i tym samym utrzymuje się ich z dala od kontaktów z miejscową ludnością (Zestawienie A, Załączniki 9, 10, 12).

Rzadko dochodzą wiadomości o egzystencji naszych jeńców wojennych. Jeńcy wojenni nie dostają pieniędzy, z wyjątkiem oficerów (Zestawienie B, Załącznik 25).

Nadesłana z Serbii skromna polska korespondencja pozwala przypuszczać, że sytuacja naszych jeńców wojennych powinna budzić z troską (Zestawienie B, Załącznik 24).

Nieludzko są traktowani nasi żołnierze internowani w Anglii, która zawsze się szczyciła swoim humanitaryzmem (Zestawienie B, Załączniki 28, 29).

Z Ameryki donoszą o bezrobociu.

Internowany poddany rosyjski, G. Jędrzejowski – o poglądach austrofilskich (Zestawienie A, Załącznik 19).

Internowany poddany rosyjski Goldwasser, wykształcony prawnik żydowski – usprawiedliwiał działania skierowane przeciwko Żydom i osądza Austrię (Zestawienie B, Załącznik 27).

Dołączono karty korespondencyjne w celu zilustrowania manipulacji pocztowych w Rosji (Zestawienie B, Załączniki 29, 30).

Niektórych danych z przedłożonych tłumaczeń nie ujęto w sprawozdaniach, lecz pozostawiono do oceny przez wyższą instancję.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydko

Wiedeń, 20 kwietnia 1915

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem, który stanowiły zestawienia A i B skonfiskowanych przez cenzurę listów, zawierające oryginalne listy i kartki pocztowe w języku polskim (część odnaleziono) wraz z tłumaczeniami na język niemiecki (części nie odnaleziono – stąd zachowano krótkie omówienia ich treści, znajdujące się w wykazie pomocniczym).

Zestawienie „A” skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: Wiktoria [Pieńkowska], Syzrań, gub. sycybska (Rosja),
odbiorca: Anna Pieńkowska, Łomża (Król. Pol.),
data: brak.

„... Dowiedziałam się w Moskwie od jednej Żydówki, że wszyscy muszą opuścić Warszawę, dostaną w tym celu od komitetu bezpłatne bilety^a, ... tutaj jest wielu oficerów, nie wiem, czemu się tu płaczą, zamiast bić Niemców ...”^b

^a Adnotacja cenzora: „jeden wiersz skreślony”.

^b Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 1 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 5. Adnotacja cenzora w zestawieniu

(mps): „List dotyczy nienawiści do Niemców wśród Rosjan”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

2. Nadawca: jeniec woj. Ludwik Ułaszewski, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Agnieszka Ułaszewska, Żurawno, pow. żydaczowski (Galicja), data: 19 II 1915.

List dotyczy nieludzkiego traktowania Niemców i Węgrów przez Rosjan^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

3. Nadawca: jeniec woj. Karol Gil, Mokszan, gub. penzeńska (Rosja), odbiorca: Maria Gil, ul. Ministrów 6, Cieszyn (Śląsk), data: 7 III 1915.

List dotyczy nienawiści do Niemców wśród Rosjan^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

4. Nadawca: Michał Łukasiewicz, Bałakowo, pow. nikołajewski, gub. samarska (Rosja), odbiorca: Józefa Łomnicka, Yay Street 38, Amsterdam, hrabstwo Montgomery, stan Nowy Jork (Stany Zjednoczone), data: brak.

List dotyczy propagandy rosyjskiej^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

5. Nadawca: jeniec woj. Józef Antonow, łagier wojennoplennych Nowomichajłowski, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Katarzyna Antonow, Dolina (Galicja), data: brak.

List dotyczy braku pożywienia i ubrań niedostosowanych do zimnej pogody jeńców austro-węgierskich pracujących u syberyjskich chłopów^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

6. Nadawca: jeniec woj. Józef Antonow, łagier wojennoplennych Nowomichajłowski, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Katarzyna Antonow, Dolina (Galicja), data: brak.

„... Kochana Żono! Piszesz, że Ci się źle powodzi, ale ja nie mogę Ci, mój aniele, nic pomóc. Teraz opowiem Ci, jak mnie się powodzi. Już od czterech tygodni jesteśmy zakwaterowani w domach, w zależności, po trzech lub czterech, i dostajemy 19 kopiejek dziennie na wyżywienie. Za tę cenę gospodarz jest zobowiązany nas żywić. Krzyczy i wymyśla nam, że za takie pieniądze nie może nam dawać jedzenia. Jesteśmy we trzech i sami sobie robimy zakupy, tak, aby nas nie zobaczył, gdyż teraz nie chce nam dawać nawet wody na herbatę i żąda 3 kopiejki za szklanekę wody. Gdy byliśmy na wyżywieniu u chłopa, dawał nam do herbaty sól zamiast cukru, wyjaśniając, że od cukru bolą zęby. Oni również piją herbatę z solą. Łózka są bardzo twarde, płaszcz zastępuje słomę, poduszkę i prześcieradło. Marzniemy tak, że nocą jest trudno wytrzymać. W barakach było ciepłej. Nie mamy nawet halerza, aby chociaż kupić papier listowy. Wielu zamarzło na śmierć ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 6 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 6. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „jak wyżej”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

7. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Cieńciowy, łagier wojennopłennych Tomsk⁸ (Rosja),
odbiorca: Ewa Cieńciowa, Łyżbice k. Wędryni, pow. cieszyński (Śląsk),
data: brak.

List dotyczy warunków życia w Rosji, spania na gołej ziemi, zimna i plagi wszy^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

8. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Kazimierz Tutaj, łagier wojennopłennych Semipałatyńsk (Rosja),
odbiorca: Helena Bukiełyńska, Karłow-Tyn k. Pragi (Czechy),
data: brak.

„... Zgłaszałem chorobę oczu. Tutaj grasuje dur brzuszny, od którego wielu naszych ludzi zginęło. Byłem bez grosza, więc próbowałem w miejscu, gdzie przebywam

⁸ Łagier wojennopłennych w Tomsku – w omskim okręgu wojennym, istniał w latach 1914–1917. W kwietniu 1915 r. było tu już 5200 jeńców. Pod koniec 1915 jeńcy w Tomsku byli zakwaterowani w 5 stodołach miejskich (750) i 6 koszarach ziemnych (4000). Trzymano tu jeńców podczas wojny japońsko-rosyjskiej. Oficerowie mieszkali w mieszkaniach prywatnych w mieście. Pod koniec 1915 w Tomsku znajdowało się 52 006 jeńców woj. W początkach 1916 na obrzeżach miasta wybudowano dwa obozy barakowe. Większy, umiejscowiony w północnej części miasta, liczył 40 baraków (po 500 jeńców) i pomieścił 20 tys. jeńców, mniejszy nad rzeką, mający 30 baraków, pomieścił 15 tys. jeńców. Ciasnota, w jakiej żyli więźniowie, przyczyniła się do szerzenia się chorób zakaźnych, pierwsze ich ogniska pojawiły się jesienią 1914 r. Od 1916 w większym obozie istniał szpital oraz biblioteka. 1 III 1919 było tu 644 inwalidów wojennych. Н.В. Греков, *Германские и австрийские пленные...*; И.А.Еремин, *Военнопленные первой мировой войны...*

otrzymać pieniądze, które mi wysłano za zrywkę drzewa. Jest to dla mnie niezbędne, gdyż jeńcy otrzymują bardzo słabe jedzenie i bez dokupienia czegokolwiek człowiek wprost głoduje. Jestem coraz słabszy i nie mogę pracować ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 8 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 8. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „jeńcy poważnie chorzy, głodujący i pracujący przy rozładunku drewna”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

9. Nadawca: jeńiec woj. Jan Tomczyk, dom Andrieja Mosłowa, Sertyńsk, pow. mariński, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Paweł Tomczyk, Kurdwanów 51, poczta Podgórze k. Krakowa (Galicja),
data: brak.

„... Przez trzy miesiące byliśmy w Tomsku, tam nam się dobrze powodziło. Jedzenie było dobre, dwa razy na miesiąc szliśmy do łaźni. Pozwalali nam chodzić do miasta bez straży. W mieście mieliśmy pracę, ale starczało tylko na tytoń, nikt dużo nie zarabiał, najwyżej 1 rubel dziennie. Było tu straszliwie zimno, do 45 stopni. Wielu z naszych ludzi tutaj zmarło. 5 marca 1915 przyjechaliliśmy na wieś do chłopów. Wykonujemy wszelkie roboty i dostajemy za to jedzenie i trochę pieniędzy. Niewiele pieniędzy, gdyż oni sami nie mają. Mają tutaj dużo bydła, konie i pola, jest przy tym dużo roboty. Jak nadchodzi duży mróz, dostajemy po 2 futra, czapki futrzane i buty filcowe po kolana, jednak czasami marzniemy. Do jedzenia dostajemy herbatę, pierogi, kapustę i pewnego rodzaju kwas, który jest dla mnie w smaku obrzydliwy. Mięsa nie dostajemy ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 9 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 9. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Żywność dla ludzi, zakwaterowanie i dobre ubrania [chroniące] przed zimmem”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

10. Nadawca: jeńiec woj. [lekarz Kreisberg], łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Samuel Kreisberg, Walgasse 12/21, Wiedeń (Dolna Austria),
data: brak.

List dotyczy pracy lekarza opiekującego się głównie Austriakami i Niemcami oraz niewielu Turkami^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

11. Nadawca: jeńiec woj. Jan Pałasz, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Konstanty Lachowski, Kraków (Galicja), data: 6 II 1915.

List dotyczy losu austro-węgierskiego nauczyciela pracującego w niewoli jako nauczyciel domowy i urzędnik – nadzorca drwali^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

12. Nadawca: Stanisław Fijałkiewicz, [adres nieznan] (Rosja), odbiorca: [imię nieznan] Bilecki, ul. Bilerga 5, Czerniowce (Bukowina), data: brak.

Listy dotyczy jego pracy w Rosji jako nauczyciela domowego^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

13. Nadawca: jeńiec woj. niem. podoficer Franciszek Dembiński, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja), odbiorca: Stefania [nazwisko nieznan], Poznań, rej. poznańska (Niemcy), data: brak.

„... Dowództwo jeńców wojennych zezwoliło, abyśmy poszli do pracy, aby zarabiać pieniądze. Niestety wykluczono kupców, kelnerów i golibrodów. Chętnie bym się zatrudnił w dużym sklepie, których w Tobolsku jest wiele, bardzo porządnym i znakomitym, ale nie pozwalają nam, nie wiem dlaczego. Może dlatego, aby nie stać w mundurze za ładą. Bardzo żałuję, bo miałbym okazję poznać rosyjskie firmy i towary. Jest tu duża polska firma Januszkiewicza⁹, która jest zupełnie na poziomie europejskim. Mam przynajmniej nadzieję, że zatrudnią mnie jako pakowacza, abym zarobił kilka kopiejek. Najchętniej uciekłbym stąd, ale jest 40 stopni mrozu i 350 km do najbliższej stacji – za duże ryzyko. Irtysz jest zamrznięty aż do maja, dlatego nie ma komunikacji. Ludzie mówią tutaj między sobą, że wojna skończy się w lipcu tego roku ...”^a

⁹ W 1908 r. znajdujący się w centrum Tobolska, przy ul. Mira 4, sklep należący do kupców Gogolewa i Lebediewa nabył Polak Aleksander Januszkiewicz, który założył duży sklep kolonialny. Sprzedawano tu artykuły spożywcze, alkohole i wina oraz własnej produkcji kiełbasę. Ponadto sklep prowadził sprzedaż materiałów budowlanych, wina, perfum, tytoniu, ale także gramofonów, instrumentów muzycznych, maszyn do szycia, sejfów, artykułów papierniczych i książek, oraz kart pocztowych z widokami Tobolska, produkowanych przy współudziale właściciela sklepu. Poczta do dzisiaj należy do najlepszych ilustracji wyglądu dawnego Tobolska. Aleksander Januszkiewicz był zaangażowany w życie kolonii polskiej. W 1920 sklep został przejęty przez bolszewików, którzy zorganizowali w nim siedzibę komitetu obwodowego swojej partii. В. Масяж, *История костела и польской диаспоры...*, s. 123, 134.

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 13 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 10. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Zatrudnianie w handlu jeńców austro-węgierskich u miejscowych kupców”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

14. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Copiek, Akmolińsk i Omsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Józef Urban, Korabniki k. Skawiny, pow. wielicki (Galicja),
data: 21 II 1915.

List odnotowuje działalność austro-węgierskich jeńców wojennych jako rzemieślników^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

15. Nadawca: jeńiec woj. oficer austr.-węg. Antoni Śmieszek, Chutor Mikuliński, pow. bugulmański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: W. Dusiak, Włosienica, pow. bialski (Galicja)^a,
data: brak.

„... Jak Ci już kilkukrotnie pisałem, mieszkam jako jeńiec woj. w guberni samarskiej, nieopodal Bugulmy, w chutorze niejakiej pani Mikulin. Jestem zdrowy, moje samopoczucie nie jest złe. Męczy mnie tęsknota za Tobą, za domem. Nie będę się rozwodzić, ponieważ nie mogę znieść myśli, że obcy czytają moje listy. Nie bierz mi tego za złe, to dlatego moje listy są takie suche. Zrozumiesz mnie, tak, jak zawsze mnie rozumiałaś. [...] Warunki, w jakich żyję, nie są złe. Mam swobodę osobistą i nie cierpię nędzy. Dostaję 50 rubli miesięcznie na jedzenie i trochę na mieszkanie. Zarówno oficerów, jak i naszą grupę traktują po ludzku. Nie można się skarżyć, trzeba to docenić. Nie wiem, jak jest gdzie indziej, ale my czujemy się tutaj całkiem dobrze. Tęsknota za powrotem jest naszą wiarą, wierzymy, że jeśli Bóg pozwoli, powrócimy za kilka miesięcy. Tę nadzieję ma każdy z nas. Uchwyc się jej również! Do zobaczenia ...”^b

Poniżej streszczenie dalszej części listu dokonane przez cenzora^c.

^a Adresatka i adres dopisane odręcznie na zestawieniu.

^b Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 15 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 15. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Bardzo dobre położenie”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

^c „Dalej donosi, że pisał do pewnego Kowalczuka i podał mu adres pani Nilson w Malmö, Szwecja. Tą drogą jego żona ma przesłać w okresie 3–4 tygodni, partiami 25–50 rubli i 500 rubli, które będzie powoli odbierał. Po wojnie chce odbyć podróż do Piotrogradu, Moskwy i do Finlandii. Radzi swojej żonie i swojej matce, aby na czas wojny przeniosły się do Szwecji. Na podróż muszą załatwić sobie paszporty”.

16. Nadawca: jeniec woj. ppor. austr.-węg. Karol Ross, Czesno Koło, pow. kurgański, gub. tobołska (Rosja),
odbiorca: Hilda Ross, poprzez pana Schmeykala, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 2 II 1915.

„... W niedzielę, 31 stycznia 1915, wysłałem do Ciebie z Kurganu kartkę. Wybrałem się na wycieczkę do Kurganu, aby przerwać okropną nudę i dowiedzieć się, czy na pocztę nie ma dla mnie listu. Przy okazji byłem w kinie i dowiedziałem się czegoś nowego. Spotkałem wielu z naszych oficerów i w jednym domu grałem w karty. W poniedziałek powróciłem z wygnania. Będąc w samotności, odczuwam wielką pustkę w duszy – myśli krążą wokół przeszłości i przyszłości ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 16 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 12. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „tak samo jak wyżej”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

17. Nadawca: R[oman] Dyboski¹⁰, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Wanda Nieć, Laurenzgasse 4/I, Wiedeń (Dolna Austria),
data: brak.

List dotyczy jego dobrej sytuacji materialnej w Rosji^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

18. Nadawca: R[oman] Dyboski, Moskwa (Rosja),
odbiorca: notariusz dr A[ntoni] Dybowski¹¹, Cieszyn (Śląsk),
data: brak.

List dotyczy jego dobrej sytuacji materialnej w Rosji^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

¹⁰ Roman Dyboski (1883–1945) – historyk literatury angielskiej, prof. UJ w Krakowie. Podczas I wojny światowej zmobilizowany do armii austro-węgierskiej, dostał się w grudniu 1914 r. do niewoli rosyjskiej. Na początku 1915 uwolniony dzięki staraniom komendanta jenieckiej stacji etapowej, płk. Adama Rzewuskiego, przebywał pod nadzorem policji kolejno w Moskwie, Rostowie (gub. jarosławska), Kazaniu, a następnie w Głazowie (gub. wiacka). W trakcie pobytu w Kazaniu na zlecenie moskiewskiego Komitetu Polskiego uczestniczył w katalogowaniu poloników miejscowego uniwersytetu. Z pobytu w Rosji pozostawił wspomnienia: *Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921)*, Warszawa–Kraków–Łódź–Lublin 1922 (wspomnienia Dyboskiego zostały niedawno wznowione przez wydawnictwo Mówią Wieki, Warszawa 2007); M. Laskowska, W. Tarnawski, *Dyboski Roman (1883–1945)*, w: PSB, t. 6, s. 33–35.

¹¹ Antoni Dyboski (1853–1917) – cieszyński notariusz, ojciec Romana, działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim, m.in. czł. Czytelni Ludowej, Domu Narodowego, Tow. Gimnastycznego „Sokół” i Sekcji Śląskiej NKN. F. Popiołek, *Dyboski Antoni (1853–1917)*, w: PSB, t. 6, s. 33.

19. Nadawca: intern. G. Jędrzejowski, Internierungslager Illmau¹² (Schloss) k. Waldviertel, pow. Waidhofen an der Thaya (Dolna Austria),
odbiorca: Antoni Radek, Potewald k. Stauding, pow. Nowy Jiczyn (Morawy),
data: brak.

List zawiera oceny rusofobiczne^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

20. Nadawca: kpt. Leon Pitułko¹³, więzienie w twierdzy, Kijów (Rosja),
odbiorca: Józef Lipski, Radom, ul. Dimitrjewska 7 (Król. Pol.),
data: 9 II 1915.

„Kijów, 9 lutego 1915 r. Najdrożsi! Moja sprawa jeszcze nie została ułatwiona i długo jeszcze pociągnie się. Że Staszek poszedł do Warszawy, i zapisał się do kawalerii legionów nie dziwię się i znajduję to naturalnym. Nie mniej ważne usługi mógłby być oddać w obecnej wojnie jako tłumacz w którymkolwiek ze sztabów armii. Zna bowiem znakomicie stosunki niemieckie i język niemiecki, a przy tym władza znakomicie językiem polskim i rosyjskim. Jestem zdrow. Całuję. Wasz Leon”^a

^a Rosyjska karta pocztowa w języku polskim, oryg., druk, rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 15; tłumaczenie na język niemiecki „Beilage 20 zur Konsignation A vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 13. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Polskie Legiony w Rosji”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

¹² Internierungslager Illmau działał w latach 1914–1917, zlokalizowany na zamku Illmau k. Kautzen, jako filia obozu w Drosendorf. Przebywali tu głównie Rosjanie i Serbowie. W listopadzie 1915 r. osoby te przewieziono do innych obozów, zaś zamek po przeprowadzeniu dezynfekcji stał się miejscem przymusowego pobytu dla rodzin z pogranicza galicyjsko-rosyjskiego. Obóz zamieszkiwały wówczas 163 osoby, funkcjonowała także prywatna szkoła dla dzieci. R. Mundschtütz, *Internierung im Waldviertel...*

¹³ Pitułko Leon (1877–1918) – po ukończeniu gimnazjum w Bochni, od 1901 r. studiował w Akademii Górniczej w Leoben, ale ostatecznie przeniósł się na uniwersytet w Wiedniu, gdzie ukończył geologię. W latach 1908–1910 był asystentem przy katedrze mineralogii i w muzeum mineralogicznym Politechniki Lwowskiej. Współinicjator powstania komitetu organizacyjnego Akademii Górniczo-Hutniczej. Po wybuchu pierwszej wojny światowej służył jako nadpor., a następnie kpt. w 16 pp Landwehry. Dostawszy się do niewoli z początkiem 1915 przebywał początkowo w twierdzy w Kijowie. Potem przez pewien czas pełnił funkcję doradcy Poselstwa Duńskiego w Piotrogradzie, a w latach 1916–1918 prowadził badania geologiczne na Uralu. Po powrocie do kraju, po krótkiej chorobie, zmarł. Z.J. Wójcik, *Pitułko (błędnie Pitułka) Leon*, w: PSB, t. 26, s. 590–591.

Zestawienie „B” skonfiskowanych przez cenzurę listów

21. Nadawca: jeniec woj. Józef Krzyżewski, żołnierz 1 kompanii 7 Baonu (Rosja), odbiorca: Józef Malicki, przez aptekarza Millera w Mohylewie (Rosja), data: brak.

List dotyczy przechowywania dóbr kulturalnych przez ziemian^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

22. Nadawca: Anna Nicpoń (matka), Jan Siworad (szwagier), Anna Owczarek (szwagierka), Tarnoruda, pow. skałacki (Galicja), odbiorca: Michał Nicpoń, Konstantinsk, gub. astrachańska (Rosja), data: 24 XI 1914.

„... Chociaż mieliśmy o Tobie wiadomości, od tych, co powrócili jako pierwsi i od tych, którzy zbiegli z armii – jest tutaj kilku takich kombinatorów, którym udało się zdezerterować i mówią, że Cię widzieli w Karpatach. Czekamy końca wojny jak wybawienia od Boga. Od 2 tygodni (list nosi datę 24 listopada 1915) znowu słyszymy strzały, pod Stanisławowem, Buczaczem, Zaleszczykami. Bóg jeden wie, co z tego jeszcze będzie. W tym roku zima jest u nas łagodna, mało śniegu, słabe mrozy, dzisiaj pogoda jest jak na wiosnę. Na początku wojny przemaszerowali u nas liczni rosyjscy żołnierze. Chwała Bogu, spokojnie. Mamy jedzenie; i dałoby się to znieść, męczą nas tylko ta niepewność, co będzie dalej ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 22 zur Konsignation B vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 14. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Nasi dezertery”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

23. Nadawca: jeniec woj. Maczuga, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja), odbiorca: Karolina Maczuga, Bobrówka, pow. jarosławski (Galicja), data: brak.

List dotyczy opinii pozytywnych o Rosjanach i negatywnych o Niemcach^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

24. Nadawca: intern. Andrzej Seremak, [adres nieznan] (Wielka Brytania), odbiorca: Franciszek Falk, Podgórze k. Krakowa (Galicja), data: brak.

List dotyczy ludzkiego traktowania w Anglii^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

25. Nadawca: Michał Zając, Lozovic, pow. Pomoravlje (Serbia),
odbiorca: Towarzystwo „Sokół”, Chicago, hrabstwo Cook, stan Illinois (Stany Zjednoczone),
data: brak.

List dotyczy sympatyzowania jeńców austro-węgierskich z Serbami^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

26. Nadawca: nieznaną jeńca woj. Polak, Szerdahely, kom. Szeben (Węgry),
odbiorca: hr. Stadnicki, Budapeszt (Węgry),
data: brak.

List dotyczy zerwania więzów wiernopoddańczych w związku z poniesionymi udrękami w czasie wojny^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

27. A-1) Nadawca: intern. ros. poddany J. Goldwaser, Zwettl (Dolna Austria),
odbiorca: adwokat dr Józef Friedman, Kustozagstrasse 6/10, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 3 IV 1915.

„Zwettl, 3.04.1915. Mój Kochany Kuzynie! Za list od Was z dnia 27.03.1915 oraz za wyrażone dla mnie współczucie jestem Wam bardzo wdzięczny i obowiązany. Nie mogę pogodzić się nigdy z myślą, aby w Austrii internowanych cywilów dzielili na kategorie jak wy to nazywacie: geizłów i zakładników i na prosto poddani państwa wojującego którzy zatrzymani zostali jako kupcy lub wracając z kuracji. Jako długoletni adwokat rosyjski mogę Was zapewnić, że jeśli Rosja zarządzi ewakuację austriackich i niemieckich poddanych, to żadnych wyjątków nie zrobi a wysle wszystkich z wyjątkiem wojskowych i ściśle określonych tj. zdolnych do noszenia broni, podejrzanych i osądzonych na karę przez sąd. Rosja nie brała zakładników i geizłów w czasie wojny Japońskiej i w literaturze wojennej rosyjskiej dotychczas nic podobnego nie można spotkać. Jeśli zaś teraz zabrała, to poszła przykładem swoich przeciwników. Piersi zaczęli Niemcy w Częstochowie, Piotrkowie, Suwałkach i innych miastach, a za Niemcami poszła Austria w Sandomierzu. Jeżeli poważna część aresztowanych przez Rosję w Galicji i w Bukowinie rekrutuje się z żydowskich adwokackich sfer, to prawdopodobnie to przypisać mojemu aresztowaniu i uprowadzeniu pod eskortą żołnierzy jako wielkiego zbrodniarza w biały dzień, na oczach całego miasta. Nie

wątpię, że o moim aresztowaniu był napisany gorący artykuł w gazecie «Rieczy»¹⁴, w której ja 24 lata pracuję i to mogło spowodować aresztowania żydowskich galicyjskich adwokatów. Zesłanie ich na Sybir bynajmniej nie znaczy, że w Archangielsku lub w Tomsku sami zbrodniarze mieszkają. Te miasta mają po przeszło milion ludności w przeważnej części inteligencji. Tomsk posiada jeden z lepszych europejskich uniwersytetów i masę zakładów naukowych specjalnych typów, Archangielsk nie ma uniwersytetu, ma liceum i masę szkół. Handel i przemysł doszedł tam do zenitu, a życie społeczne tam bije jak z fontanny, tak że użalać się nie można. Według prawa wyjątkowego dla Żydów w Rosji prawo zamieszkiwania tam przysługuje tylko Żydom z wyższym wykształceniem, kupcom I gildii i cechowym robotnikom, a więc nie jest tak źle. Że wszyscy tam zesłani nie siedzą pod kluczem i nie są nawet pod nadzorem policji gwarantują artykuły 10 i 11 kodeksu postępowania karnego według którego nikt nie może być zatrzymany lub więziony na czas wyżej 24 godziny bez decyzji władzy sądowej nawet w czasie wojny w miejscowościach oddalonych od ziemi wojennej! Prokurator i sędzia miejscowy ma obowiązek codziennie rewidować areszta i więzienia (a gdy by się taki okazał, momentalnie go zwalniamy a dozorca idzie pod sąd, a każą srogo (pozbawienie praw i do 3 lat aresztanckich rot). Sąd zaś nie może sankcjonować aresztowania takiego gajzla, bez wprowadzonego postępowania za spełniony czyn karygodny. Otóż z tego względu gwarantuję że wszyscy gejlowie w Rosji korzystają z wszelkich społecznych środków. Ten mój list możecie przesać konsulowi hiszpańskiemu niech się oznajmi z jego treścią. Jak wam już pisałem jestem już obojętny do wszystkiego, czy przetrzymają mnie tu tydzień więcej czy mniej, wiem, że moja niewola niedługo się skończy i z wielkim rozgoryczeniem i rozczarowaniem powrócę do domu. Gdy komisja przyjedzie do Zwettl zgłoszę się do pana Raucha, ale z góry wiem, że prędzej wojna się skończy nim ja pomyślny rezultat osiągnę. Żegnaj Was i pozdrawiam serdecznie kochaną Wujenkę, Ciocię i rodzinę Waszą. Wasz J. Goldberg”^a

^a List w języku polskim, oryg., rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. nlb.; tłumaczenie na język niemiecki „Beilage 27 zur Konsignation B vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 16–17. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Ortodoksyjny Żyd, który tłumaczy nielegalne posunięcia rosyjskie wobec Żydów galicyjskich”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

¹⁴ „Riecz” – tygodnik ros., wydawany w latach 1906–1917 w Petersburgu przez Josifa Hesenę i Pawła Milukowa (redaktor nacz.). Pismo było centralnym organem Partii Konstytucyjnych Demokratów (tzw. Kadetów). Pismo prowadziło kronikę życia politycznego i kulturalnego Rosji, tak Petersburga, jak i prowincji. Zamieszczało materiały analityczne dotyczące Rosji i spraw międzynarodowych. Popierało plan przeobrażenia Rosji w kierunku monarchii konstytucyjnej. Optowało także za zbliżeniem Rosji z Wielką Brytanią i Francją. Zostało zamknięte przez bolszewików.

27. A-2) Nadawca: intern. ros. poddany J. Goldwaser, Harsburgerstrasse 8, Zwettl (Dolna Austria), odbiorca: Rozalia Goldwaser, Sandomierz, gub. radomska (Król. Pol.), data: 14 IV 1915.

„Zwettl dnia 14 IV 1915. Najpiękniejsze słońeczko i drogie dziateczki! Wczorajszy dzień był dla mnie bardziej udatnym gdyż odebrałem kartkę Waszą i kochaną Józję całowałem, ja zdrowiej i lepiej postaram się żyć aby się poprawić. Tu taka drożyzna, że masę pieniędzy pochłania. Wczoraj wysłałem prośbę do konsula hiszpańskiego prosząc go o interwencję, by mnie puścili do domu. Kuzyn, dr Józef Friedman adwokat i jeszcze jeden wiedeński adwokat dr Schar podali wspólnie o mnie prośbę do ministerstwa spraw zagranicznych, by mnie zamienili z drugim adwokatem zabranym z Galicji przez Rosję. Czy to się uda i kiedy można się spodziewać rezultatów – nie wiadomo. **Tu nie tak wszystko robi się jak u nas w Rosji, co u nas się robi za dzień to tu trzeba miesięcy**^a. Teraz już wytrzymam i przetrwam aż pan Bóg da skończy się moja ciężka niewola. Nie wiem za jakie grzechy mam cierpieć. Jak żyję nikomu złego nic nie zrobiłem! Pamiętajcie aby Edek nie zaniedbał lekcji i aby co dzień grał, bo mu się to w życiu bardzo przyda. Do Józia prześlijcie moc całusów, również do Gudki. Pieniądze 800 rubli otrzymałem, Bóg wam zapłać. Święta u mnie przeszły jak co dzień, na zwyczajnym codziennym, bo nie miałem innego. Wylałem morze łez na wspomnienie co ze mną zrobili. Całuję Was gorąco kochający Wasz ojciec J. Goldwaser. Panu Malenegezowi i panu Goldfejnowi ukłony. Wczoraj im list napisałem.”^b

^a Podkreślenie na czerwono.

^b Oryginał listu na karcie pocztowej (rkps), ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. nlb.; tłumaczenie na język niemiecki „Beilage 27 zur Konsignation B vom April 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 20. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Ortodoksyjny Żyd, który tłumaczy nielegalne posunięcia rosyjskie wobec Żydów galicyjskich”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

28. Nadawca: [imię nieznanne] Czerniak, Goodwin Street, Per, stan Pensylwania (Stany Zjednoczone), odbiorca: [imię nieznanne] Czerniak, Komenda Policji w Kozłowie, gub. tambowska (Rosja), data: brak.

List dotyczy bezrobocia w Ameryce^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

29. Nadawca: Józef Sas, [adres nieznanne] (Stany Zjednoczone), odbiorca: Feliks Sas, Kriegsgefangenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy), data: brak.

List dotyczy bezrobocia w Ameryce^a.

^a Adnotacja cenzora (mps).

30. Nadawca: Jadwiga Rapacka z Białegostoku, Portorose (Istria),
odbiorca: Maria Urnazowa, Szczuczyn, gub. łomżyńska (Król. Pol.), i Jan Dąbrowski, ul. Długa 5,
Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

Przykłady rosyjskich kartek pocztowych z 1908 i 1911 r.^a

^a Adnotacja cenzora (mps). Obie kartki pocztowe zachowały się – ze względu na brak związku z okresem I wojny światowej nie publikujemy ich treści. Adnotacja cenzora w zestawieniu (mps): „Procedury rosyjskich czynności pocztowych w 1908 i 1911”, pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3726 Res. 694, k. 2–27.

Nr 187

1915 lipiec 20, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 20 V – 20 VII 1915 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydo. Na podstawie 16 korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej, przebywających w Rosji, analizuje traktowanie przez Rosjan jeńców oraz zakładników, w tym Polaków. Przedmiotem analizy jest także stosunek Polaków do walczących stron, Rosji i Austro-Węgier.

Sprawozdanie ogólne Polskiej Grupy Cenzury (20 maja – 20 lipca 1915)^a

W tym okresie ocenowano 134 192 kartki i listy. Z tak licznej korespondencji tylko z trudnością można wydobyć jądro prawdy. Chociaż ze względu na panujące wśród nich wszelkie sprawiedliwe uczucia moralne Polacy są odporni na pokusy wicherzycielstwa, przekupstwa i gwałtów, to położenie Polaków na skutek ich trojakiemu poddaństwu jest rozpaczliwe. Kraj i naród jest skąpany we krwi i łzach. Teatr działań wojennych trwającej już prawie rok krwawej wojny zrodził tylko nienawiść i nieufność. Taki stan rzeczy narzuca się w przerażliwy sposób czytelnikowi tak bogatego materiału korespondencyjnego. Nie starcza mowy, aby to opisać, trzeba to samemu przeczytać, aby sobie wyrobić pogląd. Załączniki 1–4 wskazują na panujący wśród Polaków najlepszy duch,

poczucie obowiązku, cierpliwość w znoszeniu trudów działań wojennych oraz udręki niewoli.

Można przyjąć, że większość tych poddanych to są ci, którzy niegodziwym zyskom przeciwstawiają te moralne cnoty. Natomiast Załączniki 5–7 ukazują podłą zdradę.

Traktowanie jeńców wojennych Polaków w Rosji zmienia się w miarę coraz większych niepowodzeń wroga. Między wierszami, poprzez porównania: „człowiek człowiekowi wilkiem” lub w środku pełnego napięcia opisu bitwy w Załączniku nr 1, „jak mi jest źle”, lub „dostałem tylko jeden list, czy tam też jest zakaz pisania listów?” – Załącznik nr 14, widać wyraźnie, że nasi jeńcy wojenni cierpią ciężki los. Niektóre listy zawierają nawet jawne skargi^b.

I. Traktowanie naszych jeńców wojennych w Rosji. Uwagi ogólne

Wydaje się, że „uprzywilejowanie Słowian” dotyczy imiennie również Polaków: w liście Stanisław Szrom¹⁵ (zob. pozycja 2 Zestawienia 1) pisze, że „... Słowianie są zwolnieni z pracy, a jeśli muszą pracować, to otrzymują zapłatę ...” Korzystają też w pewnym stopniu z opieki rosyjskich Polaków: według Antoniego Juszczyka¹⁶ (zob. pozycja 1 Zestawienia 1): „... Polacy, a szczególnie Polki w Rosji ponoszą duże ofiary dla przebywających w niewoli Polaków. W Moskwie znajduje się Komitet Polaków¹⁷. Rozsyła swoich członków, najczęściej kobiety, po całej Rosji. Zaopatrują nas one w bieliznę, odzież, buty, czasami nawet dostajemy kopiejki. Jest to dla nas dobrodziejstwo...” Pomimo to, również odnośnie traktowania polskich jeńców wojennych dochodzą w najwyższym stopniu poruszające skargi, z których poniższe zasługują na to, aby je przytoczyć: Antoni Juszczyk w Buju (ciąg dalszy powyżej cytowanego listu) pisze: „... Po wzięciu do niewoli byliśmy w bardzo smutnym położeniu. Wygłodniali, zabiedzeni, w porozrywanej odzieży, dręczeni przez wszy,

¹⁵ Stanisław Szrom (1893–1957) – w 1913 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Rudniku. Należał tam do skautingu, „Zarzewia” i PDS. 13 IX 1914 wstąpił do Legionów Polskich. Przydzielony do 4 plutonu 13 komp. 2 pp LP, walczył w Karpatach Wschodnich. 16 X 1914 został ranny pod Mołotkowem i dostał się do niewoli rosyjskiej (więziony w Buj), z której wrócił w lipcu 1918 r. Po wojnie ukończył różne kursy celne i buchalteryjne. Zamieszkał w Warszawie, był m.in. wicedyrektorem i dyrektorem biura Polskiego Monopolu Tytoniowego. J. Skrzypczak, *Na drodze do wolności...*, s. 12.

¹⁶ Antoni Juszczyk (1894–?) – legionista, żołnierz 2 pp LP, walczył we wschodnich Karpatach. Wzięty do niewoli 16 X 1914 pod Mołotkowem, przebywał w Buj. *Lista chorych, zabitych i zaginionych Legionistów...*, s. 23.

¹⁷ Komitet Polski w Moskwie – działał w latach 1914–1917. Na jego czele stali Aleksander Lednicki, Józef Evert, Waclaw Purski, Antoni Belier. Głównym zadaniem Komitetu od jesieni 1915 była opieka nad Polakami, którzy znaleźli się w Moskwie (m.in. uchodźcami z Królestwa, zakładnikami z Galicji, rannymi żołnierzami). W 1916 miał 700 członków i 300 członków wspierających. Korzystał z dotacji komitetu wks. Tatiany. Prace prowadzono przez 23 wydziały, m.in. informacyjno-registracyjny, finansowy, zapomóg pieniężnych, schronisk, pośrednictwa pracy, pomocy jeńcom woj., pomocy obcym poddanym. W 1916 r. w Komitecie zarejestrowanych było 91 tys. uchodźców w centralnej Rosji, pomocą objęto 30 tys. M. Mądzik, *Komitet Polski w Moskwie...*, s. 185–202.

a do tego brutalnie traktowani przez białych Kozaków z eskorty. Byliśmy w stanie skrajnej desperacji, do tego, podczas całego marszu grożono nam, że nas powieszą”. Także Józef Toboła (zob. pozycja 8 Zestawienia 1) zauważa, że: „... nienawykły do długich marszów musiałem maszerować ponad 450 wiorst w deszczu i śniegu, w zimnie i wilgoci. Jedzenie marne, w południe i wieczorem herbata i czarny chleb, skąd więc brać siły? Nic dziwnego, że dostałem reumatyzmu. Jeszcze dzisiaj trzęsie mnie za dnia i w nocy. Mówię Wam, sam się dziwię, że nie szczełem po drodze, że się nie powiesiłem, jak to się innym zdarzało ...” Franciszek Harabasz (zob. pozycja 9 Zestawienia 1): „... Ach! szkoda, że nie skończyłem już pierwszego dnia, kiedy musiałem się wlec przed siebie i jeszcze do tego dostałem się do niewoli i dalej musiałem wędrować jak żebrak, bez koszuli i boso ...” Jan Drzewicki (zob. pozycja 13 Zestawienia 1) pisze „... Zostaliśmy zakwaterowani we wsi. Na utrzymanie dostajemy 19 kopiejek dziennie. Czy można za to wyżyć? ... Wiktor: cztery razy dziennie herbata bez cukru i chleb. Kiedy to się wreszcie skończy! ...” Karol Melarowicz (zob. pozycja 11 Zestawienia 1): „... Leżę w szpitalu, od tygodnia jestem bez żadnej opieki lekarskiej. A jednak jest to szpital, zachorowałem na katar płuc i jestem bardzo przeziębiony – lekarz rozpoznał reumatyzm!”

II. Położenie zakładników uprowadzonych przez Rosjan

Znamienne światło na położenie tych zakładników, a dokładnie również na polityczne skutki brania zakładników, rzuca poniżej cytowany list (zob. pozycja 12 Zestawienia 1): „Dotarliśmy do Mikołajewa. Tutaj odczytano nam straszliwe rozporządzenie, że jednego z nas, zakładników ze Stryja, powieszają, jeśli ktoś w Stryju uszkodzi urządzenia telegrafu i telefonu, a sprawca nie zostanie wykryty. Przebywamy tutaj w Mikołajewie, jak więc możemy przeszkodzić uszkodzeniu tych urządzeń? My, zakładnicy, podjęliśmy więc decyzję, aby napisać do Was, naszych rodzin, z prośbą, abyście zwrócili się do burmistrza Stryja, by wezwał tamtejszych mieszkańców, aby pilnowali instalacji i wydali sprawcę, aby w ten sposób uratować nas, zakładników będących ojcami rodzin. Ponadto jest też konieczne, aby w przypadku zdobycia miasta Stryj przez wojska austriackie nie wydawać obywateli przychylnych Rosjanom. Trzeba działać natychmiast! ...”

III. Sprawy polityczne

W poruszający sposób wyrażają się czasami polskie uczucia narodowe: Antoni Juszczyk (w wyżej cytowanym liście): „O, jakże droga jest mowa ojczyzna, taka rozmowa po polsku, ten drogi, cudowny kraj, nasza polska ojczyzna!” Niestety, jest niewiele dowodów, że te uczucia narodowe idą w parze z austriackim patriotyzmem. Spośród takich dowodów przedłożono jedynie: Józef Kranke w swoim liście (zob. pozycja 3 Zestawienia 1) skarży się na trudności, jakie czynią urzędy przy werbunku do legionów wśród jeńców wojennych rosyjskich Polaków, chociaż niektórzy jeńcy: „w myślach i uczuciach są jednością z Wami i chcieliby wziąć

czynny udział w walce za wolność Ojczyzny ...” oraz list kanoniera S. K. do sierżanta Piotra Grimela, jeńca wojennego w Orle (zob. pozycja 4 Zestawienia 1), w którym chce go uspokoić co do sytuacji wojennej: „... Nasi się zebrali i jednego dnia wzięli do niewoli w Karpatach 150 tys. Rosjan (!) i posunęli się 165 km naprzód. Rosjanie uciekali z Galicji na łeb na szyję. Z każdym dniem jest coraz lepiej i mówi się, że Rosjanie zostaną przepędzeni aż na Syberię (!) i wówczas wszystko się skończy.”

Z drugiej strony w listach znalazły się następujące wyrazy rusofilizmu i germanofobii: w liście jeńca wojennego Baltarowicza (zob. pozycja 5 Zestawienia 1) znalazło się stwierdzenie „... zamierzam złożyć rosyjską przysięgę poddaństwa i po zakończeniu wojny wrócę do Przemyśla”. Także Juliusz Karłowicz Chamiśzewski (zob. pozycja 6 Zestawienia 1): „powoli oduczam się pisać po polsku, gdyż w urzędzie pracuję w języku rosyjskim ... Jaki byłem głupi, że traciłem czas i nie wziętem się poważnie za rosyjski ... To, czego się nauczyłem, teraz nie daje chleba ... Był u nas przez 3 dni najwyższy wódz Mikołaj II¹⁸, były wielkie owacje i manifestacje ...” Zaś Helena z Warszawy, pisząc do Napoleona Dorożewskiego w Łęczowie, (zob. pozycja 7 Zestawienia 1) „... żyjemy tutaj w ciągłym strachu, nieliczenie się z niczym i barbarzyństwo Niemców nie zna granic ...”

[naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydko]

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (zachował się jego pierwszy fragment, pozostałą jego część podajemy wg wyciągu dla Biura Ewidencyjnego) wraz z załącznikiem, który stanowiło

¹⁸ Mikołaj II Aleksandrowicz (1868–1918) – ostatni cesarz Rosji (1894–1917), z dynastii Romanowów. Syn Aleksandra III. Jego wychowawcą był reakcjonista K. Pobiedonoscew. Otrzymał staranne wychowanie, władał świetnie językami franc., ang. i niem. Odbył podróż po Azji, odwiedził m.in. Indie i Japonię. Objąwszy tron po ojcu, kontynuował jego politykę. Podatny na intrygi dworskie, usuwał ze swego otoczenia ludzi zdolnych. W pierwszym dziesięcioleciu jego rządów wpływ wywierała na niego najbliższa rodzina, głównie stryjowie w.ks. Włodzimierz i w.ks. Sergiusz. Jako przeciwnik wszelkich reform, okazał się władcą niezdecydowanym i nieudolnym. Jego panowanie często określano mianem autokracji bez autokraty. Reakcyjny kurs tego panowania wykonywali głównie premierzy Rosji, jak I. Goremykin (1895–1899), D. Sipiagin (1899–1902) i W. Plehwe (1902–1904). Mianowani przez niego wyżsi urzędnicy państwowi często okazywali się ludźmi nieudolnymi i skorumpowanymi. Chcąc oderwać uwagę Rosjan od problemów wewnętrznych kraju i zastopować nastroje rewolucyjne, sprowokował przegraną wojnę z Japonią (1904–1905). Podczas rewolucji 1905–1907 nieustępliwy wobec żądań ludności (Krwawa Niedziela), później przestraszony wydarzeniami podpisał *Manifest październikowy* (30 X 1905) i zwołał Dumę Państwową. Te ustępstwa oraz wprowadzenie stanu wyjątkowego zahamowały dalszy rozwój rewolucji. Po jej upadku dzięki P. Stołypinowi (1906–1911) kontynuował rządy „silnej ręki” (reakcja stołypinowska). W polityce zagranicznej zwolennik paktu z Francją (1893). Zawarł sojusz z Wielką Brytanią (1907), tworząc podwaliny Ententy. Po wybuchu I wojny światowej mianował naczelnym wodzem swego stryja w.ks. Mikołaja Mikołajewicza, ale po pierwszych klęskach Rosji (1914–1915), sam objął naczelne dowództwo (1915). Kolejne porażki na froncie i nieudolne rządy poderwały autorytet monarchii. Czołową rolę w jego otoczeniu, zamieszonym w afery finansowe i obyczajowe, odgrywał G. Rasputin. Po rewolucji lutowej 1917 r. abdykował i został internowany. Po rewolucji październikowej zamordowany przez bolszewików wraz z rodziną. J.Z. Pająk, A. Penkalla, J. Szczepański, *Słownik biograficzny XIX wieku...*, s. 435–436.

zestawienie skonfiskowanych przez cenzurę listów, zawierające oryginalne listy i kartki pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniami na język niemiecki oraz zestawienie 2 – wykaz skonfiskowanych przez cenzurę rysunków i karykatur w listach (zawartych w nim oryginalnych listów nie odnaleziono).

^b Dalsze szczegółowe omówienie treści listów wg wyciągu ze sprawozdania Polskiej Grupy Cenzury za okres od 20 V do 20 VII 1915, przeznaczonego dla Biura Ewidencyjnego AOK.

Polska Grupa Cenzury – Zestawienie 1 skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: jeniec woj. legionista 2 pp Antoni Juszczyk, łagier wojennoplennych Buj, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Dzidek, Sułkowice k. Kalwarii Zebrzydowskiej, pow. myślenicki (Galicja),
data: 20 IV 1915^a.

„Drodzy Łaskawcy! Przesyłam wiadomości o bardzo długim okresie mojego życia. To, co przez ten stosunkowo krótki czas porabiałem i co przeżyłem, muszę sam w sobie przetrwać. Moje życie często było zagrożone. To byłoby piękne zadanie, zdać z tego relację. Widziałem wiele zasmucających rzeczy, a to, że zostałem uratowany, zawdzięczam Wszechmocy Boskiej. Na przykład: moja ostatnia potyczka pod Mołotkowem, koło Stanisławowa. Pośród ognia armatniego i karabinów maszynowych (salwa ogniowa armat i nic z naprzeciwka) to był prawdziwy Sąd Boży. Wkrótce padają wszyscy z lewa i z prawa, a ty idziesz naprzód, aż wreszcie słyhać rozkaz «do ataku» i «hurra». Kozacy chwytają konie, wokół kwik, zgiełk i jęki rannych. Strzelasz psiemu synowi w czaszkę, innego kłujesz bagnietem w pierś, a tam pięciu kozaków sięga do szabli, jeszcze chwila i już ich wszystkich nie ma. Zawdzięczam to po części sobie samemu, a po części towarzyszom, których wkrótce już wokół mnie nie widzę. Jednemu rozerwało twarz, innemu urwało rękę i tym podobne, prawdziwa krwawa łaźnia. Mnie los oszczędził, oszczędził w nadziei ocelnia życia a teraz – ni stąd, ni zowąd – robi mi się czarno przed oczyma, nogi odmawiają posłuszeństwa, osuwam się na ziemię. Po pewnym czasie budzę się, podnoszę, rozglądam wokół, pocieram czoło jakbym miał zły sen i usiłuję się zastanowić. Wokół widzę prawdziwe sceny Dantego (sceny śmierci). Kości mnie bołą, w głowie szumi z powodu uderzenia kolbą. Na każdym kroku, gdzie spojrzysz, jęki, przekleństwa, prośby, wołania – **wody**. Tutaj towarzysz prosi «dobij». Serce pęka, ręka ściska kurczowo karabin, wreszcie budzi się żołnierskie uczucie, aby wszystko traktować obojętnie, aby tylko połączyć się ze swoimi. Teraz jestem w niewoli w Rosji w mieście Buj (co za znamienna nazwa miasta). «Oh, jak jest mi źle».

Polacy, a szczególnie Polki w Rosji ponoszą duże ofiary dla przebywających w niewoli Polaków. W Moskwie znajduje się Komitet Polaków. Rozsyła swoich członków, najczęściej kobiety, po całej Rosji. Zaopatrują nas one w bieliznę, odzież,

buty, czasami nawet dostajemy kopiejki. Jest to dla nas dobrodziejstwo, ponieważ po wzięciu do niewoli byliśmy w bardzo smutnym położeniu. Wygłodniali, zabiedzeni, w porozrywanej odzieży, dręczeni przez wszy, a do tego brutalnie traktowani przez białych Kozaków z eskorty. Byliśmy w stanie skrajnej desperacji, do tego, podczas całego marszu grożono nam, że nas powieszają. Kiedy nas czasem spotykał jakiś Polak, nie wiedzieliśmy, czy cieszyć się, czy płakać. Kiedy ktoś dostaje z domu list lub pieniądze, to tłoczmy się wokół niego i chcemy dowiedzieć się, co sływać w tym naszym nieszczęśliwym kraju. O, jakże droga jest mowa ojczyzna, taka rozmowa po polsku, ten drogi, cudowny kraj, nasza polska ojczyzna. To może odczuwać tylko ten, kto się znajdzie w podobnym położeniu. Gdy ktoś czasami wspomina trudy i uciążliwości w obozie lub w polu, gdzie człowiek po otrzymaniu kawałka chleba i czarnej kawy w misce cały dzień z małymi przerwami na wytchnienie maszerował i gdy w nocy dociera się do celu marszu, to ma się 40–50 km drogi za sobą. Marsz przez Karpaty jest bardzo męczący. Często podziwiałem nasze Karpaty, swego rodzaju olbrzymy. Dostałem rozkaz, aby jako dowódca, w 15–20 ludzi przeszukać okolicę. Wspinaliśmy się jak koty na zbocza gór, całymi godzinami, wyżej i wyżej. Za to na górze mieliśmy wspaniałą widok, ale byliśmy też w niebezpieczeństwie, ponieważ wróg był w pobliżu. Przez pewien czas byłem chory, teraz chwała Bogu jestem zdrowy i mam nawet lepszą cerę. Powoli przyzwyczajam się do tutejszego klimatu. Również tutaj zaczyna się wiosna. Tak więc, opowiedziałem o sobie. Teraz napiszcie mi, co się u Was dzieje. Jeśli mam dobrą ocenę sytuacji, nie musicie się martwić. Rosjanie w Waszą okolicę nie przyjdą. Bądźcie zdrowi. Napisałem do Rosy do Buffalo, do tej pory nie ma odpowiedzi. Przewietrzcie od czasu do czasu moje rzeczy, żeby nie zgniły, może z pomocą Boską niedługo się spotkamy, wtedy opowiem Wam jeszcze więcej, bo w mojej głowie zebrałem bogaty materiał. Pilnujcie moich dokumentów. Powoli ziszczają się moje marzenia z Sułkowic. Myślę, że po tej wojnie nastaną dobre czasy. Chciałbym do Was dolecieć lotem ptaka. Rosjanki robią do nas maślane oczy, ale nie jesteśmy głupi. Tylko przekomarzamy się z nimi. Do zobaczenia wkrótce.”^b

^a Adnotacja odręczna cenzora: „Ten list jest do wysłania”.

^b Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 1 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 1–2. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Brutalność Kozaków”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

2. Nadawca: jeńiec woj. legionista 2 pp Stanisław Szrom, łagier wojennoplennych Buj, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Helena Kosińska, Dąbie, pow. mielecki (Galicja),
data: 26 IV 1915.

„Buj, dnia 26 kwietnia 1915. Wielmożna Pani!

Dostałem list z dnia 23 lutego 1915 i dziękuję, całując ręce. Po otrzymaniu tego listu wysłałem różnymi drogami listy do łaskawej Pani i do moich rodziców. Często pisałem listy, tylko czy one dochodzą.

Powtarzam co nieco z wysłanych listów na wypadek, gdyby łaskawa Pani innych listów nie otrzymała. Do ostatniej chwili trzymaliśmy się razem z panami Adamskim i Miłoszem, ale nie umiem powiedzieć, co się z nimi stało. Ponikło rozchorował się w Krakowie i dlatego nie pojechał z nami. Karwiński był również z nami w Krakowie, jednak później wystąpił i pojechał do Czech. My trzej wyruszyliśmy w podróż i postanowiliśmy spędzić czas jak najprzyjemniej; ale zdarzenia potoczyły się inaczej.

Jechaliśmy przez Śląsk (Biała) dalej prosto na Węgry, a tam wzdłuż Karpat w kierunku na Stanisławów. Za ledwie przekroczyliśmy granicę węgiersko-galicyską, musieliśmy każdą piędź ziemi krwawo wywalczyć. W walkach dotarliśmy aż do Stanisławowa i tutaj po dwudniowej morderczej bitwie, już pod koniec walk, dostaliśmy się do niewoli.

W drodze do Buj spotkałem w Moskwie Wawrzyńca Piwnicę, który w rozmowie wspomniał, że przed potyczką, w której wzięto nas do niewoli, a w której Pan^a nie brał udziału, widział Pana. Pan był cały i zdrow. Dowiedziałem się też, że w poprzednich potyczkach zginął nauczyciel Maskowski. Od wziętych do niewoli towarzyszy dowiedziałem się, że niejaki Musiał (którego nie znałem), ranny w poprzedniej bitwie, został przewieziony do szpitala na Węgrzech.

Jak łaskawa Pani wie, jestem w rosyjskiej niewoli w miejscowości, która swego czasu było miejscem wygnania; do tej miejscowości wygnano swego czasu 30 Polaków, niektórzy z nich jeszcze tam żyją, inni już umarli. Odwiedzają nas bardzo często i wspierają, gdyż niektórzy z nich, pomimo niekorzystnego położenia, zakupili nawet kamienne domy. Proszę sobie wyobrazić spotkanie z tymi braćmi Polakami. Ach, to był moment płaczu. Bardzo dużo się od nich dowiedzieliśmy. Wspomnę tylko, że na początku traktowano ich jak bandytów, przedstawiano w złym świetle, a dzisiaj swoim zachowaniem imponują otoczeniu, ponieważ są to ludzie wykształceni. Osiągnęli to, że tutejsi mieszkańcy widzą w nich coś lepszego. Jak opowiadają, kosztowało ich to wiele wysiłku i wiele cierpliwości, zasnali wiele niedoli, ponieważ na początku nikt nie chciał się do ich zbliżyć, a teraz każdy Rosjanin uważa za punkt honoru, aby gościć u siebie Polaka. Na początku nie mogli wrócić do kraju, ale dzisiaj, zgodnie z dekretem carskim, takie zezwolenie otrzymali. Po otrzymaniu zezwolenia niektórzy wrócili do domu, inni pozostali, bo prowadzą tutaj z rozmachem interesy.

Z tego powodu również my cieszymy się bardzo dużą sympatią, nawet w najwyższych kręgach, co wypełnia nas bólem ze względu na dzielących z nami niewolę Rumunów. Nie czerpiemy jednak z tej sympatii zupełnie żadnych korzyści, przeciwnie, trzymamy się z dala, aby zachować nasz polski honor. Z inicjatywy

tutejszej inteligencji daliśmy dwa koncerty na rzecz Czerwonego Krzyża¹⁹ oraz w celu poprawy naszego położenia. Koncerty te odniosły niebywały sukces, za co należy podziękować tutejszej inteligencji. Wątpię, aby w Galicji coś podobnego się udało.

Żyjąc z dnia na dzień bez zajęcia – Słowianie są zwolnieni z pracy, a jeśli ich się gdzieś zatrudnia, dostają wynagrodzenie – czekamy na powrót do ojczyzny, ale wydaje mi się, że to potrwa bardzo długo. Martwi mnie to bardzo, ponieważ przypuszczam, że w Galicji szaleją epidemie. Proszę, jeśli to możliwe, o odpowiedź na ten list, gdyż my tutaj w niewoli, daleko od domu, jak drapieżne zwierzęta rzucaamy się na każdą wiadomość; jest to nasza jedyna rozrywka w naszym położeniu. Języka rosyjskiego nie uczymy się w ogóle. Jeśli łaskawa Pani ma jakieś wiadomości od Pana, proszę najłaskawiej mi je przesłać.

Najuniżeńsze pozdrowienia i ucałowania rąk z niewoli przesyła oddany – Stanisław Szrom. Przesyłam ucałowania rąk dla chrześniaka.

Post scriptum. Dzisiaj przywieźli jeńców wojennych, jest między nimi Ludwik Pyzikiewicz²⁰ z Rzochowa, cały i zdrowy.”^b

^a Uwaga cenzora: „prawdopodobnie mąż Adresatki”.

^b Przekład z tłumaczenia niemieckiego „Beilage 2 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, odpis, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 9–10. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Uprzywilejowanie Słowian w Rosji”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

3. Nadawca: Józef Kranke, dowódca straży ogniowej, Kriegsgefangenenlager Milowitz, k. Łysej nad Łabą, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: Leon Misiółek²¹, drukarnia „Naprzodu”, ul. Dunajewskiego 5, Kraków (Galicja),
data: brak.

„Moi Drodzy! Dostałem od Was numer «Naprzodu»²², w którym opublikowano treść kartki ode mnie, za co serdecznie Wam dziękuję.

¹⁹ Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża – organizacja humanitarna, zob. T. 1, dok. nr 169, przyp. 534.

²⁰ Ludwik Pyzikiewicz – gospodarz w Rzochowie pod Mielcem, działacz PSL. W 1914 r. zmobilizowany do armii austro-węgierskiej, w 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, z której powrócił w lipcu 1918 r. W latach 1919–1946 naczelnik straży pożarnej w Rzochowie.

²¹ Leon Misiółek (1860–1929) – działacz socjalistyczny i drukarz. Czł. zarządu krakowskiego Stowarzyszenia Robotników „Siła” i redakcji „Naprzodu”. Działacz PPSD. Organizował strajki i pochody pierwszomajowe. Wielokrotnie więziony. Radny krakowski. Poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922) i senator (1922–1925) z ramienia PPS. *Kto był kim...*, t. 2, s. 534–535.

²² „Naprzód” – pismo socjalistyczne PPSD, a następnie PPS, wychodzące w okresie 1892–1948. Do 1894 wychodziło w cyklu dwutygodniowym, zaś od 1895 r. tygodniowym. Pierwszym wydawcą i redaktorem naczelnym był Jan English. W styczniu 1893 redakcję pisma objął Ignacy Daszyński, następnie Tadeusz Reger, a od 1895 r. Emil Haecker. „Naprzód” był od 1900 jednym z głównych

To wszystko jest mało. Na dziś dzień mogę Wam oznajmić, że nadszedł ważny czas, w którym Wy i społeczeństwo polskie powinniście się radować i który należy ze wszystkich sił wspierać, gdyż jak Wam jest wiadomo, u Was w niewoli przebywa bardzo wielu Polaków, którzy w myślach i uczuciach są z Wami jednością i chcieliby wziąć czynny udział w walce o wolność ojczyzny.

W tym względzie poczyniliśmy już pewne kroki, ale tę sprawę odsunięto w czasie z powodów, które nie są nam znane. Chcieliśmy zorganizować demonstrację, uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja poprzez rozpoczęcie zbiórki pieniędzy na rzecz legionu polskiego, który walczy o wyzwolenie ojczyzny. Niestety, również w tym przedmiocie nie znaleźliśmy uznania i urzędy odpowiedziały nam, że w tej sprawie decyzję może podjąć tylko ministerstwo wojny i tam ta sprawa zostanie przekazana.

Proszę więc Was, Koledzy, wyciągnijcie z tego wnioski i pospieszcie na pomoc w tej sprawie, ewentualnie dajcie odpowiedź, czy jesteśmy zdani jedynie na swój los lub, jak w tej ważnej sprawie mamy postępować.

Z poważaniem, Józef Kranke^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 3 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 11. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Działania jeńców z armii rosyjskiej – Polaków na rzecz wstępowania do Legionów Polskich” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

4. Nadawca: st. kanonier S. K., Serrada Volgaria k. Rovereto (Tyrol),
odbiorca: jeńiec woj. sierż. Piotr Grimel, Jelec, gub. orłowska (Rosja),
data: brak.

„Mój kochany Bracie! Zanim zacznę pisać, pochwalę Wszchemogącego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maria, Matka Jego, która stała się godna tego Słowa. Kochany Bracie! Dziękuję Ci serdecznie za kartkę, którą do mnie napisałeś, którą otrzymałem i na którą zaraz odpowiadam. Jestem w Tyrolu przy granicy włoskiej, ponieważ Włochy wypowiedziały nam wojnę, wysyłają swoją armię nad granicę i dlatego musimy stać na granicy i czekać dzień i noc, wtedy dopiero zaatakujemy. Tak więc, kochany Bracie, wojna w Galicji jeszcze się nie skończyła, a już atakują z trzech stron. Nic nie szkodzi: donoszę Ci, kochany Bracie, że Rosjanie zdobyli już Lwów i Przemyśl, przeszli przez Karpaty, ostrzeliwali już Kraków, ale nasi się zebrali i jednego dnia wzięli do niewoli w Karpatach 150 tys.

dzienników krakowskich, a zarazem piętym socjalistycznym pismem codziennym na ziemiach polskich. Nakład pisma wynosił początkowo 2 tys. egzemplarzy i systematycznie wzrastał – w 1913 wynosił 6 tys., a w 1914 – 6 tys. trzy razy dziennie; oprócz tematyki politycznej i społecznej istotne miejsce na jego łamach zajmowała problematyka społeczno-kulturalna i literacka. J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji...*, s. 158–161.

Rosjan i posunęli się 165 km naprzód. Rosjanie uciekali z Galicji na łeb na szyję. Z każdym dniem jest coraz lepiej i mówi się, że Rosjanie zostaną przepędzeni aż na Syberię i wówczas wszystko się skończy. Od Twojej Matki dostają listy, wszyscy chwała Bogu są zdrowi itp. (sprawy rodzinne).

Starszy kanonier S.K.”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 4 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 12. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Nastroje wśród żołnierzy na froncie” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

5. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Baltarowicz, łagier wojennoplennych Ak-Tepe, Aszchatat, obw. zakaspijski (Rosja),
odbiorca: Maria Wikenhäuser, ul. Szczytowa 24, Przemyśl (Galicja),
data: 6 IV 1915.

„Wielmożna Pani! Dotarłem szczęśliwie do mojego miejsca przeznaczenia.

Jest nas tu mniej więcej sześć tysięcy jeńców. Wśród nas są też jeńcy z armii tureckiej. Tutaj dowiedziałem się czegoś o Władysławie Kopycińskim, nie został aresztowany, jak sądziliśmy, lecz wstąpił do Landszturmu²³ i zginął z rąk austriackich pod Dobrostanami. Pokój jego prochom. Czy macie może jakieś wiadomości od Państwa Lityńskich? Może wrócili do Przemyśla.

Przyjmę poddaństwo rosyjskie i mam nadzieję, że po złożeniu przysięgi poddańczej zostaną uwolniony i po zakończeniu wojny wrócę do Przemyśla.

Znajomym przesyłam pozdrowienia, całuję Tośkę i jej męża, z uszanowaniem

Baltarowicz”^a

²³ Landszturm – istniejąca w Austro-Węgrzech formacja pospolitego ruszenia, obejmująca początkowo wszystkich poddanych monarchii habsburskiej, posiadających prawa polityczne. Od 6 VI 1886 r. jego status był uregulowany ustawą obejmującą wszystkie kraje koronne poza Tyrolem, Vorarlbergiem i Węgrami (w tych krajach były odrębne przepisy, bardzo zresztą podobne do tych zawartych w ustawie). Nakładała ona obowiązek świadczenia służby wojskowej na mężczyzn między 19 a 42 rokiem życia, którzy nie służyli w regularnej armii. Wobec emerytowanych urzędników i wojskowych ten obowiązek był przedłużony do 60 roku życia. W razie potrzeby z pospolitego ruszenia tworzono umundurowane oddziały, podobnie jak w regularnej armii. W przypadku wyczerpania się rezerw Landwehra mogła być uzupełniana żołnierzami Landszturmu. W okresie I wojny umundurowane oddziały Landszturmu pełniły głównie funkcje wartownicze przy obozach jenieckich, a także stacjach kolejowych. Do tego celu powołano do życia 20 batalionów Landszturmu (nosiły one kolejne numery od 1 do 20). W bardzo nielicznych przypadkach z ochotników Landszturmu tworzono pułki piechoty, jak w przypadku Tiroler Landszturmregiment Nr. II, który uczestniczył między 1 VIII 1914 a 22 III 1915 w walkach na terenie Galicji. Istniały również specjalne grupy robocze – kompanie Landszturmu, zajmujące się np. naprawą torów kolejowych. Do momentu utworzenia Polskiego Korpusu Posiłkowego również Legiony Polskie miały status formacji Landszturmu.

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 5 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 13. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Rusofile”.

6. Nadawca: Juliusz Chamiszewski, syn Karola, kierownik kancelarii przy wojskowym Sądzie Okręgowym, ul. Batorego 24/4, Lwów (Galicja),
odbiorca: Zuzanna Alojza Chamiszewska, Kropiwnik, pow. kałuski (Galicja)^a,
data: 14 IV 1915.

„Moi Kochani. Czy dostaliście dwa listy ode mnie przesłane za pośrednictwem dr. Dudykiewicza²⁴? Nie będę się rozpisywał, ponieważ mam dużo pracy w biurze. Od 11 kwietnia jako polski urzędnik urzęduję w okręgowym sądzie wojennym na ulicy Batorego. Ponadto, nadal śpiewam w teatrze, tak że od rana do nocy jestem bezustannie zajęty. Chciałbym się dowiedzieć, co się dzieje, czy jesteście zdrowi i jak się mają moi bliscy?

Powoli zapominam pisać po polsku, gdyż urzęduję w języku rosyjskim (ogólnie). Jaki byłem głupi, że traciłem czas i nie wziąłem się poważnie za rosyjski tak jak Szykar. To, czego się nauczyłem, jest teraz moim chlebem. Można do mnie pisać, kiedy kto chce i zakleić kopertę. Mój adres jest następujący:

Wielmożny Pan
Juliusz Karłowicz Chamiszewski (patronimikum)
Lwów, Batory Turm (Wieża Batorego)
Kierownik Kancelarii
Kpt. sztabowy Baranow
Jego Wielmożność Pan Chamiszewski

Czekam niecierpliwie na odpowiedź. O polityce i o wojnie nie wolno pisać. Od Mani (Marii) nie mam żadnych wiadomości. **Ludzie piszą już od dawna do swoich bliskich za pośrednictwem różnych urzędów pocztowych**, to znaczy ci, którzy uciekli i gdzieś w świecie zostali odcięci przez wojnę od drogi powrotu do swoich.

Jestem zdrow i powoli wracam do dawnej formy.

Był u nas przez 3 dni najwyższy wódz Mikołaj II, były wielkie owacje i manifestacje.

²⁴ Włodzimierz Dudykiewicz (1861–1922) – jeden z przywódców ruchu moskalofilskiego w Galicji. Ukończył prawo na uniwersytecie w Wiedniu, prowadził kancelarię adwokacką w Kołomyi. Należał do Russkiej Partii Ludowej, z ramienia której był posłem na Sejm Krajowy (1907–1914). Był jednym z ideologów nurtu moskalofilskiego, głoszącego pełną unifikację Rusinów pod berłem carów i w jednym narodzie rosyjskim. Po wejściu wojsk rosyjskich do Galicji w czasie I wojny światowej stanął na czele Rady Ludowej – najwyższego organu Russkiej Partii Ludowej, która stała się koordynatorem działalności ugrupowań moskalofilskich w Galicji. Po wyparciu wojsk rosyjskich z Galicji – na emigracji w Rosji, przebywał w Taszkencie. Po rewolucji październikowej aresztowany przez bolszewików, zmarł w więzieniu. М.М. Криль, *Дудикевич Володимир...*

Dla rodziny Posackich i dla wszystkich najserdeczniejsze pozdrowienia od rosyjskiego urzędnika. Mamę i babcię ściskam i całuję bez końca.

Wasz kochający Was Julek”^b

^a Adnotacja w języku niemieckim: „Adres napisany po rosyjsku. Znaczek na liście za 7 kopiejek oraz zaznaczone, żeby wysłać do urzędu pocztowego przez Dyрекcję Rejonową w Kałuszu, dla Wielmożnej Pani Alwisii Chamiszewskiej, gmina Krapiwnik, pow. Kałusz (Galicja)”.

^b Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 6 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, odpis, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 14–15. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Austriacki poddany w rosyjskim mundurze i służbie”.

7. Nadawca: Helena [nazwisko nieznane], Warszawa (Król. Pol.),
odbiorca: Napoleon Dorożewski, starszy urzędnik finansowy, w budynku żandarmerii, Złoczów (Galicja),
data: 10 VI 1915.

„Moi Najukochańsi i Najdrożsi!

Oby tylko ta kartka do Was dotarła i obyście mogli na nią odpisać, ponieważ łączność pomiędzy nami pewno wkrótce zostanie zerwana. Żyjemy tutaj w ciągłym strachu, nieliczenie się z niczym i barbarzyństwo Niemców nie zna granic. Piszesz, drogi Pawle, że Warszawa i jej mieszkańcy mają się dobrze. To prawda, ale to szczególnie my jesteśmy w bardzo złym położeniu. Jak wiesz, wszystko, co mamy, to jest rodzina i dobytek, znajdując się w okolicy, gdzie obecnie są Niemcy. Nie wiemy dosłownie nic o tym wszystkim, co nas dotyczy, nie możemy się swobodnie poruszać. To wszystko.

Narzeczony J. w guberni saratowskiej jest również bez pieniędzy i zarobku, ale to wszystko drobnostka, oby tylko błysnął promień nadziei na lepszą przyszłość i szybki koniec.

Odpowiedz od razu, abym była pewna, że otrzymałeś tę kartkę, prześlijcie serdeczne uściski, Helena”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 7 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 16. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Postępowanie Niemców” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „KÜA” (Wojenny Urząd Kontroli), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

8. Nadawca: jeniec woj. Józef Tobała, Pastol k. Sarapułu, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: Jan Tobała, ul. Kraszewskiego, Kraków (Galicja),
data: brak.

„Drodzy Domownicy! Jestem już na miejscu, zdrowie odzyskiwałem powoli w Sarapułu, skąd po 3 tygodniach przeniesiono nas do Pastol. Z kolejki wąskotorowej

wysadzono nas na małej stacyjce w środku lasu. Na drodze, ale też i na stacji leżały ścięte drzewa i drewno ułożone w stosy. Już pojmowałem, dlaczego nas tutaj przywieziono. Przydzielono nas do rąbania i piłowania drewna. Otaczający stację las mieliśmy wyciąć własnymi rękoma. Wprawdzie byłem już zdrowy, ale uderzenie siekierą powaliło mnie na ziemię. Moja jedyna pamiątka z wojny: pozostał mi reumatyzm w rękach i nogach i przy zmianie pogody nie mogę spać, tak boli mnie w członkach. Może się zapytacie, skąd takie cierpienie. Nieprzyzwyczajony do długich marszów musiałem maszerować 450 wiorst w deszczu i śniegu, w zimnie i wilgoci. Marne jedzenie, w południe i wieczorem herbata i czarny chleb, skąd więc brać siły? Nic dziwnego, że dostałem reumatyzmu. Jeszcze teraz trzęsie mnie w dzień i w nocy. Mówię Wam, sam się dziwię, że nie szczełem po drodze, że się nie powiesiłem, jak to się innym zdarzało. Przybyliśmy przez tak zwany Kraj Tatarów. Tatarzy to nie są już tamci dzicy ludzie, uprawiają pola i spokojnie żyją. W końcu daremnie się starałem, aby przekazać Wam wierny opis. Jeśli powrócę zdrów, będę miał dość do opowiadania.

Wystarczy, że żyję i jestem dość zdrowy. Nie ma co myśleć o szybkim powrocie. Może przed zimą, może dopiero następnego lata, to zależy od kolei wojny.

Na wypadek, gdyby wojna miała potrwać dłużej, chciałbym Wam przesłać adres, ale listu od Was chyba nie dostanę przed upływem 5 miesięcy.”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 8 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”; kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 18–19. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Barbarzyńskie postępowanie wobec jeńców wojennych w Rosji” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

9. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Harabasz, łagier wojennoplennych Sarapuł, gub. wiacka (Rosja), odbiorca: Paweł Harabasz, Zabierzów nr 237, gmina Wola Zabierzowska, poczta Zabierzów k. Niepołomic, pow. wielicki (Galicja), data: 4 V 1915.

„Sarapuł, 4 maja 1915

W moich pierwszych słowach witam Was, moi kochani Rodzice, słowami: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i święta Maria. Pozdrawiam najserdeczniej, kochani Rodzice, Was, siostry i Jana. Zapytuję Was, kochani Rodzice, o Wasze zdrowie i samopoczucie, gdyż ja, chwała Bogu, jestem zdrowy, a o moim samopoczuciu nie chcę Wam pisać. **Ach! szkoda, że nie skończyłem już pierwszego dnia, kiedy musiałem się wlec przed siebie i jeszcze do tego dostałem się do niewoli i dalej musiałem wędrować jak żebrak, bez koszuli i boso.**

Gdy już coś wyżebram na nogi, to są to buty z drewnianych wiórów. Jeśli otrzymacie ten list, to prześlijcie Katarzynie 2 koszule i kalesony, abym dostał coś do ubrania. **Po powrocie opowiem więcej.** Wysłałem do Was list z pola bitwy,

nie wiem tylko, czy go dostaliście. Za list do mnie musicie zapłacić, gdyż ja nie mam żadnych pieniędzy, 2 kopiejki wydałem na papier, nie mam już o czym pisać. Pozdrawiam Was kochani Rodzice serdecznie, również siostry, Jana i krewnych.

Zostańcie w zdrowiu, dałby Bóg, abyśmy się wkrótce zobaczyli

Wasz syn Franciszek Harabasza^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 9 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 20. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Srogość wobec jeńców wojennych” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

10. Nadawca: jeńiec woj. oficer Paweł [Budniak], łagier wojennoplennych Stary Oskoł, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: M. Budniakowa, Cieszyn (Śląsk),
data: brak.

„... Moja Kochana! Nie trzeba wywodów Darwina, aby dojść do przekonania, że obdarzeni zdolnością mowy mieszkańcy ziemi to nie są ludzie, lecz zwykłe zwierzęta. Rzymianie ukuli na to odpowiednie przysłowie: «Człowiek człowiekowi wilkiem». Serdeczne pozdrowienia i ucałowania z błogosławieństwem dla Wszystkich, Paweł^a”

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 10 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 21. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Przygnębiające nastroje” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

11. Nadawca: jeńiec woj. Karol Melarowicz, szpital, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Roman Hell, ul. Gertrudy 11, Kraków (Galicia),
data: 18 VI 1915.

„Moskwa, 18 czerwca 1915. Kochany Romanie! Od miesiąca jestem jeńcem wojennym u Rosjan i leżę w szpitalu. Od tygodnia nie mam żadnej opieki lekarskiej. A jednak jest to szpital. Choruję na katar płuc i jestem bardzo przeziębiony. Lekarz postawił diagnozę «reumatyzm»! Pozdrawiam Cię, Karol^a”

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 11 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 22. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Niedbałe leczenie w szpitalu” oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

12. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Kowalczyk, Knjaževac (Serbia),
odbiorca: jeniec woj. Jan Kozielec, Kragujevac (Serbia),
data: 30 V 1915.

„Drogi Kolego! Przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia i zapytuję, co nowego u Ciebie słyhać, czy jesteś zdrowy. Ja jestem zdrow. My wszyscy przybyliśmy z Arangjelovac do pracy na trasie Knjazevac i dostajemy 100 para²⁵ dziennie. Napisz mi, czy dostałeś kartkę ode mnie, bo ja odpowiedziałem na kartkę od Ciebie, którą dostałem jeszcze w Arangjelovac. Więcej nie mam o czym pisać, tylko to, że z naszej kompanii spotkałem Wolaka.

Napisz proszę, kto z naszej kompani jest tam u Was. Pozdrawiam Cię serdecznie, wyżej wzmiankowany”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 12 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 23. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Praca przy budowie drogi za 100 para dziennie”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu wymieniona na pozycji 14 i zakreślona czerwonym tuszem.

13. Nadawca: [Jan] Reifer (ojciec), inspektor policji w Stryju, pow. żydaczowski, Mikołajów (Galicja),
odbiorca: Elżbieta Reifer (córka), Stryj (Galicja),
data: 18 V 1915.

„... Dotarliśmy do Mikołajowa. Tutaj odczytano nam straszliwe rozporządzenie, że jednego z nas, zakładników ze Stryja, powieszą, jeśli ktoś w Stryju uszkodzi urządzenia telegrafu i telefonu, a sprawca nie zostanie wykryty. Przebywamy tutaj w Mikołajewie, jak więc możemy przeszkodzić uszkodzeniu tych urządzeń? My, zakładnicy, podjęliśmy więc decyzję, aby napisać do Was, naszych rodzin, z prośbą, abyście zwrócili się do burmistrza Stryja, by wezwał tamtejszych mieszkańców, aby pilnowali instalacji i wydali sprawcę, aby w ten sposób uratować nas, zakładników będących ojcami rodzin. Ponadto jest też konieczne, aby w przypadku zdobycia miasta Stryj przez wojska austriackie nie wydawać obywateli przychylnych Rosjanom. Trzeba działać natychmiast. Całuję Was. Wasz ojciec”^a

^a Przekład z tłumaczenia na język niemiecki „Beilage 13 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 24. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Niebezpieczna sytuacja zakładników porwanych przez Rosjan”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

²⁵ Chodzi o walutę używaną w Serbii – 1 dinar dzielił się na 100 para.

14.

14/1. Nadawca: Jan Drzewicki, Małowładimierka, pow. pawłodarski, obw. semipałatyński (Rosja), odbiorca: Maria Karakulska, nauczycielka, Żołynia, pow. łańcucki (Galicja), data: 8 V 1915.

„Zostaliśmy rozkwaterowani w jednej wsi. Na utrzymanie dostajemy 19 kopiejek dziennie. Czy można z tego wyżyć? Natomiast chłop dostaje za każdego człowieka 25 kopiejek. Jedzenie: cztery razy dziennie herbata bez cukru i chleb. Gdyby to mogło się już skończyć. Pozdrowienia dla Twoich, Jan. Oprócz jednego listu nic więcej nie dostałem. Może nie wolno do nas pisać?”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 14 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915 Fragment 1”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 25. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „19 kopiejek dziennie na życie”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

14/2. Nadawca: Jan Drzewicki, Małowładimierka, pow. Aleksandrowsk, obw. semipałatyński (Rosja), odbiorca: Józefa Drzewicka, Żołynia, pow. łańcucki (Galicja), data: 8 V 1915.

„Najdroższa Matko. Jeszcze żyję. Po przybyciu z Semipałatyńska rozkwaterowano nas na wsi. Dostajemy codziennie 19 kopiejek na jedzenie. Całuję ręce Tobie i Ojcu, Jan”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 14 zur Konsignation Nr. 1 pro Berichte Juni–Juli 1915 Fragment 2”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 25. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „19 kopiejek dziennie na życie”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „X Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny), pozycja w zestawieniu zakreślona czerwonym tuszem.

Zestawienie 2 skonfiskowanych przez cenzurę rysunków i karykatur w listach

Nr	Pochodzenie	Temat	Dokąd
1.	Artysta niemiecki	Rozmowa z mapą	Łódź
2.	Amerykańskie gazety	Wilhelm ujeżdża Europę	Przemyśl
3.	Rosyjsko-polskie gazety wydawane w Warszawie	Dwaj grenadierzy	Lwów
4.		Pamiątka z Paryża	Rzeszów
5.		Rewanż	Nowosiółki (Galicja)

6.		Francusko-rosyjsko-angielska przyszłość	Lesko (Galicja)
7.	Z listu z Ameryki poruszającego tylko rodzinne i finansowe sprawy	Rosyjska para cesarska nad Dniestrem	Listy żelazne dla Słowian w Ameryce
8.	Komitet Skobielewa w Rosji	Cesarz Mikołaj II jako naczelny wódz	Sanok (Galicja)
9.	Dwie rosyjskie karty pocztowe	Wielkanoc – życzenia	Galicja

Sprawozdanie: kopia, maszynopis.

Korepondencja i wykaz: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1408, k. 1–27.

Nr 188

1915 maj 20, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydo, sporządzone na podstawie 2 korespondencji, a dotyczące spisu budowy kolejowych na okupowanych przez Rosjan terytoriach.

Sprawozdanie specjalne^a

Spis budowy kolejowych w kraju wroga

- I Nadawca: ciotka Jana Skadnika, Kamionka Strumiłowa (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Jan Skadnik, szpital, Jarosław (Rosja),
data: 15 V 1915.

„... żyjemy niczym w czasach wojny, prace polowe zakończyłam. Szkód nie wyrządzono, tylko na naszych gruntach zbudowali kolej i z tego powodu zabrali dla kolei duży kawałek pola”

- II Nadawca: Józef Jurkowski, Warszawa (Król. Pol.),
odbiorca: Karol Jurkowski, maszynista, Chyrów (Galicja),
data: 9 III 1915.

„... obecnie przebywam w Warszawie, przyjechałem z Radziwiłłowa, ponieważ poszerza się linię kolejową – szkoda tej pracy.”

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydo m.p.^b

^a Raport sporządzono w 2 egzemplarzach (mps). Załączone do niego były 2 oryginalne korespondencje w języku polskim (niezachowane).

^b „m.p.” – skrót od łacińskiego *manu propria*: własnoręcznie. Wg *Polskiego słownika archiwalnego...*, s. 16: „m.p. [...] – adnotacja przy podpisie oznacza, że był on dokonany własnoręcznie”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ŌStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1454, k. nlb.

Nr 189

1915 sierpień 20, Wiedeń. – Sprawozdanie nr 5, za okres 20 VII – 20 VIII 1915 r., naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydo. Na podstawie korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej przebywających w Rosji, Serbii i Anglii, analizuje traktowanie jeńców, w tym Polaków. Raport omawia także nastroje ludności na ziemiach polskich.

Sprawozdanie ogólne Polskiej Grupy Cenzury nr 5
na podstawie spostrzeżeń zawartych w ocenzonej
korespondencji w języku polskim
za okres od 20 lipca do 20 sierpnia 1915^a

W tym okresie przeczytano 78 235 jednostek korespondencji.

Mówiący po polsku austro-węgierscy jeńcy wojenni nawet z Syberii są zatrudniani w Europie do państwowych robót rolnych dla wojska i do robót prywatnych. Pracują oni najczęściej bez wynagrodzenia, a jeśli już im się płaci, to odlicza się połowę zarobku na odzież i wysokie buty. Praca trwa 14 godzin dziennie przy marnym wyżywieniu i lichej odzieży (Zestawienie A, Załączniki 1–6, Zestawienie B, Załączniki 1–5, 15). Rosyjskie rozporządzenia nie uwzględniają ani wieku, ani płci (Zestawienie A, Załącznik 8). Jak bajka brzmi wiadomość, że w Rosji austro-węgierscy oficerowie dostają 50 rubli miesięcznie, a kadeci – wyżywienie bez zapłaty (Zestawienie B, załącznik 6). Szczere wyznanie rosyjskiego jeńca wojennego podpułkownika M. Tomaszewicza stanowi przykład rycerskich przekonań (Zestawienie B, Załącznik 10).

Nastroje wśród ludności wiejskiej na okupowanych terenach Polski powierdzają, że postępowanie Dwuprzymierza jest właściwe. Doprawdy, to nie jest reguła, lecz wyjątek, że wybór obyczajów wojennych jest właściwy (Zestawienie B, Załączniki 13, 14).

We Włoszech austro-węgierski jeńcy woj. dostaje rano kawę, w południe zupę, a wieczorem kluski (Zestawienie B, Załącznik 8). Nastroje na froncie włoskim są stałe i pełne ufności, jak górskie skały (Zestawienie B, Załącznik 7, 9).

Nastroje we wschodniej Galicji pozwalają przypuszczać, że wraz ze zwycięstwem powróci również nadszarpnięte przez rubla zaufanie do ojczyzny (Zestawienie A, Załącznik 9).

Austro-węgierscy internowani utrzymują w swoich listach, że postać angielskiego dżentelmena charakteryzują cechy dobroci i łagodności (Zestawienie B, Załącznik 11, 12).

Wzięci do niewoli rosyjscy Polacy w Dunaszerdahely proszą o wcielenie do polskiego legionu. Polacy z rosyjskiej drużyny powstałej w wyniku skierowanej do Polaków odezwy, tęsknią za świeżym powietrzem (Zestawienie A, Załączniki 11, 12).

Rosyjski jeńiec woj. Janeczko opisuje traktowanie Polaków w regimentach syberyjskich oraz traktowanie austro-węgierskich jeńców wojennych. Prosi o gazety do czytania i o kilka dni urlopu (Zestawienie A, Załącznik 13).

Wysłany do Rosji list donosi o krwawo stłumionym strajku tramwajarzy w Chicago (Zestawienie A, Załącznik 14).

Anonimowy list (pisany na maszynie) przedkłada się do użytku służbowego (Zestawienie A, Załącznik 16).

Wreszcie, w pojedynczych przypadkach zawarto odwołanie do ostatniej rubryki przedkładanych Zestawień A i B.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydló m.p.

Wiedeń, 20 sierpnia 1915

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem, który stanowiły zestawienia A i B skonfiskowanych przez cenzurę listy, zawierające oryginalne listy i kartki pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniami na język niemiecki.

Polska Grupa Cenzury – Zestawienie A skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: jeńiec woj. J. Dunaj, 28 mieszana kompania pracy, łagier wojennoplennych Newel, gub. witebska (Rosja),
odbiorca: Michał Lenczyk, starostwo, Przemyśl (Galicja),
data: 4 VII 1915.

„Kochany Kumie, donoszę Wam, że dzięki Bogu jestem zdrowy i że moje samopoczucie jest złe, a to dlatego, że każą ciężko pracować, nie dają nic do jedzenia, również żadnej zapłaty. Kochany Kumie, bardzo Was proszę, oddajcie tę kartkę mojej żonie, ponieważ nie wiem, czy jest jeszcze w Przemyślu, bo miała się przenieść do Ujkowic, może mogłaby mi przesłać kilka guldenów, ale musi je wymienić na ruble, gdyż tutaj w Rosji za nasze 2 korony dostanę 5 rubli, i czy dostanie ona wsparcie w urzędzie podatkowym. Pozostaję na zawsze z najlepszymi życzeniami, J. Dunaj”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 1, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 4. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Postępowanie w obozie jenieckim Newel”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

2. Nadawca: jeniec woj. Mojżesz Löwenhaar, Złota Orda, pow. astrachański, gub. astrachańska (Rosja),
odbiorca: Abraham Löwenhaar, Lebergasse 8, Wiedeń XI (Dolna Austria),
data: brak.

„Drodzy Rodzice! Bardzo się martwię, bo nie mam od Was żadnych wiadomości. Żyję w wielkiej niedoli, gdyż codziennie umieram z głodu. Proszę, abyście niezwłocznie do mnie napisali ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 2, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 5. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Głodowanie naszych jeńców w Złotej Ordzie”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

3. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Jakubowski, Złota Orda, pow. astrachański, gub. astrachańska (Rosja),
odbiorca: jeniec woj. Stefan Müller, łagier wojennoplennych Kostroma (Rosja),
data: brak.

„... Kochany Panie Stefanie, przede wszystkim serdecznie dziękuję za miłą pamięć. Dzięki Bogu teraz jestem zdrowy, ale nie jest trudno o śmierć, wielu tutaj codziennie umiera wydaje mi się z tego powodu, że tam, gdzie Pan jest, jest zdrowiej, tutaj nie ma nawet wody do picia. Dostałem kartkę z domu i od księdza, bardzo się ucieszyłem, ale nic nie pisali, co słyhać w Złoczowie, może ma Pan więcej wiadomości, proszę mi je przesłać, zdaje się, że ze Złoczowa nie będziemy już mieli żadnych wiadomości. Ostrowski, biedny chłop, zmarł 14 lipca, trzy dni chorował, proszę nie pisać o tym do domu, bo będą załamani. Zostaliśmy ujęci w Przemyślu, wielu z nas było ze Złoczowa, ale nas rozdzielono, przedtem byliśmy w Kandze, a teraz przenieśli nas do Złotej Ordy, okropne miejsce. Są tutaj Trembulik, Sochacki, woźny urzędowy Kwaśnica, Supeluk, Pankiewicz, dr Flizeimann. Pozdrawiam Pana bardzo, bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że Pan żyje, bo myśleliśmy, że nie ma Pana już na tym świecie – proszę coś napisać. Adres ... Jakubowski”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 3, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 6. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Straszliwe warunki”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

4. Nadawca: jeńiec woj. Michał Majer, łagier wojennoplennych Buinsk, gub. sybirskaja (Rosja), odbiorca: Jan Majer, Lwów (Galicja), data: 5 VII 1915.

„... Bola mnie nogi, ale już jest mi lepiej. Przesłanych mi 20 rubli otrzymałem, gdyby nie to, umarłbym z głodu, gdyż od 6 tygodni nie dostajemy nic do jedzenia, jestem w wielkiej nędzy. Poldkowi i Katarzynie dziękuję serdecznie i proszę, aby do mnie pisali.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 4, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 7. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Głód w obozie jeńców wojennych w Buju”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

5. Nadawca: jeńiec woj. K. Wiewiórski, łagier wojennoplennych Buj, gub. kostromskaja (Rosja), odbiorca: Katarzyna Wierzbicka, Lwów (Galicja), data: 6 VI 1915.

„... tutaj powodzi nam się bardzo dobrze, zaiste bardzo dobrze (?), mięso dostajemy trzy razy w tygodniu, porcje są tak duże, że przy takich procjach wróbel popadłby w zakłopotanie. Obecnie nastąpiła tu ogólna drożyzna i jeden funt cukru kosztuje tutaj 30 kopiejek. Jako codzienne wyżywienie dostajemy trzy razy wodniste jedzenie, w południe i wieczorem tak zwaną zupę, a rano dostajemy herbatę. Choruję na płuca, każdy z nas tutaj chorował, jeden Polak zmarł na tyfus.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 5, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 8. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Głodowanie w obozie jeńców wojennych w Buju”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

6. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Reiss, Spasek, pow. moskiewski, gub. moskiewskaja (Rosja), odbiorca: Miła Reiss, Stryj (Galicja), data: 27 V 1915.

„... Od dłuższego czasu nic do Ciebie, Miła, nie pisałem. A szczególnie w ostatnich dniach doszedłem do wniosku, że nie dostałaś w ogóle żadnego listu, a co się tyczy tej kartki, to też nie mam nadziei. U nas, za co jestem wdzięczny losowi, wszystko po staremu, a z nowym rozpocznie się nowe. Dzięki zmianie sytuacji na froncie z każdym dniem jest nam coraz lepiej i mamy nadzieję, że niedługo będzie zupełnie dobrze.

Boleję nad tym, że obecnie się tutaj znajduję, podczas gdy wielu naszych pojedzie na świeże powietrze do Włoch, czego się nie bardzo obawiają. Jeszcze

o tym napiszę. Miła, co słyhać w Stryju? Czy Stefa dostała list i kartkę? – Jakim cudownym sposobem mógłbym dostać adres brata? Do Mani napisałem już kilka kartek, może jedną z nich dostanie. Serdecznie całuję ręce, Stach. Dla wszystkich w domu serdeczne pozdrowienia ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 6, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 9. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Położenie jeńców wojennych w Rosji. Dzięki pójściu na front zmienia swą sytuację”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

7. Nadawca: jeńiec woj. jedn. ochot. Jan Misiewicz, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: jeńiec woj. Michał Misiewicz, łagier wojennoplennych Troick²⁶, gub. orenburska (Rosja),
data: 4 VII 1915.

„... Mój kochany Michale, donoszę Ci, że w drodze do Włoch dostałem się do niewoli. Dzięki Bogu jestem cały i zdrowy. Zostałem ujęty dnia 2 lipca 1915 tego roku o godzinie 12 w południe.

Mówię Ci, to było piekło. Od godziny 6 rano do 12 w południe na nasze pozycje padały gęsto granaty i szrapnele. Było bardzo dużo zabitych. ...^a Ja w cudowny sposób ocalałem. Wzięto nas do niewoli. Jak Twoje zdrowie? Panna Stefa jest jeszcze w Grazu. Napisz prośbę do matki również o mnie. Adres podam Ci później. Wkrótce do Ciebie napiszę i prześlę wiadomości o znajomych. Serdeczne uściski, Twój Jan ...”^b

^a Adnotacja cenzora: „to miejsce w liście zostało wytarte”.

^b Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 7, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 10. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Tajemniczy autor – węgierski żołnierz, pisze do brata w Rosji, dlaczego nie do matki w Austrii? Czemu piszący jest w korpusie ochotniczym?”, oraz odręcznie czerwonym tuszem: „10 Abt.” (Wydział X Ministerstwa Wojny).

8. Nadawca: Anastazja Humeniuk (matka), ul. Lipowa 81, Stanisławów (Galicja),
odbiorca: Aleksander Humeniuk (syn), Syberia (Rosja),
data: brak.

List dotyczy syna, ucznia 3. klasy gimnazjum, który wyruszył na poszukiwanie wywiezionego przez Rosjan ojca. Obecnie matka, pozostała w Stanisławowie poszukuje ich obu przez Czerwony Krzyż^a.

²⁶ Łagier wojennoplennych w Troicku na terenie orenburskiego okręgu wojskowego istniał w latach 1914–1919. Przebywało w nim stale ok. 2,5 tys. jeńców woj. 1 III 1919 było wśród nich 41 inwalidów wojennych.

^a Adnotacja cenzora w zestawieniu listów.

9. Nadawca: nieznany, Lwów (Galicja),
odbiorca: Adam Berko, Rio de Janeiro (Brazylia),
data: 4 VI 1915.

„Kochany Panie Szwagrze! Dostaliśmy dzisiaj list z 1 maja i spieszmy natychmiast z odpowiedzią. Wojny i jej następstw nie będę opisywać, ponieważ wyobraźnia ludzka jest zbyt uboga, aby odmalować ten dantejski ogień piekielny. Przechodzę więc do faktów dotyczących rodziny. Do końca czerwca byliśmy na wakacjach w Jabłonowie. Od naszego wyjazdu, to znaczy od 1 lipca z powodu mobilizacji nie było komunikacji z Jabłonowem i w momencie zajęcia Lwowa, to znaczy od 3 września 1914, nawet nie próbowaliśmy się kontaktować. Ten stan rzeczy utrzymywał się do połowy lutego. W tym czasie dostałem przez służącego kartę z zaproszeniem, abym zaszedł do kawiarni «Cyty». Poszedłem i ku mojemu zdumieniu zastałem tam dwóch rosyjskich oficerów, którzy przyjechali z Jabłonowa do Lwowa. Powiedzieli mi, że mama z Jańcią, Misią i Adasiem są zdrowi. Ojciec, a raczej teść, umarł ze zgrzyoty, ponieważ Zygmunt poszedł na wojnę i do dzisiaj nie mamy od niego wiadomości. Ten oficer opowiadał, że w Jabłonowie były dwie duże bitwy i że dzielnica żydowska została trochę zniszczona i że pomagał kobietom, na ile mógł. Kazał przynieść drewno z lasu, posłał do Kołomyi po prowiant, jednym słowem, nie było im źle. Poprosił mnie, aby przesłać przez niego listy do Jabłonowa, nie zgłosił się jednak, aby je odebrać. Mówił, że mama do nas pisała, tylko że nie dostaliśmy żadnego listu.

7 lipca

Tego listu nie dokończyłem, gdyż w czerwcu nie było okazji, aby go wysłać. Dnia 22 czerwca zawitała do nas Austria. Od dzisiaj działa austriacka poczta. Ostatnie dni Rosji były u nas straszne. Mężczyźni ukrywali się przed uprowadzeniem w rowach i kanałach lub, gdzie kto mógł. Kozacy wpadali nocą do domów i każdego, tak jak stał, pędzili do robót. Dwa dni przed swoim ostatecznym wymarszem dworzec i koszary wysadzili w powietrze lub spalili, ze szpitali, burs studenckich i prywatnych mieszkań zabrali wszystko i pozostawili dosłownie cztery gołe ściany. 30 czerwca dostaliśmy kartkę od Zygmunta z prośbą, aby go odwiedzić, gdyż jest ranny w stopę i leży na politechnice. Natychmiast do niego poszliśmy. Leżał na ziemi, straszliwie wygłodzony i fizycznie słaby, bez opatrunku od 28 czerwca, to znaczy od dnia, w którym został ranny dokładnie w stopę. Leżał tutaj przez kilka dni. 5 lipca zmienili mu opatrunek i wysłali na Węgry. Od rodziny nie miał żadnych wiadomości, wiedział tylko, że ojciec zmarł. Za kilka dni również ja będę musiał iść do wojska, ponieważ jest mobilizacja Landszturmu w wieku od 18 do 42 lat. Wprawdzie zostawiam żonę i dziecko bez opieki, ale nie żałuję, gdyż zaprawdę, poznałem wartość wolności i konstytucji. W Rosji czekają tylko knuty i nahajki,

no i rubel. Równocześnie piszę do Mani. Proszę, odpisz zaraz, abym miał pewność, że ten list został doreczony ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 9, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 12–13. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Patriota dzięki doświadczeniom z czasów administracji rosyjskiej we Lwowie. Jest żołnierzem i chce umrzeć dla Austrii”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

10. Nadawca: jeńiec woj. por. ros. Zygmunt Aleksy Schillig, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Deutsch Gabel²⁷, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Janina Schillig, Trościaniec Podolski, pow. brodzki (Galicja),
data: 2 VIII 1915.

„Kochana Anuszka. Długo do Ciebie nie pisałem, gdyż nie było mnie w Deutsch-Gabel. Próbowałem uciec z niewoli, ale mi się nie udało. Złapali mnie w odległości jednego dnia marszu od szwajcarskiej granicy. Tyle trudu i wysiłku nie zdało się na nic. Teraz muszę odbywać karę w areszcie. Jestem cały i zdrowy, a odbyta wędrówka przez całą Austrię i Tyrol z niemiłym zakończeniem była bardzo interesującą, pełną trudów i niebezpieczeństw wycieczką, której nie zapomnę przez całe moje życie. Miła Anka, tęsknię bardzo za Tobą i za Wami wszystkimi. Trzeba użyć całej siły woli, aby to uczucie choć trochę zdławić.

Całuję Was wszystkich, bądźcie zdrowi. Zygmunt ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 10, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 14. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Nieudana próba ucieczki i tęsknota za żoną i domem”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

11. Nadawca: jeńcy woj. Polacy, Kriegsgefangenenlager Dunaszerdahely, Dunajská Streda, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków (Król. Pol.),
data: 17 VI 1915.

„Wielmożni Panowie! Sprzecznie z naszą wolą zostaliśmy wcieleni do nienawistnej nam i wrogiej armii carskiej. Obecnie jesteśmy jeńcami wojennymi, a jednocześnie pasożytami monarchii, pod której opiekuńczymi skrzydłami moglibyśmy z powodzeniem dążyć do rozbicia wspólnego wroga – Moskwicina.

²⁷ Kriegsgefangenenlager Deutsch Gabel w Czechach – działał w latach 1915–1918. Przebywało tu ponad 42 tys. jeńców woj. z Rosji, Francji i Anglii. Komendantem obozu był gen. mjr Ludwig Sanchez de la Cerda. Przy obozie działała stacja dla oficerów rosyjskich (Offiziersstationen für Kriegsgefangene). Obóz był pilnowany przez 10 batalion wartowniczy Landszturmu.

W październiku ubiegłego roku byliśmy tylko grupką idealistów. Dzisiaj, dzięki nadsyłanym czasopismom, broszurom NKN oraz wiadomościom z Polski, nasza działalność została skierowana na właściwe tory, tak, że żadnych boju ludzi jest więcej niż na jedną kompanię, a innych oczyszczamy z sympatii do Rosji. Od 6 miesięcy działamy, aby się stąd wydostać i aby nas wcielono do Legionów, do tej pory bez skutku. Dostajemy tylko i wyłącznie lekturę, za którą dziękujemy serdecznym «Bóg zapłać».

Godzina naszej wolności wybiła, dlatego nie możemy już dłużej trwać w bezczynności. W szeregach Legionów chcemy pomścić naszą niewolę, tęsknotę, ucisk oraz lzy naszych matek i siostr. Pragniemy uwolnić tych, którzy jeszcze cierpią ucisk i czynem tym porwać do udziału innych, którzy jeszcze się wahają i czekają. Nasza dewiza brzmi umrzeć lub zwyciężyć, niech nam w tym Bóg dopomoże.

Wielce szanowni Panowie. Wezwijcie nas stąd, abyśmy na równi z naszymi braćmi mogli na polu chwały zmasać grzechy naszych przodków i przelać krew za wybawienie naszej ojczyzny. Zbyt dobrze znamy knuty, więzienia i syberyjskie tundry (bagna), gdzie tysiące naszych braci straciło życie lub nadal jeszcze jęczy w niewoli za naszą wolność.

Zbliża się chwila wolności i jutrzienka dnia tego jest już bliska. Ale rozumiemy, że w tym czasie cały naród musi powstać i jak jeden mąż działać, aby po pełnej trudności pracy móc odpocząć i żyć w świetle nowego słonecznego dnia. W tej historycznej chwili nie chcemy być trupami, a wspomnienie przeszłości napętnia nas grozą. Co odpowiemy, jeśli się nas zapytają, gdzie byliście, gdy wasi bracia przelewali krew za waszą wolność? Możliwość takiego pytania powoduje, że krew zastyga w naszych żyłach i dławi jak zaraza. Jeszcze raz prosimy o pomoc w naszej sprawie i o odpowiedź, czy nasze marzenia zostaną spełnione.

Rwąc się do czynu, podpisujemy się z wyrazami najwyższego szacunku.

Kazimierz Sołdowski z Warszawy, Mieczysław Karbowski z Litwy, Edward Grasiński z Lublina, Józef Hacheński z Chełma, Julian Komendacki z Chełma, Artur Stankiewicz z Piotrkowa, J. Złotnicki z Puław, Zdzisław Łuczycki z Lublina, Władysław Kilian z Puław, Władysław Wesołowski z Puław, Edward Szymala z Piotrkowa Trybunalskiego

Węgry, Dunaszerdahely, 2 czerwca 1915, polski obóz jeńców wojennych^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 11, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 15–16. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Prośba o wstąpienie do Legionów Polskich”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

12. Nadawca: Józef Czyż, Jan Staroń, Polacy z Król. Pol., Legion Polski²⁸ (Rosja),
odbiorca: Sebastian Kielboń, Tarnogród, pow. biłgorajski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 25 V 1915^a.

„... Od 1 czerwca tkwimy tutaj w chłodzie i jesteśmy pod troskliwą opieką wojskową. Jesteśmy zdrowi i mamy dość chleba i herbaty. Jest nam dobrze, tylko mamy niewiele powietrza i słońca. Ale może wkrótce i tego będziemy mieć w bród. Pozdrawiamy Was oraz rodziny Bocianów, Czyżów i Staroniów”^b

^a Wg stempla pocztowego.

^b Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 12, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 17. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Znajdujący się pod ochroną wojskową, mają chleb i herbatę i tylko trochę świeżego powietrza”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

13. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Janeczko, szkoła realna Tarnów (Galicja),
odbiorca: redakcja „Kurier Codzienny”, Kraków (Galicja),
data: VII 1915.

„Tarnów, w lipcu 1915

Szanowna Redakcjo! Lubię czytać gazety i ponieważ nie wiem, czy jeńcowi wolno czytać gazety, proszę Państwa, abyście mnie w tym względzie objaśnili i ewentualnie będę abonować Państwa czasopismo. Przy tej okazji pozwolę sobie przedstawić Szanownej Redakcji mój los. Zostałem zabrany przez Rosjan 2 marca i wywieziony na Syberię, gdzie przez 6 tygodni odbywałem ćwiczenia. Podczas tych ćwiczeń Rosjanie traktowali nas Polaków jak bydło. Zabraniano nam mówić po polsku. Nazywano nas przekłeci Polacy, a tych żołnierzy, który mówili po polsku, surowo karano, a nawet bito. Rosjanie twierdzą, że to Polacy wywołali tę wojnę, podczas gdy im mówiłem, że to car i wielki książę chcieli wojny, aby zrabować Galicję, Śląsk i Poznań. Rosjanom się wydaje, że wezmą Kraków i pójdą prosto na Berlin, podczas gdy sytuacja rozwija się zupełnie inaczej. Zawiadamiam Państwa, że austriaccy jeńcy na Syberii są bardzo źle traktowani. Rosjanie pędzą jeńców do ciężkich robót jak bydło, nie dają żadnej przerwy w pracy. Przy każdej okazji jeńcy są bici «nahajką». Jedzenie jest tak złe, że Boże zmiłuj się. Na śniadanie dostają

²⁸ Chodzi o Legion Puławski, polską formację ochotniczą, powstałą w grudniu 1914 r., walczącą przy boku Rosji przeciwko Niemcom. Patronat polityczny sprawował nad nią Komitet Narodowy Polski w Warszawie, który w styczniu 1915 powołał Komitet Organizacyjny Polskich Drużyn Ochotniczych, na którego czele stanął gen. Edmund Świdziński. Formowanie I Legionu Polskiego (etat 17 oficerów i 909 szeregowych) zostało zakończone pod koniec stycznia 1915. 27 III 1915 władze rosyjskie rozwiązały Komitet Organizacyjny, a Legion Puławski stał się 739 drużyną nowoaleksandryjską. 15 III 1915 skierowano ją na linię frontu w gub. radomskiej, gdzie walczyła m.in. pod Fałkowem, Pakosławiem i Michałowem. Legion Puławski został zlikwidowany w październiku 1915, a jego legioniści zostali wcieleni do Brygady Strzelców Polskich. M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny...*, s. 179–199.

gorącą wodę, aby zrobili sobie herbatę, ale nie dają herbaty. Na obiad dostają zepsute ryby, a na kolację gorącą wodę z solą i pieprzem, którą to ciecz nazywa się zupą. Chleba dostają bardzo mało i ten chleb jest niejadalny. Po pewnym czasie zapytano nas, kto zgłasza się do wojska, wówczas zgłosili się tylko Rosjanie, Polacy odmówili. Wówczas wznowiono ćwiczenia tak surowo i z takimi szykanami, że również i my zgłosiliśmy się do wojska. Przed naszym odjazdem rosyjski duchowny wygłosił mowę i ostrzegął, abyśmy nie przechodzili do Austriaków, ponieważ Austriacy, jak nas zapewniał duchowny, obcinają jeńcom uszy i języki, a potem wieszają. Ja jednak nie wierzyłem tym wywodom, ponieważ przekonałem się osobiście w domu, że Austriacy, jak zajęli nasz kraj, traktowali nas łagodnie, a poza tym Austriacy są wykształconym narodem, nie tak jak rosyjskie bydło, które cofając się, niszczy i pali dobytek, a ludność uprowadza ze sobą, tak, że w Polsce zostaje tylko niebo i ziemia, aby ścigający ich Austriacy wkroczyli do spustoszonego kraju.

Gdy jeszcze byłem w okopach, rozniosło się, że Japończycy zaopatrują Rosjan w amunicję. Jednak okazało się, że Japończycy zamiast amunicji dostarczyli cukier i rzeczywiście, każdy żołnierz dostał 20 kostek cukru, a kiedy austriacka artyleria zasypała nas granatami, rosyjscy żołnierze mówili, że będą strzelać cukrem i przeklinali Japończyków. Byli również zmuszeni nocą uciekać, a było to pod wsią Gliniany w guberni radomskiej. Chciałem wtedy zostać, aby dostać się do niewoli, jednak Rosjanie bardzo mnie pilnowali, gdyż zauważyli, że nie strzelam. To jasne, że nie mogłem strzelać do polskich legionów, które dążą do wyswobodzenia nas z moskiewskiego jaźma. Dopiero pod Józefowem, kiedy Rosjanie zostali całkowicie rozbici i uciekali w panice, udało mi się pozostać i dostać się do niewoli. Więc jestem teraz w Tarnowie i nie wiem, gdzie nas ulokują. Pochodzę z okolic Kraśnika, a ponieważ ta wieś znajduje się w posiadaniu austriackim, zapytuję szanowną Redakcję, czy mógłbym dostać zezwolenie, aby na kilka dni pojechać do domu. Proszę też mi napisać, czy mógłbym się ze słownika uczyć języka niemieckiego, gdyż język niemiecki byłby mi teraz bardzo potrzebny.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 13, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 18–20. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Pisze o traktowaniu Polaków w syberyjskich oddziałach i o austro-węgierskich jeńcach wojennych w Rosji. Te zebrane wrażenia wyglądają na prawdziwe”.

14. Nadawca: Wojciech Rekucki, 910 W, 38 Place, Chicago III, hrabstwo Cook, stan Illinois (Stany Zjednoczone), odbiorca: jedn. ochot. Michał Rekucki, 1 kompania, II pluton, Wojenny Gorodok k. Krasnojarska, gub. jenijska (Rosja), data: 16 VI 1915.

„Chicago III, 16 czerwca 1915. Kochany Bracie! Co u Ciebie słychać? Gdzie teraz jesteś, że nie dajesz nic znać o sobie. Wysłałem Ci już dwa razy kilka dolarów i nie

mam od Ciebie żadnej wiadomości, czy je dostałeś. Chciałbym Ci znowu wysłać, ale nie wiem, gdzie jesteś, dlatego proszę Cię, wyślij dokładny adres i napisz, czy dostałeś 15 dolarów. Dwa razy ci wysłałem, więc jeśli nie dostałeś, musiałbym reklamować na poczcie w Chicago. U nas z pracą jest bardzo słabo, jest jej zaledwie tyle, aby zarobić na życie. Od ojca dostałem na przystani 2 listy, również gazety z Krakowa. Wincenty jest jeszcze na Śląsku, ale może się już wkrótce ze swoimi zejdzie. Napisałem do niego, ale nie odpowiada.

W Chicago trwa teraz strajk tramwajarzy, od kilku dni i jeśli wkrótce się nie skończy, popłynie dużo krwi, ponieważ robotnicy nie mogą chodzić do pracy piechotą; niektórzy musieliby iść 3 godziny. Zabito już 2 strażników, 3 konduktorów, jeden tramwaj został zniszczony, przy tej okazji zaczęli strzelać. Dostaliśmy kartkę od Mrugała, więcej nowin nie mogę ci przesłać, tylko pozdrawiam Cię wiele razy i daj znać, gdzie moglibyśmy Ci przesłać jakieś pieniądze. Twój zawsze kochający Cię brat Wojtek^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 14, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 23. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Represeje podczas strajku tramwajarzy w Chicago”.

15. Nadawca: jeniec woj. Ludwik Helbin, łagier wojennoplennych Barnauł, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Wanda Helbin (żona), Kraków (Galicja), data: 30 I 1915.

„Polacy! Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją. Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski. Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, Języku i samorządzie. Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: takiego samego poszanowania ludów, z którymi związały Was dzieje. Z sercem otwarłem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem. Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi. Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów. Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał-Adjutant Mikołaj^a”

^a Tłumaczenie w języku niemieckim „Beilage 16, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 24, podajemy wg oryginału w języku

polskim, który został wydrukowany na odwrotnej stronie zatrzymanej karty pocztowej. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Na karcie, na tej stronie, gdzie znajduje się obraz, jest wizerunek wielkiego księcia Nikołajewicza wraz z wydrukowanym tekstem jego odezwy do Polaków, o czym adresatka została poinformowana na drugiej stronie karty”.

16. Nadawca: nieznan autor, Lwów (Galicja),
odbiorca: rosyjski generał-gubernator Galicji Georgij Bobrinski, Lwów (Galicja),
data: 3 VII 1915.

Lwów 16/3 VI 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Gubernatorze!

Szósty już raz pisze do JW. Pana Gubernatora Polak, a serdeczny i gorący przyjaciel Rosji. Czy wszystkie listy doszły Jego rąk, nie wiem, bo niektóre posyłałem przez posłańców, a nie pocztą. Domyślam się, że nie wszystkie doszły, bo nie widziałem skutków. Ostrzegam znowu JW. Pana Gubernatora przed człowiekiem znacznie niżej postawionym niż poprzednie osobistości. Jest to Franciszek Kubessa, stroiciel i właściciel składu fortepianów w Rynku, zdaje mi się pod nr 17., w każdym razie z tej strony gdzie kamienica króla Sobieskiego.

Człowiek ten służył w armii austriackiej, w piechocie, jako zwykły żołnierz przez trzy lata. Dorobiwszy się spekulacjami i handlem znacznego majątku, zhardział – a teraz udaje ex-oficera. W przesadnej dumie z tej przyczyny, licząc na powrót Austrii – komunikuje się z kilkoma ludźmi, którzy z ramienia rządu austriackiego tu pozostali. Przychodzą oni do niego – a on jeszcze częściej bywa w paru tutejszych restauracjach, gdzie się z nimi schodzi i omawia dane sprawy. Spotyka się z nimi także w prywatnym mieszkaniu swojego szwagra, krawca Bukowskiego. Głupio wygląda, za jeszcze głupszego – celowo – chce uchodzić, ale to człowiek rzadko przebiegły i sprytny! Taka sama jego żona.

Serdecznie radzę wykonać w jego domu rewizję, gdzie ma schowane ważne papiery i dokumenty. W jakim miejscu je trzyma, nie wiem naturalnie, ale przypuszczam, że pod podłogą największego pokoju, bo kilka razy ludzie, którzy o piętro niżej bywali, słyszeli dziwaczny a charakterystyczny szmer i trzask.

Radzę zaraz wykonać u niego rewizję dokładną i po znalezieniu wspomnianych przeze mnie rzeczy wysłać go wraz z jego magnifiką na Sybir. Tu nie dla niego miejsce, zwłaszcza, że stale powiada, iż woli Niemca w d... pocałować niż Rosjaninowi rękę podać! Nauczcie Wy, Drodzy Rosjanie, tego głupiego szubrawca rozumu! – Niechaj wie co to Słowianie.

Wasz szczerzy druh i przyjaciel^a

^a Tekst wg oryginalnego listu w języku polskim, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 17, 27–28; tłumaczenie w języku niemieckim „Beilage 16, zur Konsignation A pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 25. Adnotacja cenzora

na zestawieniu (mps): „List jest napisany na maszynie do pisania, a przedstawiony materiał mógłby dostarczyć ważnych informacji”, pozycja w zestawieniu przekreślona czerwonym tuszem.

Zestawienie „B” skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: jeniec woj. Władysław Dziubiński, mieszana rota robocza, Psków (Rosja), odbiorca: Franciszek Karpiński (szwagier), Felsztyn, pow. starosamborski (Galicja), data: brak.

„... Do czasu Zielonych Świątek byłem na Syberii, a teraz jestem w Rosji niedaleko Warszawy. Wzięli nas do robót dla wojska ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 1, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 33. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Zesłani na Syberię [zatrudnieni] przy pracach na rzecz wojska pod Warszawą”.

2. Nadawca: jeniec woj. Józef Godzik, mieszana kompania robocza nr 17, Dźwińsk, gub. witebska (Rosja), odbiorca: Teodora Godzik, Węglówka, pow. krośnieński (Galicja), data: 10 VII 1915.

„Dźwińsk, 10 lipca 1915

Kochani Rodzice! Donoszę Wam, że jestem w niewoli w Rosji, w mieście Dźwińsku i pracuję przy robotach państwowych, bez zapłaty; jeśli chodzi o moje zdrowie, to czuję się źle. Zapytuję o Wasze zdrowie i o inne sprawy rodzinne.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 2, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 34. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „[Zatrudniony] przy pracach na rzecz rządu, bez zapłaty”.

3. Nadawca: jeniec woj. Jan Krupa, pracujący na linii kolejowej, łagier wojennoplennych Omsk, obwód akmołiński (Rosja), odbiorca: Michał Kijowski i Ignacy Milik, poczta Wróbliek Szlachecki, pow. sanocki (Galicja), data: 1 V 1915.

„... Drodzy Szwagrowie i Siostry. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Z bólem serca donoszę Wam o stanie mojego zdrowia i o moim samopoczuciu. Jestem, chwała Bogu, zdrów, ale moje samopoczucie nie jest dobre, gdyż przebywam w niewoli. Jesteśmy zmuszani do pracy na trasie [kolejowej] i nikt nie dostaje zapłaty. Pracujemy chyba tylko za jedzenie. Ale jedzenie jest bardzo marne a do pracy jesteśmy zmuszani. Jestem, kochani Szwagrowie i Siostry, żądny wiadomości, czy życie i czy jesteście w domu, ponieważ tam, jak wiem, toczyły się walki. Ale cóż ja mogę

zrobić. Sam byłem w wielkiej potrzebie. Teraz nie mam ani halerza na tabakę, nie mam spodni, butów i nie wiem, czy jakieś dostaniemy. Dlatego, kochani Szwagrowie i Siostry, jeśli otrzymacie mój list, prześlijcie mi pilnie kilka koron, ale zamieńcie je na ruble. Kończę mój list pozdrowieniami, do szczęśliwego zobaczenia ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 3, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 35. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „[Zatrudniony] przy pracach na kolei”.

4. Nadawca: jeniec woj. Alojzy Żarłok, majątek U.U. Korolkowa k. Nowoczerkaska, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Klemens Żarłok, kolonia Końska nr 205, Trzyniec, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 27 VI 1915.

„... Kochany Braciszku. Pozdrawiam Was wszystkich i donoszę, że przebywam w niewoli w Rosji. Piszę już trzeci list, ale nie wiem, czy któryś z nich otrzymałeś. Przesłałem Ci adres z Czystopola. Stamtąd wysłano nas do pracy w majątku. Jest nas tutaj stu trzydziestu ludzi. Są tutaj Konderka i Kopiec z Ustronia. Miejsowość, gdzie jesteśmy, leży pomiędzy Morzem Czarnym i Kaspijskim. Pracujemy od wschodu do zachodu słońca, to znaczy od godziny czwartej rano do ósmej wieczorem, z dwugodzinną przerwą na obiad. Płacą nam 15 rubli miesięcznie, z czego odliczają 7 i pół rubla na odzież i wysokie buty, a 7 i pół rubla dostajemy do ręki. Jedzenie jest gorsze, gdyż przez trzy tygodnie nie było mięsa. Wprawdzie dostajemy cztery razy wodę dziennie, ale tylko raz żółtą kaszę z barszczem (zupa z czerwonych buraków). Chleb pieką we dworze, jest dobry i wystarcza nam ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 4, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 36. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „[Zatrudniony] przy pracach polowych”.

5. Nadawca: jeniec woj. Józef Dankiewicz, przy hr. Komorowskim, łagier wojennoplennych Woroneż (Rosja),
odbiorca: Sabina Dankiewicz, Germakówka, pow. borszczowski (Galicja),
data: brak.

„... pracuję w kuźni, pozostali pracują przymusowo w polu za darmo, ale tak ciężko, że nie jestem w stanie opisać Ci mojego cierpienia. O mój Boże, daj nam zwyciężyć i znieść te udręki w rosyjskiej niewoli ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 5, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 37. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „[pracuje] jako kowal hrabiego Komorowskiego”.

6. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Markowski, łagier wojennoplennych Syzrań, gub. sybirskaja (Rosja),
odbiorca: Bronisław Brodowicz, Jarosław (Galicja),
data: brak.

„Kochany Wuju! Jesteśmy już w miejscu przeznaczenia. Mieszkamy w szesnastu ludzi w osobnym domu, mamy naszych własnych kucharzy i wszystko. Oficerowie dostają 50 rubli miesięcznie na swoje utrzymanie, a co się tyczy kadetów, takich jak ja, to wysłaliśmy dopiero zapytanie. Ale wydaje się, że my nie będziemy dostawać nic oprócz jedzenia, tak, jak zwykły żołnierz. Po mieście wolno nam się swobodnie poruszać.

Syzrań to duże miasto, takie jak Przemyśl, leży w guberni sybirskiej nad Wołgą. Bez pieniędzy cierpię dużą nędzę. Ale postaram się temu zaradzić. Proszę również, aby często do mnie pisać, ponieważ nie wiecie, jak to jest miło, dostawać wiadomości. Słyszałem, że listy dochodzą do Austrii.

A więc, napiszę do Ojca i do Walerki. Całymi dniami nudzę się, bo nie mam nic do roboty. Proszę tylko Boga, aby wojna się skończyła Tutaj jest już ciepło i dni są ładne. W mieście jest 30 naszych oficerów, sami Słowianie. – Całuję Was Wszystkich, cioci Malci całuję ręce. Proszę, aby Wuj dowiedział się o moją matkę i natychmiast przesłał mi wiadomość. Bronek”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 6, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 38. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Położenie oficerów i kadetów w Rosji”.

7. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Piec, [adres nieznan] (Rosja),
odbiorca: Adam Piec (ojciec), Krzeczów, poczta Bochnia, pow. bocheński (Galicja),
data: 1 VI 1915.

„... Zostałem ujęty przez Rosjan, niech ich diabli porwą. Przełamali naszą tyralierę ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 7, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 39. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Żołnierska szczerść”.

8. Nadawca: jeniec woj. Władysław Szkola, żołnierz 10 pp, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Jan Szkola, Knihynicze k. Chodorowa, pow. rohatyński (Galicja),
data: brak.

„... Dostaję trzy razy dziennie jedzenie, rano kawę, w południe zupę, wieczorem kluski ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 8, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 40. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Wyżywienie”.

9. Nadawca: żołnierz Antoni Popielak, front włoski,
odbiorca: Antoni Gottnar, Frysztat (Śląsk),
data: brak.

„Kochany Szwagrze! Cicho jest tutaj w wysokich górach, tylko od czasu do czasu padają strzały. Utrzymujemy do teraz zajęte na początku pozycje. Włosi na pewno żałują, że wywołali tę wojnę. Niemożliwe, żeby im się udało przejść przez te wysokie góry. Jestem zdrowy, mam co jeść, co pić i co palić. Od dwóch dni nie pada. Pozdrowienia, Antoni”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 9, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 41. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Nastroje wśród austro-węgierskich żołnierzy w południowych krajach monarchii”.

10. Nadawca: jeńiec woj. ppłk ros. Michał Tomaszewicz, Dorna Watra (Bukowina),
odbiorca: [imię nieznanne] Tomaszewicz (żona), Kijów (Rosja),
data: 8 VII 1915.

„... Moja kochana Żono! Ze szpitala polowego w Czerniowcach zostałem przewieziony do tutejszego szpitala. Tutaj zachorowałem na dezynterię. Lekarz i cały personel są niezwykle życzliwi i troskliwi dla mnie, wygody są wzorowe. Leżę razem z dwoma austriackimi oficerami, przemiłymi ludźmi. Lekarze zapewniają, że moje porażenie minie po terapii elektrowstrząsami. Nie martw się z mego powodu. Będę dostawał od austriackiego rządu pensję, która wystarczy na całe moje utrzymanie. Cześć z tego mógłbym przesłać i Tobie. Nie jest to jednak dozwolone ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 10, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 42. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Troskliwa opieka nad rosyjskimi jeńcami w Austro-Węgrzech”.

11. Nadawca: intern. Stanisław Rogosz, Alexandra Palace²⁹, Londyn (Wielka Brytania),
odbiorca: Walentyna Rogosz, Sadekowa Góra k. Mielca (Galicja),
data: brak.

²⁹ Budynek w Londynie, położony na terenie Alexandra Park. Został wzniesiony jako centrum sztuki i rozrywki dla północnego Londynu. W czasie I wojny światowej w pałacu internowano wielu mieszkających w Wielkiej Brytanii mieszkańców państw centralnych.

„... Za własne pieniądze siedzę zamknięty w niewoli. Zebrali starych ludzi, powiedzmy starców z Ameryki, trzymają i nie dają listów od żony i dzieci już od 10 miesięcy ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 11, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 43. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Humor austro-węgierskich internowanych w Anglii”.

12. Nadawca: intern. Mateusz Zaborski, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man³⁰ (Wielka Brytania), odbiorca: Maria Zaborska, Wola Batorska, poczta Niepołomice, pow. bocheński (Galicja), data: 22 VI 1915.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – donoszę Ci, kochana Żono, że jestem zdrow, ale dobry Bóg wie, kiedy wyjdę z tego więzienia i to mnie bardzo gryzie. Piszę do Ciebie i do Pana Ojca i dostałem wspaniały list od Was i teraz, kiedy ten list dostaniesz, to odpisz mi, gdyż wiem, że pomimo tego, że piszesz listy, to ich mi nie dają, może ten list dadzą i napisz mi, czy jesteście zdrowi Ty i dzieci i co się u Was dzieje i jak tam zbiory, bo tutaj w Anglii jest sucho i nic jeszcze nie wschodzi, i daj mi adres Ignacego, jeśli on jeszcze żyje i jak tutaj jest, nie mogę Ci napisać, ponieważ po pierwsze, nie przepuszczą tego listu, a po drugie zaraz wzywają do kancelarii i dają karę za to, że pisze się kłamstwa, jakby się ich chwaliło, byłiby dobrzy, ale wiedz, że prawda boli, ale co można zrobić, trzeba cierpieć do tego czasu, gdy się to przeżyje, rozniesie się, że byłem w Anglii, adres masz na górze, numer piszę tak, jak tutaj napisano, może list dojdzie. Pozdrowienia dla wszystkich razem, Z Bogiem, Mateusz Zaborski”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 12, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 44. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Położenie austro-węgierskich internowanych w Anglii”.

³⁰ Isle of Man – dependencja korony brytyjskiej znajdująca się na wyspie Man, należącej do archipelagu Wysp Brytyjskich i położonej na Morzu Irlandzkim między Wielką Brytanią a Irlandią. Terytorium zależne należące do monarchy brytyjskiego noszącego tu tytuł Lord of Man i reprezentowanego przez gubernatora. Podczas I wojny światowej zorganizowano tu dwa obozy barakowe dla internowanych cywili – mieszkańców państw centralnych. Większy – Knockaloe Aliens Camp, posiadający własną linię kolejową, znajdował się w Knockaloe, niedaleko Peel (26 tys. osób), natomiast mniejszy, użytkowany latem – w Douglas (5 tys. osób). J.C. Bird, *Control of enemy alien civilians...*

13. Nadawca: Moryc Głogowski, Płock (Król. Pol.),
odbiorca: Aron Głogowski, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor³¹, Ostrzyhom, kom.
Esztergom (Węgry),
data: 3 VI 1915.

„Od czasu, gdy Płock został zajęty przez Niemców i Austriaków, to znaczy od połowy lutego, w mieście panuje porządek i bezpieczeństwo ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 13, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 45. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Nastroje w okupacji niemieckiej”.

14. Nadawca: anonimowa siostra adresata, Dąbrowica, pow. biłgorajski, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Adam Kowal, Kriegsgefangenenlager Reichenberg³², Liberec (Czechy),
data: 1 VII 1915.

„... Dzisiaj jest piątek, świętego Piotra. Co roku w tym dniu chodzę do kościoła. Tym razem muszę się jednak ukrywać z końmi w lesie, ponieważ armia rosyjska cofa się pośpiesznie i po drodze konfiskuje konie, bydło i wszystko to, co napotka (również dzwony). Ponadto uprowadzili wszystkich chłopów, którzy przyszedli do kościoła na nabożeństwo. Teraz jesteśmy pod władzą Austrii i jesteśmy bardziej spokojni, gdyż obawialiśmy się, że armia rosyjska spali naszą wieś tak, że zebraliśmy już nasz ruchomy dobytek na polach i w lesie ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 14, zur Konsignation B pro August 1915”, kopia, mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 46. Adnotacja cenzora na zestawieniu (mps): „Nastroje nad Tanwią (prawym dopływem Wisły)”.

³¹ Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor – w okręgu wojskowym Pozsony, istniał w latach 1914–1918. Powstał 28 VIII 1914 r. na terenie dawnego obozu wojskowego na przedmieściach Ostrzyhomia. Początkowo w obozie umieszczono 600 internowanych cywili, głównie z terenu Budapesztu. Potem przebywali tu głównie jeńcy z armii serbskiej, rosyjskiej, włoskiej i rumuńskiej, obóz miał wyodrębniony oddział dla oficerów. Pod koniec 1914 było tu już 10 tys. jeńców. Był największym obozem jenieckim na Węgrzech, w jego skład wchodziło kilkadziesiąt budynków, m.in. koszary oficerskie, szpital, baseny, oczyszczalnia ścieków i kościoł. Przez obóz przeszło w sumie ponad 100 tys. jeńców. Liczba przebywających tu jeńców wynosiła średnio 40 tys. W okolicach obozu znajduje się 7 cmentarzy jeńców woj., na których pochowano kilka tysięcy osób.

³² Kriegsgefangenenlager Reichenberg – zbudowany na 84 ha kompleks baraków, wraz z kuchniami, ambulatoriami lekarskimi oraz łaźniami w dzielnicy Liberec: Ostašově-Horní Suché. Działał w latach 1915–1918. Przebywali tu jeńcy z armii rosyjskiej i włoskiej. W obozie istniał wydzielony oddział dla oficerów (Offiziers-Abteilung). Część jeńców była zatrudniona w libereckich fabrykach. Pozostałością po obozie jest cmentarz wojenny.

15. Nadawca: Maria Mita, wieś pod Łomżą (Król. Pol.),
odbiorca: Franciszek Mita, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
data: brak.

List dotyczy umocnień polowych wybudowanych we wsi^a.

^a Adnotacja cenzora – w zestawieniu.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3729 Res. 1690, k. 2–10, 12–20, 23–25, 27–46.

Nr 190

1915 wrzesień 20, Wiedeń. – Wyciąg ze Sprawozdania za okres 20 VIII – 20 IX 1915 r. Polskiej Grupy Cenzury, sporządzony przez dr. Heinricha Gomperza. Na podstawie korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej przebywających w Rosji, Włoszech, Francji, analizuje traktowanie jeńców, w tym Polaków. Ostatni fragment dotyczy położenia Polaków jeńców przebywających w Austro-Węgrzech. Do Wyciągu dołączono krytyczne uwagi do sprawozdania Polskiej Grupy Cenzury za okres 20 VIII – 20 IX 1915, sporządzone przez tego samego autora 27 IX 1915 r.

Wyciąg ze Sprawozdania Polskiej Grupy Cenzury
za okres 20 sierpnia – 20 września 1915^a

I. Rosja

A. Położenie naszych jeńców wojennych

1. Uwagi ogólne

Jeśli przyjmie się zastosowany już w innych sprawozdaniach podział na „sympatycznych” (to znaczy słowiańskich i rumuńskich) i „antypatycznych” (to znaczy niemieckich i węgierskich) jeńców wojennych, to zgodnie z teorią polscy jeńcy wojenni należą do tych „sympatycznych” i z tego względu traktuje się ich lepiej niż innych. Nie da się nie zauważyć pewnych przesłanek wskazujących na rzeczywiste funkcjonowanie tego podziału. Tu i tam polscy jeńcy wojenni korzystają z przyznanych Słowianom przywilejów i są zadowoleni (Załączniki 15, 28, 32). Sporadycznie otrzymujemy nawet wgląd w idylliczno-patriarchalne stosunki panujące na Syberii (Załączniki 10^b, 23, 28, 32) Te, może w teorii i dobre intencje, w praktyce nie są

najczęściej urzeczywistniane i prawdziwe położenie polskich jeńców wojennych w Rosji oddaje raczej następujący, formalnie epigramatycznie wyostrzony krzyk bólu jednego z nich, który warto przytoczyć (Załącznik 26).

2. Skargi na poszczególne obozy jeńców wojennych

Ogólnie położenie naszych jeńców w niewoli rosyjskiej jest bardzo ciężkie, cierpią biedę i niedostatek. Skargi z poszczególnych obozów jeńców wojennych nadchodzą przede wszystkim z Riazania, Orenburga, Semipałatyńska, Nikolska Ussuryjskiego, Symbirska, Toskajewskoje Wołostnoje i Zakładach Paratskich (Załączniki 16–22).

3. Epidemie

Wśród jeńców grasują epidemie chorób, zbierające liczne. Doniesienia o panującej zarazie nadchodzą z Baraszkowa, gub. tobolska, Nowonikołajewska i Bijska (Załączniki 23–25).

4. Transporty jeńców wojennych

Zwracają uwagę, jak się wydaje zakrojone na dużą skalę transporty powrotne naszych jeńców wojennych na zachód, po części do Omska, po części do europejskiej części Rosji. Wydaje się, że w niektórych przypadkach jeńcy uzupełniają braki siły roboczej. Pozostaje niejasnym czy w pozostałych przypadkach są to motywy sanitarne, czy też jakieś inne zamierzenia (Załączniki 27, 29–31).

B. Stosunki polityczne

W tym podrozdziale zebrano kilka wartych uwagi proaustriackich głosów polskich jeńców wojennych oraz dezertersów z zaboru rosyjskiego (Załączniki 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9).

C. Szczegółowe informacje, które są istotne z wojskowego i ekonomicznego punktu widzenia

Fabryka wyrobów z żelaza w Zaporozu-Kamiieńskim, gub. jekaterynosławska: (Załącznik 30). Niskie ceny produktów spożywczych w Paraskich zakładach gub. kazańska (Załącznik 22).

II. Francja

Jeden list zawiera szczegółową relację na temat losu przetrzymywanego tam jednego z naszych jeńców cywilnych a równocześnie na temat nastrojów wśród tamtejszej ludności. (Załącznik 37). Inny zawiera relację sympatyzującego z Rosją austriackiego Polaka, który jako ochotnik służy we francuskiej armii: (Załącznik 35) Podobne nastroje zostały wyrażone również w innym liście, który także widocznie pisał rosyjski poddany (Załącznik 14).

III. Włochy

Swoista mieszanina pochwał i skarg odnośnie traktowania jeńców wojennych we włoskiej niewoli (Załącznik 36).

IV. Austro-Węgry

Dwa listy zawierają skargi rosyjskiego chorążego, jeńca wojennego w obozie w Ostrzyhomiu (Załączniki 12–13).

Uzasadniona jest skarga rosyjskiego jeńca cywilnego osadzonego w Steinklamm³³ (Załącznik 11), gdyż jest zgodna z licznymi informacjami, przedkładanymi przez inne grupy.

Załącznik 34 opisuje kilku sympatyków Rosji z Galicji.

Dosyć tajemnicza sprawa, dotycząca uzyskania austriackiego oficerskiego stopnia, jest przedstawiona w Załączniku 17.

dr H. Gomperz

Krytyczne uwagi do sprawozdania Polskiej Grupy Cenzury za okres 20 VIII – 20 IX 1915

Niniejsze sprawozdanie budzi wątpliwości, zarówno z powodu swojej zawartości jak również tego, czego nie zawiera.

Z liczby 154 806 w tym czasie ocenianych listów nie więcej niż 37 zostało zakwalifikowanych i przedłożonych! Wnioski wyciągnięte z tych 37 listów zestawiono w obejmującym 11 1/2 stron raporcie! I z tych 11 1/2 stron 1/2 strony zawiera cytaty z Goethego wraz z interpretacją!

Tym samym zauważono, że polskim jeńcom wojennym w Rosji źle się powodzi. Stwierdzono to jeszcze raz później, na stronie 2 ustęp 1!

Stwierdzono, (po części w bardzo dziwnym niemieckim) że „Zgodnie z Kon-sygnacją I, Załączniki 1–10, okazuje się że polski patriotyzm wyraża sympatię częściowo bezpośrednio wobec mocarstw centralnych, częściowo wobec Austro-Węgier, a już na pewno specjalnie wobec Jego Majestatu ... Nasze wejście na polskie tereny nie napotkało żadnej antypatii ze strony ludności”.

W tej sprawie należy zauważyć, że przytoczone załączniki, zawierają jedynie sprzyjające Austrii głosy rosyjskich dezertersów i jeńców wojennych, natomiast żadnego głosu austriackiego poddanego lub żołnierza, we wszystkich załącznikach

³³ Internierungslager Steinklamm – położony w miejscowości Rabenstein an der Pielach w Dolnej Austrii, na opuszczonych terenach przemysłowych. Działał od września 1914 r. do końca wojny. Początkowo w obozie umieszczono uchodźców z Galicji, w tym osoby podejrzane o szpiegostwo. Po powrocie większości z nich do poprzednich miejsc zamieszkania ich miejsce zajęli Włosi z południowych prowincji państwa habsburskiego. Obóz często nawiedzały epidemie m.in. tyfusu, odry, ospy i czerwonki. W końcowym okresie wojny trzymano tu jeńców woj., głównie Włochów.

nie ma też żadnej wzmianki wskazujących na opinie ludności zaboru rosyjskiego odnośnie wejścia sprzymierzonych wojsk!

Dalej następuje ustęp o (rzekomo) zawartych w Załącznikach 11–14 „skargach mówiących w języku polskim rosyjskich jeńców wojennych”, którzy są przetrzymywani w Autro-Węgrzech. W rzeczywistości dotyczy to tylko Załączników 12–13, które pochodzą od jednego i tego samego nadawcy. Numer 11 zawiera bardzo interesujące skargi polskiego internowanego w Steinkamm; numer 14 pochodzi od rosyjskiego poddanego służącego we francuskim legionie cudzoziemskim!

Po tym, jak sprawozdanie jeszcze raz innymi słowami wskazuje na złe traktowanie naszych polskich jeńców wojennych w Rosji, zauważono, że Załączniki 27–32 traktują o „przemieszczeniach i wykorzystaniu” tych jeńców wojennych i dodano uwagę: „Jednakże te dane są niedokładne”. Co to oznacza?

Następnie zawarto uwagę o charakterze ironicznym: „Załącznik 23 wymienia austro-węgierskiego jeńca wojennego, któremu jeszcze powodzi się dobrze”. Czy jest to rzeczywiście jedyna korespondencja, w której jeńiec woj. wyraża swoje zadowolenie?

I dalej: „Załączniki 34–35 wskazują na prorosyjskie nastroje austro-węgierskich i rosyjskich poddanych”. W rzeczywistości numery te zawierają donos na dwóch wymienionych z nazwiska sympatyków Rosji. Numer 35 napisał Polak, który służy we francuskim wojsku w Maroku! Czy rzeczywiście w całym okresie sprawozdawczym nie pojawia się żadna prorosyjska wypowiedź Polaka z rosyjskiego zaboru?

Występują jeszcze dwa wiersze dotyczące Załączników 36–37 i to jest już koniec sprawozdania!

Zatem całe sprawozdanie nie zawiera ani jednej patriotycznej ani nie patriotycznej wypowiedzi żyjącego w Austrii żołnierza lub cywila Polaka z zaboru austriackiego.

Sprawozdanie zawiera tylko jedną opinię wyrażającą zadowolenie przetrzymwanego w Rosji naszego jeńca wojennego.

Zawiera również jedną wypowiedź przetrzymwanego w Austro-Węgrzech jeńca wojennego, Polaka z zaboru rosyjskiego (opinia na temat jego traktowania).

Zawiera jedną wypowiedź internowanej osoby cywilnej pochodzenia austriackiego.

Zawiera jedną wypowiedź przetrzymwanego we Włoszech naszego jeńca wojennego. Zawiera jedną wypowiedź internowanej we Francji osoby cywilnej.

Nie zawiera doniesień na temat położenia naszych jeńców wojennych w Serbii i Czarnogórze oraz naszych osób cywilnych internowanych w Anglii i w jej koloniach.

Założenie, że luki w raporcie są obiektywnie uzasadnione właściwościami ocenzone listów, znalazłoby potwierdzenie w doświadczeniach poczynionych we **wszystkich** innych grupach. Tak jednak nie jest, więc nasuwa się wniosek, że tych

listów nie badano z należytą skrupulatnością i nie wykorzystano ich w raporcie z należną starannością»

Wiedeń, 27 września 1915

G[omperz] H[enrich]

^a Oryginalne sprawozdanie nie zostało odnalezione, za podstawę edycji przyjęto wyciąg ze sprawozdania sporządzony 20 IX 1915 r., tekst uzupełniono o fragment IV dot. Austro-Węgier z wyciągu z 7 X 1915.

^b Adnotacja odręczna: podkreślone w konsygnacji „ironicznie zabarwione zdania dotyczące samopoczucia” nie są widoczne w tłumaczeniu.

Zestawienie 1 ze skonfiskowanych przez cenzurę listów

1. Nadawca: nieznany,
odbiorca: redakcja dziennika „Głos Narodu”, Kraków (Galicja),
data: brak.

„... Ironią losu jestem rosyjskim kapitanem, ale duszą i ciałem jestem Polakiem oraz zagorzałym wrogiem Rosji.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 1, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

2. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Milczarek, Kriegsgefangenenlager Spratzern³⁴, Spratzern, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Milczarek, Głównina, pow. lipnowski, gub. płocka (Król. Pol.),
data: 25 VI 1915.

„Wzięto mnie do niewoli 23 maja i cieszę się niezmiernie, że wreszcie zostałem wyzwolony z rosyjskich szponów. Rosyjskie świny bardzo mi już obmierzły, gdyż zawsze wymyślali nam jako Polakom a nasz naród bardzo ciemnęzyli i okradali. Jestem bardzo zadowolony z mojej obecnej sytuacji, gdyż tutaj traktują nas bardzo dobrze.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 2, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

³⁴ Kriegsgefangenenlager Spratzern – k. Sankt Pölten, działał w latach 1914–1918. Przeznaczony został głównie dla jeńców z armii rosyjskiej. W obozie znajdowała się oddzielna stacja jeniecka dla oficerów, ponadto filiami obozu były stacje oficerskie w Salzerbad k. Hainfeld i Neulengbach. Na terenie obozu wybudowano w sumie 128 baraków, w których zakwaterowano 75 tys. jeńców. Dowódcą obozu był gen. mjr Felix Zallmann. Obozu pilnował 2 batalion wartowniczy Landszturmu.

3. Nadawca: jeniec woj. Józef Pakulski, Głęboka k. Chyrowa, pow. samborski (Galicja), odbiorca: Andrzej Pakulski, Ernestynów, gub. warszawska (Król. Pol.), data: 19 VIII 1915.

„... Po tym jak wyjechałem od Was, natychmiast założyłem ubranie cywilne i pojechałem do Lwowa ... Aby nie być zmuszonym walczyć przeciwko Austrii, to jest przeciwko własnym braciom Polakom i przeciwko Polsce. We Lwowie, podczas okupacji rosyjskiej spędziłem 4 miesiące. Później ... zgłosiłem się do władz austriackich jako dezertler, to jest jako rosyjski żołnierz, który nie chce walczyć przeciwko Austrii ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 3, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

4. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Borowiecki, Kriegsgefangenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy), odbiorca: Mateusz Borowiecki, Zgierz, pow. łódzki, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 15 VI 1915.

„... Zostałem wysłany na pozycje, a stamtąd trafiłem do niewoli. Dlaczego miałbym walczyć przeciwko memu bratu? Zawiadamiam Was ..., że Rosjanie w krótkim czasie zostaną pobici i cała Galicja zostanie uwolniona od hord Kozaków, od przeklętych Rosjan i despotycznych sądów carskich ... Pozostanę w Austrii na zawsze ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 4, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

5. Nadawca: nieznanym,
odbiorca: nieznanym,
data: 8 VIII 1915.

„... u nas ... każdy Polak wie, że Rosjan zostanie pobity, że ucieknie z Polski, jak gdyby go szlak trafił. Dałby Bóg ..., aby ... Niemcy i Austria wygrali wojnę, wówczas Polacy będą mieli dobrze.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 5, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

-
6. Nadawca: jeniec woj. Józef Żurawik, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Kazimierz Rogowski, Sompolno, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 16 VIII 1915.

„... Przekłęci ruscy rabusie wygnali nas z Galicji. Widziałem tam popełniane przez Rosjan okrucieństwa i rabunki: nie raz bolało mnie serce, gdy widziałem splądrowane polskie domy a nawet kościoły, które Rosjanie splądrowali. Czasami któryś z naszych Polaków prosił, aby nie rabowali spokojnych ludzi, a oni odpowiadali: «stul ten polski pysk. Może jesteś ich sprzymierzeńcem, że tak ich żalujesz? Przyszliśmy tutaj, aby rabować.» Zostałem wtedy ranny, ... wówczas wysłali mnie znowu na pozycje do Galicji, nad rzekę San. Na pozycje przybyłem 16 czerwca i tej samej nocy Rosjanie uciekli a ja zostałem we wsi. 17 czerwca dostałem się do austriackiej niewoli ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 6, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

7. Nadawca: jeniec woj. Jan Wejs, [adres nieznan] (Austro-Węgry),
odbiorca: Józefina Wejs, Wilamów, pow. kolneński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 28 VIII 1915.

„... Zawiadamiam Cię ... że obecnie jestem w niewoli w Austrii i że powodzi mi się dobrze ... Jak niegdyś Bóg wyzwolił Żydów z egipskiej niewoli, tak i mnie Bóg wyzwolił z rąk rosyjskich. U Rosjan bardzo cierpiałem, tak, że ciężko byłoby to opisać. W Austrii traktują nas, zarówno osoby cywilne jak i wojskowe, jak naturalnych braci ... Nas Polaków mają teraz w Rosji za nic, prześladują nas ... Przez szczęśliwy przypadek dostałem się do niewoli ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 7, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

8. Nadawca: jeniec woj. Wiktor Puczyński, [adres nieznan] (Austro-Węgry),
odbiorca: Ewa Puczyńska, Rudnik, pow. miński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Uciekłem od Rosjan do naszego drogiego protektora, który sam ... nas Polaków ochroni i uwolni do rosyjskich ciemnych. Tym samym zakończą się rosyjskie prześladowania. Kiedy mi się udało zbiec od Rosjan, odczułem radosne uczucie wybawienia – jak skazany na śmierć, któremu złagodzą karę”.^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 8, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

9. Nadawca: jeniec woj. kpt. Władysław Ślepowron-Kamiński, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry), odbiorca: Naczelny Komitet Narodowy, Kraków (Galicja)³⁵, data: brak.

„... Poddałem się. A właściwie uciekłem od Rosjan, aby dołączyć do braterskich szeregów, do Legionów i wziąć odwet na Rosjanach za doznane krzywdy w roku 1905 ... Bardzo proszę o uprzejmą odpowiedź, co mam robić, aby osiągnąć ten cel, to znaczy, aby móc służyć w legionach, Nie żądam żadnej rangi wojskowej ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 9, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

10. Nadawca: jeniec woj. Antoni Nagórski, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja), odbiorca: Maria Laszcz, Tarnopol (Galicja), data: 12 V 1915.

„Powodzi nam się tutaj bardzo dobrze ... przepiękne otoczenie ... samo miasto jest dość ładne ... Wspaniałe krajobrazy rozpościerają się przed naszymi oczami ... Tutejsi ludzie odnoszą się do nas bardzo życzliwie ... Wszyscy przyjmują nas z otwartymi ramionami ... i zapominają, że kiedyś byliśmy ... tak zwanymi wrogami ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 10, zur Konsignation I pro September 1915”, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

³⁵ Naczelny Komitet Narodowy – powstał 16 VIII 1914 na zjeździe przedstawicieli CKN ze Lwowa, KSSN i Koła Polskiego. Był więc początkowo reprezentacją wszystkich sił politycznych zaboru austriackiego. Jego pierwszym prezesem został Juliusz Leo. NKN dzielił się wówczas na dwie sekcje: wschodnią z siedzibą we Lwowie (prezes Tadeusz Cieński) i zachodnią z siedzibą w Krakowie (prezes Władysław L. Jaworski). 20 X 1914, po opuszczeniu NKN przez SD-N oraz część konserwatystów, rozwiązano Sekcję Wschodnią. Wtedy Sekcja Zachodnia przejęła całokształt prac, stając się właściwym NKN, którego skład poszerzył się 20 XI 1914 o przedstawicieli PON z Królestwa. Jego kierownictwo stanowili W.L. Jaworski (prezes), Wincenty Witos i Ignacy Daszyński (wiceprezesi), sekretarzami generalnymi byli Konstanty Srokowski i Michał Sokolnicki (do 1916). Od kwietnia 1916 prezesem NKN był Leon Biliński. Prace prowadzono przez departamenty: organizacyjny, wojskowy, skarbowy i opieki. NKN był rzecznikiem trialistycznego rozwiązania sprawy polskiej poprzez połączenie Królestwa Polskiego z Galicją i utworzenie równorzędnej z Austrią i Węgrami części monarchii habsburskiej. Był politycznym zwierzchnikiem LP walczących u boku Austro-Węgier. Jego polityczne znaczenie zmalało po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. i wycofaniu się ludowców i socjalistów z prac komitetu. Uchwałę o jego rozwiązaniu podjęto 15 X 1917 w związku z powstaniem RR, zaś proces likwidacji trwał do 19 VIII 1920. Szerzej K. Srokowski, *NKN. Zarys historii...*; W. Suleja, *Orientacja austro-polska...*; M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918)*...

11. [Załącznika nie odnaleziono]

12. [Załącznika nie odnaleziono]

13. [Załącznika nie odnaleziono]

14. Nadawca: Apolinary Redliński, 26 Kompania, Legia Cudzoziemska, Bel-Abbes, Oran (Algieria), odbiorca: Zygmunt Dalowski, właściciel fabryki cementu, Bronowice, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 28 VII 1915.

„... Jeśli Rosjanie nie wycofają się do momentu, w którym otrzymasz tę kartkę, wówczas nikt nie przełamie tej siły i po tej klęsce Niemcy powrócą z Polski, Belgii i Francji do swoich własnych granic. Cała Ententa pracuje nad pomnożeniem zapasów amunicji ... i koniec wojny może nastąpić jeszcze przed zimą ... Ja podobnie jak Ty i inni tracimy ogólną orientację, ale nie tracimy nadziei i nie wątpimy, że zwycięstwo będzie po naszej stronie. Ententa będzie walczyć do ostatniej kropli krwi, aż do ostatecznego zwycięstwa ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 14, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

15. [Załącznika nie odnaleziono]

16. Nadawca: jeniec woj. Józef Kosek, łagier wojennoplennych Riazan' (Rosja), odbiorca: Polski Komitet Ratunkowy, Moskwa (Rosja), data: 28 VII 1915.

„Jestem zmuszony prosić wielmożny Komitet o wspomóżenie mnie biednego Polaka kwotą kilku kopiejek, gdyż cierpię wielką biedę ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 16, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

17. Nadawca: jeniec woj. Jan Kozieł, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja), odbiorca: Helena Kozieł, Ligotka Kameralna, pow. cieszyński (Śląsk), data: 19 VIII 1915.

„... kadeci, którzy od trzech miesięcy czekają na swoją zapłatę i w międzyczasie cierpią biedę razem ze zwykłymi żołnierzami ... wielu umiera. Wycieńczenie, zimno, zimno-gorąco, woda, żołądek itp., niewola wojenna to nasze pewne zabezpieczenie przed śmiercią.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 17, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

18. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Kazimierz Tutaj, łagier wojennoplennych Semipałatyńsk (Rosja),
odbiorca: Helena Bukietyńska, Chocień (Czechy),
data: 14 VII 1915.

„... w ogóle położenie ... jeńców wojennych jest niepewne – tak samo jak ich egzystencja i życie. Teraz warunki i traktowanie ... okropnie się pogorszyły. W ogóle nie ma mowy, tak jak na początku, o jakiegokolwiek swobodzie ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 18, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

19. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Matyszyn, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Anna Matyszyn, Jasienowiec, poczta Roźniatów, pow. doliński (Galicja),
data: 7 VII 1915.

„Byłoby tysiąc razy lepiej, gdybym poległ na polu walki i nie dostał się do niewoli. Dzień jest dłuższy a zaopatrzenie w żywność skromniejsze. Chociaż pada deszcz, usychamy ... Spleśniała kasza nie daje siły, ryż zmieszany z piachem nie jest smaczny, a trzy kawałki cukru na dzień też nie są słodkie. Matka Boska ... wie, czego teraz potrzebujemy.”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 19, zur Konsignation I pro September 1915”, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

20. Nadawca: jeniec woj. Jan Napierowski, łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Franciszka Nowicka, Zielona, pow. lwowski (Galicja),
data: 19 VI 1915.

„... Tutaj w nędzy każdy dba o siebie i o swoje utrzymanie. Również i ja, chociaż trochę zamożniejszy, będę skazany na śmierć głodową, jeśli tak będzie dłużej ... Tutaj jesteśmy pozornie wolni ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 20, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

21. Nadawca: jeniec woj. Władysław Bobrowski, Toskajewskoje Wolostnoje (Rosja), odbiorca: Aniela Bobrowska, Boryczówka, poczta Trembowla, pow. trembowlański (Galicja), data: 14 V 1915.

„Mojego samopoczucia nie sposób opisać ... Ach, jakże ciężkie jest nasze życie! Byłoby lepiej, gdybym dostał dziesięć kul w głowę niż prowadzić takie życie ...”^a

Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 21, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

22. Nadawca: jeniec woj. Teodor Stetkiewicz, łagier wojennoplennych Paraty – zakłady, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja), odbiorca: Kazimiera Gerynowicz, Lwów (Galicja), data: 3 VI 1915.

„... Co do wyżywienia, to jest coraz gorsze, gdyż nie starcza żywności dla tak wielu. Już nam nie dają rano herbaty z cukrem, zmniejszyli racje chleba, od 3 tygodni dają nam zepsutą rybę – tak strasznie się z nami obchodzą! Jest teraz bardzo źle i nikt nie chce jeść. Każdy próbuje, a potem wypluwa, gdyż tego nie da się jeść, wszystko przesolone, jak gdyby ugotować śledzia ... Kupujemy ... po 2 jajka dziennie, bardzo tanio po 2 kopiejki ...

Żyjemy głównie herbatą i chlebem. To prawda, że przesyłają nam z Galicji pieniądze, ... ale ci biedni kolesie, którzy nie mają ani grajcara, bardzo mi ich żal, oni żyją o suchym chlebie i nie mogą tego jeść, bo niektórym szkodzi. Z początku dostawałem przynajmniej kawałek mięsa, ...ale teraz nie mam sił od tego jadła, ... na dodatek tylko w połowie ugotowane i ze skórą. Tak cierpi biedny naród! Dręczą nas, byłoby lepiej, gdyby zabili na miejscu niż morzyli głodem ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 22, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

23. Nadawca: jeniec woj. Jan Stankiewicz, Baraszkowo, pow. tobolski, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Jan Stankiewicz (ojciec), Sądowa Wisznia, pow. mościski (Galicja), data: brak.

^a „... Na początku byłem u zamożnego gospodarza ... Pracowaliśmy tam przez trzy tygodnie. Po 14 dniach dał nam po 40 grajcarów (kopiejek) na tytoń ... Karmił nas jak psy. Cała wieś była na niego oburzona. We wsi jest starosta. A więc, poszliśmy do starosty i wszystko opowiedzieliśmy ... Starosta powiedział: dobrze, dzieci, dam wam radę ... i zapłacę wam ... Starosta zapłacił nam za 14 dni po 50 grajcarów (kopiejek), to jest 7 guldenów (rubli) i przydzielił nam inną kwaterę. A ten bogaty człowiek zapłacił za nas 100 guldenów kary: jesteśmy sieroty i nie wolno nas

źle traktować, bo jesteśmy jeńcy. Nasz obecny gospodarz nazywa się ... Bardzo dobrzy ludzie, leczyli mnie, zajmowali się mną jak własnym dzieckiem, dają mi do jedzenia, czego dusza zapagnie. Dobrzy, bardzo dobrzy ludzie, nie traktują mnie jak obcego ...”^a

^a Adnotacja cenzora: „W pierwszej części listu dokładnie opisuje przypominającą trąd chorobę, którą zaraził się na Syberii”.

^b Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 23, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

24. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Uścieński, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Jan Seniowa, Lwów (Galicja),
data: 13 VI 1915.

„... Nasi żołnierze masowo umierają na tyfus, pochowano już kilka tysięcy ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 24, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

25. Nadawca: jeniec woj. W. Grzeszczuk, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Grzeszczuk, Lipsko, poczta Narol, pow. cieszanowski (Galicja),
data: 31 IV 1915.

„... Tutaj w tym miejscu jeszcze nikt nie zachorował ... W innych miastach na północy grasuje już tyfus i ospa. Przywlekli je tureccy jeńcy i zarazili naszych i niemieckich żołnierzy oraz osoby cywilne ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 25, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

26. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Hadziacz, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Wanda Donnersberg, Bolechów, pow. doliński (Galicja),
data: 10 VII 1915.

„... Zostałem skazany na trzy miesiące karczeru, gdyż nie chodziłem do pracy w polu (bo byłem chory). W ten sposób jeńcy wojenni są karani za niewielkie przewinienia, Uważam, że takie państwo, które traktuje w ten sposób przetrzymywanych u siebie jeńców wojennych i wykorzystuje ich do pracy przymusowej, będzie musiało po wojnie odpowiedzieć za to przed Europą. Nie jest to mianowicie pierwszy raz. Stosują również wobec nas kary cielesne, zmuszają do prac przymusowych: odliczają po 40 batów na plecy delikwenta. Cieszymy się, Słowianie!”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 26, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

27. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Antoni Szymański, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja), odbiorca: Helena Szymańska, Lwów (Galicja), data: 13 V 1915.

„... z naszych baraków wywieźli 1200 ludzi do ...? Z pozostałych mają w tych dniach wywieźć 500 do ...? Nauczyciele i śpiewacy zostają ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 27, zur Konsignation I pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

Poświadczam zgodność tłumaczenia, naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Zestawienie 2 skonfiskowanych przez cenzurę listów

28. Nadawca: jeniec woj. Karol Oltewski, Zołoczew, pow. charkowski, gub. charkowska (Rosja), odbiorca: Andzia Nowakówna, ul. Sławkowska 4/III, Kraków (Galicja), data: 10 VI 1915.

„Jestem zatrudniony w jednym gospodarstwie dworu Mejerowskich ... jako robotnik. Jest nas tutaj 70 ludzi, z tego 46 Serbów, 12 Rumunów, 11 Czechów i ja jako jedyny Polak i kierownik grupy. Powodzi nam się dobrze, jesteście pogodni i co najważniejsze: nikt nas nie pilnuje i w czasie wolnym od pracy możemy się swobodnie poruszać. Powoli odzyskuję zdrowie żołądka i apetyt. Gdyż w Jelcu już się obawiałem, że będę musiał pójść do szpitala. Kilka dni przed wyjazdem z Jelca napisałem do Ciebie list. Czy go dostałeś? Czekam na dużo wiadomości od Ciebie i całuję Cię serdecznie, Twój Karol ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 28, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

29. Nadawca: nieznanany jeniec woj., 44 rota robotnicza, Wilno (Rosja), odbiorca: Jan Kloc, łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja), data: 4 VII 1915.

„... Kochany Wujku, donoszę Ci, że jestem zdrowy, przebywam w mieście Wilnie, chodzimy do pracy do magazynów wojskowych i na stację kolejową. Tutaj jest lepiej niż na Syberii, wyżywienie jest skromniejsze ale przynajmniej czyste. A teraz, drogi Kuzynie, proszę Cię, wyślij do mnie kartę i napisz mi coś o moich szwagrach,

może mieliście wiadomości z Przemysła, gdyż ja ze sto listów napisałem z Syberii a dostałem zaledwie jeden na dziesięć ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 29, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

30. Nadawca: jeniec woj. Antoni Malik, Zaporozże-Kamienskie, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Helena Malik, Oświęcim, pow. bialski (Galicja),
data: brak.

„... Zawiadamiam Cię, że przeniesiono nas bardzo daleko i że obecnie jesteśmy przy tureckiej, osmańskiej, rumuńskiej granicy, gdzie my, około tysiąca Austriaków pracujemy w dużej państwowej fabryce wyrobów z żelaza ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 30, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

31. Nadawca: jeniec woj. Eugeniusz Hanik, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Maria Hanik, Przemysł (Galicja),
data: 14 V 1915.

„... Najdroższa Nusienka. Los rzucił mnie z Tiumentiu do Omska – przydzielono mnie do orkiestry wojskowej (muzyka wojennoplennych), która jest złożona z naszych żołnierzy. Jest tu stosunkowo gorzej niż w Tiumentiu i nie dostajemy prawie żadnej zapłaty. Czekam na list od Ciebie i nie mogę się doczekać – napisz natychmiast i pisz codziennie. Całuję Ciebie niezliczoną ilość razy – uściskaj Mietusa Genek ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 31, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

32. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Bilas, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Piotr Bilas, Tyrawa Wołoska, pow. sanocki (Galicja),
data: brak.

„... Pracuję w warsztacie razem z 90 innymi jeńcami. Wyrabiamy buty dla jeńców i dostajemy miesięcznie 1 rubla. Czas pracy jest od 1 godziny po południu do 7 godziny wieczorem ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 32, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

33. Nadawca: jeniec woj. Karol Onderka, łagier wojennoplennych Kokand, obw. fergański (Rosja), odbiorca: Antonia Bradzikówna, Jarosław (Galicja), data: 19 IV 1915.

„Kokand 19.04.1915 Droga panno Antosiu. Szczęśliwie zajechałem na miejsce i jestem zdrow i myślę, że pani się do teraz znajduje w Jarosławiu. Wkiedy pani będzie jechać do Rosji to proszę mi napisać a jeżeli będzie to możliwe, to proszę mnie odwiedzić. Tutaj jest bardzo ładnie ino wielki gorąc. Proszę o łaskawu odpowiedz na moje Kartky. Posyłam ucałowanie rączki i buzie i zostaje z uszanowaniem Karol Onderka”^a

^a Karta koresp. w języku polskim, oryg., rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.; tłumaczenie w języku niemieckim „Beilage 33, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

34. Nadawca: Franciszka Woziszka (siostra), Vrsovice, pow. Praha (Czechy), odbiorca: Franciszek Woziszka, Urząd Pocztowy – poczta etapowa w Olkuszu, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 16 VII 1915.

„Dnia 16.07.1915 Najdroższy Franiu! Czyś otrzymał ode mnie dwa listy? Ja[k] byłam wczoraj u Krzyczkowskich dałam mu łańcuszek i jedną cygarniczkę białą, bardzo się oboje cieszyli, kazali Ci serdecznie podziękować, Maryni dałam broszkę i Jarkowi cygarniczkę, również dziękowała bardzo, tatuś mój złoty ja Halusi za świadectwo kupiłam łańcuszek z bozią za 9 hal. Niech ma pamiątkę wiesz Franiu, Bawknecht, wrócił do domu, do swojej rodziny, nie wiem dokładnie co pisał, tylko tyle mówił Krzyczkowski, że pisał żeby Bawknechtowie na razie siedzieli w Pradze, i że Czajkowski uciekł do Rosji, a żonę zostawił we Lwowie. Najłolusk swoją rodzinę wysłał do Rosji a sam został we Lwowie, teraz się pokazuje, że trzymali z Moskalami, coś ich więcej było takich łotrów, że żyli także z Moskalami. Tatuś drogi czy nie masz wiadomości o naszym domu ze Lwowa, czy żyje Staszek. Ściskam cię i ściskam twoją żonę.”^a

^a List w języku polskim, oryg., rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.; tłumaczenie w języku niemieckim „Beilage 34, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

35. Nadawca: Józef Bosak, 3 Kompania, I Legia Cudzoziemska, Mahadzija^a (Maroko), odbiorca: Agnieszka Bosak (matka), Rakszawa, pow. łańcucki (Galicja), data: 11 V 1915.

„Mahadzija, 11 maja 1915. Kochana Matko, Oto piszę nie jeden list i donoszę Ci, że teraz jestem przy francuskim wojsku od samego początku wojny i jestem bardzo

kontenty być pod sztandarem naszego sprzymierzeńca i walczyć o wolność naszej ojczyzny i wszystkiego narodu, a że tak długo nie pisałem do Was to z przyczyny gdyż nie byłem pewny czy nasi sprzymierzeńcy już zdobyli Galicję tu gdzie mieszkacie. Ale teraz wiem że zwycięska armia rosyjska już zdobyła całą Galicję, to oto piszę do Was i donoszę Wam, że oto teraz znajduję się co prawda daleko od tej strasznej wojny, teraz jak oto piszę ten list jestem w Afryce, w kraju bardzo gorącym gdzie w styczniu słońce pali jak u nas we żniwa i oto dzisiaj już byliśmy atakowani przez Arabów. Biliśmy się przez pół dnia i odparliśmy ich poza mury. A teraz kochana Matko już przeszło półtora roku jak nie miałem żadnej wiadomości od Was. Jak dostaniecie ten list to mi odpiszcie. Jeżeli da Bóg zdrowie i jak najszybciej szczęśliwego zakończenia się wojny dla naszej strony walczącej o wolność dla wszystkich narodów i jeżeli się skończy tego roku, co nie wątpię, że to nastąpi niechybnie to we Wigilię Bożego Narodzenia nareszcie się z Wami spotkam co daj Boże. Zostańcie zdrowi, Wasz syn Józef Bosak”^b

^a Na części adresowej Taourint (Maroko).

^b List w języku polskim, wraz z kopertą, oryg., rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.; tłumaczenie w języku niemieckim „Beilage 35, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

36. Nadawca: jeniec woj. Józef Grzesik, [adres nieznan] (Włochy),
odbiorca: Franciszek Grzesik, Strzelce Wielkie, poczta Szczurowa, pow. brzeski (Galicja),
data: 25 VII 1915.

„... Razem z moim pociągiem wjechałem na podłożoną przez wroga minę i wszyscy wylecieliśmy w powietrze. Tylko niewielu przeżyło. Zaledwie niektórzy z nas, ciężej lub lżej ranni, uratowali się, reszta nie żyje. Jestem ranny w lewy policzek i w lewe oko. Rana jest lekka. Cała nasza brygada została starta na proch i wzięta do niewoli. W drodze Włosi traktowali nas po ludzku. Dostawaliśmy jeść i pić. Do niewoli dostaliśmy się 22 lipca pomiędzy godziną 8 i 9 rano. Włoscy żołnierze nas okradli. Zabrali nam pieniądze, zegarki, noże itp. Oczywiście nie wszystko, tylko jak ktoś miał coś ładnego, to zabierali. Na razie śpimy na dworze, na ziemi. Kamień za poduszkę... później będzie lepiej lub jeszcze gorzej. Do tej pory wydaje się, że jest nam dobrze, jak to w niewoli. Trzeba każdego słuchać i koniec ...”^a

^a Przekład z tłumaczenia w języku niemieckim „Beilage 36, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

37. Nadawca: intern. Wacław [Skoczek], Beaulieu, dep. Loire (Francja),
odbiorca: Stanisława Skoczkowa, Brzostek (Galicja),
data: 4 VIII 1915.

„Beaulieu, 4.08.1915 Kochana Moja Stasiu! Piszę tylko na takiej kartce, ponieważ kilka listów równocześnie wysyłam przez Szwajcarię, gdyż inaczej nie można. List Twój dostałam dzisiaj i zaraz Ci odpisuję, z dzisiejszym Twoim listem dostałam jednocześnie od dr Lacha, bo się od Tułeckich i od Heli dowiedział o moim adresie.

Gdy tylko pozwolono nam pisać po polsku i poza obręb Francji tj. do krajów neutralnych w listopadzie zaraz pisałem do Ciebie i Mamy, w grudniu po raz drugi potem ksiądz znajomy ze Szwajcarii podał do gazety krakowskiej, że poszukuję żony, braci i matki. W styczniu dostałem list od Stasia i Heli w którym mi donieśli o wszystkich, gdzie są, tylko o Tobie i Mamie nie. Martwiłem się ogromnie co się z Wami dzieje, potem przypuszczałem żeście pod zaborem rosyjskim.

Ty biedna wiele musiałaś przeżyć. Ale i ja nie mało. Zaraz w pierwszych dniach mobilizacji tłum cały rzucił się na nas, pokaleczyli i poranili, a naszych mordowali, a ci którzy uszli to tylko cudem, bo tu tłum rozróżnia tylko Francuzów i Anglików, a reszta wszystko dla nich «Boches». Potem nas wywieźli do Paryża, a z Paryża do więzień w Saumur, potem do Angers, Avrille [gdzie] byliśmy pod silną strażą. Przeszedłem wiele, a nie wiem co mnie czeka jeszcze gdyż tłum odgraża się nam po wojnie, a że będzie rewolucja to pewne, bo głośno o tym gadają. Ja niby cieszę się ich sympatią, bo mówię żem z Warszawy, a dzięki temu, że byłem i znam ją więc opowiadam, a znam trochę i język rosyjski to mi wiele pomaga, ale co potem gdy się na innych rzuca, to i mnie nie oszczędzą.

Gdy nas puszczono w październiku na wolność nie miałem już pieniędzy, byłem [więc] u jednego adwokata na winobranii Tam dopiero odżyłem, byli to ludzie bardzo dobrzy i wyrozumiali dla obco-poddanego. Stamtąd wróciłem do Angers, ale do więzień wolnych, to mogłem wychodzić swobodnie po mieście. Ale ponieważ fundusze znowu się wyczerpały za wielką protekcją hr. Zamoyskiej dostałem się w okolice Saint-Étienne niedaleko Lyonu, do Beaulieu gdzie pracuję w kopalni węgla 11 godzin dziennie, do 6–5 po południu. Kto [tam] nie pracował, to niema pojęcia jaka to ciężka praca, z początku tak mnie wszystkie kości bolały, że sobie rady dać nie mogłem, nie mogłem nawet głośno mówić, nawet drzwi otworzyć nie miałem siły.

Postarałem się później, że mi przysłano część mojej pensji, ale po zmianie traci się 25%, mało [więc] co zostaje. Staram się o pozwolenie przesiedlenia do Paryża. Napisz mi dużo o sobie. A gdzie Mania i Andzia i Janek? Co w Brzostku więcej słyhać, czy ksiądz dziekan³⁶ zdrów, co z Wrześniowskimi?

Może byś mi mogła przysłać ten mój ciepły kaftanik wełniany, ten popielaty, jest w szafie, klucz tu mam, gdybyś nie otworzyła, to go przysyłę. Chciałem co pieniędzy

³⁶ Chodzi o księdza Stefana Szymkiewicza (1842–1944) – proboszcza w Brzostku (1897–1935) i w latach 1909–1933 dziekana dekanatu brzosteckiego. Od 1903 do 1937 r. był prezesem Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego (Kasy Stefczyka) w Brzostku. Był także czł. Rady Gminnej w Brzostku i przewodniczącym Rady Szkolnej Miejskowej. 6 II 1907 Rada Gminna nadała mu tytuł honorowego obywatela miasta. W 1910 r. przyczynił się do wybudowania nowej szkoły w Brzostku.

posłać biednym ludziom, byś im pomogła co ugotować czasem. A nasza kobiecina żyje, a pisz mi jak gospodarujesz. Proszę Cię bardzo odpisz odwrotnie, bo listy długo idą, a list jest dla mnie wszystkim. Później opiszę Ci więcej. Co niedzieli jeżdżę tramwajem do Saint-Étienne. na lekcje francuskiego. Całuję się Moja Stachu serdecznie Wacek.

Dlatego pisałem do Tułeckiego³⁷, bo myślałem, że on jako burmistrz musi być w Brzostku, bo list pisany do Heli i Stasia w kwietniu zwrócono mi i od tego czasu nie pisałem do kraju.”^a

^a List w języku polskim, wraz z kopertą, oryg., rkps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.; tłumaczenie na język niemiecki „Beilage 37, zur Konsignation II pro September 1915”, oryg., mps, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.

Poświadczam zgodność tłumaczenia, naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

*Wyciąg ze sprawozdania i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1993, k. nlb.*

Nr 191

1915 wrzesień 17, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne nr 10 naczelnika Polskiej Grupy Cenzury, mjr. Juliusza Żydło. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy podejrzeń o sprzyjanie Rosjanom.

Sprawozdanie specjalne nr 10^a

Niniejszy list S. Gerbsta, adwokata w Humaniu (Rosja) z 14 czerwca 1915, do Karola Hermana, nauczyciela – księgarnia we Lwowie, ul. Batorego nr 12 (Hotel „Austria”) pod inicjałem M. wymienia pana **Majerskiego**.

Ten pan Stanisław Majerski³⁸ jest dyrektorem liceum dla dziewcząt we Lwowie znanym z poglądów cesarsko-królewskich. Jest również tam radnym miejskim.

W latach 1914–1915 nie opuścił parafii, zostając prezesem miejscowego Komitetu Ratownego. *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji...*, s. 204; Sz. Nosal, *Kapłan o sercu otwartym dla wszystkich*, „Niedziela” (Rzeszów) 2015, nr 6, s. 6.

³⁷ Andrzej Tułeczki – właściciel domu i sklepu w Brzostku, burmistrz miasta Brzostka, czł. Wydziału i Rady Powiatowej w Pilźnie. *Ibidem*, s. 461, 462, 497.

³⁸ Stanisław Majerski (1852–1926) – absolwent gimnazjum św. Anny w Krakowie i Wydz. Filozoficznego UJ (1879). Od 1902 dyrektor Żeńskiej Szkoły Wydziałowej (późniejsze Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi). Założyciel lwowskiej Szkoły Handlowej. Propagował sport wśród młodzieży, był za dopuszczeniem kobiet na studia uniwersyteckie. W 1894 brał udział w międzynarodowym

Obecnie pana Majerskiego oczekuje proces z powodu rusofilizmu. Załączony w oryginale z niemieckim tłumaczeniem list mógłby być pożądanym materiałem do wszczęcia śledztwa przez c. i k. sąd we Lwowie, przedkładamy go w celu podjęcia dalszych czynności urzędowych.

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 17 września 1915

Załącznik nr 1 do konsygnacji

Nadawca: adwokat S. Gerbst, Humań, gub. kijowska (Rosja),
odbiorca: nauczyciel Karol Herman (dla M.), księgarnia, ul. Batorego 12, Lwów (Galicja),
data: 14 VI 1915.

„... Datowaną na 7 marca kartkę otrzymałem tutaj w Humaniu. W Kijowie przebywałem dwa tygodnie i już miałem wracać, gdy nagle przybył mój krewny, adwokat z Humania, i zabrał mnie do siebie, do Rozewodów. Jest to dla nas o tyle lepsze, że nic nas nie kosztuje. Czekamy tylko na lepszą sytuację i natychmiast wrócimy. Panu Majerskiemu nie powinno się wydawać, że jak Austriacy przybędą do Lwowa, to on będzie mógł odgrywać rolę pana, jak mu się podoba. Tak straszne to nie będzie, a wszystkie jego kombinacje spełzną na niczym. O inwentarzu wiesz, że jest to zawsze ta sama historia. W końcu – dla świętego spokoju – możesz go powoli przyjąć. Wydaje mu się, że jak zdobył u nich majątek a sam najlepiej wiesz, jak słodko się z tym można poczuć. Gdybym wiedział, że cała ta historia zostanie zatrzymana, nie odjechałbym i pozostałbym ku jego niezadowoleniu. Bardzo mu pasuje, że zupełnie zniknąłem. Tak nie będzie, ponieważ z interesem wiąże się cała moja historia, zresztą księgarnia jest moją własnością i muszę się o to troszczyć. Sprawy mają się jednakże tak, że Austriacy nie przybędą do Lwowa, ponieważ te siły, które już rzucili, wyczerpują się, a nowych sił nie mogą uzupełnić. Nie będziemy czekać długo na odwrót na całej linii, tym bardziej gdy ruszy się zachód. Nie trzeba więc się obawiać, Lwowowi nie grozi niebezpieczeństwo. Adwokat, który był w księgarni, to na pewno pan Solański³⁹. Z [Władysławem]

kongresie geograficznym w Londynie, a także współorganizował galicyjską wystawę krajową we Lwowie. Publikował w „Kurierze Warszawskim”, „Dzienniku Kijowskim” i w czasopiśmie „France et Pologne”. W 1894 opublikował pierwszą polską mapę hipsometryczną – Mapę ścienną Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim z księstwami oświęcimskim i zatorskim (skala 1:350 000). Od 1899 aż do śmierci był wybierany na lwowskiego radnego miejskiego. Był organizatorem Jarmarku Lwowskiego, późniejszych Targów Wschodnich. Z. Kosiek, *Majerski Stanisław Józef (1852–1926)*, w: PSB, t. 19, s. 171–172.

³⁹ Edward Semper-Solański – dr praw, radca sądu, adwokat krajowy we Lwowie, zmarł na apopleksję w 1918 r. na wygnaniu w Kijowie.

Idzikowski⁴⁰ ubiłem duży interes i zaraz po wojnie zaczniemy go realizować. Pieniądze, które towarzystwo ulokowało w księgarni, zwrócę i będę miał spokój. Szkoda tylko, że nie mogę pomóc żonie, a to sprawia największy ból. Wcześniej myślałem, że tak się stanie i będzie można pomóc, tymczasem sprawy przybrały inny obrót i nie będę mógł szybko udzielić pomocy. Zajrzyj do pani Rozwody na ulicę Łyczakowską. Zapytaj, dlaczego nie pisze. Zapytaj, dlaczego nie piszą. Doktor jest zaniepokojony na tak wiele kartek i listów nie ma odpowiedzi. Podaj mi adres dr. Miankowskiego. Adres jest ten sam, co mój. Pozdrawiam Cię ...”

Za zgodność, naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydló

³ Sprawozdanie – mps, nad tekstem sprawozdania odręczna dekretacja czerwonym ołówkiem: „KÜA” (Wojenny Urząd Kontroli).

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 1934, k. nlb.

⁴⁰ Władysław Idzikowski (1864–1944) – księgarz i wydawca kijowski. W 1897 r. przejął kierownictwo założonej przez swego ojca księgarni i wydawnictwa „Leon Idzikowski” w Kijowie, wraz z filiami w wielu miastach ówczesnej Rosji. W 1920 przeniósł się do Warszawy i kontynuował tu działalność, pozostawiona w Rosji firma została upaństwowiona. H. Pfeiffer, *Idzikowski Władysław (1864–1944)*, w: PSB, t. 10, s. 140–142.

CZĘŚĆ III
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY A
(WRZESIEŃ 1915 – STYCZEŃ 1916)

Nr 192

1915 październik 20, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 20 IX – 20 X 1915 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 3/A. Na podstawie korespondencji jeńców Polaków z armii austro-węgierskiej przebywających w Rosji i Serbii, analizuje traktowanie jeńców, w tym Polaków. Na podstawie korespondencji Polaków jeńców przebywających w Austro-Węgrzech oraz cywilów w Ameryce, analizuje nastroje i stosunek do Rosji i Rosjan Polaków z zaboru rosyjskiego.

Sprawozdanie ogólne Polskiej Grupy Cenzury A
na podstawie spostrzeżeń zawartych w ocenzurowanej korespondencji
w języku polskim za okres od 20 września do 20 października 1915^a

I. Jeńcy wojenni i deportowani**a) Rosyjscy jeńcy wojenni w Austro-Węgrzech**

Rosyjscy jeńcy wojenni, którzy mówią po polsku czują się u nas w niewoli ogólnie rzecz biorąc dobrze i przy każdej okazji wyrażają zadowolenie ze swojego położenia i traktowania. Jednak nie rzadkie się też skargi i narzekania. Są one tego rodzaju, że pilnie wymagają gruntownego zbadania i poprawy sytuacji.

W tej sprawie pozwalam sobie odtworzyć tym razem wyjątki z listów dołączonych w oryginale i tłumaczeniu do specjalnych sprawozdań z dnia 26 września 1915 i 1 października tego roku, Exh. nr 15 i 18:

Jeniec, żołnierz rosyjski Józef Lachowicz, Bruck an der Leitha (Kommando H/156, Barake Nr. 1) pisze do Emilii Lachowicz, córki Józefa, Rommy, gub. połtawska; 26 czerwca 1915: „... Jestem tak głodny jak wygłodniały pies. Rubel z funt czarnego chleba, którego zresztą w ogóle nie można dostać. Jest gorzki i niejadalny. Na śniadanie dają nam wodę, na obiad czystą wodę a na kolację wodę zmieszaną z kukurydzą. Ponadto ciężka praca przy taczkach, z siekierami i łopatami. A jeśli jest ci niedobrze, to przywiązują cię za ręce i nogi do drzewa. Tym sam wiesz w powietrzu, aż zemdlejesz, wtedy biją cię kolbami karabinów. Z tych plag i nędzy zrobiłem się szary i tak słaby, że ledwo poruszam nogami. Mam bóle głowy i chodzę jak bez życia. Oh! Jak dobrze mi się tutaj powodzi!?”

Jeniec, kpt. armii ros. Zygmunt Czarnecki, obóz w Ostrzyhomiu (Węgry) pisze do swojej żony Heleny Czarneckiej w Syzranii, gub. symbiraska; 7 września 1915: „... Być pogrzebanym za życia z tak wyrafinowanym okrucieństwem, to zaiste mogłoby się wydarzyć w XIV a nie w XX wieku. Należy dodać, że oddano nas tutaj w dzierżawę Żydowi, który niby miał na żywić, ale w rzeczywistości haniebnie nas truje. Gdy przekonał się, że wielu oficerów, między innymi i ja, jadamy w domu, to znaczy nie jemy u niego obiadów, to ten Żyd przestał sprzedawać nam spirytus, na którym zwykłe gotowaliśmy ...”

b) Austro-węgierscy jeńcy wojenni w Rosji

Położenie naszych jeńców wojennych w Rosji jest natomiast odwrotne niż obcych jeńców wojennych u nas. Podczas, gdy głosy zadowolenia ze strony jeńców wojennych Polaków z Rosji należą do rzadkości, mnożą się skargi na złe traktowanie, wyżywienie a szczególnie na całkowity brak komunikacji pocztowej.

Charakterystyczna jest tutaj okoliczność, że traktowanie naszych jeńców wojennych w Rosji od czasu wielkiej klęski Rosjan stało się znacznie gorsze. Jeńcy wojenni są traktowani surowo a ich wyżywienie jest złej jakości i niewystarczające. Ich swobodę poruszania się ograniczono w sposób nie do zniesienia, zabrania się im czytania gazet i książek i w każdy możliwy sposób utrudnia się im życie. Nie dostają nawet przysługującej oficerom na podstawie międzynarodowego porozumienia pensji, czy to na skutek przemyślanego zamiaru czy też w wyniku panującej niegospodarności, tak, że niektórzy z oficerów po prostu cierpią biedę.

W świetle powyższego wydaje mi się właściwe zalecenie, aby wszcząć w tej sprawie dochodzenie lub na te sytuację odpowiedzieć stosując odpowiednie represje. W celu wzmocnienia powyższej prezentacji dołączam właściwe wyjątki z listów, których treść podano już do wiadomości cenzury, częściowo za pośrednictwem specjalnego sprawozdania Exh. Nr 24 z dnia 24 października 1915:

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Wojciech Caputa, Razdolnej pod Władystokiem pisze do Związku Pomocy Jeńcom Wojennym w Budapeszcie (Ungarnstrasse); bez daty: „... Zwracam się do wielmożnego Związku Pomocy z uniżoną prośbą, aby zechciał wspomóc mnie w niewoli i udzielił wsparcia, które po moim powrocie zwrócę z podziękowaniem. Jestem z Lipowa jestem doświadczonym gospodarzem i służyłem w 6 kompanii II Batalionu 16 Pułku Obrony Krajowej⁴¹ i byłem ranny ...”

Taką samą treść zawiera kartka pocztowa od jeńca wojennego Wojciecha Porąbki z Razdolnej pod Władystokiem, przesłana do tego samego adresata. Wydaje się, że temu jeńcowi nie powodzi się zbyt dobrze, jeśli czuje się zmuszony prosić związek pomocowy o złagodzenie swojej niedoli.

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej [Roman] Kwiatkowski, Simbirsk na Syberii pisze do żony Marii Kwiatkowskiej, Lwów; 26 sierpnia 1915: „... Najdroższa Nini! Donoszę Ci, że jestem zdrowy. W naszych Brygidkach (więzienie) nie ma żadnych zmian (?), tylko tyle, że tutaj i tam rosyjski oficer przychodzi do naszych sypialni, robi piekielny hałas, używa słów, które można usłyszeć jedynie tutaj,

⁴¹ 16 Pułk Piechoty Obrony Krajowej „Kraków” (16. Landwehrinfanterieregiment Krakau) – pułk sformowany w 1889 r. w Wiedniu. 1903–1914 stacjonował w Krakowie, gdzie znajdował się jego okręg uzupełnień. Po wybuchu I wojny światowej wchodził w skład 91 Brygady Piechoty Obrony Krajowej (46 Dywizja Piechoty Obrony Krajowej) w I Korpusie. W latach 1914–1915 walczył z Rosjanami na terenie Galicji, m.in. w okolicach Dąbrowy Tarnowskiej oraz Gorlic. W 1917 jednostka została przemianowana na 16 Pułk Strzelców Obrony Krajowej „Kraków” (16 Schützen-Regimenter Krakau). Pułkiem dowodził płk Emanuel Hohenauer (1914–1917), a w 1918 ppłk Myron Tarnawskij.

wyjmuje rewolwer i krzyczy, że we wszystkich, psy, powystrzela itp. To właśnie jest tak zwana słowiańska miłość ...”

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Mikołaj Stopa, Osa, gub. permska pisze do żony Anny Stopy, Skołoszów pod Radymnem (Galicja); 10 maja 1915: „... Jedzenie jest bardzo złe, chleb jest gorzki, tak, że go w ogóle nie jem. Moje życie jest smutne. Zakwaterowano nas w szkole i nie możemy wychodzić bez straży żołnierzy. Śpimy na gołych deskach. Od leżenia bolą kości. Dziękuję Bogu, że dał mi zdrowie, gdyż bez tego, nie wiem, co by się stało ... Obiad jest nic nie warty. ... Byłem 9 miesięcy na wojnie i jeszcze nigdy nie było mi tak smutno, jak teraz. Jestem niewinny, a pomimo tego traktują mnie gorzej niż najgorszego złodzieja w karcerze, jak gdybym kogoś obrabował lub zabił ...”

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Bohdan Kobrejowicz, Karsuń, gub. sycylijska pisze do Julii Kulczyckiej, Knihinin, pow. Stanisławów, 22 września 1915: „... Wróciłem, ale jest bardzo zimno a roboty tutaj (?) są od czasu zwycięstwa «naszych» bardzo żałosne. Jedzenie jest okropne: 2 funty chleba dziennie i zupa rybna na obiad. Teraz nie dają ani kolacji ani śniadania. Nie dostajemy mydła. Bardzo Was proszę, przyslijcie mi kilka grajcarów, gdyż nie wiem, jak to wszystko wytrzymam. Restrykcje są okropne. Nawet na stronę prowadzą pod bagnetem ...”

Jeniec, ppor. armii austro-węgierskiej Stanisław Małaszyński, Poszechonje, gub. jarosławska pisze do Marii Małaszyńskiej, Wiedeń, XIII. Erzbischofsgasse 70; 3 września 1915: „... Dzisiejszy dzień jest dla nas świętem. Gdy brali nas do niewoli odrywali nam gwiazdki i rozetki i dlatego wyglądaliśmy dość niechlujnie. Dzisiaj jednak dali nam pozwolenie na noszenie ich, z uzasadnieniem, że dopiero teraz dowiedzieli się o tym, że u nas rosyjskim oficerom zezwala się na noszenie odznaczeń. Jednak – u diabła – nasze pozostałe położenie jest takie jak poprzednio. Jesteśmy zamknięci na dziedzińcu, którego nikomu nie wolno opuszczać. O godzinie 7 wieczorem musimy przejść z dziedzińca do pokoju ...”

Jeniec, chorąży armii austro-węgierskiej Kazimierz Buch, Niżniedewick, gub. woroneska pisze do Jerzego Bucha, Nowy Sącz, ul. Matejki 29; bez daty: „Kochany Ojczu! Od 7 maja jestem w niewoli. Jako oficerowi przysługuje mi pensja w wysokości 50 rubli miesięcznie. Do dnia dzisiejszego, 12 września nie wypłacono mi nawet kopiejki. Mówią nam, że nasze dokumenty jeszcze nie nadeszły. Jest to jednak tylko wymówka, gdyż niedawno przybyło 6 oficerów, którzy w innym obozie jenieckim na podstawie swoich dokumentów pobierali pensję, a tutaj nic im nie wypłacają. Byłoby ciekawe dowiedzieć się, gdzie te pieniądze tkwią. Proszę Cię, zgłoś tę sprawę naszym władzom, aby zainterweniowali w tej sprawie, ewentualnie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych. Traktują nas tutaj jak aresztantów, jesteśmy ciągle w zamknięciu, nie zezwalają nam nawet na godzinę spaceru, a czytanie książek i gazet jest zakazane ...”

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Eugeniusz Kunisz, Simbirsk pisze do Walerii Kunisz, Wiedeń, 5 września 1915: „... Dziwi mnie, że oprócz 2 listów, które

przyszły przez Rumunię, mnie dostałem żadnego innego listu od Ciebie zwykłą drogą, za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Nie wiem, jaka jest przyczyna tego złego stanu rzeczy. Należy to jednak wyjaśnić, i dlatego proszę Cię, abyś złożyła odpowiednie podanie do Prezydium Czerwonego Krzyża w Wiedniu. Może to pomoże. Wiemy tylko tyle, że z powodu podwójnej cenzury w Rosji paczki doręczają nam z dużym opóźnieniem a listów w ogóle nie ... Byłoby również celowe, aby skierować odpowiednie podanie do Ministerstwa Wojny, aby w końcu w drodze odpowiednich represji wobec rosyjskich jeńców wojennych położyć kres tej złej sytuacji na poczcie i w cenzurze ...”

W podobny sposób skarży się jeńiec woj. Józef Marszał z Tomsku (Syberia), w liście do duchownego Antoniego Marszala z Tyńca, poczta Skawina (Galicja). Twierdzi, że przeznaczone dla niego pieniądze wprawdzie znajdują się w Tomsku, ale przy dobrej protekcji dotrą do niego może za 2 miesiące.

Ten godny pożałowania stan rzeczy dotyczący przekazywania korespondencji jeńców wojennych w Rosji utrzymuje się od początku wojny i różnorodne działania w celu jego poprawy nie przyniosły do tej pory żadnych efektów. Z tym większym zadowoleniem musimy jednak dzisiaj stwierdzić, że na skutek inicjatywy kierownictwa cenzury Czerwony Krzyż energicznie rozpoczął akcję, w wyniku której następuje poprawa stosunków w zakresie komunikacji pocztowej i doręczania poczty. W związku z powyższym w specjalnym sprawozdaniu Exh. Nr. 30 z dnia 25 października tego roku donosiłem szczegółowo i podkreślałem godny uwagi fakt, że przesłanie listu z Taszkientu do Wiednia nie trwa dłużej niż 10 dni.

c) Austriacko-węgierscy jeńcy wojenni w Serbii

Z Serbii docierają do naszej grupy jedynie bardzo rzadkie wiadomości. Z tego względu nie jest możliwe, aby na tym niezwykle skąpym materiale stworzyć sobie obraz sytuacji jeńców wojennych Polaków. W każdym razie można stwierdzić, że jeńcy wojenni są trzymeni dość krótko, a oficerowie nie stanowią tu wyjątku. W tym duchu pisze jeńiec, por. B[azyli] Romanyszyn z Niszu do swojej małżonki Eugenii Romanyszyn, Zarudce, poczta Kulików pod Lwowem w dniu 24 września 1915. Donosi, że dostaje codziennie 3 dinary, z czego 2 dinary musi wydać wyżywienie w domu.

d) Austriacko-węgierscy deportowani

Wydaje się, że w przeprowadzanych przez Rosjan na dużą skalę deportacjach i uprowadzeniach udział Polaków jest stosunkowo niewielki. Dlatego do grupy⁴² wpływa jedynie bardzo niewielka liczba korespondencji od tego rodzaju ofiar wojny. Jeśli jednak wpływa, to są to tylko gorzkie skargi, przy czym dotyczą one w szczególności bezwzględного sposobu, w jaki Rosjanie transportują chorych i słabych.

⁴² Polska Grupa Cenzury.

Deportowany Aleksander Kozaczek, Kijów, pisze do Stefanii Kozaczek, Kołomyja; 10 marca 1915: „... Od 25 lutego 1915 przebywam w areszcie policyjnym w Kijowie. Do dzisiaj nie wiem, dokąd zostaną wysłani. Pewne jest, że nie wyślą mnie do Symferopola, lecz prawdopodobnie do Symbirsk nad Wołgą. Na pewno nie wytrzymam dwudziestodniowego transportu etapami. Aby pojechać koleją musiałbym wyłożyć z góry 130–150 rubli, których nie mam. Spróbujcie przesłać mi te pieniądze na podany wyżej adres ...”

II. Położenie internowanych

a) Internowani Rosjanie w Austro-Węgrzech

Odnośnie położenia austriackich internowanych w Rosji nie posiadamy obecnie żadnych materiałów, dlatego ten podrozdział tym razem nie będzie zawierał wypisów. Położenie przetrzymywanych u nas rosyjskich internowanych jest ogólnie rzecz biorąc zadowalające i wydaje się, że nie ulega zmianom. Wyjątek stanowi sytuacja w obozie dla internowanych w Steinklamm, która ciągle daje internowanym powody do wysyłania gorzkich skarg.

Internowany L. Kubicki, Berndorf pisze do Antoniego Bobera, Kraków, ul. Kasztelańska 206: „... Z Ołomuńca przeniesiono mnie w dniu 12 sierpnia tego roku do Steinklamm i po upływie 8 dniu poszedłem do pracy we wsi Berndorf, do czego zmusił mnie głód, który panuje w Steinklamm ...”

Inny charakter ma skarga internowanego Bylskiego ze Steinklamm bez daty, skierowana do dyrektora stacji internowanych: „... dowódca 19 baraku o nazwisku Baum, były wachmistrz rosyjskiej policji – przeniknięty rosyjskim złodziejskim duchem a politycznie wychowany w rosyjskiej kołysce – okrada cały barak. A czego ten szarańczy pomiot nie zeżre, to sprzedaje po 12 i 15 grajcarów za porcję ...”

Przedłożona pod znakiem Exh. Nr. 14 korespondencja z dnia 26 września poprzedniego roku uzasadnia w pewnym stopniu ostatnią inicjatywę, aby ostatecznie rozprawić się ze złym stanem rzeczy, który od dawna trwa w Steinklamm.

Na koniec, jest w tym kontekście warty wzmianki jest list internowanego rosyjskiego lekarza pułkowego i szlachcica. Dr Stanisław Wszyński, Theresienstadt, Małe Koszary pisze o niesprawiedliwości, której doznał do inżyniera Baltazara Boguckiego w Żywcu; 5 października 1915: „... już wcześniej, w maju dostałem od hiszpańskiego ambasadora wiadomość, że wyślą mnie do domu. Ucieszyłem się, że po roku zwolnią mnie w końcu z ciężkiego więzienia. Jednak moja radość była daremna. Okazuje się, jaki tu panuje porządek. Nawet rozporządzenia ministerstwa są przekręcane i nie wykonywane. Pamiętam nawet numer tego rozporządzenia, 73078. Kiedy innych zwolniono a mnie pomimo rozporządzenia nie, zapytałem dlaczego? Powołana do badania inwalidów komisja odpowiedziała mi, że nie jadę, bo jestem chory ...”

III. Spostrzeżenia o charakterze wojskowo-politycznym

a) Nastroje u polskich jeńców wojennych w Rosji

Przedłożona korespondencja na ten temat nie zezwala na stworzenie wyczerpującego obrazu, gdyż, co jest zrozumiałe, jest oszczędna z powodu od dawna oddziałującej traumy niewoli. Do tego dochodzi jeszcze nie budzący wątpliwości fakt, że tego rodzaju korespondencja podlega w ramach represji podwójnej cenzurze. I dlatego tylko skromnie napływająca korespondencja daje uprawnione wnioski o ogólnym charakterze dotyczące tych nastrojów odnośnie państwa i wojska, panujących wśród mówiących w języku polskim jeńców wojennych. Fakt, że te nastroje przebijają również w otwartych i nie zawoalowanych stwierdzeniach, potwierdza ten wniosek.

Jeniec, ppor. armii austro-węgierskiej Stanisław Małaszyński pisze do Marii Małaszyńskiej, Wiedeń XIII. Erzbischofsgasse 70; 3 września 1915: „... Dzień dzisiejszy jest dla nas świętem. Gdy brali nas do niewoli odrywali nam gwiazdki i rozetki i dlatego wyglądaliśmy dość niechlujnie. Dzisiaj jednak dali nam pozwolenie na noszenie ich, z uzasadnieniem, że dopiero teraz dowiedzieli się o tym, że u nas rosyjskim oficerom zezwala się na noszenie odznaczeń. ...”

Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Jakub Lippner, Rzew (Rosja) pisze do Izzydora Lippnera, Podgórze koło Krakowa; 30 maja 1915: „... Jestem tu już od 31 grudnia 1914. Podczas natarcia wroga dostałem się do niewoli razem z całym moim plutonem. Stawiałem prawie pół godziny opór oczekując, że przyjdzie mi jeszcze na pomoc kompania, gdyż wraz z moim plutonem znajdowałem się na lewej flance mojego batalionu. Zająłem pozycję. Mój pluton stracił 10 ludzi zabitych i rannych. Również ja nie wyszedłem z tego cało. Jednak, dzięki Bogu, jestem teraz zdrowy. Pomimo wszystko mam się dobrze, jednak wolałbym, co wyraźnie podkreślam, w pierwszym ogniu znaleźć śmierć, niż po pół roku walk trafić do niewoli. 25 grudnia zostałem mianowany kapralem i przedstawiony do odznaczenia złotym medalem; na to drugie było już za późno ...”

b) Nastroje u polskich jeńców wojennych w Austro-Węgrzech

W odniesieniu do wyrażania uczuć i poglądów prawdopodobnie oddziałują te same powody, które przedstawiono powyżej. W każdym razie w korespondencji jest widoczna sympatia dla Austrii i jej państwowych instytucji, podczas, gdy te ostatnie w Rosji oraz barbarzyństwo Rosjan nazywa się całkowicie po imieniu i ocenia bezwzględnie.

Jeniec, por. armii rosyjskiej Wacław Tomaszewski, Hart⁴³, pow. Amstetten (Dolna Austria) pisze do Adeli Adamowskiej, Sutton Island (obok Desert Island);

⁴³ Kriegsgefangenenlager Hart – w powiecie Amstetten, zlokalizowany w okręgu wojskowym Wiedeń. 1915–1918 obóz dla jeńców woj. głównie z Rosji. Ponadto przebywali tu jeńcy serbscy,

bez daty: „... Rosjanie postanowili zniszczyć Warszawę, poczynszy od Pragi, całe miasto. Jest to sprawa zagadkowa i trudna do zrozumienia. Ponieważ jednak wiele widziałem na tej wojnie, nachodzą mnie tylko wątpliwości co do prawdziwości i rzetelności ich słów. ... Mówili o braterstwie i świętowali wieczną przyjaźń – słowami. W rzeczywistości jednak pustoszyli, palili i płądrowali kraj z diabelską zjadłością i otwartą nienawiścią. Co krok widziało się bestialskie czyny i przemoc armii, w której szeregach się służy i walczy i to była większa męka niż spotkać śmierć w bitwie ... Dla nas Polaków, którzy z bronią w ręce, ramię przy ramieniu walczyli z ciemiężycielami naszego kraju ... Po tym, jak przeżyliśmy okropności wojny, nienawiść i żądza zemsty są wypełnione po brzegi ...”

Inne, w sposób jawny trochę krótkowzroczne i marzycielskie wyznanie polityczne składa jeniec, żołnierz armii rosyjskiej Zygmunt Czarnecki przebywający w Ostrzyhomiu piszący do swej żony Heleny Czarneckiej, Syzrań (Rosja) 15 września 1915: „... To jasne, że wszyscy dążą aby przedłużyć wojnę, gdyż nie wierzą w jej szczęśliwe zakończenie. Główny powód tego stanu rzeczy jest taki, że rozpowszechniło się ogólne przekonanie o konieczności powstania Polski jako niepodległego państwa z granicami od morza do morza. Tego projektu boją się przede wszystkim Niemcy, gdyż nie chcą oddać Prus Wschodnich i Poznania. Również Austriacy boją się utraty Galicji z Krakowem. Jednak oni dostrzegli, jakie ofiary byli zmuszeni ponosić pomagając Niemcom wyzwolić Galicję spod rosyjskiego panowania. Wszędzie działają żydowsko-niemieccy agenci, który przy poparciu swoich rodaków, austriackich Żydów, wywołują stan anarchii w państwie. Galicję wzięli Niemcy w całości w dżierzawę, tak, że dozwolony jest eksport nafty wyłącznie do Niemiec ...”

c) Nastroje polskiego społeczeństwa w Rosji

Podobnymi odczuciami i myślami jak mówiący po polsku rosyjscy jeńcy wojenni jest przeniknięta również polska ludność w Rosji, z tą różnicą, że jeńcy wojenni jako wyćwiczeni żołnierze są w swoich wypowiedziach bardziej powściągliwi, podczas, gdy ludność cywilna bardziej swobodnie i dostrzegalnie uczciwie wyraża swoją tęsknotę za wyswobodzeniem od rosyjskiego jarzma i daje wyraz swemu najwyższemu zadowoleniu z austro-niemieckich administracyjnych instytucji tam, gdzie rosyjskie tereny sprzymierzone państwa zajęły i obsadziły już swoją administracją.

Jak pisze Piotr Nowak z Lublina do jeńca, żołnierza armii rosyjskiej Józefa Wrzosa, Zsolna (Węgry) w liście z 1 października 1915: „... U nas wszyscy cieszą

rumuńscy i włoscy. Stale na terenie obozu było ok. 30 tys. osób. Zachował się cmentarz jeniecki, gdzie pochowano 1839 osób. W obozie znajdował się wydzielony oddział dla oficerów rosyjskich (Offiziers-Abteilung). Filią obozu była stacja oficerska na zamku Zell k. Waidhofen an der Ybbs. Komendantem obozu był gen. mjr Wilhelm Pichler. Obozu i stacji oficerskiej pilnował 17 batalion wartowniczy Landszturmu.

się niezmiernie z nadejścia Austriaków. Nowy rząd podoba nam się bardzo ... Pociągi już kursują, a składy osobowe mają na kilka dni udostępnić za darmo”.

Z kolei Macia z Warszawy, Nowe Miasto 17, pisze do jeńca, chorążego armii rosyjskiej F.J. Comsa, Reichenberg (Czechy); 12 września 1915: „... gdyż Rygę wkrótce spotka taki sam los jak Warszawę. Byłabym nawet z tego zadowolona. Niech diabeł porwie tych ruskich. Gdybyś wiedział, co oni wyprawiali z ewangelikami. To wstyd i hańba, że musisz służyć w ich wojsku ...”

Następna kartka ma nie tylko służyć za dowód, co myślą mieszkający w Petersburgu o swojej służbie wojskowej u Rosjan. Przedstawia ona również czysto wojskowy fakt, a mianowicie, że nominacje oficerskie następują już po dwumiesięcznym kształceniu. Pisze na temat Ignacy Kącki, Petersburg do swego brata jeńca, por. armii ros. Mieczysława Kąckiego, Nysa, Fort nr 3, w dniu 30 września 1915: „... Między innymi również mnie zabrali z wojska. Będę się starał o przyjęcie do Włodzimierskiej Akademii Wojskowej. Ponieważ ty wpadłeś po dwóch miesiącach, to na pewno i mnie za dwa miesiące wyślą na front ...”

d) Nastroje i położenie Polaków w neutralnych krajach

Zagranica

1) w Ameryce

Przedłożone nam, niezbyt liczne doniesienia stanowią oczywisty dowód sympatii, jaką się cieszą Austro-Węgry wśród Polaków w Ameryce. Przedstawiają tę odrazę, jaką Polacy odczuwają w stosunku do Rosjan i ich reżimu. Niektórzy radzą swoim rodakom, aby nie wracali z niewoli do Rosji. Równocześnie jednak napływają skargi na krańcowo złe warunki pracy w Ameryce, które nie zapewniają środków na utrzymanie.

Katarzyna Moździerz, Chicago, Holt Street nr 331, Illinois (Stany Zjednoczone) pisze do Andrzeja Wojciechowskiego, służącego w artylerii twierdzy Wiedeń; 6 września 1915: „... Tutaj warunki pracy są złe, wielu ludzi jest bezrobotnych i panuje ogólna drożyzna. Pracuję tylko 5 dni w tygodniu, ... tak że z trudem zdobywam środki na życie ...”

Albin Grabowski, Fichtburg, Clenghornstrastreet 82, Massachusetts (Stany Zjednoczone) pisze do swego brata jeńca, żołnierza armii rosyjskiej Hieronima Grabowskiego, Wieselburg⁴⁴ nr 4549: „... Dostałem Twój list i dziękuję Bogu, że jestem w Ameryce i nie muszę zabijać moich polskich braci. Dzięki Bogu Niemcy biją tych przeklętych Rosjan. Rosja straciła bardzo wielu ludzi, ale jeszcze zobaczymy. Piszesz, że zostaniesz już na zawsze w Austrii ... Ja też Ci radzę, abyś

⁴⁴ Kriegsgefangenenlager Wieselburg – dla 57 tys. osób został zbudowany w 1915 r. na obszarze 102 ha, w miejscowości Weitfeld, w dzielnicy Zell, po obu stronach Wielkiego Erlaufu. Po rozbudowie w 1916 mógł pomieścić 64 tys. ludzi. W obozie istniał wydzielony oddział dla oficerów (Offiziers-Abteilung). Jeńcy pochodzili głównie z Rosji. Obóz był zarządzany i pilnowany przez 3 batalion wartowniczy Landszturmu. F. Wiesenhofer, *Gefangen unter Habsburgs Krone...*

nie wracał do Rosji. Po wojnie wysłemy Ci pieniądze i możesz tu przyjechać ... Bo w Rosji jest duża bieda a będzie jeszcze większa ...”

e) Informacje wojskowe

1) W Serbii jeńcy wojenni, austriaccy oficerowie, dostają pensję w wysokości 3 dinarów, z czego 2 muszą wydać na wyżywienie (dowód stanowi zacytowany powyżej w ustępie o Serbii list B[azylego] Romanyszyna z Niszu do Eugeni Romanyszyn z Zarudców pod Lwowem z dnia 24 września 1915.)

2) W Rosji, w rejonie Donu, w powiecie kameńskim (południowa Rosja) buduje się odcinek kolei, przy czym austriackich jeńców wojennych, wykorzystuje się jako robotników wbrew postanowieniem konwencji haskiej. Jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Marian Kant, Kamieńsk (Południowa Rosja, Obwód Wojska Dońskiego) pisze do M. Dandery, Kraków; 15 sierpnia 1915: „... Pracuję tutaj przy budowie nowego odcinka kolei i przy tej pracy jestem zatrudniony już od pięciu tygodni ...”

W guberni chersońskiej nad Dniestrem wykonuje się roboty ziemne, do których, również sprzecznie z międzynarodowymi postanowieniami, zatrudnia się przymusowo jako robotników austriackich jeńców wojennych. Pisze o tym jeniec, żołnierz armii austro-węgierskiej Tadeusz Stankiewicz, Malinowka, pow. aleksandryjski, gub. chersońska do Stanisława Stankiewicza w Sokalu: „... Od 11 czerwca 1915 przewieźli nas tutaj, gdzie jesteśmy przymusowo zatrudnieni przy robotach ziemnych ...”

f) Podejrzane osoby

Razem ze specjalnymi sprawozdaniami nr 17 i 25 z dnia 11 października i 21 października tego roku przedłożyłem w oryginale i w tłumaczeniu dwa listy, których treść budzi uzasadnione podejrzenie prowadzenie pewnych machinacji i skłania, aby zalecić wszczęcie odpowiedniego dochodzenia. Te dwa listy podaję w tym miejscu w tłumaczeniu.

Jeniec, kpt. rosyjski Czerpanow pisze do sierżanta Seweryna służącego oddziałowi transportowemu dowództwa twierdzy Kraków, koszary Franciszka Józefa; 16 września 1915: „... Proszę o przesłanie naszej całej korespondencji na poniższy adres: cesarsko-królewska stacja oficerska dla jeńców wojennych w Mühling⁴⁵ koło Wieselburga ... Równocześnie proszę, aby na własny koszt przesłać pozostawiony u Państwa przedmiot ...”

Piotr Leopold Bilko, Dziedzice (Śląsk) pisze do jeńca, żołnierza armii austro-węgierskiego Leopolda Raszyka, Moskwa; 17 października 1915: „... U nas nie ma żadnych wiadomości o wojnie. I tak, na przykład podwyżka cen jest nieznaczna. Liczne produkty są teraz nawet trzy razy tańsze. Zbiory są doskonałe. Nie ma kartek na chleb,

⁴⁵ Offiziersstationen für Kriegsgefangene Mühling – filia obozu Purgstall an der Erlauf w Dolnej Austrii, przeznaczony głównie dla jeńców z Rosji i Włoch. Przebywało tu 300 oficerów. Obóz był pilnowany przez 3 batalion wartowniczy Landszturmu.

a mąki mamy w bród. Dlatego powodzi się nam tutaj lepiej niż kiedykolwiek indziej w naszym położeniu ... tutaj ludzi z jednym okiem nie wysyła się jak gdzie indziej do służby wojennej. Natomiast mamy dużo pracy w polu i pracy z końmi i bydlęciem ...”

W załączeniu wykaz ocenzonego listów^b.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, październik 1915

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem, który stanowiły zestawienia A i B skonfiskowanych przez cenzurę listów, zawierające oryginalne listy i kartki pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniami na język niemiecki. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

^b Nie odnaleziono wspomnianego wykazu.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3742 Res. 2470, k. 2–16.

Nr 193

1915 październik 26, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 29/A. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy złej sytuacji internowanych w Kanadzie poddanych austriackich.

Sprawozdanie specjalne^a dotyczące złej sytuacji internowanych w Kanadzie⁴⁶
Tłumaczenie załączonego listu

Nadawca: intern. nr 10 Jerzy Petryk, [adres nieznan] (Kanada)⁴⁷,
odbiorca: Ilko Petryk, żołnierz 5 pp, Jarosław (Galicja),
data: 4 IX 1915.

⁴⁶ W trakcie I wojny światowej Kanadyjczycy internowali emigrantów z państw centralnych. Jednocześnie pod nadzorem policyjnym znalazło się 88 tys. obywateli Kanady, którzy z nich pochodzili. Na początku 1915 r. internowano 8579 osób, głównie mężczyzn. Zdecydowaną większość z nich stanowili poddani Austro-Węgier – było ich 5954. Dla internowanych utworzono 24 obozy na terenie całej Kanady. Chociaż kobiet i dzieci nie miano internować, to w wielu przypadkach towarzyszyły mężom i ojcom, których umieszczono w obozach. Operacją kierował emerytowany Mjr Gen. William Dillon Otter (1843–1929), były dowódca 3 Dywizji Piechoty. Większość osób internowanych stanowili młodzi mężczyźni zatrzymani podczas próby przekroczenia granicy Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu pracy. Po wystąpieniu poważnego niedoboru siły roboczej, w latach 1916–1917 prawie wszyscy internowani zostali zwolnieni i zatrudnieni, głównie w rolnictwie. B.S. Kordan, *Enemy Aliens: Prisoners of War...; idem, Canada, the Great War...*

⁴⁷ Sądząc z kontekstu, nadawca listu był internowany w centralnym obozie w Vernon w Kolumbii Brytyjskiej, działającym od 18 IX 1914 do 20 II 1920. Internowanych zakwaterowano w specjalnie zbudowanych barakach otoczonych drutem kolczastym. W obozie tym poza mężczyznami umieszczono także kilkadziesiąt rodzin.

„... Kochany Bracie. Przez dłuższy czas nie pisałem o moim samopoczuciu, ponieważ nie miałem ku temu okazji, gdyż uwięził mnie rząd kanadyjski^b. Teraz napiszę Ci, co u mnie słyhać. Po pierwsze, co robimy, po drugie, że mamy gdzie spać, po trzecie, co jest najważniejsze – że jestem chory, a lekarz nie chce tego uznać, ponieważ chcą, żebym pracował, a ja jestem chory. Nic nie sprawia mi większego cierpienia niż to, że jestem chory i nie ma lekarza, tylko jacyś żołnierze-sanitariusz, którzy twierdzą, że są lekarzami. Jeśli jest lekarzem, to dlaczego nie uzna? Ponieważ nie chce. A kiedy mówię, że jestem chory, to daje mi takie leki, by tylko kogoś zbyć, kurować nie chce, lecz pyta tylko, czy mam pieniądze. Jeśli powiesz, że masz pieniądze, to jesteś chory i on Ciebie leczy, jeśli nie masz pieniędzy, to nie jesteś chory. Nie ma tutaj sprawiedliwości, postępują z nami samowolnie, jeśli panowie oficerowie i żołnierze złoścą się na nas, to jest tak, jakby złościli się na psa. Niech Bóg ustrzeże najgorszego przed dostaniem się do takiej niewoli, jak ta w Kanadzie. Mój kochany bracie, w każdej chwili proszę Boga o śmierć, ponieważ nawet ze łzami nie uskarżałem się, jak jest nam dobrze żyć w tutaj w kanadyjskiej niewoli itd. Nie potrafię Ci, kochany bracie, opisać całej nędzy, ponieważ potrzebowałbym na to przynajmniej cały tydzień, by opisać to dobro w Kanadzie. Piszę ten list do Ciebie, jednakże oni nie pozwolą, by on do Ciebie dotarł, ponieważ nie jest dobrze, jeśli mówi się prawdę; opowiedz i napisz całemu światu, jak jest w Kanadzie itd.

Notabene. Jeśli dopuściłbym się czegoś złego, to nie robiłbym sobie z tego nic. Tutejsi ludzie powiadają, że my jesteśmy czarni, a oni biali. Więcej nie mam nic do napisania, pozdrawiam Cię tylko, kochany Bracie. Nie podaję Ci adresu, ponieważ nie wiem, czy pozostaniemy tutaj do zakończenia wojny, Twój Brat Jerzy Petryk nr 10”

Za zgodność: dr [Marcin] Horowitz

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żyđło

Wiedeń, 26 października 1915^c

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

^b rząd kanadyjski – w oryginale obydwie słowa z dużej litery.

^c Adnotacja odręczna pod sprawozdaniem: „Uwaga: ze względu na treść powyższego pisma zwracamy uwagę na opublikowaną we wczorajszych gazetach popołudniowych depeszę «Nieuwe-Rotterdamsche Courant», która podaje, że z powodu braku rąk do pracy drwale w Kanadzie wystosowali do rządu żądanie, by do prac tych móc wykorzystać 6000 internowanych Niemców i Austriaków. Rząd wstrzymał się na razie z decyzją”.

Nr 194

1916 styczeń 21, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 21 XI 1915 – 30 I 1916 r., naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 57. Sprawozdanie składa się z 3 części. Część 1 zawiera informacje o położeniu żołnierzy austro-węgierskich Polaków będących w niewoli w Rosji (w rozbiciu na oficerów i żołnierzy), o obiegu korespondencji jeńców wojennych w tym kraju; o położeniu żołnierzy austro-węgierskich Polaków będących w niewoli we Włoszech; o położeniu internowanych i zakładników z Galicji w Rosji; o położeniu internowanych Polaków poddanych austro-węgierskich we Francji i Anglii. Część 2 zawiera informacje: o położeniu żołnierzy rosyjskich Polaków będących w niewoli w Austro-Węgrzech; o internowanych w obozie Thalerhof poddanych austro-węgierskich; o uciekinierach z Galicji do Rosji. Część 3 zawiera informacje wojskowo-polityczne: o dezercjach wojskowych austro-węgierskich; o nowych liniach kolejowych w Rosji; o nastrojach w Rosji; o nastrojach w Stanach Zjednoczonych; o zachowaniu się Czechów w niewoli rosyjskiej; o pobycie delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w obozach jenieckich w Austro-Węgrzech; o nastrojach w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego.

W załączeniu przedkłada się ogólne sprawozdanie Ex. nr 57 za grudzień 1915 i styczeń 1916^a wraz z konsygnacją zatrzymanych przez cenzurę listów lub kartek korespondencyjnych w 7 paczkach, zawierających 4 sztuki (załączniki do ogólnego sprawozdania), 1 sztuka, 18 sztuk, 23 sztuki, 34 sztuki, 57 sztuk i 109 sztuk.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, 21 stycznia 1916

Ogólne Sprawozdanie za okres od 20 listopada 1915 do 30 stycznia 1916^b**CZĘŚĆ I****A. POŁOŻENIE JEŃCÓW WOJENNYCH W ROSJI****1. Położenie wziętych do niewoli oficerów**

Oficerowie nie tylko skarżą się na swoje przymusowe położenie, starają się też poprzez wykłady i przedstawienia teatralne (Taszkient) odprężyć i mają nadzieję, że szwedzki Czerwony Krzyż i misja naszego Czerwonego Krzyża, której przybycie do Sysrania (gub. symbirska) w dniu 8 grudnia 1915, do Samary w dniu 10 grudnia 1915 i do Kazalinska w dniu 10 grudnia 1915 powitano z nieopisaną radością, usunie różne nieprawidłowości.

Właściwe dla tego okresu są liczne przeniesienia z jednej stacji oficerów do innej, przy czym są to najczęściej ogromne odległości. I tak, na przykład, jak donosi Henryk Staufer ze Starego Oskołu (gub. kurska), do Matyldy Małkowskiej w Mołotkowie pod Nadworną, dnia 13 listopada 1915: „Pojutrze wyjeżdżamy ze Starego Oskołu i rozpoczynamy kilkutygodniową podróż do guberni niżnonowogrodzkiej (ponad 2 tys. km), podobno do tatarskiego miasteczka Arzamas. Panuje tam zimno – minus 43 stopnie”.

Eugeniusz Kunisz, jeńiec woj. z Symbirska do Walerii Kunisz w Wiedniu pisze dnia 18 grudnia 1915: „W tych dniach odwiedzi nas delegacja austro-węgierskiego Czerwonego Krzyża. Nie przyda się to nam na wiele, jednakże jest możliwe, że wizyta ta spowoduje usunięcie pewnych nieprawidłowości. Bądź pewien, że informacje w gazetach o położeniu jeńców wojennych są prawdziwe”.

Por. Józef Wątopek, jeńiec woj. z Carycyna pisze do Emilii Wątopek z Dobczyc dnia 15 listopada 1915: „Moje życie tutaj jest smutne, brakuje mi bielizny i pieniędzy. Przy takim życiu, człowiek żałuje, że go kula nie trafiła”.

2. Jeńcy wojenni żołnierze

Wybuch epidemii martwicy przyniósł pogorszenie położenia wziętych do niewoli żołnierzy, kiedy po zakończeniu prac polowych wrócili do zbiorczych obozów. Większość skarg pochodzi z guberni simbirskiej, a mianowicie z obozów w Sysranie, Alatirze i Ardatowie, następnie stosunkowo dużo skarg napływa z Petropawłowska, Krasnego Kuta (gub. samarska), Omska i Kostromy. Wizyta szwedzkiego Czerwonego Krzyża w kilku obozach przyczyniła się pod wieloma względami do ograniczenia nędzy poprzez dystrybucję bielizny i odzieży.

Jan Wasileński, jeńiec woj. w Karsunie (gub. symbirska) pisze do Józefy Hornickiej z Rawy Ruskiej, dnia 23 września 1915: „Nastąpiły przerażające zmiany jeśli chodzi o nasze wyżywienie. Racje jedzenia zmniejszono o połowę, na śniadanie nic nie dostajemy, gdyby człowiek nie miał kilku grajcarów, musiałby umrzeć z głodu”.

Feliks Pietrzak, jeńiec woj. ze Skitu Michajłowskiego (gub. tobołska), pisze do Adama Pietrzaka z Przemyśla, dnia 26 listopada 1915: „Od kilku dni przebywają w Tobolsku dwaj delegaci szwedzkiego Czerwonego Krzyża i rozdają potrzebującym wsparcia prezenty. Panuje obłędna radość. Niektórzy po raz pierwszy od wielu miesięcy nałożyli bieliznę”.

Julek (?), jeńiec woj. z Omska pisze do Adeli Nikołówny w Rzeszowie, dnia 14 września 1915: „tutaj wielu naszych zmarło, wielu się utopiło, wielu odebrało sobie życie. Pieskie życie ...”

Antoni Pelc, jeńiec woj. w Kineszmie (gub. kostromska), pisze do Luizy Pelc w Ludwikówce pod Bursztynem, dnia 11 października 1915: „Głód i nędza panują w Rosji, dają nam głodować jak psom”.

Juliusz Palichowski, jeńiec woj. z Lizmy (gub. ołoniecka), pisze do Alojzego Palichowskiego ze Skawiny, dnia 19 listopada 1915: „Pracujemy na linii kolejowej od nocy do nocy wśród strasznych męczarni, biją nas knutami”.

Wspomniany w poprzednim sprawozdaniu brak ciepłej odzieży należy uzupełnić o skargi z Suzdału (gub. włodzimierska), Omska i Tagora (gub. tomska), Ługi (gub. piotrogrodzka), Dergaczi, Tymaszewa (gub. samarska), Turek (gub. saratowska), Ardatowa (gub. sybirska), Smoleńska, Stawropola, Kurganu (gub. tobołska), Swobody Orechowskiej (gub. woroneska), które jasno dowodzą konieczności interwencji w celu ograniczenia nędzy. Ciepłymi słowy jeńcy wojenni wyrażają swoje podziękowania za przyslaną do Omska i Tobolska odzież.

Tak relacjonuje Feliks Chrobak, jeńiec woj. w Tobolsku do Franciszka Chrobaka w Malinówce pod Brzozowem, dnia 15 grudnia 1915: „W tym miesiącu dostaliśmy buty i inne podarki, które nam przekazał za pośrednictwem Czerwonego Krzyża nasz rząd z Austrii. Bardzo się cieszyliśmy, gdyż te rzeczy były nam bardzo potrzebne i jest nam miło, że w Ojczyźnie myślą o nas, biednych jeńcach wojennych”.

3. Korespondencja jeńców wojennych w Rosji

Najczęstsze, mnożące się w setki skargi na doręczanie i przesyłanie korespondencji jeńców wojennych w Rosji wymieniają jako powody tych nieprawidłowości, że ciągłe przenoszenie jeńców wojennych uniemożliwia doręczanie poczty, a poza tym, że niektórzy dowódcy obozów niszczą kartki, a w końcu, że w miejscach, gdzie nie ma placówki cenzury, władza zabrania korespondencji.

Włodzimierz Pawlikiewicz, jeńiec woj. z Nowonikołajewska (gub. tomska), do Romualda Dziewońskiego z Krościenka, dnia 10 września 1915 pisze: „Groziło nam przesiedlenie do miejscowości, gdzie nie ma cenzury, przez co korespondencja nie byłaby możliwa”.

Ludwik (?), jeńiec woj. z Tambowa pisze do Marii Szubertowicz ze Lwowa, dnia 25 grudnia 1915: „Nie odpowiadaj na tę kartkę, gdyż tutaj nie pozostaną i zniszczą ją lub spalą jak codziennie wiele tuzinów kartek”.

Gajczak [imię nieznanne], jeńiec woj. z Saratowa pisze do Lucyny Gajczak ze Lwowa, dnia 22 listopada 1915: „Naszych kartek wcale nie przekazują na pocztę, tylko przedtem niszczą. Znaleźliśmy naszą całą korespondencję podartą w ustępie. Od stycznia nie dostaliśmy żadnej kartki. Nasze skargi nie odnoszą skutku”.

Juliusz Bijak⁴⁸, c. i k. pułkownik 57 pułku piechoty⁴⁹, jeńiec woj. w Pokrowie (gub. włodzimierska) pisze do Jadwigi Bijak w Wadowicach, dnia 8 listopada

⁴⁸ Juliusz Bijak (1860–1943) – od 1878 służył w armii austro-węgierskiej w 56 pp, awansując na kolejne stopnie. 1 III 1914 jako płk objął dowództwo 57 pp. 14 IX 1914 ranny podczas bitwy pod Zaleszanami, dostał się do rosyjskiej niewoli. W styczniu 1918 ze względu na stan zdrowia zwolniony z niewoli i przekazany do Danii. Po powrocie do Austro-Węgier awansowany na gen. mjr. i skierowany do dowództwa 33 Dywizji Piechoty na froncie włoskim. Od listopada 1918 w WP. Był

1915: „Nie dostajemy prawie żadnej korespondencji a winę za ten stan rzeczy ponosi cenzura w Piotrogradzie, czego się właśnie dowiedzieliśmy. Gdyby tylko ci panowie wiedzieli, jak wiele zmartwień nam tym przysparzają, nie odnosząc z tego żadnych korzyści”.

Zwraca również uwagę, że w korespondencji z Symbirska, Swiatowo Kresta, Tomska i Saratowa nieproporcjonalnie dużo kartek jest zopatrzonych w znaczki pocztowe, co oznacza wykorzystywanie jeńców wojennych.

B. POŁOŻENIE JEŃCÓW WOJENNYCH WE WŁOSZACH

Spostrzeżenia z korespondencji jeńców wojennych z Włoch zawierają skargi na odmowę wypłaty wynagrodzenia (z Cefalu na Sycylii) oraz z Vinadio, brak odzieży i właściwego wyżywienia oraz tytoniu, na kradzież gotówki jeńcom oraz na ograniczanie korespondencji. Należy podkreślić, że przychodząca z Włoch korespondencja posiada liczne wytarte miejsca, z czego należy wnioskować, że włoska cenzura usuwa skargi jeńców wojennych.

Por. Tomasz Dyduch, jeńiec woj. z Cento do Ludwika Dyducha z Lachowic, dnia 5 listopada 1915 pisze: „Zbliża się pora deszczowa a nie mamy ani bielizny ani ciepłej odzieży. Czytanie jakichkolwiek gazet jest zakazane”.

Wincenty Kuźniewicz, jeńiec woj. z Cremona do Stanisława Kuźniewicza ze Lwowa, pisze dnia 31 października 1915: „Po tym, jak dostaliśmy się do niewoli, obrabowali mnie i zabrali mi pieniądze, zegarek, papierośnicę i wszystko, co miałem przy sobie. Tutaj panuje straszna drożyzna i nie jest możliwe żyć bez pieniędzy”.

Józef Michna z Marsali do Marii Taborskiej z Krakowa, dnia 31 listopada 1915: „Tutaj nie mam ani nic do jedzenia ani do palenia”.

Kadet Jan Zepy, jeńiec woj. z Vinadio do pani Slama ze Stanisławowa, dnia 29 października 1915: „jako kolega Pani syna zawiadamiam, że jako kadet nie dostaje żadnych poborów i nie ma ani halerza. Jego duma zabrania mu prosić Panią o pieniądze”.

dowódcą Obrony Przemysła, Okręgu Etapowego w Bielsku oraz szefem Komisji Delimitacyjnej w Poznaniu. Następnie w Dowództwie Okręgu Generalnego „Pomorze”. Od 1 V 1920 gen. ppor. W okresie od sierpnia do listopada 1920 sprawował dowództwo twierdzy Chełmno. Od 1 IV 1921 w stanie spoczynku. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów...*, s. 37–38.

⁴⁹ 57 Pułk Piechoty armii Austro-Węgier (Galizisches Infanterieregiment Nr. 57 Prinz zu Sachsen-Coburg-Saalfeld) – stacjonował na stałe w Krakowie i Bochni, gdzie znajdował się jego rejon uzupełnień. Po wybuchu I wojny światowej w składzie XXIV Brygady Piechoty, 12 Dywizji Piechoty, I Korpusu. Pułk wziął udział w walce z Rosjanami na terenie Galicji i Królestwa Polskiego, m.in. pod Lwowem, Krakowem, Limanową oraz w bitwie gorlickiej. W 1916 uczestniczył w działaniach nad Dniestrem i Strypą oraz w kampanii bukowińskiej. Następnie przeniesiono go na front włoski, m.in. uczestniczył w walkach pod Isonzo, Tagliamento i nad rzeką Piawą. W listopadzie 1918 nastąpiło rozbicie jednostki w Leibach.

C. POŁOŻENIE JEŃCÓW CYWILNYCH I ZAKŁADNIKÓW W ROSJI

W codziennej prasie rozpowszechniono wiadomość, że rosyjski rząd uzasadnił swoją decyzję nie odsyłania zakładników z Galicji do ich ojczyzny, tym, że ich korespondencja zawiera ponoć zbyt dużo nieprzychylnych stwierdzeń o rosyjskich stosunkach. Poczynione w naszej grupie Sposprzeżenia w tym względzie całkowicie przeczą temu twierdzeniu. Można raczej skonstatować, że ciężko doświadczone osoby w ogóle nie krytykują tamtejszych stosunków, a wiadomości o traktowaniu, zakwaterowaniu i wyżywieniu mają jak najbardziej rzeczowy charakter. Jeńcy cywilni raczej bardzo chwalą życzliwe traktowanie ze strony wielu polskich i żydowskich komitetów. Wydaje się, że już zakończono wspomniane w poprzenim raporcie przesiedlenia i przeniesienia całych grup zakładników, lecz czeka to także jeszcze innych. Buinsk (gub. symbirska), Czystopol (gub. kazańska) i częściowo również Taszkient są to główne miejsca, gdzie ulokowano dużą liczbę zakładników. Wielu pozostało jeszcze w Permie i w Kijowie. Wszystkim zakładnikom zezwolono na życie na wolności i dano możliwość urzędzenia się na miarę posiadanych przez nich środków. Nie przedostała się w ogóle żadna wiadomość od przeniesionych, a przez to żyjących w gorszych warunkach internowanych.

Dr [Bernard] Grünhut, lekarz z Tarnopola, zakładnik w Czystopolu, gub. kazańska, pisze do Adolfa Grünhuta z Tarnopola, dnia 7 listopada 1915: „Obecnie jest nas tutaj łącznie 700 Żydów, 400 żydowskich jeńców z Galicji przywieziono tutaj z ich poprzednich miejsc pobytu w Kijowie, Niżnym Nowogrodzie, itp. Amerykański konsulat wspiera nas w miarę możliwości”.

Stanisław Bauer z Taszkientu do Filipa Bauera z Przemyśla, dnia 5 listopada 1915: „Od miesiąca warunki uległy znacznej poprawie. Dzięki staraniom delegatów Polskiego Komitetu w Moskwie zwolniono nas i zamieszkujemy w bardzo ładnej willi”.

D. INTERNOWANI WE FRANCJI

Od grupy galicyjskich chłopów, których podczas podróży do ojczyzny wyprowadzono ze statku pod neutralną banderą i internowano w Le Puy-en-Velay⁵⁰

⁵⁰ Dépôt des prisonniers de guerre Nevers et Le Puy-en-Velay, potem Dépôt des Prisonniers de Guerre Polonais du Puy – obóz dla jeńców Polaków z armii państw centralnych, istniał od maja 1915 r. Na początku zlokalizowano go w budynku sierocińca Roche-Arnaud, dokąd w pierwszym transporcie napłynęli internowani Polacy z Belle-Ile. Do końca grudnia przybyli do Le Puy jeńcy przebywający dotąd w Algierze. Wtedy przeniesiono go do kompleksu klasztornego kartuzów pod miastem. Gdy liczba osadzonych w Le Puy Polaków osiągnęła stan 6 tys., utworzono z końcem 1916 r. drugą stację jeńców polskich w Montluçon. Generalnie przez obóz do 1919 r. przewinęło się ponad 19 tys. jeńców Polaków, głównie z armii niemieckiej, niewielką grupę stanowiło 601 osób pochodzących z Galicji. Przy obozach głównych tworzone były, podległe tym obozom, oddziały pracy. Największe oddziały, których istniało kilkaset, powstały w okręgach przemysłowych i górniczych, przede wszystkim w zagłębiu St. Etienne, St. Chamond, Clermont-Ferrand, Montrambert, Roanne. W obozie istniała biblioteka licząca kilka tysięcy tomów, kantyna, działało także Tow. Gimnastyczne

(Haute-Loire) nadchodzą często gorzkie skargi na złe traktowanie, zakwaterowanie i wyżywienie. Liczni galicyjscy emigranci, którzy są więźniami na Iles Chancy (Manche) również skarżą się na całkowite zaniedbanie. Wojciech Kowalski z Le Puy en Velay do Zuzanny Kowalskiej w Komarnie pisze 30 listopada 1915: „Musimy pracować przy maszynie, ale ta praca jest nie do zniesienia, a przy tym jest straszliwie zimno. Śpimy na ziemi bez koców. Jestem prawie nagi, wszystko na mnie podarło się na strzępy”.

E. INTERNOWANI W ANGLII

Z powodu surowego postępowania tamtejszej cenzury rzadko coś się przedostaje. Jednak można przyjąć, że warunki zakwaterowania w Knockaloe (Isle of Man) pozostawiają wiele do życzenia. Doniesono również, że emigrantów z Danii zdążających do Ameryki wyprowadzono z duńskiego statku i internowano w Anglii. T[adeusz] Wiśniowski z Knockaloe (Isle of Man) do Stanisławy Wiśniowskiej z Krakowa, pisze dnia 1 listopada 1915: „Od wczoraj pada deszcz, cienka ściana z desek przepuszcza wilgoć, wstawiono nam mały żelazny piecyk, ale chyba do dekoracji, gdyż nie dostaliśmy węgla. Gdy się o coś prosi, nic nie dają”. Stanisław Zych z Hawick (Szkocja) do Magdaleny Zych z Dąbrowki pod Brzeskiem, dnia 15 grudnia 1915: „Jestem w angielskiej niewoli. 4 listopada wyjechałem z Danii, a 8 listopada zatrzymał nas angielski statek, znalazł czterech ludzi z Galicji i zabrał nas”.

CZEŚĆ II

A. JEŃCY WOJENNI W AUSTRO-WĘGRZECH

Wpłynęły skargi na złe wyżywienie, a mianowicie z c. i k. obozów w Kleczy Dolnej pod Wadowicami⁵¹, Marmaros-Sziget⁵² oraz z Deutsch Gabel. Skargi z Kleczy Dolnej dotyczą w znacznej liczbie głodu i omówiono je w specjalnych

„Sokół”. W obozie wychodził tygodnik „Jeniec Polski” (zob. T. 4, dok. nr 623, przyp. 298). Na wiosnę 1919 r. liczbę jeńców Polaków, którzy przewinęli się przez obozy w Le Puy, Montluçon i Vierzon, obliczano na 19 102 osoby. Pierwsze zwolnienia z niewoli nastąpiły w lecie 1919 r. Część jeńców, głównie ze Śląska, została zwolniona dopiero w 1920. Komendantem obozu był mjr Peret. P. Boroń, *Polscy jeńcy wojenni we Francji...*, s. 137–138, 141.

⁵¹ Kriegsgefangenenlager Wadowice (Galicja) – zlokalizowany w Kleczy Dolnej, działał w latach 1915–1918. Pełnił funkcję stacji filtracyjnej i rozdziałowej (Kriegsgefangenen-Beobachtungsstation). Po obserwacji selekcjonowano jeńców i wysyłało partiami do obozów jenieckich w całych Austro-Węgrzech. Przebywało w nim stale 40 tys. jeńców z armii rosyjskiej. Zakwaterowani zostali w specjalnie zbudowanych barakach. Obóz posiadał liczne filie – oddziały robocze m.in. w Tuchli, Lesienicy, Skoczowie, Rozwadowie, Dąbiu, Turce. Na terenie obozu był szpital, od jesieni 1915 – oddzielny oddział dla osób internowanych (Internierungslager). Obóz pilnowany był przez 22 batalion wartowniczy Landszturmu.

⁵² Kriegsgefangenenlager Marmaros-Sziget (Węgry) w Sighetul Maramuresului – początkowo przeznaczony dla jeńców z armii rosyjskiej, następnie z włoskiej. W końcowym okresie wojny internowano tu legionistów z Polskiego Korpusu Posiłkowego.

sprawozdaniach E. nr 45^c i E. nr 53^d a warunki w obozach w Deutsch Gabel w specjalnym sprawozdaniu E. nr 49^e. Krążące w obozie dla jeńców wojennych w Plan⁵³ pogłoski, że jeńców zwolniono za poręczeniem 450 rubli podano do wiadomości w specjalnym sprawozdaniu E. nr 56^f.

B. INTERNOWANI W AUSTRII

Z obozu Thalerhof pod Grazem⁵⁴ należy odnotować częste prośby o chleb, odzież i pieniądze jak również insynuacje o zbyt skromnym wyżywieniu. Podano tutaj dwa przykłady, które są typowe dla całej liczby podobnych doniesień. Jan Humen z Thalerhofu pisze do Anny Humen z Kniaże pod Złoczowem, dnia 3 stycznia 1916: „Wysusz dużo chleba i przyslij mi”. Grzegorz Starzewski do Jana Starzewskiego, poczta połowa 186, dnia 3 stycznia 1916 pisze: „Mój stan jest godny pożałowania, od 15 grudnia nie można za żadną cenę dostać chleba. I tak, trzeba sobie z dnia na dzień dawać radę, aby nie umrzeć z głodu”.

C. DEZERCJE OSÓB CYWILNYCH

Uwzględniając fakt, że oprócz osób uciekających dobrowolnie z Galicji do Rosji Rosjanie wiele osób uprowadzili przemocą, trudno jest oceniać z pewnością, który przypadek jest dezercją. Przypadki zawierające własne wyznania lub podejrzenie dezercji przekazano do referatu por. Kraupa wraz ze specjalnymi sprawozdaniami E. nr 38^g oraz E. nr 41^h.

⁵³ Kriegsgefangenenlager Plan – zlokalizowany pod powiatowym miastem Plana w Czechach. Zaraz po wybuchu I wojny światowej na północy tego miasta utworzono duży obóz jeniecki, mający 102 budynki mieszkalne. Całość otaczał drewniany płot i drut kolczasty. Obóz mógł pomieścić ok. 30 tys. jeńców. Początkowo przebywali tu głównie Rosjanie i Rumunii. Następnie, od połowy 1915, w obozie zaczęto gromadzić jeńców polskich z armii rosyjskiej. W październiku 1918 było tu ponad 20 tys. Polaków, 12 tys. Francuzów i ponad 15 tys. żołnierzy włoskich. W obozie był wydzielony oddział dla oficerów (Offiziers-Abteilung) i Zivilgefangenen-Abteilung dla internowanych poddanych rosyjskich z Król. Pol. Na cmentarzu obozowym pochowano 935 ludzi. Komendantem obozu w latach 1914–1918 był płk. (od 1917 gen. mjr) Konrad Klose. Obozu pilnował 5 batalion wartowniczy Landszturmu.

⁵⁴ Interniertenlager Thalerhof w Styrii – zlokalizowany w okręgu wojskowym Graz, działał od 14 IX 1914 do 10 V 1917. W sumie przez obóz przeszło 30 tys. internowanych, głównie Rusinów z Galicji, Bukowiny i Górnych Węgier, podejrzanych o sympatie moskalofilskie. Od jesieni w magazynach lotniska w Grazu koczowali przywożeni tu Rusini. Pod koniec listopada było ich już ok. 6 tys. Byli torturowani i bici. Zimą 1914–1915 zmarło tu z wyczerpania i zimna prawie 1,8 tys. ludzi, którzy zostali pochowani na terenie obozu. Po wybudowaniu baraków na początku 1915 warunki uległy poprawie. Jednak katastrofalne warunki higieniczne wkrótce doprowadziły do wybuchu epidemii chorób takich jak cholera i tyfus. Brakowało jakiegokolwiek opieki medycznej dla internowanych. Jedzenie było bardzo złe i nie miało żadnej wartości odżywczej. Na skutek powszechnej krytyki cesarz Karol I podjął decyzję o zamknięciu obozu. Następnie w latach 1917–1918 istniał tu obóz dla ok. 5 tys. rosyjskich jeńców woj. Byli oni wykorzystywani do pracy w rolnictwie zachodniej Styrii. Obozu pilnował 18 batalion wartowniczy Landszturmu. G. Hoffmann, N.-M. Goll, P. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936...*

CZĘŚĆ III

SPOSTRZEŻENIA MILITARNO-POLITYCZNE

A. Dezercje wojskowych

Stwierdzone przypadki podano już do wiadomości do referatu por. Kraupa w specjalnych sprawozdaniach E. Nr. 40ⁱ i 46^j.

Internowany Wojciech Górski, jeńiec woj. z Marsali (Włochy), pisze w liście do ojca [Jana] Górskiego z Grochowców (Galicja) o dziwnych sprawach, które wskazują na widoczne nieprawidłowości panujące w jego pułku w polu. Wysłanie tego listu stanowi niezależnie od jego treści już z tego powodu wykroczenie militarne, gdyż musiał on ominąć włoską cenzurę, która to okoliczność była znana nadawcy. Szczegóły sprawy przedstawiono w specjalnym sprawozdaniu E. Nr. 47.^k

B. Nowe linie kolejowe w Rosji

W ostatnim czasie zaobserwowano duże wysiłki ze strony Rosjan mające na celu budowę nowych linii kolejowych w europejskiej części Rosji. W tym celu wykorzystuje się tysiące jeńców wojennych. Są to linie kolejowe w guberniach piotrogrodzkiej, kijowskiej, podolskiej i mohylewskiej. Rosjanom zależy szczególnie na utworzeniu połączenia Piotrogrodu z niezamarzającym portem na wybrzeżu Murmań⁵⁵. Więcej informacji na ten temat przekazano do referatu Rosyjskiej Grupy R w specjalnych sprawozdaniach E. Nr 50^l, 51^m, 53ⁿ, 54^o oraz 55^p.

C. Nastroje w Rosji

Charakterystyczne jest, jakie nadzieje wiążą Rosjanie ze swoją ostatnią ofensywą w Galicji i w Bukowinie. Rosyjski kupiec Hilary Lipecki z Rostowa nad Donem zamówił u 3 kupców z Tarnopola w grudniu 1915 duże ilości produktów spożywczych i towarów kolonialnych, które chce przewieźć na wozach z Tarnopola do Lwowa natychmiast po zajęciu Lwowa przez Rosjan. Podjął nawet środki, aby u rosyjskich władz uzyskać zezwolenie na taki transport. Te trzy listy przedłożono zgodnie z konsygnacją zatrzymanych listów po numerem 1, 2 i 3.

W ostatnim czasie nadeszło wiele doniesień o nadmiernej drożyznie produktów spożywczych i artykułów przemysłowych panującej w europejskiej części Rosji. Charakterystyczne jest doniesienie jeńca wojennego dr Golby z Ufy do Jadwigi Golby z Krakowa z dnia 21 listopada 1915, że futra w Ufie kosztują dwa razy tyle co w Austrii.

D. Nastroje w Ameryce

Jan Zola z Hazleton do Stanisława Zoli, jeńca wojennego w Nowonikołajewsku (gub. tomska), pisze dnia 1 listopada 1915: „Mówi się w Ameryce, że Ententa

⁵⁵ Chodzi o port w Romanowie na Murmaniu, od 1917 r. noszący nazwę Murmańsk.

chce utworzyć Polskę, jak tylko my i Niemcy przegramy wojnę. Z tego powodu nasi ludzie w Ameryce trzymają z Rosją. Radzę Ci, idź do rosyjskiego urzędu i powiedz, że chcesz wyjechać do Ameryki. Musisz tylko złożyć przysięgę, że nie powrócisz do austriackiej armii. Jeśli cię nie wypuszczą, zwrócę się do tutejszego rosyjskiego konsula”.

E. Czesi w rosyjskiej niewoli

Borys (?), jeniec woj. z Irkucka⁵⁶ do Wandy Landau z Krakowa, Rynek Główny 30, dnia 26 listopada 1915 pisze: „Dostajemy do czytania tylko tutejszą gazetę. Dopóki byli tu Czesi, wolno im było abonować ich gazety z Ameryki. Możesz sobie wyobrazić, jaki kierunek polityczny te gazety reprezentowały”. Karol Użarski, jeniec woj. z Czelabińska⁵⁷ do Stanisława Użarskiego ze Stanisławowa, pisze dnia 23 grudnia 1915: „Dziwne rzeczy opowiadają tutaj Czesi o Austrii. Zupełnie szaleją ze strachu lub z wściekłości”.

F. Wizyta księżnej Jaszwił w naszych obozach

Dr Tadeusz Rakowiecki, jeniec woj. z Planu do Ignacego Chrzanowskiego⁵⁸, prof. uniwersytetu z Krakowa: „Wczoraj i dzisiaj odwiedzała nasz obóz misja rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Z zachowania sióstr rosyjskiego Czerwonego Krzyża należy wywnioskować, że ich misja miała cele bardziej polityczne niż filantropijne. Ta dama dała mi nadzieję na rychły powrót do Rosji, gdyż zgodnie z jej informacjami niedługo nastąpi wymiana jeńców wojennych lekarzy”. Powyższy list dołączono do konsygnacji zatrzymanych listów pod numerem 4.

⁵⁶ Łagier wojennoplennych w Irkucku – działał w latach 1914–1919. W kwietniu 1915 r. było tu już 8,8 tys. jeńców. Od marca 1915 rozpoczęto budowę obozu barakowego składającego się z 40 baraków (każdy po 0,5 tys. jeńców). W obozie przebywało ok. 20 tys. jeńców. Mimo wyjazdu podstawowej grupy jeńców woj. po zawarciu pokoju brzeskiego, część z nich, szczególnie osoby znajdujące się w lazarecie obozowym, pozostały. 1 III 1919 przebywało ciągle na terenie obozu 412 inwalidów wojennych. H.B. Греков, *Германские и австрийские пленные...*

⁵⁷ Łagier wojennoplennych w Czelabińsku – działał w latach 1914–1917. Pierwsza partia 1,2 tys. jeńców przyjechała tu w październiku 1914 r. W kwietniu 1915 było tu już 12 tys. jeńców. Od marca 1915 rozpoczęto budowę obozu barakowego składającego się z 40 baraków (każdy po 0,5 tys. jeńców). W latach 1915–1917 przebywało tu ok. 20 tys. jeńców. *Ibidem*.

⁵⁸ Chrzanowski Ignacy (1866–1940) – ukończył V gimnazjum w Warszawie (1883), następnie studiował filologię, filozofię i historię na uniw. warszawskim (1883–1888) i wrocławskim (1890–1891). Studia uzupełniał w Berlinie i Paryżu (1891–1894). Od 1894 pracował jako nauczyciel historii literatury, historii Polski i języka polskiego w szkołach prywatnych w Warszawie; publikował i redagował m.in. „Przegląd Pedagogiczny”, „Ateneum”, „Pamiętnik Literacki”. W 1905 r. był jednym z założycieli Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej. Od 1910 do 1931 prof. UJ i kierownik Katedry Historii Literatury Polskiej. Jako historyk literatury, w pracy naukowej zajmował się literaturą polskiego odrodzenia, oświecenia i romantyzmu, dziejami myśli filozoficznej w literaturze polskiej, kulturą średniowieczną oraz polską literaturą religijną. W 1939 został aresztowany przez Niemców w ramach Sonderaktion Krakau, zmarł w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 1: A–J, Wrocław 1983.

Adolf Popowski, jeńiec woj. oficer z Deutsch Gabel do Oktawii Padlewskiej, Kotiużany (Rosja), pisze dnia 10 grudnia 1915: „Wczoraj była u nas księżna [Anna Grigorjewna] Jaszwil⁵⁹ w towarzystwie duńskiego pułkownika. Udzielono jej dokładnych objaśnień, które pewno trafią przez rosyjskie gazety do opinii publicznej. Księżna dowie się pewno «nagiej» prawdy również od swoich synów, którzy przebywają tutaj w niewoli”^q.

G. Nastroje na okupowanych obszarach Polski

W ostatnim czasie uwidoczniły się na większą skalę proaustriackie nastroje na zajętych przez Austrię obszarach Polski. Pomimo wielu niedostatków, jakie spowodowały tam wojenne warunki, porównuje się je z okresem władzy rosyjskiej i chwali się obecną sytuacją.

Piotr Jantalski z Kozierowa, gub. kielecka pisze do Wincentego Czarnoty, jeńca wojennego w Kleinmünchen⁶⁰ w dniu 3 października 1915: „Teraz mamy uczciwych ludzi, to jest Austriaków”.

Jan Litwinuk, jeńiec woj. z Klecza Dolnej pod Wadowicami pisze do W. Litwinuka w Stroży, gub. lubelska: „Rosjanin myślał, że zdobędzie całą Galicję a zamiast tego uciekł daleko do Rosji. Austriacy to ćwiki i wykorzystali okazję, Rosjanie szybko uciekli z podwiniętym ogonem. Teraz mamy wolność”.

Legionista Stefan Smireński ze szpitala epidemicznego w Pisku (Czechy) pisze do Karola Rzocha w Lublinie 23 listopada 1915: „Jestem polskim żołnierzem. Nie dbam o to, że mogę polec, pozostanie chwała i zemsta na Rosjanach. Przed wybuchem wojny należałem do Związku Strzeleckiego i niecierpliwie wyglądałem wojny”.

Czesław Kalinowski z Wandalina (Król. Pol.) pisze do jeńca wojennego Aleksandra Kalinowskiego, poczta polowa 503, dnia 6 grudnia 1915: „Nie wierzyliśmy obietnicom Rosjan i pozostaliśmy tutaj. Dziękujemy Bogu, że wreszcie wyzwolono

⁵⁹ Księżna Natalia Grigorjewna Jaszwil (1861–1939) – z domu Philipson, żona księcia Nikołaja Władimirowicza Jaszwila, który umarł w dwa lata po ślubie, zostawiając ją z dwojgiem dzieci. Po jego śmierci z powodzeniem zarządzała majątkami w gub. kijowskiej. Była malarką i działaczką społeczną. Z jej inicjatywy w Kijowie powstała pracownia haftów rzemieślniczych. W 1913 nagrodzona złotym medalem na wystawie w Paryżu. Po wybuchu I wojny światowej oddała swój dom w Kijowie na szpital, w którym pracowała z córką Tatianą, pielęgniarką miłosierdzia. Jedyny syn Władimir poszedł na front i wkrótce dostał się do niewoli. W 1915 r. na prośbę cesarzowej Marii Fiodorowny w ramach Komisji Czerwonego Krzyża odwiedziła obozy rosyjskich jeńców woj. w Austro-Węgrzech. Po stracie syna i zięcia w 1918 r., w listopadzie 1920 opuściła Rosję i mieszkała w Pradze aż do śmierci.

⁶⁰ Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – na obszarze okręgu korpusu Innsbruck, istniejący od 14 X 1914 r. w wiosce Wegscheid. Wybudowany kosztem 17 mln koron, był jednym z największych obozów jenieckich w Austro-Węgrzech, mógł pomieścić 80 tys. jeńców. W latach 1915–1918 przebywało w nim ponad 60 tys. jeńców, głównie pochodzących z Rosji. W obozie znajdował się Offiziers-Abteilung – wydzielone baraki dla 0,5 tys. oficerów. Ponadto działały tu kościoły rzymsko-katolicki i prawosławny oraz bożnica żydowska, oraz szpital do 0,9 tys. chorych. Komendantem obozu był gen. mjr Klement Mottes. Obozu pilnował 12 batalion wartowniczy Landszturmu.

nas spod opieki Rosjan. Nie masz pojęcia, jak dobrze robi wolność. Współczuję Ci, że nie śpiewasz polskich pieśni w kościele i nie słuchasz polskich mów na jarmarkach i nie chodzisz do szkoły na polskie lekcje”.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, 20 stycznia 1916

KONSYGNACJA

zatrzymanej przez cenzurę korespondencji jeńców wojennych dołączona do Sprawozdania Exh. No. 67.

Liczba sztuk	Opis	Powód zatrzymania przez cenzurę
1–4	Przytoczono	w Części III Sprawozdania. Podano szczegółowo w Sprawozdaniu
23	Kartki i listy	Niedopuszczalne skargi i bez treści
57	Tamże	Błędny/niepełny adres lub brak adresu
1	Tamże	Rosyjskie listy z poczty polowej
18	Tamże	Prywatna korespondencja z i do Rosji, do wrogiego kraju i odwrotnie
34	Tamże	Korespondencja confirmowanych i internowanych pomiędzy sobą
109	Tamże	Zdjęcie z kraju i różne widokówki

Wiedeń, 20 stycznia 1916

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), składa się z 3 części wraz z załącznikiem, który stanowiła konsygnacja zawierająca oryginalną korespondencję (nie odnaleziono). W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

^b Na podstawie Ogólnego Sprawozdania za okres od 20 XI 1915 do 30 I 1916, Heinrich Gomperz sporządził 14 XI 1916 Wyciąg składający się z 3 części:

część 1 – dla Wydziału X ds. Jeńców Wojennych w Ministerstwie Wojny: zawierał on informacje o położeniu żołnierzy austro-węgierskich Polaków będących w niewoli w Rosji oraz pomocy udzielanej im przez szwedzki i austro-węgierski Czerwony Krzyż; informacje o położeniu żołnierzy rosyjskich Polaków będących w niewoli w Austro-Węgrzech i działań rosyjskiego Czerwonego Krzyża; oraz informacje o sytuacji internowanych obywateli austro-węgierskich we Francji i Anglii, oraz jeńcach wojennych we Włoszech.

część 2 – dla Wojennego Urzędu Kontroli: zawierał informacje o położeniu internowanych austriackich poddanych w obozie Thalerhof.

część 3 – dla Biura Ewidencyjnego (centrali wywiadu austro-węgierskiego): zawierał informacje o stosunkach politycznych w Rosji, Stanach Zjednoczonych AP i Austro-Węgrzech, a także o charakterze wojskowym – dotyczące budowy linii kolejowych w Rosji.

Wyciąg się zachował, zob. „Auszug aus den all gemeinen Berichte der polnischen Zensurgruppe A für die Zeit 20.XI.1915 – 30.1.1916”, sygn. Kart. 3769 Res. 3265, k. 241–245.

^c Zob. dok. nr 196, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 45, z 13 XII 1915.

^d Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^e Zob. dok. nr 198, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 49, z 23 XII 1915.

^f Zob. dok. nr 200, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 56, z 12 I 1916.

^g Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^h Nie odnaleziono tego sprawozdania.

ⁱ Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^j Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^k Zob. dok. nr 199, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 47, z 17 XII 1915.

^l Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^m Nie odnaleziono tego sprawozdania.

ⁿ Zob. dok. nr 201, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 53, z 30 XII 1915.

^o Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^p Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^q Treść listu zacytowana za dok. nr 200, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 49, z 23 XII 1915.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 2265, k. 1–19, 21.

Nr 195

1915 grudzień 10, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 43. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy przymusowej służby Polaka, poddanego rosyjskiego w armii austro-węgierskiej.

Sprawozdanie specjalne^a

Uwzględniając ostatnie znane zarządzenie poczty niemieckiej dostarczenie załączonego listu na Litwę musiałyby zostać wstrzymane i jest wskutek tego zniesieniem normalnego stanu, w wyniku czego obcy poddany służy w armii austro-węgierskiej, który to fakt wiąże się z trudnościami. Przypadek ten zgłaszamy kierownictwu cenzury w celu podjęcia dalszych kroków urzędowych.

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 10 grudnia 1915

Załącznik

Nadawca: Kazimierz Szupowski, żołnierz III Kompani Zastępczej 30 pp, Salgotarjan, kom. Nógrád (Węgry),
odbiorca: Petronela Szupowska, Kalwaria, poczta Siady, pow. telszewski, gub. koweńska (Rosja),
data: 30 XI 1915.

„30 listopada 1915

Kochana Matko! ... Służę w 30 pułku armii austriackiej⁶¹ i muszę mieć tutaj koniecznie moje świadectwo chrztu, proszę o przysłanie mi go i napisanie do mnie listu. Od mojego powrotu z Syberii wysłałem do Was więcej niż 20 listów i dotąd nie otrzymałem od was ani jednej odpowiedzi. Z tego powodu wcielono mnie do armii austriackiej, a ponieważ nie miałem świadectwa chrztu 10 września 1914 r. przybyłem do Galicji i pracowałem za Lwowem. Gdy Austriacy wyzwolili Lwów, stanąłem przed komisją wojskową, ponieważ nie miałem świadectwa chrztu. Pozdrawiam Was, kochana Mamo, oraz braci i siostry.”

Za zgodność: dr [Marcin] Horowitz

^a Raport sporządzono w 3 egzemplarzach. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 2898, k. nlb.

Nr 196

1915 grudzień 13, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydló, Exh. Nr. 45. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 20 korespondencji, a dotyczy sytuacji jeńców wojennych w obozie w Kleczy Dolnej k. Wadowic.

Sprawozdanie specjalne^a

⁶¹ 30 Galicyjski Pułk Piechoty (niem. Galizisches Infanterieregiment Nr. 30) – w latach 1903–1914 dowództwo pułku oraz wszystkie bataliony stacjonowały we Lwowie. Pod względem narodowościowym pułk składał się w 59% z Rusinów i 31% z Polaków. W 1914 r. pułk pod dowództwem płk. Edmunda von Rabla wszedł w skład 11 Dywizji Piechoty należącej do XI Korpusu. Brał udział w walkach z Rosjanami na przełomie 1914 i 1915 r. w Król. Pol. i Galicji, m.in. w 1914 – pod Żółkwią, Lwowem, Przemyślem, Krakowem i Limanową, w 1915 – pod Gorlicami, Jarosławem, Tomaszowem Lubelskim, Lublinem i Brześciem Litewskim. Następnie w latach 1916–1917 pułk walczył na froncie włoskim, m.in. pod Isonzo, Tagliamento i nad rzeką Piawą. W 1918 przesunięty na front serbski, następnie, po odwrocie, rozformowany w twierdzy Peterwardein.

Ponizej przedkłada się w celu podjęcia dalszych czynności urzędowych do wiadomości wyjątki z korespondencji z c. i k. obozu dla jeńców wojennych nr 2 w Wadowicach (Klecza Dolna), zawierające skargi jeńców [z Królestwa Polskiego]^b. Zauważa się jeszcze, że poczta ta dotarła do naszej komórki cenzury dopiero w okresie od 22 października do 7 listopada b.r.:

L[udwik] Migas, nr 249, pisze do c. i k. Komendy Powiatowej w Piotrkowie:
„... Zwracam się do Panów z prośbą, ponieważ cierpię ogromną nędzę. Proszę Pana majora i Pana porucznika o pomoc w tym, bym został stąd odtransportowany. Czuję wstręt do tego miejsca, cierpię głód, dają nam mało chleba”.^c

Kazimierz Frak, nr 77 do Andrzeja Luźnickiego w Ludwinie, gub. lubelska:
„... takiej nędzy nie cierpiałem jeszcze w moim życiu. Proszę i błagam Cię, przyślij mi kilka rubli”.

Paweł Mucha do Franciszka Smyka w Lublinie:
„... Wszystko, co posiadałem już, znowu nie mam pieniędzy, a moje pragnienie chleba jest duże. Muszę przyglądać się, gdy inni jedzą”.

Piotr Garbiec, nr 427 do Pauliny Garbiec w Kromoławie, gub. piotrkowska:
„... Piszę do was ze łzami w oczach, ponieważ cierpię nędzę i biedę”.

Kazimierz Frak, nr 77, do Franciszka Majewskiego w Bronowicach, gub. lubelska:
„... Jeśli jeszcze nie otrzymałeś pieniędzy za zarekwirowane konie, to sprzedaj wóz i przyślij mi kilka rubli, abym nie umarł śmiercią głodową”.

D. Miniczka, nr 251 do I. Fronusz w Myszkowie, gub. piotrkowska:
„... Znajduję się teraz w czyścicu i jak tylko skończy się pokuta, będę już w niebie. Dochodzą do tego jeszcze moje bóle żołądka i w ten sposób człowiek powoli zdycha”.

Jan Kowalczyk, nr 208, do Pawła Kowalczyka w Piaskach, gub. lubelska:
„... Proszę nie odrzucać mojej prośby, ponieważ takiej radości życia jeszcze nie doświadczałem”.

Władysław Kostrobalo do Marianny Kostrobalo w Lublinie:
„... Proszę o kilka rubli, ponieważ z nędzy niemalże umieram”.

Wacław Mazurek, nr 60, do proboszcza w Augustowie⁶², gub. chełmska:
„... Nie mam ani halerza, bielizny i spodni, nie mam pieniędzy na chleb i papierosy”.

Paweł Mucha do Jadwigi Demskiej w Lublinie:
„... Brakuje mi chleba, by zaspokoić głód, sprzedałem już wszystko. Ukradziono mi buty”.

Paweł Malesa do Józefa Muzyki w Samokłęskach, gub. lubelska.
„... Nie można opisać, co tutaj cierpię”.

Ludwik Migas do Piotra Migasa w Koniuszy, gub. kielecka:
„... Dostajemy ½ funta chleba dziennie”.

Stanisław Kuralski do Jana Busiewicza w Lublinie:

⁶² Nie wiadomo, o jakiego proboszcza chodzi – Augustów w tym czasie nie był samodzielną parafią i należał do parafii rzymsko-katolickiej we Włodawie.

„... W tej miejscowości tak się żyje, że prawie umiera się z głodu”.

Stanisław Jabłoński, nr 94, do Jana Dąbrowskiego w Lublinie:

„... Gdybym wiedział, że tak mi się będzie tutaj powodzić, to okręciłbym sobie sznur wokół szyi ... za co cierpię tutaj głód i nędzę”.

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 13 grudnia 1913^d

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps). W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”. Odpis przesłano do obozu dla Jeńców Wojennych w Wadowicach z adnotacją: „Skargi jeńców wojennych przedłożono. Komitet Opieki nad Jeńcami Wojennymi został o tym powiadomiony. Przesła się 1 sprawozdanie specjalne. Wiedeń, 16 XII 1915”.

^b Zobacz dok. nr 199. Sprawozdanie specjalne Polskiej Grupy Cenzury A z 30 XII 1915 dot. warunków w obozie w Kleczy Dolnej k. Wadowic, sporządzone przez mjr. Juliusza Żydło.

^c Uwaga pod tekstem: „--- Kartkę tego jeńca przedkłada się pod 1)”.

^d Odręczny dopisek Juliusza Żydło. Oryginalne kartki pocztowe miały zostać wysłane po ocen-zurowaniu (adnotacja – mps) do c. i k. Ministerstwa Wojny, Wydział X ds. Jeńców Wojennych.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

ŌStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 2947, k. nlb.

Nr 197

1915 grudzień 17, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 47. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy sytuacji żołnierzy na froncie i odmiennego traktowania żołnierzy węgierskich i polskich.

Sprawozdanie specjalne^a

Temat: Przedkłada się przechwycony list wraz z 3 tłumaczeniami, zawierający skargi żołnierza austro-węgierskiego, który dostał się do włoskiej niewoli, na temat różnych nieprawidłowości na polu walki

Wiedeń, 17 grudnia 1915

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Załącznik

Nadawca: jeńiec woj. Wojciech Górski, campo di prigionieri di guerra Marsala, prow. Trapani, Sycylia (Włochy),
odbiorca: gospodarz Jan Górski, przedmieście Grochowa, Bobowa, pow. grybowski (Galicja),
data: 30 XI 1915.

„Marsala 30 XI 1915,

Najdrożsi Rodzice! ... Już Wam pisałem, że 23 października dostałem się do niewoli. Teraz jest nam tutaj dobrze i nie cierpimy z powodu zimna ... Wstajemy o godzinie 6 rano, na śniadanie często dostajemy kawę, na obiad mięso i zupę, tak jak to było u nas w wojsku, z tą tylko różnicą, że zupę otrzymywali u nas «lepsi», a żołnierz piechoty ciepłą wodę. Tutaj jest inaczej. Codziennie otrzymujemy bochenek chleba, podczas gdy u nas niektórzy dostają nawet po kilka chlebów, inni nic i do tego chleb kukurydziany, i tak o to trzeba walczyć. Na kolację dostajemy ryż, zupę i każdy ma czystą bieliznę i porządną pościel, podczas gdy u nas w ostatnim czasie brakowało nawet wody do picia i biedny żołnierz był zmuszony maszerować naprzód i walczyć i nikt nie martwił się o to, czy cierpi pragnienie i głód. Naszym panom nie zależało na tym. Tutaj panuje inny porządek, przy rozdziale przydziałów oficerowie pilnują, by każdy sprawiedliwie otrzymał swoją porcję, podczas gdy u nas decyduje protekcja kucharza ...

Nie jest dozwolone, drodzy Rodzice, ze względu na «Panią Cenzurę» pisanie o wszystkim, dlatego muszę sobie zastrzec, że opowiem Wam wszystko ustnie po powrocie. Cenzura zataja grzechy, które czyhają na biednego żołnierza od przysięgi do pożegnania z armią. Kto ma dobre oko, ten widzi wiele rzeczy. Oddziały węgierskie miały pozwolenie na grabież, żarcie wieprzowiny i picie, podczas gdy polskiego żołnierza zamykano, gdy podczas kłeski głodu zjadł swoją konserwę. Takie traktowanie ludzi, to jest dopiero piękna cywilizacja! I w takich okolicznościach ludzie mają odczuwać ochotę do walki. I w końcu – wzięty w ogień przez dwie strony, z tyłu od naszych i ze strony wroga, cóż było robić? Opisałem to, ale cenzura! Być może teraz cenzura przepuści te kilka linijek, byście mogli dowiedzieć się czegoś o naszych nieprzyjemnych przeżyciach ...”

Za zgodność: dr [Marcin] Horowitz

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”. Pod sprawozdaniem jest adnotacja odręczna: „Przedkłada się Biuru Ewidencyjnemu c. i k. Sztabu Generalnego. Wiedeń, 24 grudnia 1915; 1 list oryginalny”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 3033, k. nlb.

Nr 198

1915 grudzień 23, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 49. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy ono wizyty delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w obozie jenieckim w Deutsch-Gabel w Czechach.

Sprawozdanie specjalne^a

Poniżej przedkłada się tłumaczenie załączonej kartki pocztowej przebywającego w niewoli oficera rosyjskiego Adolfa Popowskiego, zawierające szczegóły o wizycie delegacji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w obozie dla jeńców wojennych w Deutsch-Gabel.

Nadawca: jeńiec woj. Adolf Popowski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Oktawia Padlewska, stacja Kotiużany, pow. mohylewski, gub. podolska (Rosja),
data: 10 XII 1915.

„10 grudnia 1915 Wczoraj byli u nas goście: siostra rosyjskiego Czerwonego Krzyża księżna [Anna Grigorjewna] Jaszwil w towarzystwie pewnego duńskiego pułkownika. Podano jej dokładne i najprawdziwsze informacje o naszym życiu, które z pewnością zostaną ujawnione w rosyjskich i duńskich gazetach. Dlatego znajdziecie tam dokładny i szczegółowy opis tego, jak nam «się powodzi». W niewoli przebywa tutaj syn księżnej Jaszwil, od którego dowie się naturalnie «nagiej» prawdy. Spędziła u nas godzinę, obejrzała wszystko i wypytała o wszystko. Również duński pułkownik skrupulatnie zbierał informacje i rzeczywiście zachowywał się w sposób neutralny. Czy to przyniesie jakikolwiek skutek, nie wiem”.^b

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 23 grudnia 1915

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

^b Treść listu została zacytowana powtórnie w dok. nr 194, Sprawozdaniu za okres 21 XI 1915 – 30 I 1916 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 57, z 21 I 1916, cz. III.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 3045, k. nlb.

Nr 199

1915 grudzień 30, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. No. 53. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy warunków życia jeńców wojennych w obozie w Kleczy Dolnej k. Wadowic.

Sprawozdanie specjalne^a

Skargi jeńców wojennych z obozy w Kleczy Dolnej koło Wadowic w Galicji zostały już przekazane kierownictwu cenzury w sprawozdaniu specjalnym Exh. Nr 45 z 13 grudnia 1915 roku.^b Poniższe tłumaczenie przedkłada się tylko z tej przyczyny, że nadawca listu wspomina o pośrednictwie osoby trzeciej w wysyłaniu listów z powyższego obozu.

Wiedeń, 30 grudnia 1915

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Załącznik – wybrane fragmenty zatrzymanego listu

Nadawca: jeniec woj. P. Dąbrowski, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Eleonora Chodorowska, Lublin (Król. Pol.)^c,
data: 20 XI 1915.

„Wadowice, 20 listopada 1915

... Zostałem wydany na pastwę losu ... jest tutaj gorzej niż w więzieniu, gdzie traci się tylko wolność, ale nie głoduje ... Lepiej było poleć na wojnie niż tak powoli ginąć tutaj. ... Nie żywię nadziei, że wrócę stąd do domu, z pewnością zamęczą mnie tutaj na śmierć. Cierpimy tutaj nie tylko głód, lecz również chorzy są pozbawieni opieki lekarskiej ... Wystarczająco męczyli mnie Rosjanie, a teraz znowu ci żebracy; dlaczego wzięli nas do niewoli, jeśli sami nie mają nic do jedzenia. Nie wiem, czy ten list trafi do Was; wysłałem go za pośrednictwem pana Stelmasiaka ...”

Za zgodność: dr [Marcin] Horowitz

^a Dokument sporządzony w 3 egzemplarzach (mps), z załącznikiem w postaci oryginalnego listu w języku polskim (nie odnaleziono) i tłumaczeniem fragmentów na język niemiecki. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”. Pod dokumentem stempel: „G[emeinsames] Z[entralnachweisbureau des Roten Kreuzes]. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 2 January 1916. Nr. Res. 3117. Blg. [Beilage]” – Centralne Wspólne Biuro Rejestracyjne Czerwonego Krzyża; dzień i miesiąc oraz Res. z numerem na stemplu są wpisane odręcznie. Skróty: praes., prez. – prezenta, to wg *Polskiego słownika archiwalnego...*, s. 21: „adnotacja na piśmie, stwierdzająca jego zarejestrowanie w kancelarii”. Beilage – załącznik.

^b Zob. dok. nr 196. Sprawozdanie specjalne Polskiej Grupy Cenzury A, z 13 XII 1915, dotyczące sytuacji w obozie jenieckim w Kleczy Dolnej k. Wadowic, sporządzone przez mjr. Juliusza Żydło.

^c Dopisek w nawiasie: „w skrócie”.

Nr 200

1915 styczeń 12, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. No. 56. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 2 korespondencji, a dotyczy rzekomego uwolnienia jeńców w obozie w Planie.

Sprawozdanie specjalne^a

Temat: Dziwne wypowiedzi w obozie w Planie o rzekomym zwolnieniu jeńców wojennych

Załącznik – fragmenty kart pocztowych

Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Cyganek, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Jan Cyganek, Lelów, pow. Włoszczowa, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 1 I 1916.

„Kochani Rodzice! Proszę was, żebyście mogli poręczyć 450 rubli, toby mnie odpuścili do domu, bo jak kto poręczy, to odpuszczają do domu. Proszę też o wysłanie mi kilku rubli na wydatki związane z podróżą ...”

Nadawca: jeńiec woj. Józef Nurczyński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Antonina Nurczyńska, Machory, pow. opoczyński, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 1 I 1916.

„... Można stąd otrzymać pozwolenie na powrót do domu, kilku już zwolniono, trzeba tylko, żebyście poręczyli wyłożenie 450 rubli ...”

Tłumaczenie obydwu załączonych kartek pocztowych przedkłada się kierownictwu cenzury, ponieważ zachodzi podejrzenie oszustwa względnie nadużycia.

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 12 stycznia 1916^b

Uwaga do Sprawozdania specjalnego nr 56 (Abt. D. Res. Nr. 3215)

Zakwestionowany w kartce pocztowej A fragment: „żebyście mogli poręczyć 450 rubli, toby mnie odpuścili do domu, bo jak kto poręczy, to odpuszczają do domu” został w sprawozdaniu specjalnym nr 56 przetłumaczony co do słowa prawidłowo, a mianowicie: „wäre es Euch möglich mit 450 Rubel Bürgschaft zu leisten, konnte ich frei nach Hause zurückkommen, da obige Bürgschaft zur Freilassung hier genügt”.

Zakwestionowany w kartce pocztowej B fragment: „tylko trzeba, żebyście **poręczyli wyłożenie** 450 rubli” został oddany zgodnie z sensem poprzez następujące tłumaczenie: „nur muss als **Bürgschaft** der Betrag von 450 Rubel **erlegt** werden”. Prawidłowość tego tłumaczenia poświadczają nadawcy kartek, którzy zgodnie z protokołami śledztwa zeznali, że ich celem było uzyskanie **wyłożenia** [Erlag] sumy poręczenia.

Treść kartek pocztowych kierownictwo grupy uznało za podejrzane i przedłożyło kierownictwu cenzury w celu podjęcia ewentualnych dalszych kroków urzędowych, ponieważ z treści kartek nie wynikało jasno, gdzie, dla kogo i na podstawie jakich kompetentnych kroków należy wyłożyć sumę jako kaucję.

Sprawozdanie specjalne wcale nie rzuca podejrzenia na cesarsko-królewskie dowództwo obozu względnie na jakąkolwiek osobę, lecz uważa treść kartek za budzącą podejrzenie popełnienia czynu karalnego.^c

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 17 lutego 1916

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 2 oryginalne karty pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniem fragmentów na język polski. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

^b Na odwrotnej stronie sprawozdania załączono adnotację (mps): „Do uwagi Grupy Cenzury Polskiej A dołączamy meldunek, że naczelnik grupy, pan mjr Żydło, został upomniany za nieodpowiednie tłumaczenie załączonej karty pocztowej nr 2, które tym samym mogło stworzyć możliwość innej interpretacji. Wiedeń, 21 lutego 1916; 2 oryginalne kartki pocztowe” [tych nieodnaleziono].

^c Adnotacja: „Do c. i k. Ministerstwa Wojny, Wydział X ds. Jeńców Wojennych, ad nr 2409”.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3738 Res. 3215, k. nlb.

Nr 201

1915 styczeń 23, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. No. 63. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy ono wymiany jeńców wojennych inwalidów przebywających w Rosji.

Sprawozdanie specjalne^a

Przedkłada się oryginalny list wraz z tłumaczeniem w celu podjęcia czynności urzędowych oraz adnotacją, że zgodnie z informacją członka [polskiej] grupy [cenzury] dr [Marcina] Horowitza, adwokata w Krakowie, autor listu jest jedynym synem wdowy po urzędniku i w Krakowie uchodził za bardzo pilnego i w całości oddanego służbie wojskowej oficera rezerwy. Dotychczasowa korespondencja

w zupełności potwierdza zgodnie z poczynionymi w grupie obserwacjami treść przedłożonego listu i pozwala wyciągnąć wniosek, że autor listu dopiero teraz, będąc w najgorszych tarapatkach, pisze całą prawdę o swoim stanie, o której dotychczas milczał chcąc uchronić swoją matkę.

naczelnik grupy: mjr [Juliusz] Żydło

Wiedeń, 23 stycznia 1916

Załącznik – fragment listu

Nadawca: jeńiec woj. por. dr Leon Herman, szpital dla ewakuowanych nr 120, Saratów (Rosja), odbiorca: Eleonora Herman, ul. Niecała 14/23, Kraków (Galicja), data: 23 XII 1915.

„Kochana Mamo! Minęło trzynaście miesięcy odkąd zostałem ranny; czas mija, jednakże w moim stanie zdrowia nie widzę oznaki polepszenia; w mojej udręczonej duszy żyje tylko jedno życzenie: powrócić do domu, do ukochanej ojczyzny. Podejmuję wszystkie możliwe próby i wysiłki, by w wyniku wymiany dotrzeć do domu. Dlatego skierowałem prośbę do amerykańskiej ambasady w Piotrogradzie⁶³, a następnie zwróciłem się do tutejszego Komitetu Słowiańskiego⁶⁴ z prośbą o jej wsparcie. Czy to cokolwiek przyniesie? W mojej nędzy sięgam teraz po ostatni środek. Myślę, że inicjatywa wymiany powinna wyjść z ojczyzny, od Czerwonego Krzyża w Wiedniu albo od rządu. Byłoby wskazane, by poprzez pośrednictwo wpływowej osobistości uzyskać w Czerwonym Krzyżu, by zażądał on wymiany mnie w zamian za zwolnienie rosyjskiego oficera. Proszę usilnie: uczynić wszystko, co możliwe. Poniżej opis mojej choroby do ewentualnego użytku: 7 listopada 1914 r. zostałem ranny, kula przebiła płuca i pozostała w nich, gdzie tkwi jeszcze do dzisiaj; jako komplikacja rozwinęło się wydzielające materię zapalenie opłucnej, co

⁶³ Ambasada Stanów Zjednoczonych w Petersburgu – podczas I wojny światowej kierowana w latach 1914–1916 przez Georga Mari (1857–1933), zaś w latach 1916–1918 Davida Rowlanda Francisa (1850–1927). Poza normalną działalnością dyplomatyczną, w okresie neutralności w wojnie światowej Stanów Zjednoczonych prowadziła szeroką akcję na rzecz poszkodowanych przez wojnę poddanych państw centralnych, w tym jeńców.

⁶⁴ Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności (albo Komitet Słowiański) – założone przez moskiewskich słowianofilów, działało w latach 1858–1917. Pierwszym jego prezesem był Aleksiej Nikołajewicz Bachmatow. Miało swoje oddziały w całej Rosji, najbardziej liczne i znaczące – w Petersburgu i Kijowie. W latach I wojny światowej głównymi kierunkami jego działalności były: pomoc uchodźcom wojennym z Galicji, pomoc dla oddziałów sanitarnych armii serbskiej, oraz wspomaganie działalności misji prawosławnych wśród czeskich jeńców woj. w Rosji. Na przełomie lat 1916–1917 prezes stowarzyszenia, Aleksiej Iwanowicz Sobolewski (1857–1929), opracował plan utworzenia „Europy Słowiańskiej” wokół imperium rosyjskiego. А.А. Поповкин, *Славянские благотворительные общества...*

spowodowało konieczność operacji, podczas której musiała zostać wycięta część żeber. Ropiejące zapalenie opłucnej nie zostało jednak przez to usunięte, trwa dalej i doprowadziło do wytworzenia się ropiejącej przetoki, której nie można wyleczyć. Widoczny spadek sił, nieustanne zawroty głowy! Ciągły postęp gruźlicy! Wszystko, o czym tutaj piszę, jest prawdą, chciałbym tylko zyskać czas, by umrzeć w kręgu moich najbliższych. Serdecznie wszystkich pozdrawiam. Leon”

Za zgodność: jedn. ochot. Efrain Frisch

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem zawierającym oryginalny list w języku polskim (nie odnaleziono) i 3 tłumaczenia na język niemiecki. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”. Pod dokumentem stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 30 January 1916. Nr. 3258. Res.”

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3258, k. nlb.

Nr 202

1916 styczeń 29, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, mjr. Juliusza Żydło, Exh. Nr. 62. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy nastrojów w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego.

Sprawozdanie specjalne^a

Temat: Nastroje na okupowanych terenach polskich

Załącznik – fragmenty załączonego listu

Nadawca: Maria Stelmach, Kopalnia „Reden”, Dąbrowa, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.), odbiorca: intern. Józefa Kozłowska, Internierungslager Karlstein, Karlstein an der Thaya, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
data: 20 I 1916.

„Będzin, 20 stycznia 1916. Moja nominacja niedługo nastąpi, w końcu będę mogła pracować jako nauczycielka. Od Stanisława nie mam żadnej wiadomości. Przed Świątami próbowałam zmartwiona przesłać mu kilka wiadomości, niestety bezskutecznie. Wydano u nas mianowicie zarządzenie, zgodnie z którym listy do Warszawy dopuszczalne są tylko w języku niemieckim, a i to nie wszystkie listy są wysyłane. Jeśli chce się przekazać ważniejsze wiadomości, to należy poczekać

na okazję, aż pojedzie ktoś, komu będzie można powierzyć dostarczenie listu. Należy wybrać do tego osobę godną zaufania, ponieważ zarówno nadawca, jak i osoba pośrednicząca, narażone są na niebezpieczeństwo. Niemieckie urzędy są niechętne legionistom, a Stanisław, jak Pani wie, interesuje się legionami. Zupełnie inne warunki panują na terenach okupowanych przez Austrię. Panują tam większe swobody, podczas gdy u nas każdy nieprzyjemnie odczuwa surową inwigilację i administrację. W Będzinie wielu młodych ludzi wstąpiło dzisiaj do Legionów, niechętnie jednak przychodzą do domów, ponieważ zostają tutaj uwięzieni. Tak wygląda nasza wolność. W Dąbrowie jest inaczej, tam wielu legionistów przyjeżdża na urlop – Dąbrowa leży już za granicą”.

naczelnik grupy: mjr Juliusz Żydło

Wiedeń, 29 stycznia 1916

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym oryginalny list w języku polskim (nie odnaleziono) z tłumaczeniem na język niemiecki. W górnym prawym rogu nadruk maszynowy: „Polnische Zensurgruppe A”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3300, k. 583.

CZĘŚĆ IV
MATERIAŁY POLSKIEJ GRUPY CENZURY B
(WRZESIEŃ 1915 – STYCZEŃ 1916)

Nr 203

1915 listopad 9, Wiedeń. – Sprawozdanie za okres 21 IX – 31 X 1915 r., naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 85. Sprawozdanie składa się z 3 rozdziałów. Rozdział 1 zawiera informacje o położeniu żołnierzy austro-węgierskich Polaków jeńców wojennych przebywających w Rosji (zakwaterowanie, traktowanie, swoboda poruszania się, wyżywienie, odzież, zatrudnienie, spędzanie wolnego czasu, opieka zdrowotna, korespondencja); we Włoszech (zakwaterowanie, traktowanie i swoboda poruszania się, wyżywienie, prośby o pieniądze i tytoń, odzież, zatrudnienie, spędzanie wolnego czasu, opieka zdrowotna, korespondencja); w Serbii, Francji, Anglii i Grecji; informacje o położeniu żołnierzy rosyjskich Polaków przebywających w Austro-Węgrzech (stosunki obozowe, zatrudnienie, korespondencja jeńców); informacje o położeniu Polaków poddanych austriackich internowanych w krajach Ententy (jeńcy cywilni, zakładnicy, deportowani); kurs korony austro-węgierskiej w Rosji; działalność polskich stowarzyszeń samopomocowych w Rosji; zamiary Polaków odnośnie pozostania w Rosji. Załącznik I A do rozdziału stanowi wykaz zawierający fragmenty listów, składający się z 509 pozycji. Rozdział 2 zawiera informacje: o sytuacji internowanych i konfirmowanych Polaków, zarówno poddanych rosyjskich, jak i austro-węgierskich przebywających w Austro-Węgrzech; o Polakach, rodzinach i poborowych poddanych austriackich, którzy wyjechali do Rosji; o zakazanej korespondencji z rosyjskimi jeńcami wojennymi. Załącznik II A do rozdziału stanowi wykaz zawierający fragmenty listów, składający się z 33 pozycji. Rozdział 3 zawiera informacje o sprawach wojskowych, w tym o dezercjach oraz o sprawach politycznych, m.in.: o Polakach poddanych austriackich manifestujących postawy lojalistyczne wobec Austro-Węgier, o proaustriackich postawach wśród żołnierzy rosyjskich Polaków jeńców wojennych w Austro-Węgrzech; o rosyjskiej propagandzie skierowanej przeciw Austro-Węgrom; o sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Załącznik III A do rozdziału stanowi wykaz zawierający fragmenty listów, składający się z 60 pozycji.

Wstęp do ogólnego sprawozdania^a

Wiedeń, 9 listopada 1915

Do Kierownictwa Cenzury w GZNB w Wiedniu

- 1.^b Niniejsze sprawozdanie obejmuje okres od 21 września, to jest od dnia, w którym Polska Grupa Cenzury B rozpoczęła swoją działalność, do 31 października

tego roku. Opracowano 106 990 listów, a stan zatrudnienia w cenzurze wzrósł do czasu przedłożenia sprawozdania u do 29 cenzorów.

Załączniki do niniejszego sprawozdania dołączono według tych samych zasad, jakie sporządzający sprawozdanie stosował jako kierownik Słowackiej^c Grupy Cenzury⁶⁵, tylko inne jest opracowanie graficzne, niż to, które przyjęto w Słowackiej Grupie Cenzury, gdyż zajmujący się tym pracownik jest dopiero tam szkolony.

- 2.^d Listy w oryginale, do których odnoszą się informacje zawarte w załącznikach „Spostrzeżenia” i które stanowią podstawę sprawozdań, zostają po opracowaniu sukcesywnie przekazywane dalej, jeśli ich uprzednio nie przedłożono, lub jeśli nie znajdują się wśród dołączonych do sprawozdania listów.

W wielu przypadkach przekazano dalej również listy, co do których zalecono ocenzurowanie jak na przykład Spostrzeżenia nr 195, 143, 145, 234, 250, 267, 289, 228, 230, 126, 183, 191, 144, 206, 230, i 236 w podrozdziale I, ze względu na konieczne czynności urzędowe, a Spostrzeżenie 499 w tym samym podrozdziale „jako zakazaną korespondencję”.

Przyczyny tych zaniedbań należy szukać z jednej strony w jeszcze niejasnych definicjach istoty dezercji, zaś z drugiej strony w niedoświadczeniu nie przyuczonych cenzorów. Tym brakiem mogłoby zaradzić wydanie wyczerpującej i pilnie koniecznej instrukcji w sprawie dezercji i przechodzenia na stronę wroga.

Inna sprawa, która jest hamulcem dla każdej intensywnej pracy, skłania piszącego to sprawozdanie niżej podpisanego, aby się pilnie opowiedzieć za uprzednio już często podkreślaną koniecznością stabilizacji liczby cenzorów. Poprawiłoby to nie tylko jakość pracy cenzorskiej lecz też umożliwiłoby, również bez okazjonalnego uzupełniania stanu cenzorów cenzorami o wątpliwych kwalifikacjach, uniknięcia trudności spowodowanych silniejszą fluktuacją w zakresie obecnie przeszkolonych pracowników. Opracowywanie wpływającej poczty nie jest jednak głównym celem ogromnej pracy działu cenzorów: jest to raczej merytoryczna ocena i wyciąganie wniosków w przerabianym wielostronnym materiale w celu wspieranych dobra państwa w jego różnorodnych aspektach. W służbie tak ważnego celu jest uzasadnionym żądanie zatrudniania wyłącznie doświadczonych pracowników z krytycznym, przez szczegółową znajomość właściwych przepisów, dekretów i zawiadomień, wyostrzonym wzrokiem.

3. Kolejną sprawą, która wymaga dokładnej analizy, jest udział Żydów w polskiej korespondencji. Korespondencja jeńców wojennych Żydów obejmuje zgodnie z informacją przekazaną przez naczelnika Hebrajskiej Grupy Cenzury, pana Sigmunda Habera, prawie wszystkie grupy językowe. Lwią część ma w tym

⁶⁵ Milan Boubela do września 1915 był kierownikiem Słowackiej Grupy Cenzury.

Niemiecka Grupa Cenzury, część tej korespondencji jest pisana pismem łańskim^e część cyrylicy, w następnej kolejności jest grupa ukraińska i hebrajska. **Polska** Grupa Językowa obejmuje tylko nieznaczny ułamek korespondencji, która pochodzi od jeńców wojennych Żydów.

Z załączonych do niniejszego sprawozdania spostrzeżeń wynika znamieny obraz dotyczący traktowania w Rosji jeńców wojennych Żydów. Wśród przedłożonych Spostrzeżeń znajduje się 78 niewątpliwych skarg na temat złego traktowania. Z tych 78 pisanych w polskim języku skarg 20 pochodzi – oceniając po nazwisku i innych oznakach – od Żydów, a więc łącznie 27%. Chociaż Żydzi stanowią tylko 10% ludności Galicji (50% Polacy, 40% Ukraińcy) korespondencja galicyjskich Żydów jest wszelako podzielona i tylko jej ułamek jest pisany w języku polskim. To Żydzi stanowią 27% nadawców nadchodzących z Rosji, pisanych w języku polskim skarg.

Z tej liczby wynika, że stosując łączną ocenę całego pisanego po polsku materiału listowego, to znaczy, przy uwzględnieniu listów pisanych przez Żydów, całościowy obraz traktowania przetrzymywanych w Rosji polskich jeńców wojennych można by przedstawić w sposób, który nie odpowiadałby rzeczywistości stosunków egzystencji polskich jeńców wojennych w Rosji. Jeśli ten obraz ma być z narodowego punktu widzenia poprawny, to zdaniem niżej podpisanego korespondencję jeńców wojennych Żydów, którzy zgodnie z doświadczeniem posiadają w Rosji zupełnie odrębne traktowanie, należy wyodrębnić z uczestniczących grup językowych i opracowywać osobno jako całość. Dotyczyłoby to przede wszystkim grup cenzorów właściwych dla zamieszkujących Galicję Polaków i Ukraińców, w odniesieniu do których taki rozdział korespondencji wchodziłby w grę i można by go łatwo przeprowadzić. Wyodrębniony materiał listowy należałoby przekazać kierownikowi Hebrajskiej Grupy Cenzury, który dzięki temu miałby możliwość przestudiować warunki życia jeńców wojennych Żydów na dużo szerszej podstawie i w oparciu o liczne dowody. Z drugiej strony obraz traktowania w Rosji Polaków i Ukraińców byłby po wyłączeniu heterogenicznego materiału listowego narodowo rozgraniczony i bardziej poprawny.

Z technicznego punktu widzenia ten podział nie napotkałby na żadne trudności. W grupie kierowanej przez niżej podpisanego taki proces przeprowadzono już na próbę i z pełnym sukcesem.

4. Patriotyczne listy traktuje się z uwzględnieniem zakresu tego sprawozdania jednorodnie i zostaną one dołączone do następnego ogólnego sprawozdania. Zostaną przedłożone również listy sympatyzujących z Austrią rosyjskich jeńców wojennych narodowości polskiej, które już częściowo omówiono w poprzednim raporcie, podrozdział III, ustęp B, punkt 2.
5. Ponieważ sytuacja pocztowa w Rosji przyczynia się do możliwości oceny ogólnego traktowania przetrzymywanych tam naszych jeńców wojennych,

do ustępu 1 niniejszego sprawozdania dołączono również ostatnie tygodniowe sprawozdanie charytatywne z dnia 31 października tego roku^f.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

^a Sprawozdanie sporządzono w 7 egzemplarzach (mps). Z czego 6 XII 1915 Szef Oddziału Cenzury GZNB mjr Theodor Primavesi przesłał 1 do Wydziału X ds. Jeńców Wojennych w Ministerstwie Wojny, 2 do Wojennego Urzędu Kontroli, 3 do Biura Ewidencyjnego Sztabu Generalnego. Wprowadzenie ma charakter pisma przewodniego podpisanego przez naczelnika gupy i zaopatrzonego w stempel: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odcisnięty w czerwonym tuszu. W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 11. November 1915. Nr. 3565. Res.”, także odcisnięty w czerwonym tuszu. Każdy rozdział sprawozdania (I, II, III) ma formę oprawnego tomu w czarnych okładkach – na okładce znajduje się tytuł sprawozdania oraz czas, którego dotyczy oraz numer części. Na stronie tytułowej jest powtórzenie tych wszystkich elementów oraz ich potwierdzenie przez odręczny podpis naczelnika grupy, kpt. Milana Boubeli, oraz dwa odcisnięte w czerwonym tuszu stemple – w lewym górnym rogu: „Polnische Zensurgruppe B”, w prawym górnym rogu: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 11. November 1915. Nr. 3565. Res.” Na następnych stronach znajduje się spis treści. Za nim właściwy tekst sprawozdania, poszczególne zagadnienia omawiane są w kolejności spisu treści. Całość kończy alfabetyczny indeks miejscowości wymienionych w raporcie. W każdym tomie jest także załącznik A zawierający wypisy fragmentów korespondencji. Sprawozdanie jest kompletne.

^b Cyfra dopisana ręcznie czarnym tuszem.

^c Wyraz dopisany ręcznie tuszem.

^d Cyfra dopisana ręcznie czarnym tuszem.

^e Słowo „żydowski” przekreślone i nadpisany wyraz „łacińskim”.

^f Wspomnianego sprawozdania nie odnaleziono.

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 21 września 1915 do 31 października 1915

ROZDZIAŁ I^a

SPIS TREŚCI^b

A. Położenie naszych jeńców wojennych we wrogich krajach

a) Rosja

1. Zakwaterowanie

a. Oficerowie

b. Żołnierze

2. Traktowanie i swoboda poruszania się

a. Oficerowie

b. Żołnierze

3. Wyżywienie

a. Oficerowie

b. Żołnierze

-
4. Odzież
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 5. Zatrudnienie / Zajęcia
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - c. Budowa dróg
 - d. Budowa kolei
 - e. Roboty rolne
 - f. Górnictwo
 - g. Przemysł
 6. Spędzanie wolnego czasu
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 7. Szpitale
 8. Stan sanitarny w obozach
 9. Stosunki cenzury
 10. Komunikacja pocztowa (patrz: załącznik)
- b) Włochy
1. Zakwaterowanie
 2. Traktowanie i swoboda poruszania się
 3. Wyżywienie, prośby o pieniądze i tytoń
 4. Odzież
 5. Zatrudnienie
 6. Spędzanie wolnego czasu
 7. Szpitale
 8. Komunikacja pocztowa
- c) Serbia
- d) Wielka Brytania
- e) Francja
- f) Grecja
- B. Położenie internowanych w naszym kraju polskich jeńców wojennych
1. Stosunki obozowe:
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 2. Polscy jeńcy wojenni na robotach
 3. Stosunki pocztowe

- C. Położenie naszych internowanych we wrogich krajach jeńców cywilnych, zakładników oraz deportowanych osób
1. Miejsca internowania ewentualnie miejsca konfirmowania
 2. Traktowanie
 3. Prywatne akcje pomocowe
 4. Informacje o znanych zatrudnionych na oficjalnych stanowiskach jeńcach cywilnych
- D. Różne
1. Ocena naszej waluty w Rosji
 2. Charytatywna działalność humanitarnych związków zagranicą
 3. zamiary pozostania w Rosji
 4. Pozycja austriackiego lekarza jako osoby zaufania podczas rosyjskiej inwazji we Lwowie
 5. Dezercje
- E. Konsygnacja zatrzymanych przez cenzurę listów z dnia 1 listopada 1915 wraz z 3 listami oryginalnymi

Alfabetyczny INDEKS wymienionych w sprawozdaniu miejscowości^c

Załączniki:

- I. A) Spostrzeżenia do Rozdziału I
- I. B) Sprawozdanie dotyczące komunikacji pocztowej w Rosji
- I. C) Konsygnacja zatrzymanych przez cenzurę listów

A. POŁOŻENIE NASZYCH JEŃCÓW WOJENNYCH WE WROGICH KRAJACH

a) ROSJA

1. Zakwaterowanie

a. Oficerowie

W warunkach mieszkaniowych przetrzymywanych w Rosji naszych jeńców wojennych oficerów można stwierdzić niewielką poprawę. Jest to po części spowodowane opieką sprawowaną przez rosyjskie organy a po części, a nawet w dużej części pomysłowością naszych jeńców wojennych oficerów.

Rodzaje kwater są bardzo różne. W **Sysranie** 100 oficerów różnych narodowości mieszka w barakach poza miastem, w Ufie stu osiemdziesięciu oficerów zakwaterowano w szkole realnej, gdzie mają do dyspozycji dziedziniec i ogród (1, 3). W **Kurmyszu** (gub. sambińska), oficerowie mieszkają w budynku szkoły, w **Torzoku** (gub. permska), po pięć osób w jednym pokoju, „jak w klasztorze” (64, 70). W **Nikołajewsku** (gub. samarska) ośmiu oficerów wraz z dwoma

służącymi zakwaterowano w pięciu pokojach. Jadalnia jest oddzielnie od sypialni (74). Wiadomość z **Czystopola** (gub. kazańska) brzmi całkiem fantastycznie: trzydziestu dwóch oficerów mieszka w dwóch prywatnych domach i płacą za czternaście apartamentów 32 ruble miesięcznie (93). W **Bielgorodzie** (gub. kurska) trzydziestu oficerów mieszka w jednym domu, po sześć osób w jednym pokoju (103). W **Kazalinsku** (obw. syrdayjski) oficerowie mieszkają w lecie w jurtach (budy cygańskie), ale że nie byli z tych kwater zadowoleni na zimę przeniesiono ich do koszar (8). W **Perowsku** (obw. syrdayjski) oficerowie mieszkają po cztery osoby w chatach Kirgizów (51).

Większość skarg, a są to, można powiedzieć, tylko skargi dotyczące zakwaterowania oficerów, napływa z Poszechonje (gub. jarosławska) w europejskiej części Rosji i z Petropawłowska (obw. akmoliński) w azjatyckiej części Rosji.

W **Poszechonje** oficerów zakwaterowano po dwadzieścia pięć osób w trzech domach. Panujące tam warunki autor listu ilustruje porównując z „Villa Larisch”, co prawdopodobnie jest powszechnym określeniem jakiegoś więzienia. Ten sam autor w drugiej kartce porównuje kwatery dla oficerów z „Willą pod Telegrafem”. Tym mianem określano zwykle więzienie w Krakowie (20). Inny jeńiec woj., oficer porównuje te same kwatery w Poszechonje z zakładem karnym we Lwowie i posługuje się przy tym również powszechnie stosowanym określeniem „U Brygidek” (32). Trzeci jeńiec woj. oficer pisze z tego samego miejsca „Żyję tutaj jak pensjonariusz na «ulicy Batorego we Lwowie»”. Na tej ulicy znajduje się więzienie Sądu Krajowego (33).

Zwraca uwagę, że właśnie niedaleko Moskwy (Poszechonje w guberni jarosławskiej jest położone na południe od Moskwy) nasi jeńcy wojenni oficerowie zostali umieszczeni w kwaterach przypominających więzienia. Niżej podpisany naczelnik grupy często już zwracał uwagę na żalosne położenie naszych jeńców wojennych w samej Moskwie i jej otoczeniu i stwierdza, że metropolia Moskali pomimo wielu możliwości naprawdę niewiele podejmuje starań, aby poprawić los naszych jeńców wojennych.

Dla warunków zakwaterowania jeńców wojennych oficerów w **Petropawłowsku** (obw. akamoliński) jest znamienne następujące spostrzeżenie: w ten sam sposób jak oficerowie w Poschechonje autor listu porównuje swoje zakwaterowanie z więzieniem w Przemyślu i jeszcze dodaje: „Czabak byłby bardzo zadowolony, gdyby był z nami”. Czabak jest to wielokrotnie wspomniany morderca i włamywacz z Galicji (39). W innym doniesieniu z tego samego miejsca jeńiec woj. oficer pisze o „ze wszystkich stron zamkniętym dziedzińcu” (25).

W okresie sprawozdawczym często wymienia się miejsce internowania w **Kirsanowie** (gub. tambowska), w związku z tamtejszymi niesławnymi warunkami zakwaterowania. Z Kirsanowa nadeszły dwie wiadomości. Pierwsza donosi, że warunki mieszkaniowe uległy w **ostatnim czasie** poprawie, co z kolei wskazuje, że przedtem pozostawiały wiele do życzenia. Obydwa

doniesienia są zgodne co do swobody poruszania się: na ruch przyznano 2 godziny dziennie (4, 12).

Z **Samary** nadeszła skarga lekarza na nędzne zakwaterowanie: materace ze słomą na kiepskich pryczach lub noszach stanowią sypialnię lekarza, który prawdopodobnie pracuje w swoim zawodzie i dlatego jest przydatny i zasługiwałby na bardziej odpowiednie traktowanie (123).

W **Jarańsku** (gub. wiacka) jeńcy wojenni słowiańscy oficerowie zostali przeniesieni z dobrych do złych kwater i teraz mieszkają razem z niemieckimi i węgierskimi oficerami. Tym samym zakłada się, że oficerowie narodowości polskiej byli w tym miejscu zakwaterowani osobno od niemieckich i węgierskich oficerów i odnośnie zakwaterowania cieszyli się w porównaniu do oficerów innych narodowości pewnymi przywilejami (15). Znany fakt, że rosyjskie władze traktują w sposób uprzywilejowany jeńców wojennych słowiańskich oficerów, pojawia się w szczególności w doniesieniach z **Marińska** (gub. tomska). Polskich oficerów zakwaterowano wspólnie, żyją oni jak jedna duża rodzina i ich nastroje są pogodne (19, 27).

Podsumowując, nasi jeńcy wojenni oficerowie są zakwaterowani w Rosji w barakach, starych chatach (jurtach, cygańskich budach), koszarach, ale również w prywatnych domach mieszkalnych. Ogólnie rzecz biorąc nie skarżą się, co znowu stanowi dowód na skromność i wstrzemięźliwość oraz brak wymagań wśród naszych oficerów.

b. Żołnierze

Jeńcy wojenni żołnierze zostali częściowo przydzieleni gospodarzom jako pomocnicy w robotach rolnych. Jeńcy wojenni, którzy z tego powodu mieszkają we wsiach i są zatrudnieni do robót rolnych, oczywiście się mniej skarżą i są ogólnie rzecz biorąc zadowoleni. U tych tak zatrudnionych jeńców wojennych sprawa zakwaterowania traci na znaczeniu, również ze względu na ciepłą porę roku i stanie się bardziej aktualna wraz z nadejściem zimy (73).

Pozostali w obozach żołnierze ciągle skarżą się na wszelkie braki w zakwaterowaniu.

W **Barnaule** (gub. tomska), muszą panować bardzo trudne warunki. Jeden jeniec woj. kupił coś w rodzaju mandoliny, aby straszyć szczury, a chcąc uniknąć wszy, sporządził hamak, aby nie spać bezpośrednio na ziemi (22). O pladze wszy donosi jeniec woj. z **Semipałatyńska**, który „rozchorował się z powodu nieprzespanych nocy w zawszonych barakach” (17). Natomiast wydaje się, że baraki w **Rzewie** (gub. twerska), stanowią odpowiednie kwatery (121). Jeniec wojenny z **Niżnego Nowogrodu** podaje jako uzupełnienie swojego adresu: Stara Tiurma, co oznacza stare więzienie (6). Podobnie inny jeniec woj. podaje jako swój adres: **Biriuczenska Tiurma** (Biriucz, gub. woroneska). Również w korespondencji z **Jarosławia**, jeniec woj. określa przez cały czas swoje miejsce zamieszkania mianem więzienia (56, 67).

Podobnie jak oficerowie, którzy skarżą się na przypominające więzienie kwatery w **Poszechonje**, nadsyłają skargi również żołnierze. Jeniec wojenny pisze: „W tym więzieniu można zwariować” (87). W **Noworybińsku** (obw. akmoliński), jeńcy wojenni śpią bezpośrednio na ziemi i przykrywają się własnymi płaszczami. W obliczu nadchodzącej zimy byłoby wskazane, aby dążyć do zaopatrzenia jeńców wojennych w koce lub przynajmniej do zapewnienia prowizorycznego wyposażenia pomieszczeń mieszkalnych (2).

W **Ufie** jeńcy wojenni mieszkają w gimnazjum. (Jeden oficer pisał zgodnie ze Spostrzeżeniem 3, że jak już relacjonowano, oficerów zakwaterowano w szkole realnej. Może w obydwu doniesieniach chodzi o te same kwatery (45). W **Kurganie** (gub. tobolska), jeńców wojennych zakwaterowano w różnych domach w mieście i czują się oni tam całkiem dobrze (63). W **Tszigaro** (gub. tomska), określanych jako „szczęściarze” pięciu żołnierzy zakwaterowano w umeblowanym pokoju prywatnym i płacą oni na osobę 1 rubla 20 kopiejek miesięcznie (41).

Jest pilnie konieczne podjęcie zakrojonej na szeroką skalę akcji poprawy warunków życia znajdujących się w Rosji naszych jeńców wojennych. Jeśli taka akcja nie zostanie podjęta lub, jeśli zakończy się niepowodzeniem, to wówczas liczba zmarłych w poprzednim roku na skutek morderczych mrozów na Syberii jeńców wojennych w tym roku wzrośnie poprzez niezliczone dalsze ofiary. Liczne świadectwa strachu przed zimą w Rosji jak: „... z pewnością nie przeżyję tej zimy ...”, lub: „... nie wiem, czy tym razem wytrzymam ...”, potwierdzają, że poważne zaniepokojenie tą sprawą wydaje się uzasadnione.

2. Traktowanie i swoboda poruszania się

a. Oficerowie

Zebrany materiał dotyczący traktowania naszych jeńców wojennych daje obraz prawdziwie barwny i zróżnicowany, a to ze względu na specyficzne warunki panujące w poszczególnych obozach.

Tam, gdzie oficerowie mieszkają w podziale na narodowości lub język, są oni z tego zadowoleni i przeniesienie do kolegów mówiących innym językiem postrzegają jako pogorszenie swojego położenia. W **Marińsku** mieszka razem „jak wielka rodzina” dwudziestu sześciu, w **Perowsku** pięćdziesięciu, a w **Kurmyszu** dwudziestu trzech polskich oficerów, natomiast w **Jarańsku** słowiańskich oficerów zakwaterowano razem z Niemcami i Węgrami. Jeniec wojenny oficer donosi z **Moskwy**, że jest traktowany odpowiednio do swojej pozycji (15, 19, 27, 51, 64, 116).

Ogólnie rzecz biorąc skargi naszych jeńców wojennych oficerów na brak jakiegokolwiek swobody poruszania się napływają w ostatnim czasie w widoczny sposób w coraz mniejszej liczbie (94). I tak, oficerowie z **Iwanowie-Woznieseńsku** (gub. włodzimierska), oraz z **Pokrowa** skarżą się, że surowy regulamin koszar, który zabrania im wychodzenia, powoduje, że są bliscy oblędu. W **Charkowie** jeńcy oficerowie mogą wychodzić do miasta tylko pod strażą, podobnie w **Bielgorodzie**,

a mianowicie na godzinę dziennie, w Wiatce wychodzenie jest możliwe tylko raz w tygodniu i jedynie w asyście oficera, co zresztą w stosunku do powyżej przedstawionych w najwyższym stopniu nagannych warunków w **Wiatce** jest postrzegane jako postęp. (5, 94, 96, 109, 111).

Bardzo przygnębiające wydają się warunki w **Poszechonje** (gub. jarosławska), oraz w **Symbirsku**. Tamtejsi jeńcy wojenni nie mogą znaleźć innych słów jak porównanie z naszymi niektórymi cieszącymi się złą sławą zakładami karnymi. (patrz: Zakwaterowanie). W **Kirsanowie** nasi jeńcy wojenni mieszkają na kwaterach prywatnych, mogą jednak tylko 2 godziny dziennie swobodnie poruszać się po mieście. Natomiast lekarz zatrudniony w szpitalu w **Szkotowie**⁶⁶ pod Władystokiem cieszy się pełną swobodą. Podobnie jak ordynator medyczny w **Taszkencie**^d (12, 32, 33, 90, 217, 232).

b. Żołnierze

Trochę inne jest położenie żołnierzy. Jeśli skarżą się na złe traktowanie i ograniczenia wolności, to te stosunkowo rzadkie zdarzenia można tym wyjaśnić, że istotna część jeńców wojennych żołnierzy jest zatrudniona do robót letnich na wsi i tam, w naturalny sposób cieszy się większą wolnością niż ci jeńcy, którzy są przetrzymywani w obozach.

Przeniesiony z Kromska pod Orłem do **Berezyny** jeńiec woj. jest bardzo zadowolony ze zmiany miejsca pobytu. Straż nie jest tak surowa, można chodzić do kościoła. W **Czembarze** (gub. penzeńska), jeńcy wojenni mieszkają w prywatnych mieszkaniach i mogą się swobodnie poruszać; podkreślają przyjazny stosunek miejscowej ludności. Podobnie brzmi relacja z bliżej nieokreślonej miejscowości z guberni permskiej oraz z **Kurganu** i **Buja**. W **Jegorjewsku** jeńcy wojenni są widocznie zadowoleni z traktowania przez komendanta i przez strażników. W **Tobolsku** jeńcy wojenni narodowości polskiej cieszą się określonymi przywilejami (59, 68, 81, 93, 85, 109, 110, 113).

Osobliwą praktykę rosyjskich władz naświetla następujący przypadek:

Jako reakcję na dobre traktowanie rosyjskich jeńców wojennych w Austrii, naszym jeńcom wojennym w **Symbirsku** przyznano pewne przywileje. Obietnicy jednak do tej pory nie dotrzymano. Częściowo sprzeczne z powyższym jest doniesienie innego jeńca wojennego, zgodnie z którym jeńcy wojenni posiadają tam jednak pewien stopień swobody. Jednakże wylewne słowa pochwały, które znalazł jeńiec woj. z **Nowonikołajewska** (gub. tomska^e), dla tamtejszego postępowania, budzą podejrzenie tendencyjności i najprawdopodobniej zostały z góry

⁶⁶ Łagier wojennoplennych w Szkotowie – w przamurskim okręgu wojskowym, istniał w latach 1914–1920. W kwietniu 1915 było tu 3,2 tys. jeńców. W 1916 ich liczba wzrosła do 5 tys. W lutym 1917 znajdowało się tu 2517 jeńców (w tym 117 oficerów). Większość z jeńców stanowili Węgrzy i Niemcy.

sformułowane do celów propagandy. Z dalszej treści tego listu, który został przedłożony do urzędowych czynności właściwej placówki, wynika, że autora można zaliczyć do dezertersów. Stanowi to wystarczające naświetlenie wylewnych pochwał. W **Jarosławiu** jeńców wojennych ulokowano w więzieniu, gdzie mogą czytać i pisać po polsku i codziennie są informowani o sytuacji wojennej. Wydaje się jednak, że przytoczona relacja umyślnie przemilcza negatywne aspekty panujących warunków, aby przypodobać się dowództwu. W ogóle wydaje się, że obecnie rosyjska cenzura wykonuje swoje czynności w sposób bardziej surowy, gdyż obecnie wyrazy niezadowolenia mogą się tylko rzadko przedostać przez granicę. List z **Marińska** (gub. tomska), donosi, że wprowadzono tam nowe zaostrzenia. Położenie jeńców wojennych w **Semipałatyńsku** jest tak beznadziejne, że niektórych jeńców wojennych doprowadza to do skrajnej rozpacz (65, 67, 86, 95, 99, 101).

Bardzo zróżnicowane są relacje jeńców wojennych skierowanych do pracy. Jeniec wojenny w **Buckoje** (gub. niżnonowogrodzka), jest zadowolony ze swojego losu, podobnie jak inny jeńiec w **Alczedacie** pod Marińskiem. Według jego informacji Polaków wysyła się do robót polowych i zwolniono z obozu, kiedy obóz stał się potrzebny do zakwaterowania nowoprzybyłych niemieckich jeńców wojennych. W niektórych miejscowościach jeńców wojennych wykorzystuje się wręcz nieludzko, najpierw pędzi się ich do ciężkich robót obiecując zapłatę, potem oszukuje, tak, że oprócz nędznego jedzenia nic nie dostają. Tak dzieje się w **Ałatyrze** (gub. symbirska), gdzie jeńców wojennych zmuszano do pracy, oraz w **Mazurce** (gub. woroneska) gdzie szydzą z nich i okradają (14, 77, 62, 69, 89).

Oдноśnie swobody poruszania się można stwierdzić co następuje: nasi jeńcy wojenni mają z małymi wyjątkami niewiele swobody. Tylko w **Makarewie** (gub. kostromska), w **Tiumeniu** (gub. tobolska), w **Czembarze** (gub. penzeńska), w **Kurganie** (gub. tobolska), w **Kiereńsku** (gub. penzeńska) oraz w **Tszigaro** (gub. tomska) jeńcy wojenni, których zakwaterowano w prywatnych domach, mogą się poruszać swobodnie. W pozostałych przypadkach jeńcy są trzymani w zamkniętych obozach, często w zamknięciu. W **Ufie** na pobyt na dziedzińcu koszar przeznaczają się pięć godzin dziennie, a mianowicie w godzinach 10–12 i 5–6, w **Stawropolu** jedynie dwie godziny, dwa razy w tygodniu. Jeden jeńiec woj. marnieje w więzieniu w **Biriuczeńskiej Tiurmie** (Biriucz, gub. woroneska), gdzie, sądząc z insynuacji, jest przykuty łańcuchami. W **Nikołajewie** (gub. chersońska), w **Nikołajewsku** (obw. nadmorski), można wychodzić jedynie pod strażą kozaków. W osławionym **Poszechonje** (gub. jarosławska), dokonuje się przeszukiwań nawet w nocy, przy tej okazji władze straży okradają jeńców (28, 41, 45, 48, 56, 57, 63, 71, 81, 83, 87, 115).

W sprawie chodzenia do kościoła nadchodzi niewiele informacji o charakterze aluzji. List z **Tomska** można by tak zrozumieć, że utrudnia się chodzenie na mszę niedzielną, natomiast jeńiec woj. z **Berezyny** podkreśla z zadowoleniem, że oni

tam mają (rusiński⁶⁷ lub rosyjski⁶⁸) kościół. Z **Miszkina** (gub. orenburska), jeniec woj. donosi: „Żyjemy tutaj na Syberii jak konie, bez kościoła i bez duszpasterstwa” (9, 59, 191).

3. Wyżywienie

a. Oficerowie

Oficerowie mogą najczęściej żywić się prywatnie. W Ufie gotują w domu na maszynie palnikowej, w **Poszechonje** i **Bielgorodzie** (gub. kurska), organizują wyżywienie we własnym zakresie i w tej pierwszej miejscowości prowadzą nawet małą mleczarnię. W **Kirsanowie** (gub. tambowska), otrzymują miesięczną pensję w wysokości 55 rubli, w **Perowsku** (obw. syrdaryjski) 50 rubli, w **Niżniediewicku** (gub. woroneska) 45 rubli, z czego za wyżywienie płaci się 28 rubli (12, 32, 51, 66, 103, 119).

b. Żołnierze

Wyżywienie żołnierzy pozostawia wiele do życzenia. W **Samarkandzie** jeńcy wojenni dostają na śniadanie i na kolację wodę (prawdopodobnie gorącą), podobnie w **Kijowie** i w innym, bliżej nieokreślonej miejscowości, tak, że jedzą tylko raz dziennie. W **Pskowie** chleb nie nadaje się do jedzenia. W **Kirsanowie** (gub. tambowska) codzienne menu składa się z gorącej wody (mianowicie herbata bez cukru i rumu), kaszy i kapusty, lub zupy rybnej, w **Kaińsku** (gub. tomska) z 80 dekagramów razowego chleba, 5–6 dekagramów mięsa z zupą oraz 10 dekagramów kaszy lub grochu; 2 razy w tygodniu są bezmięsne dni (53, 58, 88, 104, 105, 107).

W niektórych miejscowościach wymusza się na jeńcach wojennych pracę w taki sposób, że wyżywienie jest zależne od pracy. Tak dzieje się w **Tobolsku**, w **Ałatyrze** (gub. sambińska), w **Wałujkach** (gub. woroneska) i w **Kozłowie** (gub. tambowska), gdzie jeńców wojennych zmusza się głodem do ciężkiej pracy, tak, że niektórzy jeńcy wolą się utopić niż wieść takie życie. Korespondencja z Kozłowa donosi również o wybuchu obłędu. Na warunki życia naszych jeńców wojennych w Kozłowie należy zwrócić większą uwagę. U jednego jeńca wojennego w **Katta-Kurganie** (obw. syrdaryjski) głód wyzwolił myśli samobójcze. W **Kołmogorach** (gub. jeniejska) jeniec woj. ratował się od śmierci głodowej żebraniem, w **Nowochapiorsku** (gub. woroneska) jeńcy wojenni pomimo swojej ciężkiej pracy dostają tylko nędzne wyżywienie (43, 69, 72, 82, 91, 106, 113).

Jeńcy wojenni w **Czerepowcu** (gubenia nowogrodzka), proszą swoich rodaków za pośrednictwem gazet o wsparcie w swojej niedoli. W taki sposób rosyjski rząd spełnia swoje obowiązki odnośnie wyżywienia jeńców wojennych. W rzeczywistości pozostawia troskę o wyżywienie poszczególnym jeńcom wojennym. Sami jeńcy wojenni muszą się troszczyć o swoje wyżywienie. W **Czembarze** (gub. penzeńska)

⁶⁷ W znaczeniu: kościół unicki (grecko-katolicki).

⁶⁸ W znaczeniu: kościół prawosławny.

jeńcy wojenni muszą płacić za żywność z własnych środków, podobnie dzieje się w **Kiereńsku** (gub. penzeńska) gdzie jeńcy otrzymują od żydowskiego komitetu codzienne wsparcie w wysokości 10 kopiejek. W **Szadryńsku**⁶⁹ (gub. permska) obiad przyniesiony z restauracji kosztuje ½ rubla i składa się z 2 dań mięsnych lub rybnych i z zupy. W **Alczedacie** (gub. tomska), na wyżywienie jeńców wojennych przewidziano kwotę 42 halerzy dziennie. W **Omsku** jeńcy wojenni zatrudnieni przy budowie kolei sami gotują swoje pożywienie. W **Orenburgu** jeńcy wojenni prowadzą własne gospodarstwo domowe, którego koszty pokrywają ze swojego wynagrodzenia. W poszczególnych przypadkach jeńcy wojenni otrzymują wynagrodzenie. Jeniec wojenny z **Tszigaro** (gub. tomska), pisze, że otrzymuje miesięcznie 7 rubli 50 kopiejek. W **Żytomierzu** wyżywienie jest tanie: obiad kosztuje 15 kopiejek, w **Nowonikołajewsku** (gub. tomska^f), jedzenie jest rzekomo o wiele tańsze niż u nas, w **Kurganie** (gub. tobolska) funt czarnego chleba kosztuje 2, a białego chleba 4 kopiejki, funt mięsa 8 kopiejek. W **Berezynie** jeńcy wojenni są zadowoleni z wyżywienia, dostają nawet bułki do herbaty, w **Tiumeniu** (gub. tobolska), jedzenie jest wystarczające, podobnie jak w **Rybińsku** (gub. jarosławska). W **Omsku** (obw. akmoliński) 60 kopiejek dziennie wystarcza na żywność i tytoń. W Chełmie dostają dwa razy dziennie mięso i herbatę^g (11, 26, 41, 47, 59, 63, 65, 68, 76, 78, 79, 83, 84, 115, 120, 124, 236).

W szpitalach w **Penzie** i **Jekaterynburgu**⁷⁰ (gub. permska), chorzy jeńcy wojenni dostają obfite posiłki. W **Krzywym Rogu** (gub. chersońska), wyżywienie jest wystarczające, podobnie w **Rzewie** (gub. twerska), gdzie jeńcy wojenni dostają codziennie mięso, chleb i cukier (38, 80, 108, 121).

4. Odzież

a. Oficerowie

W tej sprawie doniesienia od jeńców wojennych zawierają niewiele materiału, może dlatego, że jeńcy wojenni oficerowie mogą kupić ze swojego wynagrodzenia to co jest im konieczne. Ale równocześnie z tych^h niewielu informacji wynika, że tamtejsze władze w ogóle się nie troszczą o los jeńców wojennych. O najgłębszej nędzy świadczy fakt, gdy oficer z **Petropawłowska** (obw. akmoliński), relacjonuje z gorzką ironią, że chodzi bez koszuli, lub, jeśli internowany w **Wiatce** oficer wyraża swoją radość, że wreszcie mu się udało za własne pieniądze kupić siennik i koc (5, 25).

⁶⁹ Łagier wojennoplennych w Szadryńsku – istniał w latach 1914–1919. Przebywało tu stale ok. 2 tys. jeńców. 1 III 1919 było wśród nich 5 inwalidów wojennych.

⁷⁰ Łagier wojennoplennych w Jekaterynburgu, w tiumeńskim okręgu wojennym, istniał w latach 1914–1919. Jeńców umieszczono w budynkach szkolnych, nowych hotelu miejskim, teatrze, koszarach firmy Kobielnikowa. 1 III 1919 było wśród nich 41 inwalidów wojennych.

b. Żołnierze

Nadchodząca zima zastanie wielu spośród jeńców wojennych bez odpowiedniej odzieży i obuwia. W **Mazurce** (gub. woroneska) jeńiec woj. skarży się, że zabrano mu jego ciężko zarobione i zaoszczędzone pieniądze, tak, że nie może kupić odzieży, bielizny i tym podobnych. W **Barnaule** (gub. tomska), jeńcy wojenni nie dostają innej odzieży w zamian za ubranie zużyte w trakcie trwania niewoli. Jeden jeńiec woj. w **Pskowie** prosi o buty, inny jeńiec w **Buju** (gub. kostromska) donosi, że musi chodzić boso, gdyż porwały się buty, które dostał nie od rządu lecz od Polskiego Komitetu w Moskwie. Jeńiec wojenny w **Piotrogradzie** zawdzięcza trochę bielizny Komitetowi Warszawskich Kobiet⁷¹, przy tym informuje, że oprócz tego dostał jeszcze bieliznę przydziałową (83, 89, 105, 109, 111, 112).

To byłaby jedyna oznaka pewnej aktywności rosyjskiego rządu w tym zakresie, z czego można wywnioskować, że ten rząd w najmniejszym stopniu nie troszczy się o odzież jeńców wojennych i pozwala im ginać, tak, że jeńcy tylko dzięki własnym środkom, poprzez własne stosunki lub dzięki charytatywnym działaniom humanitarnych organizacji ratują się przed najgorszym.

5. Zatrudnienie

a. Oficerowie

Nie ma mowy o zatrudnieniu zarobkowym oficerów. Oficerowie sami decydują, czym się chcą zajmować. Jest to raczej o sposób spędzania czasu, rozrywki, które zostaną omówione w następnym rozdziale. Wyjątek stanowią lekarze i medycy (jako pretendujący do stanu oficerskiego), którzy zgodnie z przytoczonymi doniesieniami są zatrudnieni w swoim zawodzie jedynie jako lekarze jeńców wojennych (23, 36, 38, 193, 232, 271).

b. Żołnierze

Jeńcy wojenni żołnierze są w większości zatrudnieni. Rodzaj zatrudnienia jest w widoczny sposób zróżnicowany, dostosowany do umiejętności każdego poszczególnego jeńca i obejmuje wszystkie obszary praktycznych umiejętności ludzi począwszy od robót w polu, poprzez pracę w kopalniach węgla i rudy aż po zatrudnienie w fabryce instrumentów chirurgicznych oraz w laboratorium chemicznym. Jest zrozumiałe, że każda możliwość pracy jest dla jeńców wojennych pożądana. Praca pozwala jeńcom wojennym zapomnieć o haniebnym jarzmie niewoli, przenosi jeńca w świat życia, do którego przywykł w swoim życiu cywilnym, a ponadto daje przyjemność i korzyść zarobku, umożliwia jeńcom poprawę warunków życia i zmniejszenie niedostatków życia. Dlatego, pod tym kątem widzenia, całościowe

⁷¹ Komitet Warszawskich Kobiet – popularna nazwa „Towarzystwa doraźnej opieki kobiety polskiej” w Petersburgu, powstałego w 1915 r. z inicjatywy działaczek polskiego Związku Równouprawnienia Kobiet, m.in. Romualdy Baudouin de Courtenay. Organizacja miała na celu niesienie pomocy polskim jeńcom woj. i rannym żołnierzom Polakom znajdującym się w rosyjskich szpitalach.

wykorzystanie do pracy naszych jeńców wojennych w Rosji wydaje się pożądane a dla jeńców wręcz dobroczynne.

Na inną ocenę zasługują te prace wykonywane przez jeńców wojennych, które służą wojskowym celom i z tego względu są godne potępienia i zasługują na karę, w szczególności, jeśli prace te są wykonywane dobrowolnie. Moment dobrowolnego świadczenia pracy jest dla oceny takiego przypadku o nadzwyczajnym znaczeniu i w większości przypadków nie mniej trudną jest ocena decyzji, czy jeńiec woj. rzeczywiście dobrowolnie czy też w sposób przymusowy podjął pracę, która z punktu widzenia interesów naszego państwa jest niedopuszczalna, lub czy pasywnie przyjął rozkaz pracy i pasywnie wykonywał pracę w przeświadczeniu o bezcelowości oporu. Te rozważania skłoniły niżej podpisanego naczelnika grupy jedynie do rejestracji wykonywanych prac jednak z uwzględnieniem wspomnianych ważnych okoliczności dodatkowych. Tym samym w spostrzeżeniach zostaną zawarte pewne poszlaki, które po zakończeniu wojny i po powrocie jeńców wojennych dostarczą wskazówek zarówno honorowym radcom, przed którymi będą się opowiadać jeńcy wojenni oficerowie jak również komisjom, przed którymi żołnierze będą uzasadniać okoliczności wzięcia do niewoli i swoje postępowanie w niewoli.

Zgodnie ze Spostrzeżeniem 195 pewien jeńiec woj. pracuje w rosyjskiej kancelarii kompanijnej. W dwóch Spostrzeżeniach nadawca podaje miejsce pobytu jako: „Czerwony Krzyż Besarabia”. Nadawca obydwu listów to jest ta sama osoba, która jest zatrudniona w kancelarii Czerwonego Krzyża w Besarabii (143, 145, 195).

Odnotowano doniesienie z Kijowa, które wskazuje na przymusowe skierowanie do robót przy umocnieniach. W guberni chersońskiej jeńcy wojenni są zmuszani do wykonywania robót ziemnych, w **Miszkinie** (gub. orenburska) do robót przy budowie kolei. W przypadku pozostałych niedozwolonych prac, które ogólnie dotyczą budowy kolei i budowy dróg, nie jest wiadome, czy roboty te były wykonywane dobrowolnie czy też jako roboty przymusowe (126, 183, 191).

c. Budowa dróg

Według niektórych doniesień jeńcy wojenni są zatrudniani do robót przy budowie dróg, a mianowicie w guberniach: wiackiej, sypbirskiej i obwodzie semipałatyńskim. Za te roboty jeńcy wojenni nie dostają zapłaty (130, 166, 233).

d. Roboty na budowie kolei

W guberniach: **permskiej**, **orenburskiej** i **kazańskiej** w europejskiej części Rosji zatrudnieni przy budowie kolei jeńcy wojenni zajmują się wymianą podkładów lub wykonują inne roboty przy konserwacji kolei. W guberni **jenisejskiej** (129, 175, 184, 188 i 220), obwodach **akmolińskim** (162, 165, 202 i 236) oraz **semipałatyńskim** w azjatyckiej Rosji naszych jeńców wojennych zatrudnia się prawdopodobnie przy budowie nowych odcinków kolei, gdyż podane w odnośnej korespondencji miejscowości, o ile wiadomo, do tej pory nie posiadały tras kolejowych. W odniesieniu

do tych jeńców wojennych brak jest doniesień o ich traktowaniu podczas pracy i oraz informacji, czy poszli do tej pracy dobrowolnie czy też zostali zmuszeni. W Spostrzeżeniach 181, 191, 197 i 215 informacje o lokalizacji miejsc pracy są niedokładne, tak, że nie jest możliwe określenie miejsc wykonywania pracy. Wynagrodzenie za te roboty wynosi średnio 50 kopiejek dziennie; a szczegółowo: w **Czelabińsku** (gub. orenburska) jest to 40 kopiejek dziennie, w **Krasnej Gorce** (gub. kazańska) 70 kopiejek dziennie, a w **Omsku** (obw. akmoliński) 60 kopiejek dziennie (144, 206, 230, 234, 250, 267, 269).

e. Roboty w polu

Największa liczba jeńców wojennych jest zatrudniona do robót w polu. Jeńcy wojenni są wyznaczani do tych robót rozkazem, zgodnie ze Spostrzeżeniem 69 nawet „bez względu na to, czy słaby czy silny, goni ich się kijem”. W tym samym Spostrzeżeniu jest dalej mowa, że „trzeba tutaj pracować, gdyż w przeciwnym razie trafi się do więzienia i niedostanie nic do jedzenia”. Czasami rozkaz dotyczy takich jeńców, którzy nie znają się na robotach rolnych. Odnoszące się do pracy skargi dotyczą przemęczenia i zbyt długiego czasu pracy. Zgodnie ze Spostrzeżeniem 171 z **Halanowki** praca trwa od 3 godziny rano do 11 godziny wieczorem, co potwierdza Spostrzeżenie 89. Jednak jeńcy wojenni godzą się na ciężką pracę, jeśli przy tym mogą choć trochę zarobić (198). Z **Blutczy** nadeszła wiadomość, że jeńcy wojenni mogą sami decydować, czy chcą pracować. Ten kto pracuje zarabia. Wielu jeńców pracuje w różnych mleczarniach przy produkcji masła i sera (127, 178, 194, 201, 212, 243, 255, 272).

Wszystkie pozostałe doniesienia o wykorzystywaniu w pracach polowych brzmią uspokajająco (godne wzmianki przytoczono w Załącznikach: 54, 55, 61, 62, 75, 77, 136, 153, 178, 180, 203, 213, 219, 224, 245, 248, 276, 282). Zgodnie z cytowanymi Spostrzeżeniami zapłata za wykonywane prace w polu wynosi średnio około 5 rubli miesięcznie. A szczegółowo:

- Udel** (gub. chersońska) 4 ruble miesięcznie (136)
- Staromarewka** (gub. stawropolska) 18 grajcarów dziennie (151)
- Błagadarnyj** (gub. stawropolska), 20 kopiejek dziennie (178)
- Bolszoje** (gub. jarosławska), 4 ruble miesięcznie (180)
- Lokty** (gub. tomska), 7 rubli miesięcznie (198)
- Pondiłowka** (gub. jarosławska), 4 ruble miesięcznie (203)
- Ubinskaja** (obw. semipałatyński), 4 ruble miesięcznie (235)
- Nowonikołajewka** (gub. tomska), 15 rubli za 3 miesiące (252)
- Nowonikołajewsk** (gub. tomska), 6 rubli miesięcznie (259)
- Aleksandrowskaja** (gub. tobolska), 7,30 rubli miesięcznie (281)
- Łatywka** (gub. chersońska), 6 rubli miesięcznie (284)
- Masłowka** (gub. kazańska), 6 rubli miesięcznie (61)
- Szygońska** (gub. sypiriska), 3,50 rubli miesięcznie (75)

Zgodnie ze Spostrzeżeniem 69 z **Ałatyru** (gub. symbirska) oraz ze Spostrzeżeniem 89 z guberni woroneskiej, tamtejsi jeńcy wojenni zatrudnieni jako robotnicy rolni nie dostają żadnego wynagrodzenia.

f. Górnictwo (kopalnie węgla, huty, kopalnie miedzi)

Doniesienia naszych jeńców wojennych dotyczące ich zatrudnienia w różnych kopalniach są bardzo lakoniczne i ograniczają się do zwykłego zawiadomienia, że pracują w kopalni lub w hucie. Zestawienie odnośnych Spostrzeżeń prowadzi do następujących wniosków:

Kopalnie węgla. Jeńców wojennych, których ulokowano w guberni jekaterynosławskiej (137, 139, 173, 179, 182, 187, 246, 247) i w obwodzie Donu (147, 257, 274, 283), zatrudnia się najczęściej w kopalniach węgla. Nie można ustalić, czy są tam zatrudnieni jako górnicy, brygadziści, mechanicy czy jako kanceliści. Tylko w jednym przypadku dowiadujemy się, że nadawca korespondencji został zatrudniony jako niższy urzędnik rachunkowości u zatrudnionego w tej samej kopalni węgla jeńca wojennego. W sprawie wynagrodzenia brak jest doniesień, dlatego musi być ono bardzo niewielkie lub w ogóle go nie ma. Tylko Spostrzeżenie 137 podaje wynagrodzenie w wysokości 2 rubli dziennie.

W guberniach chersońskiej (158–160, 192), woroneskiej (141), symbirskiej (169) i częściowo również jekaterynosławskiej jeńcy wojenni są zatrudnieni w **hutach żelaza**. Odnośne doniesienia zawierają informacje, że muszą bardzo ciężko pracować bez zapłaty, jedynie za wyżywienie (158). Praca fizyczna jest często dla nich zbyt ciężka. Jednakże podejmują się ciężkiej pracy dobrowolnie, aby „uniknąć uciążliwego przewożenia z miasta do miasta” (160). W taki sposób uzyskanej chętniej i taniej siły roboczej przedsiębiorcy nie oszczędzają, czasami nawet niemiłosiernie eksploatują. Poruszającą skargę zawiera Spostrzeżenie 169. Wykorzystanie jeńców wojennych w hutach żelaza ma różnoraki charakter (192). W jednym przypadku (158) nadeszło doniesienie, że praca nie podlega wynagrodzeniu.

Naszych jeńców wojennych odnajdujemy w **kopalniach miedzi** w guberniach: **chersońskiej** (208–211), **jekaterynosławskiej** (262), **permskiej** (226) i **jenisejskiej** (184). Zgodnie ze Spostrzeżeniami 208, 209, 211 wynagrodzenie wynosi 20 kopiejek dziennie. Poza tym, nadchodzące stamtąd doniesienia nie zawierają żadnych wskazówek umożliwiających ocenę traktowania zatrudnionych tam osób (214).

g. Przemysł

Wielu jeńców wojennych jest zatrudnionych w najróżniejszych fabrykach, a mianowicie: w cukrowniach w **Wepryku** (gub. połtawska), w **Bogorodicku** (gub. tulska), **Tymaszewie** (gub. samarska), w fabryce sukna w **Jazykowie** (gub. symbirska), w fabryce drutu i gwoździ w **Saratowie**; w fabryce instrumentów chirurgicznych w **Odessie** itp. Wynagrodzenie jest bardzo różne. I tak, jeńiec woj. zatrudniony w ostatniej z wymienionych fabryce otrzymuje nieprawdopodobnie

wysokie wynagrodzenie 110 rubli miesięcznie, natomiast inny jeńiec woj. zatrudniony w cukrowni otrzymuje niskie wynagrodzenie w wysokości 8 rubli miesięcznie. Płaca w fabryce wody mineralnej w **Tomsku** wynosi zgodnie ze Spostrzeżeniem 270^k 30 rubli miesięcznie. Nie da się ustalić, czy jeńcy wojenni zatrudnieni w wyżej wymienionych fabrykach pracują w grupach, czy też jako pojedyncze osoby. Należy jednak przyjąć, i wywnioskować z różnorodności wysokości płacy, że wykorzystanie w fabrykach, jeśli nie jest to praca polegająca na najprostszych czynnościach, jest zależne od osobistych kwalifikacji określonych jeńców wojennych (128, 138, 148, 174, 196, 251, 254, 275).

Rzemiosło^l

Zatrudnienie naszych jeńców wojennych w różnych branżach jest zgodne z ich życzeniami, gdyż mają oni nadzieję na poprawę swojego położenia (płaca), większą swobodę poruszania się oraz na zapewnienie stałego miejsca pobytu. Wykorzystanie do pracy opiera się na rzeczywistej ale często też na fikcyjnej przydatności. Pomiędzy zatrudnionymi jeńcami znajdujemy: szweców (168, 230), nawet takiego (155), który wytwarza buty przydziałowe i otrzymuje 1,20 rubla za parę, zgodnie ze Spostrzeżeniem 280 jednak 23 grajcary dziennie, dalej ślusarzy (146, 185, 216, 266) z płacą 14–15 rubli miesięcznie (146), a w jednym przypadku 1,20 rubla dziennie (216), piekarzy (157, 223) z płacą 7 rubli miesięcznie, stolarzy (167, 221, 242), rzeźników (199, 244), młynarzy (150), blacharzy (154), drukarzy książek (189), szcztokarza (249) z płacą 30 rubli miesięcznie, kowala (253, 60), blacharza (261), elektrotechnika (268) i malarza (277). Traktowanie tych jeńców wojennych jest najczęściej zadowolające. Doniesienia najczęściej nie zawierają danych o wysokości płacy i ograniczają się do informacji, że można coś zarobić. Niektórym jeńcom wojennym, którzy w cywilu wykonywali prace wymagające wysokich kwalifikacji, udało się osiągnąć w niewoli stanowiska odpowiadające ich umiejętnościom. I tak, jeden jeńiec pracuje jako geometra w **Tomsku**, inny jest zatrudniony w biurze technicznym okręgowego urzędu w **Stawropolu**. W **Kijowie** jeden jeńiec został zatrudniony jako księgowy, w **Permie** inny jako handlowiec (140, 172, 186, 238, 239, 260, 279).

Z innych rodzajów wykorzystania jeńców wojennych należy wymienić: czyściciela wagonów tramwajowych z zarobkiem 10 kopiejek za noc, robotnika przy wyrobie cegieł, naganiacza na polowaniach na jelenie, prywatnego służącego oraz pracowników w szpitalach i zakładach opiekuńczych (134, 152, 177, 217, 237, 240, 241, 258, 265, 278 i inne: 135, 176, 207, 218, 222, 273, 285)^m.

6. Rozrywki

a. Oficerowie

Jeńcy wojenni oficerowie szczególnie ciężko odczuwają bezczynność, na jaką są skazani. Nuda i niemożność wykonywania pracy pobudzającej umysł rozbudza

wśród wielu nerwowość i depresyjne nastroje prowadzące do rozpacz. Znajdują one wyraz w listach z **Kirsanowa** (gub. wiacka), **Tambowa** oraz **Wiatki**. Szczególnie poruszające są skargi z miejscowości, w których brakuje środków i namiastek umysłowego zatrudnienia. Skarżą się na to jeńcy wojenni oficerowie z **Szadryńska** (gub. permska) i **Marińska** (gub. tomska) i proszą o przesłanie książek i czasopism, co niestety zgodnie z obowiązującymi przepisami jest niedozwolone. Z konieczności większość zabija czas wykonując wszelkiego rodzaju zatrudnienie: i tak przede wszystkim prowadzenie własnego gospodarstwa domowego (w ramach samorządu jeńców), a więc gotowanie (w **Ufie**, **Nikołajewsku**) oraz zarządzanie (w **Poszechonje** – gub. jarosławska). Aby skrócić resztę dnia jeńcy wojenni oficerowie zajmują się w miarę możliwości sportem i grą w karty (**Kurmysz**, gub. sibirskaja) oraz ogrodnictwem i stolarstwem (**Poszechonje**). Tam, gdzie są biblioteki, rozpraszają nudę i ponure myśli czytaniem książek (**Ufa**). Jako jedno z najbardziej pożytecznych zajęć należy wymienić często praktykowaną naukę języków obcych (**Kirsanow**). Wydaje się, że w **Perowsku** pomiędzy polskimi oficerami panuje prawdziwie koleżeńska atmosfera i życie towarzyskie. Obok muzyki uprawia się naukę, jako materiał do czytania służą rosyjskie i polskie gazety. Pełny program dnia jeńca wojennego oficera z dokładnym harmonogramem godzinowym zawiera list z **Czystopola** ... Dlatego należy z radością powitać rozpoczętą w ostatnim czasie akcję biura informacyjnego GZNB, której celem jest zaopatrywanie naszych jeńców wojennych oficerów w lektury i gry. Akcja ta odpowiada na najpilniejsze potrzeby przetrzymywanych we wrogim kraju i męczonych bezczynnością oficerów i z pewnością przyniesie bardzo pozytywne rezultaty (4, 5, 20, 30, 32, 51, 64, 66, 74, 99, 149).

b. Żołnierze

Jedynie żołnierze stojący na wyższym stopniu inteligencji odczuwają bezczynność jaką męczący stan i starają się pusty czas wypełnić czymś pożytecznym lub przyjemnym. Jednakże są też tacy, którzy się gorzko skarżą na nudę i szukają zajęć, które by pobudzały umysł. Takie zajęcia polega najczęściej na czytaniu książek. I tak, jeńcy wojenni w **Tiukalinsku** i **Jarosławiu** otrzymują polskie i rosyjskie książki i gazety, w **Stawropolu** tylko rosyjskie gazety, a resztę czasu rozweselają się wspólnym muzykowaniem (28, 50), wszelkiego rodzaju grupowym sportem (żuki, kamienie), zajmują się organizowaniem wieczorów spirytystycznych (50) a wreszcie nauką różnych języków obcych (rosyjski, francuski, 44) (Spostrzeżenia 28, 44, 48, 67).

Spośród mniej umysłowo rozbudzonych jeńców wojennych najlepiej czują się w tym względzie ci, którzy zostali w jakikolwiek sposób zatrudnieni, na przykład jako kucharze lub ordynansi (47, 85, 109). Oczywiście na brak zajęć nie skarżą się ci, którzy znaleźli zatrudnienie jako robotnicy przemysłowi lub rolni.

7. Szpitale

Przebywający w szpitalach nasi jeńcy wojenni mają zapewnione, ze stosunkowo niewielkimi wyjątkami, dobre traktowanie i opiekę. Pochodząca od lekarza przebywającego w **Jekaterynburgu** (gub. permska), wiadomość przedstawia warunki w tamtejszym szpitalu kolejowym w najlepszym świetle. Wyżywienie jest dobre i obfite, barak szpitalny jest bardzo dobrze urządzony i obecnie obsługuje czterdziestu chorych. Również z **Nikolska Usurijskiego** (obw. nadmorski), nadeszła bardzo interesująca wiadomość od pewnego lekarza. W tamtejszym szpitalu, w którym pracuje również nadawca listu, znajduje się pięciu lekarzy i czterystu pięćdziesięciu pacjentów. Do tego szpitala jest przyłączony drugi szpital dla chorób zakaźnych, w którym znajduje się sześciu lekarzy i pięćuset chorych. Panuje dyzenteria i nawracający tyfus. Dur brzuszny i zakażenie bakteriami coli wygasają. Aby wymienić choroby bez wrócenia uwagi cenzora, nadawca listu wymienia autorytety medyczne, których nazwiska są ściśle związane z odnośnymi chorobami. Zgodnie z doniesieniem lekarza z **Ust-Kamienogorska** (obw. semipałatyński), śmiertelność pośród chorych jeńców wojennych w tamtejszym szpitalu wynosi 10% (23, 36, 38).

Godna uwagi wiadomość nadeszła z **Wierchnych Mułów** (gub. permska). Oficer donosi, że udało mu się na czas zimy przenieść się do cieplejszego klimatu. Ze słów „udało się” należy wywnioskować, że osoba ta złożyła prośbę o przeniesienie w okolice o cieplejszym klimacie i prośbę tę uwzględniono. Życzliwość rosyjskich organów dla tego oficera, uwzględnienie jego stanu zdrowia jest godne uznania. Przy tej okazji zwraca się uwagę na zawartą w charytatywnym raporcie tygodniowym z 16 października tego roku, Exh. Nr. 45ⁿ, zalecenie przyspieszenia akcji, która ma na celu przewiezienie do Szwajcarii niezdatnych do służby na wojnie, przede wszystkim chorych na gruźlicę oficerów. Jak ukazuje przedstawiony powyżej przypadek jeńcy wojenni starają się o poprawę swojego położenia, jednak spełnienie takiej prośby należy prawdopodobnie potraktować jako chwalebny wyjątek.

W obliczu zbliżającej się zimy również **żołnierze** starają się wyprosić przeniesienie do bardziej południowego klimatu, jak donosi jeniec z **Abramowki** (gub. orenburska) – gdzie zresztą nie ma żadnego lekarza. Ten sam jeniec woj. w drugim liście wyraża swoje duże zaniepokojenie, że nie przeżyje zimy. Z **Nowonikołajewska** (gub. tomska) jeniec woj. pisze, że ubiegłej zimy wielu zmarło od zimna. Poza tym relacje żołnierzy brzmią dość pomyślnie. Z **Sapożoka** (gub. riazkańska) jeniec woj. pisze dosłownie: „Tutaj naszych chorych pielęgnuje się tak samo troskliwie jak i ich (rosyjskich)”. Również z **Charkowa** odnotowano doniesienie, według którego chory dostaje leki. W **Ust-Kamienogorsku** (obw. semipałatyński), jeniec woj. chwali urządzenie szpitala, inny jednak twierdzi, że jego i jego kolegę okradziono. Wyczerpujący opis warunków szpitalnych dostarcza jeniec woj. kapral z **Penzy**, który jest pełen pochwał dla traktowania przez personel i dla wyżywienia, które podają w czterech posiłkach (7, 31, 34, 35, 37, 52, 80).

8. Warunki sanitarne w obozach dla jeńców wojennych

Warunki sanitarne w obozach dla jeńców wojennych nie są zadowalające. Jeńcy wojenni wolą poprzez zatrudnienie przy pracach rolnych znaleźć się u chłopów. Również przedstawiciele zawodów inteligenckich starają się o takie zatrudnienie i preferują ciężkie prace w polu, aby tylko uciec od nędznych warunków obozowej egzystencji.

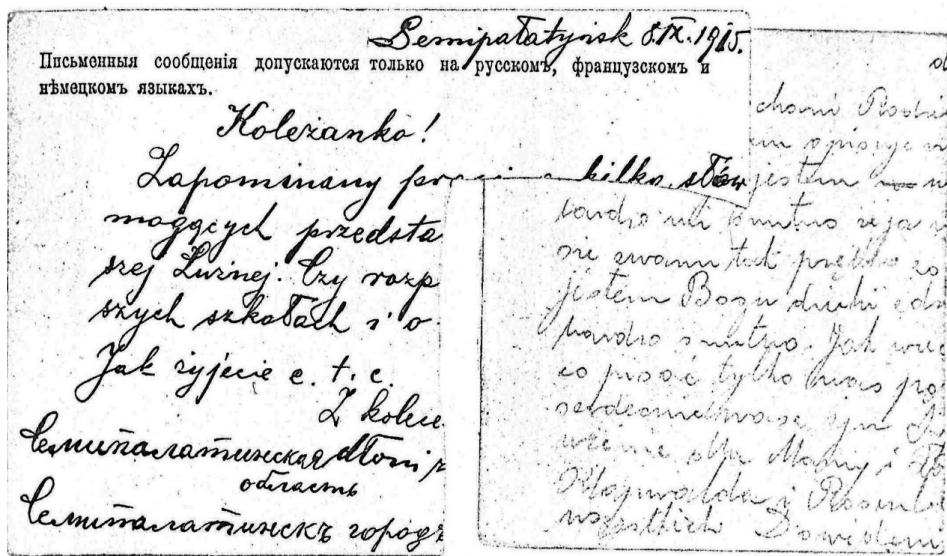
Z **Samary** pisze jeńiec wojenny, że nie ma tam zakaźnych chorób. To doniesienie wydaje się być wiarygodne w konfrontacji z inną wiadomością z Samary, według której jeńcy wojenni otrzymują raz tygodniu ciepłą kąpiel. Wydaje się, że dbają tam o higienę (29, 118).

Oprócz wymienionych już skarg chorych na gruźlicę jeńców wojennych na surowy, niezdolny klimat i związane z tym ciągłe zagrożenie dla ich życia, wpłynęły jeszcze poniżej przedstawione skargi, które odpowiednio ilustrują sanitarne czynności lub ich całkowity brak w obozach dla jeńców wojennych.

W **Abramowce** (gub. orenburska), nie ma żadnego lekarza. Są tam jednak chorzy jeńcy i nie ma wiadomości, że lekarz odwiedza ich przynajmniej okresowo. Dlatego jeńiec woj. prosi w Spostrzeżeniu 31 o przeniesienie do innej miejscowości, gdzie mógłby otrzymać opiekę lekarską (31).

9. Stosunki cenzury

Wydaje się, że rosyjska cenzura otrzymała bardziej surowe instrukcje, gdyż obecnie cenzuruje się wiele skarg, które przedtem przepuszczano bez zastrzeżeń, w szczególności odnośnie **warunków sanitarnych**. Jednakże odbywa się to najczęściej w wysoce niechlujny sposób, tak, że jest możliwe odczytanie oryginalnego



tekstu bez pomocy środków chemicznych. Dlatego też, w całym okresie sprawozdawczym jedynie 50 kartek należało przesłać do działu zajmującego się odszyfrowywaniem. W licznych przypadkach skargi zamazano starannie i w barbarzyński sposób, a całe części listów wycięto na gładko. Dwa z licznych użytych przykładów są to następujące karty, przytoczone w Spostrzeżeniach nr 430 oraz 431:

Dłuższych listów dla uproszczenia sprawy czasami w ogóle nie odsyłało. Aby nadać cenzurze pozory centralizacji, w ostatnim czasie również w odległych miejscach internowania stosuje się jednolity stempel „Cenzura Wojenna w Piotrogradzie”. Fakt, że ostemplowana korespondencja w ogóle nie była w Piotrogradzie wynika z krótkiego czasu przesyłki, jak to stwierdzono w niektórych przypadkach. Nieuzasadnioną skargę przeciwko naszej cenzurze zawiera spostrzeżenie 426.^o

9. Komunikacja pocztowa

Odnoszące się do korespondencji jeńców wojennych uwagi szczegółowo opracowane w raporcie skierowanym do biura informacji GZNB, którego odpis tutaj dołączono. – Załącznik B^p.

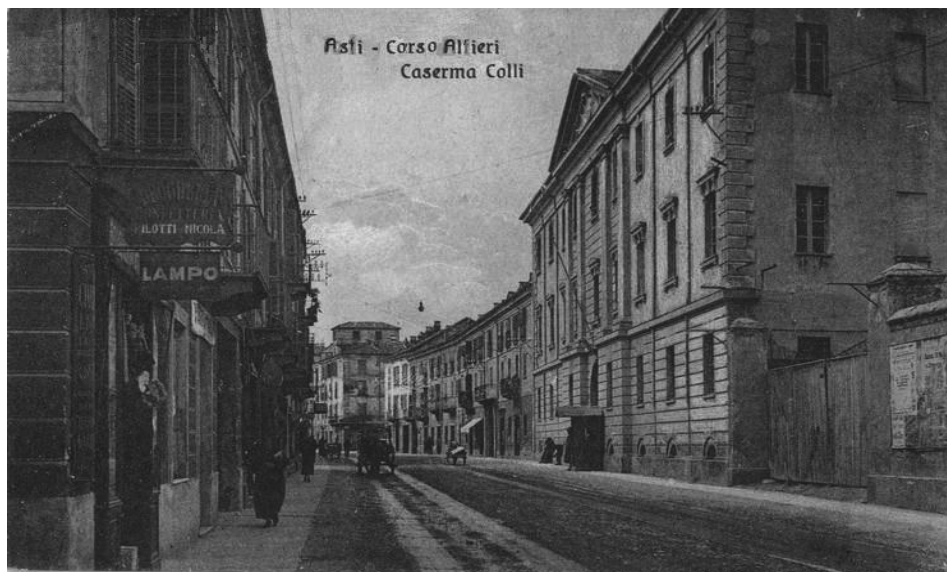
b) WŁOCHY

Korespondencja polskich jeńców wojennych z Włoch nie jest obszerna. Wszystkie nadesłane stamtąd listy są pod względem formy i treści dość jednorodne, tak, że jest uzasadnione założenie, że obydwu narzuciła cenzura, a wszystko, co odbiega od normy jest zatrzymywane. Tym daje się wyjaśnić również brak jakichkolwiek usunień oraz okoliczność, że w całej nadesłanej korespondencji nie ma ani słowa krytyki albo skargi na tamtejszą administrację. Nie jest wykluczone, że jeńcom wojennym narzucono określone tematy dla ich listów, których musieli surowo przestrzegać (353, 366).

W tym miejscu należy dołączyć uwagę, że pomiędzy tamtejszymi autorami listów ani razu nie wystąpiła osoba ze stanu oficerskiego.

1. Zakwaterowanie

Wiadomość z **Pinerolo** (gdzie wydaje się, że panuje bardziej surowy reżim) wskazuje, że tamtejsi jeńcy wojenni mieszkają za zakratowanymi oknami. W **Genui**, jeśli można wnioskować z określeń „Fort Begatto” (365, 376) i „Fort Ratti” (376), jeńcy wojenni zostali zakwaterowani w obiektach twierdzy. W wielu miejscowościach za kwatery służą koszary. I tak w **Pinerolo** „Koszary Vagnone”, w **Asti** „Koszary Colli” (patrz: niżej) a w **Taggii** – Koszary Bersalierów. Te ostatnie są bardzo ładnie położone, wyposażone w nowoczesny komfort, posiadają przestronny dziedziniec, w przeciwieństwie do poprzedniej kwatery nadawcy listu w F. (prawdopodobnie w Finalmarina), gdzie było za ciasno, czterech jednorocznych ochotników mieszkał tutaj w jednym pokoju (Załączniki 334, 335, 336, 368, 369, 390).



2. Traktowanie i swoboda poruszania się

Wydaje się, że najbardziej surowe jest traktowanie w **Pinerolo** (Piemont), gdzie jeńców wojennych trzyma się w zamknięciu i tylko od czasu do czasu wyprowadza do miasta. Również prawo do pisania listów jest tam (335–338, 389, 391) ograniczone do raz w tygodniu, a mianowicie w niedzielę. W **Taggii** (Liguria) jest nawet ograniczone do dwóch razy w miesiącu. Relacje z **Taggii** (366–371, 394) w większości brzmią zadowolająco. Jeńcy wojenni mieszkają tutaj w narodowościowo podzielonych grupach, są zakwaterowani w koszarach, gdzie mogą się na dziedzińcu swobodnie poruszać. Są zadowoleni z traktowania przez⁴ komendanta oraz przez tamtejszą ludność. Należy jednak stwierdzić, że pomimo pozornie dobrego traktowania i często przyjemnego otoczenia przyrody nie da się uciszyć tęsknoty jeńców wojennych za ojczyznę (334, 366, 368, 390, 394).

3. Wyżywienie. Prośby o pieniądze i tytoń

Zebrany materiał zawiera bardzo mało informacji na temat wyżywienia w dosłownym znaczeniu. Tylko w jednym liście z powyżej scharakteryzowanej miejscowości **Pinerolo** jest zawarta opinia, że jedzenie nie jest odpowiednie.

O wiele liczniejsze i bardziej wyraziste są skargi na brak pieniędzy i tytoniu. Z listów z **Terrasini**, **Vigirano** i **Genui** wynika wyraźnie, że nie wypłaca się wynagrodzenia. (351, 360, 365, 390, 392). Brak pieniędzy musi być bardzo odczuwalny, gdyż znajduje wyraz w ok. 90% wszystkich listów, zwykle w połączeniu z prośbą o przesłanie tytoniu. Takie prośby są zawarte w czterech listach z **Pinerolo** (339–342), siedmiu z **Cremony** (343–349), jedenastu z **Terrasini** (350–354, 373, 385, 387), dziesięciu z **Asti** (355, 356, 363, 364, 378, 379, 380, 383), dziesięciu

z **Genui** (357, 365, 376), jednego z **Vigirano** (360), pięciu z **Pizzighettone** (361, 384), dwóch z **Acquili** (362, 377) oraz piętnastu z **Taggii** (366, 367, 375) i jednym z **Casale de Monferrato** (358)^r.

Na skargę kilku jeńców wojennych z **Vigirano** udzielono im odpowiedzie, że zapłaty mają żądać od swego rządu a tytoniu od rodziny w ojczyźnie. Ta wyraźna wskazówka oraz ton większości listów pozwala wywnioskować z dużą pewnością, że nasi jeńcy wojenni we Włoszech są systematycznie namawiani, aby żądali przesyłania z ojczyzny pieniędzy a przede wszystkim tytoniu. I tak, jeńców wojennych instruuje się, że paczki z tytoniem do 100 gramów można przysyłać bez cła i opłat pocztowych, gdyż „ministerstwo tak zarządziło” (360, 379).

Obok prośb o tytoń, szczególnie z **Genui** napływają żądania przesłania papieru do papierosów i zapalek. Nasuwa się przypuszczenie, że potrzeba palenia jest skutkiem niedostatecznego wyżywienia, o czym cenzura widocznie zabrania pisać. W każdym razie zwraca uwagę, że w żadnej relacji nie wspomina się, że jedzenie jest dobre lub obfite. Przeciwnie, nie brakuje wzmianek o „włoskiej biedzie” (Pinerolo) lub, jak to wyraził autor listu z **Terrasini** (Sycylia): „... nigdy w życiu tego nie doświadczyłem ani nie słyszałem, że może być na świecie taka bieda”. Dosyć dobitnie brzmi prośba jeńca wojennego z **Asti** (Piemont), aby przysłać mu pieniądze, „gdyż w przeciwnym razie nie poznacie mnie” (336, 373, 376).

4. Odzież

Na ten temat nie ma żadnej wiadomości w przedłożonym materiale. Być może wyjaśnienie jest takie, że w wyniku stosunkowo krótkotrwałej wojny we Włoszech płaszcze jeńców jeszcze się nie zużyły a łagodny klimat nie wymaga specjalnie solidnego ubrania.

5. Zatrudnienie

Sądząc na podstawie przedłożonej korespondencji jeńców wojennych we Włoszech – w przeciwieństwie do Rosji – nie wysyła się do jakiegokolwiek pracy. Nie można twierdzić, że jeńcy wojenni są z tego zadowoleni. Wielu życzyłoby sobie zatrudnienia; aby z jednej strony uniknąć męczącej beczynności, a z drugiej strony ze względu na spodziewane po tym finansowe korzyści (344, 365, 372).

6. Rozrywki

Spowodowana przez brak jakiegokolwiek zatrudnienia beczynność popycha niektórych jeńców wojennych do czynów desperacji. Nie ma wiadomości na temat jakichkolwiek prób przewycięzania nudy. Lakoniczne doniesienie z Taggii mówi, że jednorocznym „obiecano” niemieckie książki (370, 372, 373).

7. Szpitale

Ranni trafiają najpierw do polowych lazaretów (Ospedaletto da Campo), a następnie do szpitali. Brak jest doniesień na temat tamtejszego traktowania. Jeniec wojenny z Terrasini skarży się, że został wypisany ze szpitala w złym stanie zdrowia i, że w najmniejszym stopniu nie dba się o jedzenie dla rekonwalescentów (Załącznik 374).

8. Komunikacja pocztowa

Należy podkreślić, że – zgodnie ze Spostrzeżeniami Grupy – korespondencja pocztowa z Włoch przychodzi dość szybko i punktualnie. Nadchodząca stamtąd poczta wpływa do tutejszej cenzury często już po 10 dniach. Poza tym należy też pochwalić pewne urządzenia włoskiej poczty. Są to przede wszystkim wyprodukowane dla poszczególnych obozów karty pocztowe, oraz z pewnością zależna od tamtejszej poczty lub urzędu cenzury okoliczność, że każda karta pocztowa jest napisana czytelnie i nosi bardzo dokładny adres nadawcy, co znacznie ułatwia pracę tutejszej cenzury.

Najwięcej skarg naszych jeńców wojennych dotyczy (słusznie lub niesłusznie) **funkcjonowania poczty w naszym kraju**. Z Astii wpłynęło doniesienie, że galicyjski urząd pocztowy odmawia przyjmowania przesyłek pieniężnych. Najwięcej, zresztą nie bardzo licznych skarg dotyczy niewyjaśnionych przypadków nienadsyłania korespondencji pocztowej (381–385). Z niektórych miejscowości wpłynęły potwierdzenia otrzymania przesyłek pieniężnych: z **Taggii** (381), **Asti** (382), **Terrasini** (384) i **Pinerolo** (393). Następnie należy wspomnieć, że zgodnie z doniesieniem z **Taggii** za 20 koron wypłacono 16 lirów, zgodnie z innym doniesieniem 2 korony przeliczono na 1,20 lira (Załączniki 363, 381, 388).

Zgodnie z informacjami od jeńców wojennych dopuszczalne są wzorcowe przesyłki do 100 gramów oraz paczki do 5 kilogramów. Z tego miejsca nie można ocenić, w jakim stopniu jest prawdą, że regulacja ta obowiązuje tylko do 2 grudnia (376).

c) SERBIA

Bardzo skąpa korespondencja z Serbii zapewnia tylko niewielki wgląd w położenie jeńców wojennych w tym kraju.

1. Traktowanie

Z **Ljubičeva** (409) nadszedł pojedynczy przejaw niezadowolenia, które powoduje, że nadawca woli popełnić samobójstwo niż pobyt w niewoli. Taki sam ton pobrzmiwia w ostrożnie sformułowanym liście z **Gromady**. Z tego listu wynika, że jeńcy wojenni narodowości żydowskiej są gorzej traktowani niż inni. W szczególności wydaje się, że zabrania się im prowadzenia korespondencji w ich języku lub taką korespondencję się utrudnia (411).

2. Wyżywienie

Jeniec wojenny oficer z **Niszu** (406) wydaje się być dobrze zaopatrzony materialnie.

3. Zatrudnienie

Niektórych rzemieślników spośród jeńców wojennych wykorzystuje się do pracy: z wykonywanych różnych rodzajów pracy należy wspomnieć następujące: kucharz w kuchni oficerskiej (286), piekarz (287), szewc (288) i rymarz (289). Ci jeńcy wojenni są zadowoleni z traktowania, a szczególnie z wyżywienia (286, 288). Wymieniony jako ostatni rymarz dostaje również płacę w gotówce.

4. Warunki sanitarne

List ze **Skopje** zawiera informację o panującej w swoim czasie w Serbii epidemii tyfusu (410).

5. Poczta

Prawie wszystkie listy są pełne skarg na niedochodzenie poczty. (Nisz, Vranje, Skopje i Velika Plana) (404, 405, 408, 412, 419). W 2 listach (404, 405) zwraca się uwagę, że w szczególności z **Galicji nie przychodzi żadna poczta**. Z niektórych miejscowości nadeszły potwierdzenia otrzymania przesyłek pieniężnych, a mianowicie z **Niszu, Ljubičeva, Skopje i Kamenej Gory**. Należy podkreślić, że w dwóch przypadkach (414, 418) odnotowano wyraźnie, że kwoty wypłaca się jeńcom wojennym w **złocie**. Zdaniem jeńców wojennych z Nisz tamtejsza administracja nie zasługuje na zbyt duże zaufanie, jeśli chodzi o sprawy finansowe (405, 406, 497, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418).

d) WIELKA BRYTANIA

Korespondencja z angielskich obozów koncentracyjnych zawiera oprócz zwykłych prywatnych wiadomości jedynie niewiele materiału do wykorzystania.

Na **Isle of Man** internowani są otoczeni wojskowym kordonem i nie wolno im wychodzić, w **Lancaster** są nawet zamknięci w więzieniu wojskowym (398, 399).

Wydaje się, że na **Isle of Man** warunki są jeszcze najlepsze. Samopoczucie internowanych jest mizerne, gdyż otoczenie z nich sztydzi. Wydaje się, że nie dostają wynagrodzenia (398). Jeden jeńcy woj. (133), wydaje się że snycerz lub rzeźbiarz jest tam zatrudniony w swoim zawodzie. Wydaje się, że uprawia rzemiosło na własny rachunek i jest w stanie porobić oszczędności (397, 400).

Większość skarg dotyczy braku jakichkolwiek wiadomości z ojczyzny (395, 396). W **Hardforth**, Chesire nastąpił godny pożałowania zastój w doręczaniu korespondencji dopiero po wyzwoleniu Galicji przez nasze wojska, gdyż z wcześniej zajętych przez Rosjan miejscowości rosyjska poczta przewoziła listy prawidłowo. Stąd jest zrozumiała prośba internowanej tam osoby, która błaga swoją rodzinę

tutaj w kraju o interwencję w tej sprawie w naszych urzędach. Jeńcy wojenni podkreślają, że pozdrowienia z Ojczyzny są jedynym promieniem światła w ich ponurej egzystencji. Pewien jeńiec woj. jest internowany w Kanadzie wraz z 600 innymi Austriakami. Jeńcy wojenni pracują za pieniądze o wartości 25 dolarów i są zadowoleni z zakwaterowania^s (92, 395, 402, 403).

e) FRANCJA

Wpłynęły łącznie 3 doniesienia z Francji, wszystkie odnoszące się do zatrudnienia jeńców wojennych.

W **Marets** jeńcy wojenni są zatrudnieni w trzech grupach przy robotach rolnych. W **Le Puy-en-Velay**, Haute-Loire jeńiec woj. pracuje przy maszynie rolniczej, inny przemilcza rodzaj swojego zatrudnienia, jednak zauważa, że pracuje za darmo i jest bardzo niezadowolony z traktowania (133, 163, 164).

Niedawno pomiędzy grupami cenzorów kursował list niemieckiego jeńca we Francji do Królewskiego Pruskiego Ministerstwa Wojny, w którym pisze o nielojalnym, świadczącym o głębokiej nienawiści do Niemców zachowaniu internowanych we Francji jeńców cywilnych narodowości polskiej. naczelnik grupy do tej pory nie dowiedział się niczego, co by potwierdzało godne potępienia zachowanie polskich jeńców wojennych we Francji. Cytowane już Spostrzeżenia 163, 164 nie wskazują na faworyzowanie polskich jeńców we Francji. Jednakże niewielki materiał nie zezwala na ostateczną ocenę i należy z niemiejszą uwagą śledzić stosunki panujące we Francji.

f) GRECJA

Patrz: Spostrzeżenie 301.

B. INTERNOWANI U NAS W KRAJU POLSCY JEŃCY WOJENNI

1. Warunki obozowe

a. Oficerowie

Korespondencje poszczególnych oficerów, takie jak te ujęte w Spostrzeżeniach, dają dość pełny obraz egzystencji polskich oficerów w naszych obozach jenieckich. Już sam fakt, że dostali się do naszej niewoli i uciekli spod rosyjskiego jarzma wyzwala u nich nastroje radości i budzi nadzieję na urzeczywistnienie narodowych celów pod silnym protektoratem naszej zwycięskiej Monarchii.

I tak, pełen ciepłej wdzięczności jest pochodzący **prawdopodobnie** od jeńca wojennego, oficera z **Planu** list skierowany do komendanta obozu jenieckiego w **Theresienstadt**, który dowodzi, że polscy oficerowie przedstawiają sobie pobyt u nas jako gościnne przyjęcie w obcym kraju. Z pewnością to uprzywilejowanie polskich oficerów jest spowodowane wyższym rozkazem i podyktowane polityczną mądrością a takie postępowanie należy we wszystkich obozach bezwzględnie

przestrzegać, nie tylko w stosunku do oficerów, ale również wobec żołnierzy, co do tej pory nie wszędzie się dzieje. Jeńcy wojenni oficerowie są zadowoleni ze swojego losu. Z uznaniem wypowiadają się o panującym porządku, a zakwaterowanie w **Leka** jest chwalone (448, 450, 468).

Na temat traktowania w szpitalach jeńcy wojenni oficerowie wyrażają się w Spostrzeżeniach 507, 509 w samych pochwałach. Są zadowoleni z troskliwej opieki i lekarskiej pomocy, którą im się oferuje, chwalą warunki życia, ład i porządek oraz wygodę panujące w ich miejscach pobytu.

Jednak wpływają również i skargi.

Pewien oficer, który poprzednio miał w **Nyireghaza** wystarczająco dużo swobody, skarży się, że teraz w **Wieselburgu** „jest o wiele bardziej ograniczony”. Naczelnik grupy pozwala sobie zauważyć, że ten polski oficer, który skarży się na ograniczenie swojej wolności, „określa pobyt pomiędzy Rosjanami jako nieprzyjemność”. Może w ramach ostrej dyscypliny obozu w Wieselburgu **można by zezwolić**, aby temu i innym polskim jeńcom wojennym oficerom o takich samych poglądach przyznać pewne swobody (471).

Nie należy się dziwić, że manipulacje pieniężne w obozie w **Brüx**⁷², polegające na tym, że jeńcom wojennym nie wydaje się pieniędzy, tylko się je deponuje a ich wydatki pokrywa administracja obozowa, początkowo budziły u jeńców wojennych pewne zastrzeżenia. Może jednak było coś na rzeczy? Zarządzenie jako element ogólnie panującego porządku stało się dla tych jeńców wojennych zupełnie zrozumiałe (448).

Przetrzymywany w **Wieselburgu** jeńiec woj. oficer skarży się na przeliczanie odbieranym jeńcom wojennym rosyjskich pieniędzy, przy czym za 1 rubla przyjmuje się kurs 1,60 korony. Jeśli ten kurs stanowi rzeczywiście czynności represyjne, to ta skarga jest bezprzedmiotowa (471).

Główny ton wszelkich innych wiadomości od polskich jeńców wojennych oficerów jest taki sam: zadowolenie z losu w niewoli, pochwała traktowania przez austriackich oficerów i ciągle powracająca gorąca tęsknota za kochanym Królestwem, które, oby teraz ostatecznie zostały oczyszczone z dzikich hord barbarzyńców (468).

b) Żołnierze

Wiadomości od jeńców wojennych żołnierzy narodowości polskiej nie zawierają jednolitych wyrazów zadowolenia.

Większość skarg napływa z obozu **Plan** w Czechach. Są to pilne prośby o pieniądze, co każe przypuszczać, że panuje tam bieda i głód, skargi na brak chleba

⁷² Kriegsgefangenenlager w Brüx – zbudowany pod koniec 1914 r. Jeden z największych w Austro-Węgrzech, mógł pomieścić prawie 80 tys. osób. Filią obozu była stacja oficerska (Offiziersstationen für Kriegsgefangene) w Brüx. Przeznaczony dla jeńców z Rosji. Przebywali tu także jeńcy francuscy. Zarządzany i pilnowany przez 9 batalion wartowniczy Landszturmu.

i na niewystarczające wyżywienie oraz na życie, które „jest podobne do życia ptaka w klatce i trudno je wytrzymać.” Ludność cywilna z Planu szydzi z rosyjskich jeńców wojennych (459, 462, 464, 465, 487).

Jednak nie mniej liczne są listy z Planu, które zawierają pełne uznania słowa na temat warunków w obozie: „Powodzi nam się bardzo dobrze, dostajemy dobre jedzenie, dostaję jedną ósmą tytoniu na tydzień i kartki do korespondencji ... jest tutaj bardzo wesoło”. Takie same superlatywy zawierają Spostrzeżenia 457, 458, 466. Pewien jeńiec woj. pisze: „Jestem od 3 grudnia 1914 w austriackiej niewoli i do tego czasu nie cierpiałem biedy”. Tym samym zwraca uwagę nierówne traktowanie i żywienie jeńców wojennych w Planie, których powód być może leży w miejscowych stosunkach (455, 467).

Jeńiec wojenny z obozu **Theresienstadt** porównuje swoje samopoczucie z samopoczuciem świętej Genowefy na pustyni ... (!) Inny jeńiec z tego samego obozu czuje się przygnębiony, wyraża się jednak z pełnym respektem dla austriackiej administracji (446, 449).

Jeńcy wojenni z **Wadowic** skarżą się na głód i brak chleba, na bardzo złe samopoczucie i pilnie proszą o pieniądze, gdyż brak im obuwia i bielizny (473, 475, 478). Również jeńiec woj. z **Krystynopola** skarży się na głód i wyraża zaniepokojenie, że nie wytrzyma takiego życia (470). W Głębokiej pod Felsztynem jeńiec woj. śpi na nagich deskach (460).

Kolejne skargi na brak chleba i na głodzenie nadchodzą z: **Rzeszowa** (482), **Czapli** (480), w tym miejscu krytykuje się ponadto brud, **Kleinmünchen** (474), gdzie „panują bardzo trudne warunki”, jak również z **Steinklamm**^t (472, 474, 480, 482, 485, 491).

W Spostrzeżeniu 461 z obozu jenieckiego w **Szatmárnémeti** autor listu przypisuje winę za ogromną nędzę okoliczności, że wyżywienie jeńców wojennych leży w rękach Żyda, który rzekomo postępuje według swego widzi mi się. Wśród jeńców wojennych występuje opinia, że traktowanie w Czechach jest lepsze niż na Węgrzech (461).

Jeńiec wojenny w obozie w **Ostrzyhomiu** skarży się na niewystarczającą odzież, dużą biedę a rosyjski jeńiec woj. z **Brüx** traktuje niewolę jako coś co najgorsze (463, 483).

W **Pettau** (Styria) jeńiec woj. cieszy się swobodą, natomiast na brak swobody skarży się jeńiec woj. z **Gamlitz** – **Herrenhofen** (Styria), jednak inny chwali panujące tam warunki (447, 454). Byłoby pożądane, aby polskim jeńcom wojennym żołnierzom przyznano przywileje, jakimi cieszą się polscy jeńcy wojenni oficerowie.

Jeńiec wojenny ze **Lwowa** opisuje życzliwość naszych oficerów i żołnierzy i subiektywnie przyjemne spostrzeżenie, że w naszym wojsku nie występuje „rosyjska buta”.

Prawie bez wyjątku pochwały zawierają pierwsze wiadomości po wzięciu do niewoli. Samopoczucie określa się jako bardzo dobre, jeńcy wojenni czują

się w niewoli dobrze, nawet „lepiej niż na wolności” i „lepiej niż u nas” (452, 456, 479, 486, 489, 490, 500). To samo piszą do swoich rodzin o traktowaniu w naszych szpitalach. Spostrzeżenie 505 zawiera dosłowną wiadomość: „W szpitalu, w którym jestem na kuracji, powodzi mi się znakomicie. Mamy tu matczyną opiekę”. Podobne wyrazy pochwały i zadowolenia zawierają Spostrzeżenia (505, 506, 508, 509).

Interesujące wydaje się Spostrzeżenie 483 ze **Stryja**, w którym jeńiec woj. w prostych słowach sprawiedliwie ocenia niemiecką administrację. Ta ocena jest istotna przez okoliczność, że ten jeńiec woj. pomimo całej niechęci do Rosjan wyraża swoje żołnierskie poczucie godności i określa siebie mianem „rosyjskiego żołnierza” (488).

2. Polscy jeńcy wojenni na robotach

Podobnie jak przebywający w Rosji nasi jeńcy wojenni, którym dano możliwość wykonywania pracy, przeważnie są w dobrym nastroju i łatwiej znoszą swoją sytuację, również zatrudnieni polscy jeńcy wojenni są bardziej zadowoleni. Już sama w sobie swoboda, którą cieszą się na wsi, nastraja ich pogodniej i w sposób zrozumiały wyzwala uczucia szczęścia, których wyraz dają w listach wysyłanych do Polski.

W **Dombrad** na Węgrzech jeńcy wojenni mogą w niedzielę spacerować do miasta, w **Fehring** chodzą w niedziele bez straży do kościoła, w **Bretstein** przestrzega się wypoczynku niedzielnego bez jakiegokolwiek kontroli (493, 494, 495)^u.

Zatrudnieni jeńcy wojenni są bardzo zadowoleni z traktowania i wyżywienia (492, 493, 494, 495, 496, 502, 503, 504), czują się bardzo dobrze, podkreślają, że pracują dobrowolnie i są pełni pochwał dla kraju i ludności (484, 492, 497, 504), dostają dobre jedzenie i są w dobrym nastroju. Zadowolony jest również jeńiec woj. zatrudniony jako kucharz^v.

Jeden jeńiec woj., ślusarz z **Turjasebes**, pisze o wynagrodzeniu 2,50 koron na tydzień, podczas gdy jeńiec woj. z **Planu** wzmiankuje, że pracuje bez wynagrodzenia (497).

3. Stosunki pocztowe

Uwagę kierownictwa grupy zwróciła uderzająco duża liczba skarg internowanych u nas w kraju jeńców wojennych na niedochodzenie poczty. Kierownictwo grupy uważa, że znalazła częściowe wyjaśnienie tego stanu rzeczy w następujących przyczynach:

- 1) Na okupowanych terenach Rosji jest za mało urzędów pocztowych, tak, że niektóre gminy leżą oddalone o wiele mil od urzędów pocztowych. Prawdopodobnie wiele gmin nie wie, że mają zawsze odbierać wpływające listy w urzędzie pocztowym lub odbierają listy w nieregularnych odstępach czasu, co wyjaśnia opóźnienia w doręczaniu korespondencji.

- 2) Zdarza się, że z nieznanых powodów, jak to wykazano w sprawozdaniu specjalnym z 19 października 1915, Exhibit. nr 52^w, nie przekazuje się listów napisanych w języku polskim jako „niedopuszczalnych”.
- 3) Ponieważ dużą część ludności zaboru rosyjskiego Rosjanie deportowali w głąb państwa, wiele przesyłek z natury rzeczy nie dociera do swoich adresatów. To samo dotyczy wszelkich przypadków śmierci adresatów.

Powód wielu skarg leży w **stosunkach pocztowych na okupowanych terenach**.

Aby zaradzić tej sytuacji byłyby konieczne pewne zarządzenia, a mianowicie:

- a) Odpowiednie informowanie tamtejszych społeczności lokalnych o sposobie doręczania poczty oraz zalecanie tamtejszym urzędом pocztowym, aby niemożliwe do doręczenia przesyłki listowe zwracać z adnotacją „zmarł” lub „deportowany do Rosji” itp.
- b) Należy pouczyć i poinstruować jeńców wojennych w obozach o wyżej wymienionych przyczynach opóźnień w doręczaniu poczty, aby w przypadku niedochodzenia poczty najpierw dowiadywali się u znajomych itp. w ojczyźnie o losie swojej rodziny, zanim wniosą skargę przeciwko poczcie.

Jeśli przytoczone niedomagania mają swoje przyczyny w **stosunkach obozowych**, byłyby pożądane podjęcie następujących środków:

- a) Poczte należy wysyłać z obozów jeńców wojennych do cenzury w krótszych odstępach czasowych a nie dopiero po 6 tygodniach (patrz: sprawozdanie specjalne z 15 października 1915, Exh. Nr 36)^x.
- b) W cenzurze poczyniono obserwację, że z całej korespondencji dotyczącej jeńców wojennych ok. 97% to poczta do ich rodzin a tylko 3% to poczta z zewnątrz do jeńców wojennych. Ten, nawet przy uwzględnieniu wyżej przytoczonych okoliczności zaskakujący stosunek liczbowy doprowadził Grupę Cenzury sformułowania przypuszczenia, że internowani u nas w kraju jeńcy wojenni, a w szczególności jeńcy cywilni, znaleźli środki i drogi, aby odbierać listy z pominięciem cenzury. W szczególności komendanci obozów mogliby dostarczyć wyjaśnień, czy w przesyłanych paczkach nie szmugluje się pisemnych wiadomości i czy poprzez jakieś manipulacje nie wydaje się listów bezpośrednio, bez przekazania ich do cenzury. Że tego rodzaju przekazywanie wiadomości rzeczywiście ma miejsce, można wywnioskować z pouczeń, jakie w naszym kraju internowane osoby przesyłają swoim rodzinom. Tym ostatnim zaleca się, aby listy wkładali do chleba lub do cukru i przesyłali w paczkach.

C. POŁOŻENIE NASZYCH INTERNOWANYCH WE WROGIM KRAJU JEŃCÓW CYWILNYCH, ZAKŁADNIKÓW I DEPORTOWANYCH

Dla Polskiej Grupy Cenzury jest interesująca Rosja. Wcześniej prawie w ogóle nie przychodziły wiadomości od internowanych, w ostatnim czasie zaczynają

napływać w trochę większej liczbie, nawet jeśli są ciągle jeszcze w żadnym stosunku do liczby rozpatrywanej grupy osób. Należy dodać, że najczęściej jest bardzo trudno stwierdzić, czy chodzi o jeńca wojennego czy też o osobę internowaną.

1. Miejsca internowania, ewentualnie miejsca konfirmowania

Osoby wprowadzone podczas odwrotu Rosjan z Galicji, a więc w maju i czerwcu, przewieziono w większości do **Kijowa** (290, 292, 293, 294, 295, 296), w pojedynczych wypadkach do innych miejscowości w europejskiej części Rosji (291, 297, 298), a wcześniej wprowadzonych przewieziono na Syberię (300, 311, 316). W Kijowie jeńców podzielono według wyznania, chrześcijan pozostawiono na miejscu, podczas, gdy Żydów od połowy września sukcesywnie przewożono do **Niżnego Nowogrodu** (290, 291, 294, 296, 305), prawdopodobnie jednak zostaną wysłani jeszcze dalej na wschód.

2. Traktowanie

Nie wszędzie jest takie samo. W **Kijowie** Żydów internowano i nie mają swobody poruszania się, w **Niżnim Nowogrodzie** i **Nowogrodzie** ich położenie jest znacznie lepsze. Cieszą się względną swobodą, mieszkają w samodzielnych prywatnych kwaterach lub hotelach, poruszają się swobodnie, tylko muszą w pewnych odstępach meldować się na policji. Natomiast rosyjski rząd nie troszczy się o ich utrzymanie i jeńcy cywilni są zdani całkowicie na własne środki lub na prywatną działalność charytatywną (297).

3. Prywatne akcje pomocowe

Godne uwagi instytucje powołali do życia miejscowi Żydzi⁷³ (292, 293, 298, 294, 296, 297, 298). Szczególnie szeroko zakrojoną pomoc świadczą duże komitety pomocowe w **Kijowie** (pod kierownictwem rabina Aronsona⁷⁴) oraz w **Niżnym**

⁷³ Najważniejszą żydowską organizacją w tym zakresie był Żydowski Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny (Еврейским комитетом помощи жертвам войны), powstały 18 VIII 1914, na walnym zgromadzeniu członków gminy żydowskiej w Piotrogradzie. W jego skład weszli wówczas: jako prezes M.A. Warszawski oraz 37 członków, m.in. I.A. Abelson, rabin M.G. Ajzensztajn, G.I. Benenson, J. Berlin. Celem stowarzyszenia była pomoc żydowskim ofiarom wojny. Pod koniec 1914 działało już 10 komitetów rejonów. Od połowy 1915 powstały jego oddziały również w innych miastach Rosji, stając się tym samym najważniejszą żydowską organizacją samopomocową. W 1916 powołano nowy centralny komitet organizacji, złożony z delegatów z całej Rosji. W skład ścisłego kierownictwa wchodził wówczas R.A. Bernstein, N.B. Bogusławski, M.I. Bomze, L.M. Bramson, M.A. Warszawski, bar. A.R. Grinburg. Opieką objęto przede wszystkim żydowskich uchodźców wojennych i wysiedlonych z Król. Pol., Galicji i Rumunii, a także tych, którzy znaleźli się na terenie Syrii i Palestyny. Komitet dostawał duże wsparcie od państwa rosyjskiego, w 1914 otrzymał 0,5 mln, w 1915 – 5,8 mln, a w 1916 10,8 mln rb.. Ogółem dochody komitetu za czas jego działalności wyniosły ponad 31 mln rb., zaś wydatki – ponad 29 mln.

⁷⁴ Solomon Aronson (1862–1935) – działacz syjonistyczny i rabin w Kijowie (1906–1921). Zdecydowany przeciwnik ortodoksów. W latach 1915–1918 zorganizował pomoc dla deportowanych z Galicji Żydów. Po rewolucji rosyjskiej w 1917 wspierał ruch Ahdut Izrael. W 1921 wyjechał przez

Nowogrodzie⁷⁵, które dysponują znacznymi środkami i troszczą się pod każdym względem o żydowskich jeńców wojennych, również pomagają im wsparciem pieniężnym i pożyczkami, które mają oni spłacić dopiero po zawarciu pokoju.

4. Wiadomości o piastujących publiczne funkcje jeńcach cywilnych

a) Burmistrz Lwowa, dr [Tadeusz] Rutowski⁷⁶, który przez kilka miesięcy był internowany w **Kijowie**, już opuścił miasto, ale nie podano dokąd⁷⁷ (295);

b) Zakładnicy z Czernowiec, burmistrz dr [Salo] Weisselberger⁷⁸, poseł Isopescul⁷⁹, wiceburmistrz radca dworu Duzinkiewicz⁸⁰, przebywają w **Kołpaszewie** (gub. tomska). Redaktor dr Philipp Menczel⁸¹, który rzekomo został wymieniony za rosyjskiego gubernatora, jest w drodze do ojczyzny⁸² (300);

c) Wiceprezydent gminy religijnej w Lwowie, dr [Jakub] Diamand⁸³, przebywa w **Niżnym Nowogrodzie** (290).

Berlin do Palestyny, gdzie był rabinem Tel Avivu i pomagał Żydom, którzy uciekli z Rosji. D. Cohn-Sherboks, *The dictionary of Jewish biography...*, s. 14.

⁷⁵ Podczas wojny do Niżnego Nowogrodu napłynęło ponad 4 tys. żydowskich uchodźców, podwajając liczbę mieszkających tam Żydów. W całej guberni władze ulokowały ponad 15 tys. żydowskich uchodźców. Pomoc dla nich zorganizował oddział PŻKOnOW w Niżnym Nowogrodzie, na czele z miejscowym rabinem Henrykiem Lifsznitzem oraz oddział Moskiewskiego Żydowskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (Московского еврейского общества помощи жертвам войны), któremu przewodniczył Moryc Maisel. Ю. Горнушенкова, Е. Деречинская, *Еврейская благотворительность в Нижнем Новгороде...*

⁷⁶ Tadeusz Rutowski (1852–1918) – dziennikarz, polityk i działacz samorządowy. Poseł na galicyjski Sejm Krajowy (1889–1895, 1901–1914) oraz austr. Rady Państwa (1885–1900) z ramienia demokratów. Wiceprezydent (1905–1914) i prezydent miasta Lwowa (1914–1915, 1917–1918). Od 1893 czł. honorowy Tow. Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. S. Kieniewicz, *Rutowski Tadeusz Klemens (1852–1918)*, w: PSB, t. 33, s. 252–256.

⁷⁷ W początkach 1916 przewieziono Tadeusza Rutowskiego do Rostowa nad Donem.

⁷⁸ Salo Weisselberger (1867–1931) – polityk i działacz żydowski, poseł do bukowińskiego Sejmu Krajowego (1911–1914), prezydent miasta Czerniowce (1913–1915). Czł. rumuńskiego Senatu (1922–1926) i Izby Deputowanych (1927–1928). H. Gold, *Geschichte der Juden in der Bukowina...*, t. 1, s. 234.

⁷⁹ Konstantin Isopescul-Grecul (1871–1938) – rumuński dziennikarz, prawnik i polityk. Prokurator, a potem prof. prawa uniwersytetu w Czerniowcach. Współzałożyciel i działacz Rumuńskiej Partii Ludowej w Bukowinie (1907–1918). Poseł na bukowiński Sejm Krajowy (1902–1907) i od 1907 do austr. Rady Państwa (1907–1918). W okresie międzywojennym czł. rumuńskiej Izby Deputowanych (1928–1930) i Senatu (1930–1933).

⁸⁰ Bazyli Duzinkiewicz – dr praw, radca dworu, Starosta w Suczawie, wieloletni urzędnik Namiestnictwa Bukowińskiego. Przewodniczący Rady Szkolnej Bukowiny, prezes Tow. Muzycznego w Czerniowcach. Od 1913 radny i wiceburmistrz Czerniowiec, czł. polskiego koła radzieckiego, honorowy obywatel Czerniowiec.

⁸¹ Philipp Menczel (1872–1941) – dziennikarz i działacz syjonistyczny w Bukowinie. W latach I wojny światowej wywieziony przez Rosjan jako zakładnik na Syberię. H. Gold, *Geschichte der Juden in der Bukowina...*, t. 2, s. 127.

⁸² Menczel powrócił do Bukowiny dopiero w 1918 r.

⁸³ Jakub Izaak Diamand (1856–1935) – adwokat we Lwowie, przewodniczący żydowskiej gminy wyznaniowej, wiceprezydent miasta Lwowa. M. Bałaban, *Diamand Jakub Izak (1856–1935)*, w: PSB, t. 5, s. 153.

D. SPRAWY RÓŻNE

1. Wycena naszej waluty w Rosji

Na podstawie pewnych danych zawartych w Spostrzeżeniu 30 stanowiącym załącznik do charytatywnego tygodniowego sprawozdania z 3 października 1915 (Bijsk, Dmitrow, Wepryk) można określić **wycenę** naszej waluty w Rosji. Przedstawia się ona jak następuje:

Bijsk	1 rubel = 2,94 korony lub 1 korona = 34 kopiejki
Dmitrow	1 rubel = 3,33 korony lub 1 korona = 30 kopiejek
Wepryk	1 rubel = 3,39 korony lub 1 korona = 29 ½ kopiejki

W porównaniu do tutejszego kursu rubla (2,30) występuje przeszacowanie dla jeńców wojennych o 28%–47%.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że zgodnie ze Spostrzeżeniem 32 w wyżej zacytowanym załączniku, dział „E” (obrot pieniążny) biura informacji GZNB, Graben 17, wyliczyło kurs rubla jak następuje: 2,80 korony, 36 kopiejek = 1 korona⁸⁴.

2. Charytatywna działalność humanitarnych związków zagranicą

Z przedłożonych doniesień można dowiedzieć się o skuteczności charytatywnych instytucji działających w Rosji i poza Rosją. Należy przy tym podkreślić, że – o ile jest to wiadome – nasi jeńcy wojenni są wspierani jedynie przez komitety ich rodaków, a w żadnym razie przez ogólne „rosyjskie” stowarzyszenia.

I tak, w Spostrzeżeniu 109 wspomniano o działalności Polskiego Komitetu w Moskwie, który rozdziela buty (112), oraz Komitetu Polskich Kobiet z Warszawy, który rozdziela bieliznę pomiędzy potrzebujących polskich jeńców wojennych (109, 112).

Na podstawie Spostrzeżenia 292 można poznać skuteczność działań Żydowskiego Komitetu w Kijowie (ul. Kiryła 62) działającego pod przewodnictwem rabina Aronsona⁸⁴ (293, 294). Ten komitet troszczy się o zakwaterowanie żydowskich internowanych i wspiera ich drobnymi pożyczkami.

Żydowski jeńcy woj. z Nowogrodzie Siewierskim (gub. czernihowska) zauważa ogólnie: „Żydzi robią tutaj dużo dla swoich współwyznawców” (297). W Kiereńsku (gub. penzeńska) żydowscy internowani otrzymują od żydowskiego komitetu 10 kopiejek dziennie (115).

Tak więc, nasi jeńcy wojenni w Rosji są zdani jedynie na wsparcie ze strony swoich tamtejszych współwyznawców, rosyjski rząd i rosyjskie społeczeństwo pozostawia ich całkowicie samych sobie. Wszystko, co poza tym dostają, pochodzi od austriackich lub niemieckich organizacji działających z zagranicy. Tak więc,

⁸⁴ Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom – założony przez rabina Solomona Aronsona, działał w latach 1915–1918. Jego zadaniem było nieść pomoc dla deportowanych przez władze rosyjskie Żydów z Galicji. Fundusze na rzecz tej akcji pozyskiwano poprzez opodatkowanie zamożniejszych członków gminy żydowskiej w Kijowie oraz ze zbiórek.

jest to wspomniany w specjalnym sprawozdaniu z 16 października, Exh. Nr. 45, (Załącznik IV)⁸⁵ komitet pomocy w Tiencinie oraz wymieniony w Spostrzeżeniu 325 bank w Chinach, z którego nadawca korespondencji otrzymał 20 rubli. Ponieważ dane miejscowości (Chiny) brzmią dość niewarygodnie, należy przyjąć, że chodzi tutaj o bank w Tiencinie lub o wyżej wymieniony komitet w Tiencinie.

3. zamiar pozostania w Rosji

Raczej pojedyncze są listy, w których jeńcy wojenni wyrażają zamiar osiedlenia się na dłużej w Rosji po zakończeniu wojny; dzieje się tak dlatego, że znaleźli dobre możliwości zarobku i skłania ich do tego tanie utrzymanie (65, 304, 307).

4. Stanowisko osoby zaufania austr. lekarza podczas inwazji rosyjskiej we Lwowie

Do Spostrzeżenia 330. Spostrzeżenie dotyczy lekarza, który dostał się do rosyjskiej niewoli i znalazł środki i drogi, aby zyskać sobie u Rosjan pozycję osoby zaufania, która Kierownikowi Grupy wydaje się podejrzana (330).

5. Dezerce. Przechodzenie na stronę wroga

W Spostrzeżeniach 312, 313, 314 są zawarte wypowiedzi, które wskazują na kwalifikowaną zdradę stanu, popełnioną poprzez dezercję.

E. KONSYGNACJA

Konsygnacja zatrzymanych przez cenzurę listów z 1 listopada 1915 wraz z oryginalnymi listami. Numer pocztowy 1 i 2 opracowano jako Spostrzeżenie 482 i 461 na stronie 36 sprawozdania, numer pocztowy 3 stanowi wzór wydrukowanej karty pocztowej z Włoch.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

^a W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 11. November 1915. Nr. 3565. Res.”

^b Liczby w tekście, w nawiasach, odnoszą się do kolejnych pozycji załącznika I A „Spostrzeżenia do rozdziału 1” – w oryginale znajdują się one na lewym marginesie strony.

^c Indeks pominięto, treść włączono do ogólnego indeksu.

^d Ostatnie zdanie dopisane odręcznie czarnym tuszem.

^e Nazwa guberni dopisana czarnym tuszem.

^f Nazwa guberni dopisana czarnym tuszem.

^g Ostatnie zdanie dopisane ręcznie czarnym tuszem.

^h Wyraz dopisany na maszynie.

ⁱ Nazwa: „jenisejska” została odręcznie nadpisana na skreślonej: „krasnojarska”.

^j W miejsce skreślonej nazwy miejscowości: „Bodorowsk” wpisano ręcznie czarnym tuszem: „Bogorodick”.

⁸⁵ Nie udało się znaleźć wspomnianego sprawozdania.

^k W miejsce błędnie napisanego i skreślonego numeru: 140 wpisano ręcznie czarnym tuszem: 270.

^l Wpisane odręcznie czarnym tuszem na marginesie.

^m Od słowa: „inne” dopisane ręcznie czarnym tuszem.

ⁿ Nie odnaleziono wspomnianego sprawozdania specjalnego.

^o Ostatnie zdanie dopisane ręcznie czarnym tuszem.

^p Ostatnie zdanie dopisane ręcznie czarnym tuszem. Brak wspomnianego załącznika.

^q Wyraz dopisany ręcznie czarnym tuszem.

^r Ostani fragment dopisany ręcznie czarnym tuszem.

^s Ostatnie zdanie dopisane ręcznie czarnym tuszem.

^t Ostatni fragment dopisany ręcznie czarnym tuszem.

^u Na marginesie napisana odręcznie uwaga: „No więc!”

^v Dopisek odręczny cenzora: „Proszę bardzo!”

^w Nie odnaleziono tego sprawozdania.

^x Nie odnaleziono tego sprawozdania, tylko załącznik do niego z 15 X 1915, zob. dok. nr 207, załącznik Sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 36, dotyczący opóźnień w funkcjonowaniu poczty.

^y W dokumencie użyto w stosunku do nazwiska formy: Menzel.

^z Na marginesie napisana odręcznie uwaga: „Wyceniają jeszcze gorzej, patrz spostrzeżenie nr 83”.

Załącznik I A. SPOSTRZEŻENIA DO ROZDZIAŁU I

1. Nadawca: jeniec woj. ppor. Stanisław Gerlach, łagier wojennoplennych Syzrań, gub. symbirska (Rosja),
odbiorca: notariusz Józef Grodyński, Kraków (Galicja),
data: 25 VIII 1915.

„... przebywa tutaj ponad 100 oficerów różnej narodowości, pomiędzy nimi kilku Polaków. Mieszkamy w barakach. Sysrań jest stosunkowo małym miastem; jednak to nas wcale nie interesuje, gdyż mieszkamy poza miastem ...”

2. Nadawca: jeniec woj. Franek [nazwisko nieznane], łagier wojennoplennych Noworybińsk, pow. pietropawłowski, obw. akmołiński (Rosja)^a,
odbiorca: Helena Kubisz-Przystało, Winniki, pow. lwowski (Galicja),
data: 25 V 1915.

„... mieszkam z dwoma żołnierzami i z dowodzącym oficerem w jednym domu, śpię z obydwojma prawie bezpośrednio na ziemi i przykrywam się swoim własnym płaszczem ...”

^a Adnotacja: specjalna karta korespondencyjna.

3. Nadawca: jeniec woj. Zbyszko [nazwisko nieznane], łagier wojennoplennych Ufa (Rosja)^a,
odbiorca: Maryła Sawicka, Kraków (Galicja),
data: 14 IV 1915.

„... powodzi nam się jak ptakom w klatce, jednak nasza klatka jest trochę bardziej przestronna, gdyż mamy do dyspozycji szkołę realną, dziedziniec i mały ogród przy szkole. Mieszka tutaj stu sześćdziesięciu oficerów i tyle samo służących ...”

^a Adnotacja: specjalna karta korespondencyjna.

4. Nadawca: jeniec woj. kadet Kazimierz Zelis, łagier wojennoplennych Kirsanow, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Anna Zelis, Nowy Sącz (Galicja),
data: 31 VIII 1915.

„... Gdy się tutaj siedzi przez wiele miesięcy, to się wariuje z bezczynności. Uczymy się wszystkich możliwych języków, ale wiecie, że potrzebuję ruchu – a tutaj mamy w tym celu do dyspozycji codziennie tylko dwie godziny ...”

5. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Tokarski, łagier wojennoplennych Wiatka (Rosja),
odbiorca: Marian Tokarski, Stadt-Gaswerke, Wiedeń XXI (Dolna Austria),
data: 10 VIII 1915.

„... jestem zdrowy, jednak przerażająca jest nuda, chodzimy do miasta z jednym oficerem tylko raz w tygodniu ... Ogólnie czuję się teraz dobrze, gdyż obecnie posiadam nawet siennik i kupiełm sobie koc; powoli wyposażam się ...”

6. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Laskosz, łagier wojennoplennych Niżny Nowogród – stare więzienie (Rosja),
odbiorca: Maria Szwarcońska, Muszyna, pow. nowosądecki (Galicja),
data: 16 VIII 1915.

Adnotacja cenzora: „W tej kartce należy uwypuklić tylko słowo Stara Tiurma, co znaczy «Stare Więzienie»”.

7. Nadawca: jeniec woj. Leon Micherdziński, łagier wojennoplennych Ust-Kamienogorsk, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Stanisław Micherdziński, Żywiec (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... Jestem trochę chory i przebywam w szpitalu, gdzie mam ładny pokój i nie pracuję. Mnie i mojego towarzysza całkowicie okradziono ...”

8. Nadawca: jeńiec por. dr [imię nieznane] Sander, łagier wojennoplennych Kazalinsk, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Ada Nekar, Praga II (Czechy),
data: 25 VIII 1915.

„... Tutaj jeszcze panuje upał – ale noce są zimne. Mieszkamy w żalosnych cygańskich chatach (jurty) – tak jest zdrowo i wygodnie; zresztą na zimę musimy się przenieść do koszar ...”

9. Nadawca: jeńiec woj. Jan Paderewieński, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: seminarium rzym.-kat., Lwów (Galicja),
data: 8 VIII 1915.

„... Wszyscy mieszkamy w koszarach, obecnie stosunki uległy zmianie. Również w niedziele trudno jest otrzymać święte sakramenty ...”

10. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Czarnik, łagier wojennoplennych Szadryńsk, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Krystyna Gerynowicz, Brno (Morawy),
data: 2 VII 1915.

„... nudzimy się straszliwie, brakuje nam książek i w ogóle ciężko znosi się brak umysłowych zajęć. Lecz co można począć, co przedsięwziąć? ...”

11. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Grodecki, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Rozalia Grodecka, Radłowice, pow. samborski (Galicja),
data: 18 VIII 1915.

„... Dzięki Bogu jestem zdrowy, a również moje samopoczucie nie jest złe – do dzisiejszego dnia ani godne pochwały ani nagany. Rosja postępuje z jeńcami po ludzku. Pracuję w grupie na kolei (Bogadinsk-Omsk). Jest nas łącznie trzynastu na stacji. Jedzenie kupujemy sami; przez trzy miesiące byłem kierownikiem grupy i kucharzem, teraz jest inny przez kolejne miesiące. Dzięki Bogu nie powodzi mi się źle, jednak obowiązki trzeba wypełniać, gdyż jesteś jeńcem wojennym ...”

12. Nadawca: jeńiec woj. kadet Józef Bulanda, łagier wojennoplennych Kirsanow, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Mieczysław Lavedux, Lipnica Wielka, pow. nowosądecki (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Ponieważ wszystko jest kwestią przyzwyczajania i nie dziwię się już niczemu, prowadzę znośne życie i wiele zawdzięczam mojemu zdrowiu. Dostaję miesięcznie

55 rubli. Od kilku dni mieszkamy pod strażą w przyzwoitym prywatnym mieszkaniu. Jest tutaj między innymi sześciu Polaków – jeden z nich to hrabia [Adam] Romer⁸⁶ z rejonu Wadowic i jeden Poznaniak z niemieckiej armii. Codziennie przez 2 godziny możemy spacerować swobodnie po mieście, który to czas wykorzystuję bardzo sumiennie ...”^a

^a Treść fragmentu przetłumaczonego listu pochodzi z dok. nr 204, Aneks do sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Ad Exh. Nr. 10, z 27 IX 1915.

13. Nadawca: jeniec woj. S. Durstenfeld, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja), odbiorca: Adolf Dorf, Kraków (Galicja), data: 14 VIII 1915.

„... po tym, jak całkowicie wyzdrowiałem chciałbym wyrazić Tobie moją wdzięczność, gdyż jedynie przesłanym rublom zawdzięczam, że dochodzę do siebie – i gdyby trochę później nadeszły, kto wie, czy nie byłoby za późno ...”

14. Nadawca: jeniec woj. Piotr Tokarczyk, Milczedow, pow. mariński, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Ludwik Tokarczyk, Barczyce Dolne, pow. nowosądecki (Galicja), data: 13 IV 1915.

„... Już od dwóch miesięcy jesteśmy zakwaterowani we wsiach razem ze Słowakami do pomocy przy pracach polowych, ponieważ w miastach nie ma już miejsca dla nas wszystkich. W ten sposób my Polacy mieszkamy we wsiach, gdzie nam się dobrze powodzi ...”

15. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Królikiewicz, łagier wojennoplennych Jarańsk, gub. wiacka (Rosja), odbiorca: Józefa Bartoszyńska, Przemyśl (Galicja), data: brak.

⁸⁶ Adam Romer (1892–1965) – pochodził z rodziny ziemiańskiej. Był synem Adama (1856–1938), wieloletniego starosty powiatowego na Morawach, i Elżbiety z domu Vetter von der Lilie. Ukończył Theresianum w Wiedniu w 1910 r., studiował prawo i historię na uniwersytecie wiedeńskim (1911–1913) oraz filozofię na UJ (1913–1914). Po wybuchu wojny służył jako por. w 3 Dyw. Jazdy, biorąc udział w walkach na Lubelszczyźnie, pod Warszawą i Łodzią, na Bukowinie. 18 VII 1914 podczas walk nad Dniestrem dostał się do niewoli rosyjskiej. Przebywał w obozach jenieckich w Kirsanowie i Bołchowie. Uwolniony po rewolucji lutowej, pracował w Radzie Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Piotrogradzie oraz działał na rzecz stworzenia armii polskiej w Rosji. Od jesieni 1918 w WP, od stycznia 1919 służył jako por. w 5 pułku ułanów, od 1 XI 1919 w II Oddziale Sztabu Generalnego. 27 VIII 1919 rtm., uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. 1921–1922 attaché wojskowy w Helsinkach. W latach 30. działacz Stronnictwa Prawicy Narodowej. Podczas II wojny światowej na emigracji we Francji i Wielkiej Brytanii, urzędnik Prezydium Rady Ministrów w rządach Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka. Zmarł na emigracji. A. Piber, *Adam Feliks Romer*, w: PSB, t. 31, s. 627–630.

„... W ostatnich dniach byłem zajęty, gdyż nas (Słowian) przewieziono do pozostałych oficerów (Niemcy i Węgrzy); trzeba więc pracować, aby nasza egzystencja była znośna; żal mi poprzedniego mieszkania, gdyż obecne jest o wiele gorsze; jest tutaj wprawdzie większy dziedziniec, ale ogród nie jest tak ładny jak tam. Proszę Boga, abym jak najszybciej mógł ujrzeć moją Ojczyznę ...”

16. Nadawca: jeniec woj. I. Kulik, Pawłowski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Maria Kulik, Stanisławów (Galicja),
data: brak.

„... Zawiadamiam Cię, że odszedłem z mojego tak dobrego stanowiska, którego Ci nie opisałem, a to z powodu mojej ciężkiej choroby, która mi zabrała całe moje siły: dziękuję Bogu, że mogę przynajmniej utrzymać razem moją skórę i kości... Jestem obecnie w moim baraku i powodzi mi się trochę lepiej; ale co można zrobić, gdyż nie mogę nic jeść; choruję też bardzo na anemię, tak, że nie mogę spać w nocy; ciągle tylko rozmyślam i płaczę ...”

17. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Semipałatyńsk (Rosja),
odbiorca: Jan Szlagor, Przemyśl (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Obecnie jestem chory z powodu złego jedzenia i spędzam bezsenne noce w zawszonych barakach ...”

18. Nadawca: jeniec woj. Antoni Łomnicki, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Orest Ochnier, Favoritenstraße 77, Wiedeń X (Dolna Austria),
data: 5 IX 1915.

„... Pisałem już, że poprzedniej zimy z powodu dużych mrozów wyziębiłem sobie stopy i choruję na reumatyzm, który męczy mnie przy każdej zmianie pogody. U nas mróz sięgał 45 stopni R ...”

19. Nadawca: jeniec woj. oficer Wiktor [nazwisko nieznane], łagier wojennoplennych Marińsk, gub. tomska (Rosja)^a,
odbiorca: August Kowalecki, Oberring 12, Ołomuniec (Morawy),
data: 30 VIII 1915.

„... Jest nas tu razem dwudziestu sześciu polskich oficerów i żyjemy jak duża rodzina ...”

^a Adnotacja: specjalna karta korespondencyjna.

20. Nadawca: jeniec woj. oficer H. Tazbierski, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Józef Kostański, Nowy Sącz (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Od trzech miesięcy jesteśmy zakwaterowani w trzech domach, w każdym po dwudziestu pięciu oficerów, domek jest przyjemny, podobnie jak Villa Larisch⁸⁷. Administracja we własnym zakresie; podobnie gospodarstwo domowe; objąłem dział stolarski, wykonuję stoły, krzesła i wszystko, czego może potrzebować w domu ...”

21. Nadawca: jeniec woj. oficer armii austr.-węg. H. Tazbierski, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Tadeusz Wróbel, Kraków (Galicja),
data: brak.

„... Jest nas tutaj pięćdziesięciu oficerów zakwaterowanych po dwadzieścia pięć osób w dwóch domach podobnych jak Villa «zum Telegraphen»^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „powszechnie stosowane określenie więzienia w Krakowie”.

22. Nadawca: jeniec woj. Sergiusz Matwiński, łagier wojennoplennych Barnauł, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Matwińska, Kraków (Galicja),
data 23 VII 1915.

„... Dla rozrywki kupiłem sobie pewnego rodzaju mandolinę i w nocy straszę szczury ... śpię w hamaku własnego wyrobu, bo również tutaj nie można zmrużyć oka, gdyż dokuczają nam inne zwierzątka ...”

23. Nadawca: jeniec woj. medyk Leon Micherdziński, łagier wojennoplennych Ust-Kamenogorsk, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Waleria Micherdzińska, Żywiec (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... Obecnie jestem trochę chory i odpoczywam po całorocznej ciężkiej pracy. Jest tutaj wielu chorych. 10% przyjętych do szpitala chorych umiera. Dlatego, że są źle odżywiani; mam osobne gospodarstwo domowe ...”

⁸⁷ W ocenie cenzorów, zawartej w części analitycznej sprawozdania, było to „powszechnym określeniem jakiegoś więzienia”.

24. Nadawca: jeńiec woj. Józef Szeliga, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy), odbiorca: dr Franciszek Szeliga, Kraków (Galicja), data: 22 VIII 1915.

„... Zakwaterowano nas tutaj w podziale na narodowości w zwykłych koszarach wojskowych. Jest nas tutaj trzydziestu Polaków, głównie z powiatu jasielskiego, pośród siedmiuset jeńców wojennych. Mieszkamy w dwóch ładnych pokojach, w jednym z nich jestem dowódcą pokoju. Nie wykorzystują nas do pracy i spędzamy cały dzień na beczynnym wałęsaniu się. O wychodzeniu do miasta oczywiście nie może być mowy. Gospodarstwo domowe jest dostosowane do lokalnych warunków. Za to jest kantyna, gdzie można wszystko tanio dostać ...”

25. Nadawca: jeńiec woj. oficer Franciszek Alszer, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja), odbiorca: Maria Alszer, Luhačovice, pow. Zlin (Morawy), data: 22 VII 1915.

„... Chodzę przeważnie bez koszuli, na co tutaj można sobie pozwolić, ponieważ dziedziniec jest ze wszystkich stron zamknięty. Pod tym względem cieszymy się tutaj w niewoli zupełną wolnością, jakiej nie mamy w domu w Ojczyźnie w wolnym czasie ...”

26. Nadawca: jeńiec woj. Maks Dudryk, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja), odbiorca: ppor. Jerzy Maślanka, poczta polowa nr 90, data: 18 IX 1915.

„... Prowadzę monotonne życie klasztorne kilka kilometrów za Orenburgiem, na pustkowiu, w twierdzy z roku 1745. Jesteśmy tutaj w dużej liczbie, prowadzimy własną kuchnię i dostajemy pensję która starcza, aby żyć ...”

27. Nadawca: nieznaną jeńiec woj. oficer, łagier wojennoplennych Marińsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Konrad Aleksander, Nowy Sącz (Galicja), data: 5 IX 1915.

„... Żyjemy jako jeńcy w Marińsku, małym syberyjskim miasteczku; mieszka tutaj dwudziestu czterech Polaków w osobnym mieszkaniu, dlatego jesteśmy w dość pogodnym nastroju, gdyż zawsze wymyślamy coś dla zabicia czasu, aby się nie nudzić. Wszyscy jesteśmy oficerami rezerwy ...”

28. Nadawca: jeńiec woj. [Romuald] Schmeidel, łagier wojennoplennych Stawropol (Rosja), odbiorca: W. Schmeidel, Kraków (Galicja), data: 20 IX 1915.

„... Ostatnią kartkę napisałem do Was przed kilkoma dniami ... Od tego czasu do naszego życia wprowadzono pewne zmiany na lepsze. I tak, przeniesiono nas ze szkoły do otoczonej ogrodem jednopiętrowej willi. Pokój, w którym mieszkam z czterema kolegami, stanowi równocześnie salę koncertową. Stoi w nim pianino; współmieszkańcy są muzykalni i mają skrzypce, mandolinę, gitarę i klarnet. To czyni naszą niewolę przyjemniejszą, gdyż codziennie organizujemy koncert ze śpiewem. Możemy tylko dwa razy w tygodniu wychodzić na dwie godziny. Tego wyjścia oczekujemy z tęsknotą, ponieważ strasznie się nudzimy i nie mamy nic do czytania oprócz rosyjskich książek ...”

29. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja), odbiorca: Zofia Zalipska, Podgórze k. Krakowa (Galicja), data: 19 IX 1915.

„... U nas nie ma zakaźnych chorób ...”

30. Nadawca: jeńiec woj. chor. Fryderyk Krasicki, łagier wojennoplennych Marińsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Ludwik Kurski, Kraków (Galicja), data: 19 IX 1915.

„... Przebywam w głębi Syberii w małym miasteczku w guberni tomskiej. Jest nas tutaj około czterdziestu innych polskich oficerów, a między nimi wielu Krakusów. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, jeśli moglibyśmy za pośrednictwem «Nowej Reformy»⁸⁸ lub drukarni otrzymać jakieś książki, gdyż z powodu braku wszelkich środków kultury jesteśmy zmuszeni prowadzić całkowicie bezczynne życie ...”

31. Nadawca: jeńiec woj. Filip Springer, Abramowka, pow. orenburski, gub. orenburska (Rosja), odbiorca: Stanisława Kruk, Sanok (Galicja), data: 27 IX 1915.

„... 8 października wyjadę stąd i podam Ci moje nowe miejsce pobytu; jestem osłabiony, dlatego staram się, aby stąd wyjechać, gdyż nie ma tu żadnych lekarzy;

⁸⁸ „Nowa Reforma” – dziennik ukazujący się w Krakowie (1882–1928). Redaktorami i wydawcami dziennika byli Tadeusz Romanowicz, a po nim Lesław Boroński, w latach 1914–1918 gazetę redagował Michał Konopiński, a następnie, od połowy 1918, Konstanty Srokowski. Wydawcą był Rudolf Osman. Najważniejszy dziennik demokratów galicyjskich, jego nakład w latach I wojny światowej wynosił dziennie 33 tys. egzemplarzy. W latach 20. prezentował poglądy polityczne Klubu Pracy Konstytucyjnej. W 1924 „Nową Reformę” wykupił Marian Dąbrowski, redaktor naczelny krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, w 1928 zlikwidował „Nową Reformę”, włączając ją do IKC. J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji ...*, s. 124, 148–150, 170, 175.

gruźlica męczy mnie bardzo ... To życie jest straszne. Kiedy wojna się skończy, nie wiem, czy starczy mi sił, aby wytrzymać zimę ...”

32. Nadawca: jeniec woj. oficer H. Tazbierski, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: inż. Antoni Smoliński, Lwów (Galicja),
data: 27 VIII 1915.

„... Jest nas tutaj pięćdziesięciu czterech oficerów i mieszkamy w dwóch prywatnych domach podobnie jak u Brygidek^{a89}. Gospodarstwo domowe i całą gospodarke prowadzimy we własnym zakresie i od czasu do czasu możemy nawet doć kozy ...”

^a Adnotacja cenzora: „powszechnie określenie zakładu karnego we Lwowie”.

33. Nadawca: jeniec woj. oficer Marian Rohanowicz, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Felicja Majeranowska, Kołomyja (Galicja),
data: brak.

„... Żyję jak emeryt na ulicy Batorego we Lwowie^a. Pewno już Pani coś słyszała o tym internacie. Godne pozazdroszczenia życie ...”

^a Adnotacja cenzora: „więzienie przy sądzie krajowym we Lwowie”.

34. Nadawca: jeniec woj. Filip Springer, Abramowka, pow. orenburski, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Stanisława Kruk, Sanok (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... po tak wielu strasznych przeżyciach jeszcze żyję, ale nie mam już zdrowia i nigdy go nie odzyskam; jeśli wojna jeszcze potrwa dłużej, z pewnością nie przeżyję, gdyż nie starczy mi sił ... Moja egzystencja jest gorsza niż najędzniejszego żebraka ...”

35. Nadawca: jeniec woj. Jan Zdobyłak, Sapożok, gub. rizańska (Rosja),
odbiorca: Anna Zdobyłak, Lwów (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... Do 20 lipca byłem w szpitalu; tutaj opiekują się naszymi chorymi tak samo starannie jak własnymi ...”

⁸⁹ Więzienie we Lwowie, działające od 1784, w budynkach dawnego klasztoru żeńskiego św. Brygidy, przy ul. Kazimierzowskiej (ob. Horodocka).

36. Nadawca: jeniec woj. lekarz dr [imię nieznanne] Kreisberg, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussurijski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: dr Henryk Mannheimer, Wagna, pow. Leibnitz (Styria),
data: 30 VIII 1915.

„... ciągle przebywam w szpitalu ... Jest nas tutaj pięciu lekarzy i około czterystu pięćdziesięciu pacjentów. Obok naszego szpitalu stoi drugi szpital dla chorób zakaźnych, w którym przebywa sześciu lekarzy i około pięciuset pacjentów. Panuje wśród nich Shiga-Kruse, Obermayer, i tyfus recurrens?^a Tyfus plamisty wygasa. ...”

^a Adnotacja głównego lekarza GZNB: „Shiga-Kruse oznacza dezynтеріę, Obermayer – typhus recurrens [dur powrotny]”.

37. Nadawca: jeniec woj. sierż. Michał Dec, łagier wojennoplennych Charków (Rosja),
odbiorca: Władysław Gawęcki, Merw, obw. zakaspiski (Rosja),
data: brak.

„... Leżę już drugi tydzień w szpital na katar płuc i skurcze żołądka; dostaję leki i powoli wracam do zdrowia. Przyjechałem do szpitala z miasta Merw w Turkestanie nad granicą perską ...”

38. Nadawca: jeniec woj. lekarz dr [imię nieznanne] Rubin, łagier wojennoplennych Jekaterynburg, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Otylia Rubin, Lwów (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Od dwóch tygodni ordynuję w tutejszym szpitalu kolejowym. Jedzenie jest zdrowe i bardzo obfite; tylko brak znajomych jest nieprzyjemnie odczuwalny. Mianowicie nie mieszkam już z innymi jeńcami oficerami tylko sam ... Moi pacjenci są to jest jeńcy wojenni, którzy leżą w osobnym, bardzo dobrze urządzonym baraku i osiągnęli już liczbę około czterdziestu ludzi ...”

39. Nadawca: jeniec woj. ppor. Ludwik Waniek, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: radca krajowy Kazimierz Frankowski, Przemyśl (Galicja),
data: 11 VII 1915.

„... przeżyłem tyfus brzuszny i teraz jestem rekonwalescentem. Mieszkanie jest wygodne, jak u nas w ogródku przy rondzie, gdzie mieszka Kruszelnicki^a Czabak^{b90} byłby bardzo zadowolony, gdyby był z nami. ...”

⁹⁰ Czabak (imię nieznanne) – lwowski bandyta, z pochodzenia Rom. Skazany za zabójstwo na tle rabunkowym, został stracony przez powieszenie 3 IV 1909 r. Był bohaterem piosenek śpiewaków podwórzowych we Lwowie. A. Kozyckij, S. Bilostockij, *Szemrany światek starego Lwowa...*, s. 6.

^a Adnotacja cenzora: „Więzenie w Przemysłu”.

^b Adnotacja cenzora: „Czabak jest powszechnie znanym w Galicji mordercą i włamywaczem”.

40. Nadawca: jeniec woj. oficer [imię nieznane] Skibniewski, łagier wojennoplennych Werchnie Mułły, pow. permski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Felicja Skibniewska, Lwów (Galicja),
data: 14 IX 1915.

„... wczoraj pisałem do Ciebie, że udało mi się przyjechać tutaj na czas zimy, gdyż tutaj jest o wiele cieplej. Zaprawdę o wiele cieplej, ale za to mieszkamy w siedem osób w pokoju, podczas, gdy w Osie dwie osoby miały jeden pokój ...”

41. Nadawca: jeniec woj. Józef [nawisko nieznane], Tszigaro, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: pani [imię i nazwisko nieznane], pod adresem: Józef Bandler, Stanisławów (Galicja),
data: 29 VIII 1915.

„... jestem już od 23 lipca 1915 w Tszigaro, chodzę na spacer i czytam gazety; pocztę dostajemy co tydzień. Dostaję miesięcznie siedem i pół rubla. Za umeblowany pokój płacimy w pięć osób 6 rubli miesięcznie, tak, że przypadająca na mnie część wynosi 1,20 rubla ...”

42. Nadawca: jeniec woj. Alfred Modracki, Lokty, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Paulina Modracka, Vitina (Bośnia),
data: 17 VIII 1915.

„... Jak długo trwają prace w polu – sędzę, że dwa miesiące – pozostanę tutaj; potem wrócimy do koszar, co jest znacznie gorsze”.

43. Nadawca: jeniec woj. M. Ziller, łagier wojennoplennych Katta-Kurgan, obw. samarkandzki (Rosja),
odbiorca: Leopold Flecker, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 13 VII 1915.

„... piszę tę kartkę ze łzami w oczach, bo myślę o dobrych czasach. Dzisiaj ciągle o tym myślę, czy wytrzymam i jak się mam urządzić, aby móc przeżyć. Wierz mi, że często o tym myślę, aby w końcu położyć kres mojej sytuacji, bo po prostu jest bardzo ciężko wytrzymać życie, jakie się tutaj wiedzie ...”

44. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Tiukalinsk, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Maria Müller, Kraków (Galicja),
data: 13 VII 1915.

„... Brak zajęcia niszczy mnie. Co prawda mamy polskie i rosyjskie książki, rosyjskie i warszawskie gazety. Dostajemy też gazety 2-groszówki, jednak bezczynność i niepokój ciągle na nas ciąży. Staram się wykorzystać czas i uczę się rosyjskiego ...”

45. Nadawca: jeniec woj. Adam Rzepecki, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Barbara Rzepecka, Jarosław (Galicja),
data: 28 VII 1915.

„... Mieszkamy w gimnazjum, w dużym murowanym budynku, otoczonym ogrodem. Przebywamy tam w godzinach 10–12 przed południem i w godzinach 5–8 po południu ...”

46. Nadawca: jeniec woj. por. [imię nieznane] Romaszkan, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Róża Romaszkan, Czerniowce (Bukowina),
data: 13 VIII 1915.

„... Nie martw się, jeśli przez dłuższy czas nie przychodzi żadna wiadomość, gdyż komunikacja pocztowa zależy od przypadku i jest zupełnie nieprzewidywalna ...”

47. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Waligórski, [Żytomierz], gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Bronisław Waligórski, Lwów (Galicja),
data: 22 VII 1915.

„... Mamy zatrudnienie i mieszkamy razem. Obiad kosztuje nas 15 kopiejek za osobę, dlatego w ten sposób możemy dawać sobie radę ...”

48. Nadawca: jeniec woj. Józef Luks, Makarew, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Otmar Horodyński, Zakopane, pow. nowotarski (Galicja),
data: 29 VIII 1915.

„... Poruszamy się zupełnie swobodnie; tylko nuda i tęsknota za domem i za Ojczyzną jest ciągle odczuwalna ...”

49. Nadawca: jeniec woj. M. Ziller, łagier wojennoplennych Katta-Kurgan, obw. samarkandzki (Rosja),
odbiorca: Leopold Flecker, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 27 VII 1915.

„... Nie dziw się, że piszę dopiero teraz, gdyż więźniowie mogą pisać tylko dwa razy w miesiącu ...”

50. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Waszek, Makarew, gub. kostromska (Rosja), odbiorca: Eugenia Waszek, Kromieryż (Morawy), data: 27 VIII 1915.

„... Czytamy, gramy na mandolinie, zbieramy skamieniałości nad rzeką Unza, organizujemy seanse spirytystyczne i co najważniejsze, jemy i śpimy ...”

51. Nadawca: jeniec woj. oficer Andrzej Bromski, łagier wojennoplennych Perowsk, obw. syrdaryjski (Rosja), odbiorca: Karol Irzykowski⁹¹, Kraków (Galicja), data: 27 VIII 1915.

„... Nie czuję się tutaj najgorzej i jak pozostali oficerowie otrzymuję pensję w wysokości 50 rubli miesięcznie. Mieszkamy po cztery osoby w kirgiskiej chacie. Jest tutaj pięćdziesięciu Polaków. Utworzyliśmy nawet polski chór i organizujemy co tydzień wieczory dyskusyjne na tematy z różnych gałęzi wiedzy, głównie z dziedziny inżynierskiej, i czekamy na powrót. W Perowsku żyje kilka polskich rodzin, z którymi jednak nie utrzymujemy stosunków. Obecnie zbieramy żuki, które zamierzamy podarować polskiej krajowej placówce oświatowej. Czytamy «Dziennik Kijowski»⁹² i rosyjskie gazety przychodzące z wielodniowym opóźnieniem; codziennie czekamy na nadejście poczty, którą zwykle roznoszą wieczorem. Prowadzi się tutaj dość oryginalne życie, podobne do życia nieroba, co jest trudne do zniesienia ...”

52. Nadawca: jeniec woj. Wiktor Paprocki, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Bronisława Paprocka (matka), Łobzów, pow. krakowski (Galicja), data: 13 VIII 1915.

„... Tutejszą zimę na Syberii przetrzymałem bez futra. Wielu kolegów odprowadziliśmy na Rakowice⁹³. Panują tutaj takie mrozy jakie są zwykle na Syberii i w krótkim czasie głowy licznych biednych młodych ptaków opuściły się do ziemi ...”

^a Adnotacja cenzora: „Rakowice – cmentarz w Krakowie”.

⁹¹ Karol Irzykowski (1873–1944) – krytyk literacki i filmowy, poeta, prozaik i dramaturg. K. Wyka, *Irzykowski Karol (1873–1944)*, w: PSB, t. 10, s. 166–170.

⁹² „Dziennik Kijowski” – pismo codzienne wychodzące w języku polskim w Kijowie w latach 1906–1920. Jego założyciel był Wilhelm Kulikowski. Związane było z obozem narodowo-demokratycznym, jego redaktorem był Joachim Bartoszewicz (1906–1912). Pismo w latach 1914–1918 redagował Joachim Wołoszynowski (1914–1918). Nakład wynosił średnio ok. 5 tys. egzemplarzy. A. Paczkowski, *Prasa polska na obczyźnie...*, s. 98, 168, 254, 258–260.

⁹³ Chodzi oczywiście o cmentarz Rakowicki w Krakowie, istniejący od 1803 r. Nazwa cmentarza pochodzi od nazwy drogi (ob. ul. Rakowickiej), wiodącej do odległej o 2 km dawnej wsi Rakowice.

53. Nadawca: jeniec woj. Jarosław Waleczko, łagier wojennoplennych Samarkanda (Rosja), odbiorca: Karol Waleczko (ojciec), Rychwałd – Reichwaldau, pow. frysztacki (Śląsk), data: 5 VIII 1915.

„... Na śniadanie H₂O a wieczorem takoz. Mając dobre zdrowie można jakoś wytrzymać. Jest tutaj kilku profesorów, nauczycieli, adwokatów i studentów. Mieszkamy razem i zwalczamy biedę, jak możemy ...”

54. Nadawca: jeniec woj. Jan Czesnowicz, Kopyłowo, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Maria Czesnowicz, Plaucza Wielka, pow. brzeżański (Galicja), data: 13 VII 1915.

„... Teraz mieszkamy na wsi w kwaterach i pracujemy w polu u gospodarzy ...”

55. Nadawca: jeniec woj. Michał Płaszkiwicz, Smokotino, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Anna Płaszkiwicz, Ostrów k. Lwowa (Galicja), data: 17 VII 1915.

„... Prowadzę życie wolnego człowieka i pracą w polu zarabiam na swój chleb ...”

56. Nadawca: jeniec woj. S. Gold, Biriuczenska Tiurma, Biriucz, gub. woroneska (Rosja), odbiorca: Berta Rittner, Rawa Ruska (Galicja), data: brak.

„... Z cierpliwością przetrzymam te ponure czasy, w których jestem ograbiony z osobistych praw i czuję nad sobą nieludzko ciężką siłę żelaza ...”

57. Nadawca: jeniec woj. Adam Bruda, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Kazimierz Wolski, Lwów (Galicja), data: 2 VI 1915.

„... Teraz mieszkamy w mieście. Nie wolno nam wychodzić na miasto. Jeśli ktoś chce iść do łaźni lub aby coś kupić, to musi go eskortować kozak ...”

58. Nadawca: jeniec woj. Antoni Bąk, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja), odbiorca: Anna Bąk, Izdebnik, pow. wadowicki (Galicja), data: 23 V 1915.

„... Moja Kochana, nie mogę Ci napisać, czy jest lepiej na froncie czy też w niewoli. Muszę chodzić z pustym żołądkiem i bez pieniędzy, bez możliwości kupienia czegokolwiek, gdyż tylko raz dziennie dostajemy coś do jedzenia ...”

59. Nadawca: jeniec woj. Józef Kudykiewicz, Berezyna 59, pow. ihumeński, gub. mińska (Rosja),
odbiorca: jeniec woj. Karol Furowicz, Kromsk, gub. orłowska (Rosja),
data: 17 VII 1915.

„... U nas nie powtarza się to, co było wcześniej; chodzimy do rosyjskiego kościoła (do cerkwi). Jeśli o nas chodzi, to traktują nas wszystkich bardzo dobrze. Dużą załogę straży już zwolniono. Z dwóch Rusinów, którzy przyszli do pracy, dwóch wysłano do szpitala a jeden pozostał ... Codziennie dostajemy bułki do herbaty. Wykonujemy wszystkie prace, do których nas wysyłają ...”

60. Nadawca: jeniec woj. Julian Rychlewski, zakłady, Krasnohorowsk, pow. słowianoserbski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Karolina Breiter, [adres nieznan],
data: brak.

„... Zostałem wysłany do pilnych robót, teraz pracuję w kuźni, chociaż nie znam się na tej robocie ...”

61. Nadawca: jeniec woj. Piotr Śniatyński, Masłowka, pow. łaiszewski, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Tekla Śniatyńska, Tarnopol (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... W tej wsi wykonuję prace rolne, jest nas tutaj dwudziestu żołnierzy, mamy miesięcznie po 6 rubli i dobre jedzenie. W tej wsi pracuję już drugi miesiąc i mam się zupełnie dobrze, gdyż za każdym razem dostaję lekką pracę. Po zakończeniu czasu pracy każdy z nas dostaje dodatek za każdy miesiąc, który tutaj przepracował, 4 ruble ...”

62. Nadawca: Józef Marcinów, Jalczybajewo, pow. orski, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Marcin Marcinów, Janów, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 23 VIII 1915.

„... pracuję razem z czterdziestoma żołnierzami w majątku za jedzenie i odzież ...”

63. Nadawca: nieznan jeniec woj., łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Julia Niewierska, Dzików, pow. tarnobrzezki (Galicja),
data: 2 V 1915.

„... Czuję się nieźle. Jedzenia mamy dosyć i mamy również swobodę. Do godziny 7 wieczorem chodzimy swobodnie po mieście ...”

64. Nadawca: jeniec woj. oficer Włodzimierz Dudkiewicz, łagier wojennoplennych Kurmysz, gub. sybiriska (Rosja),
odbiorca: Augusta Szwedzicka, Lwów (Galicja),
data: 28 VIII 1915.

„... Rozpoczyna się szósty miesiąc mojej niewoli. Od 26 kwietnia 1915 żyję w bardzo małym mieście Kurmysz i prawdopodobnie pozostanę tutaj do samego końca. Jest nas tutaj dwudziestu trzech oficerów Słowian. Powodzi się nam stosunkowo dobrze ... Prowadzimy skromne życie w szkolnym budynku, gramy w piłkę i w karty, uprawiamy kwiaty; jestem ogrodnikiem ...”

65. Nadawca: jeniec woj. Jan Budz, Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Babicz, Bukowina k. Poronina, pow. nowotarski (Galicja),
data: 8 V 1915.

„... Byłem ranny i zawdzięczam rosyjskim lekarzom, że wyzdrowiałem: mieszkam na Syberii – daleko w Azji. Panuje tam straszne zimno; ale teraz jest tutaj od marca ładnie i ciepło jak u nas. Pracuję już pięć miesięcy u pewnego fryzjera i jadam jak w domu. Rosjanie są bardzo dobrzy i goszczą innych. Jeśli chodzi o pieniądze i jedzenie, to mogę żyć lepiej niż u nas; Chleb i mięso są tanie i można tutaj w większości żyć tanio; tylko ubranie i pozostałe rzeczy są drogie, gdyż wszystko sprowadzają z Rosji, bo na Syberii niczego nie produkują: ubieram się ładnie, żyję dobrze i chciałbym Ci przesłać pieniądze, gdybym wiedział, że je dostaniesz; mam 30 rubli, które bym chciał Ci wysłać ...

Teraz napiszę Ci najważniejsze. Jeśli u Was są jeńcy rosyjscy żołnierze, pomagajcie im życzliwie i odziewajcie ich. Bielizna i odzież należy im się, gdyż dali mi dużo odzieży i opiekowali się mną. Mieszkam u bardzo dobrego gospodarza, który daje mi spacerować swobodnie po mieście jak w domu. Kiedy wojna się skończy, nie spotka nas nieszczęście, ani Ciebie ani mnie – piszę do Ciebie i nawet nie wiem, czy jeszcze żyjesz – wówczas nie pojedę do domu, tylko tu pozostanę, jeśli przyjedziesz do mnie, gdyż tutaj można o wiele łatwiej żyć niż u nas, słońce jest to samo, Bóg również, a kościół jest ładny ...”

66. Nadawca: jeniec woj. dr Karol Wątopek, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Helena Wątopek, Lwów (Galicja),
data: 19 VIII 1915.

„... Teraz piszę niewiele, gdyż nie mam nadziei, że przynajmniej jeden z moich listów do Ciebie dojdzie. W takich okolicznościach traci się ochotę do pisania. Ze Lwowa też tutaj nic nie dochodzi i żaden z moich kolegów również nic nie dostał ... W domu sami gotujemy na maszynie palnikowej – jemy prosto ale przynajmniej zdrowo, mam kilka książek do czytania, poza tym nic nie robię ...”

67. Nadawca: jeniec woj. Zdzisław Stępek-Sielecki, łagier wojennoplennych Jarosław (Rosja),
odbiorca: Paulina Stępek-Sielecka, Lwów (Galicja),
data: 18 VI 1915.

„... Panuje tu spokój i cisza. Codziennie informują nas o sytuacji wojennej, gdyż my zgodnie z zezwoleniem komendanta poczty dostajemy codziennie telegramy ze sceny działań wojennych. Poza tym bardzo dużo czytam. W tutejszym więzieniu jest dość duża biblioteka i bibliotekarz, którego niedawno przeniesiono do naszego więzienia i doskonale włada polskim językiem. Za jego zgodą również ja mogę pisać po polsku. Zgodnie z tutejszym regulaminem można pisać tylko raz w miesiącu, ale listy mogą dostawać też częściej.”

68. Nadawca: intern. Izak Lewenter, Czembar, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: M. Lewenter, Rohatyn (Galicja),
data: brak.

„... Przebywamy w Czembarze. Jest to małe miasteczko, tak jak u nas Chodorów i mu podobne. Jesteśmy tutaj wolni. Możemy mieszkać, gdzie się nam podoba. Mamy tylko jedną troskę; od nikogo nie dostajemy niczego, dlatego jesteśmy zdani na nasze własne środki ...”

69. Nadawca: jeniec woj. Szymon Sornak, Ałatyr, gub. sybirska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Kowal, Hałuszczynice, pow. skałacki (Galicja),
data: 22 VI 1915.

„... Rzeczywiście musimy pracować; nie widzimy jednak ani halerza, gdyż nic nam nie płacą, chociaż nas, bez różnicy, słaby czy silny, kijem gonią do pracy. Tutaj trzeba pracować, w przeciwnym razie idzie się do więzienia i nie dostaje nic do jedzenia ... Posyłają nas w gospodarstwach do pracy w polu ...”

70. Nadawca: jeniec woj. ppor. Wiktor Gayer, Torzok, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Gayer, Lwów (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Mieszkamy tutaj jak w klasztorze i jesteśmy zupełnie odizolowani od świata ... W jednym pokoju mieszkamy w pięć osób ...”

71. Nadawca: nieznany jeniec woj., Nikolajewsk, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Krystyna Nieć, Kraków (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... jestem zdrowy i mieszkam jak u świętego Michała^a. Bardzo nas pilnują. Chodzimy pospacerować na godzinę w licznym towarzystwie aniołów stróżów ...”⁹⁴

^a Adnotacja cenzora: „Więzienie w Krakowie”.

72. Nadawca: jeniec woj. J. Głodzik, Kolmogory, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Apolonia Głodzik, Przemyśl (Galicja),
data: 25 VIII 1915.

„... Przyślij mi pilnie 50 rubli, gdyż umieram z głodu i chłodu... Od 1 sierpnia jestem już w moim miejscu przeznaczenia. Jestem zdrowy, od nikogo nie dostałem pomocy, tutaj nie dostaniesz żadnego zarobku ... Utrzymuję się z żebractwa ...”

73. Nadawca: Onufry [nazwisko nieznane], Jezierna, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Maria Tuczapaska, Kraków (Galicja),
data: 12 VI 1915.

„... proszę Cię, abyś się nie martwiła z mego powodu; jest tutaj całkiem dobrze, tylko błagamy Boga o zdrowie i szczęśliwy powrót; mieszkamy tutaj u chłopów po dwie lub trzy osoby ...”

74. Nadawca: jeniec woj. kadet Adam Herman, Nikolajewsk, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Renata Herman, Kraków (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Mam więcej zajęć, gdyż prowadzę kuchnię. Dzisiaj zrobiłem faszerowane jajka, które smakują doskonale. Dzielimy pracę między sobą. Mamy dwóch służących, pięć pokoi i jedną kuchnię (jest nas tutaj ośmiu mężczyzn). Jadalnia jest oddzielnie, podobnie jak sypialnia ...”

75. Nadawca: jeniec woj. Jan Sitarz, Szumszewaszi, pow. kurmyski, gub. sibirska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Sitarz, Przybyszówka, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 1 VIII 1915.

„... Od trzech miesięcy pracujemy w majątku. Żaden żołnierz nas nie pilnuje. Dostajemy trzy i pół rubla miesięcznie ...”

⁹⁴ Austriackie więzienie św. Michała w Krakowie – mieściło się od 1797 r. w budynkach po klasztorze karmelitów bosych przy ul. Senackiej 3.

76. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Szewc, Chełm (Król. Pol.),
odbiorca: Franciszka Szewc, Tarnobrzeg (Galicja),
data: 27 V 1915.

„... życie jest znośne. Dostajemy dwa razy dziennie mięso i herbatę ...”

77. Nadawca: jeniec woj. W. Żarnowski, Buckoje, pow. łukojański, gub. niżnonowogrodzka (Rosja),
odbiorca: Adam Żarnowski, Łęg, pow. nowosądecki (Galicja),
data: brak.

„... Mieszkam u chłopów na wsi, pracuję i czuję się dobrze, gdyż mam dosyć do jedzenia i do palenia. Co się tyczy pieniędzy, to mam przy sobie kilka groszy ... Mój pan i moja pani są dobrzy i w ogóle tam są dobrzy ludzie; w każdą niedzielę idziemy ze służącymi spacerować. A gdybym nie chciał iść, to przyjdą po mnie, tak, że musiałbym pojsć ...”

78. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Czarnik, łagier wojennoplenych Szadryńsk, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Marian Czarnik, szpital brygady, Bruneck (Tyrol),
data: 2 VII 1915.

„... Powoli urządzamy się w przydzielonych nam kwaterach i prowadzimy własne gospodarstwo. Obiad, który przynoszą nam z restauracji w Szadryńsku, kosztuje pół rubla i codziennie składa się z zimnej zupy, kawałka mięsa oraz z jakiegoś cielęcego, wieprzowego lub wołowego kotleta ... Dla odmiany dostajemy też ryby ...”

79. Nadawca: jeniec woj. Wolf Lehrer, łagier wojennoplenych Rybińsk, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Ruchcia Lehrer, Roźniatów k. Stryja, pow. doliński (Galicja),
data: 23 VI 1915.

„... Niczego mi nie brakuje; dostaję dość jedzenia, mam też kilka kopiejek ...”

80. Nadawca: jeniec woj. sierż. Wiktor Urban, Penza (Rosja),
odbiorca: Pelagia Urban, Niżankowice, pow. przemyski (Galicja),
data: 30 VI 1915.

„... Donoszę Ci, że dnia 5 lipca 1915 zostałem ranny w lewą rękę i prawą stopę i w Rosji leżę już w trzecim szpitalu. Do dzisiaj powodzi nam się bardzo dobrze. Zarówno personel pielęgniarski jak i lekarze traktują nas bardzo uprzejmie; również wyżywienie jest znakomite. Na śniadanie mamy pół funta bułek i herbatę, gdyż tutaj nie piją kawy; na obiad jest zupa, mięso a następnie danie przygotowane z jelenia; o godzinie czwartej po południu mamy herbatę a na kolację kapuśniak

z mięsem; ponadto dostajemy półtora funta chleba na cały dzień, tak więc, dzięki Bogu mamy dosyć jedzenia ...”

81. Nadawca: intern. Abraham Leib Zien, Czembar, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: Jetta Zien, Rohatyn (Galicja),
data: 5 VIII 1915.

„... Tutaj jesteśmy całkowicie swobodni i cieszymy się pełną wolnością; zarówno urzędy jak i ludność są nastawione do nas przychylnie. Zarabiam dużo pieniędzy i powodzi nam się bardzo dobrze ...”

82. Nadawca: jeniec woj. Teofil Potocki, Mazurka, pow. nowochapiorski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Bronisław Brückner, Krzeszowice, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 8 IX 1915^a.

„... Możecie sobie wyobrazić moją rozpacz, gdyż za nędzne jedzenie muszę ciężko pracować a ponadto muszę jeszcze znosić różne szykany. Zbliża się zima, a ja jestem bez butów, bielizny i ubrania, dlatego proszę Was o przesłanie mi kilku rubli ...”

^a Data podana wg kalendarza juliańskiego: 26 VIII 1915.

83. Nadawca: jeniec woj. Benedykt Hajduk, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Maria Hajduk, Kraków (Galicja),
data: 28 I 1915.

„... Zakwaterowano nas w grupach po kilka osób w różnych domach w mieście; siedzimy w ciepłe i nic nie robimy. Do dzisiejszego dnia nie odczuwamy niewoli, gdyż nie dzieje się nam krzywda. Rosjanie traktują dobrze szczególnie Polaków. Dostajemy chleb w wystarczającej ilości, gdyż tutaj jest bardzo tani; funt czarnego chleba kosztuje 2 kopiejki. Tutaj wszystko jest tanie, tylko my jeńcy bardzo odczuwamy brak pieniędzy. Sam nie mam pieniędzy, które pilnie potrzebuję na tytoń, herbatę, cukier, bieliznę i na inne rzeczy. Gdybym mógł tutaj zarabiać, moglibyśmy to wykorzystać, gdyż możemy dowoli chodzić swobodnie po mieście bez jakiegokolwiek nadzoru. Tutaj nie chcą przyjmować austriackich pieniędzy i za jedną koronę płacą tylko 15 kopiejek ...”

84. Nadawca: nieznany jeniec woj.⁹⁵, Żytomierz, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Bronisław Waligórski, Lwów (Galicja),
data: 2 IX 1915.

⁹⁵ Prawdopodobnie Tadeusz Waligórski – zob. zał. I A, poz. 47.

„... Niczego mi tutaj nie brakuje; wszystko, co jest do życia bezwzględnie potrzebne, dostajemy od tutejszych kobiet. Cieszę się u nich specjalnymi względami ...”

85. Nadawca: jeniec woj. J. Sadowy, [adres nieznan], gub. permska (Rosja),
odbiorca: Sabina Sadowa, Brzezina k. Rozdołu, pow. żydaczowski (Galicja),
data: 29 VI 1915.

„... Jestem zatrudniony jako kucharz. Miejscowa ludność jest bardzo dobra i żyjemy z nimi jak z braćmi. Mam trochę pieniędzy, jednak nie mogę ich wysłać ...”

86. Nadawca: jeniec woj. Eugeniusz Kunisz, łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Waleria Kunisz, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 2 IX 1915.

„... Po tym, jak dowiedzieli się o dobrej sytuacji jeńców wojennych w Austrii, obiecano również i nam pewne ulgi, jednak do teraz nie wiemy, na czym będą one polegać ...”

87. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Małaszyński, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Maryla Małaszyńska, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 6 IX 1915.

„... Jedynie wiadomości podnoszą nas na duchu, gdyż w tym więzieniu można zwiariować. Niech szlak to trafi! We dnie i w nocy rewiduje nas dwóch żołnierzy uzbrojonych w karabiny z bagnietami. Za dnia szukają listów itp., w końcu nie ma nadesłanych i przysługujących nam pieniędzy. «Przyjdą jutro» mówią. Nie wysyłaj mi żadnych pieniędzy, gdyż mam wiele dowodów, że wypłaci je najwyżej święty Piotr po śmierci ...”

88. Nadawca: jeniec woj. Klemens Kasprzycki, [adres nieznan] (Rosja),
odbiorca: Maria Kasprzycka, Trzemeśnia, pow. myślenicki (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... Dostałem się do niewoli 3 września 1915 i od tego czasu mieszkam pod gołym niebem; jedzenie dostaję tylko dwa razy dziennie, do tego jeszcze małe porcje; z zimna nie można tutaj spać a nie pozwalają grzać ...”

89. Nadawca: jeniec woj. Teofil Potocki, Mazurka, pow. nowochapiorski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Antonina Potocka, Türmitz – Trmice (Czechy),
data: brak.

„... Moje położenie jest godne pożałowania. Od świtu do późnej nocy muszę bardzo ciężko pracować w gospodarstwie, do którego należy młyn. Pomimo tego, że dużo pracuję, nie dostaję żadnego wynagrodzenia. Pracuję już drugi miesiąc, a nie dostałem nawet kopiejki, przy czym jeszcze zabrali mi moje własne cztery ruble. Tak nas traktują Rosjanie ... Nie wiem, jak przetrzymam zimę, gdyż nie mam żadnej bielizny i butów, a moje ubranie jest zupełnie podarte. Muszę spać w szopie, gdzie jest bardzo zimno ...”

90. Nadawca: jeńiec woj. kpt. Roman Kwiatkowski, łagier wojennoplennych, Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Maria Kwiatkowska, Lwów (Galicja),
data: 14 IX 1915.

„... Czuję się tak, jak się zwykle człowiek czuje w kryminale. Mamy tyle swobody, że możemy się gimnastykować i to powoduje, że można znieść tę sytuację ...”

91. Nadawca: jeńiec woj. Jan Cieślak, Wajutki, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Anna Cieślak, Wisła, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 15 VIII 1915.

„... Jako jeńcowi wojennemu nie powodzi mi się dobrze, jeśli nie chcę głodować ...”

92. Nadawca: intern. Michał Łabycz, Internment Camp, Petawawa⁹⁶, hrabstwo Renfrew, Ontario (Kanada),
odbiorca: Anna Łabycz, Dziurków k. Obertyna, pow. horodeński (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Zakładam, że Cię zawiadomiono, że w dniu 22 sierpnia 1914 internowano mnie tutaj jak jeńca wojennego. Ten sam los musieli podzielić również inni osiedli tutaj Austriacy. Zostałem aresztowany już na statku, którym płynąłem do domu. Internowano tutaj około 600 Austriaków. Są jeszcze inne miejsca internowania. Prawie wszyscy tutaj pracujemy i dostajemy codziennie żołąd 25 centów. Żyje się dobrze z wyjątkiem mieszkania, które pozostawia wiele do życzenia ...”

93. Nadawca: jeńiec woj. Oswald Hausmann, łagier wojennoplennych Czystopol, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Frania Rabinowicz, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 25 VII 1915.

„... mieszkam i jadam z trzydziestoma dwoma oficerami. Prowadzimy własną kuchnię, która jest słynna w całej miejscowości. Produkty spożywcze są tanie. Wstaję o godzinie 7 i po śniadaniu idę z jednym oficerem, tak zwanym mistrzem

⁹⁶ Internment Camp Petawa – kanadyjski obóz dla internowanych mieszkańców państw centralnych w Petawie, działał od 10 XII 1914 do 8 V 1916 r.

kuchni, na zakupy do miasta. Od godziny 9 do 10 opalam się; w godzinach 10–11 uczę się francuskiego lub gram w szachy; 12–1 msza oficerska; 1–2 spacer; 2–4 drzemka; 4–6 kąpiel w rzeczce Kama lub gra w piłkę; 6–7 nauka języka francuskiego, której udziela profesor uniwersytecki; 7–8 kolacja; 8–8 1/2 – wykład 8 1/2 – 11 konwersacja, dni upływają szybko i przyjemnie. Jutro przenoszą nas. Płacimy za dwa domy, na które składa się czternaście apartamentów, 32 ruble miesięcznie ...”

94. Nadawca: jeniec woj. kadet Józef Kaleta, Iwanowo-Wozniesieński, gub. włodzimierska (Rosja), odbiorca: Antoni Kaleta, Josefstädterstrasse 14, Wiedeń VIII (Dolna Austria), data: 20 IX 1915.

„... Wyobraź sobie, że trzeba cały dzień siedzieć w domu w zimnie; to jest przecież straszne. Nieprawdaż? Ale co robić? Ograniczono nam wolność do minimum. Pisz dużo i często, gdyż tutaj dostaje się ataków szału ...”

95. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Roman, łagier wojennoplennych Mariński, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Tekla Roman, Salzburg (Salzburg), data: 17 VIII 1915.

„... U nas jest tak jak jest zwykle w niewoli ... z tym, że są ciągle powody, aby wprowadzać coraz większe restrykcje. Nikomu nie życzę życia w niewoli ...”

96. Nadawca: jeniec woj. kadet Jan Zelisko, łagier wojennoplennych Pokrow, gub. włodzimierska (Rosja), odbiorca: Helena Scheffer, Lwów (Galicja), data: 25 IX 1915.

„... Żyjemy w ucisku systemu koszarowego – prawdziwy Kulparków^{a97} w miniatrze ...”

^a Adnotacja cenzora: „Kulparków jest to zakład psychiatryczny we Lwowie”.

97. Nadawca: intern. Herman Hochman, Czembar, gub. penzeńska (Rosja), odbiorca: Feiweł Becker, Bołszowce, pow. rohatyński (Galicja), data: 4 VIII 1915.

„... Nie mam tutaj nic do roboty, gdyż tutaj nikt się nie goli. Nie mam już żadnych pieniędzy i moje położenie jest straszne. Droga mamó? Rób co możesz i wyślij mi

⁹⁷ W Kulparkowie pod Lwowem od 1862 r. działał miejski szpital psychiatryczny, po rozbudowie w 1875 decyzją Sejmu Krajowego działała tu klinika psychiatryczna dla wschodniej Galicji.

natychmiast parę rubli, gdyż w przeciwnym razie zarówno ja jak i ojciec umrzemy z głodu ... Powodzi mi się bardzo źle; nie mogę tak dużo pisać ...”

98. Nadawca: jeniec woj. oficer Henryk Staufer, łagier wojennoplennych Biełgorod, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: Alina Staufer, Drohobycz (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Wyglądam nawet o wiele za dobrze; jest to wynik mojego ośmiomiesięcznego przymusowego pobytu w pokoju. Jestem przyzwyczajony do ruchu na powietrzu, a mam dziennie tylko jedną godzinę pomiędzy 5–6 wieczorem do dyspozycji; w tym czasie wolno mi iść na spacer i zaczerpnąć świeżego powietrza. Poza tym, mogę podziwiać boski świat tylko przez okno ...”

99. Nadawca: jeniec woj. Józef Pawliszak, łagier wojennoplennych Semipałatyńsk (Rosja),
odbiorca: Maria Pawliszak, Posada Nowomiejska, pow. dobromilski (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Na Syberii nasi ludzie karmią tylko robaki, proszę tylko Boga, abym przed śmiercią mógł zobaczyć moje dzieci i abym mógł spocząć w ziemi Ojców. Jeśli Bóg da, abym powrócił, będę miał Wam wiele do powiedzenia. Byłoby lepiej, gdybym się nie urodził ...”

100. Nadawca: jeniec woj. Jan Stojałowski, łagier wojennoplennych Barnauł, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Joanna Stojałowska, Uhrynów, pow. sokalski (Galicja),
data: 12 VIII 1915.

„... Nie mam nic do ubrania ...”

101. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Gardziejewski, łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Kamila Gardziejewska, Sołotwina, pow. bohorodczański (Galicja),
data: 23 IX 1915.

„... Poruszam się swobodnie, tylko nie wolno nam opuszczać miasta ...”

102. Nadawca: jeniec woj. Adolf Tarnawski Zemlański, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Józef Tarnawski, Tyśmienica, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 4 IX 1915.

„... Przed kilkoma tygodniami przewieziono nas z naszego poprzedniego miejsca pobytu w Zadonsku do Zemlańska w tej samej guberni. Ogólnie trzymam się jeszcze dobrze, jednak czuję się tak, jak gdybym żył pod narkozą ...”

103. Nadawca: jeniec woj. oficer Henryk Staufer, łagier wojennoplennych Biełgorod, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: Alina Staufer, Drohobycz (Galicja),
data: 23 VIII 1915.

„... Mieszkamy (trzydziestu oficerów) razem w jednym domu: śpię z sześcioma osobami w jednym pokoju; życie jest takie jak w koszarach; cały dzień spędzamy pod strażą w tych samych pomieszczeniach i również pod strażą wychodzimy na godzinę dziennie, od piątej do szóstej wieczorem, pospacerować poza miastem, gdyż chodzić do miasta nam nie wolno. Prowadzimy własne gospodarstwo domowe ...”

104. Nadawca: jeniec woj. Karol Nowak, łagier wojennoplennych Kirsanow, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Bernard Balon, Dolne Błędowice, pow. frydecki (Śląsk),
data: 26 IX 1915.

„... Co się tyczy mojej osoby, to powodzi mi się dobrze, tylko nie musisz mi zazdrościć, gdyż pozwalałam sobie dziennie na kilka litrów herbaty, do każdego obiadu z kaszą i kapuśniakiem; jeśli ma się lepsze trawienie, to można sobie pozwolić na zupę rybną. Po moim powrocie musisz mi przygotować herbatę, która nie kosztuje dużo, gdyż rum i cukier nie są konieczne. Takich delikatesów nie kosztowałam od czterech miesięcy ...”

105. Nadawca: nieznaną jeniec woj., łagier wojennoplennych Psków (Rosja),
odbiorca: Greta Motakowa, Czarny Dunajec, pow. nowotarski (Galicja),
data: 27 VII 1915.

„... Jeśli masz pieniądze, to mi je przyślij, abym mógł za nie kupić lekarstwa. Ponadto, wyślij mi buty i chleb, bo tutaj jest bardzo źle. Więcej nie mogę Ci napisać ...”

106. Nadawca: Aleksander Górski, łagier wojennoplennych Kozłow, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Paulina Górski, Kujdańce k. Maksymówki, pow. zbaraski (Galicja),
data: 25 VII 1915.

„... Chociaż muszę tutaj pracować, jednak powodzi mi się dobrze; dostajemy jeść; wielu naszych ludzi utonęło tutaj; niewiadomo czy były to szykany czy też wypadek; dość wielu żołnierzy zwariowało ...”

107. Nadawca: jeniec woj. Adam Wilczyński, łagier wojennoplennych Kaińsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Wilczyńska, Lwów (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... Nasze samopoczucie jest bardziej niż nędzne. Ale co możemy począć? Codziennie dostajemy 80 dkg razowego chleba, 5–6 dkg gotowanego mięsa w zupie oraz 10 dkg kaszy lub grochu; w środę i piątek są bezmięsne dni ...”

108. Nadawca: jeniec woj. Jan Kurczyk, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Maria Kurczyk, Czechowice, pow. bielski (Śląsk),
data: 2 VIII 1915.

„... chwała Bogu, że mamy dosyć jedzenia; mamy też dosyć chleba. Jest bardzo smutno, że trzeba siedzieć jak w areszcie, bez możliwości wyjścia gdziekolwiek ...”

109. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Przestrzelski, łagier wojennoplenych Buj, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Kazimierz Przestrzelski, Kołomyja (Galicja),
data: 13 II 1915.

„... Powodzi mi się stosunkowo dobrze, nie musimy pracować, najwyżej pracujemy w kuchni, sprzątamy salę itp. ... Moje ubranie jest w coraz gorszym stanie a buty, które dostałem od Polskiego Komitetu w Moskwie, są podarte, tak, że muszę chodzić boso po pokoju ...”

110. Nadawca: jeniec woj. Feliks Kopeć, łagier wojennoplenych Jegorjewsk, gub. rizańska (Rosja),
odbiorca: Maria Kopeć, Regulice, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 22 VII 1915.

„... Co się tyczy panów oficerów, to traktują nas bardzo dobrze; również żołnierze nie powiedzą nikomu złego słowa ...”

111. Nadawca: jeniec woj. kadet Izrael Sagrl, łagier wojennoplenych Charków (Rosja),
odbiorca: Wilhelm Magel, Hahngasse, Wiedeń IX (Dolna Austria),
data: 13 IX 1915.

„... Do miasta można chodzić tylko za przepustką i pod strażą. W ten sposób byłem już kilka razy w mieście ...”

112. Nadawca: nieznany, Piotrogród (Rosja),
odbiorca: Eugeniusz Przetacznik, Zarzecze, pow. żywiecki (Galicja),
data: 28 VII 1915.

„... Mam dosyć bielizny, gdyż mam jeszcze moje własne rzeczy a kilka par dostałem z Komitetu Warszawskich Kobiet i kilka z komisji przydziałowej ...”

113. Nadawca: jeńiec woj. M. Iglicki, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Józef Iglicki, Podgórze k. Krakowa (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Od czasu do czasu coś zarobię, z czego się utrzymuję. Można nam Polakom pod pewnymi warunkami przyznać ustępstwa ...”

114. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., łagier wojennoplennych Połtawa (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Ryś, Przegonia Duchowna, pow. krakowski (Galicja),
data: 13 IX 1915.

„... Miewam się dobrze ... Jest u nas kościół katolicki; w każdą niedzielę chodzę na mszę świętą i na polskie kazania ...”

115. Nadawca: intern. Edward Pleiner, Kiereński, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: Klara Pleiner, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Żyjemy zupełnie wolni, to znaczy każdy z nas wynajął sobie mieszkanie. Z pomocy, którą otrzymaliśmy z żydowskiego komitetu⁹⁸, każdy z nas dostaje 10 kopiejek. Obiady nie są złe ...”

116. Nadawca: jeńiec woj. oficer Wawrzyniec Szurkowski, łagier wojennoplennych Moskwa (Rosja),
odbiorca: dr Paweł Kuczera, Lwów (Galicja),
data: 21 VII 1915.

„... Od czasu wzięcia do niewoli traktują mnie odpowiednio do mojej wojskowej pozycji ...”

117. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Anna Moch, Lwów (Galicja),
data: 6 VIII 1915.

„... Nie jestem zdrowy, gdyż od tej pracy dostałem przepukliny. Dostajemy dziennie 5 kopiejek ...”

118. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Szmyd, łagier wojennoplennych Samara (Rosja),
odbiorca: Maria Szmyd, Rogi, pow. krośnieński (Galicja),
data: 27 VI 1915.

⁹⁸ Prawdopodobnie chodzi o penzeński oddział Żydowskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji.

„... Mamy dosyć jedzenia. Dziennie pobieramy trzy funty chleba ... Obiad skład się z trzech dań. Nawet na kolację dostajemy mięso ... Kto chce pracować, może zarabiać pieniądze ... Dostaję 20 kopiejek dziennie. W każdą niedzielę chodzimy do kościoła. Kwatery są ładne ... Co tydzień prowadzą nas do ciepłej kąpieli ...”

119. Nadawca: jeniec woj. oficer Adam Sikorski, łagier wojennoplennych Niżniediewick, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Leon Sikorski, Zsolna, kom. Trencsén (Węgry),
data: 7 VIII 1915.

„... Jestem od szesciu tygodni w rosyjskiej niewoli i mieszkam w Djewicku małym miasteczku, razem z dwudziestoma ośmioma innymi austriackimi oficerami. Obiecują nam miesięczną pensję 45 rubli. A konto tych zarobków żywią nas prywatnie, co ma kosztować 28 rubli miesięcznie ...”

120. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Drożański, łagier wojennoplennych Alczedat, pow. mariński, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Drożańska, Brzostek, pow. pilzneński (Galicja),
data: 23 V 1915.

„... Nie jesteśmy głodni. Rząd daje każdemu z nas po 42 halerzy. ...”

121. Nadawca: jeniec woj. Jan Twardowski, łagier wojennoplennych Rzew, gub. twerska (Rosja),
odbiorca: Agnieszka Twardowska, Zarzecze k. Nowego Sącza (Galicja),
data: 30 VI 1915.

„... Podlegamy dowództwu miasta i mieszkamy w barakach poza miastem ... Jedzenie jest dość dobre, codziennie dostajemy mięso, chleb i cukier ...”

122. Nadawca: jeniec woj. P. Biłyk, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Kazimiera Biłyk, Stockerau, pow. Korneuburg (Dolna Austria),
data: 1 VIII 1915.

„... Żyję w niewoli w zamknięciu i z głodu prawie straciłem życie wśród tych Azjatów ...”

123. Nadawca: jeniec woj. Moryc Baral, łagier wojennoplennych Samara (Rosja),
odbiorca: Nachman Baral, Tarnopol (Galicja),
data: 18 VIII 1915.

„... Byliśmy przeznaczeni na wymianę lekarzy i medyków. Dlatego jako medyk zostałem wysłany do punktu zbornego w Samarze ... Tutaj nie powodzi nam

się tak dobrze jak w Troicku. Nie śpimy w łózkach, jak tam, lecz na nędznych siennikach, na tak zwanych pryczach lub na deskach. Nie wolno nam się nawet na krok oddalić ...”

124. Nadawca: jeniec woj. Edmund Semil, Czerepowiec, gub. nowogrodzka (Rosja), odbiorca: „Gazeta Wieczorna”⁹⁹, „Wiek Nowy”¹⁰⁰, „Kurier Lwowski”¹⁰¹, Lwów (Galicja), data: 8 IX 1915.

„... Jest tutaj wielu Lwowiaków, między nimi kilku trzydziestolatków. Pomagamy im ...”

125. Nadawca: Szymon Sekida, Kijów (Rosja), odbiorca: Michalina Sekida, Panasówka, pow. skałacki (Galicja), data: brak.

„... Zarabiam dziennie 25 kopiejek ...”

⁹⁹ „Gazeta Wieczorna” – dziennik wychodzący we Lwowie, w latach 1910–1935 rano i wieczorem. Ranna edycja miała tytuł „Gazeta Poranna”. Gazetę założył Roger Battaglia. Gazeta miała profil informacyjny, z dużym działem ekonomiczno-handlowym. Sympatyzowała z narodową demokracją, a następnie z konserwatystami. Nakład dzienny obydwu pism wynosił łącznie 10–18 tys. egzemplarzy. Redaktorem był Jerzy Konarski, czołowymi publicystami – Stanisław Wasylewski i Bertold Merwin, potem także Zdzisław Tranda i Marian Szydłowski. Podczas I wojny otrzymała zgodę na sprzedaż także w okupowanym Król. Pol. J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji...*, s. 127, 149, 154, 161, 167, 170, 172.

¹⁰⁰ „Wiek Nowy” – dziennik popołudniowy ukazujący się we Lwowie w latach 1901–1939. Założycielem i redaktorem naczelnym był Bronisław Laskownicki, a wydawcą Hipolit Śliwiński (1866–1932). Dziennik wzorowany był na założonej o rok wcześniej wiedeńskiej „Kronen-Zeitung”. W 1912 „Wiek Nowy” osiągnął nakład 20 tys. egzemplarzy. Dziennik powstał jako organ demokratów galicyjskich, potem demokratyczno-liberalnego Polskiego Stronnictwa Postępowego, podczas wojny popierał powstały w 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy. Z dziennikiem współpracowali m.in. Andrzej Strug, Janina Kilian-Stanisławska, Zdzisław Jachimecki i Jan Karol Gall, Bruno Jasiński nadsyłał korespondencje z Paryża, a felietony satyryczne publikował Wiktor Budzyński. *Ibidem*, s. 126, 127, 141, 158, 163, 168, 170, 172, 175.

¹⁰¹ „Kurier Lwowski” – dziennik poranny wydawany we Lwowie w latach 1883–1935. Było to pismo postępowe o charakterze informacyjno-politycznym, związane z ruchem ludowym. Początkowo współwłaścicielem był Karol Groman. W latach 1887–1919 jego redaktorem naczelnym był Bolesław Wysłouch, z którym ściśle współpracowała jego żona Maria oraz Bohdan Janusz. W piśmie zamieszczali swe teksty: Jan Dąbski, Iwan Franko, Zygmunt Fryling, Franciszek Jaworski, Jan Kasprowicz, Bolesław Limanowski, Ludwik Masłowski, Feliks Młynarski, Eliza Orzeszkowa, Władysław Orkan, Henryk Rewakowicz, Jan Stapiński, Władysław Wąsowicz. Dziennik wydawał dodatek literacki „Tydzień” (1893–1906), i jego kontynuację „Na ziemi naszej” (1909–1901), oraz pismo dla kobiet „Głos Kobiet” (1911–1914). W latach wojny jego nakład wynosił ok. 14 tys. egzemplarzy dziennie. Po 1918 r. gazeta zbliżyła się politycznie do PSL „Piast”, w 1930 dziennik przejęła endecja; pismo zostało zamknięte w 1935 r. *Ibidem*, s. 124, 128, 132, 144, 154, 158, 161, 167, 170, 172.

126. Nadawca: jeniec woj. Piotr Biernat, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja),
odbiorca: klasztor OO. Bernardynów, Kalwaria Zebrzydowska, pow. wadowicki (Galicja),
data: brak.

„... Zarabiam dziennie 40 kopiejek przy robotach umocnieniowych w Kijowie, do których jestem zmuszany ...”

127. Nadawca: jeniec woj. Józef Mileś, Kabanowka, pow. bugurusłański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Józefina Mileś, Brzostek k. Dębicy, pow. pilzneński (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony przy robotach rolnych., do których nie mam siły fizycznej i nie dostaję żadnej zapłaty ...”

128. Nadawca: jeniec woj. Jan Łaszalski, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja),
odbiorca: Franciszka Łaszalska, adres nieznany,
data: 27 VII 1915.

„... Jestem zatrudniony w fabryce gwoździ i drutu ...”

129. Nadawca: jeniec woj. Władysław Krzysztof, Nowomoskowsk, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Feliks Krzysztof, Przemyśl (Galicja),
data: 23 VIII 1915.

„... Pracuję na budowie kolei z Niżnodnieprowska ...”

130. Nadawca: jeniec woj. Jan Paszczowy, łagier wojennoplennych Sarapuł, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: Zofia Paszczowa, Horyniec, pow. cieszanowski (Galicja),
data: 1 VII 1915.

„... Od siedmiu tygodni jestem zatrudniony przy budowie dróg i nie dostaję zapłaty ...”

131. Nadawca: jeniec woj. Jan Ficoń, łagier wojennoplennych Jekaterynosław (Rosja),
odbiorca: Michał Ficoń, Kobiernice k. Kęt, pow. bialski (Galicja),
data: brak.

„... Pracuję w hucie ...”

132. Nadawca: Piotr Ferens, Saint-Denis-en-Val, dep. Loiret (Francja),
odbiorca: Anastazja Ferens, Ruda, pow. żydaczowski (Galicja),
data: 30 VIII 1915.

„... Obecnie wykorzystują nas do prac polowych dla rządu i podzielili nas na trzy grupy. Przydzielono mnie do grupy drugiej. ... Nie mogę się porozumieć z ludźmi, gdyż mówią po francusku ...”

133. Nadawca: intern. Jan Zalembkiewicz, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Jan Broszniowski, Bolechów, pow. doliński (Galicja), data: brak.

„... Od roku żyję jako jeniec woj. razem z innymi, trzech tysiącem osób i wytwarzam krzyże z drewna i inne figury. Jako pracę zlecono mi wykonać wysoką na 11 stóp figurę z betonu; jest już prawie gotowa ... Nie płacą dużo; przez ponad cztery miesiące zaoszczędziłem przy tej pracy 7 funtów, przy czym narzędzia kosztowały 2 funty ...”

134. Nadawca: jeniec woj. Jan Badura, łagier wojennoplennych Jekaterynosław (Rosja), odbiorca: Anna Badura, Mosty, pow. cieszyński (Śląsk), data: 14 VIII 1915.

„... Pracuję teraz w cegielni ...”

135. Nadawca: jeniec woj. Michał Szkoda, Popowka, pow. saratowski, gub. saratowska (Rosja), odbiorca: Zofia Szkoda, Lwów (Galicja), data: 17 VIII 1915.

„... 19 lipca 1915 powróciliśmy z Azji do Rosji do pracy; jestem teraz w szkole dla leśników; powodzi mi się dość dobrze, gdyż mamy tutaj dobre powietrze i dobrą wodę, podczas gdy w Azji panował duży upał i brakowało wody. Przy tej pracy jest zatrudnionych trzydziestu ludzi. Obiecano nam 30 kopiejek ...”

136. Nadawca: jeniec woj. Michał Muchowski, Udel, pow. jelizawietgracki, gub. chersońska (Rosja), odbiorca: Anna Muchowska, Lipniki, pow. mościski (Galicja), data: 1 IX 1915.

„... jestem teraz u chłopca w jednej wsi, mam się dobrze; dostaję 4 ruble miesięcznie ...”

137. Nadawca: jeniec woj. Leopold Kulas, Jegorowka, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja), odbiorca: Marta Kulas, Kościerzyna, Prusy Zachodnie (Niemcy), data: 24 VIII 1915.

„... Nie martwcie się o mnie, gdyż powodzi mi się bardzo dobrze; pracuję w kopalni węgla i mogę zarobić do 2 rubli dziennie ...”

138. Nadawca: jeniec woj. dr Michał Zachydney, Wepryk, pow. hadziacki, gub. połtawska (Rosja), odbiorca: Adela Zachydna, Borek Szlachecki, pow. wadowicki (Galicja), data: 5 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i pracuję jako czeladnik stolarza w fabryce. Wynagrodzenie jest takie samo, jak u nas stażysty z wyjątkiem^a.”

^a Adnotacja cenzora: „Dalszy fragment listu zamazany przez cenzurę rosyjską”.

139. Nadawca: jeniec woj. Piotr Kołacz, Rawna Reka – Lanski Rudnik (Serbia), odbiorca: [imię nieznane] Moldauer, Borysław (Galicja), data: 25 VII 1915.

„... Jestem kierownikiem kopalni i powodzi mi się dobrze ...”

140. Nadawca: jeniec woj. M. Elken, Perm (Rosja), odbiorca: Adolf Filip, Lwów (Galicja), data: brak.

„... Zawiadamiam Cię, że jestem zatrudniony w sklepie pierwszej klasy i czuję się dobrze ...”

141. Nadawca: jeniec woj. Jan Witek, Tojda, pow. bobrowski, gub. woroneska (Rosja), odbiorca: Bronisława Witek, Łańcut (Galicja), data: 22 VIII 1915.

„... Od ponad miesiąca pracuję w hucie ...”

142. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Stolarzewicz, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja), odbiorca: Anastazja Stolarzewicz, Jaworzno, pow. chrzanowski (Galicja), data: 28 VIII 1915.

„... Nie przebywamy już w Kijowie: wysłali nas do lasu, aby karczować drzewa; mamy wesołą pracę; jeśli chodzi o mnie jest ona bardzo lekka, gdyż przez cały dzień pot na czole nie wysycha; otrzymujemy za to tygodniowo 1 rubla ...”

143. Nadawca: jeniec woj. Michał Antoniowicz, Czerwony Krzyż, [adres nieznany] (Besarabia), odbiorca: Karolina Troskurzyńska, Kołomyja (Galicja), data: 16 IX 1915.

„... Pracuję w Czerwonym Krzyżu w Besarabii i zarabiam 50 rubli miesięcznie łącznie z wyżywieniem i zakwaterowaniem ...”

144. Nadawca: nieznany, Azjatskaja – stacja kolejowa, pow. jekaterynburski, gub. permska (Rosja), odbiorca: Józefa Hofryk, Lwów (Galicja), data: 8 IX 1915.

„... Jestem brygadzystą robotników, którzy pracują przy kładzeniu podkładów na budowie kolei ...”

145. Nadawca: jeniec woj. Michał Antoniowicz, Czerwony Krzyż, [adres nieznany] (Besarabia), odbiorca: Jan Gruszkowski, Biała (Galicja), data: 18 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony w kancelarii Czerwonego Krzyża i pobieram 25 rubli pensji oraz 30 rubli na wyżywienie ...”

146. Nadawca: jeniec woj. Adam Burych, Tatarka, pow. barnaulski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Stanisława Kozłowa, Lwów (Galicja), data: 29 VIII 1915.

„... pracuję tutaj w warsztacie ślusarskim i zarabiam miesięcznie 14–15 rubli. To wystarcza mi na drobne wydatki ...”

147. Nadawca: jeniec woj. Grzegorz Kassareb, Durnowskaja, okręg chonierski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja), odbiorca: Maria Kassareb, Nadworna (Galicja), data: 22 IX 1915.

„... Jestem w Rosji i pracuję w kopalni węgla kamiennego ...”

148. Nadawca: Leon Kisiakiewicz, łagier wojennoplennych Bogorodick, gub. tulska (Rosja), odbiorca: Maria Wan, Leżajsk (Galicja), data: 6 VIII 1915,

„... jestem zatrudniony w cukrowni ...”

149. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Nieć, łagier wojennoplennych Soligalicz, gub. kostromska (Rosja), odbiorca: dr Władysław Nieć, Kraków (Galicja), data: 30 VII 1915.

„... Sami chodzimy tylko do ogródka, który otacza nasz dom i w którym pracujemy ...”

150. Nadawca: Wiktor Płonczyński, Nowonikołajewskaja, okręg miusskijski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Karolina Płonczyńska, Brusno Stare, pow. cieszanowski (Galicja),
data: 27 VII 1915.

„... Jestem zatrudniony w wiatraku jako młynarz, ponadto wykonuję jeszcze roboty stolarskie i ciesielskie; wybudowałem piwnicę, wczoraj zakończyłem budowę szopy, którą sam pokryłem blachą, a do tego szyld, który kosztowałaby 80 rubli, wykonałem. Dostałem za to jednego rubla na piwo oraz buty o wartości pięciu rubli. Jestem tutaj lubiany i szanowany ...”

151. Nadawca: jeniec woj. Karol Purecki, Staromarewka, pow. stawropolski, gub. stawropolska (Rosja),
odbiorca: Stefan Purecki, Dawideny (Bukowina),
data: brak.

„... Pracuję u jednego chłopca za osiemnaście grajcarów dziennie; tutaj trzeba pracować od świtu do nocy ...”

152. Nadawca: jeniec woj. Stefan Gromkiewicz, łagier wojennoplennych Samara (Rosja),
odbiorca: Maria Gromkiewicz, Skawce, pow. wadowicki (Galicja),
data: 25 VII 1915.

„... Mamy dosyć jedzenia i zarabiamy 10 kopiejek dziennie na tytoń, pracuję teraz w nocy od 12 do 6 rano. Czyszczę tramwajowe wagony, a przedtem pracowałem na trasie ...”

153. Nadawca: nieznanym, Wołokonowka, pow. biriuczenski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Hubisz, Lwów (Galicja),
data: 29 VIII 1915.

„... Powodzi mi się dobrze. Sprawuję urząd ekonoma w majątku ...”

154. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Schwarz, łagier wojennoplennych Nowouzienski, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Rachela Schwarz, [adres nieznanym],
data: 1 IX 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze, gdyż pracuję w warsztacie pewnego blacharza, jedzenie jest dobre ...”

155. Nadawca: jeniec woj. Jan Baran, łagier wojennoplennych Noliński, pow. urzumski, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: Aniela Baran, Jankowice, pow. jarosławski (Galicja),
data: 24 VI 1915.

„... Powodzi mi się tak, jak zwykle powodzi się w niewoli. Wytwarzam teraz u jednego mistrza buty przydziałowe i dostaję za jedną parę 1,20 rubla ...”

156. Nadawca: jeniec woj. Michał Chomiński, Kijów (Rosja),
odbiorca: Franciszka Chomińska, Założce, pow. brodzki (Galicja),
data: brak.

„Przebywam teraz w guberni kijowskiej i jestem zatrudniony jako podleśniczy w lasach rządowych ...”

157. Nadawca: jeniec woj. Michał Twardowski, Hanieniewka, pow. samarski, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Twardowska, Trybuchowce, pow. buczacki (Galicja),
data: 28 VIII 1915.

„... Pracuję teraz w majątku przy pieczeniu chleba ... Dostaję 7 rubli miesięcznie ...”

158. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Opach, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Aleksander Pencek, Sucha Średnia, pow. frysztacki (Śląsk),
data: 1 VIII 1915.

„... Pracujemy tutaj w kopalni żelaza, bez zapłaty. Dostajemy tylko jedzenie ...”

159. Nadawca: jeniec woj. Piotr Hutniak, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Sawa, Korościatyn k. Buczacza (Galicja),
data: 8 VIII 1915.

„... Pracujemy przy piecu hutniczym ...”

160. Nadawca: Albin [nazwisko nieznane], kopalnia rudy Szmakowo, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja)^a,
odbiorca: Karolina Jacyk-Twerdochleb, Ćwitowa, pow. buczacki (Galicja),
data: 22 VII 1915.

„... Pracuję tutaj jako zwykły robotnik w kopalni rudy: praca przerasta moje siły; jednak sam jej żądałem, gdyż przewożenie nas od miasta do miasta stało się uciążliwe ...”

^a Adnotacja: specjalna karta pocztowa.

161. Nadawca: jeniec woj. Jakub Glatz, Perm (Rosja),
odbiorca: Matylda Glatz, Dolina (Galicja),
data: 9 IX 1915.

„... chodzę do pracy i zarabiam 2 ruble dziennie ...”

162. Nadawca: jeńiec woj. Jakub Gerlach, łagier wojennoplennych Kamyszlow¹⁰², gub. permska (Rosja),
odbiorca: Antonina Gerlach, Kombornia, pow. krośnieński (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... jestem zdrowy i pracuję na linii kolejowej ...”

163. Nadawca: jeńiec woj. Michał Barno, Dépôt de prisonniers de guerre Nevers, Le Puy-en-Velay, dep. Haute Loire (Francja),
odbiorca: Tomasz Rogulski, Ruda k. Żydaczowa (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle, gdyż muszę pracować za darmo; wolałbym służyć w wojsku ...”

164. Nadawca: jeńiec woj. Paweł Kowal, Dépôt de prisonniers de guerre Nevers, Le Puy-en-Velay, dep. Haute Loire (Francja),
odbiorca: Józefa Kowal, Zarzecze, pow. jarosławski (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Pracuję przy maszynie parowej ...”

165. Nadawca: jeńiec woj. Paweł Gajda, łagier wojennoplennych Kamyszlow, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Jan Gajda, Podniebyle k. Jasła, pow. krośnieński (Galicja),
data: 21 IX 1915.

„... Pracujemy na linii kolejowej ...”

166. Nadawca: jeńiec woj. Józef Nowicki, łagier wojennoplennych Buinsk, gub. sycybska (Rosja),
odbiorca: Jan Nowicki, Titusville, pow. Crawford, stan Pensylwania (Stany Zjednoczone),
data: 4 VII 1915.

„... Jestem w rosyjskiej niewoli i pracuję przy budowie drogi; jest tutaj bardzo dużo pracy, a jako zapłata ani feniga; do tego odczuwam potężny głód ...”

¹⁰² Łagier wojennoplennych w Kamyszlowie k. Permu – działał w latach 1915–1917. W styczniu 1915 na terenie obozu znaleźli się jeńcy tureccy, przemieszczani na Syberii. Wybuchła wśród nich epidemia tyfusu i czerwonki. W sumie zachorowały 532 osoby, z których zmarło 15. Po likwidacji epidemii, Turków wywieziono na Syberię. Następnie umieszczono tu jeńców austro-węgierskich, na początku 1916 było ich tu ok. 5 tys.

167. Nadawca: jeniec woj. Jakub Wandel, łagier wojennoplennych Szadryńsk, gub. permska (Rosja), odbiorca: Józef Wandel, Lwów (Galicja), data: 21 VIII 1915.

„... Trochę pracuję, aby czas szybciej mijał. Nasz komendant obiecał nam, że wkrótce wyśle pięćdziesięciu stolarzy i lakierników do fabryki mebli w Moskwie, gdzie będzie można trochę zarobić ...”

168. Nadawca: jeniec woj. Józef Pelc, łagier wojennoplennych Nolińsk, pow. urzumski, gub. wiacka (Rosja), odbiorca: Maria Pelc, Morawsko, pow. jarosławski (Galicja), data: 18 VIII 1915.

„... Wytwarzam wysokie buty z cholewami, aby zarobić trochę pieniędzy ...”

169. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Westwałowicz, Patrikijewo, pow. karsuński, gub. sybirsk (Rosja), odbiorca: Anna Rymarz, Hard Fußach k. Bregenz (Vorarlberg), data: 30 IX 1915.

„... Posłano mnie 13 maja 1915 z grupą trzydziestu sześciu mężczyzn do pracy, gdzie obecnie przebywam. Praca jest ciężka, trzeba stać na nogach i walić młotkiem od wschodu do zachodu słońca; moje ręce są całkiem obite i poranione drutem. Moje samopoczucie jest okropne. Bez pomocy żony mojego obecnego pracodawcy już dawno szczęśliwym ...”

170. Nadawca: Ignacy Bujak, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoński (Rosja), odbiorca: rodzina Bujak, Zakopane, pow. nowotarski (Galicja), data: 16 VII 1915.

„... Moje położenie nie jest najgorsze; dostaję 50 rubli miesięcznie. Przez cztery miesiące byłem dowódcą dwustu jeńców wojennych w jednej wsi u kozaków; obecnie wróciłem do Pietropawłowska ...”

171. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Dracz, Halanowka¹⁰³ (Azja Mniejsza), odbiorca: Franciszka Dracz, Nowe Miasto, pow. dobromilski (Galicja), data: 27 VIII 1915.

„... Teraz przybyliśmy do Azji Mniejszej, gdzie musimy pracować w polu. Pracuję u jednego gospodarza tak ciężko, że opadam z sił. Wstaję o godzinie 3 rano i jestem zmuszony pracować do 12 w nocy ...”

¹⁰³ Miejscowość niezidentyfikowana.

172. Nadawca: Stanisław Pichlewski, Gankino, pow. zarański, gub. riazkańska (Rosja),
odbiorca: Aleksandra Kusse, Lwów (Galicja),
data: 15 IX 1915^a.

„... Przebywam w fabryce cementu, gdzie jestem zatrudniony w kancelarii ...”

^a Podano wg kalendarza juliańskiego: 28 VIII 1915.

173. Nadawca: jeniec woj. W. Baczyński, Łozowaja Pawłowska, pow. bachmutski, gub. jekaterynowska (Rosja),
odbiorca: Paweł Fałtyn, Kamionka Strumiłowa (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Pracuję w kopalni węgla w branży elektromechanicznej ...”

174. Nadawca: jeniec woj. A. Zaist, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Karolina Zaist, Lwów (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Pracuję w fabryce instrumentów chirurgicznych i zarabiam nieźle. Pracuję dopiero od miesiąca i mam 110 rubli miesięcznie ...”

175. Nadawca: jeniec woj. B[enedykt] Müller, łagier wojennoplennych Krasnojarsk, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: dr Anzelm Halpern, Stanisławów (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony na budowie kolei i za kilka tygodni wracam do Krasnojarska ...”

176. Nadawca: jeniec woj. Jan Grogoraszczyk, Kuznieck, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Jan Grogoraszczyk (ojciec), Pistryń k. Kołomyi, pow. kosowski (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Na początku chodziłem do pracy jako robotnik, a teraz zarabiam miesięcznie 7,80 rubli ...”

177. Nadawca: jeniec woj. Walenty Możdżeń, Kudrowa, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Julia Możdżeń, Dębów, pow. łańcucki (Galicja),
data: 9 IX 1915.

„... Pracuję u jednej kobiety i mam 4 ruble miesięcznie ...”

178. Nadawca: jeniec woj. Szymon Blizga, Błagadarnoje, pow. nowogrigoriewski, gub. stawropolska (Rosja),
odbiorca: Maria Blizga, Medynia Głogowska, pow. łańcucki (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Pracuję od 1 sierpnia zgodnie z rozkazem rządowym u jednego chłopca. Dostajemy 20 kopiejek dziennie ...”

179. Nadawca: jeniec woj. Błażej Sieńczak, Rudnik Wielki, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Jacek Sieńczak, Duże Pole, pow. brzozowski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Pracuję w kopalni węgla ...”

180. Nadawca: jeniec woj. Szymon Kwolek, Bolszoje, pow. uglicki, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Maria Kwolek, Posada Chyrowska, pow. stasrosamborski (Galicja),
data: 26 VIII 1915.

„... Pracuję od 15 lipca u chłopca; praca i wyżywienie są takie jak zwykle u nas. Płacę 4 ruble miesięcznie ...”

181. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Kudelski (syn), [adres nieznany] (Rosja),
odbiorca: Władysław Kudelski (ojciec), Wiedeń (Dolna Austria),
data: 20 VIII 1915.

„... W wyniku protekcji zostałem odkomenderowany jako dowódca oddziału robotników składającego się z czterystu ludzi ... Miesięcznie dostaję 50 rubli od rządu i 50 rubli od przedsiębiorcy ...”

182. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Bielowas, Łunewka, pow. solikamski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Maria Żmurska, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 29 VIII 1915.

„... Od kilku dni przebywam tutaj i wyznaczono mnie do pracy w kopalni węgla ...”

183. Nadawca: nieznany, [adres nieznany], gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Dziunia Czaban, Lwów (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Obecnie przebywam w guberni chersońskiej nad Dniepem i jestem przymusowo zatrudniony przy robotach ziemnych ...”

184. Nadawca: jeniec woj. Adolf Spatz, Rudikowa, pow. jenijski, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Anna Spatz, Kałusz (Galicja),
data: 28 VII 1915.

„... Wróciłem z budowy kolei do Krasnojarska i dzięki Bogu pozostałem tam trzy dni, po czym pojechałem do kopalni miedzi pod Rudnikową ...”

185. Nadawca: Juliusz Polański, łagier wojennoplennych Stary Oskoł, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: Adolf Polański, Jaworzno, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Od kilku miesięcy pracuję jako ślusarz w jednym warsztacie ...”

186. Nadawca: nieznany, Kijów (Rosja),
odbiorca: Michał Chrupowicz, Lwów (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... Pracuję w księgowości. Gajarin pomógł mi. Dostaję za to pełne wyżywienie i trochę pieniędzy ...”

187. Nadawca: nieznany, Nowosielica Rudnik, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Józef Pawełekiewicz, Lwów (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Pracuję w kopalni węgla i powodzi mi się nieźle ...”

188. Nadawca: Ilko Chryń, Kaptirewska, pow. minusiński, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Chryń, Wojtkowa, pow. dobromilski (Galicja),
data: 18 VIII 1915.

„... Pracuję na kolei ...”

189. Nadawca: nieznany, Tomsk (Rosja),
odbiorca: Maria Kowalów, Winterberg, pow. Hochsauerland, Nadrenia (Niemcy),
data: 8 IV 1915.

„... Pracuję tutaj w drukarni, przy takiej maszynie jak w Krakowie, tak, że mogę trochę zarobić i lepiej żyć ...”

190. Nadawca: jeniec woj. Roman Pietrowski, Wepryk, pow. hadziacki, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Zofia Pietrowska, Kraków (Galicja),
data: 24 VI 1915.

„... Teraz pracuję w cukrowni w Wępryku; mam dach nad głową i pożywienie, a ponadto 8 rubli jako miesięczną pensję, z której połowę wydaję na bieliznę i ubranie ...”

191. Nadawca: jeniec woj. Józef Zajdel, Miszkino, pow. czelabiński, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Andrzej Zajdel, Głowienka, pow. krośnieński (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... 12 sierpnia wysłano nas przymusowo do pracy na kolei na stacji Miszkino pomiędzy Kurganem a Czelabińskiem ... Tutaj na Syberii żyjemy jak konie, bez kościoła i duszpasterstwa ...”

192. Nadawca: jeniec woj. Gustaw Sacher, Rudnik Uszakow, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Sacher, Drohobycz (Galicja),
data: 1 VIII 1915.

„... Powodzi nam się dobrze; pracujemy w kopalni żelaza; jestem zatrudniony jako cieśla ...”

193. Nadawca: jeniec woj. Antoni Jarzyński, łagier wojennoplennych Pawłodar, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Józef Jarzyński, Łańcut (Galicja),
data: 7 VIII 1915.

„... nie potrzebuję pieniędzy; to co mam zupełnie mi wystarcza. To możliwe, że medycy za swoją pracę w szpitalach dla jeńców wojennych dostają pensję (50 rubli miesięcznie). W innych miastach już to wprowadzono ...”

194. Nadawca: jeniec woj. Piotr Szczygieł, Blutcza¹⁰⁴ (Rosja),
odbiorca: Anna Szczygieł, Czyrna k. Jasła, pow. grybowski (Galicja),
data: 12 VII 1915.

„... Zakwaterowano nas na wsi; kto chce, może pracować i zarobić kilka kopiejek ...”

195. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Süß, [adres nieznanne] (Rosja),
odbiorca: Helena Süß, Sambor (Galicja),
data: brak.

„... Jestem zatrudniony w rosyjskiej kancelarii kompanii ...”

¹⁰⁴ Miejscowość niezidentyfikowana.

196. Nadawca: nieznanym, Jenakiewo, pow. kurski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Jan Tynlikowski, Tuskar, gub. kurska (Rosja),
data: 22 VI 1915.

„... Zarabiam dziennie 40 kopiejek przy kotłach fabrycznych ...”

197. Nadawca: nieznanym, Szumicha, pow. czelabiński, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Władysław Jarosz, Kraków (Galicja),
data: 24 IX 1915.

„... Od dwóch tygodni jesteśmy zatrudnieni na odcinku kolei ...”

198. Nadawca: jeniec woj. Alfred Modracki, Lokty, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Paulina Modracka, Vitin (Czechy),
data: 13 VIII 1915.

„... W tym miesiącu jestem zatrudniony przy pracach rolnych, jest mi trudno wytrzymać do końca. Przedtem pracowałem w kancelarii jednak bez zapłaty; teraz płacę 7 rubli miesięcznie; miałem jak stary gospodarz, tylko trochę mnie to męczy ...”

199. Nadawca: Karol Łuczecki, Płoskirow, gub. podolska (Rosja),
odbiorca: Jan Beck, Kołomyja (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Pracuję w kuchni jako rzeźnik ...”

200. Nadawca: jeniec woj. Jakub Walas, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Walas, Dylągówka, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 1 VIII 1915.

„... Pracuję w fabryce ...”

201. Nadawca: jeniec woj. Władysław Kościński, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Kościńska, Brzozów (Galicja),
data: 25 VII 1915.

„... Obecnie jestem zatrudniony przy pracach rolnych, z którymi nie daję sobie rady, gdyż nie jestem przyzwyczajony do takiej pracy. Co jednak mogę począć, skoro mnie do tych robót przydzielono, chociaż tego nie chciałem. Z powodu tej pracy jestem trochę chory i odczuwam klucie w piersi ...”

202. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Stenik, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Anna Stenik, Wielunice, pow. przemyski (Galicja),
data: 3 V 1915.

„... Pracujemy na trasie kolei i dostajemy takie jedzenie jak w wojsku; obiecano nam 60 kopiejek dziennie ...”

203. Nadawca: jeniec woj. Karol Legieżyński, Pondiłowka, pow. uglicki, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Jan Legieżyński, Staje k. Rawy Ruskiej (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Pracuję w majątku od maja do listopada i wtedy wrócę do koszar, 5 dnia miesiąca zarabiam 4 ruble ...”

204. Nadawca: Maksym Romanow, Kajmary, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Antoni Łagodzudz, Łapszyn, pow. brzeżański (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Pracuję w polu ...”

205. Nadawca: jeniec woj. Walenty Gaweł, [adres nieznan], gub. stawropolska (Rosja),
odbiorca: Wojciech Gaweł, Drohowyże, pow. bóbrecki (Galicja),
data: 9 VIII 1915.

„... Przebywam na Kaukazie w majątku; jestem zdrowy, tylko muszę pracować w polu. Jest nas tutaj pięćdziesięciu Austriaków ...”

206. Nadawca: jeniec woj. Józef Paździor, Kajmary, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Anna Paździor, Sygniówka, pow. lwowski (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Pracuję teraz w guberni kazańskiej na linii kolejowej ...”

207. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznan] Szmoniewski, Korobczkino, pow. zmijewski, gub. charkowska (Rosja),
odbiorca: Maria Szmoniewska, Skwarzawa Nowa, pow. zółkiewski (Galicja),
data: 8 VIII 1915.

„... Obecnie jestem w majątku na wsi. Piszę w kancelarii, jeżdżę konno lub wozem w pole, aby spisywać robotników. Moje położenie jest możliwie najlepsze. Państwo są bardzo uprzejmi, a jedzenie doskonałe. ...”

208. Nadawca: jeniec woj. Józef Tomasik, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Hilary Tomasik, Trzcinica, pow. jasielski (Galicja),
data: 31 VIII 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy i zarabiam 20 kopiejek dziennie ...”

209. Nadawca: jeniec woj. Marcin Kardasian, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Żółtek, Trzcinica, pow. jasielski (Galicja),
data: 31 VIII 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy i zarabiam 20 kopiejek dziennie ...”

210. Nadawca: jeniec woj. Józef Opiła, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Józef Opiła (ojciec), Librantowa, pow. nowosądecki (Galicja),
data: 15 VIII 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy i czuję się dobrze ...”

211. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Pała, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Anna Kobyłecka, Lisia Góra, pow. tarnowski (Galicja),
data: 15 VIII 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy i zarabiam dziennie 20 kopiejek wraz z wyżywieniem ...”

212. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Walczewski, Knjaginin, gub. niżnonowogrodzka (Rosja),
odbiorca: Eleonora Walczewska, Sołotwina, pow. bohorodczański (Galicja),
data: 27 VI 1915.

„... Jestem tutaj w mieście Knjagininie w guberni niżnowogrodzkiej przy wyrobie
masła ...”

213. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Kiełb, Wepryk, pow. hadziacki, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Teresa Kiełb, Przeworsk (Galicja),
data: 12 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony jako ekonom więc dobrze mi się powodzi. Dostaję 8 rubli
miesięcznie i 6 rubli na jedzenie, gdyż muszę się żywić we własnym zakresie. Nie
potrzebuję nic robić, gdyż pracuję jak nadzorca ...”

214. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Szwiec, Sarybjewo, pow. zarański, gub. rizańska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Szwiec, Wola Radłowska k. Radłowa, pow. brzeski (Galicja),
data: 1 VIII 1915.

„... pracuję w polu, miałem zboże i wykonuję wszystkie inne prace ...”

215. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Płonczak, Kandałaksza, pow. aleksandrowski, gub. archangielska (Rosja),
odbiorca: M. Płonczak, Ostrów, Poznań, rej. poznańska (Niemcy),
data: 4 IX 1915.

„... pracuję na kolei ...”

216. Nadawca: jeniec woj. Filip Ridkoden, Staraja Gajewka k. Odessy, pow. odeski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Stefan Ridkoden, Rawa Ruska (Galicja),
data: 5 VIII 1915.

„... Pracuję jak pomocnik ślusarza w Odessie i dostaję dziennie 1 rubla 20 kopiejek, z czego 50 kopiejek przypada na żywienie ...”

217. Nadawca: jeniec woj. medyk Marek Türkel, łagier wojennoplennych Szkotowo, okręg władystocki, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Helena Aszkanaze, Drohobycz (Galicja),
data: 2 VII 1915.

„... Pracuję w szpitalu, czytam, spaceruję i wygrzewam się w słońcu ...”

218. Nadawca: jeniec woj. Władysław Borzęcki, stacja kolejowa Moskalenka, pow. omski, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Teofila Borzęcka, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
data: 27 VI 1915.

„... Jestem tutaj w majątku zatrudniony w gospodarstwie i mam się dobrze ...”

219. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Grankowski, Kirjakowka, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Michał Robak, Skwarzawa Nowa, pow. żółkiewski (Galicja),
data: 29 VI 1915.

„... pracujemy w majątku za wynagrodzeniem ...”

220. Nadawca: jeniec woj. Benedykt Müller, łagier wojennoplennych Krasnojarsk, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: dr Anzelm Halpern, Stanisławów (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Jestem teraz zatrudniony przy robotach na kolei ...”

221. Nadawca: jeniec woj. Józef Wiszczor, łagier wojennoplennych Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Anna Wiszczor, Mosty, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 19 IX 1915.

„... Pracuję w stolarni ...”

222. Nadawca: jeniec woj. Paweł Bułkowski, łagier wojennoplennych Buzułuk, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Anna Bułkowska, Gliniany k. Lwowa, pow. przemysłański (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... pracuję w klasztorze ...”

223. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Rubiś, Makarowo, pow. bałaszowski, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Jan Kucharz, Kraków (Galicja),
data: 31 VIII 1915.

„... pracuję w piekarni ...”

224. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Nowak, łagier wojennoplennych Sarańsk, gub. penzeńska
(Rosja),
odbiorca: Wanda Nowak, Rabka, pow. myślenicki (Galicja),
data: 22 IX 1915.

„... Moi koledzy pracują w polu, a ja ich nadzoruję ...”

225. Nadawca: jeniec woj. P. Chlebek, łagier wojennoplennych Ust-Kamenogorsk, obw. semipałatyński
(Rosja),
odbiorca: P. Kotas, Krerosty k. Ust-Kamienogorska, obw. semipałatyński (Rosja),
data: 5 IX 1915.

„... pracowałem w kopalni, a teraz jestem w nowo wybudowanej fabryce ...”

226. Nadawca: jeniec woj. Karol Spytkowski, Serga, pow. permski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Józef Spytkowski, Nawojowa Góra, pow. chrzanowski (Galicja),
data: brak.

„... pracuję w górach Ural; jest tutaj kopalnia srebra i kopalnia miedzi, poza tym
jeszcze kopalnia złota ...”

227. Nadawca: jeniec woj. Józef Korpak, Tojda, pow. bobrowski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Michał Rewilak, Kraków (Galicja),
data: brak.

„... mam pod sobą trzydziestu jeńców; nie potrzebuję nic robić, tylko im rozkazuję, co mają robić, dostają 3 grajczary dziennie, a ja mam dziennie 25 grajczarów. Moje wyżywienie jest bardzo dobre ...”

228. Nadawca: Maksym Warwaruch, łagier wojennopłennych Ust-Kamienogorsk, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Stefan Warwaruch, poczta Volga, hrabstwo Brandon, Manitoba (Kanada),
data: 23 VIII 1915.

„... pracuje na budowie kolei, co nie jest najgorsze ...”

229. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Krajewski, łagier wojennopłennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Zenon Krajewski, Przemyśl (Galicja),
data: 10 VII 1915.

„... pracuję w kancelarii jeńców wojennych ...”

230. Nadawca: jeńiec woj. Michał Kowalec, łagier wojennopłennych Czelabińsk, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Maria Kowalec, Mały Dół, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 2 IX 1915.

„... Pracujemy na kolei i dostajemy 40 kopiejek dziennie ...”

231. Nadawca: jeńiec woj. Józef Szpilka, łagier wojennopłennych Jekaterynburg, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Dymitr Szpilka, Lwów (Galicja),
data: 11 VIII 1915.

„... mam lekką pracę i zarabiam miesięcznie 12 rubli razem z wyżywieniem ... tutaj mrozy sięgają 35–40 stopni ...”

232. Nadawca: jeńiec woj. Teodor Walsleben, Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Teodor Walsleben (ojciec), Krosno (Galicja),
data: 27 VIII 1915.

„... ordynuję w szpitalu nr 160 zupełnie samodzielnie i cieszę się zupełną swobodą poruszania się ...”

233. Nadawca: jeńiec woj. Edward Mochnacki, łagier wojennopłennych Ust-Kamienogorsk, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Emilia Bodnar, Sanok (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... jestem zatrudniony przy budowie dróg ...”

234. Nadawca: nieznanym, Krasna Gorka, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Józefina Grochol, Wieliczka (Galicja),
data: 9 VIII 1915.

„... pracuję na odcinku kolei i dostaję 70 kopiejek dziennie ...”

235. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Wójcik, Ubinskaja, pow. semipałatyński, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Jan Wójcik, Frysztat (Śląsk),
data: 8 VIII 1915.

„... pracuję przy żniwach i dostaję 4 ruble miesięcznie ...”

236. Nadawca: jeńiec woj. Józef Ciupa, łagier wojennopłennych Omsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Magdalena Ciupa, Sanok (Galicja),
data: 21 IX 1915.

„... pracuję na kolei i dostaję 60 kopiejek, co starcza na jedzenie i tytoń ...”

237. Nadawca: jeńiec woj. Marcin Ważny, łagier wojennopłennych Pietropawłowski, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Jan Ważny, Ruda Rużaniecka, pow. cieszanowski (Galicja),
data: 16 VII 1915.

„... jestem zatrudniony w szpitalu przy rannych jako pielęgniarz ...”

238. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Janikowski, łagier wojennopłennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Leon Władysław Lewicki, Brunnerstrasse 61, Wiedeń XXI (Dolna Austria),
data: 15 IX 1915.

„... pracuję u geometry ...”

239. Nadawca: jeńiec woj. Karol Duszyński, łagier wojennopłennych Stawropol (Rosja),
odbiorca: inż. Feliks Barzykowski, Brzeżany (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... tutaj w biurze urzędu okręgowego rysuję projekty kamiennych mostów ...”

240. Nadawca: jeńiec woj. Jan Frydlewicz, łagier wojennopłennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Maria Siuszkiewicz, Sanok (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... jestem zatrudniony w jednym z tutejszych biur ...”

241. Nadawca: Józef Nikiel, Zaporozże-Kamienskie, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Jan Nikiel, Kęty, pow. bialski (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... pracuję w cegielni ...”

242. Nadawca: jeńiec woj. Michał Witko, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Witko, Kostarowce, pow. sanocki (Galicja),
data: 4 X 1915.

„... pracuję w Kijowie w warsztacie stolarskim i powodzi mi się nieźle ...”

243. Nadawca: jeńiec woj. K. Dubiel, Zimowniki, okręg salski obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Antonina Dubiel, Przemyśl (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... pracujemy w majątku ...”

244. Nadawca: jeńiec woj. Jan Karaś, Wolsk, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Stanisława Karaś, Kraków (Galicja),
data: 26 VIII 1915.

„... pracuję w miejskim sklepie mięsny i powodzi mi się bardzo dobrze ...”

245. Nadawca: nieznany, Kargaszino, pow. jełamowski, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Jan Irzykowski, Rakowiec, pow. podhajecki (Galicja),
data: 2 IX 1915.

„... pracuję tutaj od trzech miesięcy w majątku; jest nas tutaj czterdziestu Austriaków ...”

246. Nadawca: jeńiec woj. J. Walkow, Nowosielka – Rudnik, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: jeńiec woj. Jan Bałtowski, łagier wojennoplennych Skobelew, obw. fergański (Rosja),
data: 2 IX 1915.

„... obecnie pracuję w kopalni węgla. Jest nas tutaj trzystu jeńców; powodzi mi się stosunkowo dobrze ...”

247. Nadawca: jeniec woj. Jan Walkow, Nowosielka – Rudnik, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Karolina Selzer, Lwów (Galicja),
data: 2 VIII 1915.

„... jestem obecnie zatrudniony w kopalni węgla jako niższy urzędnik rachunkowości wśród zatrudnionych tam jeńców wojennych ...”

248. Nadawca: jeniec woj. Piotr Majewski, Kamienka, pow. bogorodicki, gub. tulska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Majewska, Iwanowka, pow. trembowelski (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... pracuję w majątku, gdzie mam jeszcze spędzić dwa miesiące ...”

249. Nadawca: jeniec woj. Jan Awakowicz, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Dominik Awakowicz, Chryplin, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... jestem obecnie zatrudniony w Omsku u szczołkarza i dostaję pensję 30 rubli miesięcznie ...”

250. Nadawca: jeniec woj. W. Szpała, łagier wojennoplennych Czelabińsk, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Kazimierz Szpała, Tyczyn, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Pracujemy na linii kolejowej; jest nas tutaj razem czterdzieści pięć osób z okolic Krakowa i Lwowa ...”

251. Nadawca: jeniec woj. Władysław Liwosz, Jazykowo, pow. sambiński, gub. sambińska (Rosja),
odbiorca: Michał Liwosz, Stary Sambor (Galicja),
data: 29 IX 1915.

„... pracuję w fabryce sukna i powodzi mi się nieźle ...”

252. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Jurkiewicz, Nowonikołajewka, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Stanisław Jurkiewicz, Tarnów (Galicja),
data: 2 V 1915.

„... od trzech miesięcy pracuję u gospodarza za 15 rubli ...”

253. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kędra, łagier wojennoplennych Kamyszlow, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Maria Kędra, Besko, pow. sanocki (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... pracuję jako mistrz w kuźni; bardzo mnie chwala, bo robię dobrą robotę; uczę rosyjskich kowali, jak się pracuje ...”

254. Nadawca: jeniec woj. Karol Bartel, Tymaszewo, pow. bugurusłański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Anna Guznar, Cieszyn (Śląsk),
data: 27 IX 1915.

„... pracuję w cukrowni ...”

255. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Królik, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Maria Bielańska, Cieszyn (Śląsk),
data: 20 VII 1915.

„... Od 1 maja zgłosiłem się dobrowolnie do odległej o trzy mile od Kurganu mleczarni do produkcji holenderskiego sera; dostaję 12 rubli miesięcznie i całe wyżywienie ...”

256. Nadawca: jeniec woj. Jakub Zwierzański, Nikołajew, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Anna Zwierzańska, Sambor (Galicja),
data: 12 VII 1915.

„... pracuję w majątku razem z pięćdziesięcioma innymi jeńcami ...”

257. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Królikiewicz, Neswietaj, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Królikiewicz, Lwów (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... obenie jestem zatrudniony jako inżynier budowlany w okolicy Kaukazu na budowie kopalni węgla ...”

258. Nadawca: nieznan, Irkuck (Rosja),
odbiorca: Bernard Rosmarin, Kohlburggasse 4, Wiedeń XVI (Dolna Austria),
data: brak.

„... pracuję w szpitalu i dostaję 50 rubli miesięcznie ...”

259. Nadawca: jeniec woj. Teofil Kuźmycz, Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Stefania Potenta, Besko, pow. sanocki (Galicja),
data: 4 VI 1915.

„... pracuję u jednego gospodarza, żywi mnie i odziewa i płaci mi 6 rubli miesięcznie ...”

260. Nadawca: jeniec woj. Jan Proczków, łagier wojennoplennych Paraty – zakłady, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Jan Galant, Czerkaszczyzna, pow. czortkowski (Galicja),
data: 19 VIII 1915.

„... piszę w kancelarii fabrycznej ...”

261. Nadawca: jeniec woj. Jan Stuliłowa, łagier wojennoplennych Połtawa (Rosja),
odbiorca: Maria Stuliłowa, Lwów (Galicja),
data: 4 X 1915.

„... Jestem zatrudniony u pewnego generała jako blacharz ...”

262. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Paluchowski, Szczęśliwka-Rudnik k. Krzywego Rogu, pow. ananiejski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Paweł Taraszka, Lisia Góra, pow. tarnowski (Galicja),
data: 19 VII 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy ...”

263. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Paluchowski, Szczęśliwka-Rudnik k. Krzywego Rogu, pow. ananiejski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Paweł Taraszka, Lisia Góra, pow. tarnowski (Galicja),
data: 21 VIII 1915.

[Brak treści listu]^a

^a Adnotacja cenzora: „Nie dotyczy”.

264. Nadawca: jeniec woj. Boguchwalski, Pietropawłowski, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Anna Boguchwalska, Bursztyn, pow. rohatyński (Galicja),
data: 28 VII 1915.

„... Pracuję teraz w kancelarii jeńców wojennych ...”

265. Nadawca: jeniec woj. Piotr Szczęsny, Jenisiejsk (Rosja),
odbiorca: Karol Szczęsny, Biały Potok, pow. czortkowski (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... Chodzę tutaj na polowania na jelenie ...”

266. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Kusek, łagier wojennoplennych Darnica, pow. osterski, gub. czernihowska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Kusek, Kraków (Galicja),
data: 4 X 1915.

„... Pracuję jako ślusarz na kolei ...”

267. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Czelabińsk, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: jeńiec woj. Marcel Młyński, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
data: 8 IX 1915.

„... Pracujemy tutaj na odcinku kolei ...”

268. Nadawca: jeńiec woj. [imię nieznane] Coch, łagier wojennoplennych Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Maria Coch, Rohatyn (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Nadzoruję cztery maszyny elektryczne i jeden silnik. Praca jest bardzo lekka.”

269. Nadawca: jeńiec woj. Leon Szypuła, łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Emilia Szypuła, Rzepniów, poczta Milatyn Nowy, pow. kamionecki (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... Pracuję na budowie kolei ...”

270. Nadawca: jeńiec woj. Czesław Bielecki, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Emilia Bielecka, Kolbuszowa (Galicja),
data: 20 VI 1915.

„... Pracuję w fabryce wody mineralnej i dostaję miesięcznie 30 rubli. To trwa już trzy miesiące ...”

271. Nadawca: jeńiec woj. [Antoni] Jarzyński, łagier wojennoplennych Pawłodar, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Józef Jarzyński, Kromieryż (Morawy),
data: 6 VIII 1915.

„... Kieruję szpitalem dla jeńców wojennych w stepie, za co dostaję 50 rubli miesięcznie. Tutaj można bardzo tanio wyżyć ...”

272. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Falgier, Kiszlak, pow. sambiński, gub. sambińska (Rosja),
odbiorca: Anastazja Falgier, Kańczuga, pow. łańcucki (Galicja),
data: 15 VII 1915.

„... Pracuję w mleczarni u jednego barona ... Jest tu jeszcze trzydziestu trzech jeńców ...”

273. Nadawca: jeńiec woj. Karol Olberek, łagier wojennoplennych Arzamas, gub. niżnonowogrodzka (Rosja),
odbiorca: Regina Olberek, Gilowice, pow. żywiecki (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; wykonujemy różne prace w lasach; w jednej grupie jest dwudziestu ludzi ...”

274. Nadawca: jeńiec woj. Leon Pstrąg, Nieswietaj, okręg czerkaski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Karol Pstrąg, Lwów (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Mam się dobrze i jestem zatrudniony w kopalni węgla przy wznoszeniu budynków ...”

275. Nadawca: jeńiec woj. Leon Janicki, Nowaja Rebena^a, gub. charkowska (Rosja),
odbiorca: Zofia Janicka, Feistritz k. Marburga (Styria),
data: 5 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i pracuję w warsztacie mechanicznym ...”

^a Nie udało się ustalić miejscowości.

276. Nadawca: jeńiec woj. A. Pietrkiewicz, Łuzino, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Maria Pietrkiewicz, Kowalówka k. Monasterzysk, pow. buczacki (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Jestem zdrowy – od pracy bolą mnie ręce; obecnie młócimy zboże na maszynie ...”

277. Nadawca: jeńiec woj. Andrzej Hymczak, łagier wojennoplennych Barnaul, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: dr Władysław Kuc, Szczawnica, pow. nowotarski (Galicja),
data: 25 VIII 1915.

„... 15 VIII 1915 wyjechałem z Barnaulu, wysłano mnie do pracy na położonej trzysta kilometrów na południe stacji kolejowej, gdzie teraz jestem malarzem. Maluję drzwi i okna, co robię dobrze; pochwalono mnie nawet i obiecano wyższą pensję niż innym ...”

278. Nadawca: nieznany jeńiec woj.¹⁰⁵, łagier wojennopłennych Dauria¹⁰⁶, obw. Zabajkalski^a (Rosja), odbiorca: dr Zygmunt Manheim, Przemyśl (Galicja), data: 6 IX 1915.

„... Pracuję w szpitalu ...”

^a Dopisek „koło Mandżurii”

279. Nadawca: jeńiec woj. Leon Pilawski, Sartana, pow. mariupolski, gub. jekaterynosławska (Rosja), odbiorca: Ignacy Pilawski, Brzozów (Galicja), data: 20 VI 1915.

„... Pracuję w laboratorium chemicznym, praca jest bardzo lekka a jako zapłatę dostaję jedzenie, ubranie i bieliznę oraz 20 kopiejek dziennie. W tej fabryce ludzie są bardzo dobrzy i przeważnie Polacy ...”

280. Nadawca: jeńiec woj. Józef Stec, Wepryk, pow. hadziacki, gub. połtawska (Rosja), odbiorca: Agata Stec, Zasów, pow. pilzneński (Galicja), data: 12 IX 1915.

„... Jest nas osiemdziesięciu Austriaków w majątku i wytwarzamy wysokie buty z cholewami; dostajemy 23 grajczary dziennie ...”

281. Nadawca: jeńiec woj. Jan Laskowski, Aleksandrojewska, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Anna Laskowska, Trójca, pow. śniatyński (Galicja), data: 11 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony przy pracach w polu i dostajemy 7 rubli 80 kopiejek miesięcznie ...”

282. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Guziec, Sokołowo, pow. kirsanowski, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Józefa Guziec, Gołęczyna, pow. pilzneński (Galicja), data: 26 VII 1915.

„... Jestem u gospodarza i pracuję w polu ...”

283. Nadawca: jeńiec woj. Jan Tatarzyński, Chomutowskaja, okręg czerkaski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja), odbiorca: Iza Tatarzyńska, Lwów (Galicja), data: 13 IX 1915^a.

¹⁰⁵ Chodzi o Wilhelma Mannheima.

¹⁰⁶ Łagier wojennopłennych w Daurii – w irkuckim okręgu wojskowym, istniał w latach 1914–1919. 28 X 1914 było tu 1,5 tys. jeńców. W kwietniu 1915 było tu już 11,5 tys. jeńców. Н.В. Греков, *Германские и австрийские пленные...*

„... Jestem zatrudniony w kopalni węgla przy górnikach, którym przydzielam jedzenie i wyznaczam pracę. Powodzi mi się nieźle ...”

^a W dokumencie datę podano wg kalendarza juliańskiego: 31 VIII 1915.

284. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Grainer, Łatywka, pow. odeski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Grainer (ojciec), Terebesfejérpatak, pow. Máramaros Sziget, kom. Mar-
maros (Węgry),
data: 15 IX 1915.

„... Pracuję w majątku i dostaję 6 rubli miesięcznie i wyżywienie. Codzienna praca
nie jest ciężka ...”

285. Nadawca: nieznany jeniec woj., Hadziacz, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Wanda Donnersberg, Bolechów, pow. doliński (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Karczujemy lasy – ciężka praca ...”

286. Nadawca: jeniec woj. Piotr [nazwisko nieznane]^a, Nisz (Serbia),
odbiorca: Franciszka Wieczorkowska, Dublany, pow. lwowski (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; jestem kucharzem w kuchni oficerskiej i już od
2 grudnia w niewoli ...”

^a Adnotacja: na specjalnej karcie korespondencyjnej.

287. Nadawca: jeniec woj. Michał Molek, Svilajnac (Serbia),
odbiorca: Zofia Maciak, Siemiechów, pow. tarnowski (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i pracuję w piekarni ...”

288. Nadawca: jeniec woj. Konstanty Galara, Kragujewac (Serbia),
odbiorca: Piotr Wierny, Sienna, pow. nowosądecki (Galicja),
data: 29 VIII 1915.

„... Nie cierpię biedy i nie jestem głodny; zawsze mam przy sobie kilka grajcarów,
gdyż jestem tutaj szewcem ...”

289. Nadawca: jeniec woj. Mikołaj Majbroda, Smederewska Palanka (Serbia),
odbiorca: Maria Majbroda, Bogdanówka k. Jeziernej, pow. złoczowski (Galicja),
data: 16 VIII 1915.

„... Pracuję w warsztacie i wytwarzam osprzęt dla koni i buty do konnej jazdy ...”

290. Nadawca: intern. dr [Zygmunt] Bendel¹⁰⁷, Niżny Nowgorod (Rosja),
odbiorca: dr Isaak Mittelmann (szwagier), Wiedeń (Dolna Austria),
data: 29 IX 1915.

„... Od końca czerwca lub od pierwszych dni lipca mieszkam w takim domu, jakim u nas zarządza pan Stelczyk. O, Boże! Potem zwolniono mnie pod warunkiem, że w ciągu 10 dni wyjadę do Niżnego Nowogrodu. Już dwa tygodnie cieszę się tutaj pełną swobodą. ... Życie jest bardzo drogie, z trudnością można wyżyć za 120 rubli miesięcznie ... Jestem, dzięki Bogu, zdrowy, te dwa tygodnie swobody postawiły mnie znowu na nogi. Niestety, wczoraj dowiedziałem się, że nie zostawią nas tutaj, lecz wyślą dalej, prawdopodobnie do Penzy. Kiedy weszcie skończą się te wariackie przejazdy ... Mieszkam tutaj w hotelu «Petrograd» razem z lekarzem okulistą Zionem¹⁰⁸ oraz z adwokatem Diamandem, przewodniczącym gminy wyznaniowej we Lwowie. ... Proszę Cię, zawiadom władze o moim położeniu i poproś ich o podjęcie kroków, aby mnie zwolnili ...”

291. Nadawca: intern. rabin Zalko Hollech¹⁰⁹, Niżny Nowgorod (Rosja),
odbiorca: pani F. Hollech, Dolina (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... W poprzednim tygodniu przybyłem z Nowogrodu-Twerskiego do Niżnego Nowogrodu; jechałem drugą klasą i teraz jestem wolny ...”

292. Nadawca: intern. O. Baumwald, Kijów (Rosja),
odbiorca: Marek Baumwald, Brody (Galicja),
data: brak.

„... Jesteśmy już trzy miesiące w Kijowie w Żydowskim Komitecie¹¹⁰, ul. Kiryła 62 i powodzi mi się bardzo dobrze ...”

¹⁰⁷ Zygmunt Bendel – lekarz, początkowo pracował w magistracie miasta Złoczowa, od 1910 prowadził praktykę we Lwowie, w 1914 r. był współpracownikiem Sekcji Wschodniej NKN.

¹⁰⁸ Oswald Zion – lekarz okulista, asystent prof. Ernsta Fuchsa w Wiedniu, od 1893 r. prowadził praktykę we Lwowie, m.in. ordynator okulistyki w szpitalu powszechnym.

¹⁰⁹ Zalko Hollech – w 1912–1914 r. pełnił obowiązki rabina w Dolinie.

¹¹⁰ Właściwie Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom w Kijowie.

293. Nadawca: intern. Jakub Maurer, przy rabinie Aronsonie, Kijów (Rosja),
odbiorca: Osias Maurer, Obodówka k. Podwołoczysk, pow. zabaraski (Galicja),
data: brak.

„... Brakowało mi forsy, więc pożyczyłem z komitetu 25 rubli, które mam zwrócić po zawarciu pokoju ...”

294. Nadawca: intern. [imię nieznane] Grobel, Kijów (Rosja),
odbiorca: Frydzia Bank, Lwów (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... Do chwili obecnej przebywam w Kijowie (dom rabina Aronsona). Pod względem zdrowotnym powodzi mi się dobrze, ale mężczy mnie straszna tęsknota ... Niebawem wyjeżdżamy stąd, nie wiemy dokąd ...”

295. Nadawca: Walery Włodzimirski, Kijów (Rosja),
odbiorca: Amalia Włodzimirska, Lwów (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... Pieniądze nadeszły, ubiegam się dopiero w urzędzie o zezwolenie, na usunięcie doznanej szkody, gdyż Ty przesłałaś je na ręce pana Rutowskiego, a jego tu już nie ma ...”

296. Nadawca: intern. Klara Mehler, Kijów (Rosja),
odbiorca: Leon Mehler, Tarnopol (Galicja),
data: 2 X 1915.

„... zawiadamiam Was, że nas wszystkich zwolniono w Kijowie i jedziemy stąd do Niżnego Nowogrodu. Tam jest żydowski komitet, tam pozostaniemy i wrócimy do domu dopiero po zawarciu pokoju ...”

297. Nadawca: intern. Saul Rosenzweig, Nowogród Siewerski, gub. czernihowska (Rosja),
odbiorca: Amalia Rosenzweig, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 11 IX 1915.

„... Od 27 sierpnia 1915 mieszkam na wolności i tylko co trzeci dzień muszę meldować się na policji. Jestem zdrowy i mieszkam razem z Szulim Haberem u porządnym ludzi. Mamy ładny pokój i płacimy za to każdy po 10 rubli tygodniowo. Tutaj Żydzi robią dużo dla swoich współwyznawców ...”

298. Nadawca: intern. Izak Meth, Mokszań, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: Chana Meth, Rohatyn (Galicja),
data: 5 VIII 1915.

„... Jestem tutaj pomiędzy samymi chrześcijanami, Żydów tutaj nie ma ... od komitetu dostaję 1,40 rubla dziennie ...”

299. Nadawca: intern. Stefek [nazwisko nieznanne], Piotrogród^a (Rosja),
odbiorca: Anna Burnatowicz, ul. Łyczakowska 134, Lwów (Galicja),
data: 27 VIII 1915^b.

„... Zawiadamiam Cię, że jestem teraz w rosyjskiej niewoli. Kiedy mianowicie pewnej niedzieli poszedłem do miasta aresztowało mnie jakieś indywiduum, z pewnością członek rosyjskiej ochrony. Przesłuchiowano mnie w różnych urzędach i w końcu deportowano do Rosji, gdzie teraz przebywam. Dokładnego adresu nie mogę jeszcze podać ...”

^a Miejsce i data wg stempla pocztowego.

^b Data na stemplu wg kalendarza juliańskiego: 14 VIII 1915.

300. Nadawca: intern. Izydor Menczel, Kołpaszewo, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: dr Elias Battenberg, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 30 VIII 1915.

„... Ze Stanisławowa są tutaj ze mną adwokaci Seinfeld¹¹¹, Jonas¹¹² i Gelehrter¹¹³, dalej Goldschlag¹¹⁴; dalej z Czerniowiec: Weisselberger, Isopescul i Duzinkiewicz, mój kuzyn dr Philipp Menczel (redaktor «Czernowitzer Allgemeine Zeitung»¹¹⁵) popłynął dzisiaj statkiem do domu. Mówią, że austriacki rząd wymienił go za rosyjskiego gubernatora ...”

301. Nadawca: Antoni Piekara, Gumniska (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Józef Piekara, na ręce wicekonsula austro-węg., Syra (Grecja),
data: brak.

Adnotacja cenzora. Chodzi tutaj oczywiście o austriackiego żołnierza, który uciekł z serbskiej niewoli. Treść listu nie ma znaczenia.

¹¹¹ Maksymilian Seinfeld – pochodził ze spolonizowanej rodziny żydowskiej, ukończył uniwersytet wiedeński, dr prawa, prowadził kancelarię adwokacką w Stanisławowie (1904–1938).

¹¹² Rubin Hersz Jonas (1870–1927) – ukończył uniwersytet wiedeński, dr prawa. Po studiach pracował jako adwokat w Stanisławowie. Wiceprezes żydowskiej gminy wyznaniowej w tym mieście, działacz syjonistyczny. W latach 1922–1924 poseł na Sejm RP. *Kto był kim...*, t. 2, s. 416.

¹¹³ Salomon Gelehrter – adwokat w Stanisławowie (1908–1924).

¹¹⁴ Sanmeł Goldschlag – adwokat w Stanisławowie.

¹¹⁵ „Czernowitzer Allgemeine Zeitung” – dziennik wychodzący w latach 1903–1940, w Czerniowcach, adresowany do środowisk biznesu i handlu. Miał sporą popularność wśród niemieckojęzycznej części społeczności żydowskiej Bukowiny. *Presselandschaft in der Bukowina...*

302. Nadawca: Konrad Paweliszyn, Lwów (Galicja),
odbiorca: Kost Kulejsz, Harkowcy, pow. lubieński, gub. połtawska (Rosja),
data: 8 X 1915.

„... Kochany Przyjacielu, poszukaj tam mojej żony i moich dzieci, niech prędko do mnie napiszą, co spowodowało, że pojechali do Rosji ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 11.

303. Nadawca: Antonina Marczyzyn, [adres nieznan], gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Joanna Kosteintschek, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 29 VII 1915.

„... Z pewnością jesteście ciekawi, jak mój Antoni, który dostał się do niewoli, i ja przy nim tutaj żyjemy; byłoby dużo opowiadać, teraz dzięki Bogu, jest zupełnie dobrze ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 12.

304. Nadawca: jeniec woj. Eliasz Daniel, Peczorskoje, pow. syzrański, gub. symbirska (Rosja),
odbiorca: Jerzy Daniel, Toporowce, pow. czerniowiecki (Bukowina),
data: 6 VI 1915.

„... chcę pozostać tutaj w Rosji i tutaj się ożenić ... Prześlij mi proszę moje świadectwo chrztu ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 13.

305. Nadawca: intern. Klara Mehler, Płoskirow, gub. podolska (Rosja),
odbiorca: Leon Mehler, Tarnopol (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Od czternastu dni przebywam w Płoskirowie, w tym samym towarzystwie, w którym wyjechalśmy. Z zakładnikami płci męskiej byliśmy przez dwa dni w jednym lokalu, teraz nas kobiety zakwaterowano osobno. Ale zupęjemy wspólnie. A jak się bawimy ... Nie martwcie się, jestem zdrowa, dobrze wyglądam i mam się dobrze ...”

306. Nadawca: jeniec woj. Jan Kałuski, Pietuchowo, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Kałuska, Czortków (Galicja),
data: brak⁴.

„... Przyjedź do mnie z synem i z Winiarską, gdyż jestem tutaj z jej mężem ... Zaraz jak dostaniesz tę kartkę wyruszajcie w drogę. Nie zapomnij dokumentów i co jest konieczne, weź pościel i moje rzeczy ... Czekamy na Was na stacji ...”^b

^a Zob. także dok. nr 208. Sprawozdanie ogólne za okres 1 XI 1915 – 31 I 1916 r. naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 260/PB, Załącznik A do części II Spostrzeżenie poz. 82 z 27 VII 1915.

^b Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do części III poz. 14.

307. Nadawca: jeniec woj. W. Ritter, Krasny Jar, gub. astrachańska (Rosja),
odbiorca: Karol Ritter, ul. Felicjanek, Kraków (Galicja),
data: brak.

„... Proszę, aby po wojnie odebrać moje dokumenty, które są w kufrze w 20 pułku¹¹⁶, gdyż prawdopodobnie pozostanę w Rosji, gdyż mam tutaj dobrą posadę na widoku ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 15.

308. Nadawca: dr Wanda Chowaniec, Besztercebánya, kom. Zólyom (Węgry),
odbiorca: dr Sergiusz Sengalewicz, Issyk-kul, okręg przewalski, obw. semiriczeński (Rosja),
data: 7 IX 1915.

„... Mam wielką chęć przyjechać do Ciebie, co powiesz na to? Chciałbym tam również dostać zatrudnienie, jak sądzisz, czy da to się załatwić ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 16.

¹¹⁶ 20 Galicyjski Pułk Piechoty Księcia Pruskiego Henryka (20. Infanterie Regiment Heinrich Prinz von Preußen) – zdecydowaną większość żołnierzy stanowili Polacy, których potocznie nazywano „Cwancygierami” i „Dwudziestakami”. W latach 1911–1914 komendantem pułku był Stanisław Puchalski. W 1914 komenda pułku oraz I i II batalion stacjonowały w Krakowie, III batalion stacjonował w Nowym Sączu, natomiast IV batalion był detaszowany w miejscowości Bijeljina (w Bośni). Rekrutował swych żołnierzy m.in. z powiatów: Gorlice, Grybów, Nowy Sącz, Nowy Targ, Limanowa. W 1914 pułk wchodził w skład XXIV Brygady Piechoty 12 Dywizji Piechoty (I Korpus). Po wybuchu wojny wziął udział w działaniach przeciw Rosjanom, m.in. w bitwach pod Kraśnikiem (23–25 VIII) i Komarowem (26 VIII – 2 IX). Po zajęciu większości Galicji przez Rosjan walczył na przedpolu twierdzy Kraków oraz pod Nowym Korczynem. W 1915 uczestniczył w bitwie pod Gorlicami, następnie pod Krosnem i Lwowem, i w zajęciu Brześcia Litewskiego. W 1916 osłaniał odwrót austriacki w trakcie ofensywy Brusilowa, ponosząc duże straty. Następnie przerzucony na front włoski, w 1917 wziął udział m.in. w walkach nad rzeką Piawą. Po rozwiązaniu PKP pułk zasilono byłymi legionistami. W 1918 jako jedna z nielicznych jednostek powrócił z uzbrojeniem do Galicji.

309. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Królik, [adres nieznanne], gub. charkowska (Rosja),
odbiorca: Anna Królik, Sambor (Galicja),
data: brak.

„... Napisz mi, czy wszyscy jesteście w domu, gdyż tutaj jest sporo kobiet z Austrii ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 17.

310. Nadawca: rosyjski cenzor, łagier wojennoplennych Rzew, gub. twerska (Rosja),
odbiorca: Matylda Strenger, Rzeszów (Galicja),
data: brak.

„... To zdjęcie (widokówkę) przesyła Pani mąż w liście. List był dla cenzury za długi i nie wysłano go ...”

311. Nadawca: intern. Adolf Korpak, Jurochta, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Aleksandra Weissmann, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Przebywam z moim synem na Syberii. Proszę Cię, abyś udała się pilnie do Wydziału Krajowego, aby zechcieli na drodze dyplomatycznej podjąć kroki odnośnie mojego powrotu, gdyż wyszedł ukaz, że każdy, kto liczy powyżej 45 lat (ja mam 56 lat) może dostać zgodę na powrót. Złożyłem już podanie i potrzebuję tylko poparcia dla niego. Jestem urzędnikiem Wydziału Krajowego¹¹⁷ ...”

312. Nadawca: jeniec woj. Ostap Zeltstrach, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
odbiorca: Józef Zeltstrach, Jezierna, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 14 III 1915.

„... Jest już najwyższy czas, walczyłem pod Lublinem, pod Krakowem i całą zimę w Karparach. Teraz powodzi mi się lepiej ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 18.

313. Nadawca: jeniec woj. Stach Steinreich, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
odbiorca: Jerzy Pogorili z Dukli, Jezierna, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 14 III 1915.

¹¹⁷ Brak Adolfa Korpaka w wykazach urzędników Wydziału Krajowego za rok 1914.

„... Wolałbym codziennie pić wodę, niż raz walczyć w Karpatach ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 19.

314. Nadawca: jeniec woj. Leon Schulc, Briąnsk, gub. orłowska (Rosja),
odbiorca: S. Goldfarb, Nagyszombat, kom. Pozsony (Węgry),
data: 25 IX 1915.

„... Jestem zadowolony, że dostałem się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 20.

315. Nadawca: jeniec woj. Semen Klub, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Fesia Kulawiec, Dobrosin, pow. żółkiewski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Kartka zawiera adnotację pocztową: adresat wyjechał do Rosji ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 21.

316. Nadawca: Bronisława [nazwisko nieznane], Machnów, pow. rawski (Galicja),
odbiorca: P. Domian, Tomsk (Rosja),
data: 3 X 1915.

„... Podobne nieszczęście spotkało i nas. Mikołaj i Bohdan są gdzieś w Rosji i nie dają znaku życia ...”

317. Nadawca: Anna Mostrzańska, Mieczyszczów, pow. brzeżański (Galicja),
odbiorca: Michał Mostrzański, Wielkie Chomęciska, pow. zamojski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 2 X 1915.

„... Teraz napiszę Ci, którzy ludzie z całymi rodzinami odeszli razem z Rosjanami: Hryńko Fedek i Mikołaj Homyniuk, nasz gospodarz, dalej Hryńko Boryskiewicz; razem około czterdziestu ludzi, którzy wyjechali do Rosji, aby nie być zmuszonym do służby wojskowej. Między nimi byli jeszcze Iwan Fedziak, Sawicki Huki, Sambulski Hilko, Suchowij Hryńko, Onefruk Libruka, Ambroży Balaszczuk i młodszy syn Wasyka Bidziuka; nie ma sensu o wszystkich pamiętać ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 22.

318. Nadawca: Anna Steć, Szadryńsk, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Jan Godkiewicz, Sokół, pow. gorlicki (Galicja),
data: 26 VII 1915.

„... Zawiadamiam Was, że mamy się dobrze; jesteśmy w mieście Szadryńsku; Rochciu jest zatrudniony jako woźnica przy koniach; a ja nie pracuję ... Rochciu dostaje 25 rubli miesięcznie bez wyżywienia ... Przyjechalśmy w dziesięć rodzin z powiatu gorlickiego, a mianowicie z Gorlice pięć i my, z Dominikowic dwie. Zgodnie z powyższym w tym mieście jest z Gorlic sześć rodzin, między nimi Wygrzywalski z synem, Józef Woźniak, Koperski i my ... Wrócimy natychmiast po zawarciu pokoju ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 23.

319. Nadawca: Maria Mulak (żona Wasyla), Wołczuchy, pow. gródecki (Galicja),
odbiorca: Józef Ardeli, Charków (Rosja),
data: 4 X 1915.

„... Drogi Szwagrze, słyszałam, że jesteś w Rosji. Jeśli jesteś wolny, zasięgnij wiadomości o ludziach, którzy wyjechali do Rosji, a mianowicie: Michał Różyn z rodziną, Jan Marusiak, Franciszka Marusiaczka i Mikołaj Wola, wszyscy z rodzinami; dalej Antoni Dokuczaj z Agatą Mykitową. Nasz ojciec wziął dwóch ludzi: Stefana i Michała razem z bydłem i pojechali do Rosji. Również Tekla i Jaryna wzięły Fedkę i Semkę i pojechali z nim ... Obecnie wielu ludzi wróciło z Rosji ale Ojciec nie powrócił. Proszę Cię, dowiedz się o niego i powiedz, żeby wracał. Wcześniej był na Wołyniu a teraz jest ponoć w jakimś mieście na Podolu ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 24.

320. Nadawca: Zofia Połoszynowicz, Serednica k. Ustrzyk Dolnych, pow. leski (Galicja),
odbiorca: Hilary Połoszynowicz, Aleksiejewsk, pow. tobolski, gub. tobolska (Rosja)^a,
data: 30 IX 1915.

„Orest! Orest i Olga wyjechali ode mnie 12 maja 1915 i nie wiem dokąd. Do dzisiejszego dnia nie mam o nich żadnej wiadomości ... Wyjechali w nocy z Rosjanami, gdy ci uciekali. Wysłał wóz, wzięli ich do Ustrzyk i nie wiem, co się dalej z nimi działo? Może są w Rosji? ...”^b

^a Adnotacja, że treść listu została zacytowana w Rozdziale II.

^b Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 25.

321. Nadawca: jeniec woj. Wiktor Kowacz, Homel, gub. mohylewska (Rosja),
odbiorca: Helena Kowacz, Kołomyja, ul. Kraszewskiego 59 (Galicja),
data: 1 I 1915.

„... Zazdroszczę moim szwagrom, że jesteście w domu; posłuchałem rad głupiego Maćka i szybko wyjechałem, chociaż było jeszcze kilka dni czasu; później byłoby łatwiej się wykręcić, no, ale stało się ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 26.

322. Nadawca: Katarzyna Harasymowicz, Korzanka, pow. wasylkowski, gub. kijowska (Rosja),
odbiorca: Marko Harasymowicz (ojciec), Lwów – Zamarstynów (Galicja),
data: brak.

„... Kochani Mamo i Tato! Pracuję w guberni kijowskiej niedaleko od Kijowa w pobliżu cukrowni w Korzance¹¹⁸ w służbie państwa Tułodzieckich. Bądźcie proszę o mnie spokojni; jestem zdrowy i dobrze mi się powodzi ... Czy ojciec i matka Malwiny są zdrowi? Ona jest również tutaj na służbie i często się widzimy. Jak wyjechałyśmy ze Lwowa, wtedy ...^a Granica; tam dali nam bilety do Kijowa za pół ceny. Zapłaciłam 6 rubli 50 kopiejek. W Kijowie miałam pracować w sklepie z bułkami (bułecznia), jednak potem wysłano nas do majątku. Jednak nie mogliśmy pracować w polu i przyjąłam służbę u państwa Tułodzieckich ...”^b

^a Dopisek: „usunięto”.

^b Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 27.

323. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Rożanowski, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Bronisława Rożanowska, Stryj, ul. Trybunalska 36 (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Kochana Żono, piszesz mi, że Kizyma wyjechał do Rosji i tak samo Czumański z siostrą; moja kochana Żono, nie dziwię się, że Szumański wyjechał do Rosji, dziwi mnie tylko, że Kizyma wyjechał; moja kochana Żono, kiedyś pożałują Galicji; nie sądzę moja Kochana, że rosyjski imperator w Kijowie da im ziemię w Rosji, lecz zbierze ich wszystkich i wyśle na Syberię w taką okolicę, gdzie my teraz mieszkamy i na Syberii będą mieli dosyć ziemi, nawet 15 morgów lecz cóż ma się z tego, jeśli

¹¹⁸ Cukrownia w Korzance – jedna z największych na Ukrainie, należała w początkach XX w. do hr. Anny Branickiej, dając rocznej produkcji wartości 575 tys. rb. *Коржанка*, w: *Энциклопедический словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона...*, t. 15A (30), s. 566.

tutaj nawet ptaki zostały stracone, tak że będzie jeszcze przeklinał swoją matkę, że go wydała na świat ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 28.

324. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Rożanowski, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Bronisława Rożanowska, ul. Trybunalska 36, Stryj (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... trzymają nas tutaj tak krótko jak w łańcuchach; nie chodzimy do pracy tylko do robót rządowych (Kazionnych) ...”

325. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Rożanowski, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Damian Rożanowski, Rudniki, poczta Piaseczna, pow. żydaczowski (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... gdybym nie miał żadnych pieniędzy, byłoby mi nieprzyjemnie, z Chin dostałem również 20 rubli, a mianowicie w następujący sposób: w Chinach jest nasz bank i każdy nasz jeniec, również Niemcy powinni dostać, ale wyjątkowo tylko ci, którzy są na Syberii ... Dowiedziałem się, że siostra z Szumlańskim wyjechała do Rosji ...”

326. Nadawca: A. Józefowicz Kojetajew, Błagodarnoje, gub. stawropolska (Rosja),
odbiorca: A.Z. Mogilenko z Błagodarnoje, drukarnia M. Klimczuka, ul. Kleinowska 3, Lwów (Galicja),
data: brak.

[brak treści listu]^a

^a Uwaga cenzora: „Treść nieistotna”.

327. Nadawca: Józef Bednarz, Kursk (Rosja)^a,
odbiorca: Katarzyna Kołb, Kleparów, pow. lwowski (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... przyjedźcie tutaj ...”^b

^a Adnotacja, że treść listu została zacytowana w Rozdziale II.

^b Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 29.

328. Nadawca: jeniec woj. Jan Niegłos, żołnierz 32 pp¹¹⁹, [adres nieznany] (Rosja),
odbiorca: Andrzej Świerczek, Lipiny, pow. pilzneński (Galicja),
data: 3 X 1915.

„... Dostałem się 3 września 1915 do rosyjskiej niewoli. Przecież lepiej było się poddać, niż zostać zabitym ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 30.

329. Nadawca: jeniec woj. Jan Haratyk, żołnierz 31 pp¹²⁰, [adres nieznany] (Rosja),
odbiorca: Maria Haratyk, Istebna, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 23 VIII 1915.

„... Mam trochę chory żołądek, gdyż podczas marszu głodzono nas. Teraz jesteśmy już bez broni u Rosjan ...”

330. Nadawca: dr [Kazimierz] Solecki¹²¹, Skałat (Galicja),
odbiorca: Jan Solecki¹²², Waltendorf, pow. Graz (Styria),
data: 18 VI 1915.

„... przydzielono mnie do Galicji i zarządzałem wojskowym szpitalem cholerycznym, gdzie rozkazano mi pozostać i gdzie też w listopadzie [1914] dostałem się do

¹¹⁹ 32 pp Landwehry – sformowany w 1901. W latach 1903–1914 komenda pułku oraz II i III batalion stacjonował w Nowym Sączu, natomiast I batalion w Tarnowie. Dowódcą pułku był płk Silvester Edler von Lukanovic. W sierpniu 1914 pułk wchodził w skład 91 Brygady Piechoty Obrony Krajowej, 46 Dywizji Piechoty Obrony Krajowej I Korpusu. W latach 1914–1916 brał udział w walkach z Rosjanami, m.in. w 1914 w bitwie pod Kraśnikiem, odwrocie spod Lublina, obronie Krakowa, walkach nad Nidą; w 1915 w bitwie gorlickiej, odbiciu Przemyśla, zajęciu Chełma i ofensywie na Wołyniu, w 1916 w działaniach na Wołyniu i powstrzymaniu ofensywy Brusilowa. W 1917 na terenie wschodniej Galicji, przemianowany na 32 Pułk Strzelców (32 Schützen-Regiment Neusandez). W 1918 przerzucony na front włoski, walczył m.in. nad rzeką Pławą i pod Tagliamento. W latach 1915–1918 dowódcą pułku był płk Karol Stanisław Schubert (1864–1954).

¹²⁰ 31 pp Landwehry (31. Landwehrinfanterieregiment Teschen) – utworzony w 1901. Pułk stacjonował w latach 1901–1914 w Cieszynie. Po wybuchu wojny w składzie 91 Brygady Piechoty Landwehry, 46 Dywizji Piechoty Landwehry I Korpusu. W latach 1914–1917 uczestniczył w walkach z Rosjanami, m.in. w bitwie pod Kraśnikiem, obronie Krakowa, walkach nad Nidą, w bitwie pod Gorlicami, następnie w zajęciu Chełma, działaniach na Wołyniu i wschodniej Galicji. W 1918 pułk walczył na froncie włoskim, m.in. nad rzeką Pławą i pod Tagliamento. A. von Urbański von Ostrymiecz, *Die Geschichte der k.k. 46. Schützendivision...*

¹²¹ Kazimierz Solecki – lekarz, dr medycyny, przed wybuchem I wojny właściciel prywatnego Domu Zdrowia, przy ul. Łyczakowskiej 107 we Lwowie. Posiadał on dwie sale operacyjne, gdzie wykonywano zabiegi chirurgiczne i ortopedyczne oraz część ginekologiczno-położniczą z salą porodową. Przy klinice działało także sanatorium.

¹²² Jan Solecki (1860–?) – od 1879 nauczyciel, w 1883 kierownik szkoły powszechnej w Dawidowie, w 1902 był dyrektorem szkoły im. Sz. Konarskiego i wiceprezesem Tow. Pedagogicznego we Lwowie (1901–1906). Radny miasta Lwowa (1902–1903).

niewoli; aż do stycznia [1915] byłem zatrudniony w Rzeszowie, a potem wysłano mnie do Lwowa, skąd miałem pojechać do szpitala. Przez pewien czas leżałem chory w klinice i dzięki wstawiennictwu hrabiów Sobańskiego i Tołstoja zostawiono mnie we Lwowie i przydzielono do Związku Wszechrosyjskich Ziemstw¹²³, który reprezentował komisję krajową. Na początku pracowałem ciągle we Lwowie, urządziłem aptekę po kłesce, wyznaczałem lekarzy jako lekarzy okręgowych dla całej Galicji a potem objeżdżałem cały kraj Galicję jako inspektor sanitarny, aby instruować tych lekarzy i krajowe szpitale; obecnie zarządzam na stałe szpitalem w Skalacie i nadzoruję sąsiednie szpitale w tej części Galicji ...”

331. Nadawca: Stefan Ostrowski, urząd telegraficzny, ul. Żytomierska 29, Kijów (Rosja),
odbiorca: Józefa Staniszevska, ul. Bonifratska, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Mam taką samą pracę jak poprzednio. Tymczasowo jestem w Kijowie i nie wiem, jak długo tutaj będę. Mój adres: Rosja, Kijów, ul. Żytomierska 29, 3 piętro, dział telegrafów (galicyjskie pismo jest niezrozumiałe¹²⁴). Proszę pisać po rosyjsku ...”

332. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Urbaniak, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Władysława Urbaniak, Chojny, pow. łódzki, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 5 IX 1915.

¹²³ Wszechrosyjski Związek Ziemstw (pełna nazwa: Wszechrosyjski Związek Ziemstw pomocy chorym i rannym żołnierzom pod patronatem w.ks. Elżbiety Fiodorownej – Всероссийский земский союз помощи больным и раненым воинам, состоящий под покровительством Ея Императорского Высочества Великой Княгини Елизаветы Федоровны) – powstał w sierpniu 1914 r. jako komitet składający się z przedstawicieli ziemstw pod przewodnictwem ks. Gieorgija Lwowa. Zgodnie z nazwą głównym zadaniem było zorganizowanie charytatywnej pomocy na rzecz potrzebujących żołnierzy, a także wspomoczenie służb medycznych armii rosyjskiej. Działalność komitetu obejmowała całą europejską i azjatycką Rosję, z wyjątkiem guberni piotrogrodzkiej, Kaukazu i Finlandii. Zjednoczył on w swej organizacji ponad 4 tys. małych organizacji charytatywnych. Początkowo zajmował się głównie pomocą chorym i rannym: dostarczał sprzęt szpitalny, pociągi sanitarne, punkty gastronomiczne, zaopatrzenie w leki, pościel, oraz prowadził szkolenie personelu medycznego. Później zaczął organizować dostawy odzieży i obuwia dla wojska, a także pomoc uchodźcom. Środki finansowe pozyskiwano z budżetów ziemstw, zbiórek publicznych oraz dotacji państwowych. 10 VII 1915 Związki Ziemstw utworzył wraz ze Związkami Miast wspólny komitet Ziemgor – Wszechrosyjski Związek Ziemstw i Miast (Земгор – Главный по снабжению армии комитет Всероссийских земского и городского союзов), którego głównym zadaniem była pomoc inwalidom i uchodźcom wojennym, ale przede wszystkim pomoc państwu rosyjskiemu w wysiłku wojennym poprzez organizację dostaw broni, sprzętu i ekwipunku wojskowego dla armii rosyjskiej. Współprzewodniczącymi Ziemgoru byli ks. Gieorgij Lwow (Związek Ziemstw) i burmistrz Moskwy Michaił Czełnokow (Związek Miast). И.В. Берснева, *Земский союз...*

¹²⁴ Chodzi o język i pismo ukraińskie.

„... Dwa razy byłem na linii ognia i dziękuję Bogu za Jego łaskę, że uratował mnie od śmierci. Co jednak mam z tego, skoro muszę tak bardzo głodować. Gdybym wiedział, że tak będzie, nie chciałbym tego przeżyć, gdyż w Rosji było dość zapasów, ale u tych nędzarzy z pewnością wyciągnę nogi, gdyż niewiele do tego potrzeba ...”^a

^a Adnotacja odręczna – specjalne sprawozdanie nr 8 z 24 IX 1915 (nieodnalezione).

333. Nadawca: Maria Sibiga, Jasło (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. por. [imię nieznane] Zolninu, Offiziersstationen für Kriegsgefangene
Salzerbad, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
data: 9 IX 1915.

„... Pańska żona kiedy się dowiedziała o Pańskim losie czekała kilka dni na wiadomość od umyślnego. Przyniósł jej pieniądze i rzeczy z Grabia; wyjechała ostatniego lutego. Po drodze odwiedziła mojego męża i napisała kilka razy do mnie, prosząc mnie o informacje o miejscu Pana pobytu. Dzisiaj piszę do niej ponownie w koniecznych sprawach. Nasze rachunki zostały w całości wyrównane. Pana żonie rozchodzi się tylko o to, czy nie potrzebuje Pan pieniędzy, w takim przypadku proszę, aby się Pan zechciał zwracać tylko do mnie. Ostatni raz pisałam do Pańskiej żony w miesiącu lipcu, po tym, jak dostałam list od niej. Jest zdrowa, tylko nie opuszcza jej troska o Pana los. Powinien Pan do niej napisać. Proszę o dokładny adres. Z poważaniem ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 32.

Włochy

334. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Grabiec, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Stanisław Zając, Wadowice (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... tutaj widzę tak dużo ze świata, ile tylko jest możliwe przez zakratowane okno skierowane na pewien fragment ulicy i podczas rzadkich spacerów ...”

335. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Grabiec, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Jan Grabiec, Grzechynia, poczta Maków, pow. myślenicki (Galicja),
data: 30 IX 1915.

„... jeśli nie możecie przysłać pieniędzy, to dajcie temu spokój, może nie szczenę tutaj przez włoską nędzę; lepiej módlcie się do Boga, abyśmy mogli się wkrótce w zdrowiu zobaczyć ... Proszę Was, piszcie do mnie możliwie najczęściej, gdyż mi tego nie wolno i mogę tylko raz w tygodniu pisać do Ojczyzny ...”

336. Nadawca: Hrynko Bobylak, campo di prigionieri di guerra Pinerolo – koszary Vagnone, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Bobylak, Dobrzany, poczta Szczercz, pow. lwowski (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... proszę, abyś częściej pisała, gdyż mi wolno tylko raz w tygodniu ...”

337. Nadawca: jeniec woj. Jan Kroliszyn, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Kisielewska, Tołszczów, pow. lwowski (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... wolno nam tylko pisać raz na dwa tygodnie ...”

338. Nadawca: jeniec woj. Stefan Senkow, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Maria Senkow, ul. Mochnackiego 31, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... nie mogę pisać codziennie, tylko raz w tygodniu, to znaczy w niedzielę ...”

339. Nadawca: jeniec woj. Michał Brys, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Tomasz Brys, Sól, pow. żywiecki (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... pisałem Ci już raz o tytoniu i powtarzam moją prośbę, gdyż jest on tutaj drogi i prawie nie nadaje się do fajki, tak, że pomimo cła przesyłka się opłaci ...”

340. Nadawca: jeniec woj. Piotr Haleczuk, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maksym Haleczuk, Rożnów, pow. śniatyński (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... do palenia nic nie mamy i tak wegetujemy w nędzy ...”

341. Nadawca: jeniec woj. Piotr Haleczuk, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Dmytro Strycz, Nowosielica-Pidhora, poczta Rożnów, pow. śniatyński (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... nie mam co palić, bo tytoń jest bardzo drogi a zresztą nie mam grajcarów ...”

342. Nadawca: jeniec woj. Józef Maśnicki, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Katarzyna Maśnicka, ul. Kącik 1, Podgórze (Galicja),
data: brak.

„... Kochana Mamo, pisałem już do Ciebie o pieniądze, proszę więc przyślij mi je i nie zważaj, że może nie dojdą, gdyż bardzo ich potrzebuję. Czekam na nie niecierpliwie, gdyż czuję się nędznie i nie mogę nic kupić ...”

343. Nadawca: jeniec woj. Feliks Ciaputa, campo di prigionieri di guerra Cremona – koszary San Martino, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Karol Ciaputa, Chrzanów (Galicja),
data: 18 IX 1915.

„... prześlijcie mi proszę kilka grajcarów lub tytoń ...”

344. Nadawca: jeniec woj. Józef Małkowski, campo di prigionieri di guerra Cremona – koszary San Martino, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Karolina Małkowska, Kulików, pow. żółkiewski (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... wprawdzie jestem zdrowy, jednak czuję się nędznie, gdyż nie mam ani grajcara a też nie mogę nic zarobić, gdyż nie wysyłają nas do żadnej pracy ...”

345. Nadawca: jeniec woj. Józef Babij, campo di prigionieri di guerra Cremona – koszary San Martino, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Teodor Babij, Jakimów k. Jaryczowa Nowego, pow. kamionecki (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... gdy dostaniecie ten list, przyślijcie mi kilka koron lub 100 gramów tytoniu ...”

346. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Sądecki, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Barbara Sądecka, Olesko, pow. złoczowski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... jedzenia mam dosyć, brakuje mi tylko pieniędzy i tytoniu. Jeśli pobierasz jakieś opłaty, prześlij mi kilka koron ...”

347. Nadawca: jeniec woj. Piotr Buczma, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Apolonia Haluk, Dechowa, pow. rohatyński (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... bardzo Cię proszę, prześlij mi kilka koron. Wiesz, że przydadzą mi się bardzo ...”

348. Nadawca: jeniec woj. Leon Lakocki, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Katarzyna Lakocka, [adres nieznany],
data: 5 IX 1915.

„... jeśli masz, prześlij mi kilka koron, gdyż nie mam nawet na papierosa ...”

349. Nadawca: jeniec woj. Dmytro Szymański, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Justyn Halanczuk, Stare Sioło, pow. bóbrecki (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... jeśli możecie, wyślijcie mi tytoń, nie dużo, tylko 100 gramów, bez opłaty pocztowej ...”

350. Nadawca: jeniec woj. Józef Chłon, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Michał Chłon, Otfinów, poczta Siedliszowice, pow. dąbrowski (Galicja),
data: 9 IX 1915.

„... Proszę Was, kochani Rodzice, jeśli tylko jesteście w stanie, przyslijcie mi kilka koron gdyż bardzo mi się przydadzą ...”

351. Nadawca: jeniec woj. Władysław Hamielec, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Stanisław Hamielec, Mokrzyska, pow. brzeski (Galicja),
data: 9 IX 1915.

„... nie dają nam wychodzić, tylko trzymają nas jak w łańcuchach? Nie ma ani pieniędzy, ani czegoś do palenia, płacy też nie dostajemy, tak że najlepiej byłoby się zabić. Wolno nam przysyłać pieniądze, więc proszę Was, drodzy kochani Rodzice, w imię Boga, przyslijcie mi większą kwotę, gdyż nie przyjmują kwot poniżej

50 koron. Tutaj pieniądze przeliczają na włoskie; przy czym odliczają część. Na rany Chrystusa, przyslijcie mi natychmiast ...”

352. Nadawca: jeńiec woj. Michał Niemiec, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Maria Niemiec, Swoszowa, pow. tarnowski (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... przyslijcie mi przynajmniej 30 koron ... i ja proszę Ciebie jeszcze raz o pieniądze ...”

353. Nadawca: jeńiec woj. Józef Lurek, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Karolina Kotas, Łęki, poczta Szczepanów, pow. brzeski (Galicja),
data: 2 IX 1915.

„... proszę Was wszystkich, przyslijcie mi pieniądze, gdyż ich pilnie potrzebuję, więcej nie mogę napisać ...”

354. Nadawca: jeńiec woj. Józef Węgiel, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Michał Węgiel, Szczucin, pow. dąbrowski (Galicja),
data: 9 IX 1915.

„... teraz Was proszę kochani Rodzice, prześlijcie mi pieniądze, ale telegraficznie ...”

355. Nadawca: jeńiec woj. Jan Macias, campo di prigionieri di guerra Asti – koszary Colli, Piemont (Włochy),
odbiorca: Piotr Macias, Kąty nr 37, poczta Iwkowa, pow. brzeski (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... pisałem do domu o tytoń, tytoń przyjmują do 100 gramów, paczki do 5 kilogramów ...”

356. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Skóra, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: Marianna Skóra, Glinnik Polski, pow. jasielski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... przyslijcie mi proszę kilka grajcarów, bardzo ich potrzebuję ...”

357. Nadawca: jeniec woj. Piotr Ryczek, rezerwowo szpital wojskowy, seminarium, Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: Józef Ryczek, Narożniki, poczta Radgoszcz, pow. dąbrowski (Galicja),
data: brak.

„...jeśli macie pieniądze, przyslijcie mi trochę ...”

358. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Jaśkowski, campo di prigionieri di guerra Casale Monferrato, prow. Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Józef Jaśkowski, Liski k. Hulcz, pow. sokalski (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... Nie wiem dlaczego nie przysyłacie mi pieniędzy. Przyslijcie mi 4 paczuski tytoniu i kilka koron ...”

359. Nadawca: jeniec woj. Michał Foja, campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: Karolina Foja, Sopotnia Mała, pow. żywiecki (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... jeśli poczta przyjmuje paczki, to wyślij mi tytoń i bibułkę do papierosów. W takim przypadku nie przysyłaj mi już pieniędzy ...”

360. Nadawca: jeniec woj. Antoni Stawicki, st. sierż. 58 pp, campo di prigionieri di guerra Vigirano, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Józef Woldrich, 15 komp. 58 pp, poczta polowa nr 61,
data: brak.

„... Nie dostajemy tutaj żadnej pensji; przy raporcie powiedziano nam, że możemy i powinniśmy żądać pensji od naszego rządu. Dopuszczalne są przysyłki pieniężne dla nas, podobnie jak paczki do 5 kg ...”

361. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Baran, campo di prigionieri di guerra Pizzighetone, prow. Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Walenty Baran, Niebieszczany, poczta Sanok, pow. sanocki (Galicja),
data: brak.

„... przyslijcie mi – jeśli to możliwe – kilka paczuszek tytoniu, gdyż nie mam pieniędzy a tytoń jest bardzo drogi ...?”

362. Nadawca: jeniec woj. plut. Józef Buca, campo di prigionieri di guerra Acquila, Abruzja (Włochy),
odbiorca: Antoni Buca, Sambor (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... przyślij mi, jeśli możesz, kilka koron na tytoń ...”

363. Nadawca: jeniec woj. Józef Kozicki, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Dobosz, Moderówka, pow. krośnieński (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze, tylko brakuje mi pieniędzy, gdyż nie mam przy sobie ani grajcara. Moja żona chciała do mnie napisać, jednak poczta nie przyjmuje żadnych listów; nie wiem dlaczego; moi koledzy dostają przecież z Galicji pieniądze i tytoń ...”

364. Nadawca: jeniec woj. Józef Kozicki, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: 1 X 1915.

„... Napawa mnie smutkiem, że moi koledzy dostają często z Ojczyzny odpowiedzi, paczki, tytoń i pieniądze, a ja nigdy nic nie dostaję; nie wiem, co jest z tą pocztą ...” (zgodnie z doniesieniem z 7 X 1915 później jednak dostał pieniądze)

365. Nadawca: jeniec woj. Jan Górnikiewicz, campo di prigionieri di guerra Genua – Fort Begato, Liguria (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: brak.

„... moje samopoczucie jest smutne, gdyż żadnego grajcara; nie ma tutaj pracy ani też zapłaty; czuję się podle, gdyż nie mam pieniędzy nawet na jednego papierosa ...”

366. Nadawca: jeniec woj. Piotr Sroka, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: 2 X 1915.

„... Nie mogę już do Ciebie pisać, jak tylko to, że wydają nam tylko 2 kartki na miesiąc; jeśli macie pieniądze, to przyślijcie mi kilka guldenów, gdyż nasz gulden we włoskiej walucie wynosi 6 szóstaków (= 1 korona 20 halerzy) ...”

367. Nadawca: jeniec woj. Paweł Jursa, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Zofia Jursa, Oldrzychowice, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 2 X 1915.

„... Piszę do Ciebie już z mojego nowego miejsca zamieszkania w Taggii, gdzie mi się bardzo podoba, gdyż mamy tutaj większe wygody a również ruch jest większy; jesteśmy zakwaterowani w koszarach z ogromnym dziedzińcem na spaceru ... proszę Cię o tytoń, bibułkę do papierosów, o francusko-polską książkę oraz o zeszyt do pisania ...”

368. Nadawca: jeniec woj. Jan Misiewicz, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Stefania Chrzanowska, Graz (Styria),
data: 2 X 1915.

„... Wczoraj przyjechaliśmy do Taggii, wspaniałej miejscowości położonej pomiędzy górami niedaleko od morza. Spotkaliśmy tutaj już Polaków – w większości znajomych (mieszkanie jest bardzo ładne, pokój jest dość duży dla czterech mieszkańców, z elektrycznym światłem i różnymi wygodami. Dziedziniec jest ogromny, gdyż przed wojną były tu koszary. Ludzie są uprzejmi i grzeczni. Jestem z tej zmiany bardzo zadowolony, gdyż w [zamazane] – było nam za ciasno. Pomimo wszystko tęsknię za tym, co pozostało tam daleko ...”

369. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Zdzisław Wagner, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Leopold Wagner, Podgórze (Galicja),
data: 10 X 1915.

„... Jesteśmy tutaj wszyscy Polacy w jednych koszarach z bersalierami ... Najbardziej cieszę się z ogromnego dziedzińca, który daje nam możliwość zdrowego, codziennego spaceru ...”

370. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Włodzimierz Chylak, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Janina Józwa, Biała (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... Czuję się tutaj lepiej, nawet całkiem dobrze; mieszkam sam w pokoju na pierwszym piętrze, mam świeże powietrze i piękny widok na gaj oliwny i na miasto; mam duży dziedziniec, i nie mam krat w oknie ani tytoniu. Przełożeni, oficerowie, bardzo dobrzy ludzie, starają się nawet zdobyć dla nas niemieckie książki; nie mogę więc sobie wyobrazić lepszego położenia w niewoli ...”

371. Nadawca: jeniec woj. Antoni Stec, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: 2 X 1915.

„... Jestem zdrowy i mam się dobrze; traktują nas dobrze ...”

372. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Jan Ślisz, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Zofia Ślisz, Kołaczyce, pow. jasielski (Galicja),
data: 7 X 1915.

„... Ogarnia mnie rozpacz, gdyż siedzę tak beczynnie już dwa lata, a tak Kocham pracę ...”

373. Nadawca: jeniec woj. Jakub Żurek, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Józef Jankowski, Jasienica Zamkowa, pow. turczański (Galicja),
data: 6 X 1915.

„... Powodzi nam się nędznie; nie ma tutaj nic do palenia, gdyż nie dostajemy? ani pieniędzy ani tytoniu. Również nie mamy zatrudnienia; musimy ciągle siedzieć bez pracy, tak, że byłoby lepiej zginać na froncie, niż siedzieć tutaj ... Niech Pan będzie tak uprzejmy i przyśle mi kilka koron, gdyż nigdy w życiu ani nie widziałem ani nie słyszałem, żeby na świecie była taka bieda i żeby można było żyć bez pieniędzy, a co więcej bez tytoniu ...”

374. Nadawca: jeniec woj. K. Podoliński, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Helena Starzówna, Wadowice (Galicja),
data: 6 X 1915.

„... Wypisano mnie ze szpitala i wyglądam bardzo źle. Odżywiam się tylko zupą i dziczyzną, którą kupuję za pożyczone pieniądze. Złoszczę się i nie rozumiem, że pomimo wysłania telegramu, za który zapłaciłem i pomimo wielu listów do dnia dzisiejszego nie dostałem ani pieniędzy ani tytoniu ...”

375. campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),

Skargi jenców wojennych na brak pieniędzy i tytoniu

1 X 1915	Franciszek Faltyń	Nr 353	pieniądze (20 koron)
2 X 1915	Wojciech Wcisło	Nr 398	pieniądze (20 koron)

2 X 1915	Michał Foja (nie ma nawet halerza, nawet na kartę pocztową)		
2 X 1915	Józef Gud	Nr 348	pieniądze
2 X 1915	Marcel Okarynus	Nr 381	pieniądze i tytoń
2 X 1915	Józef Knapczyk	Nr 355	pieniądze (15 koron)
29 IX 1915	Edward Jasiński		pieniądze i tytoń
2 X 1915	Józef Marchacz	Nr 357	pieniądze i tytoń
2 X 1915	Jan Grzyb	Nr. 401	pieniądze
2 X 1915	Józef Badzioch	Nr 385	pieniądze (20 koron)
2 X 1915	Wojciech Zabawka	Nr 349	pieniądze
2 X 1915	Józef Dudzik	Nr 361	pieniądze i tytoń
3 X 1915	Michał Merko		

376. campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),

Prośby jeńców wojennych o przysłanie:

Fort Begato	Władysław Kenar	pieniądze
	Adolf Zachara	tytoń
	Jan Gdowiak	pieniądze i tytoń
Fort Ratti	Stan. Kaczowski, 27 IX 1915	pieniądze
	Józef Chrobak	40 koron, tytoń i zapalniczka
	Leopold Jarek, 27 IX 1915	15 koron, tytoń, papier zapalniczka
Jan Sowa	Prośba o przysłanie paczuski tytoniu, papieru papierosowego i zapalniczki. Przesyłki są dozwolone od 2 dekagramów do 10 kilogramów.	

377. Nadawca: Jan Dolinny, campo di prigionieri di guerra Acquila, Abruzja (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: 27 IX 1915.

„... Przyślij mi kilka koron lub kilka paczuszek tytoniu ... Gdyż tutaj nie dostajemy ani tytoniu ani zapłaty ...”

378. Nadawca: jeńiec woj. Jan Baran, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznany,
data: 27 IX 1915.

„... Przyślij mi tytoń, gdyż jest wolno przesyłać do Włoch na raz 100 gramów. Nie mam przy sobie nawet grajcara i proszę was o kilka koron ...”

379. Nadawca: jeńiec woj. Wojciech Śliski, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznanym,
data: 3 X 1915.

„...Tytoń można przysyłać – tak zarządziło ministerstwo, – ale tylko 100 g na raz i tylko raz w miesiącu ...”

380. Nadawca: jeńiec woj. plut. Eugeniusz Śliwiński, campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznanym,
data: 1 X 1915.

„... Co się tyczy pieniędzy, to bardzo się postaraj, abym je dostawał co miesiąc, gdyż w przecinym razie nie rozpoznacie mnie ...”

381. campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),

Prośby jeńców wojennych o przysłanie pieniędzy i tytoniu

2 X 1915 Jakub Lisowski Nr 362

2 X 1915 Wojciech Zabawka Nr 349

2 X 1915 Antoni Stec

2 X 1915 Franciszek Hamila Nr 358

Niżej wymienieni nie mają pieniędzy na pożywienie

2 X 1915 Nieznany jeńiec potwierdza otrzymanie 20 koron = 16 lirów

2 X 1915 Franciszek Wąs potwierdza otrzymanie 8 lirów

382. campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),

Prośby jeńców wojennych o przysłanie pieniędzy

4 X 1915 Jan Witek potwierdza otrzymanie pieniędzy

6 X 1915 Franciszek Skóra potwierdza otrzymanie pieniędzy

Nieznany jeńiec potwierdza otrzymanie 40 koron = 33 lirów

383. campo di prigionieri di guerra Asti, Piemont (Włochy),

Następne skargi i prośby jeńców wojennych:

8 X 1915 Aleksander Łuszczyn tytoń

26 IX 1915 Jan Macias tytoń

10 X 1915 Jan Steciuk tytoń i pieniądze

384. campo di prigionieri di guerra Pizzighettone, prow. Cremona, Lombardia (Włochy),

Skargi i prośby jeńców wojennych:

	Józef Uczeń	tytoń i pieniądze
1 X 1915	Jan Banak	tytoń i pieniądze
2 X 1915	Wojciech Skowron	tytoń i pieniądze
2 X 1915	Stanisław Klich	tytoń i pieniądze

385. campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),

Skargi i prośby jeńców wojennych:

	Ludwik Cichy	tytoń i pieniądze
7 IX 1915	Jan Winiowski	tytoń i pieniądze
7 X 1915	Piotr Gostek	tytoń i pieniądze
6 X 1915	Franciszek Golemo	tytoń i pieniądze

386. campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),

Jeniec woj. Wojciech Łazarek skarży się, że nie otrzymuje poczty.

387. campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),

Skargi i prośby jeńców wojennych:

1 X 1915	nieznany jeniec woj.	nie otrzymuje poczty
7 X 1915	Michał Soroń	nie otrzymuje poczty
	Jan Ślisz	potwierdza otrzymanie 67 lirów

388. Nadawca: jeniec woj. Grzegorz Lis, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),

odbiorca: nieznany,

data: 4 X 1915.

Nie otrzymuje poczty^a.

^a Adnotacja cenzora.

389. Nadawca: nieznaną jeńcem woj., campo di prigionieri di guerra Pizzighettone, prow. Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: nieznaną,
data: 4 X 1915.

„... Pisać można raz w tygodniu ...”

390. Nadawca: jeńcem woj. Mikołaj Leszczuk, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznaną,
data: 20 IX 1915.

„... Powodzi nam się bardzo źle. Jedzenie nie jest dobre; do tego dochodzi, że jesteśmy zamknięci w koszarach. Od czasu do czasu wychodzimy też na spacer ...”

391. Nadawca: nieznaną jeńcem woj., campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Jan Wołyniec, poczta polowa nr 6,
data: 19 IX 1915.

„... pisałbym codziennie, jednak nie wolno mi; tylko jedną kartkę i to co niedzielę ...”

392. Nadawca: jeńcem woj. Józef Kula, campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: nieznaną,
data: 12 IX 1915.

„... Cierpię tutaj bez pieniędzy ogromną biedę, gdyż nic nie dostajemy, tylko jedzenie? Nawet nie jestem w stanie kupić sobie jednego papierosa ...”

393. Nadawca: jeńcem woj. Michał Brys, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: nieznaną,
data: brak.

„... Dostałem 8,60 korony, jednak żadnego listu ...”

394. Nadawca: jeńcem woj. Władysław Frankowski, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Szymon Frankowski, Gnojnik, pow. cieszyński (Śląsk),
data: brak.

„... Od dwóch miesięcy bolą mnie oczy ... Bardzo się dziwię, że nie dostałem od Was żadnego listu ... Teraz mam lepszy nastrój, gdyż jestem w nowym miejscu w wojskowych koszarach a przedtem byłem w areszcie ...”

Wielka Brytania

395. Nadawca: intern. Józef Rajca, Internment Camp, Handforth¹²⁵, Cheshire (Wielka Brytania), odbiorca: nieznanym, data: brak.

„... Jest nas tutaj wielu z Galicji; żaden z nas nie dostał listu; dawniej co poniektóry tu czy tam dostał list spoza rosyjskiej granicy, jednak teraz nikt ...”

396. Isle of Man – następujący internowani nie otrzymują żadnych wiadomości:

14 IX 1915	Stanisław Puszkarski	przez 13 miesięcy
13 IX 1915	Jan Jakubowski	przez 1 rok
14 VIII 1915	Konrad Belnek	przez 14 miesięcy
9 IX 1915	Antoni Orłowski	przez 13 miesięcy
16 IX 1915	Józef Augustyn	–
16 IX 1915	Marcel Herdzina	–
17 IX 1915	Wojciech Ziemba	–

397. Nadawca: J[ózef] Sádzik, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Maria Sádzik, Łękawica, pow. wadowicki (Galicja), data: 5 VIII 1915.

„... Zawiadamiam Cię, że dzięki Bogu jestem zdrowy; moje samopoczucie jest jednak dość smętne, gdyż powodzi mi się tak samo, jak świętemu Piotrowi w lochu: modlili się, a diabli wyśmiewali i wyszydali ich. Nam się powodzi tak samo, jednak te udręki znoszę ze świadomością, że nikt nas z tego miejsca nie uwolni ...”

398. Nadawca: Piotr Kalpatiuk, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Weronika Kalpatiuk, Rohozna, pow. czerniowiecki (Bukowina), data: 14 IX 1915.

„... Już drugi rok jestem w zamknięciu; nie widzę ani grajcara? Otaczają nas żołnierze; nigdzie nie wychodzimy ...”

¹²⁵ Po wybuchu I wojny światowej w Wielkiej Brytanii, w pobliżu Wilmslow w hrabstwie Cheshire, w budynkach nieczynnej drukarni utworzono obóz Handforth dla internowanych cywilów z państw centralnych (2713 osób), których z końcem 1916 przeniesiono na Isle of Man. W ich miejsce osadzono jeńców woj., którzy dostali się do niewoli w północnej Francji. W sumie przez obóz przeszło prawie 20 tys. osób.

399. Nadawca: Jan Dziedzic, Internment Camp Lancaster¹²⁶, hrabstwo Lancashire (Wielka Brytania), odbiorca: Wanda Pasek, Kraków (Galicja), data: 21 VIII 1915.

„... Zaczyna się drugi rok w tym wojskowym więzieniu; zdaję ten ciężki egzamin w nadziei, że przecież zbliża się czas wolności a z nią piękny Kraków w kochanej Ojczyźnie oraz, że powrócę do kochanych ludzi. Najgorsze jest, że przez całe miesiące nie dostaję ani listów ani wiadomości z Ojczyzny. Nie uważam, że dzieje się tak na skutek zawinienia lub zapominalstwa moich przyjaciół; z pewnością korespondencja jest ograniczona ze względu na polityczne i wojskowe cele, dlatego czekam cierpliwie na lepsze czasy ...”

400. Nadawca: Jan Dziedzic, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Wanda Pasek, Kraków (Galicja), data: 22 IX 1915.

„... Od 12 września jestem już na wyspie Isle of Man. W miejscowości Knockaloe pod Pool. Powietrze jest dobre a warunki lepsze, niż poprzednio ...”

401. Nadawca: Bartłomiej Bakalański, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Franciszek Madej, Czaniec, pow. biański (Galicja), data: brak.

„... Od 3 miesięcy nie dostałem od mojej żony żadnego listu; albo nie pisze, albo poczta zatrzymuje listy, albo też konfiskują je w Anglii.”

402. Nadawca: Szymon Deraków, Alexandra Palace, Londyn (Wielka Brytania), odbiorca: Katarzyna Bemków, Sulimów, pow. żółkiewski (Galicja), data: brak.

„... Napisałem już do Ciebie wiele listów i nie dostałem żadnej odpowiedzi ...”

403. Nadawca: Eliasz Pasięka, Internment Camp Handforth, hrabstwo Cheshire (Wielka Brytania), odbiorca: Michał Pasięka, Polanka, pow. biański (Galicja), data: brak.

¹²⁶ Internment Camp Lancaster – powstał w sierpniu 1914 r., w opuszczonej fabryce wagonów, wykorzystywanej od 1908 jako koszary wojskowe. Skoszarowano tu ponad 3 tys. cywilów pochodzących z państw centralnych. Obóz przy Caton Road działał do końca 1916, po czym więźniów przeniesiono do zamku Lancaster. Obozu strzegli żołnierze 3 Batalionu Royal Welsh Fusiliers. T. Kushner, D. Cesarani, *The Internment of Aliens...*, s. 64.

„... To dziwne, że nikt nie dostaje listów z Galicji; proszę Cię, pójdz do jakiegoś urzędu, niech zainterweniują, gdyż nie wiemy, czy to Austria nie przepuszcza korespondencji, czy też Anglia ...”

Serbia

404. Nadawca: jeniec woj. kadet Wiktor Szydło-Zawiejski, Nisz (Serbia),
odbiorca: nieznany,
data: 1 X 1915.

„... Nudzę się okropnie ... Z Galicji w ogóle nie przychodzi poczta, tak jak powinna ...”

405. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Mokrzycki, Vranje (Serbia),
odbiorca: Jan Mokrzycki, Wojniłów, pow. kałuski (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... Od pewnego czasu piszę dwa razy w miesiącu a jeszcze nie dostałem żadnej odpowiedzi. We wrześniu będzie już rok. Dlatego jest mi nieprzyjemnie, gdyż inni dostają kartki i pieniądze, a ja z Galicji jeszcze nic nie dostałem ...”

406. Nadawca: jeniec woj. kadet asp. A. Tarnawiecki, Nisz (Serbia),
odbiorca: M. Tarnawiecki, Kraków (Galicja),
data: 7 X 1915.

„... Znowu dostałem 202 dinary. Zaklinam Cię, nie przysyłaj mi nic więcej, gdyż ja więcej nie muszę mieć. Poza tym mógłby się znaleźć inny odbiorca ...”

407. Nadawca: jeniec woj. Michał Zając, Ljubicevo, pow. Požarevac (Serbia),
odbiorca: nieznany,
data: 10 IX 1915.

„... Dostałem 8 koron oraz 10 koron ...”

408. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Jamisz, Skopje (Serbia),
odbiorca: nieznany,
data: brak.

„... Od 8 miesięcy nie dostałem żadnej wiadomości ...”

409. Nadawca: jeniec woj. Michał Zając, Ljubicevo, pow. Požarevac (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: brak.

„... Oby Józef ustrzegł się od takiej sytuacji, w jakiej ja się teraz znajduję. Lepiej jest popełnić samobójstwo ...”

410. Nadawca: jeniec woj. Grzegorz Cecuła, Skopje (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: 25 VIII 1915.

„... Jeśli o mnie chodzi, to nie czuję się zbyt dobrze, gdyż przez pięć miesięcy byłem bardzo ciężko chory na tyfus. Teraz jestem dzięki Bogu zdrowy ...”

411. Nadawca: jeniec woj. Izaak Schiepper, Gromada k. Ljubicevo, pow. Požarevac (Serbia),
odbiorca: Chana Schiepper, Sopka¹²⁷,
data: 23 VIII 1915.

„... Piszę w języku tego kraju z powodów, których nie mogę Wam wyjaśnić, które jednak są bardziej korzystne do wysłania tej kartki ... Jeśli mi Bóg pozwoli, aby Was jeszcze zobaczyć, będę mówić o ponownych narodzinach i o szczęściu, gdyż nie daje się tego po prostu opisać, co tutaj teraz muszę przeżywać ...”

412. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Hawryluk, Skopje (Serbia),
odbiorca: Maria Hawryluk, Nowosielce, pow. łańcucki (Galicja),
data: brak.

„... Dostałem 18 koron, ale żadnego listu ...”

413. Nadawca: jeniec woj. Jerzy Źeleznik, Skopje (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: brak.

„... dostałem dwa razy po 8,80 koron ...”

414. Nadawca: jeniec woj. Artur H., Nisz (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: 17 VIII 1915.

„... W dniu 9 sierpnia 1915 dostałem 108,- franków, które mi 17 sierpnia 1915 wypłacono w złocie ...”

¹²⁷ Miejscowość niezidentyfikowana.

415. Nadawca: jeniec woj. Franciszek [nazwisko nieznane], Mamiena – szpital (Serbia),
odbiorca: Franciszek Pazdun, Mszana Dolna, pow. limanowski (Galicja),
data: brak.

„... Dostałem przesyłkę pieniężną w kwocie 8.80 koron, a druga, jak wiem, przysłała do dowództwa już przed siedmioma tygodniami: do dnia dzisiejszego nie wydano mi tych pieniędzy! Dopóki ich nie dostanę, nie wysyłajcie mi niczego ...”

416. Nadawca: jeniec woj. kadet Szczepan Kątski, Nisz (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: brak.

„... Do dzisiaj otrzymałem 180,- koron ...”

417. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Załucki, Nisz (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: brak.

„... Dostałem teraz 850 koron ...”

418. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Załucki, Nisz (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: 7 IX 1915.

„... Dostałem na raz 3 twarde, 1 stare i dwa nowe, z dnia 2 i 5 sierpnia, oraz 80 franków w złocie ...”

419. Nadawca: jeniec woj. Fabian Strychowski, Velika Plana (Serbia),
odbiorca: nieznanym,
data: brak.

„... Napisałem już ponad 50 kartek i do dzisiaj nie dostałem żadnej odpowiedzi ...”

Ameryka Północna

420. Nadawca: Adam Berliński, [adres nieznanym] (Stany Zjednoczone),
odbiorca: Józef Berliński, Radom (Król. Pol.),
data: brak.

„... Teraz jest trudno dostać pracę w Ameryce. Ludzie o nią proszą, aby móc ogarnąć swoje życie. Ale nie ma żadnej pracy. To wszystko spowodowała wojna ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 55.

421. Nadawca: Jan Czaban, Hancock, stan Maryland (Stany Zjednoczone),
odbiorca: Szymon Hrymok, Biała, pow. tarnopolski (Galicja),
data: brak.

„... Obecnie jest u nas bardzo źle z pracą. ... Z powodu wojny pracuję tylko trzy dni w tygodniu a Jan nie pracuje już przez całą zimę ... w Ameryce jest teraz ciężko. Fabryki nie robią dobrych interesów, bo brakuje zleceń ...”

422. Nadawca: Kazimierz Gławczyk, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
odbiorca: jeniec woj. Piotr Świeś, łagier wojennopłennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
data: brak.

„... O pracę jest teraz w Ameryce trudno, gdyż pracuje się tylko dwa razy a czasami trzy razy w tygodniu. Taki stan trwa już ponad rok. Kto ma pieniądze, ten jeszcze dobrze żyje, ten kto nie ma, musi głodować ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 57.

Sprawy różne

423. Nadawca: Stanisław Herman, Iwanowo-Wozniesieński, gub. włodzimierska (Rosja),
odbiorca: Kazimierz Herman, Złoczów (Galicja),
data: brak.

„... Teraz w Lwowie, jak donoszą gazety, powieszono trzy tysiące Polaków; śmieszna historia, nieprawdaż ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 58.

424. Nadawca: Adam [nazwisko nieznan], [adres nieznan],
odbiorca: jeniec woj. chor. Stanisław Thun, łagier wojennopłennych Poszechonje, gub. jaro-
sławska (Rosja),
data: 13 X 1915.

„... Dlaczego do diabła nie dostajesz ode mnie kartek, których ta przekłeta cenzura (psia krew) nie przepuszcza ...”

425. Nadawca: jeniec woj. Feliks [nazwisko nieznane], łagier wojennopłennych Kańsk¹²⁸, gub. jeniejska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Szczepanik, ul. Benedyktynów 7, Kraków (Galicja),
data: 17 VII 1915.

„... Dlaczego nie piszesz, może pracowita cenzura nie przepuszcza kartek ...”

426. Nadawca: jedn. ochot. Michał Wilczyński, Pula (Istria)¹²⁹,
odbiorca: Adam Wilczyński, Kainsk, gub. tomska (Rosja),
data: brak.

„... Nie można dużo pisać, bo kartki giną. To jest najprostsza cenzura ...”

427. Nadawca: jeniec woj. Paweł Górniak, Znamienskoje, pow. rżewski, gub. twerska (Rosja),
odbiorca: Boguś Dubczak, Cieszyn (Śląsk),
data: 29 VIII 1915.

„... Pisz po niemiecku, bo austriacka cenzura tylko rzadko przepuszcza słowiańskie kartki ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 59.

428. Nadawca: Maria Sibiga, Jasło (Galicja),
odbiorca: Eugenia Zolninu, Samara (Rosja),
data: 9 IX 1915.

„... Dzisiaj dostałam kartkę od Pani męża; jego adres to: przesyłka jeniecka, por. Zolninu w Salzerbad pod Hainfeldem. Pani mąż pyta ... kiedy Pani stąd wyjechała. Proszę się nie niepokoić, jeśli będzie czegoś potrzebował, napisze do mnie i wszystko będzie dobrze. Pod powyższym adresem Pani małżonek otrzyma też korespondencję od Pani. Mój małżonek jest dzięki Bogu zdrowy, mieszka w Kasy-mowie i skarży się na straszliwą nudę. Całuję Pani ręce i pozostaję, M. Sibigowa”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału II poz. 33.

¹²⁸ Łagier wojennopłennych w Kańsku – w irkuckim okręgu wojennym, istniał w latach 1914–1919. W kwietniu 1915 przebywało tu 5 tys. jeńców, pod koniec 1916 było ich 6 tys. Mimo wyjazdu podstawowej grupy jeńców woj. po zawarciu pokoju brzeskiego, część z nich, szczególnie osoby znajdujące się w lazarecie obozowym, pozostały. 1 III 1919 przebywało ciągle na terenie obozu 58 inwalidów wojennych.

¹²⁹ W Puli mieściła się główna baza marynarki wojennej Austro-Węgier.

429. Nadawca: jeniec woj. Lolek Grzeszczuk, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Maria Grzeszczuk, Lipsko, poczta Narol, pow. cieszanowski (Galicja), data: 3 VIII 1915.

„... Pisz często, ale tylko kartki, gdyż listy do jeńców zagranicą najczęściej wrzucają do kosza, ponieważ ze względu na duży napływ poczty jest dużo pracy dla cenzury. Pisz, jeśli to jest możliwe tylko atramentem, ceznura szybciej go odczytuje, a pismo, gdy kartka dojdzie na Syberię, będzie czytelne”

430. Nadawca: nieznanym,
odbiorca: Abraham Littmann, Kraków (Galicja),
data: brak.

Treść, o ile można odczytać z uciętej do połowy kartki, jest bez znaczenia.

431. Nadawca: nieznanym,
odbiorca: Wikcia Brach, Łuzna, pow. pawłodarski, obw. semipałatinski (Rosja),
data: brak.

Treść pozostałej reszty kartki nie ma znaczenia.

432. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Jasielski, Krystynopol, pow. sokalski (Galicja), odbiorca: Walery Jasielski, Rekle, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 8 IX 1915.

„... Dalej zawiadamiam Cię, że przebywam w Rosji w lazarecie, z którego 20 sierpnia 1915 posłano mnie do okopów, to jest na bitwę. Bałem się, że po przeżyciu roku służby wojskowej, na koniec jednak polegnę, dlatego pomyślałem, że byłoby jednak lepiej dostać się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 1.

433. Nadawca: jeniec woj. Władysław Jazoniecki, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice, pow. lwowski (Galicja), odbiorca: Józef Jazoniecki, Bogusławice, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.), data: 4 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was, że jestem zdrowy i przebywam w niewoli w Austrii. Mieszkałem w Moskwie, a gdy w październiku poprzedniego roku zmobilizowano w Rosji posiadaczy czerwonych biletów¹³⁰ również i mnie wzięto. Po dwóch

¹³⁰ Książeczki wojskowe (wojennye bilety) rezerwistów miały w Rosji kolor czerwony, stąd popularne określenie rezerwistów armii rosyjskiej jako posiadaczy czerwonych biletów (krasnobiletnikow).

miesiącach ćwiczeń przydzielono mnie w mieście Riazaniu do pierwszego batalionu. W końcu grudnia przybyłem do Warszawy na stanowisko, gdzie byłem tak długo, aż w miesiącu maju wysłano mnie wraz z moim oddziałem do Galicji. Tam przebywałem przez trzy miesiące i z Boską pomocą dostałem się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 2.

Austria

434. Nadawca: jeniec woj. Pajszo, Lwów (Galicja),
odbiorca: Marcin Pajszo, Wąsosz, pow. stopnicki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 7 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was, że w piekarni była zmiana i nas wszystkich wysłano na front; teraz wielu z nas dostało się do niewoli i przebywamy we Lwowie ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 3.

435. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Niemiec, Lwów (Galicja),
odbiorca: Teofila Niemiec, Siedlce, pow. łaski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 3 IX 1915.

„... Donoszę Ci, że przez rok pracowałem w piekarni. 28 sierpnia miała miejsce wymiana i nas wszystkich wysłano na front; poddaliśmy się do niewoli i teraz przebywamy we Lwowie ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 4.

436. Nadawca: jeniec woj. Józef Ćwiek, Lwów (Galicja),
odbiorca: Katarzyna Ćwiek, Ruda, pow. koniński, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 3 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was, że w pierwszych dniach pracowałem w piekarni, gdzie czułem się dobrze; nic jednak z tego nie miałem, gdyż po wymianie dostałem się na linię ognia i spędziłem tam kilka tygodni. 27 sierpnia dostałem się do austriackiej niewoli i przebywam we Lwowie i powodzi mi się dość dobrze ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 5.

437. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Lwów (Galicja),
odbiorca: nieznaną,
data: 12 IX 1915.

„... Dostałem się do Lwowa w następujący sposób: jak długo byliśmy w piekarni, nie miałem nic przeciwko temu: jednak w momencie, gdy skierowano nas na linię ognia, my wszyscy Polacy, ilu nas tylko było, oddaliśmy się od armii i zamieszkaliśmy w lesie, ja sam mieszkałem u jednego leśnika, do czasu, aż nadeszło austriackie wojsko; wtedy zgłosiliśmy się do austriackich władz i teraz znajdujemy się w Lwowie ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 6.

438. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Owczarek, Komenda Etapów nr 12,
odbiorca: Maria Owczarek, Świątkowice, pow. wieluński, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 30 IX 1915.

„... Donoszę Ci, najdroższa Żono, że jestem zdrowy; byłem przez trzynaście miesięcy zatrudniony po drugiej stronie przy lazarecie; kiedy zaczęły wyznaczać naszych ludzi do okopów, pomyślałem sobie: tak dużo już wycierpiałem, a na koniec mam jeszcze polec, lepiej będzie uciec; mój dom jest u nich i gdy tam się znajdę, to będę mógł przynajmniej pisać; to jest, moja najdroższa Żono, dla mnie miłsze, niż gdybym był pomiędzy rannymi a poniekądym to amputowali nogę lub rękę, ci ludzie natychmiast zmarli i to dało mi do myślenia, dlatego 24 września 1915 uciekłem do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 7.

439. Nadawca: jeniec woj. Mosiek Cwagimbal, Eisendorf (Czechy),
odbiorca: rodzina Cwagimbal, ul. Mleczna 6, Radom (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... Piszę Ci, że nas wszystkich w szpitalu wymieniono; na pozycjach byliśmy przez 7 tygodni; pan Bóg dał, że tego samego dnia, którego odbyła się największa bitwa, wszyscy pozostaliśmy przy życiu i dostaliśmy się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 8.

440. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Misiak, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: Tekla Misiak, Lubola, pow. turecki, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 2 X 1915.

„... Od początku wojny znajdowałem się na tyłach rosyjskiej armii i przez cały rok do 22 sierpnia 1915 byłem zatrudniony w piekarni polowej; po czym wymieniono nas i przybyliśmy na pozycje; tutaj byłem do 1 września i wówczas dzięki Bogu dostałem się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 9.

441. Nadawca: jeniec woj. Woźniak, Kriegsgefangenenlager Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Lucyna Woźniak, Pomarzany, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Byłem przez rok zatrudniony w piekarni a potem poszedłem na front; od 1 września jestem w austriackiej niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 10.

442. Nadawca: jeniec woj. Adam Stemplewski, Kriegsgefangenenlager Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Jan Stemplewski, Bolesław, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Teraz zawiadamiam Cię, że przez trzy miesiące leżałem w szpitalu w Rosji, po czym poszedłem na front i tam spędziłem dwa dni i dwie noce, aż w dwa tysiące ludzi dostaliśmy się do niewoli. Nadszedł taki moment, że każdy, czy chciał czy nie, musiał się poddać, bo nie dało się wytrzymać. Teraz jestem zadowolony ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 11.

443. Nadawca: jeniec woj. W. Surowiec, Lwów (Galicja),
odbiorca: Ludwik Surowiec, Milanów – dwór, pow. radzyński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was, że po wymianie w piekarni chleba w dniu 22 sierpnia 1915 wysłano mnie na front; tam przebywaliśmy przez dwanaście dni i wówczas dostaliśmy się do austriackiej niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 12.

444. Nadawca: jeniec woj. Józef Radziszewski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Augustyn Radziszewski, Magdalenów, pow. kaliski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 4 IX 1915.

„... Donoszę Ci, że 22 sierpnia poszedłem na pozycje. Wówczas dostałem się do niewoli i przebywam we Lwowie ... Nie mogę Ci powiedzieć, jakie ogromne tłumy dostały się do niewoli ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 13.

445. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Cubaczki, Lwów (Galicja),
odbiorca: Helena Cubaczki, Lubiczyn, pow. włodawski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 18 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was, że dostałem się do niewoli w Austrii. Wysłali nas z piekarni na linię ognia i dałem się wziąć do niewoli, gdyż nie chcę poświęcać mojego życia za Rosjan ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 14.

446. Nadawca: Wiktor Gutjuga, Internierungslager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Zofia Zdzychowska, Burbiszki, pow. rosieński, gub. kowieńska (Rosja),
data: 4 VIII 1915.

„... Wspomnienie lepszych czasów mojego życia łagodzi przygniatającą bezbarwność mojego położenia. Mój duch jest przepęnlony przygnębieniem bez względu na wielki respekt i znakomite stosunki z austriacką władzą ...”

447. Nadawca: jeniec woj. Jan Cieśliński, Pettau (Styria),
odbiorca: Szymon Cieśliński, Tsedec¹³¹,
data: 14 IX 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze i cieszę się wolnością; tylko jest mi bardzo tęskno ...”

448. Nadawca: jeniec woj. Antoni Chopiacki, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Stanisław Fedorowicz, Kijów (Rosja),
data: brak.

„... Ogólnie panuje tutaj porządek; powiadomiono, że przyszedł przekaz pieniędzy; natomiast pieniędzy nie wydano; jeśli chce się coś kupić, należy zawiadomić przełożonego i upoważniona osoba z rachunkowości zapłaci za zakupione rzeczy zgodnie z rachunkiem. Dzieje się tak prawdopodobnie dla-

¹³¹ Miejscowość niezidyfikowana.

tego, że w początkach wojny niektórzy odbiorcy pieniędzy w krótkim czasie wszystko wydawali a potem byli bez pieniędzy. Dostajemy codziennie 4 korony; z tego należy pokryć różne małe rachunki (za kąpiel, światło, bieliznę i inne usługi, z których korzystamy). Mamy własną jadalnię, za którą każdy ma być wdzięczny ...”

449. Nadawca: jeńiec woj. Michał Szutowicz, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Jan Piotr Szulżycki, Smorgonie, gub. wileńska (Rosja),
data: 15 VIII 1915.

„... Prosiłem Was o przesyłkę, a Wy mi nic nie odpowiedzieliście. Mam się tak dobrze, jak święta Genowefa na pustyni ...”

450. Nadawca: jeńiec woj. kpt. Wolski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Leka, Leka, kom. Vas (Węgry),
odbiorca: Henryk Wolski, Königsberg, pow. Opawa (Śląsk),
data: 30 IX 1915.

„... Przebywam już od półtora miesiąca w Leka. Obecnie czuję się tutaj znacznie lepiej niż w Somorji¹³², gdyż mam tutaj do dyspozycji zupełnie przyzwoite mieszkanie, a w mojej obecnej sytuacji nie mogę oczekiwać nic więcej. Obecnie mam tylko jedno życzenie, aby ta europejska heca wreszcie się skończyła ...”

451. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Bysiak, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Władysław Buliński, [adres nieznany],
data: 27 VIII 1915.

„... Teraz jestem zdrowy ale leżałem przez miesiąc w szpitalu. Leżenie w szpitalu robi Polakowi dobrze a obecnie też nie jest źle; tylko, że to jest bardzo nudne ...”

452. Nadawca: Józef Oszyński, poczta polowa nr 169,
odbiorca: Marcei Oszyński, Włodzimierz Wołyński, gub. wołyńska (Rosja),
data: brak.

„... Moje samopoczucie jest bardzo dobre ...”

¹³² Kriegsgefingenenlager Somorja na Węgrzech (obecnie Słowacja) – działał w latach 1915–1918. Przy obozie znajdowała się wydzielona stacja oficerska dla jeńców z armii włoskiej. W obozie stale przebywało 50 tys. jeńców. głównie z armii rosyjskiej. Komendantem obozu był gen. mjr Edmund Steindler von Julheim. Obozu pilnował 8 batalion wartowniczy Landszturmu.

453. Nadawca: jeniec woj. Władysław Kociołkiewicz, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Michał Pawłowski, osada Dobra Wola, gub. kaliska (Król. Pol.), data: 16 IX 1915.

„... Mam się bardzo dobrze; my Polacy trzymamy się wszyscy razem, mamy własnego polskiego księdza i możemy zawsze, kiedy chcemy iść do kaplicy ...”

454. Nadawca: jeniec woj. Schloma Łechciński, Gamlitz – Herrenhofen, pow. Leibnitz (Styria), odbiorca: F. Grundland, Warszawa (Król. Pol.), data: 6 IX 1915.

„... Oprócz wolności niczego nam nie brakuje, życzyłbym wszystkim żołnierzom, aby im się powodziło nie gorzej ...”

455. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Lech, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Aleksander Przypis, Zawieprzycze, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 13 IX 1915.

„... Powodzi nam się bardzo dobrze; mamy dobre jedzenie, dostaję jedną ósmą tytoniu tygodniowo i kartki korespondencyjne. Mamy szkołę dla początkujących i kto chce, może się uczyć, tutaj jest bardzo wesoło ...”

456. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Lewenku, [adres nieznany], odbiorca: Jan Lewenku, Warszawa (Król. Pol.), data: 3 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze i czuję się dobrze w niewoli ...”

457. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Przygocki, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Józef Zieliński, Kutno, gub. warszawska (Król. Pol.), data: 15 IX 1915.

„... Jest nas tutaj pięciu ludzi z Kutna: Kamedulski, Światłowski i Świnarski. Czujemy się dobrze, mamy ubrania, możemy dobrze zjeść i dobrze się wyspać, panuje tutaj czystość i schludność nie do opisania ...”

458. Nadawca: jeniec woj. Leon Gwoździuk, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Józef Gwoździuk, Stawki, pow. włodzimierski, gub. wołyńska (Rosja), data: 31 VIII 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli, powodzi mi się bardzo dobrze, tak, że nie życzę sobie lepiej ...”

459. Nadawca: jeniec woj. Feliks Łuczyński, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Stanisław Łuczyński, Michałów, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.), data: 1 IX 1915.

„... bardzo Was proszę, czy moglibyście mi przysłać przynajmniej 3 ruble? Nie odmawiajcie mi. Więcej nie mogę Wam napisać, ale Wy będziecie już wiedzieć ...”

460. Nadawca: jeniec woj. Józef Zakrzewski, Głęboka k. Felsztyna, pow. samborski (Galicja), odbiorca: Maria Zakrzewska, Swolszowice Małe, pow. brzeziński, gub. piotrzkowska (Król. Pol.), data: 12 IX 1915.

„... 25 września 1915 dostałem się do niewoli. Nie powodzi mi się bardzo dobrze, bez groszy jest ciężko, śpimy na gołych deskach. Chciałbym napisać więcej, ale nie pozwalają ...”

461. Nadawca: jeniec woj. Leon Sankowski, Kriegsgefingenenlager Szatmárnémeti, Satu Mare, kom. Szatmár (Węgry), odbiorca: Rościszewski, Probużna, pow. husiatyński (Galicja), data: 23 VIII 1915^a.

„... Jest nas bardzo wielu w naszym obozie, a ponieważ dostajemy niewiele do jedzenia, więc wybuchła wśród nas cholera. Ale lekarze mówią, że to nie jest cholera, załamujemy się tylko z wyczerpania. Co to jest za życie, gdy tylko raz dziennie dostajemy chleb i raz dziennie gotowaną strawę, chleb nie waży nawet rosyjskiego funta. Żywi nas nie rząd lecz Żyd, jak mu się żywnie podoba. A Żydom powodzi się bardzo dobrze, gdyż mogą się porozumiewać, chcielibyśmy pracować, ale nikt nas nie rozumie. Mamy ciężkie życie i prosimy Boga, aby uwolnił nas od tych kacapów. Może byłoby lepiej, gdybyśmy pojechali do Czech; mówi się, że tam jest dużo lepiej niż u Węgrów ...”

^a Drugi egzemplarz tekstu (kopia): „Polnische Zensurgruppe B. Beilage 2 zur Konsignation vom 1. November 1915”, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2565, k. 407.

462. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Lewandowski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Józef Kowalski, Rybitwy, pow. łączycki, gub. kaliska (Król. Pol.), data: 1 IX 1915.

„... Muszę zawiadomić Ojca, że w niewoli powodzi mi się źle, po pierwsze dlatego, gdyż odczuwam tęsknotę, po drugie, gdyż dostaję mało jedzenia, a przede wszystkim dostaję mało chleba ...”

463. Nadawca: jeniec woj. Krystian Kapanowski, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Klara Kapanowska, Winnica, gub. podolska (Rosja), data: 12 IX 1915.

„... Martwię się bardzo, że Antoni idzie na front, ale co można zrobić, taka jest wola Boża; tylko życzyłbym sobie, aby go nie spotkał ten sam los, co mnie, gdyż to jest najgorsze ...”

464. Nadawca: jeniec woj. Izydor Dąbrowski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Jan Dąbrowski, Stara Łomża, gub. łomżyńska (Król. Pol.), data: 15 IX 1915.

„... zawiadamiam Was, kochani Rodzice, że jestem cały i zdrowy, i że wyjechałem z domu. Czy jest to nieszczęście, że mi się nie powodzi tak, jak w domu? Bez groszy ciężko jest tutaj żyć; dają nam bardzo mało jedzenia, tylko jeden funt chleba, to jest dla mnie nędzne wyżywienie, do tego męczy mnie straszliwa tęsknota, tak, że snuję się w koło jak wariat; jednak po co się skarżyć, to przecież nic nie pomoże ...”

465. Nadawca: jeniec woj. Józef Wawrysiuk, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Michał Wawrysiuk, Starzynka, pow. bialski, gub. chełmska (Król. Pol.), data: 12 IX 1915.

„... nasze życie jest takie jak życie ptaka w klatce; jest ciężko wytrzymać ...”

466. Nadawca: jeniec woj. Marian Karlewski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Hipolit Karlewski, Warszawa (Król. Pol.), data: 4 IX 1915.

„... zawiadamiam Was, że jestem w niewoli i że powodzi mi się bardzo dobrze ...”

467. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Grzywna, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Jan Grzywna, Korolówka, pow. tomaszowski, gub. chełmska (Król. Pol.), data: 19 II 1915.

„... Zawiadamiam Was kochani Rodzice, że od 3 XII 1914 jestem w austriackiej niewoli i że powodzi mi się bardzo dobrze. Do tej pory nie cierpiałem jeszcze biedy ...”

468. Nadawca: jeniec woj. Władysław Górecki, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: płk A. Schmidt, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy), data: brak.

„Wielce szanowny Panie Pułkowniku! Po tym, jak szanowny Pan Pułkownik zapewnił nam Polakom w swoim obozie serdeczną opiekę, i był dla nas szlachetnym i prawdziwym ojcem i obrońcą, pozwalam sobie kierowany pragnieniem, aby o nas też obecnie nie zapomniał, napisać kilka słów o naszym życiu. W tutajszym obozie powodzi nam się dobrze, pod pewnymi względami nawet lepiej niż w Theresienstadt, gdyż, jak nam powiedziano, na zlecenie austriackiej wyższej władzy, przyznano specjalnie nam Polakom większe przywileje. Panowie oficerowie i żołnierze traktują nas uprzejmie. Obecnie większość jeńców jest zatrudnionych przy pracach polowych. Dni upływają spokojnie, tylko z utęsknieniem czekamy na zawarcie pokoju, który równocześnie będzie stanowił początek wolności i niepodległości naszej Ojczyzny. Z Królestwa dostajemy oprócz smutnych również radosne wiadomości. Tysiące młodych ludzi wstępuje do legionów. Cieszymy się z wyzwolenia Warszawy od rosyjskiego jarzma oraz z oczyszczenia całego Królestwa z dzikich hord barbarzyńców. Jesteśmy przekonani, że z wolą Najwyższego powrócimy do naszego wyzwolonego kraju i będziemy współdziałać przy jego odbudowie. Przy tej okazji pozwalam sobie przekazać wielce szanownemu Panu Pułkownikowi najserdeczniejsze pozdrowienia. Równocześnie proszę o łaskawe przesłanie nam kilku słów z Theresienstadt. Z poważaniem ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 60.

469. Nadawca: jeniec woj. Piotr Szadkowski, poczta polowa nr 173 (Austro-Węgry), odbiorca: Józef Szadkowski, Miedzyrzecz, pow. radzyński, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 4 X 1915.

„... Zawiadamiam Was, że dostałem się do niewoli i przebywam w Austrii; powodzi mi się dzięki Bogu bardzo dobrze ...”

470. Nadawca: jeniec woj. Józef Kałużny, Krystynopol, pow. sokalski (Galicja), odbiorca: Julia Kałużna, Będków, pow. brzeziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 10 IX 1915.

„... zawiadamiam Cię, że chociaż już wcześniej cierpiałem, teraz cierpię jeszcze bardziej, gdyż głoduję; nie wiem, jak to wytrzymam ...”

471. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Rakowiecki, Kriegsgefangenenlager Wieselburg – Offiziers-Abteilung, Wieselburg an der Erlauf, pow. Scheibbs (Dolna Austria), odbiorca: Pelagia Rakowiecka, Warszawa (Król. Pol.), data: 17 IX 1915.

„... mam ten przywilej, że nie mieszkam w jednej sali wspólnie z rosyjskimi oficerami, lecz mam do dyspozycji osobny pokój z jeszcze jednym towarzyszem,

Polakiem Walewskim. Dzięki temu uniknąłem nieprzyjemności ciągłego przebywania pomiędzy Rosjanami. Ale z drugiej strony jestem tutaj o wiele bardziej ograniczony niż w Nyíregyháza. Tutejsze baraki bardzo przypominają otoczone wysokim płotem więzienie i są bardzo strzeżone. W Nyíregyháza po kilku dniach natychmiast puszczono mnie do miasta, a tutaj nie wiem, czy prędko otrzymam takie prawo. Pod względem sanitarnym baraki są dobrze urządzone. Czystość jest wzorowa, łóżko wygodne, wyżywienie wystarczające, nawet jeśli skromne. Najbardziej dokuczliwe, a nawet nieprzyjemne jest to, że po przybyciu do tego obozu zabrano jeńcom, a również i mi, pieniądze. W razie potrzeby mieli wydawać małe kwoty na bieżące wydatki, później jednak okazało się, że zabrane rosyjskie ruble sami zamienili na korony, płacąc za jednego rubla 1,60 korony, podczas, gdy w banku dostaje się 2,30 korony; w ten sposób na jednym rublu powstaje strata 70 halerzy. Ma to być rzekomo represja jako odpowiedź na podobne postępowanie rosyjskiego rządu wobec austriackich jeńców wojennych. Zabrali mi w rosyjskiej walucie 265 rubli i straciłem na tym kursie wymiany 185,50 koron, a tym samym całkiem pokaźną sumę. Będę dążył do tego, aby nie podejmować żadnych pieniędzy, może przy zwrocie całej kwoty wydadzą mi zdeponowane dla mnie rosyjskie pieniądze. Będzie to możliwe dopiero wówczas, gdy mnie zupełnie zwolnią ...”

472. Nadawca: jeńiec woj. Karol Sowa, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Antonia Sowa, Miechów, pow. lubelski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 6 X 1915.

„... niecierpliwie czekam na list od Ciebie i na jeszcze więcej pieniędzy, których potrzebuję aby się wzmocnić, gdyż, jeśli chcę napisać do Ciebie list, muszę sprzedać kawałek chleba, który ma wystarczyć na 24 godziny. I potem jestem głodny? Do tej pory jeszcze nigdy nie najadłem się do syta ...”

473. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Surma, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Zofia Surma, Majdan, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 18 VIII 1915.

„... Zawiadamiam Cię, że do tego czasu czasu nieźle mi się powodzi, ale gorzej niż w piekle ...”

474. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Bajolek, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Piotr Bajolek, Kaczyce, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 19 VIII 1915.

„... Gdy dostaniecie tę kartkę i będziecie w takiej sytuacji, że nie będzie Wam groził głód, nie zapomnijcie o mnie. Łatwo Wam będzie zgadnąć, co jeniec wojenny musi znosić ...”

475. Nadawca: jeniec woj. Józef Kotecki, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Julia Dudzik, Lublin (Król. Pol.),
data: 16 IX 1915.

„... dziękuję za zdrowie, ale strzeż Boże od takiego losu, cierpię z chłodu i głodu, funt chleba kosztuje guldena. Mieszkamy w drewnianych barakach w górach, sześć mil od Krakowa ...”

476. Nadawca: jeniec woj. Józef Włodek, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Janina Włodek, Smoleńsk (Rosja),
data: 10 VIII 1915.

„... Jestem zdrowy, nie martw się o mnie, powodzi mi się dobrze a też traktują mnie dobrze ...”

477. Nadawca: Jan Piwowarski, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Felicja Piwowarska, Motycz, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 18 VIII 1915.

„... Ciężko mi jest, że dostałem się do niewoli ...”

478. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Stefański, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Jan Stefański, Potworów, pow. radomski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 15 VIII 1915.

„... Proszę Cię, kochany Bracie, przyślij mi kilka rubli, gdyż jestem w nędzy, bez butów i koszuli ...”

479. Nadawca: jeniec woj. Józef Lewandowski, Homel – grupa robocza, gub. mohylewska (Rosja),
odbiorca: Jan Lewandowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

„... Nie martwcie się o mnie, przebywam teraz w austriackiej niewoli i żyję nie najgorzej, może nawet lepiej, niż na wolności w dzisiejszych czasach ...”

480. Nadawca: jeniec woj. Szczepan Zagożdżon, Czaple, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Tomasz Zagożdżon, Bazanów, pow. garwoliński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 10 IX 1915.

„... tutaj panuje głód, chłód i brud ...”

481. Nadawca: jeniec woj. Józef Zakrzewski, Głęboka k. Felsztyna, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Maria Zakrzewska, Golesze, pow. piotrkowski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... 25 sierpnia 1915 dostałem się do niewoli wojennej. Nie jest to żadne dobrodziejstwo, gdyż tutaj cierpi się nędzę bez pieniędzy ... leżymy na gołych deskach i chciałbym Ci więcej napisać, jednak nie wolno ...”

482. Nadawca: jeniec woj. Józef Stępień, Rzeszów (Galicja),
odbiorca: Jan Stępień, Borów, pow. janowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 2 VIII 1915^a.

„... pędzono nas piechotą z okolic Lublina do Rzeszowa. Było nas cztery pół tysiąca jeńców. Dopóki byłem w mojej armii, to przynajmniej nie cierpiałem głodu. Tutaj w niewoli dostaję mało jedzenia: pół funta chleba dziennie, na obiad kawałek mięsa i zupę z kaszą ... Chociaż dają za mało jeść, przynajmniej nie gwizdzą kule nad głową ... Tutaj wszystko jest drogie, trzy funty czarnego chleba kosztuje 8 kopiejek ... O pieniądze jest ciężiej niż o chleb: co robić, gdy jest się głodnym ... Jednym słowem, Austriacy mają mało chleba ...”

^a Drugi egzemplarz tekstu: „Polnische Zensurgruppe B. Beilage 2 zur Konsignation vom 1. November 1915”, ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2565, k. 405.

483. Nadawca: jeniec woj. Konrad Klukiewicz, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
odbiorca: Walenty Klukiewicz (ojciec), Niwka Stara k. Sosnowca^a, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 6 VII 1915.

„... doszło u mnie do tego, że ubranie ze mnie spada. Wicie przecież, że byłem przez trzy miesiące na linii ognia? Tam panowała bieda, a tutaj jeszcze^b ...”

^a W oryginale stara nazwa miasta: „Sosnowice”.

^b Adnotacja cenzora: „następują jeszcze 3 punkty”.

484. Nadawca: jeńiec woj. Jan Bardelski, Kriegsgefangenenlager Hart, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Julian Bardelski, Sosnowiec^a, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 8 VIII 1915.

„...jestem w austriackiej niewoli, czuję się dobrze, zostałem zatrudniony jako kucharz i gotuję dla rosyjskich żołnierzy ...”

^a W oryginale stara nazwa miasta: „Sosnowice”.

485. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Drobina, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Wojciech Drobina, Warszawa (Król. Pol.),
data: 29 VIII 1915.

„... Już od 2 miesięcy jestem w niewoli w bardzo ciężkich warunkach ...”

486. Nadawca: jeńiec woj. Włodzio Wisłocki, Lwów (Galicja),
odbiorca: Franciszka Wisłocka, [adres nieznan],
data: 28 VIII 1915.

„... Zawiadamiam Was, że dzięki Bogu żyję i od 19 sierpnia 1915 jestem w niewoli wojennej. Austriacy są bardzo uprzejmi, dotyczy to zarówno oficerów jak i żołnierzy. Nie ma takiego grubiaństwa jak w rosyjskim wojsku ...”

487. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Krowa, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Wojciech Gurbiel, Przybysławice k. Miechowa, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 14 VIII 1915.

„... w poprzednim roku było tutaj dobrze, gdyż obozami zarządzali oficerowie; teraz jest mi trochę gorzej, gdyż dostaję cięższą pracę, a ludność cywilna nam urąga ...”

488. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Zdrojewski, Stryj (Galicja),
odbiorca: Fabian Kozłowski, Warszawa – Praga (Król. Pol.),
data: 21 IX 1915.

„... jestem w austriackiej niewoli pod niemieckim zarządem i powodzi mi się dobrze. Nie martwcie się o mnie i nie wierzcie pogłoskom, że Niemcy źle traktują rosyjskich jeńców wojennych. To jest głupota ze strony Rosjan, jeśli twierdzą, że Niemcy dręczą jeńców głodem; to są tylko plotki, gdyż tutaj powodzi nam się lepiej niż w Rosji. Tylko zwykłych żołnierzy wysyłają do pracy a nie podoficerów. Ja sam chciałem z nudów pracować, jednak mi nie pozwolili: to są bardzo inteligentni

ludzie. Postępowanie nie jest takie jak u dzikich Rosjan, którzy są zdolni tylko do podpalania i rabunku. Chciałbym dużo napisać o rosyjskiej inwazji, jednak lepiej tego zaniecham, gdyż nie byłoby to ładnie, bo sam jestem rosyjskim żołnierzem. Dzięki Bogu skończyła się ich władza nad nami ...”

489. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Czarnecki, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Wojciech Żarnecki, Potok, pow. sieradzki, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... trudno jest zgadnąć, kiedy to się skończy. Mam chęć wstąpić do polskiego legionu, gdyż będzie mi trudno wytrzymać w tym obozie do końca wojny ...”

490. Nadawca: jeńiec woj. Andrzej Nowak, żołnierz 3 kompanii 27 batalionu, Puławy (Król. Pol.),
odbiorca: Zofia Nowak, Brutus k. Radomska, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 10 IX 1915.

„... dostałem się do austriackiej niewoli, gdzie powodzi mi się lepiej niż u nas ...”

491. Nadawca: jeńiec wojenny Jan Keller, Czaple, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Michał Keller, Podberczy^a, gub. wołyńska (Rosja),
data: 10 IX 1915.

„... jeśli trzeba będzie być dłużej w tej niewoli, to zginę z brudu ... każdy jest tak brudny, że brud spływa z niego ... Na samym początku musiałem za bochenek chleba płacić 1 rubla ...”

^a Miejscowość nieodnaleziona.

492. Nadawca: jeńiec woj. dr [imię nieznanne] Frank, Sokal (Galicja),
odbiorca: Maria Kamińska, Golta, pow. jelizawietki, gub. chersońska (Rosja),
data: 29 VIII 1915.

„... Mam dość pracy, za co mam ciepły ką, dobrze mnie traktują i poza tym dostają dobre jedzenie. Wyobraź sobie, że tutaj do obiadu codziennie dają wino. Nie można wogóle wątpić w uprzejme zachowanie tutejszych ludzi. Kraj jest cywilizowany ...”

493. Nadawca: jeńiec woj. Wacław Ostrowski, Dombrad, pow. Kisvarda, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Antonina Ostrowska, Łódź, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 15 VI 1915.

„... Obecnie przebywam na Węgrzech i pracuję u gospodarza na jego polu. Czuję się bardzo dobrze, gdyż nas jeńców wojennych na czas żniw zwolnili z obozu do pracy w polu; w miejscowości, gdzie teraz jesteśmy, pozostaniemy do końca wojny. Mamy bardzo dobrego gospodarza, który kupił mi cywilne ubranie, wysokie buty i kapelusz, tak, że w niedzielę mogę iść pospacerować do miasta ...”

494. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Godowski, Fehring, pow. Feldbach (Styria),
odbiorca: Petronela Godowska, Wola Łagowska, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 10 X 1915.

„... Zawiadamiam Cię, kochana Żono, że przebywam w Austrii; pracuję dobrowolnie u gospodarza. Czuję się bardzo dobrze, każdej niedzieli chodzę do kościoła bez żadnej straży i nadzoru ...”

495. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Szelong, Bretstein, pow. Judenburg (Styria),
odbiorca: Andrzej Romański, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 15 IX 1915.

„... Zawiadamiam Cię, że pracujemy po 2 ludzi u gospodarzy; mamy się dobrze, w niedzielę mamy wolne i nie pilnują nas ...”

496. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Zaprawa, Empersdorf, pow. Leibnitz (Styria),
odbiorca: Józef Halczuk, Krasnystaw, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Nas Polaków przewieziono z Somorja do Plan i tutaj przydzielono nas do różnych prac rolnych. Źle się nam nie powodzi; przynajmniej mamy dosyć jedzenia; nie brakuje tutaj owoców. Jestem z bratem u gospodarza. Robimy wino z jabłek i winogron, ale pomimo tego nie opuszcza nas niepokój ani za dnia ani w nocy; kiedy to się wreszcie skończy ...”

497. Nadawca: jeńiec woj. Wacław Jakubowski, Turjasebes, kom. Ungar (Węgry),
odbiorca: Małgorzata Jakubowska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 19 IX 1915.

„... Pracuję teraz jako ślusarz w fabryce i za dwa tygodnie dostaję pięć koron, to jest w naszej walucie dwa i pół rubla. Powodzi mi się odpowiednio do warunków dobrze. Jestem teraz u Madziarów na Węgrzech i przebywam u dobrych ludzi ...”

498. Nadawca: Franciszek Gajda, [adres nieznan],
odbiorca: Antoni Gajda, Promnik, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 22 VII 1915.

„... Mam dobrą pracę, jednak nic za nią nie płacą ...”

499. Nadawca: Józef Gerald i Roman Gorgolewski, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
odbiorca: Kazimierz Śleziński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 19 I 1915.

„... Regulujemy rzeki. Mamy bardzo dobre życie i mieszkamy we wsi, w niedzielę i święta chodzimy do kościoła ...”

500. Nadawca: Ludwik Nosowski, kolonia żywnościowa nr 4, poczta polowa nr 41,
odbiorca: Mikołaj Nosowski, Niedrzwica Duża, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Zawiadamiam Was kochani Rodzice, że my wszyscy w dziesięciu jesteśmy razem i że do dzisiejszego dnia dobrze nam się powodzi. Wzięli nas za 3 korony dziennie ...”

501. Nadawca: Jan Łopiecki, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Jadwiga Łopiecka, Niedrzwica Kościelna, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... donoszę Ci, że pracuję na wsi u Niemców, ale bez wynagrodzenia; nie dają mi nawet kopiejki; jeśli chodzi o jedzenie, to jest dobre ...”

502. Nadawca: Jan Tomczyk, Niklasdorf, pow. Leoben (Styria),
odbiorca: jeniec woj. Franciszek Ponczewski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: brak.

„... zawiadamiam Cię teraz, że mamy dobrą pracę w fabryce papieru; jedzenie jest bardzo dobre i jesteśmy w pogodnym nastroju ...”

503. Nadawca: Paweł Bzymek, Hengsberg, pow. Leibnitz (Styria),
odbiorca: Józef Bzymek, Krupów, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 20 IX 1915.

„... pracuję teraz w Hengsberg. Czuję się tutaj bardzo dobrze, tylko bardzo tęsknię za Ojczyzną ...”

504. Nadawca: jeniec woj. Feliks Drewniak, Gabelhofen, pow. Murtal (Styria), odbiorca: Wojciech Drewniak, Częstochowa, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 15 IX 1915.

„... cieszę się tutaj większą swobodą, gdyż przebywam na świeżym powietrzu; powodzi mi się tutaj dobrze; traktują mnie jak człowieka ...”

505. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Lewandowski, szpital nr 3 twierdzy Kraków, poczta polowa nr 186 (Galicja), odbiorca: Bolesław Lewandowski (ojciec), Warszawa (Król. Pol.), data: brak.

„... W szpitalu, w którym przebywam na leczeniu, powodzi mi się doskonale. Cieszymy się matczyną opieką, i łapiemy się na myśli, że nasi ruscy przełożeni wmówili nam o wrogu, że dobija rannych, a on w rzeczywistości, o Boże, troszczy się o nas jak o dzieci ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 46.

506. Nadawca: jeniec woj. Augustyn Falecki, Kriegsgefangenenlager Boldogasszony, Frauenkirchen, pow. Nezsider, kom. Moson (Węgry), odbiorca: Marian Falecki, Berdyczów, gub. kijowska (Rosja), data: 1 IX 1915.

„... Leżałem w Brnie w szpitalu. Trzeba powiedzieć, że opieka nad rosyjskimi żołnierzami jest dobra, starannie nas przebadali a również nieźle żywili ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 47.

507. Nadawca: jeniec woj. por. J. Kroh, Komárom (Węgry), odbiorca: Paweł Kroh, Woroneż (Rosja), data: 24 VIII 1915.

„... Zostałem ranny 2 strzałami z karabinu, wszystkie rany były lekkie i obecnie jestem zdrowy. Tutaj oficerowie zabierają listy a nawet przesyłki pocztowe. Warunki życia są dobre ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 48.

508. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Mitura, szpital wojskowy nr 54, Zamość (Król. Pol.), odbiorca: Anna Mitura, Wola Sernicka, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 5 VIII 1915.

„... Przebywam w niemieckim szpitalu w Zamościu, jako starszy pomocnik. Niemcy bardzo mi się podobają i nie zachowują się tak, jak Rosjanie ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 49.

509. Nadawca: jeniec woj. por. Michał Tomaszewicz, szpital rezerwowy, Koloszwär, kom. Kolozs (Węgry),
odbiorca: [imię nieznane] Tomaszewicz (żona), Kijów (Rosja),
data: 14 VIII 1915.

„... Mam tutaj wszelkie wygody, troskliwą opiekę i pomoc lekarską. Również jedzenie jest dobre ...”^a

^a Treść listu powtórnie zacytowano (kopia), zob. Spostrzeżenia do Rozdziału III poz. 50.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

Za zgodność: dr Jan Kotas

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 21 września 1915 do 31 października 1915

ROZDZIAŁ II^a

Spis treści:^b

- A. JEŃCY CYWILNI INTERNOWANI W NASZYM KRAJU, KONFIRMOWANI
 - a. Cudzoziemcy
 - b. Krajowcy
- B. WYKROCZENIA O CHARAKTERZE POLITYCZNYM I WOJSKOWYM
POPEŁNIONE PRZEZ OSOBY CYWILNE
 - 1. Kobiety
 - 2. Rodziny, które wycofały się z Rosjanami
 - 3. Ucieczki do Rosji osób zobowiązanych do służby w Landszturmie
 - 4. Zabroniona korespondencja z rosyjskimi jeńcami wojennymi
- C. KONSYGNACJA LISTÓW ZATRZYMANÝCH PRZEZ CENZURĘ w dniu
1 listopada 1915 z 2 listami w oryginale

ALFABETYCZNY INDEKS MIEJSCOWOŚCI WYSTĘPUJĄCYCH W ROZ-
DZIALE II^c

Załączniki:

II. A) Spostrzeżenia

II. B) Konsygnacja zatrzymanych listów^d

^a W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 11. November 1915. Nr. 3565. Res.”

^b Liczby w tekście, w nawiasach, odnoszą się do kolejnych pozycji załącznika II A „Spostrzeżenia do rozdziału II”.

^c Opuuszczony, treść włączona do ogólnego indeksu.

^d Ten załącznik sprawozdania został włączony do załącznika nr 1.

A. OSOBY INTERNOWANE U NAS W KRAJU

a) Cudzoziemcy

Korespondencja internowanych w naszym kraju osób cywilnych nie zawiera wypowiedzi na temat ich zakwaterowania. Internowani całkowicie omijają ten temat i w swoich wywodach ograniczają się przeważnie do skarg na brak wyżywienia lub na niewystarczające wyżywienie. I tak, Spostrzeżenia 4, 6, 10, są to skargi, wszystkie pochodzące ze **Steinklamm**: „do dziś dzień jeszcze nie byłem syty”, „jedzenia starcza na tyle, aby utrzymać nas przy życiu”, „przy robocie trzeba dobrze jeść, ale skąd wziąć więcej jedzenia, niż tutaj dają, przyślijcie mi chleb”. Z miejsc internowania **Zwettl** w Dolnej Austrii i **Enzensdorf im Thale** również odnotowano w Spostrzeżeniach I i 3 skargi na niewystarczające jedzenie.

Te skargi, porównywane z doniesieniem internowanego z **Berndorf**, który zgodnie ze Spostrzeżeniem 5 bardzo chwali wyżywienie oraz z zawiadomieniem internowanego ze **Steinklamm**, który, jak podaje „dostaje podwójne porcje, tak, że ma za dużo”, prowadzą do wniosku, że w różnych miejscach internowania nie istnieje jedna miara dla wyżywienia, a nawet, że w tym samym miejscu internowania niektórzy internowani są pod tym względem uprzywilejowani (2).

Taką samą podwójną praktykę odnotowuje się w odniesieniu do zaopatrzenia internowanych z bielizną i odzieżą. Podczas, gdy z obozu dla internowanych w **Enzensdorf im Thale** nadchodzą skargi, że „nie mamy nic do ubrania, zbliża się druga zima a ja muszę sobie wszystko kupić, gdyż jestem nagi”, internowany z **St. Martin** pisze „Administracja daje nam ubranie i buty, za co odliczają nam po kilka halerzy dziennie (3, 9).

Również w odniesieniu do swobody poruszania się nie można na podstawie zatrzymanej korespondencji określić jednolitego postępowania w różnych obozach dla jeńców wojennych. Pewien internowany ze **Steinklamm** pisze w Spostrzeżeniu 2: „powodzi mi się bardzo dobrze. Mamy do dyspozycji kaplicę” a internowany z **St. Martin** nadsyła doniesienie: „nie można zrobić swobodnie ani kroku, pilnują nas zawsze żołnierze” (9).

Interesujące i wzajemnie sprzeczne są doniesienia z obozu dla internowanych w **Steinklamm** odnośnie wynagrodzenia dla wysłanych do pracy internowanych cywilów. Podczas, gdy w Spostrzeżeniu 7 czytamy, że nadawca zarabia dziennie jedną koronę 20 halerzy, w Spostrzeżeniu 6 z tego samego obozu dla internowanych słyszymy skargę: „pleciemy słomiane koszyki pod nastawionymi bagnietami i nie zarabiamy ani grajcara dziennie”. Skargę na nędzne wynagrodzenie zawiera również Spostrzeżenie 9 z **St. Martin**. Na koniec Spostrzeżenie 5 z **Berndorf** donosi: „niepotrzebnie przysłałaś mi pieniądze, dostaję teraz 40 koron miesięcznie”. Jest oczywiste, że zróżnicowane wynagrodzenia dla zatrudnionych osób internowanych nie można uzasadniać różnym rodzajem wykonywanej pracy, o tyle jednak niezrozumiałe wydają się skargi na zupełny brak wynagrodzenia i na niewystarczające wyżywienie i zaopatrzenie w odzież i bieliznę.

Spostrzeżenie 6 ze **Steinklamm** zawiera jednak następującą zwięzłą uwagę: „nie przysyłajcie mi żądanych pieniędzy, gdyż ich nie dostanę, przyslijcie mi lepiej chleb”. Jest dyskusyjne, co nadawca chciał przez to powiedzieć, czy chciał wyrazić podejrzenie defraudacji, czy też obowiązujące w obozie nieprzyjemne dla niego przepisy.

Na koniec należy zaznaczyć, że skargi na panującą drożyznę mają charakter ogólny (3, 4, 9).

b) Krajowcy

Nadawca Spostrzeżenia 8 z **Steinklamm** relacjonuje, że jako austriacki obywatel został z powodu utraty jego osobistych dokumentów aresztowany w Gänserndorf i jako Rosjanin osadzony w obozie dla internowanych. Dlatego prosi adresata o uzyskanie dla niego u sołtysa świadectwa, że jest austriackim obywatelem, urodzonym w Winnikach i zamieszkałym w Żyrawce, pow. Lwów. Ponieważ okoliczności aresztowania nie są Grupie Cenzury znane, cytowany przypadek przekazano do dalszych urzędowych czynności. List w oryginale pomyłkowo wysłano.

Również Spostrzeżenie 3 pochodzi od austriackiego obywatela, którego internowano w **Enzersdorf im Thale**. Z tego miejsca nie można ustalić, czy nadawca Spostrzeżenia 9 jest austriackim obywatelem czy też nie.

B. WYKROCZENIA O CHARAKTERZE POLITYCZNYM I WOJSKOWYM POPEŁNIONE PRZEZ OSOBY CYWILNE

Chodzi prawie bez wyjątku o różne formy dezercji, popełnione poprzez dobrowolny wyjazd z terenów okupowanych przez Rosjan, przy czym jednakże w wielu wypadkach nie można stwierdzić, czy tych decyzji nie podjęto pod naciskiej rosyjskiej administracji (Załącznik 26).

1. Kobiety

a) W pierwszej linii są to kobiety, których mężowie dostali się do rosyjskiej niewoli. Z tęsknoty posłuchały wezwań małżonków, którzy często wyrażają życzenie, aby żony do nich dojechały (11, 12, 14, 16, 17, 29).

b) Również liczne są przypadki, w których kobiety i dziewczęta niższego stanu, cierpiąc nędzę w czasie okupacji Galicji przez Rosjan, pojechały do Rosji w poszukiwaniu zarobku. Wydaje się że rosyjska administracja nie tylko tolerowała te wyjazdy, lecz również wspierała je stosując różne ułatwienia, m.in. obniżki cen biletów itp. (27).

2. Rodziny, które wyjechały z Rosjanami

Bardzo liczne rodziny, które wyjechały w czasie okupacji, pochodzą zgodnie z dotychczasowymi doniesieniami prawie wyłącznie z Galicji Wschodniej; przypadek z Galicji Zachodniej dotyczy powiatu gorlickiego, o którym wiadomo, że jeszcze w czasie pokoju prowadzono tam szczególnie aktywnie prorosyjską propagandę (21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28). Głównym powodem tych wyjazdów była agitacja rosyjskiego rządu, która bez sumienia wykorzystywała głód ziemi wśród galicyjskich drobnych chłopów, nęcąc ich obietnicami nadawania większych obszarów ziemi. Nic nie wiadomo o spełnianiu tych obietnic. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że położenie tych, którzy posłuchali tych wezwań i wyjechali do Rosji, jest bardzo smutne. Niektórym udało się powrócić do ojczyzny, inni, którym się to nie udało, żałują tego. Ale również ci, którym się materialnie dobrze powodzi, chcą powrócić po zawarciu pokoju (23, 24, 26, 28).

3. Ucieczki do Rosji osób zobowiązanych do służby w Landszturmie

Spostrzeżenie 22 odnosi się do zdarzenia typowego dla wielu wsi w Galicji Wschodniej: przy nadejściu austriackiej armii prawie cała ludność płci męskiej (częściowo z rodzinami) uciekała do Rosji, aby w ten sposób uniknąć obowiązku służby w Landszturmie.

4. Zakazana korespondencja z rosyjskimi jeńcami wojennymi

Spostrzeżenia 32 i 33 odnoszą się do kobiety z Jasła, która podczas rosyjskiej inwazji zaprzyjaźniła się z mieszkającym u niej rosyjskim oficerem i jego żoną i teraz, gdy rosyjski oficer dostał się do austriackiej niewoli, pośredniczy w korespondencji z nim i również przesyła mu wsparcie pieniężne.

Równocześnie dowiadujemy się z niezatrzymanej przez cenzurę korespondencji tej kobiety z jej wziętym w Rosji do niewoli mężem, że rosyjska żona oficera w taki sam sposób się o niego troszczy. Takie opierające się na wzajemności stosunki zdarzają się często i byłoby pożądane ze względu na duże korzyści dla naszych jeńców wojennych w Rosji, aby w poszczególnych przypadkach dozwolona była ta obecnie całkowicie zabroniona korespondencja miejscowej ludności z rosyjskimi jeńcami, o czym decydowałby kierownik Grupy.

C. KONSYGNACJA ZATRZYMANÝCH PRZEZ CENZURĘ LISTÓW z 1 listopada 1915 z 2 listami w oryginale

Załącznik II B

Numer pocztowy 1 opracowano jako Spostrzeżenie 32 na stronie 5 sprawozdania
Numer pocztowy 2 opracowano jako Spostrzeżenie 33 na stronie 5 sprawozdania
Numer pocztowy 3 opracowano jako Spostrzeżenie 14 na stronie 4 sprawozdania.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

Załącznik II A SPOSTRZEŻENIA DO ROZDZIAŁU II

1. Nadawca: intern. Piotr Lipkowski, Zwettl (Dolna Austria),
odbiorca: Anna Lipkowska, Sandomierz, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 6 X 1915.

„... z moim zdrowiem jest źle; mój niezyt oskrzeli jest coraz poważniejszy, z powodu wilgoci i zimna; do tego dochodzi jeszcze złe jedzenie i brak domowej opieki ...”

2. Nadawca: intern. Paweł Gąndek, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Wojciech Kowalik, Minoga k. Olkusza, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Powozi mi się bardzo dobrze. Mam dość jedzenia, gdyż dostaję podwójną porcję chleba i trzy razy dziennie duży kubek kawy lub zupy, tak, że mam aż za dużo. Mamy do dyspozycji kaplicę ...”

3. Nadawca: nieznany, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Hryńko Horoszko, Gródek Jagielloński (Galicja),
data: brak.

„... tutaj jest wszystko drogie i nie mam nic do ubrania; zbliża się druga zima i ja muszę sobie wszystko kupić, gdyż jestem nagi. Ale najpierwej muszę kupować chleb, gdyż dostaję za mało jedzenia i jestem głodny ...”

4. Nadawca: intern. K[arol] Witczak, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszka Witczak, Piotrków (Król. Pol.),
data: 8 X 1915.

„... tutaj jest wszystko bardzo drogie i jest wiadomo, że jedzenie, jakie tutaj dostajemy, wystarcza na tyle, aby nas utrzymać przy życiu ... Dostajemy tylko dwa razy tygodniowo mięso ... i do tego tylko bardzo małą porcję ...”

5. Nadawca: intern. Andrzej Mojecki, Internierungslager Berndorf, Berndorf, pow. Baden (Dolna Austria),
odbiorca: Józefina Maczek, Kielce (Król. Pol.),
data: 27 IX 1915.

„... Niepotrzebnie przysłałaś mi pieniądze, gdyż ich w ogóle nie potrzebuję, dostaję teraz co miesiąc 40 koron. Jedzenie jest dobre; codziennie mamy mięso, o godzinie 5 dostajemy kawę, o godzinie 8 kielbasę i chleb, na obiad mięso a wieczorem można się najeść kleikiem ...”

6. Nadawca: intern. Feliks Kania, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Zofia Kania, Goszcza, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 3 X 1915.

„... ludzie uważają, że my tutaj dobrze zarabiamy, a my pleciemy koszyki ze słomy pod nastawionymi bagnetami i nie zarabiamy ani grajcara dziennie. Przy pracy trzeba dobrze jeść, als skąd wziąć więcej, niż nam dają; nie przysyłajcie mi pieniędzy, gdyż ich nie dostanę, przyślijcie mi raczej chleb ...”

7. Nadawca: intern. Michał Werelis, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Antonina Werelis, Nowe, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 3 IX 1915.

„... zarabiam 1,20 korony dziennie, jedzenie jest tutaj dobre; dają nam bieliznę; a więc dzięki Bogu, nie brakuje mi niczego ...”

8. Nadawca: Jerzy Sabadył, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Józef Bieliczka, Winniki (Galicja),
data: 23 IX 1915.

„... Przyczyna, dla której zostałem aresztowany, jest następująca: na początku wojny byłem zatrudniony w okopach w Schanzengraben w Neuwaldegg pod Wiedniem. Stąd przewieziono nas do Kupojewic przy serbskiej granicy w Słowenii, gdzie pracowaliśmy przy powiększaniu stacji. Kiedy Serbowie nas gonili i do nas strzelali, to każdy rzucał co miał i uciekał: zostawiłem tam moją książeczkę pracy i teraz

jestem bez dokumentów. Po moim przybyciu do Gänserndorf aresztowano mnie pod zarzutem, że jestem Rosjaninem i internowano w Steinklamm, gdzie siedzę już dziewięć miesięcy. Proszę Cię, idź do sołtysa, niech wystawi mi świadectwo, że jestem austriackim poddanym, urodzonym w Winnikach i zamieszkałym w Żyrawce, pow. lwowski ...”

9. Nadawca: intern. Stefan Saluk, Internierungslager Schwaz, Sankt Martin, pow. Schwaz (Tyrol), odbiorca: Agata Saluk, Libiąż, pow. chrzanowski (Galicja), data: 2 X 1915.

„... zarobek jest nędzny a życie jest drogie ... przy tym nie można ruszyć się ani na krok, ani do kościoła, ani gdziekolwiek indziej, zawsze tylko pod strażą żołnierzy. Nie wolno nam iść do miasta, aby coś kupić, siostry kupują nam wszystko. Odzież i buty daje nam ... administracja, za co odliczają nam kilka halerzy dziennie ...”

10. Nadawca: intern. Karol Sowa, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria), odbiorca: Antonia Sowa, Charsznica, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 15 VI 1915.

„... Do dzisiaj nie byłem jeszcze nigdy syty ...”

11. Nadawca: Konrad Paweliszyn, Lwów (Galicja), odbiorca: Kost Kulejsz, Harkowcy, pow. łubieński, gub. połtawska (Rosja), data: 8 X 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 302]

12. Nadawca: Antonina Marcyczsyn, [adres nieznany], gub. chersońska (Rosja), odbiorca: Joanna Kosteintschek, Wiedeń (Dolna Austria), data: 29 VII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 303]

13. Nadawca: jeniec woj. Eliasz Daniel, Peczerskoje, pow. syzrański, gub. sypbirska (Rosja), odbiorca: Jerzy Daniel, Toporowce, pow. czerniowiecki (Bukowina), data: 6 VI 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 304]

14. Nadawca: jeniec woj. Jan Kałuski, Pietuchowo, gub. tomska^a (Rosja), odbiorca: Katarzyna Kałuska, Czortków^b (Galicja), data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 306]

^a Uzupełnione odręcznie czarnym tuszem.

^b Uzupełnione odręcznie czarnym tuszem.

15. Nadawca: jeniec woj. W. Ritter, Krasny Jar, gub. astrachańska (Rosja),
odbiorca: Karol Ritter, ul. Felicjanek, Kraków (Galicja),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 307]

16. Nadawca: dr Wanda Chowaniec, Besztercebánya, kom. Zólyom (Węgry),
odbiorca: dr Sergiusz Sengalewicz, Issyk-kul, pow. przewalski, obw. semirieczeński (Rosja),
data: 7 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 308]

17. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Królik, [adres nieznany], gub. charkowska (Rosja),
odbiorca: Anna Królik, Sambor (Galicja),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 309]

18. Nadawca: jeniec woj. Ostap Zeltstrach, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
odbiorca: Józef Zeltstrach, Jezierna, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 14 III 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 312]

19. Nadawca: jeniec woj. Stach Steinreich, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
odbiorca: Jerzy Pogorili z Dukli, Jezierna, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 14 III 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 313]

20. Nadawca: jeniec woj. Leon Schulc, Briańsk, gub. orłowska (Rosja),
odbiorca: S. Goldfarb, Nagyszombat, kom. Pozsony (Węgry),
data: 25 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 314]

21. Nadawca: jeniec woj. Semen Klub, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy), odbiorca: Fesia Kulawiec, Dobrosin, pow. żółkiewski (Galicja), data: 5 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 315]

22. Nadawca: Anna Mostrzańska, Mieczyszców, pow. brzeżański (Galicja), odbiorca: Michał Mostrzański, Wielkie Chomęciska, pow. zamojski, gub. chełmska (Król. Pol.), data: 2 X 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 317]

23. Nadawca: Anna Steć, Szadryńsk, gub. permska (Rosja), odbiorca: Jan Godkiewicz, Sokół, pow. gorlicki (Galicja), data: 26 VII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 318]

24. Nadawca: Maria Mulak (żona Wasyla), Wołczuchy, pow. gródecki (Galicja), odbiorca: Józef Ardeli, Charków (Rosja), data: 4 X 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 319]

25. Nadawca: Zofia Połoszynowicz, Serebnica k. Ustrzyk Dolnych, pow. leski (Galicja), odbiorca: Hilary Połoszynowicz, Aleksiejewsk, pow. tobołski, gub. tobołska (Rosja), data: 30 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 320]

26. Nadawca: jeniec woj. Wiktor Kowacz, Homel, gub. mohylewska (Rosja), odbiorca: Helena Kowacz, ul. Kraszewskiego 59, Kołomyja (Galicja), data: 1 I 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 321]

27. Nadawca: Katarzyna Harasymowicz, Korzanka, pow. wasylkowski, gub. kijowska (Rosja), odbiorca: Marko Harasymowicz (ojciec), Zamarstynów, pow. lwowski (Galicja), data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 322]

28. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Rożanowski, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Bronisława Rożanowska, ul. Trybunalska 36, Stryj (Galicja),
data: 6 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 323]

29. Nadawca: Józef Bednarz, Kursk (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Kołb, Kleparów, pow. lwowski (Galicja),
data: 16 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 327]

30. Nadawca: jeniec woj. Jan Niegłós, żołnierz 32 pp, [adres nieznan] (Rosja),
odbiorca: Andrzej Świerczek, Lipiny, pow. pilzneński (Galicja),
data: 3 X 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 328]

31. Nadawca: dr Kazimierz Solecki, Skałat (Galicja),
odbiorca: Jan Solecki, Waltendorf, pow. Graz (Styria),
data: 18 VI 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 330]

32. Nadawca: Maria Sibiga, Jasło (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. por. [imię nieznane] Zolninu, Offiziersstationen für Kriegsgefangene
Salzerbad, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
data: 9 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 333]

33. Nadawca: Maria Sibiga, Jasło (Galicja),
odbiorca: Eugenia Zolninu, Samara (Rosja),
data: 9 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. Nr 428]

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

Za zgodność: dr Jan Kotas^a

^a Zdanie napisane odręcznie czarnym tuszem.

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 21 września 1915 do 31 października 1915

ROZDZIAŁ III^a

Spis treści:^b

- A. SPRAWY WOJSKOWE
 - 1. Dezercje
 - 2. Różne
- B. SPRAWY POLITYCZNE
 - 1. Część patriotyczna
 - 2. Proaustriackie wypowiedzi internowanych w naszym kraju polskich jeńców wojennych
 - a. Dobrowolne przejścia do niewoli, radość z niewoli
 - b. Oburzenie polskich jeńców wojennych na niegodziwe postępowanie Rosjan
 - c. Nienawiść do Rosjan
 - d. Proaustriacka orientacja w polskim patriotyzmie
 - 3. Sprawy różne
 - a. Nagonka przeciwko Austro-Węgrom w Rosji
 - b. Co się mówi rosyjskim żołnierzom
 - c. Ameryka
- C. KONSYGNACJA ZATRZYMANÝCH PRZEZ CENZURĘ listów z dnia 1 listopada 1915 z 2 listami w oryginale

ALFABETYCZNY INDEKS MIEJSCOWOŚCI WYSTĘPUJĄCYCH W PODROZDZIALE III^c

ZAŁĄCZNIKI:

III. A) Spostrzeżenia

III. B) Konsygnacja zatrzymanych przez cenzurę listów

^a W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 11. November 1915. Nr. 3565. Res.”

^b Liczby w tekście, w nawiasach, odnoszą się do kolejnych pozycji załącznika III A „Spostrzeżenia do rozdziału III”.

^c Opuuszczony, treść włączona do ogólnego indeksu.

A. SPRAWY WOJSKOWE

1. Dezercje

W okresie sprawozdawczym odnotowano 3 przypadki dezercji, które przekazano do dalszego postępowania zgodnie z przepisami. W ramach Rozdziału III sprawozdania przytoczono w punkcie „Różne”.

2. Różne

Zgodnie z doniesieniami internowanych u nas jeńców wojennych Polaków zatrudnionych w tym samym czasie w różnych miejscach Rosji jako piekarze (4, 9, 12), i pracownicy szpitali żołnierzy zwolniono z dotychczasowego zatrudnienia i wysłano na front. Wszystkie te wiadomości są zgodne w odniesieniu do czasu zwolnienia, a mianowicie zwolnienie nastąpiło w ostatnim tygodniu miesiąca sierpnia. Tym samym, wydaje się, że w tym czasie przeprowadzono w głębi kraju w większym zakresie zwolnienia nadających się do frontowej służby żołnierzy. Interesujące jest też tempo, w jakim wysyłano ich na front, gdzie dostali się do naszej niewoli. Przykładowo, zgodnie ze Spostrzeżeniem 9, zwolnienie nastąpiło dnia 22 sierpnia 1915, a wzięcie do niewoli dnia 1 września. Również w Spostrzeżeniach (3, 5, 10, 14) są zawarte relacje o podobnych zwolnieniach, jednak bez danych czasowych (3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 14).

B. SPRAWY POLITYCZNE

1. Część patriotyczna

Zbiór patriotycznych listów zostanie przedłożony razem z następnym ogólnym sprawozdaniem. Również oryginały listów zawartych w rozdziale „Proaustriackie wypowiedzi” zostaną dołączone do tego zbioru.

2. Proaustriackie wypowiedzi internowanych w naszym kraju polskich jeńców wojennych

a) Dobrowolne oddanie się do niewoli, radość z niewoli

Chcąc przytoczyć wszystkie wypowiedzi polskich jeńców wojennych, których wzięliśmy do niewoli, a które w najróżniejszej formie zawierają wyrazy radości z powodu dostania się do niewoli, wypełniłoby to cały rozdział książki, gdyż prawie każdy list dostarcza materiału na ten temat.

Zgodnie ze Spostrzeżeniem 1 chłopska logika nadawcy listu, że „po roku służby na wojnie mógłby przecież polec i dlatego było lepiej poddać się do niewoli”, który to pogląd w podobnej formie ciągle powraca, mógłby ogólnie rzecz biorąc stanowić punkt widzenia rosyjskiego żołnierza, gdy tylko ma możliwość zadecydować, czy ma walczyć czy się poddać. Polacy nie chcą poświęcać życia za Rosjan i jak

tylko jest to możliwe, „oddalają się od armii, ukrywają się i przy nadejściu wojska zgłaszają się do austriackiej władzy, a potem dziękują Bogu za niewolę”. Jest to powszechny fakt i w tym tonie są utrzymane przeważnie wszystkie wypowiedzi rosyjskich jeńców wojennych mówiących w języku polskim (2, 6, 9, 11, 14, 17, 18, 20, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 30, 36, 37).

b) Oburzenie polskich jeńców wojennych na niegodziwe postępowanie Rosjan

Szczególnie interesujące w aspekcie postępowania rosyjskiej armii podczas jej odwrotu są doniesienia internowanych u nas jeńców wojennych narodowości polskiej. Ich uwagi bazują na postawie politycznej, która obwieszcza bardzo pomyślną dla nas orientację lub nawet całkowitą zmianę państwowo- politycznych dążeń Polaków w zaborze rosyjskim.

Jako naoczni świadkowie przedstawiają oni przeprowadzane z niespotykanym wandalizmem dzieło zniszczenia ze strony armii rosyjskiej ustępującej przed wojskiem niemieckim. Relacjonowane w dziennikach odnośne zdarzenia znajdują tutaj potwierdzenie i w ten sposób rozpościera się przed naszymi oczyma obraz, że rosyjska zjadłość niszczenia przewyższa nawet wszelkie śmiałe wyobrażenia.

I tak, na przykład w Spostrzeżeniu 54, stwierdzono dosłownie „nie mam słów, aby to wszystko opisać, co się u nas działo. Podczas przemarszu rosyjskiego wojska żołnierze łapali i wyganiaли kobiety, i zabierali te, które im się podobały. Rabowali wszystko, co tylko mogli z sobą zabrać. Tam, którądy przechodzili nie pozostawało nic, tylko słup ognia palących się miast i wsi, zboża i stogów siana. To był przerażający widok, gdyż wokół widać było tylko ogień i dym”. Podobne opisy zawierają również Spostrzeżenia 44, 45, 51, 52, 53; to ostatni pochodzi od rosyjskiego jeńca wojennego, podchorążego z **Hart** pod Amstetten, który pisze dosłownie: „Podczas odwrotu działy się straszliwe rzeczy, zabierali wszystko a resztę palili, było bardzo przykro na to wszystko patrzeć. Na rozkaz dowództwa trzeba było to wszystko robić ...” (53, 54).

c) Nienawiść do Rosjan

Nienawiść prawdziwego Polaka do Rosjan posiada bogate słownictwo. Mały słowniczek dostarczają dołączone do sprawozdania Spostrzeżenia 17, 28, 29, 30, 33, 36 i 40. W tych wypowiedziach przemawia nieubłagana nienawiść zniewolonego narodu w stosunku do barbarzyńskiego ciemniźcyela (15, 18, 19, 25, 26, 43) oraz pogarda dla nieudolności „kacapskiego” wojska i przekonanie o ich kulturalnej i strategicznej niższości (24, 27, 31, 42).

d) Proaustriacka orientacja w polskim patriotyzmie

Omówiona w poprzednim punkcie nienawiść do Rosjan jest wynikiem polskiego narodowego odczuwania, które widzi w Rosji od dawien dawna swojego śmier-

telnego wroga. Polska myśl narodowa, marzenie o narodowym odrodzeniu, nigdy nie wygasła w polskim narodzie. W czasach państwowej niepodległości, było to coś rozumiejącego się samo przez się, po rozbiorach Polski narodowa idea stała się orientacją dla polskiego ducha i taką pozostała. Każdy problem rozpatruje się bez wyjątku pod kątem widzenia, jak się on odnosi do sprawy polskiej, czy jest przyjazny dla narodowego rozwoju czy też nie.

Tak też kształtował się stosunek narodu do państw, pod których władzę się dostał. Wdzięczność, przywiązanie, miłość do tych, którzy zapewniali narodowemu duchowi niezbędną do jego rozwoju wolność poprzez pozytywne wspieranie kulturalno-narodowych instytucji zajmujących się ożywieniem świadomości narodowej, z drugiej strony nieprzewyciężona nienawiść do tych, którzy wiązali i dławili ciało i duch narodu, skazywali na wygnanie najlepszych synów narodu, lekceważyli jego tradycje i kulturę, krwawo tłumili dążenie aby zachować narodową odrębność, lekceważyli szkołę i język, krótko mówiąc, kiedyś suwerennemu polskiemu narodowi odmawiali wszelkich praw do wspomnienia pełnej chwały przeszłości i do wiary w sprawiedliwą przyszłość.

I taka jest istota narodu, którego nienawiść do Rosji i miłość do Austrii, są to negatywne i pozytywne formy przejawiania tych samych przymysłów.

U Polaków nigdy nie zakorzeniło się myślenie, że byli jedynie cześcią rosyjskiego państwa, które mieli obowiązek kochać i bronić. Ale też nigdy – w całej historii rozwoju polskiej narodowej idei, która jest tak dawna, jak sama historia polskiego narodu – nigdy nie podjęto poważnych prób kształtowania planów przyszłości narodu w oparciu o pojednanie z Rosją. Zapieklą nienawiść, budzoną i żywioną w zaborze rosyjskim poprzez codzienne obcowanie ze znienawidzonymi „Moskalami”, przeflancowano do młodzieży w Galicji i w Poznańskim poprzez dzieła polskich poetów i myślicieli, aby dziedziczyli je z pokolenia na pokolenie jako narodowy dogmat.

Powyższe uwagi należy przyjąć jako założenie, aby zrozumieć wypowiedzi licznych jeńców wojennych Polaków, których jest może liczebnie mało, jednakże jak symptom pewnych ogólnie rozpowszechnionych przekonań mówią jasnym i zrozumiałym językiem.

Na początek obalenie tej dopiero w ostatnim czasie ukutej teorii o rzekomo ogólnosłowiańskiej, rosyjsko-polskiej solidarności. Nie tylko u słowiańskich Rosjanach, lecz także po stronie Polaków z zaboru austriackiego autor Spostrzeżenia 17 widzi „braterską krew, którą zmuszono przelewać”. Natomiast Rosjanie są dla niego „prastarymi wrogami”. Podobnie dla autorów Spostrzeżeń 28, 40, Austriacy są braćmi, których „krwią zmuszeni byli splamić ręce” (17, 28, 40).

Większość Polaków, którzy zostali wcieleni do rosyjskiego wojska i pociągnięli w pole, czynili to wbrew woli z tym zamiarem, aby przy pierwszej sposobności wstąpić do szeregów „braterskiej” Austrii. Dlatego przytoczone powyżej przykłady dobrowolnego przejścia do niewoli, należy postrzegać nie jako urzeczywistnienie

indywidualnych poglądów lecz jako wyraz masowej psychologii wszystkich polskich żołnierzy, którzy też zwykle po wspólnym uzgodnieniu razem przechodzili na austriacką stronę (6, 24, 26).

W niektórych Spostrzeżeniach można zauważyć owoce rosyjskiej działalności propagandowej, która rzekomo starała się wywołać u tamtejszej polskiej ludności nieufność wobec Austrii. Jak duża jest radość niewielu, którzy zaufali błędnym teoriom i teraz w największym szczęściu stwierdzają, że mogą się przekonać o ich błędności. Z jakim zachwytem autor Spostrzeżenia 26 opowiada o swoim pierwszym spotkaniu z Austriakami, którzy rozmawiali z nim w jego języku. Za jednym razem rozbudziła się w nim drzemiąca wiara w zwycięstwo Austrii i Niemiec nad Rosją i jego wątpiąca dusza uznała, że „Polacy nie mają już powodu, aby walczyć za Rosję” (26).

Uzyskana w wyniku osobistych doświadczeń wiedza zmuszą nawet wątpiących do zmiany zdania: „tutaj ludzie żyją zupełnie inaczej, niż w przeklętej Rosji” i dopiero teraz – mówi jeniec woj. oficer w Spostrzeżeniu 41 – „przekonałem się całkowicie, jaką wartość mają słowa przedstawicieli Rosji”. Ma on tutaj z pewnością na myśli obietną uroczyście przez rosyjskich dowódców autonomię Polski, którą porównuje do wolności panującej w Austrii od zawsze. Gdyż, „co nam Rosja dała?” pyta inny oficer i udziela na to pytanie odpowiedzi „trochę nędzy i nic więcej” (27, 33, 41).

Zapoznając się z tą psychologią dopiero teraz można zrozumieć radość Polaków z zaboru rosyjskiego z wyzwolenia ich ojczyzny przez Austrię: „teraz dopiero Polskę oczyszczono z tych kacapów” mówi Spostrzeżenie 30. Dlatego, śledzono z napięciem zwycięski marsz naszej armii i każdy kawałek ziemi, który został zajęty, był dla nich nie „zdobyt” lecz „wyzwolony”. Jak duża i niepodzielna jest ich radość, kiedy Warszawę, stolicę Królestwa, a następnie Lublin, wyrwano z rosyjskich rąk. „To był najpiękniejszy dzień mojego życia” pisze zwykły warszawski Żyd „teraz z pewnością będzie można swobodniej oddychać” stwierdza polski jeniec woj. E. F. (21, 34, 35, 60).

Wolność ojczyzny, troska o jej przyszłość, określa – jak to powyżej przedstawiono – całą wewnętrzną byt Polaków. Gorące życzenia jeńców wojennych Polaków towarzyszą austriacko-niemieckiemu wyzwolenicznemu marszowi. „Oby dał Bóg, aby Niemiec jak najszybciej pokonał Rosjanina.” Jeniec wojenny polski oficer widzi tylko pod sztandarami Austrii pomyślność swojej ojczyzny, a inny widzi już, jak nasza Polska, którą uznano za martwą, teraz zmartwywstaje” (16, 23, 40).

To, że to dążenie nie jest tylko platoniczne, lecz wypełnione patriotycznym przekonaniem i przypieczętowane własną krwią, udowadniają licznie wyrażane prośby o zezwolenie na wstąpienie do legionów, pod sztandary białego orła i pod protektoratem Austrii „nawet gdyby Rosjanin stanął na głowie, będziemy mieć Polskę, jak nasi Ojcowie” (29, 35, 39, 40, 42). Fakt, że te przypadki nie są odosob-

nione, udowadnia przytoczona w specjalnym sprawozdaniu z 4 października 1915, Exh. No. 21, prośba jeńca wojennego kpt. Władysława Kamińskiego o przyjęcie do austriackiego związku wojskowego: „proszę i błagam, pisze – chcę pracować bez rang i służyć jako żołnierz w braterskich szeregach”.

Taki sam masowy symptom ukazuje specjalne sprawozdanie z 9 października 1915, Exh. No. 25^a. Jest to prośba 21 polskich jeńców wojennych z Marmaros-Sziget o przyjęcie do polskiego legionu. Tylko dla Ojczyzny chcą żyć, „są oni Polakami i chcą nimi pozostać i chcą umrzeć za przekonanie, że Ojczyzna po pokonaniu jej największego wroga, Rosji, będzie żyć i rozkwiąć pod protektoratem Austrii”. (40, 43) W tej wypowiedzi odbijają się przemyślenia całego polskiego narodu, który wie, „że to Austrii należy zawdzięczać, że nie muszą już służyć Rosjanom i że uniknęli kozackich knutów” (43).

3. SPRAWY RÓŻNE

a) Nagonka na Austro-Węgry w Rosji

Jakimi środkami Rosjanie wywoływali pośród naszych jeńców wojennych żołnierzy narodowości słowiańskiej nastroje skierowane przeciwko swej Ojczyźnie, ukazuje Spostrzeżenie 58. Wszelkiego rodzaju straszne bajki o Austrii, wymyślanie z upodobaniem okrutnych prześladowań Słowian, aby wywołać pozory nierównego traktowania różnych narodowości, rozprzestrzeniane poglądy, że austriacka cenzura nieregularnie przepuszcza listy pisane w językach słowiańskich, przez to ma się osiągnąć dodatkowy cel – mianowicie ukrycie wad własnej cenzury (59).

Kolejny dowód dostarcza przypadek przytoczony w specjalnym sprawozdaniu z 22 września 1915, Exh. No. 2,^b przytoczony przypadek. Zgodnie z nim rosyjskie gazety rozpowszechniają straszne bajki, że austriaccy lekarze w szpitalu w Chyrowie spalili rosyjskiego lekarza dr Iwana Iwanowicza Fiedotowa wraz z jeszcze innymi lekarzami. W sprawie bezwartościowości tych bzdur obliczonych na grę na instynktach niewykształconych mas wszelkie słowa są zbędne.

b) Co się mówi rosyjskim żołnierzom

Jakie poglądy o nas przekazują nasi wrogowie swoim wojskom, aby zachęcić je do jeszcze większego oporu, unaocznia Spostrzeżenie 46, w którym są zawarte następujące słowa: „Serce truchleje na myśl, co nam nasi przełożeni wbijali w głowy o wrogu, że dobija rannych, a teraz tutaj, o Boże – pielęgnują nas jak dzieci”. Autor, który się osobiście przekonał o przeciwieństwie tego, co słyszał u nas u Rosjan i swoim przyjemnym zaskoczeniem dał się porwać w liście do Rosji i ganił rosyjskich i oficerów, nie jest wyjątkiem, gdyż również Spostrzeżenia 47, 48, 49, 50, zawierają ciepłe słowa uznania i pochwały dotyczące traktowania rosyjskich jeńców wojennych i rannych lub chorych żołnierzy w szpitalach u nas i w Niemczech (46–50).

c) Ameryka

Aż do ostatnich chwil od naszych emigrantów z Ameryki nadchodzą liczne skargi na brak pracy. Znajdują się one w bezpośredniej sprzeczności z pozostałymi doniesieniami o wielkiej koniunkturze w większości branż przemysłowych na skutek dużych zamówień wojennych. Nasuwa się więc przypuszczenie, że właśnie w przemyśle oferującym najwięcej zatrudnienia naszych robotników niechętnie przyjmują z przyczyn politycznych.

C. K o n s y g n a c j a zatrzymanych przez cenzurę listów z 1 listopada 1915 z 2 listami w oryginale.

Załącznik III B. Numer pocztowy 2 jest godny uwagi ze względu na swój adres.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

^a Zob. dok. nr 206, Sprawozdanie specjalne z 9 X 1915 naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 25.

^b Sprawozdanie się nie zachowało.

Załącznik III A. SPOSTRZEŻENIA DO ROZDZIAŁU III

1. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Jasielski, Krystynopol, pow. sokalski (Galicja), odbiorca: Walery Jasielski, Rekle, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 8 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 432]

2. Nadawca: jeniec woj. Władysław Jazoniecki, [adres nieznan] (Austria), odbiorca: Józef Jazoniecki, Bogusławice, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.), data: 4 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 433]

3. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznan] Pajszo, Lwów (Galicja), odbiorca: Marcin Pajszo, Wąsosz, pow. stopnicki, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 7 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 434]

4. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Niemiec, Lwów (Galicja), odbiorca: Teofila Niemiec, Siedlce, pow. łaski, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 3 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 435]

5. Nadawca: jeniec woj. Józef Ćwiek, Lwów (Galicja),
odbiorca: Katarzyna Ćwiek, Ruda, pow. koniński, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 3 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 436]

6. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Lwów (Galicja),
odbiorca: nieznaną,
data: 12 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 437]

7. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Owczarek, Komenda Etapów nr 12,
odbiorca: Maria Owczarek, Świątkowice, pow. wieluński, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 30 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 438]

8. Nadawca: jeniec woj. Mosiek Cwagimbal, Eisendorf (Czechy)^a,
odbiorca: Cwagimbal, ul. Mleczna 6, Radom (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 439]

^a Dopisek odręczny: „Żyd”.

9. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Misiak, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: Tekla Misiak, Lubola, pow. turecki, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 2 X 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 440]

10. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznaną] Woźniak, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice,
pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Lucyna Woźniak, Pomarzany, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 441]

11. Nadawca: jeniec woj. Adam Stemplewski, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice, pow.
lwowski (Galicja),
odbiorca: Jan Stemplewski, Bolesław, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 442]

12. Nadawca: jeniec woj. W. Surowiec, Lwów (Galicja),
odbiorca: Ludwik Surowiec, Milanów – dwór, pow. radzyński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 443]

13. Nadawca: jeniec woj. Józef Radziszewski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Augustyn Radziszewski, Magdalenów, pow. kaliski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 4 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 444]

14. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Cubaczki, Lwów (Galicja),
odbiorca: Helena Cubaczki, Lubiczyn, pow. włodawski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 18 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 445]

15. Nadawca: jeniec woj. Piotr Gotta, [adres nieznany] (Galicja),
odbiorca: Antonina Gotta, Ćmińsk, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 7 VII 1915.

„... Żyję, jestem zdrowy i szczęśliwy, gdyż dostałem się do austriackiej niewoli. Dziękuję Bogu, za tak duże szczęście; to nie jest tak, że jestem w niewoli, tylko że uciekłem z niewoli ... Muszę [słowo nieczytelne] Wam opowiedzieć, że ja może przed wejściem Austriaków do Kielc przyjechałbym do domu, po tym jak wcześniej uciekłem z rosyjskiego wojska. Siedziałem już w pociągu, a gdy pociąg już ruszył dopadła mnie policja i przekazała mnie do batalionu. Nic mi nie zrobiono, bo się usprawiedliwiłem. ... Kiedy mnie po raz pierwszy wysłali do bitwy, przyszli Niemcy i Austriacy, rozpędzili kacapów i w ten sposób 1 lipca dostałem się do niewoli ...”

16. Nadawca: jeniec woj. Czesław Grabowski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Stanisław Wiśniewski, Tykocin, pow. wysokomazowiecki, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 9 IX 1915.

„... Myśleliście, że już nie żyję; ja tymczasem mogę się jednak zaliczyć do zmarływstałych, tak jak teraz nasz kraj Polska, który Wszyscy uznali za umarły, a który jednak zmarływstaje ... W bardzo prosty sposób przybyłem do Lwowa: gdy Pan Bóg da komuś dobrą głowę i dobre nogi, to takim to wystarcza. Ja należę do takich ludzi ...”

17. Nadawca: jeniec woj. Czesław Grabowski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Amalia Szymczak, Warszawa (Król. Pol.),
data: 9 IX 1915.

„... Udało mi się podczas szturmów Galicji pozostać w ukryciu w okresie od dnia 2 lutego 1915 do 1 września 1915. Chociaż mnie władza prastarego wroga zmuszała, abym przelewał bratnią krew, to jednak jestem zadowolony, gdy udało mi się tego uniknąć ...”

18. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Szmigielski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Sabina Urbaniak, Warszawa (Król. Pol.),
data: 25 VIII 1915.

„... Przebywam we Lwowie. Jeśli z pomocą Bożą wytrzymam, powrócę w zdrowiu. Do tej pory cierpiałem, ale teraz pan Bóg wyzwolił mnie z niewoli ...”

19. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Szmigielski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Maria Szmigielska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 25 VIII 1915.

„... 28 lipca zrzuciłem rosyjskie kajdany i poszedłem w okolice, gdzie panuje lepsza wiara ...”

20. Nadawca: jeniec woj. Józef Zawadzki, Lwów (Galicja),
odbiorca: Stanisława Zawadzka, Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 7 IX 1915.

„... Znajduję się teraz w austriackiej niewoli, po tym, jak uciekłem z rosyjskiego wojska, przez cały roku ukrywałem się u dobrych ludzi, aż nadeszło austriackie wojsko. W międzyczasie przebywałem u inżyniera Millera w Złoczowie, któremu mnie traktował jak syna i opiekował się mną jak Ojciec ...”

21. Nadawca: jeniec woj. Józef Goldfarb, Ostfyaassyonyfa, kom. Vas (Węgry),
odbiorca: Uszer Goldfarb, Falenica, pow. warszawski, gub. warszawska (Król. Pol.)^a,
data: brak.

„... Gdy dowiedziałem się, że Niemcy zajęli Warszawę, to ten dzień był najpiękniejszym w moim życiu ...”

^a Dopisek odręczny na marginesie: „Żyd, Falenica”.

22. Nadawca: jeniec woj. Jan Kaptur, [adres nieznany],
odbiorca: Stanisław Kos, Czajków, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 15 VIII 1915.

„... 13 sierpnia dostałem się do austriackiej niewoli i dziękuję Bogu, że miałem takie szczęście ...”

23. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Niemyński, Lwów (Galicja),
odbiorca: Józef Niemyński, Koczany, pow. bielski, gub. grodzieńska (Rosja),
data: 12 IX 1916.

„... 2 września 1915 dostałem się w Galicji do niewoli, z czego bardzo się cieszę; dałby Bóg, aby Niemcy możliwie szybko zwyciężyli Rosjan ...”

24. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Górski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Maria Górka, Warszawa (Król. Pol.),
data: 4 IX 1915.

„... 1 września 1915 o godzinie 4 rano dostałem się do niewoli. Z tego samego batalionu ujęto również trzech kolegów, samych Polaków, którzy tego pragnęli. Jak wysłano nas na pozycje do budowy zasieków z drutu i zawiadomiono nas, że nasze wojsko będzie uciekać w stronę granicy, ukryliśmy się w sianie w chłopskiej szopie. Kiedy nadeszło austriackie wojsko, poddaliśmy się, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Ponadto, donoszę Ci, że za wzmocnienie pozycji dostałem srebrny krzyż św. Jerzego, który jednak sprzedałem jednemu austriackiemu oficerowi, który chciał go mieć na pamiątkę ...”

25. Nadawca: jeniec woj. Altern Sarna, Lwów (Galicja),
odbiorca: Rubin Sarna, Zambrów, pow. łomżyński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 8 IX 1915.

„... Jestem teraz w Austrii, dokąd przybyłem 29 sierpnia 1915. Uwolniłem się z kacapskiej niewoli i dziękuję Bogu, że mogłem uciec ...”

26. Nadawca: jeniec woj. Bronisław Poniatowski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Wiktor Poniatowski, Nowy Jork (Stany Zjednoczone),
data: 12 IX 1915.

„... Jestem zadowolony, że umknąłem przed zemstą Rosjan i cieszę się wolnością i mam nadzieję na szybki powrót do ojczyzny, po tym jak Niemcy i Austriacy zajęli cały nasz kraj i zdobędą całą Rosję aż po Syberię; Rosji ciężko będzie wygrać

i już w oczywisty sposób przegrała kampanię, dlatego my Polacy poddaliśmy się Niemcom i Austriakom bez walki, gdyż nie mamy powodu, aby dalej walczyć za Rosjan ... dostałem się do niewoli 1 IX 1915, dokładnie w czasie przerwy obiadowej. Po wzięciu do niewoli przez austriackich żołnierzy dostałem pożywny obiad, rozmawiali ze mną po polsku i powiedzieli, że będą mnie dobrze traktować w niewoli ...”

27. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Cieszkowski, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Stanisław Cieszkowski, Radom (Król. Pol.),
data: brak.

„... Moje życzenie spełniło się i jestem w Austrii. 8 sierpnia 1915 pod Iwangorodem dałem się wziąć do niewoli, gdy zobaczyłem, co będzie się działo z Rosjanami. Wegetują dniami i miesiącami z duszą na ramieniu. Rosjanie nie mają ani pocisków artyleryjskich ani wyszkolonego wojska. Przebywam obecnie w obozie dla jeńców wojennych i nie myślę o powrocie po wojnie. W jakim celu miałbym tam wracać? Co nam Rosja dała? Trochę nędzy i nic więcej ...”

28. Nadawca: jeńiec woj. Feliks Radek, Nadbrzezie, pow. tarnobrzeczki (Galicja),
odbiorca: Helena Radek, Słupia, pow. skierniewicki, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 25 IX 1915.

„... Jestem w austriackiej niewoli; powodzi mi się dobrze i jestem bardzo zadowolony, że uciekłem od Rosjan i poszedłem do moich braci, Austriaków ...”

29. Nadawca: jeńiec woj. Ryszard Zając, [adres nieznan],
odbiorca: Helena Zając, Żyrardów, pow. błoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 7 IX 1915.

„... Zawiadamiam Was teraz, że jak tylko odzyskam zdrowie, poproszę o zezwolenie na wstąpienie do polskich legionów w Austrii, aby się zemścić na Rosjanach za biednych Polaków ...”

30. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Skrzypa, [adres nieznan],
odbiorca: Franciszek Skrzypa, Stok, pow. puławski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... Dzięki łasce Najwyższego Boga przebywam obecnie w austriackiej niewoli. Teraz Polska została oczyszczona z tych ruskich kacapów ...”

31. Nadawca: Feliks Rud, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Józef Rud, Łuków, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 18 VIII 1915.

„... Rosyjskie wojsko ucieka; z pewnością zostanie zgładzone; wszystko na daremnie, gdyż nie potrzebujemy Rosji; za to, że nam Rosja przyniosła nędzę i nas okaleczyła, powinna szczeznąć. Oby Rosja skonała za moją nędzę ...”

32. Nadawca: Józef Lewandowski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Teodor Lewandowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: 13 IX 1915.

„...Jestem szczęśliwy, że uciekłem z rosyjskich łap ...”

33. Nadawca: Paweł Stelmach, Komenda Etapów, poczta polowa nr 17,
odbiorca: Franciszka Stelmach, Łuck, gub. wołyńska (Rosja),
data: 27 IX 1915.

„... nieszczęsny przestępca zrezygnował z wojny. Tutaj ludzie żyją całkiem inaczej niż w przeklętej Rosji ...”

34. Nadawca: Marek Gliński, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Edward Gliński, Warszawa (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Z radością przeczytałem w gazecie o wyzwolenia Warszawy i o klęsce Rosjan ...”

35. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. F. Nasiorski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Aleksander Gromek, Gocławek, pow. warszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... W końcu Rosjanin opuścił nasze kochane miasto. Teraz można swobodniej oddychać. Wujek z pewnością wstąpił do polskiego legionu, gdyż ciągle ktoś dostaje wiadomości o swoich krewnych, że wstąpili do legionów. Ja też z radością chciałbym wstąpić pod sztandary białego orła, jednak muszę tutaj siedzieć, gdyż nikogo nie wypuszczają ...”

36. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Żuk, Grupa Transportowa, poczta polowa nr 164,
odbiorca: Janina Morozowska, Siedlce, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 4 X 1915.

„... Dziękuję Bogu, że uciekłem Rosjanom, chociaż było mi trudno, gdyż zawsze byłem poza pozycjami. Odbył się to w taki sposób, że musiałem się ukrywać

w cywilnym ubraniu aż do nadejścia austriackiej armii i dopiero wówczas zgłosiłem się. Przynajmniej nie jestem teraz w tej bandzie morderców i nie potrzebuję patrzeć na ich dzikie poczynania. ...”

37. Nadawca: jeniec woj. Jan Ziemiński, Pardubice (Czechy),
odbiorca: Antoni Ziemiński, Jeziorna, pow. warszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 24 IX 1915.

„... Dziękuję Bogu z całego serca, że wzięto mnie do niewoli; od 20 października 1914 byłem na froncie; później uciekłem Rosjanom i do 29 czerwca 1915 ukrywałem się w Galicji a 8 lipca 1915 zgłosiłem się do austriackiej władzy ...”

38. Nadawca: jeniec woj. Roman Szczepański, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Tomasz Szczepański, Lublin (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Przekazana mi przez Was wiadomość o zajęciu Lublina przez austriacką armię zgotowała mi nieopisaną radość, gdyż tam podczas wycofywania się Rosjan musiały się dziać straszliwe rzeczy ...”

39. Nadawca: jeniec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, Lwów, ul. Zofii 4 (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Nie wiem, czy panna Irena wie już o wzięciu do niewoli barona Ungern-Sternberga¹³³. Jest to dosyć popularna osoba. On sam zakochał się w Lwowiance, dlatego postanowił nie iść na front i pozostał we Lwowie, tak jak ja wcześniej. Odczekał trochę czasu, aż Lwów znowu wpadł w austriackie ręce i oddał się dobrowolnie do niewoli. Jesteśmy tutaj razem; przedsięwziął kroki w sprawie przyjęcia austriackiego obywatelstwa, co prawdopodobnie mu się uda: ja jako jego najlepszy przyjaciel będę z jego pomocą starał się o przyjęcie do legionów, które są tworzone pod protektoratem Austrii ...”^a

^a Treść listu została zacytowana za dok. nr 216, Sprawozdaniem specjalnym naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. No. 174, z 18 XII 1915.

¹³³ Chodzi o Constantina Roberta von Ungern-Sternberg (1888–1945) – oficera armii rosyjskiej i brata „krwawego barona” Romana von Ungern-Sternberga (1885–1921).

40. Nadawca: jeniec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, ul. Zofii 4, Lwów (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... Donoszę Pani, że zawsze byłem, jestem i będę Polakiem. Tak, że żadne otoczenie nie może wyrzucić złego wpływu na moje przekonania. Donoszę Pani, że po wojnie będę służył Polsce; dlaczego dopiero po wojnie? Chciałbym już teraz oddać wszystko, co jest dla mnie najdroższe, abym tylko mógł pomóc mojej kochanej Ojczyźnie. Ale jestem bezradny, gdyż jestem w wojsku największego wroga Polski. Nie mogę tego w żaden sposób sobie wybaczyć, że musiałem splamić ręce braterską krwią; to wszystko jest dzieło Boga, który nad nami panuje. Chciałbym to wszystko naprawić, ale nie widzę możliwości. W tym celu przedsięwziąłem kroki, aby poświęcić moje życie Ojczyźnie, gdyż widzę, że Ojczyzna po pobiciu swego największego wroga Rosji chce żyć i rozkwitać pod protektoratem Austrii ... Poprosiłem tutejszy urząd, aby w moim imieniu podjąć kroki w legionach, ale dostałem odmowę. Zwrócę się jeszcze do jego Majestatu Cesarza Franciszka Józefa z podaniem, aby zechciał dać mi zgodę na wstąpienie do legionów. Nie mam pod żadnym względem możliwości powrotu do Rosji a mianowicie z tego powodu, gdyż wiedzą, że dostałem się do niewoli dobrowolnie i bez walki i że zmusiłem całą rotę żołnierzy do poddania się. Dlatego pozostaje mi tylko przyjąć austriackie obywatelstwo ...”

41. Nadawca: jeniec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, Lwów, ul. Zofii 4 (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... To był decydujący krok z mojej strony. Przy raporcie przedstawiłem moją prośbę. Zażądano ode mnie jakichś referencji. Powołałem się na Twojego Ojczulka i sądzę, że mi w tej poważnej sprawie pomoże. Dopiero teraz przekonałem się całkowicie, jaką wartość mają przedstawiciele rosyjskiego państwa. W Rosji nie miałem możliwości ich poznać. Proszę Panią, panno Ireno, aby bardzo pięknie poprosiła Pani swojego Ojca, aby mi jak tylko to będzie możliwe pomógł w moich staraniach ...”

42. Nadawca: jeniec woj. W. Klimak, Jarosław (Galicja),
odbiorca: Jan Miller, Wołomin, pow. radzyński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Będę się starał przez zimę dotrzeć do Warszawy. Poproszę pana komendanta, aby mnie wysłał do Warszawy. Jestem nawet gotowy wstąpić do polskiego legionu,

jeśli będą przyjmować jeńców wojennych – Polaków. Ponoć z Warszawy cztery tysiące Polaków wstąpiły do legionu. Będę się o to starał i może mnie również mnie przyjmą i będziemy bić Rosjan, aż będą wióry lecieć. Głupi Moskał myśli, że Polacy będą mu służyć. Wstąpimy całymi zastępami do legionów i choćby Rosjanin stanął na głowie, będziemy mieć Polskę jak nasi Ojcowie ...”

43. Nadawca: jeńcy woj. Franciszek Zapiel i Kazimierz Dadej pochodzący z Krzczonowa (pow. lubelski, gub. lubelska), Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria), odbiorca: Daniel Śliwicki, redaktor „Ziemi Lubelskiej”, Lublin (Król. Pol.), data: 11 VIII 1915.

„... mamy Austrii wiele do zawdzięczenia, że jesteśmy tutaj i nie tylko za okoliczność, że nie musimy służyć Moskałom i uciekliśmy spod knutów Kozaków, więc chcielibyśmy odzyskać wolność i jako wolni służyć naszej Ojczyźnie ...”

44. Nadawca: Maria Kakielek, Jaktorów, pow. błoński, gub. warszawska (Król. Pol.), odbiorca: jeńiec woj. Józef Kakielek, Kriegsgefangenenlager Reichenberg, Liberec (Czechy), data: 30 VIII 1915.

„... Podczas odwrotu w Jaktorowie Rosjanie wszystko spalili, zarówno domy jak i zboże w polu ...”

45. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Malareski, Wojnicz k. Tarnowa, pow. brzeski (Galicja), odbiorca: Jan Zalewski, Radziejów-Lubiec, pow. nieszawski, gub. warszawska (Król. Pol.), data: 23 IX 1915.

„... Mogę sobie wyobrazić, jak Was Rosjanie podczas odwrotu musieli zrujnować, gdyż byłem świadkiem, co robili podczas odwrotu w guberni radomskiej ...”

46. Nadawca: jeńiec woj. Bolesław Lewandowski, szpital nr 3 twierdzy Kraków, poczta polowa nr 186 (Galicja), odbiorca: Bolesław Lewandowski (ojciec), Warszawa (Król. Pol.), data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 505]

47. Nadawca: jeńiec woj. Augustyn Falecki, Kriegsgefangenenlager Boldogasszony, Frauenkirchen, pow. Nezsider, kom. Moson (Węgry), odbiorca: Marian Falecki, Berdyczów, gub. kijowska (Rosja), data: 1 IX 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 506]

48. Nadawca: jeniec woj. por. J. Kroh, Komárom (Węgry),
odbiorca: Paweł Kroh, Woroneż (Rosja),
data: 24 VIII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 507]

49. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Mitura, szpital wojskowy nr 54, Zamość (Król. Pol.),
odbiorca: Anna Mitura, Wola Sernicka, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 5 VIII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 508]

50. Nadawca: jeniec woj. por. Michał Tomaszewicz, szpital rezerwowy, Koloszwär, kom. Kolozs (Węgry),
odbiorca: [imię nieznane] Tomaszewicz (żona), Kijów (Rosja),
data: 14 VIII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 509]

51. Nadawca: Maria Ciepiewska, [adres nieznany], gub. radomska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Wawrzyniec Ciepiewski, Kriegsgefangenenlager Dunaszerdahely, Dunajská
Streda, kom. Pozsony (Węgry),
data: 15 VIII 1915.

„... Opiszę Ci, mój drogi Mężu, moje przeżycia; rosyjskie wojsko wypędziło nas z całej guberni i gonili przed sobą, Bóg wie dokąd a nasze domy podpalili. Teraz biedna ludność powraca do domów; miejscowości nie można było rozpoznać; tam, gdzie przedtem stały domy, teraz jest kupa gruzu. To wszystko zrobili rosyjscy żołnierze; naszej wsi, dzięki Bogu, nie spalili gdyż Rosjanom zabrakło czasu. Nadchodziło austriackie wojsko i zaatakowali rosyjskich żołnierzy, tak, że nie mogli spopielić naszych domów ...”

52. Nadawca: Kostek Mitjew, Kriegsgefangenenlager Dunaszerdahely, Dunajská Streda, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Maria Mitjew, Warszawa (Król. Pol.),
data: 16 VIII 1915.

„... Wojna wkrótce się skończy, gdyż Austriacy biorą do niewoli rosyjskie wojsko, po dwadzieścia, trzydzieści tysięcy lub nawet całymi oddziałami. Gdy rosyjskie wojsko ucieka przed Austriakami, wówczas wszystko podpała, rabuje i kradnie jak złodzieje, za co Austriacy ich solidnie biją. Całe rosyjskie wojsko albo unicestwiono albo wzięto do niewoli. Byłem u Rosjan, którzy mi przez jedenaście miesięcy nie wypłacali wynagrodzenia. Oni są złodziejami. Proście Pana Boga, aby dał zwycięstwo Austriakom ...”

53. Nadawca: jeniec woj. chor. [Henryk] Marchaj, Kriegsgefangenenlager Hart – Offiziers-Abteilung, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Antoni Marchaj, Wolbrom, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Podczas odwrotu działy się straszne rzeczy; wszystko zabierali a resztę palili; przykro było patrzeć na to wszystko. Ale co można było zrobić! Na rozkaz dowództwa trzeba było to wszystko robić. Nie było żadnego miasteczka i żadnej wsi, które by nie zostało spalone i zniszczone ...”

54. Nadawca: Julia Pędzich, Sokołów, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: Stanisław Pędzich, Kriegsgefangenenlager Reichenberg, Liberec (Czechy),
data: 8 IX 1915.

„... Nie mam słów, aby to wszystko opisać, co się u nas działo. U nas nie było żadnej bitwy, słysząc było tylko przerażające grzmienie i świst kul. Przy przemarzszach rosyjskiego wojska mieliśmy dużo strachu, gdyż żołnierze łapiali i wypędzali kobiety i dziewczęta, które znajdowali w lasach i w okopach i zabierali te, które się im podobały. Rabowali wszystko, co tylko zdołali ze sobą zabrać, bez wyjątku, czy to są świny, czy też wyposażenie domów. U mnie, dzięki Bogu, nie poczynili szkód ani w domu ani w obejściu. Tam, gdzie przechodzili, nie zostawiali nic, tylko wznosiły się słupy ognia palących się miast i wsi, zboża i stogów siana. To był przerażający widok, gdyż wokoło widać było tylko mur ognia i dymu ...”

55. Nadawca: Adam Berliński, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
odbiorca: Józef Berliński, Radom (Król. Pol.),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 420]

56. Nadawca: Jan Czaban, Hancock, stan Maryland (Stany Zjednoczone),
odbiorca: Szymon Hrymok, Biała k. Tarnopola (Galicja),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 421]

57. Nadawca: Kazimierz Głowczyk, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
odbiorca: jeniec woj. Piotr Świeś, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 422]

58. Nadawca: Stanisław Herman, Iwanowo-Wozniesieńsk, gub. włodzimierska (Rosja),
odbiorca: Kazimierz Herman, Złoczów (Galicja),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 423]

59. Nadawca: jeńiec woj. Paweł Górniak, Znamenskoje, gub. twerska (Rosja),
odbiorca: Boguś Dubczak, Cieszyn (Śląsk),
data: 29 VIII 1915.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 427]

60. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Górecki, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: płk A. Schmidt, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice
(Czechy),
data: brak.

[Tekst patrz: Spostrzeżenia do Rozdziału I. poz. 468]

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

Za zgodność: Jan Kotas^a

^a Zdanie dopisane odręcznie czarnym tuszem.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2565, wstęp k. 24–26, rozdz. I k. 235–293, zał. do rozdz. I k. 296–372, rozdz. II k. 413–422, zał. do rozdz. II k. 424–431, rozdz. III k. 443–458, zał. do rozdz. III k. 460–474.

Nr 204

1915 wrzesień 27, Wiedeń. – Aneks do sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Ad Exh. Nr. 10. Uzupełnienie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy warunków mieszkaniowych w obozie dla jeńców wojennych w Kirsanowie.

Aneks do sprawozdania specjalnego z 24 września 1915^a
w sprawie obozu jeńców wojennych w Kirsanowie

W powyższej sprawie otrzymaliśmy jeszcze następującą wiadomość, która nieco lepiej ukazuje warunki mieszkaniowe obozu jeńców wojennych w Kirsanowie niż zostały one opisane w powyższym sprawozdaniu, mimo że informacja ta traci

na szczerości poprzez wstęp. Jeśli w warunkach mieszkaniowych w Kirsanowie rzeczywiście nastąpiła poprawa, to jest ona najnowszej daty (6 września), jak zresztą wyraźnie zaznacza sam nadawca korespondencji: „od kilku dni mieszkamy ...”

Poniżej dosłowne przytoczenie tej wiadomości:

Nadawca: jeniec woj. kadet Józef Bulanda, łagier wojennoplennych Kirsanow, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Mieczysław Lavedux, Lipnica Wielka, pow. nowosądecki (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„Po tym, jak wszystko stało się kwestią przyzwyczajenia i ponieważ niczemu już się nie dziwię, prowadzę życie znośne i wiele zawdzięczam swojemu zdrowiu. Otrzymuję miesięcznie 55 rubli. **Od kilku dni mieszkamy pod strażą w porządnym, prywatnym mieszkaniu.** Jest tu m.in. sześciu Polaków – jeden z nich to hrabia [Adam] Romer z okolic Wadowic i Poznaniak^b z armii niemieckiej. Dziennie możemy przez dwie godziny spacerować po mieście, który to czas najsumienniejsz wykorzystuję ...”^c

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Wiedeń, 27 września 1915

^a Aneks do sprawozdania sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), właściwego sprawozdania nie udało się odnaleźć, aneks posiadał załącznik zawierający 1 oryginalny list w języku polskim (nie odnaleziono) i tłumaczenie na język niemiecki. W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 29. September 1915. Nr. 1849. Res.”

^b W tekście dokumentu z małej litery.

^c Treść listu została powtórzona, zob. dok. nr 205, Sprawozdanie za okres 21 IX – 1 XI 1915 naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 85 z dnia 9 XI 1915, załącznik 1 A poz. 12.

Aneks i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3731 Res. 1849, k. nlb.

Nr 205

1915 październik 4, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 22. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 3 korespondencji, a dotyczy Polaków sympatyzujących z Rosją we wschodniej Galicji.

Sprawozdanie specjalne dla Wojennego Urzędu Kontroli (KÜA)^a

Temat: Moskalofile w Galicji

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela

Wiedeń, 5 października 1915

Załącznik – Konsygnacja z 4 X 1915: treść załączonych kartek i listu

1. Nadawca: Barbara Fedków, Drohobycz (Galicja),
odbiorca: Dmytro Fedków, Sztab 10 Dywizji Kawalerii (Rosja),
data: 12 IX 1915.

„Drogi Mężu! Od miesiąca przebywam w Drohobyczu; wydaje mi się, że wróciłam do piekła, za moje poświęcenie odpłacili mi się najczarniejszą niewdzięcznością i nie wydali mi dziecka. Zamierzam zmienić mieszkanie, ponieważ te pomalowane jest na czarny kolor z odcieniem niebieskiego. Zamierzam zmienić mieszkanie, ponieważ panuje tutaj tłok. Schneider zmarł nagle w Ławoczne, po swoim powrocie z Węgier po inwazji. Andrzej jest jeszcze ciągle z Głowiakiem na froncie i służy jako telefonista. – Magdzia urodziła drugiego syna. Napisz mi, czy jesteś zdrow i co u Ciebie słychać. Niech Bóg zmiłuje się i zakończy tę sytuację.”

2. Nadawca: nieznany urzędnik bankowy, Lwów¹³⁴ (Galicja),
odbiorca: dr Jan Rogowski¹³⁵, przy adwokacie Ołtarzewskim, ul. Tolstoja, Winnica, gub. podolska (Rosja),
data: 5 VII 1915.

„Wielce szanowny Panie Doktorze! Nie chce się wierzyć, że minęło już półtora miesiąca od Pana wyjazdu z Lwowa. Od tego czasu bardzo często pisałem, nie otrzymawszy właściwie odpowiedzi na żaden list. W naszym biurze rzeczywiście nie doszło do zmian personalnych – opuścił nas jedynie pan Metz – są jeszcze zresztą wszyscy, jednakże i to się przecież skończy – mimo że oczywiście będziemy składać protest. Własnym autem przyjechali z Wiednia panowie [Jan Kanty] Steczkowski¹³⁶ i [Ignacy] Szotarski¹³⁷ i unieważnili urzędowanie. Centrala przenosi

¹³⁴ Chodzi o urzędnika Banku Krajowego Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, z siedzibą we Lwowie.

¹³⁵ Jan Rogowski – dr, w 1914 urzędnik Banku, asystent. W okresie okupacji rosyjskiej Lwowa pełnił funkcję zastępcy dyrektora Banku Krajowego.

¹³⁶ Jan Kanty Steczkowski (1862–1929) – ekonomista i bankowiec, z przekonania politycznych konserwatysta. Dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie (1899–1906), jeden z dyrektorów Banku Krajowego (1913–1920). Był premierem rządu Rady Regencyjnej w Król. Pol. (1918), w II RP minister skarbu (1920–1921). T. Latos, W. Suleja, *Steczkowski Jan Kanty (1862–1929)*, w: PSB, t. 43, s. 105–108.

¹³⁷ Ignacy Szotarski – w 1914 urzędnik Banku, saldokontroler.

się do Krakowa, zamiast przybyć tutaj; naszym działem będą kierowali panowie Kazimierz Mich[ałowski]¹³⁸ i Ludwik Stach[iewicz]¹³⁹.

Tymczasowo kierownikiem jest pan [Włodzimierz] Godl[ewski]¹⁴⁰, nałożyli jednakże na nas ograniczenia. Ponieważ we wszystkich kwestiach trzeba konsultować się z centralą, to w wyniku tego wszystkie swoje godziny urzędowania poświęcam na pisanie listów do Centrali; rachunki prowadzimy również zgodnie z jej zasadami. To, czego zapomnieli zabrać w miesiącu sierpniu, zabiorą dzisiaj w taki sposób, że nie będziemy dysponować duplikatami starych rachunków. Przejęliśmy rachunki debetowe z czasów okupacji i zaksięgowaliśmy je po stronie debetu. (Nasze procenty potraktowali oczywiście jako swój zysk). Oburzające jest, że ludzie uznają tylko siebie, dlatego też obca praca również kłuje ich w oczy; zrobili kwaśną minę – do powrotu pana Michałowskiego nakazali nam w ogóle zamknąć biura; jednakże sprzeciwiliśmy się temu zarządzeniu, trzy pozostałe banki zwołały posiedzenie, podczas którego, mimo polecenia Centrali, postanowiono, że stare rachunki zostaną wypłacone w koronach, na ruble zaś zostaną wypłacone na tej samej stopie zaliczki w walucie w koronach, przy czym kurs rubla wynosił będzie 2 korony. Podczas ich pięciodniowego pobytu pracowaliśmy od 9–2 i od 4 do zmęczenia materiału, wystawiliśmy im najróżniejsze dokumenty, codziennie przesyłane są im również sprawozdania. Po ich wyjeździe odetchnęliśmy z ulgą. Pan dyrektor¹⁴¹ jest bardzo poirytowany i, jak mi powiedział, natychmiast po przybyciu pana Mich[ałowskiego] weźmie urlop i pojedzie do swojego syna do Wiednia. Naturalnie mieli i mają przeciwko nam wiele pretensji: smutne jest, że nasi starsi panowie nie tylko nie bronią się i nie tylko nie siedzą spokojnie, lecz raczej stają po ich stronie. Z przekonaniem kiwają głowami, gdy mówi im się, że nie powinniśmy wypłacać pieniędzy za okazaniem książeczki oszczędnościowej, ponieważ wypłacili ... **« bez okazania »** – rzeczywiście przekonująca argumentacja.

Jestem tak obciążony pracą, że nie mam czasu zajrzeć do sekretariatu zgodnie z poleceniem. Pan [Władysław] Pizar¹⁴² urzęduje w Pana biurze, pan [Stefan] Friendlein¹⁴³, gdzie wcześniej znajdowała się kasa. Prawdą jest, że w Biurze Kore-spondencji pracujemy tylko my trzej, ponieważ pan Stanisław Zacz[ek]¹⁴⁴. od dwóch miesięcy jest chory i to na chorobę epidemiczną. Jak się dowiedziałem, tak jak u nas, tak i w handlu panuje analogiczne rozgoryczenie, wydaje się tylko,

¹³⁸ Kazimierz Michałowski – w 1914 urzędnik Banku, adiunkt.

¹³⁹ Ludwik Stachiewicz – w 1914 jeden z zastępców dyrektora Banku.

¹⁴⁰ Włodzimierz Godlewski – w 1914 syndyk Banku.

¹⁴¹ Chodzi o Jerzego Michalskiego (1870–1956) – ekonomistę, w latach 1911–1924 dyrektora naczelnego Banku Krajowego, zaś w okresie międzywojennym m.in. ministra skarbu II Rzeczypospolitej (1921–1922). Z. Landau, *Michalski Jerzy (1870–1956)*, w: PSB, t. 20, s. 589–591.

¹⁴² Władysław Pizar – urzędnik, starszy referent hipoteczny Banku Krajowego.

¹⁴³ Stefan Friendlein – urzędnik, referent korespondencyjny Banku Krajowego.

¹⁴⁴ Stanisław Zaczek – urzędnik, asystent Banku Krajowego.

że Hip[oteczny]¹⁴⁵ zadowolili swoją centralę. Odwiedzili nas panowie [Stanisław] Pieńczyk[owski]¹⁴⁶, [Zygmunt] Dragowski¹⁴⁷, [Jan] Kowicki¹⁴⁸. Pan [Józef] Czerwiński¹⁴⁹ miał polec. Pan [Marceli] Kulka¹⁵⁰ jest w dwudziestym pułku. Również do nas uśmiecha się szczęście, że będziemy nosić mundury; w czwartki chodzę na próby. Poza tym w biurze nie dzieje się nic nowego.

W domu również żyję jak wcześniej, z tą tylko różnicą, że nie mam czasu dla siebie, a gdy mam wolną chwilę siadam w ogrodzie i w myślach przeżywam piękne czasy, które spędziłem z szanownym Panem Doktorem. Czy one kiedyś powrócą? Przechucie mówi mi, że nie, dlatego, dopóki to jest możliwe, rozkoszuję się przeszłością i pozostałą teraźniejszością (z wyjątkiem biura). O przyszłości staram się nie myśleć, najwyżej o tym, że spełnię to, co jest moim obowiązkiem. Przed wyjazdem pana Biegi¹⁵¹ pan doktor [Bronisław] Wałukiewicz¹⁵² został dobrze wynagrodzony za pracę w Komitecie¹⁵³, otrzymał 200 koron, pan [Wincenty] Rawski¹⁵⁴ 100 koron. Reszta tych, którzy tam pracowali, otrzymała półtoramiesięczne wypłaty, tylko ja sam (z urzędników) pracowałem tam dla idei i gdy ostatnio była do rozdziału płatna praca popołudniowa, to pan dyrektor [Jerzy Michalski] poinformował się u mnie, kogo chciałbym polecić, pana [Ferdynanda] Mrocza¹⁵⁵ czy [Kamila] Mallego¹⁵⁶. Poleciłem tego ostatniego, nie mogąc polecić się sam. Ten osobliwy fakt zirytował mnie nieco.

Przesyłam pozdrowienia od kolegów i bardzo proszę, by mimo to Pan coś napisał, będę czekał z niecierpliwością. Kończąc proszę, by Pan Doktor, Pańscy Rodzice i urzędujący w Kijowie Panowie raczyli przyjąć od nas wyrazy głębokiego poważania i szacunku. Szczerze Panu oddany. Podpis nieczytelny”

¹⁴⁵ Chodzi o Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie – działający od 1867 i mające swe filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu oraz ekspozytury w Stanisławowie, Podwołyckich i Nowosielicy. Jego dyrektorem w tym czasie był Seweryn Skrzyński.

¹⁴⁶ Stanisław Pieńczykowski – urzędnik, starszy saldokontroler Banku Krajowego.

¹⁴⁷ Zygmunt Dragowski – urzędnik, starszy likwidator Banku Krajowego.

¹⁴⁸ Jan Kowicki – urzędnik, asystent Banku Krajowego.

¹⁴⁹ Józef Czerwiński – urzędnik, asystent Banku Krajowego.

¹⁵⁰ Marceli Kulka – urzędnik, praktykant Banku Krajowego.

¹⁵¹ Stanisław Biega (1862–1923) – działacz Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Współorganizator Tow. Gimnastycznego „Sokół” oraz czł. redakcji „Słowa Polskiego”. Podczas okupacji rosyjskiej był m.in. przewodniczącym Wydziału Wykonawczego Lwowskiego Komitetu Ratunkowego (marzec–kwiecień 1915). Następnie na emigracji w Rosji, działał w Kijowie. *Biega Stanisław (1862–1923)* (oprac. redakcja), w: PSB, t. 2, s. 25–26.

¹⁵² Bronisław Wałukiewicz – dr, urzędnik-praktykant Galicyjskiego Towarzystwa Ziemińskiego, w okresie międzywojennym czł. dyrekcji Banku Przemysłowego we Lwowie.

¹⁵³ Chodzi o Lwowski Komitet Ratunkowy – powstały w lutym 1915 z inicjatywy lidera galicyjskiej endecji Stanisława Grabskiego. Zob. T. 2, s. 322, przyp. 179.

¹⁵⁴ Wincenty Rawski – zastępca dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

¹⁵⁵ Ferdynand Mroczek – urzędnik, praktykant Banku Krajowego.

¹⁵⁶ Kamil Mally – urzędnik, adiunkt Banku Krajowego.

3. Nadawca: nieznan, Lwów (Galicja),
odbiorca: dr Jan Rogowski i Janka Januszewska ze Lwowa, przy adwokacie Ołtarzewskim,
ul. Tolstoja, Winnica, gub. podolska (Rosja),
data: 24 VII 1915.

„Łaskawi i szanowni Państwo! Datowaną na 10 czerwca kartkę otrzymaliśmy wczoraj jakby cudem. Piszę ten list i być może również to moje pismo po kilku tygodniach dotrze do Waszych rąk. Jesteśmy zdrowi; bez Waszej przychylności i obecności odczuwamy trwogę. Fela najęła się u Milowskiej, naszej radosnej gwiazdy, i przychodzi do mnie po wiadomości, co dzieje się z państwem. Pan Julian¹⁵⁷ dziękuje za pozdrowienia, ze swojej strony przesyła wiele serdeczności i prosi Pana Dyrektora o wiadomości i, jeśli to możliwe, informacje o tym, «co dzieje się z **naszymi** w Kijowie?» Szczególnie prosi o wiadomość, czy dalej prowadzą i czy są zdrowi. W moje ręce wpadło pismo, lwowianie (P.P.W.) uspokoili się po radości, której doznali i plotkują dalej, co jest tak ludzkie, że staje się przyzwyczajeniem. O rodzinie mamy dobre i złe wiadomości, jak to w dzisiejszych czasach. Co słyhać u drogiej Pani, u Pana i Pana Jana, chcielibyśmy to wiedzieć, jednakże chwilowo jest to życzenie, które nie może być szybko spełnione, może spróbują Państwo za pośrednictwem dr [Mariana] Lindego¹⁵⁸. Jego dobroć i grzeczność są niebiańskie, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Przeprowadzka. Rodzina Piotra przeprowadziła się z wielkimi trudnościami, jednakże szczęśliwie. Proszę łaskawie o poinformowanie o tym Marychny i przekazanie jej ucałowań. Chwilowo siedzimy tutaj, chociaż mam wielką ochotę po tych zawirowaniach odpocząć ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3733 Res. 2320, k. 1–4.

Nr 206

1915 październik 9, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 25. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy prośby jeńców Polaków z armii rosyjskiej znajdujących się w Marmaros Sziget o zgodę na wstąpienie do Legionów Polskich.

¹⁵⁷ Chodzi zapewne w tym miejscu o Juliusza Reinera – szefa biura korespondencyjnego Banku Krajowego.

¹⁵⁸ Marian Linde – dr, działacz Tow. Szkoły Ludowej.

Sprawozdanie specjalne^b

Dwudziestu jeden rosyjskich więźniów wojennych narodowości polskiej prosi w Marmaros Sziget o przyjęcie do Legionów Polskich. Prosimy o zajęcie stanowiska!

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela

Wiedeń, 9 października 1915

Załącznik Konsygnacja z 9 października 1915, treść załączonego listu:

Nadawca: 26 jeńców woj. Polaków, Kriegsgefangenenlager Marmaros Sziget, Sighetul Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: dowództwo odpowiedzialne za jeńców woj. na tyłach frontu, Marmaros Sziget (Węgry),
data: 20 IX 1915.

„Prośba jeńców wojennych: Do wielce szanownego Pana Dowódcy! My niżej podpisani Polacy z Królestwa Polskiego, którzy dobrowolnie przeszli z armii rosyjskiej na stronę Rządu Austriackiego, **zwracamy się do niego z uniżoną prośbą o przyjęcie nas jako ochotników do armii Legionów Polskich.**

Na podstawie ustaw państwa austriackiego upraszamy o przyjęcie do służby w armii, ponieważ jako Polacy opuściliśmy już armię rosyjską z zamiarem niesienia pomocy Austrii, teraz zaś siedzimy beczynninie i jesteśmy traktowani jako wrogowie. Z tego powodu prosimy o postawienie się w naszym położeniu i przydzielenie nam zajęcia zgodnie ze zdolnościami i posiadaną wiedzą, wzamian za co jako świadectwo naszej radości gotowi jesteśmy złożyć przysięgę i podporządkować się zarządzeniom urzędów, ustawom itp.

Podpisani: Stefan Ogłóza, Michał Płatkowski, Andrzej Świrczyński, Antoni Szymacha, Franciszek Bigos, Franciszek Kaczmarczyk, Wiktor Janicki, Jan Bronisz, Wawrzyniec Kata, Stefan Zygmund, Stanisław Dymski, Jan Panasiak, Stanisław Miedziński, Aleksander Olek, Aleksander Gil, Paul Narożny, Józef Sobkowicz, Kazimierz Misiora, Stanisław Garncarz, Szymon Gies, Jan Niznik, Ignacy Oleszczak, Czesław Maszczyński, Franciszek Skalski, Fryderyk Rygel”

Za zgodność: dr Jan Kotas

Wiedeń, 9 października 1915

^a Sprawozdanie sporządzone 4 X 1915 w 3 egzemplarzach (mps) wraz z konsygnacją, zawierało oryginalne 2 karty pocztowe i 1 list w języku polskim (nie odnaleziono) wraz tłumaczenia na język niemiecki. Odnaleziono tylko odpis z tego sprawozdania wysłany do Wojennego Urzędu Kontroli.

^b Sprawozdanie sporządzone w 3 egzemplarzach. Jako załącznik do niego została 9 X 1915 sporządzona konsygnacja wraz z 1 oryginalnym listem w języku polskim (nie odnaleziono) i z tłumaczeniem w języku niemieckim.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3732 Res. 2140, k. nlb.

Nr 207

1915 październik 15, Wiedeń. – Załącznik do sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 36, sporządzony na podstawie 46 korespondencji, a dotyczący opóźnień w doręczaniu poczty zaobserwowanych przez cenzorów grupy.

Załącznik do sprawozdania specjalnego Exh. Nr. 36

Temat: Opóźnienia w komunikacji pocztowej^a

Krajowa komunikacja pocztowa

Ponownie zwraca się uwagę na to, że doręczanie listów w monarchii pozostawia wiele do życzenia. Do Oddziału Cenzury przychodzą listy krajowe z niewiarogodnymi opóźnieniami. Kilka przykładów uwidacznia konieczność podjęcia środków zaradczych w tym zakresie, zarówno w interesie ludności naszego kraju i jeńców wojennych przebywających zagranicą na terenie wroga, jak i w interesie dobrej reputacji cenzury, której publiczność przypisuje z reguły winę za opóźnienia^b.

Poniżej podajemy przykłady:

a) Jedna z cenzorek podpisanej poniżej Grupy znalazła 6 października pośród cenzurowanych listów własny list, wysłany do przebywającego w niewoli na Syberii męża, który na początku sierpnia wrzuciła do skrzynki pocztowej w Baden koło Wiednia. **Tym samym list potrzebował ponad 60 dni, by z Baden koło Wiednia dotrzeć do cenzury w Wiedniu^c.**

b) 13 października dotarła tutaj składająca się z ok. 20 sztuk, zaopatrzona w stempel z 7 października, poczta z Żurawicy koło Przemyśla. Znajdujące się w niej kartki zostały wysłane w **okresie od 11 do 30 września** (jak można było wywnioskować ze znajdującej się na każdej kartce adnotacji o dacie, poczynionej ołówkiem przez urzędnika pocztowego), lecz dopiero 7 października zostały dalej przesłane przez pocztę. Ponieważ kartki nie podlegały cenzurze wojskowej, – nie wskazuje na to przynajmniej żaden stempel – zdarzenia tego w ogóle nie można wyjaśnić, a może tylko **poprzez wadliwą praktykę poszczególnych urzędów pocztowych.**

c) Przytaczamy następujące przykłady opóźnień w doręczaniu listów, które **dotarły do Grupy Cenzury w okresie od 9 do 12 października.^d**

Data stempla pocztowego:	Miejsce nadania:	Data stempla pocztowego:	Miejsce nadania:
8 sierpnia 1915	Łańcut	11 września 1915	Jeżowe
11 sierpnia 1915	Felsztyn	12 września 1915	Szczakowa
16 sierpnia 1915	Ropczyce	13 września 1915	Raniżów
20 sierpnia 1915	Horodenka	14 września 1915	Wiedeń ^e
22 sierpnia 1915	Stryj	14 września 1915	Myślenice
23 sierpnia 1915	Waszkowce ^f	15 września 1915	Zabierzów
25 sierpnia 1915	Ulucz (cenzura Sanok)	20 września 1915	Czerniowce ^g
1 września 1915	Moderówka	20 września 1915	Mogiła
2 września 1915	Łańcut	22 września 1915	Załużce
4 września 1915	Rożnów	28 września 1915	Dynów (cenzura Sanok)
4 września 1915	Ottynia	25 września 1915	Bielsko ^h
10 września 1915	Komarno	28 września 1915	Baden b/W ⁱ
10 września 1915	Kołomyja	-	-

Komunikacja pocztowa z austro-węgierskich obozów jeńców wojennych

W ostatnim czasie szczególnej uwagi wymagają opóźnienia w doręczaniu poczty z krajowych **obozów** dla jeńców wojennych. Sytuacja taka ma miejsce szczególnie w obozie jeńców wojennych w **Planie**, z którego listy docierają do cenzury dopiero miesiąc do półtora od daty nadania. Można wysunąć przypuszczenie, że tamtejsza administracja obozowa nie ekspediuje listów na bieżąco, lecz zbiera je i wysyła w dłuższych odstępach czasowych. W ten sposób w okresie od 9–13 października dotarło stamtąd ok. 700 listów z datą od **15 do 20 sierpnia b.r.** oraz ok. 3500 listów z datą od **1 do 30 września b.r.** W przeciwieństwie do tego kartka, wysłana przez odkomenderowanego z obozu jeńców wojennych w Planie do prac polowych w Globasitz rosyjskiego jeńca wojennego, znalazła się już 9 października w posiadaniu Grupy Cenzury.^j

Niezwykłego opóźnienia doznała datowana na **12 lipca b.r.** i wysłana z obozu jeńców wojennych w **Kenyermezö** kartka pocztowa, która znalazła się w 13 października w posiadaniu niżej podpisanej grupy. Jak można wywnioskować z załączonej kartki pocztowej, nosi ona następujący stempel: „Postverwaltung Nr. 215986, Kriegsgefangenen-Lager Kenyermezö” [Administracja Poczty nr 215986, obóz jeńców wojennych Kenyermezö]. Jeśli na podstawie numeru 215986 można by przypuszczać, że tamtejsza administracja pocztowa podjęła dziwną decyzję o numerowaniu wszystkich wychodzących przesyłek, to częściowo można by tym wyjaśnić niewiarygodne opóźnienie w ich doręczeniu. Kierownictwo Grupy pozwala sobie zauważyć, że taka ewidencja poczty jeńców wojennych jest zbędna.

W celu kontroli częstotliwości pisania listów na pewno można użyć prostszych i mniej czasochłonnych metod.

Zaprzestanie doręczania poczty do internowanych w naszym kraju rosyjskich jeńców wojennych.

Do internowanych w kraju jeńców wojennych narodowości polskiej nie dociera w ostatnich tygodniach prawie żadna poczta. W rosnącym stosunku mnożą się skargi tych jeńców wojennych, że od dawna nie otrzymują wiadomości od swoich bliskich. Warunki pocztowe panujące w rosyjskiej części Polski nie są temu winne, ponieważ do jeńców **cywilnych** dociera wiele listów.

Najwięcej skarg na zaprzestanie doręczania poczty dociera z: Planu, Kleinmünchen, Wieselburga, Lobau, Somorji i Nezsider¹⁵⁹. Być może przyczyną skarg są warunki panujące w obozach.^k

Do wiadomości Kierownictwa Cenzury i ewentualnego podjęcia dalszych działań.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela

Wiedeń, 15 października 1915

Załącznik

Nadawca: Ignacy Paś, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor, Nowy Obóz, L. III, b/63, Blok 14, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
odbiorca: Florentyna Paś, wieś Psary, gmina Bodzentyn, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 19 VII 1915.

„pisze ta pisma dnia 19 lipca, donosze że złaski boga iezdem zdrowy cego iwam zyce i donosze ze ia iezdem zabrany zaplien wa austrii iezdem wa wengrach, przykromi ze nie słyca nic, nie pisz[esz] na tztery lista pisma ia nie odebrałem, prosze cie bracie odpisce cy zyjete ta ba wiecze niraz na tylka radbym wiedzieć czy zyjeta zdrowe i tzcale, jak tez mata nam Droga. Strasnie pozdrawiam cie bracie i bratowa i dzieci i pa nasych sitkich razem Krewnych iznaiomy i pa zone, dzieci i pa tych których pamietuich tanze ich dziecia, iamnie bogu wam zaplać scescia zycy wasz Ignacy Paś”

¹⁵⁹ Internierungslager Nezsider na Węgrzech – w okręgu wojskowym Pozsony, działał w latach 1914–1918. Przeznaczony był początkowo dla internowanych cywili serbskich, pod koniec 1914 było tu już ponad 5 tys. osób, w maju 1917 – 9934, w czerwcu 1918 – 11876. Od 1915 w wydzielonej części przetrzymywano jeńców z armii serbskiej, a także rosyjskiej. W 1916 znajdowało się tu 20 tys. jeńców. Obozy były pilnowane przez 11 batalion wartowniczy Landszturmu. E.M. Mannsberger, K. Schäfer, *Das Neusiedler Internierungslager...*

^a Sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 36 z 15 X 1915, dotyczącego opóźnień w komunikacji pocztowej, nie udało się odnaleźć. Załącznik do sprawozdania wykonano w 3 egzemplarzach (mps), zawierał on także oryginalne karty pocztowe w języku polskim, ilustrujące poruszane w załączniku zagadnienia, odnaleziono tylko 1, pochodzącą z obozu w Kenyermezö.

^b Na marginesie tego akapitu załącznika odręczna uwaga: „przez Wiedeń i Tarnów”.

^c Na marginesie tego akapitu załącznika odręczna uwaga: „przez Wiedeń”.

^d Na marginesie tego akapitu załącznika odręczna uwaga: „przez Tarnów”.

^e Pozycja skreślona odręcznie.

^f Pozycja skreślona odręcznie.

^g Pozycja skreślona odręcznie.

^h Pozycja skreślona odręcznie.

ⁱ Pozycja skreślona odręcznie.

^j Na marginesie tego akapitu załącznika odręczna uwaga: „przez Pragę”.

^k Na marginesie tego akapitu załącznika odręczna uwaga: „przez Wiedeń, Pragę, Linz”.

Załącznik do sprawozdania: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 3086, k. nlb.

Nr 208

1916 luty 9, Wiedeń. – Sprawozdanie ogólne za okres 1 XI 1915 – 31 I 1916 r., naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 260/PB. Poprzedza je pismo przewodnie do Szefostwa Oddziału Cenzury GZNB z 9 II 1916 r. Sprawozdanie ogólne składa się z trzech części. Część I stanowią trzy rozdziały. W rozdziale A omawiana jest sytuacja jeńców austro-węgierskich znajdujących się w niewoli rosyjskiej, włoskiej (zakwaterowanie, traktowanie przez władze, wyżywienie, odzież, zatrudnienie, spędzanie wolnego czasu, warunki sanitarne, cenzura i poczta oraz dyslokacja jeńców wojennych) oraz w niewoli serbskiej, angielskiej i francuskiej. W rozdziale B autorzy sprawozdania analizują położenie jeńców Polaków znajdujących się w niewoli austro-węgierskiej i przebywających w monarchii habsburskiej (sytuacja w obozach, sytuacja w szpitalach, zatrudnienie jeńców, funkcjonowanie poczty). W rozdziale C przedmiotem analizy jest położenie zakładników i deportowanych z Galicji przez armię rosyjską, a przebywających w Rosji (ustalenie, z których miejscowości w Galicji pochodzą zakładnicy i deportowani, ustalanie tras ich podróży na terenie Rosji, rozmieszczenie i zakwaterowanie jeńców cywilnych w Rosji, traktowanie przez władze rosyjskie, wyżywienie i odzież, zatrudnienie, działalność organizacji charytatywnych i opiekuńczych, funkcjonowanie poczty i sprawy polityczne). Integralną częścią pierwszej części jest Załącznik zawierający 706 fragmentów korespondencji stanowiących

ilustrację do tez zawartych w sprawozdaniu. Część II sprawozdania składa się z dwóch rozdziałów. W rozdziale A omawia się sytuację internowanych w Austro-Węgrzech cywilów pochodzących zarówno z krajów walczących z monarchią habsburską, jak i będących poddanymi Franciszka Józefa I. W rozdziale B znajdują się informacje o wykroczeniach o charakterze politycznym i wojskowym popełnionych przez cywilów. Załącznik stanowi tu zestawienie 89 fragmentów korespondencji. Część III, w rozdziale A zawiera analizę informacji o sprawach wojskowych oraz omawia problem dezercji. Rozdział B dotyczy problematyki postaw politycznych ludności polskiej zarówno w kraju, jak i zagranicą. W szczególności analizowany jest stosunek do walczących stron. Załącznik do tej części zawiera 69 fragmentów korespondencji.

Wstęp do ogólnego sprawozdania^a

Do Kierownictwa Oddziału Cenzury
Centralnego Wspólnego Biura Rejestrowego Czerwonego Krzyża, Wydziału Informacyjnego dla Jeńców Wojennych
Wiedeń, 9 lutego 1916

1. Przedstawione poniżej Sprawozdanie Ogólne obejmuje okres od 1 listopada 1915 do 31 stycznia 1916, tym samym 3 miesiące. Wyznaczony na 2 miesiące okres sprawozdawczy wydłużono z powodu przedkładania licznych specjalnych sprawozdań i jeśli Kierownictwo Oddziału Cenzury nie będzie miało zastrzeżeń, taki okres sprawozdawczy należałoby zachować również w przyszłości.

2. Zbiór „Spostrzeżeń” jest dość obszerny. Zaleca się, aby nie czytać licznych doniesień *in continuo*, lecz aby zapoznać się z niniejszym kompendium, które daje możliwość, aby na podstawie załączonego do każdej części sprawozdania indeksu miejscowości uzyskać dość jasny obraz warunków egzystencji jeńców wojennych w każdym badanym obozie.

3. Polska Grupa Cenzury opracowała w okresie sprawozdawczym 195 471 kart i listów, z tego 14 307 sztuk jako „obcojęzyczne”, tym samym wyłączono 7,28% całego wpływu. Do remedury¹⁶⁰ przekazano 2081 sztuk, do rozszyfrowania – 147 sztuk. Okoliczność, że z przekazanej do rozszyfrowania korespondencji nie przedłożono po rozszyfrowaniu ani jednej sztuki do wglądu niżej podpisanego, pozwala przypuszczać, że poddane remedurze przez rosyjską cenzurę miejsca w listach były całkowicie pozbawione znaczenia.

¹⁶⁰ Remedur (w jęz. staropolskim remedura) – słowo wywodzące się z łacińskiego „remedium”, środek naprawczy, w jęz. niemieckim istnieje również słowo „remedieren” w znaczeniu naprawiać, poprawiać, w sensie pracy cenzorskiej rozumiane było jako usuwanie niepożądanych treści wcześniej wskazanych przez cenzora. Cenzorowi nie wolno było samemu ich usuwać, ponieważ wymagało to posiadania specyficznych umiejętności technicznych.

4. Kierownik grupy jest również tym razem zmuszony z obowiązku wskazać na konieczność stabilizacji sił roboczych w tej niezwykle odpowiedzialnej pracy. U większości cenzorów pogłębienie siły cenzuralnego osądu oraz zwykła dokładność i skrupulatność podczas analizy każdego pojedynczego listu pojawia się dopiero po dłuższym czasie wdrażania się do zadań. „Czarna lista”, zawierająca wiele zawiadomień, dekretów, instrukcji itp. stanowi dzisiaj już trudny do zachowania w pamięci kompleks polecań o sile przepisów ustawy, tak, że skuteczną, rzetelną pracę cenzorską można zagwarantować jedynie wówczas, jeśli wśród personelu cenzorów nie następują zmiany.

naczelnik grupy: kpt. Milan Boubela

^a Sprawozdanie sporządzono w 7 egzemplarzach (mps), z czego 1 przesłano do Wydziału X ds. Jeńców Wojennych w Ministerstwie Wojny, 2 do Wojennego Urzędu Kontroli, 3 do Biura Ewidencyjnego Sztabu Generalnego. Wprowadzenie ma charakter pisma przewodniego podpisanego przez naczelnika gupy i zaopatrzonego w odciski w czerwonym tuszu dwa stemple – w lewym górnym rogu: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, w prawym górnym rogu: GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 4 February 1916. Nr. 3940. Res.” Każda część sprawozdania (I, II, III) ma formę oprawnego tomu w czarnych okładkach – na okładce znajduje się tytuł sprawozdania, czas, którego dotyczy oraz numer części, a także odciski w czerwonym tuszu stempel: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, na stronie tytułowej jest powtórzenie tych wszystkich elementów oraz ich potwierdzenie przez odręczny podpis naczelnika grupy, kpt. Milana Boubeli. Na następnych stronach znajduje się spis treści. Za nim właściwy tekst sprawozdania, poszczególne zagadnienia omawiane są w kolejności spisu treści. Całość kończy alfabetyczny indeks miejscowości wymienionych w raporcie. W każdym tomie jest także załącznik A, zawierający wypisy fragmentów korespondencji. Sprawozdanie jest kompletne.

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 1 listopada 1915 do 31 stycznia 1916

CZĘŚĆ I

Spis treści:

A. Położenie naszych jeńców wojennych we wrogich krajach

a) ROSJA

1. Zakwaterowanie
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
2. Traktowanie i swoboda poruszania się
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
3. Wyżywienie i uposażenie

-
- a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 4. Odzież
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 5. Zatrudnienie
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - I) Traktowanie zatrudnionych jeńców wojennych
 - II) Podział według gałęzi gospodarki:
 - a) Środki komunikacji
 - b) Kopalnie
 - c) Fabryki
 - d) Rzemiosło
 - e) Przedsiębiorstwa handlowe
 - f) Roboty budowlane i ziemne
 - g) Roboty w polu i w lesie
 - h) Zatrudnienie w szpitalach
 - i) Prace kancelaryjne
 - k) Różne rodzaje zatrudnienia
 - III) Wynagrodzenie
 - 6. Spędzanie czasu
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 7. Szpitale
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 8. Warunki sanitarne w obozach jeńców wojennych
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 9. Cenzura
 - 10. Poczta
 - 11. Dyslokacja jeńców wojennych
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 12. Przemieszczenia w obozach jeńców wojennych
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
 - 13. Sprawy różne
 - 1. Sprawy gospodarcze
 - 2. Sprawy polityczne

3. Sprawy humanitarne
4. Sprawy wojskowe
5. Sprawy różne

b) WŁOCHY

Uwagi ogólne

1. Zakwaterowanie
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
2. Traktowanie i swoboda poruszania się
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
3. Wyżywienie i uposażenie
4. Odzież
5. Zatrudnienie
6. Spędzanie czasu
7. Szpitale
8. Poczta i cenzura
9. Dyslokacje i przemieszczenia
10. Sprawy różne

c) SERBIA

d) WIELKA BRYTANIA

1. Zakwaterowanie
2. Traktowanie i swoboda poruszania się
3. Wyżywienie
4. Odzież
5. Zatrudnienie
6. Spędzanie czasu
7. Cenzura i poczta
8. Sprawy różne

e) FRANCJA

B. Położenie internowanych u nas w kraju polskich jeńców wojennych

1. Sytuacja w obozach
 - a. Oficerowie
 - b. Żołnierze
2. Polscy jeńcy wojenni na robotach
 - a. Oficerowie

- b. Żołnierze
- 3. Poczta
- 4. Sprawy różne

C. Położenie internowanych we wrogich krajach naszych jeńców cywilnych, zakładników i uprowadzonych osób

- 1. Uwagi ogólne
- 2. Z jakich miejscowości w Galicji pochodzą deportowane osoby?
- 3. Kogo deportowano?
- 4. Transport jeńców cywilnych
- 5. Dyslokacja jeńców cywilnych
- 6. Traktowanie
- 7. Działalność pomocowa
- 8. Swoboda poruszania się

Alfabetyczny indeks miejscowości wymienionych w raporcie

CZĘŚĆ I

A. POŁOŻENIE NASZYCH JEŃCÓW WOJENNYCH PRZETRZYMYWANYCH WE WROGICH KRAJACH.

a) ROSJA

Przytoczone w tekście liczby odnoszą się do bieżących numerów w załączniku „Spostrzeżenia”.

1. Zakwaterowanie

a. Oficerowie

Sytuacja w zakresie zakwaterowania w przeważającej większości przypadków daje ciągle jeszcze powód do zgłaszania skarg. Kwatery są następujące: **budynki więzienne** w Moskwie (116), Poszechonje, gub. jarosławska (39, 53), Ufie (2), Orenburgu (51), Tarze, gub. tobolska (46); **koszary** w Kostromie (684); **szkoły** w Iszymiu, gub. tobolska (3), Astrachaniu (7), Ufie (41); **prywatne domy** w Sudogdzie, gub. włodzimierska (45, 58), Samarze (1).

Baraki służą z reguły do zakwaterowania żołnierzy. Oficerowie są lokowani w barakach tylko w wyjątkowych przypadkach, tak jak w Bijsku, gub. tomska (49). W Stawropolu, gub. samarska (99), w październiku 1915 skoszarowano oficerów mieszkających do tej pory w prywatnych kwaterach. Żaden z oficerów nie wypowiada się pochlebnie o swojej kwaterze. Jeńcy wojenni oficerowie niekiedy mieszkają we wsiach, jak w Krasnej Rieczce, obw. nadmorski (13).

Bardzo **ciasne** są kwatery w Kurmyszu, gub. kazańska (44), Kineszmie, gub. kostromska (57), Kaińsku, gub. tomska (18); Z powodu **plagi insektów** przysłano skargę z Ufy (41).

b. Żołnierze

Jeńcy wojenni żołnierze zostali zakwaterowani w **więzieniach** lub w podobnych budynkach w Poszechonje, gub. jarosławska (54), Astrachaniu (15), Szkotowie, obw. nadmorski (17); **koszarach** w Romnach, gub. połtawska (52); **szkołach** w Astrachaniu (6) ale głównie w **barakach**: Astrachaniu (239), Barnaule, gub. tomska (239), Berezowce, obw. zabajkalski (4, 117), Bijsku, gub. tomska (49, 68, 239), Jarańsku, gub. wiacka (37), Kijowie (40), Nowonikołajewsku (156), Omsku, obw. akmoliński (74, 168, 239), Orenburgu (51, 239), Pietropawłowsku, obw. akmoliński (239), Tockoje, gub. samarska (5, 247), Tomsku (16, 48, 239), Troicku, obwód syrdaryjski (222).

Część baraków jest w trakcie budowy, stąd zdarza się kwaterować naszych żołnierzy pod gołym niebem jak w Kijowie (40).

2. Traktowanie i swoboda poruszania się

a. Oficerowie

Swobodę poruszania się skrajnie **ograniczono** w Kaińsku, gub. tomska (18), Tiukalinsku, gub. tobolska (19), Bierdsku, gub. tomska (42), Symbirsku (81), Moskwie (116).

Przeniesienia do innych miejscowości powiązane ze znacznymi ograniczeniami swobody stanowią przedmiot skarg z Kaińska, gub. tomska (18) oraz z Tiukalinska, gub. tobolska (19). Skargi na prześladowania i **nieadekwatne** traktowanie nadeszły z Ufy (3), wprost przeciwne doniesienie nadeszło z kolei z Troicka, gub. orenburska (119). **Ogólne skargi** nadeszły z Poszechonje, gub. jarosławska (120, sprawozdanie specjalne z dnia 13 listopada 1915, Exh. No. 97), Ufy (60), Orenburga (22, 51), Nowonikołajewska, gub. tomska (55). Wyrazy **zadowolenia** nadeszły z Buzułuku, gub. samarska (82) i Ust-Kamienogorsku, obw. semipałatyński (85).

Grupowanie według narodowości wewnątrz obozu przeprowadzono w Astrachaniu (7), natomiast nie przeprowadzono w Kostromie (684), Sudogdzie, gub. włozimierska (45), Tomsku (29), gdzie z tego powodu dochodzi do sporów na tle odmiennych opinii.

Chodzenie do kościoła jest dozwolone w Tomsku (29), Tiumeniu, gub. tobolska (50), Pietropawłowsku, obw. akmoliński (112), obchodzenie **żydowskich świąt** jest również dozwolone w Berezowce, obw. zabajkalski (117).

Przypadek bardzo surowego potraktowania pułkowego lekarza w Moskwie (116) zasługuje z wielu powodów na uwagę.

Jeńcy wojenni oficerowie są obsługiwani przez naszych (13, 211) lub rosyjskich (44) wyrostków. Aspiranci kadeci są z wyjątkiem uposażenia traktowani jak oficerowie (105). W Pietropawłowsku, obw. akmoliński (112) nasi oficerowie świętowali urodziny Cesarza¹⁶¹.

¹⁶¹ Obchodzono je w Austro-Węgrzech 18 sierpnia.

b. Żołnierze

Wyjście z obozu nie jest dozwolone w Astrachaniu (6), Ufie (8), Kurganie, gub. tobolska (243), Omsku, obw. akmoliński (74), Szkotowie, obw. nadmorski (17), a przede wszystkim w Bijsku, gub. tomska (20, 67, 60, 196).

Jest ograniczone do 2 godzin dziennie w Wierchnie Mułły¹⁶², gub. permska (43), raz w tygodniu w Andiżan, obw. fergański (91). **Dozwolone w celu załatwienia zakupów** w Pietropawłowsku, obw. akmoliński (70) i w Tobolsku (72). **Dozwolone za przepustką** w Taszkencie, obw. syrdaryjski (77).

Spacery tylko po dziedzińcu są dozwolone w Tiumeniu, gub. tobolska (38), Pietropawłowsku, obw. akmoliński (70) i Korsuniu, gub. kijowska (75). W tej ostatniej miejscowości istnieje swoisty podział na aresztowanych i nie aresztowanych. Tak jak w więzieniu czują się jeńcy wojenni w Syzranii, gub. sibirskaja (103), Spasskoje¹⁶³, obw. nadmorski (109) i Poszechonje, gub. jarosławska (120). Na **znęcanie się** skarżą się w Andronowce, gub. moskiewska (98), na **kradzieże** tamże oraz w Rybińsku, gub. jarosławska (89). **Masowe samobójstwa** miały miejsce w Tugulimie, gub. tobolska (96).

Występujące w ostatnim czasie **obostrzenia** (może w związku z polityczno-militarną sytuacją) są zgłaszane z Kurganu, gub. tobolska (243) i Bijska, gub. tomska (196, 244, 250, specjalne sprawozdanie z dnia 20 listopada, Exh, No. 115). Ciężkie postępowanie z jeńcami wojennymi, którzy zdają się na los, naświetlono pod numerem 88.

W Omsku, obw. akmoliński (74) są warunki bardziej uciążliwe niż w Barnaule, gub. tomska. Utrzymane w ogólnym tonie **skargi** na złe warunki napływają z: Dubowki, gub. saratowska (62), Semenowki, gub. połtawska (24), Kazania (32), zakładów w Paratach, gub. kazańska (130), Tomska (100), Bijska, gub. tomska (14, 67), Tobolska (98), Tiumenia, gub. tobolska (21), Tery, gub. tobolska (34), Kozłowa, gub. tobolska (88).

Tym skargom przeczą pojedyncze wyrazy **zadowolenia**, które zebrano w **zbiorczym zestawieniu**. Nadeszły one z Romm, gub. połtawska (61), Marińska, gub. tomska (64), Szadryńska, gub. permska (66), Tobolska (87), Wiernego, obw. sie-

¹⁶² Łagier wojennoplennych w Wierchnie Mułły k. Permu – działał w latach 1915–1917. W styczniu 1915 na terenie obozu znaleźli się jeńcy tureccy, przemieszczani na Syberii. Wybuchła wśród nich epidemia tyfusu i czerwonki. W sumie zachorowały 532 osoby, z których zmarło 15. Po likwidacji epidemii, Turków wywieziono na Syberię. W ich miejsce zaczęli od marca 1915 napływać jeńcy austriaccy z frontu galicyjskiego. Pod koniec kwietnia 1915 r. było ich ponad 1600. W związku z przepełnieniem obozu (miał pomieścić tylko 800 osób) oficerowie w liczbie 277 zostali zakwaterowani w Permie w wynajętych domach prywatnych Bałaszowa, Kostariewa, Prozorowskiego oraz Rożnowa oraz w magazynach miejskiej firmy budowlanej. А.В. Тарасов, *Военнопленные первой мировой войны...*

¹⁶³ Łagier wojennoplennych w Spasskoje – w przyamurskim okręgu wojskowym, istniał w latach 1914–1918. W kwietniu 1915 było tu już 8 tys. jeńców. Po zbudowaniu obozu barakowego ich liczba wzrosła do 10 tys.

mirieczeński (95), Kazalinska, obw. syrdaryjski (97), Jekaterynburgu, gub. permska (111) i Odessy (63). Niektórzy jeńcy wojenni cieszą się dużą swobodą poruszania się (84, 113, 139).

Nie wszędzie wprowadzono system grupowania jeńców według narodowości; nadeszło pojedyncze doniesienie z zakładów w Paratach, gub. kazańska (26) odnośnie jeńców wojennych narodowości polskiej oraz z Tockoje, gub. samarska (5) odnośnie żydowskich jeńców wojennych. Wydaje się, że Polacy żyją w zgodzie z większością swoich kolegów, jeśli nie ze wszystkimi kolegami z innych narodowości (16, 29). Doniesienia o tendencyjnie dobrym traktowaniu Polaków nadeszły z Astrachania (93) i Kurganu, gub. tobolska (12), chociaż przeczą temu liczne skargi nadchodzące z tej guberni (6, 21, 34, 88, 92).

Chodzenie do **kościół** jest dozwolone w Taszkencie, obw. syrdaryjski (233), Permie (187) i Bijsku, gub. tomska (108), gdzie ponoć są polskie (rzymsko-katolickie) kościoły i księża. Nie wolno chodzić do kościoła w Rommach, gub. połtawska (52).

Żydowskim jeńcom wojennym zezwolono na wspólne obchodzenie świąt Nowego Roku¹⁶⁴ w Berezowce, obw. zabajkalski (4), Tockoje, gub. samarska (5), Niznieudinsku¹⁶⁵, gub. irkucka (94) i zakładach w Paratach, gub. kazańska (136).

Życzliwość ludności cywilnej chwalą jeńcy wojenni w Bijsku, gub. tomska (28, 250), Jarańsku, gub. wiacka (37), Judynie, gub. tomska (69), Serbska Ujezda, gub. jekaterynosławska (229).

Tabela porównań:

Miejscowość	Poprzednie sprawozdanie:			Obecne sprawozdanie	
	gub.	Nr	Spostrzeżenie	Nr	Spostrzeżenie
Poszechonje	jarosławska	32, 33	Bardzo uciążliwie	31	Ograniczenie wychodzenia
Symbirsk	symbirska	80	Tak jak powyżej	81	Tak jak powyżej
Kurgan	tobolska	83	Traktowanie dobre	12 243	Dobre traktowanie jako Polaków, zakaz wychodzenia
Ufa	ufijska	45	Spacery są dozwolone tylko po dziedzińcu.	8	Zakaz wychodzenia
Marińsk	tomska	95	Obostrzenia	64	Wyrazy zadowolenia
Tiumeń	tobolska	63	Swoboda	21	Zła sytuacja

¹⁶⁴ Chodzi o święto Rosz ha-Szana – pierwszy dzień kalendarza żydowskiego. Upamiętnia stworzenie świata i przypomina o sądzie Bożym. Święto to trwa dwa dni.

¹⁶⁵ Łagier wojennoplennych w Niznieudińsku – działał w latach 1914–1917. W kwietniu 1915 było tu już 2,2 tys. jeńców. W następnych latach ich liczba wzrosła do 5 tys.

3. Wyżywienie i uposażenie

a. Oficerowie

O swoje wyżywienie jeńcy wojenni oficerowie dbają sami, prowadząc z reguły kuchnię **we własnym zakresie** (1, 3, 7, 19, 43, 50, 58, 85, 105, 119, 137) lub żywiąc się w restauracjach (44).

W pojedynczych przypadkach ustalono **cenę jedzenia**: w Tiumentiu, gub. tobolska (50) miesięcznie 25 rubli, w Iszymiu, gub. tobolska (3) śniadanie kosztuje 16 rubli, Czelabińsku, gub. orenburska (80) 20 rubli w Troicku, gub. orenburska (119) można wyżyć za 18 kopiejek dziennie.

Jednorocznicy ochotnicy medycy otrzymują tak samo jak oficerowie miesięcznie 50 rubli (30, 205). Aspirant kadetów w Taszkencie, obw. syrdaryjski, również dostaje takie samo uposażenie, podczas, gdy inny w Warwarpoje, gub. jekaterynosławska (105) dostaje jedynie 25 kopiejek dziennie. Na zupełny brak pieniędzy skarży się kadet z Carycyna, gub. saratowska (33). Wprowadzenie w tym doniesieniu jest prawdopodobnie przeznaczone tylko dla rosyjskiej cenzury.

b. Żołnierze

Wystarczające wyżywienie dostają jeńcy wojenni w Tule (36), Samarkandzie (125), Samarze (26, 144), Romnach, gub. połtawska (52, 61) i w kilku innych miejscowościach (27, 35, 91, 133, 136, 139, 140). **Skromne wyżywienie** w Jarańsku, gub. wiacka (37) i w Carycynie, gub. saratowska (124).

Niewystarczające wyżywienie w Tomsku (48), Bijsku, gub. tomska (68), Charkowie (71, 134), Pietropawłowska, obw. akmoliński (27, 142), Bierdsku, gub. tomska (143), Korsuniu, gub. kijowska (75), Kazaniu (138), zakłady w Paratach, gub. kazańska (130), Dubowce, gub. saratowska (62), Astrachaniu (90).

Skargi na panujący głód nadeszły z: Pietropawłowska, obw. akmoliński (135, 147), Kaińska, gub. tomska (126, 131, 132, 262), gdzie z tego powodu wybuchła epidemia **brzusznego tyfusu**, z Charkowa (159), Pskowa (153), Sierdobska, gub. saratowska (107), Wielka Łuka, gub. moskiewska (122), Soroczyńska, gub. samarska (123), Tockoje, gub. samarska (266), Kurganu, gub. tobolska (129), Tiukalinska, gub. tobolska (265), Nikolska Ussuryjskiego, obw. nadmorski (263).

Pogorszenie wyżywienia w Kazaniu (138) tłumaczy się rosyjskimi niepowodzeniami w Przemyślu.

Dokładne informacje na temat podawanych potraw zawierają Spostrzeżenia 36, 37, 84, 139, 140, 141.

Kilka skarg dotyczy niewypłacania wynagrodzenia (52, 124, 157, 266).

Tabela porównań:

Miejscowość	poprzednie sprawozdanie:			obecne sprawozdanie:	
	Gubernia	Nr	Spostrzeżenie	Nr	Spostrzeżenie
Samarkanda	Samarkanda	53	Niewystarczające	125	Wystarczające
Psków	Psków	105	Chleb niejadalny	153	Głód
Kaińsk	Tomsk	107	Niewystarczające	126, 131	Głód

4. Odzież

a. Oficerowie

W sprawie **braku bielizny** nadeszły skargi z: Bijska, gub. tomska (19) (?) i z Warwarpoje, gub. jekaterynosławska (105), na **brak odzieży zimowej** skarżą się w Poszechonje, gub. jarosławska (153).

b. Żołnierze

Zgodnie z doniesieniem z Poszechonje, gub. jarosławska (158), naszym żołnierzom przy wzięciu do niewoli zabrano płaszcze.

Z powodu zimnej pory roku mnożą się skargi na **brak** najważniejszej odzieży, a mianowicie: **ubrań i butów** (83, 142, 146, 153, 154, 156, 159, 242, 266), **bielizna i buty** (147) **obuwie** (145, 157), **odzież zimowa** (149, 151, 155)

Zgłoszono zaledwie dwa przypadki, z Kazania (106) i z Izmajkowej, gub. orłowska (148), gdzie jeńcom wojennym rozdawano odzież zimową. W pierwszym wypadku od pracodawcy. Poza tym jeńcy wojenni są (130) zdani na własne środki.

5. Zatrudnienie

a. Oficerowie

Dwa wyjątkowe przypadki zatrudnienia oficerów zasługują na wzmiankę, a mianowicie jako nadzorca przy budowie baraków w Taszkencie, obw. syrdaryjski (222), z pensją 15–20 rubli miesięcznie, oraz na budowie kolei w Krasnojarsku, gub. jenijska (185).

Poza tym zatrudniani są tylko lekarzy i felczerzy. Wspaniałe kierowanie szpitalem przez austriackiego lekarza spotkało się zgodnie ze spostrzeżeniem 700 z ogólnym uznaniem.

b. Żołnierze

Tam, gdzie nie podano żadnych liczb, zacytowano Zbiorcze Spostrzeżenie 239.

I) TRAKTOWANIE ZATRUDNIONYCH JEŃCÓW WOJENNYCH

Skargi na ciężką, świadczoną bez wynagrodzenia pracę nadeszły z: Bijska, gub. tomska (171), Demijewki, gub. kijowska (215), Aglasamowo, gub. tambowska

(3 kopiejki dziennie) (213), Serdobsk, gub. saratowska (107), Kedrowa, gub. tobolska (188); skarga na głód: z Nikolska Ussuryjskiego, obwód nadmorski (204).

Dobre wyżywienie chwałą w: Rudniku Polewy, gub. chersońska (190), Nowogrodzie Wołyńskim (172), dobrą odzież w Moskwie (138).

Z wyższą pozycją [społeczną] jest związana większa swoboda poruszania się w: Kriwoszejno, obw. syrdaryjski (168, 209), Stary Sałtow, gub. charkowska (210), Kargat, gub. tomska (214).

Na zarobki skarży się jeniec woj. w Zacharowskaja, obw. akmoński (216).

II. PODZIAŁ WEDŁUG GAŁĘZI GOSPODARKI

a) Środki komunikacji

	Gubernia:	Miejscowość:
1. Roboty na kolei		
Europa	połtawska jekaterynosławska permska orenberska	Romny Merefa-Chersoń Jekaterynburg, Poklewskaja ^a
Syberia	tobolska obw. semipałatyński tomska irkucka	Mangut Ust Kamiennogorsk Toms, Barnauł Wozniesieńsk
2. Budowa kolei		
Europa	ołoniecka pietrogrodzka mińska czernihowska orenberska	Lizma, Pietrozawodsk Zapał Kolasawa (stacja) ^b Oster ^c
Syberia	jenisejska	Ileck, Ileck-kolej uralska Krasnojarsk(185)
3. Budowa tuneli		
	jekaterynosławska	Uspienskoje (239 f/3)
4. Budowa mostów		
	tomska	Toms (239 f/3)

^a W tekście błędnie: „w obwodzie akmońskim”.

^b W tekście błędnie: „w gub. Piotrogradzkiej”.

^c Dane dot. gub. ołonieckiej, pietrogradzkiej, mińskiej i czernihowskiej na podstawie sprawozdania wojskowego Exh. No. 204 z 10 I 1916.

b) Kopalnie

	Gubernia	Miejscowość:
1. Węgiel:		
Europa	jekaterynosławska	Kadietowka, Józefstal, Warwar-pojle (170, 200), Paratski Rudnik, Nowosielcowski Rudnik (160), Jurijewski Rudnik (175)
	obw. Wojska Dońskiego	Chanżenkowo (174), Antraskoj Rudnik (223), Aleksandrowsk Hruszczewski (237)
Syberia	chersońska	Aleksandrodar
	obw. akmoliński	Bogdanowka (201)
	tomska	Tomsk
2. Żelazo i ruda		
Europa	jekaterynosławska	Wieselyje Terny, Krzywy Róg, Rudnik Paramonowa (164)
	obw. Wojska Dońskiego	Kowienski Rudnik, Alexandrodar (227), Krzywy Róg (167), Rudnik Polewy (190)
	chersońska	Kisłowski Rudnik
	permska	

c) Fabryki

	Gubernia	Miejscowość:
1. Fabryki wyrobów z żelaza		
Europa	jekaterynosławska	Nikopol, Kamieńskie
	obw. Wojska Dońskiego	Taganrog
	wiacka	Sarapuł
2. Cukrownie		
	połtawska	Wepryk
	woroneska	Woroneż
	ufijska	Iwanowka
	kurska	Grajworon
	obw. Wojska Twerskiego	Władykaukaz
3. Różne fabryki:		
Zapałki	permska	Perm
Skóra	tomska	Tomsk
Papier	obw. Wojska Dońskiego	Rostow (189)
Olej	twerska	Rżew
Szkło	tobolska	Tobolsk

Cement	riazańska	Gankino
Buty	kijowska	Kijów
Pompy wodne	połtawska	Wepryk
Gorzelnia	kazańska	Kazań (106)
Gorzelnia	smoleńska	Jerczanka (239 k)
Młyn	chersońska	Sacharewa (199)
Cegielnia	charkowska	Charków
Cegielnia	orenberska	Orenburg (239 d/4)
	permska	Jekaterynburg
4. Bliżej nieokreślone fabryki		
	jekaterynosławska	Kamińskie, Sartana (197)
	kijowska	Kijów
	twerska	Wołok (194)
	tobolska	Szmałkowa

d) Rzemiosło

- | | | | |
|---------------------------|-------------|------------------|---------------------------|
| 1. Piekarz (218) | 2. Kowal | 3. Ślusarz | 4. Krawiec (169) |
| 5. Szewc (64) | 6. Rymarz | 7. Blacharz | 8. Cieśla |
| 9. Ceglarz | 10. Bednarz | 11. Malarz (361) | 12. Garncarz ^a |
| 13. Fotograf ^b | | | |

^a Dopisane odręcznie.

^b Dopisane odręcznie.

e) Przedsiębiorstwa handlowe (zob. spostrzeżenia 239 i 101)

f) Roboty budowlane i ziemne

	Gubernia	Miejscowość
1. Budowa baraków:	orenberska tomska obw. akmoliński obw. syrdaryjski	Orenburg (51) Barnał Omsk (168) Taszkient (222)
2. Budowa domów:	charkowska saratowska (179) penzeńska (239) permska (187) astrachańska tomska akmolińska	Wołczańsk ^a Swiatosławowka ^b Kamynino ^c Perm ^d Astrachań ^e Bijsk ^f Petropawowsk (165), Omsk (182)
3. Budowa fabryk:	jekaterynosławska	Serbska Ujezda pod Iwanowką (229).

4. Roboty ziemne i inne roboty budowlane:	chersońska	Aleksandria (217)
5. Budowa dróg:	obw. syrdaryjski tomska	Kriwoszejno (163, 209) Bijsk (171)
6. Kamieniołomy:	obw. nadmorski	Nikolsk Ussuryjski (204)

^a Dopisane odręcznie.

^b Dopisane odręcznie.

^c Dopisane odręcznie.

^d Dopisane odręcznie.

^e Dopisane odręcznie.

^f Dopisane odręcznie.

g) Roboty w polu i w lasach

1. Roboty w polu

O tej porze roku są rzadsze. Pojedyncze doniesienia nadeszły z guberni:

Sierpień: wołyńskiej (172), tambowskiej (180), astrachańskiej, tobolskiej, obwodu akmolińskiego (195),

Wrzesień: wołyńskiej (207), charkowskiej, chersońskiej (47), woroneskiej, tomskiej, obwodu akmolińskiego, syrdaryjskiego.

Październik: połtawskiej, woroneskiej, saratowskiej, orłowskiej, samarskiej, jarosławskiej, sibirskiej, tomskiej, czernihowskiej (189 – plantacje buraków cukrowych), stawropolskiej (186) obwodu akmolińskiego.

Listopad: połtawskiej, woroneskiej, chersońskiej, stawropolskiej (230), tambowskiej, moskiewskiej, niżnonowogrodzkiej.

2. Roboty w lasach: patrz: Spostrzeżenie 239g/2.

h) Zatrudnienie w szpitalach

Jako lekarz (700), aptekarz, sanitariusz (37), pomocnik kancelaryjny (245, 177, 191, 193, 198, 205).

i) Prace kancelaryjne

239i, 219, 212, 178 (kancelaria dla naszych jeńców wojennych)

k) Różne rodzaje zatrudnienia

239k, 162, 170, 196, 231, 225, 226, 188, 238

Warte wzmianki:

Roboty geodezyjne w Serdobskr, guberni saratowskiej (202 – dobra państwowe), Tomsk i Koływan, guberni tomskiej (192).

III. PŁACE

Bardzo się wahają, prawdopodobnie w zależności od jakości pracy:

- a) Roboty na kolei:** 1 rubel (Perm), 60 kopiejek (Tobolsk), 60 kopiejek (Tomsk), 30 kopiejek (Tobolsk) dziennie.
- b) Kopalnie:** 20 rubli miesięcznie (jako zarządca), 30 kopiejek, jedzenie i odzież (206) 23 kopiejek dziennie (200), 20 kopiejek, jedzenie i odzież (190), 20 kopiejek i jedzenie (227) dziennie, 20 kopiejek dziennie.
- c) Fabryki:** 30 rubli i jedzenie (199), 8 rubli 50 kopiejek, 6 rubli miesięcznie; 80 kopiejek, 50 kopiejek, 30 kopiejek, dziennie, 20 kopiejek, jedzenie i odzież (197).
- d) Rzemiosło:** 1) Piekarz 4 ruble miesięcznie, 2) krawiec 30 i 50 kopiejek, 3) ślusarz 15 rubli miesięcznie, 4) rymarz 35 rubli, 5) bednarz 1 rubel 40 kopiejek dziennie.
- e) Handel:** 10 rubli (161), 3 ruble miesięcznie.
- f) Budownictwo:**
- 1) Baraki 40–60 kopiejek dziennie (Orenburg bez wynagrodzenia)
 - 2) Budowa domów 1 rubel 70 kopiejek (187) i 1 rubel 20 kopiejek (182),
 - 3) Budowa dróg bez wynagrodzenia (171).
- g) Roboty w polu:** 50 rubli, wyżywienie i mieszkanie (207) jako pomocnik w ekonomii, 10 rubli, 7 ½ rubli (228), 6 rubli, 5 rubli (230), 4 rubli i 2 ruble miesięcznie, 1 rubel (Taszkient) tygodniowo; 25 kopiejek, 15 kopiejek, 8 kopiejek dziennie: 20 kopiejek i wyżywienie (186, 195), 40 kopiejek i wyżywienie (189), 3 rubli, wyżywienie i odzież.
- h) Szpitale:** 5 rubli (177), medyk 50 rubli (205).
- k) Różne:** Elektromechanik, Akmolińsk 30 rubli miesięcznie.

6. Spędzanie czasu

a. Oficerowie

Skargi na brak lektury nadeszły z: Poszechonje, gub. jarosławskie (53), Iszymia, gub. tobolska (78) i Riazania (85). W Poszechonje brakuje w szczególności polskich książek. Czas spędza się w następujący sposób: **czytanie, muzyka, gra w szachy, karty i kręgle** (33, 41, 44, 76, 99), **nauka języków** (rosyjski, francuski) (80, 82, 85) i udzielanie lekcji języka polskiego (254). **Polskie gazety i książki** są dopuszczalne, potwierdzenie nadeszło z Czelabińska, gub. orenburska (80).

Kasyno oficerskie istnieje w Pietropawłowsku, obw. akmoński (127).

b. Żołnierze

Skargi na **bezczyność** i związaną z tym z nudów wpływają z: Bijska, gub. tomska (14, 28, 250), Charkowa (71), Korsunia, gub. kijowska (75), Astrachania (15) Tiumentia, gub. tobolska (11), Tomska (56).

Ubolewania na brak książek napłynęły z: Wierchnie Mułłów, gub. permska (43), Kurmysza, gub. sambińska (232) i Jelca, gub. orłowska (236).

Biblioteki istnieją zarówno w Kazalinsku (97) jak i Taszkencie (233) w obwodzie syrdaryjskim. Ponadto zajmują się muzykowaniem, grą w szachy i kręgle, a także innymi wspólnymi zajęciami i sportem (16, 79, 97, 235).

7. Szpitale

a. Oficerowie

Podobnie jak przedtem.

b. Żołnierze

O **złym traktowaniu** w szpitalu donoszą z Saratowa (241) wpłynęły skargi na **brak leków** w Nikolsku Usuryjskim, obw. nadmorski. (263) i Iszymiu, gub. tobołska (264).

W szpitalu w Kazaniu (251, Sonderbericht vom 20/11 1915, Exh. No. 115) chory jeńiec wojny **nie posiadający bielizny** skarży się na liczne zakażenia.

O **dobrym traktowaniu** donoszą z Kijowa (252, 253, 259), Kurska (258), Kaługi (248), Moskwy (260) i Kazania (261) w tym ostatnim chwalą **dobre jedzenie**.

Wyliczenie podawanego pożywienia zawiera Spostrzeżenie nr 260 z Moskwy

Wyleczonych rekonwalescentów jest w Szkotowie, obw. nadmorski 65% (245).

8. Warunki sanitarne w obozach jeńcieckich

a. Oficerowie

Zła woda pitna w Astrachaniu (255) i Tiukalinsku, gub. tobołska (256).

Występują **choroby zakaźne** w Tiukalinsku, gub. tobołska (256 – tyfus), w Perowsku, obw. syrdaryjski (254) widoczne także w Nowonikołajewsku, gub. tomska (694).

W Symbirsku (81) zabrono wyjść jednemu jeńcowi – oficerowi do dentysty.

b. Żołnierze

Dość **straszne sytuacje** pojawiają się notorycznie Bijsku, gub. tomska (20, 244, 250 i sprawozdanie specjalne z 20 XI 1915, Exh. No. 115) a także w Kurganie, gub. tobołska zu herrschen (243, sprawozdanie specjalne z 17 XI 1915, Exh. No. 104). **Śmiertelność** jest w tym obozach ze względu na brak ruchu i świeżego powietrza, przerażająco duża, w tym ostatnim także z powodu złej wody pitnej i brudne, cuchnące pomieszczenia.

Podobnie jest w Taszkencie, obw. syrdaryjski (257) i Tiukalinsku, gub. tobołska (265).

Epidemie są zgłaszane z: Kaińska, gub. tomska (126, 131, 132, 262 – dur brzuszny), Tockoje, gub. samarska (266) (tyfus i cholera) i Carycyna, gub. samarska, Saratowa (33- malaria); patrz również: Spostrzeżenie 242.

Pozostałe choroby: Nikolsk Ussuryjski, obw. nadmorski (204).

Choroby z powodu bezdomności: Kijów (40).

Z niepokojem oczekuje się **zimy** w Werchnaja Mully, gub. permska (149).

Całkowity **brak lekarskiej pomocy** przypuszczalnie w moskiewskim obozie zgłoszono pod numerem (267, sprawozdanie specjalne z dnia 13 XI 1915, Exh. No. 97).

Kąpiele (co 2 tygodnie) wprowadzono w Jarańsku, gub. wiacka (37).

9. Cenzura

Dysproporcja pomiędzy liczbą korzystnych i niekorzystnych doniesień z Rosji nakazuje przypuszczać, że w ostatnim czasie rosyjska cenzura bardziej restrykcyjnie stosuje inhibicje (zatrzymywanie korespondencji). Remedurę (usuwanie treści) stosuje się rzadko, często bez sensu (specjalne sprawozdanie z dnia 13/11 1915, Exh. No. 97) i w barbarzyński sposób. Tutaj kilka przykładów: Wydaje się, że ten sposób stosowania remedury jest specjalnością cenzora nr 264 (Piotrogród).^a

Zakaz stosowania nieczytelnego pisma przestrzega się bezwzględnie i na niezgodną z przepisami korespondencją zamieszcza się nadruk: „Pisać krótko, czytelnie i atramentem!”^b

W Spostrzeżeniu 268 wyrażono osobliwą opinię, że polscy cenzorzy (w Rosji?) są obok niemieckich cenzorów i w przeciwieństwie do czeskich cenzorów najbardziej surowi. Odpowiedzialnością za opóźnienie w komunikacji pocztowej zgodnie z punktem 20 Specjalnego Sprawozdania z dnia 31 XII 1915, Exh. No. 203, obciążono rosyjską cenzurę.

10. Poczta

Spostrzeżenia odnoszące się do sytuacji pocztowej w zakresie korespondencji jeńców wojennych w większości zawarto w charytatywnym sprawozdaniu specjalnym z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203.^c

Doniesienia o **ograniczeniu swobody korespondencji** (do 2–4 razy w miesiącu) nadeszły z niektórych miejscowości w Azji, w szczególności z Taszkientu (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 5, 6, 7, 8, 9) ponadto ostatnio z Poszechonje, gub. jarosławska (31, 39, 53, 234).

Nadużycia w administracji stwierdzono w Nikolsku Ussuryjskim, obw. nadmorski. (sprawozdanie specjalne z dnia 20 listopada 1915, Exh. No. 115), Symbirsku, Nowonikołajewsku, gub. tomska (sprawozdanie specjalne z dnia 27 listopada 1915, Exh. No. 123), Ufy i Jakaterynburga, gub. permska (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 19 i 20).

Nadzwyczaj liczne skargi na **niedochodzenie** poczty (62, 82, charytatywne sprawozdanie specjalne, Exh. No. 203, punkt 3, 4, 13, 26) nadchodzą w przeważającej mierze z Syberii, a mianowicie w dużej liczbie z guberni tomskiej, tobolskiej, obwodu semipałatńskiego, generał-gubernatorstwa turkiestańskiego. Z europejskiej części Rosji należy wymienić gubernie: połtawską, permską i jekaterynosławską.

Godną odnotowania **poprawę** w zakresie **doręczania korespondencji** zgłaszają z Werchnich Mułłów, gub. permska (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 1, 2).

Uczucia, z jakimi jest odbierana korespondencja z Ojczyzny, odzwierciedla spostrzeżenie 20.

Przesyłki pieniężne najpierw jeńcom wojennym awizują a dopiero dużo później wypłacają, zgodnie z charytatywnym sprawozdaniem specjalnym z dnia 31 grudnia 1915 Exh. No. 203, punkt 33, nie na raz, tylko w ratach.

Charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, zawiera liczne spostrzeżenia na temat **nieprawidłowości** w stosunkach pocztowych w Austro-Węgrzech, a mianowicie przede wszystkim na temat częstych przypadków odmawiania przez tutejsze urzędy pocztowe przyjmowania przesyłek pieniężnych i paczek (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkty 21, 22, 14, 24, 25, 23, 35–44).

W okresie sprawozdawczym odnotowano następujące placówki **pośredniczące** w przesyłaniu **korespondencji**:

a) z zagranicy do kraju:

Bank Syberyjski¹⁶⁶, Kurgan, gub. tobolska (12),
 Ambasada Amerykańska – Biuro Pomocy¹⁶⁷, Piotrogród,
 Szwedzki Czerwony Krzyż¹⁶⁸, Sztokholm, Linnegatan 77,
 Hebrajskie Zgromadzenie Rabinów¹⁶⁹, Sztokholm,
 Komitet Rosyjski (Comite Russe), Sztokholm, Hotel Continental,
 Biuro pomocy korespondencyjnej¹⁷⁰, Genewa, rue Petitot 4 (dla ewakuowanych w Rosji) (686),
 Moskiewski Komitet Pomocy dla Jeńców Wojennych, Biuro w Kopenhadze (do tego na następnej stronie zawarto kartę)^d;

b) z kraju zagranicę:

Szwedzki Czerwony Krzyż, Sztokholm, Linnegatan 77,
 Komitet Rosyjski, Sztokholm, Hotel Continental,

¹⁶⁶ Chodzi o oddział w Kurganie Syberyjskiego Banku Handlowego (Сибирский торговый банк) – działającego od 1872 jako komercyjny bank akcyjny; znacjonalizowany przez władze sowieckie w 1917 r.

¹⁶⁷ Chodzi o powstałe w końcu 1914 r. przy ambasadzie amerykańskiej w Piotrogradzie Biuro Pomocy dla ofiar wojny (American Embassy Relief Office) – jego celem było koordynowanie i organizowanie pomocy napływającej od różnych komitetów w Stanach Zjednoczonych dla ludności cywilnej oraz jeńców woj. na terenie Rosji.

¹⁶⁸ Szwedzki Czerwony Krzyż (Svenska Röda Korset) – oddział szwedzki z siedzibą w Sztokholmie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (zob. T. 1, dok. nr 169, przyp. 534). W tym okresie jako jego wydział działał Komitet Pomocy dla jeńców woj.

¹⁶⁹ Hebrajskie Zgromadzenie Rabinów (Mosaisk Församlings Rabbinat) – z siedzibą w Sztokholmie, skupiało rabinów z obszaru całej Skandynawii. Podczas I wojny światowej organizowało pomoc dla ludności żydowskiej znajdującej się w Rosji i na terenie państw centralnych.

¹⁷⁰ Biuro pomocy korespondencyjnej (Service de Correspondance) – z siedzibą w Genewie, istniało od września 1914 r. Jego celem było pośredniczenie w nawiązywaniu kontaktów listowych pomiędzy emigrantami znajdującymi się na terenie obu Ameryk z rodzinami w państwach centralnych.

Czerwony Krzyż¹⁷¹, Kopenhaga,
Czerwony Krzyż¹⁷², Genewa,
Ognisko¹⁷³, Genewa,
Ruski Sojuz¹⁷⁴, Szwajcaria,
Biuro Poszukiwania Zaginionych w Zurychu¹⁷⁵, Zurych, Thalacher 20 (do
Włoch),
John Schlatter, Rieden-Zurych,
Carl Juster, Bukareszt, Zefircilcu 21a,
Jean Zedurowicz u Ungeny Jassypar Daraban, District Dorohoj, Bivoli (Rumu-
nia),
Niemieckie Stowarzyszenie Pomocy, Tiencin (Chiny);

c) z kraju na okupowany przez Niemcy teren zaboru rosyjskiego:

Centralny Komitet Niemieckich Związków Czerwonego Krzyża¹⁷⁶, Wydział
Opieki nad Jeńcami Cywilnymi, Berlin, Abgeordnetenhaus,
Naczelny Komitet Narodowy^e, Kraków, Ringplatz 22.

11. Dyslokacja jeńców wojennych

Bardziej szczegółowe informacje nadeszły z poniżej wymienionych obozów.

¹⁷¹ Duński Czerwony Krzyż (Danmark Røde Kors) – oddział duński z siedzibą w Kopenhadze Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (zob. T. 1, dok. nr 169, przyp. 534).

¹⁷² W grudniu 1915 r. staraniem Karola Potulickiego utworzona została na czas wojny Polska Sekcja przy Komitecie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. Jej celem było wyłącznie ułatwianie komunikacji między odnośnymi komitetami polskimi oraz przesyłki zebranych darów pieniężnych dla polskich ofiar wojny, jak również listów adresowanych do polskich jeńców.

¹⁷³ Stowarzyszenie „Ognisko” – stowarzyszenie emigrantów polskich w Szwajcarii, powstałe wiosną 1916. Prezesem był Karol Potulicki, zaś czł. honorowym Henryk Sienkiewicz. Koordynowało ono pomoc towarzystw polonijnych na rzecz polskich jeńców woj. w państwach wojujących. Stowarzyszenie tworzyło na terenie Szwajcarii punkty wysyłkowe dla żywności i odzieży. Pośredniczyło ono poza tym w korespondencji i roztaczało opiekę na jeńcami woj.

¹⁷⁴ Ruski Sojuz (Русский Союз) – z siedzibą w Genewie, stowarzyszenie rosyjskich emigrantów w Szwajcarii, powstałe pod koniec 1915 r. celem niesienia pomocy dla jeńców rosyjskich przebywających w państwach centralnych. Korzystało z pomocy ambasady rosyjskiej.

¹⁷⁵ Biuro Poszukiwania Zaginionych w Zurychu – powstałe w 1914 r. z inicjatywy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (zob. T. 1, dok. nr 169, przyp. 534); celem było odnajdowanie osób cywilnych i rodzin zaginionych podczas działań wojennych. W tym celu organizacja współpracowała zarówno z administracją walczących państw, jak również z organizacjami społecznymi, m.in. z oddziałami narodowymi Czerwonego Krzyża.

¹⁷⁶ Centralny Komitet Niemieckich Związków Czerwonego Krzyża (Zentralkomitee der Deutschen Vereine vom Roten Kreuz) – federacja niemieckich organizacji Czerwonego Krzyża (zob. T. 1, dok. nr 169, przyp. 534), działających w poszczególnych krajach Cesarstwa Niemieckiego, reprezentująca je zarówno wobec rządu II Rzeszy, jak i na forum międzynarodowym. Podczas I wojny światowej powołano przy Centralnym Komitecie biura, m.in. do opieki nad jeńcami woj., opieki nad jeńcami cywilnymi (internowanymi), które koordynowały i organizowały działalność krajowych organizacji Czerwonego Krzyża w poszczególnych zakresach.

a. Oficerowie

Astrachań	gub. astrachańska (7),	200 oficerów, (polscy, węgierscy, czescy)
Kieszma	gub. kostromska (57),	40 oficerów (10 Polaków) w 1 domu
Kostroma	gub. kostromska (684),	120 oficerów
Kurmysz	gub. kazańska (44),	24 oficerów
Poszechonje	gub. jarosławska (31, 53),	54 oficerów w 2 domkach
Riazań	gub. riazańska (85),	50 oficerów (Słowianie)
Stawropol	gub. samarska (99),	38 oficerów
Petropawłowski	obw. akmołiński (211, 236)	130 oficerów
Samara	gub. samarska (30), 30	lekarze, (w tym 7 Polaków)
Sudogda	gub. włodzimierska (45),	150 oficerów
Tiumeń	gub. tobolska (50),	50 oficerów w jednym domu
Tomsk	gub. tomska (29),	32 oficerów (Słowianie, 3 Polaków)
Ufa	gub. ufijska (4),	82 oficerów ze służącymi
Wierchnie Mułły	gub. permska (43),	24 oficerów

b. Żołnierze

Romny	gub. połtawska (166, 170),	300 ludzi (Polacy)
Tockoje	gub. samarska (5),	400 ludzi (Żydzi)
Tomsk	gub. tomska (16)	10 000 ludzi (Polacy, Węgrzy, Rusini, Czesi)
Tuła	gub. tulska (36),	300 ludzi w jednym budynku

12. Przemieszczenia w obozach jeńców wojennych**a. Oficerowie**

W Europie:

Spostrzeżenie	Miesiąc	z:	do:	Kierunek:
82	Wrzesień	Saratow	Buzułuk, gub. samarska	Wschód
-	Listopad	Rylsk, gub. kurska	Moskwa	Zachód
697	Listopad	Rylsk, gub. kurska	Arzamas, gub. niżnonowogrodzka	Północny wschód
-	Grudzień	Biełgorod, gub. kurska	Niżni Nowogród	Północny wschód
-	Listopad	Putywl, gub. kurska	Niżni Nowogród	Północny wschód
-	Grudzień	Poszechonje, gub. jarosławska	Wetługa, gub. kostromska	Wschód

-	Październik	Soligalicz, gub. kostromska	Rostow, gub. jarosławska	Zachód
-	Grudzień	Penza	Moskwa	Zachód
-	Październik	Nowouziensk gub. samarska	Werchnaja-Mully, gub. permska	Północ

W Azji:

42	Lipiec	Tołmaczewa, gub. tomska	Bierdsk, gub. tomska	Południe
101	Październik	Iszym, gub. tobolska	Semipałatyńsk	Południe
-	Listopad	Marińsk, gub. tomska	Tomsk	Południe
683	Październik	Krasna Rieczka ¹⁷⁷ , obw. nadmorski	Omsk obw. akmoliński	Zachód
683	Październik	Krasna Rieczka, obw. nadmorski	Tomsk	Zachód
685	Październik	Spasskoje, obw. nadmorski	Europa	Zachód

Zgodnie ze Spostrzeżeniem 683 wszystkich oficerów z 7 obozów położonych w obwodzie nadbrzeżnym przeniesiono do Zachodniej Syberii, zgodnie ze Spostrzeżeniem 704 wszystkich Słowian przetrzymywanych w Niżnym Nowogrodzie przeniesiono do sąsiedniej guberni. Nie znalazło potwierdzenia Spostrzeżenie 701, że wszystkich polskich jeńców wojennych mają przewieźć z Europy na Syberię.

b. Żołnierze

W Europie:

Spostrzeżenie	Miesiąc	z:	do:	Kierunek:
130	Październik	Korsuń, gub. kijowska	Paraty – zakłady, gub. kazańska	Północny- -wschód
-	Październik	Ufa	Jurjew (Dorpat), gub. inflancka	Północny- -wschód
-	Grudzień	Sergacz, gub. niżnonowogrodzka	Suzdał, gub. włodzimierska	Zachód

¹⁷⁷ Łagier wojennoplennych w Krasnej Rieczce – w przyamurskim okręgu wojskowym, istniał w latach 1914–1919. W kwietniu 1915 było tu 0,9 tys. jeńców. Ich liczba w następnych latach wzrosła do 5 tys. Т.Я. Иконникова, *Военнопленные Первой мировой войны...*

-	-	Stary Oskoł, gub. kurska	Arzamas, gub. niżnonowogrodzka	Północny- -wschód
-	-	Alczewsk, gub. jekaterynosławska	Suzdal, gub. włodzimierska	Północny- -wschód
-	Listopad	Putywl, gub. kurska ^f	Arzamas, gub. niżnonowogrodzka	Północny- -wschód
-	Grudzień	Sarapuł, gub. wiacka	Kazań	Południe
246	Sierpień	Iszym, gub. tobolska	Pawłodar, obw. semipałatyński	Południe
-	Grudzień	Orenburg	Mianowoj Dwor, gub. orenburska	-
695	Październik	Astrachań	Czarny Jar, ¹⁷⁸ gub. astrachańska	-
	Listopad	Nolińsk, gub. Wiacka ^g	Jelabuga, gub. Wiacka ^h	-

W Azji:

95	Czerwiec	Aszchabad, obw. zakaspijski	Wierny, obw. semirieczeński	Wschód
-	Październik	Gankino, gub. riazańska	Pietropawłowski, obw. akmołiński	Wschód
-	Listopad	Pietropawłowski, obw. akmołiński	Pieszczanka pod Czytą, obw. zabajkalski	Wschód
-	Październik	Omsk, obw. akmołiński	Semipałatyńsk	Południe
246	Sierpień	Iszym, gub. tobolska	Semipałatyńsk	Południe
156	Sierpień	Tołmaczewa, gub. tomska	Bierdsk, gub. tomska	-
-	Listopad	Perowsk, obw. syrdaryjski	Taszkient, obw. syrdaryjski	-

¹⁷⁸ Łagier wojennopłennych w Czarnym Jarze – w kazańskim okręgu wojskowym, istniał w latach 1914–1918. Pierwsza partia jeńców z armii austro-węgierskiej przybyła tu we wrześniu 1914 r. Umieszczono ich w koszarach, a oficerów w wynajętych domach prywatnych i hotelach. 1 I 1915 było tu 1209 jeńców (w tym 44 oficerów). W lutym 1918 znajdowało się tu 1525 jeńców. Po podpisaniu pokoju brzeskiego powrócili oni do kraju. Е.Г. Тимофеева, С.В. Лебедев, *Особенности взаимоотношений военнопленных мировых войн...*; Е.Г. Тимофеева, С.В. Лебедев, Е.Ю. Болотова, *Иностранцы военнопленные на территории астраханской губернии...*, s. 111–112.

Z Azji do Europy:

	Listopad	Spasskoje, obw. nadmorski	Europa
	Grudzień	Skobelew, obw. fergański	Orenburg
	Listopad	Turkiestan obw. syrdaryjski	Gołyj Karamysz, gub. saratowska
	Listopad	Omsk, obw. akmołiński	Moskwa, (na roboty)
	Listopad	Omsk, obw. akmołiński	Stacja Wsieswiatskaja gub. permska
	Listopad	Omsk, obw. akmołiński	Stacja Baskaja gub. permska

13. Sprawy różne

1. Sprawy gospodarcze

Nadeszły następujące informacje o cenach żywności w Rosji: w **Nowogrodzie Wołyńskim**, gub. wołyńska, (191): jeden funt masła kosztuje 30 kopiejek, jeden funt kielbasy kosztuje 40 kopiejek, jeden funt mięsa kosztuje 22 kopiejki, jeden funt wybornej mąki kosztuje 7 i pół kopiejki; w **Stawropolu**, gub. samarska (152): jedna koszula kosztuje 1 i pół rubla; w **Loktach**, gub. tomska (220) jedna para butów kosztuje 13 rubli.

O **drożyznie i niedoborach żywności** informują z: **Poszechonje**, gub. jarośławska – brak cukru (53,158, 254); **Gatczyny**, gub. piotrogrodzka – brak cukru, chleba, mąki (702); **Stawropola**, gub. samarska, (152), z zakładów w **Paratach**, gub. kazańska (130); z **Tiumenia**, gub. tobolska (50). Natomiast odnotowano **niskie ceny** w Tobolsku (87).

Kursy waluty podają zgodnie (155 i charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 26): 20 koron = 5,97 rubli, to znaczy 1 korona = 29,9 kopiejek.

2. Sprawy polityczne

O rzekomym **uprzywilejowaniu naszych jeńców wojennych** w stosunku do Niemców z Rzeszy nadeszły doniesienia z Jarańska, gub. wiacka (37) i Bijska, gub. tomska (67).

Oznaki **zmęczenia wojną w Rosji** są widoczne w Spostrzeżeniu 152 nadesłanym z Stawropola, gub. samarska. Uwagę, że **Rosjanie są w dużych tarapatach**, zawarto w liście z Niżnieudinska, gub. irkucka (94).

Pewne ślady **panowania Rosjan** w Galicji omówiono w Spostrzeżeniach 691 i 706.

W Spostrzeżeniu 686 nakreślono żaloszny obraz **niedoli podczas ewakuacji** w zaborze rosyjskim oraz traktowanie przez rząd rosyjski ewakuowanych ludzi.

3. Sprawy humanitarne

Ustalono że poniżej wymienione organizacje opiekuńcze prowadzą działalność pomocową na rzecz przetrzymywanych w Rosji naszych jeńców cywilnych:

- a) Lwowski Komitet Ratunkowy¹⁷⁹, Kijów, Podwalna 14 (pomoc dla jeńców cywilnych?),
- b) Piotrogrodzki Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny¹⁸⁰,
- c) Lwowski Polski Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny w Rostowie nad Donem¹⁸¹, Dimitrijewska 133,

¹⁷⁹ Lwowski Komitet Ratunkowy – powstał w lutym 1915 z inicjatywy Stanisława Grabskiego. Jego tron stanowili członkowie byłego CKN. Działał za zgodą Rosjan w całej okupowanej przez nich części Galicji. Jego głównym zadaniem była pomoc ludności dotkniętej skutkami działań wojennych. W praktyce umożliwił on dalszą działalność polityczną działaczy orientacji antyniemieckiej w tej części kraju. Nominalnym prezesem lwowskiego Komitetu Ratunkowego był Jan Gwalbert Pawlikowski, ale bieżącą działalnością jako przewodniczący Wydziału Wykonawczego kierował Karol Wierczak, od połowy marca Stanisław Biega, a od kwietnia 1915 Stanisław Srokowski. Prace Sekretariatu Komitetu prowadził dr Tomanek. Komitet prowadził swą działalność w sekcjach: doraźnej pomocy, rolniczej, sanitarnej, handlowo-przemysłowej, skarbowej. Po wyparciu Rosjan z Galicji istniejące jego struktury powiatowe i gminne przeszły do KBK, zaś sam komitet przeniósł się do Kijowa. Od tej pory głównym jego zadaniem była pomoc dla licznej grupy polskich uchodźców wojennych, zakładników i deportowanych z Galicji przebywających w południowej części Rosji. Działalność prowadził przez oddziały znajdujące się w większych miastach.

¹⁸⁰ Właściwie Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Piotrogradzie – najważniejsza na terenie Rosji organizacja samopomocowa mająca za zadanie pomoc cywilnym i wojskowym ofiarom wojny. Powołane 26 VIII 1914, początkowo pod nazwą Towarzystwa Pomocy Rodzinom Rezerwistów Polskich i Ubogiej Ludności Polskiej na Terytorium Wojny. Miało swoje oddziały we wszystkich większym miastach rosyjskich. Do Komitetu weszła czołówka polskich działaczy w Rosji, m.in. Aleksander Babiański, Stefan Cybulski, Lubomir Dymśa, Jan Fedorowicz-Weder, Stefan Filipkowski, Jan Hattowski, ks. dr Józef Herget, Bolesław Jałowicki, Adolf Kopeć, Maria Kozieł-Poklewska, Roger Kwiatkowski, Antonina Leśniewska, Konrad Niedźwiecki, ks. Antoni Malecki, Leon Petrażycki, Zofia Pogorzelska, Stanisław Ptaszycki, ks. Edward hr. O'Rourke, Adam Smoliński, H. Świącicki, ks. Stanisław Trzeciak, Seweryn Wachowski, ks. Aleksander Wóycicki, Jan Zaleski, Jan Żarnowski. Prezesem był Władysław Żukowski, wiceprezesami Henryk Świącicki i ks. Konstanty Budkiewicz, skarbnikiem Bolesław Oszamowski, zaś sekretarzami Eugeniusz Kwiatkowski i Jan Barchwitz. Kolejnymi prezesami organizacji byli Stanisław Łopaciński (1916–1917) i Aleksander Łopaciński (1917–1918) Organizacja szybko się rozwijała, do 1 XI 1916 r. powstało 247 oddziałów w całej Rosji, pod których opieką znalazło się 198 715 uchodźców Polaków przebywających przede wszystkim w rosyjskich miastach. Towarzystwo ściśle współpracowało z rosyjskimi towarzystwami pomocy ofiarom wojny, szczególnie z Komitetem w.ks. Tatiany. Dzięki temu otrzymywał subsydia rządowe – od lipca 1915 do kwietnia 1917 r. osiągnęły one niebagatelną sumę 18,425 mln rb. Po rewolucji październikowej sytuacja towarzystwa uległa znacznemu pogorszeniu, we wrześniu 1918 ostatecznie zostało ono rozwiązane przez bolszewików. M. Mądzik, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011.

¹⁸¹ Właściwie oddział Lwowskiego Komitetu Ratunkowego w Rostowie nad Donem.

d) Polski Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny przy Rzymsko-Katolickim Komitecie Pomocy w Moskwie¹⁸² (687),

e) Pani Else von Hannecken z Tiencin.

W Spostrzeżeniu 16 (Tomsk) wskazano, że Polacy otrzymali wsparcie od Polaków z Rosji oraz podkreślono gościnność tamtejszej ludności w Tomsku (47) i Tiukalinsku, gub. tobolska (19).

Odwiedziny obozu przez delegatkę naszego Czerwonego Krzyża potwierdzono z Rostowa, gub. jarosławska (698), Orenburga (699) i Jekaterynburga, gub. permska (700). Z Syberii nie nadeszły do tej pory żadne doniesienia.

4. Sprawy wojskowe

Okoliczności wzięcia do niewoli podano w Spostrzeżeniach 84 i 193. Sposób **wywożenia jeńców wojennych** z pola walki na tyły przedstawiono w Spostrzeżeniu 248. Spostrzeżenie 248 zawiera informację o **ucieczce** z niewoli kilku naszych jeńców wojennych.

5. Sprawy różne

Wydawanie gazety dla jeńców wojennych przez naszego tamtejszego jeńca wojennego. Doniesienie nadeszło z Szkotowa, obw. nadmorski (219).

Z **poğłosek**, które rozpowszechniają **rosyjskie gazety**, odnotowano iż cholera i głód panuje w Tarnopolu (156), na Śląsku (692), we Lwowie (694) a nawet w Wiedniu (693).

b) WŁOCHY

Na początek należy zamieścić dwie uwagi. Po pierwsze, w niniejszym sprawozdawczym okresie po raz pierwszy odnotowano wpływ korespondencji od przebywających we włoskiej niewoli polskich jeńców wojennych oficerów. Po drugie, w nadchodzącej z Włoch poczcie prawie nie występują wyrazy niezadowolenia i skargi.

Czy jest to rzeczywisty stan rzeczy, czy też należy to wyjaśnić surowymi działaniami cenzury, tego nie można w tym miejscu ocenić. Za tym pierwszym przypuszczeniem przemawiają obserwacje, że w tamtejszej korespondencji do tej pory nie stwierdzono przypadku remedury, z czego można wywnioskować, że wszystkie niewłaściwe wypowiedzi zostały zatrzymane i nie dotarły do tutejszej cenzury.

¹⁸² Właściwie Polski Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny przy Rzymsko-Katolickim Towarzystwie Dobroczynności w Moskwie – powołany z początkiem 1915 r. Jego zarząd stanowili: Antoni Bellier, Julian Klukowski, Jerzy Koźliński, Aleksander Lednicki, Wacław Purski, Antoni Stebelski. Celem Komitetu, którego działalność rozciągała się na całą Rosję, była pomoc ofiarom wojny, w szczególności inwalidom, uchodźcom wojennym, jeńcom woj. i deportowanym w szczególności Polakom. Komitet korzystał z dotacji państwowych.

1. Zakwaterowanie

a. Oficerowie

Wydaje się, że przydzielone jeńcom wojennym we Włoszech kwatery są ogólnie rzecz biorąc zadowolające. W szczególności należy wymienić: dobrze urządzone **noclegownię dla biedaków** w Borgo San Donino (269); **dom z ogrodem** w Cento (331 – patrz: karta^l), **ładne mieszkanie z dziedzińcem i łazienką** w Taggii (271), podobnie w Marsali (332). Wydaje się, że oficerom i oficerskim aspirantom przydzielono wyjątkowe kwatery (271, 272, 331).

Na **brak pieców** skrząją się w Cento (327, 336), gdzie w listopadzie panowała bardzo ostra zima.

b. Żołnierze

Jako kwatery wymienia się: **koszary** w Cremona (330) i Taggii (patrz: ilustracja^l), Klasztor we Frinco d’Asti (270) (patrz: ilustracja^k), **nadbrzeżny fort** w Porto Ercole (276, 328), podniesiony przez jeńców wojennych (328) do rangi zamku, **starą fabrykę** w Voltaggio (patrz: ilustracja^l),

Wyposażenie kwater opisano pod numerem 295, 299, 330. Posłanie stanowią łóżka z siennikami w Scaugiano (334), prycze w Taggii (295). Posłania i pościel określa się jako przyzwoite (329, 333) i czyste (326). Na zimno skarżą się w Pinerolo (347). Panujący porządek i czystość są chwalone w doniesieniach z Alessandrii (289), Taggii (295) i Marsali (346).

2. Traktowanie i swoboda poruszania się

a. Oficerowie

Wyjście na 1 godzinę dziennie w cywilnym ubraniu w towarzystwie włoskiego oficera jest dozwolone w Cento (331); poruszanie się tylko w obrębie domu jest dozwolone w Borgo San Donino (269) i (340) oraz w Marsali (332).

Wyrazy zadowolenia nadeszły z Taggii (272).

b. Żołnierze

Wychodzenie jest zabronione w Alessandrii (275) i Cremonie (285), gdzie pewien jeńiec woj. **po raz pierwszy od dwóch miesięcy** uzyskał zezwolenie na wyjście. **Jeden raz tygodniowo jest dozwolone** w Terrasini (231, 282), **dwa razy tygodniowo jest dozwolone** w Porto Ercole (328). Wydaje się, że sytuacja jest szczególnie **uciążliwa** w Alessandrii (278) i Cremonie (273, 274), gdzie jeńcy wojenni czują się jak **w więzieniu**, i wolą popełnić samobójstwo niż tam przebywać (325). Doniesienie o **podziale** jeńców wojennych według **narodowości** nadeszło z Cremony (286). Skargi na **kradzieże** odnotowano pod numerami 270, 273.

Dobre traktowanie jest podkreślane w doniesieniach z Borgo San Donino (270), Taggii (296), Casstello di Baia (323), Udine (324), Marsali (338) i w pojedynczym doniesieniu w przeciwieństwie do tego, co powyżej powiedziano, w Alessandrii

(289). **Chodzenie do kościoła** w każdą niedzielę wzmiankują doniesienia z Porto Ercole (328) i Casstello di Baia (329, 338).

3. Wyżywienie i uposażenie

a. Oficerowie

Odnotowano niewiele doniesień na ten temat. Jeńcy wojenni oficerowie pobierają uposażenie (293) w kwocie 100 litrów, z czego w Vinadio (293) muszą płacić 75 lirów za wyżywienie.

b. Żołnierze

Skarga na **niewystarczające wyżywienie** nadeszła z Alessandria (339), podobno dlatego, że Włosi sami nic nie mają. W Cremonie (308, 309) podaje się 2 razy dziennie **makaron**, co pewien jeńiec wojenny określa jako „wegetowanie”. W obydwu obozach nastąpiło w ostatnim czasie **pogorszenie wyżywienia** (zniesienie śniadania), co wynika ze Spostrzeżenia 302 i z porównania Spostrzeżeń 299 i 339 (porównać daty!)

Wydaje się, że jedzenie jest wystarczające w Porto Ercole (276), Terrasini (304), Casstello di Baia (323), Scandiano (334), Marsali (346), Vigevano (348). **Poprawę wyżywienia** uzyskano poprzez wykorzystanie własnych środków we Frinco (301). **Lista potraw** pod numerem 329, 334.

Niezliczone są skargi na **brak tytoniu** (270, 278, 283, 284, 288, 290, 295, 296, 310, 311, 346, 348).

Prośby o przesłanie **pieniędzy** (300, 301, 305), **tytoniu** (288, 292, 306) i **gilz** (284, 309). Zwraca uwagę, że tych ostatnich żądają tylko jeńcy wojenni z Cremony, ponoć dlatego, że tamtejsze gilzy są drogie i złe. Podobnie liczne są doniesienia jeńców wojennych, że **nie dostają wynagrodzenia** (277, 278, 279, 280, 281, 283, 284, 287, 288, 290, 292, 298, 303, 305, 306, 309).

4. Odzież

a. Oficerowie

Jeńcy wojenni oficerowie ponoć mogą (lub muszą?) nosić cywilną odzież poza obozem (331).

b. Żołnierze

Zgodnie z doniesieniem z Alessandrii (299) jeńcom wojennym rozdano po **dwa komplety bielizny**. Natomiast jeńiec woj. z Vinadio **prosi o przesłanie bielizny**. Pewien jeńiec woj. uważa za istotne, aby wspomnieć, że bielizna jeńców wojennych jest też prana (328).

Ponoć przy wzięciu do niewoli **zabrano odzież** (341) a również **pieniądze** (322).

5. Zatrudnienie

a. Oficerowie

jak również

b. Żołnierze

nie są zatrudniani, o czym doniesiono z wyraźnym ubolewaniem w Spostrzeżeniach 277, 279, 280, 281, 284, 295, 311, gdyż przez to zabiera się im możliwość zarobkowania jak również wychodzenia z obozu.

Odnotowano dwa **wyjątkowe** przypadki zatrudnienia w stolarni w Taggii (297) i w Vigevano (348). Wydaje się, że brak zatrudnienia jeńców wojennych stanowi najbardziej ciemną stronę przebywania w niewoli we Włoszech, gdzie w pozostałym zakresie – w porównaniu z innymi krajami – jeńcom wojennym nie powodzi się najgorzej.

6. Spędzanie czasu

a. Oficerowie

Czas wypełnia się **grami, śpiewem** (269), nauką **języka włoskiego** (271). **Czytanie gazet jest zabronione** w Cento (294).

b. Żołnierze

Skargi na brak zatrudnienia z reguły zawierają uwagi o panującej **nudzie** (273, 309, 275). Nudę zwalcza się w miarę możliwości **muzyką** (270), **czytaniem, lekcjami języków i grą w szachy** (291) oraz wytwarzaniem przedmiotów z marmuru (347).

7. Szpitale

a. Oficerowie

Brak doniesień.

b. Żołnierze

Dobre traktowanie i czystość są chwalone w kilku doniesieniach z Genui (335, 342, 343). Jak wynika z doniesień, przykłada się tam wagę do praktyk **religijnych** (335).

8. Poczta i cenzura

a. Oficerowie

Swoboda korespondencji jest ograniczona (269), w Vinadio (291) do jednej karty tygodniowo.

b. Żołnierze

Pisanie jest dozwolone tylko raz w tygodniu, w niedziele (277, 312, 313, 296, 301, 314, 326), wyjątkowo w Terrasini raz na dwa tygodnie (318). Listy są zabronione (313).

Pewien jeńiec woj. z Vinadio (315) donosi, że zniesiono ograniczenia w korespondencji.

Do listu od pewnego internowanego doczepiono poniżej załączoną^m, przeznaczoną dla włoskiego cenzora kartkę, w którym autor zawiera osobliwą wypowiedź, że austriacka cenzura nie przepuszcza korespondencji w języku włoskim i francuskim.

Wydaje się, że **przesyłki pieniężne i paczki z kraju** docierają do jeńców wojennych prawidłowo (275, 291, 292, 295, 302, 303, 317, 319).

Zgodnie z pewnym doniesieniem (306) jeńiec woj. może otrzymywać przesyłkę raz na 14 dni. Kilku jeńców wojennych z Genui podaje jako adres dla przesyłek pieniężnych „Banco de Berlino”.

Korespondencja wychodząca z kraju do Włoch zawiera uderzająco **dużo skarg na krajowe urzędy pocztowe**, które nie chcą przyjmować przesyłek pieniężnych i paczek dla jeńców wojennych, lub je zwracają (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkty 41, 42, 43, 37, 39, 44, 35, 36, 38, 87, 40).

9. Dyslokacja i przemieszczenia jeńców wojennych

a. Oficerowie

W Taggii (271) mieszka razem czterech jednorocznych ochotników. Ośmiu oficerów przeniesiono z Bresci do Borgo San Donino (269), jednorocznego ochronnika przeniesiono z Finalmariny do Taggii (272). Obydwa przemieszczenia miały miejsce we wrześniu 1915; zainteresowane osoby są zadowolone ze zmiany miejsca pobytu.

b. Żołnierze

W Borgo San Donino (269) ulokowano 300 jeńców wojennych.

10. Sprawy różne

1. Sprawy gospodarcze

Kurs naszej waluty do waluty włoskiej można obliczyć na podstawie następujących danych: 10 koron = 48 lirów (303); 60 koron = 48 lirów (319); 50 koron = 40 lirów (302); 100 koron = 80 lirów (317)

2. Sprawy wojskowe

100 żołnierzy z „**żelaznej brygady**” wziętych do niewoli jest w Cremonie (286). **Okoliczności wzięcia do niewoli** szczegółowo przedstawiono pod numerem 320, 321, 345.

Znamienne jest wspomniane już w poprzednim ogólnym raporcie z 31 października 1915, Exh. No. 85 i powtórzone w Spostrzeżeniu 337 przypuszczenie,

że austriacko-węgierski rząd jest zobowiązany do wypłaty wynagrodzenia jeńcom wojennym.

3. Różne

Przebywających w szpitalu w Genui polskich jeńców wojennych (343) odwiedzają i obdarowują mieszkającą tam Polacy.

c) SERBIA

W sprawozdawczym okresie nie odnotowano wpływu korespondencji z Serbii.

Tylko ze Skoplje (Uesküb) nadeszło kilka pocztowych kart z dnia 21 listopada 1915 z nadrukiem „Lady Paget Hospital”, w których zamieszczono aluzje do nadchodzących zmian.

Ponadto, należy wspomnieć o doniesieniu zwolnionego z serbskiej niewoli chorążego (384) na temat losu naszych jeńców wojennych w Serbii.

d) WIELKA BRYTANIA

Znajdujący się w angielskim więzieniu Austriacy, są to najprawdopodobniej jeńcy cywilni, określa się ich jednak jak „Prisoners of war” i dlatego są zaliczani tutaj do jeńców wojennych.

Znane są 3 stacje internowanych: w Anglii **Isle of Man**, w Kanadzie **Petawawa** i **Morrissey** i wyspa **Trinidad** (w Ameryce Centralnej). W **Petawawa** ulokowano 600 ludzi w 5 domach (368, 369), w **Morrissey** przebywa 170 Polaków (370, 371).

1. Kwatery

Kwatery na **Isle of Man** są dość **prowizoryczne**. Są to **baraki** (359), w których deski są nieszczelne, dlatego taki barak nosi nazwę „zimna szopa” (355). **Posłania** stanowią tam: zbyt **krótkie sienniki** (359), **podłoga** (360).

2. Traktowanie i swoboda poruszania się

W **Isle of Man** jeńców wojennych **nie zamknięto**, lecz trzyma się ich za wysokim na 2 metry **druceńnym ogrodzeniem** i pod silną wojskową strażą (352, 357, 363). Większość jeńców wojennych jest **niezadowolonych** z traktowania (349) i zdarzały się nawet przypadki popadania w obłęd (362). Nieśmiałym wyrazom zadowolenia nie należy w świetle surowej cenzury przypisywać zbyt dużej wagi.

W **Petawawa** (367) **wyjście 1 godzina dziennie**, poza tym przebywanie pod wojskową strażą.

Internowany w **Trinidad** (365) jeńiec woj. jest **zadowolony** z traktowania.

3. Wyżywienie

Wypowiedzi z **Isle of Man** są ze sobą sprzeczne. Z jednej strony nadchodzą skargi na **nędzę** (363) i na **niewystarczające wyżywienie** (362), z drugiej

strony (353) wyżywienie ocenia się w skali od skromne do **wystarczające i dobre**.

W **Petawawa** (366, 368) i **Trinidad** (365) wyżywienie jest **zadowalające**, w **Morrissey** (370) jest **złe**.

4. Odzież

Zgodnie z doniesieniem z **Isle of Man** (359) jeńcy wojenni nie dostają **żadnego substytutu** za podarte ubranie i buty, natomiast w **Petawawa** (367) rozdaje się odzież i buty.

5. Zatrudnienie

W **Isle of Man** (352) i **Petawawa** (366) **pracuje tylko ten, kto chce**, za wynagrodzeniem 18 centów dziennie. jeńiec woj. w **Petawawa** (366) jest zatrudniony jako buchalter w tamtejszej kancelarii administracji.

W **Morrissey** (370, 371) jeńcy wojenni są **zmuszani do nieodpłatnej pracy**, w przeciwnym razie grozi im karcer. Na zapłatę muszą poczekać do zakończenia wojny.

6. Spędzanie czasu

W **Isle of Man** (357) w każdą sobotę organizuje się **teatralne przedstawienia i koncerty**.

7. Cenzura i poczta

W **Isle of Man** **cenzura** jest **bardzo surowa**. Pisanie listów wątpliwej treści jest karane naganą lub nawet karcerem (349, 364). Korespondencję można prowadzić tylko na oficjalnie wydanym papierze listowym (354), **jeńcom wojennym zabrania się wysyłania fotografii** (351).

Potwierdzenie odbioru pieniędzy pod numerem 259, **reklamacja przesyłki pieniężnej** pod 351.

8. Sprawy różne

Zgodnie ze Spostrzeżeniem 356 polskie stowarzyszenie w Londynie podjęło działania, aby **zwolnić** Polaków z obozów internowania, co w niektórych przypadkach (358) ponoć się udało. Wydaje się jednak, że zwolnieni jeńcy wojenni zostaną później ponownie internowani (361). Amerykański konsul **wspiera** żonę pewnego internowanego kwotą 18 koron miesięcznie (361).

Zwraca uwagę różnica pomiędzy Anglią i Kanadą.

e) FRANCJA

Liczba polskich jeńców wojennych we Francji nie jest duża. Trudno jest ustalić, czy są to jeńcy wojenni czy też internowani cywile.

W Puy-En-Velay przebywa ponoć 1000 rodaków (381), w jednym oddziale 64 ludzi z Galicji (378).

Jeńcy wojenni wykonują różne rodzaje **zatrudnienia**: w **rolnictwie** (372, 373), obsłudze młockarni (373, 379). **kamieniołomach** (374), prawdopodobnie również w **przemysle** (374), ponieważ odnotowano wzmianki o pracy nocnej.

Pracę określa się jako (374, 377, 378, 379, 380) **bardzo ciężką**; jednak jedzenie jest dobre (372, 380). **Płaca** wynosi **20 halerzy** (centymów?) dziennie (374, 377, 378).

Nadeszły skargi na złe funkcjonowanie **poczty** (375, 376, 378, 382).

W Le Vigan Polacy cieszą się specjalnymi **przywilejami** (382).

^a Adnotacja cenzora: „Wklejono 3 fragmenty kart w oryginale!” W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianych kart.

^b Adnotacja cenzora: „Wklejono kartę w oryginale!” W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

^c Nie odnaleziono wspomnianego sprawozdania.

^d Brak wspomnianego załącznika.

^e W tłumaczeniu niemieckim: „Najwyższy Polski Komitet Narodowy” („Oberstes Polnisches Nationalkomitee”).

^f W tekście błędnie: „wiacka”.

^g W tekście błędnie: „kazańska”.

^h W tekście błędnie: „kazańska”.

ⁱ Adnotacja cenzora: „Wklejono widokówkę z Cento w oryginale”. W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

^j Adnotacja cenzora: „Wklejono widokówkę z Taggia w oryginale”. W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

^k Adnotacja cenzora: „Wklejono widokówkę z Frinco d’Asti w oryginale”. W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

^l Adnotacja cenzora: „Wklejono kartę z Voltaggio w oryginale” W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

^m Adnotacja cenzora: „Wklejono kartkę w oryginale”. W tym egzemplarzu sprawozdania, z którego korzystaliśmy, brak wspomnianej karty.

B. POŁOŻENIE INTERNOWANYCH U NAS W KRAJU POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH

1. Stosunki w obozach

a. Oficerowie

Mieszają się skargi i pochwały z tego samego obozu:

Pochwały dotyczą: **warunków życia** w Hart (502), Kleinmünchen (542, 546), Theresienstadt (523, 540), Wegscheid¹⁸³ (525); **poprawnych towarzyskich stosunków** z austriackimi oficerami w Theresienstadt (523) i Deutsch Gabel (547). **Skargi**

¹⁸³ W Wegscheid mieścił się obóz jeniecki Kleinmünchen.

dotyczą: **zimna** w kwaterach w Hart (467, 504), Traun¹⁸⁴ (445), Mühling an der Erlauf (447), **złego traktowania** w Braunau am Inn¹⁸⁵ (502), **złego wyżywienia** w Hart (487), Braunau am Inn (502), Traun (445), Mühling (447), **złych warunków życia i ograniczenia swobody** w Hart (504), Theresienstadt (422, 425), Dunaszerdahely (448). **Myśli samobójcze i desperacja** znajdują wyraz w spostrzeżeniach z: Marchtrenk¹⁸⁶ (488, 482, 415), Kleinmünchen (481), Hart (469).

b. Żołnierze

Z **Brüx** nadeszły poważne **skargi** jeńców wojennych żołnierzy, którzy dotkliwie odczuwali **brak chleba i nie wystarczające wyżywienie** (449). Powyższe braki prawdopodobnie stanowią przyczynę nadsyłania licznych **prośb o przesłanie sucharów i innych produktów spożywczych** (385, 388, 387, 389, 398, 401, 476), jak również **żałosne błagania o przesyłki pieniężne** (394, 396, 402, 403, 404). **Konieczność sypiania na nagich deskach w zimnych barakach** (405) wywołuje gorzkie uwagi na temat niewoli. Przebywanie w jednym baraku z rosyjskimi jeńcami wojennymi jest odczuwane jako uciążliwość i kara (552). **Odseparowanie polskich od rosyjskich jeńców wojennych**, szczególnie w przypadkach, kiedy takie jest gorące życzenie, mogłoby być dla nas tylko korzystne. Ogólnie **złe życie** w tym obozie (388, 390, 391, 393, 399, 400, 406, 407, 477) stanowi duże rozczarowanie dla żołnierzy, którzy dobrowolnie poszli do niewoli. Wyrazy zadowolenia (395, 397, 524, 553) są umiarkowane i powściągliwe.

Z **Marchtrenk** nadchodzą nie mniej liczne skargi na **złe życie** (409, 410, 412, 413, 414, 416). Wyżywienie jest **gorsze** „niż pomyje” (408). **Zadowolenie** wyrażono w Spostrzeżeniu 417. Z **Planu** nadeszły z jednej strony **wyrazy zadowolenia** (535, 536, 541, 555, 556), podczas, gdy z drugiej strony nadchodzą skargi na **złe traktowanie** (500), **niewystarczające wyżywienie** (486) i **złe życie** (418, 419).

¹⁸⁴ W Traun znajdowała się filia obozu jenieckiego Kleinmünchen.

¹⁸⁵ Kriegsgefangenenlager Braunau am Inn – w okręgu wojskowym Innsbruck, powstał w II połowie 1914 r., z przeznaczeniem dla jeńców z Rosji, których tu zgromadzono w liczbie 20 tys. W ramach obozu działał wydzielony oddział dla oficerów rosyjskich (Offiziers-Abteilung). Komendantami obozu byli gen. mjr Jan Hubl (1914–1915) i gen. mjr Richard Nesweda (1916–1918). Obóz był pilnowany przez 15 batalion wartowniczy Landszturmu. Oprócz tego w tej samej miejscowości zbudowano pod koniec roku obóz dla internowanych włoskich mieszkańców południowych prowincji austriackich.

¹⁸⁶ Kriegsgefangenenlager Marchtrenk w Górnej Austrii – w okręgu wojskowym Innsbruck, zbudowany na przełomie 1914/1915 r. dla 50 tys. jeńców z Rosji, liczbę tę osiągnął w maju 1915 r. Istniał tu wydzielony oddział dla oficerów (Offiziers-Abteilung). Posiadał własny szpital na ponad 1 tys. łóżek, aptekę i ambulatorium oraz oczyszczalnię ścieków i elektrownię. Na terenie obozu znajdowała się szkoła i duża biblioteka. Przy obozie istniał cmentarz wojenny, na którym pochowano 1,6 tys. osób. Komendantem obozu był gen. mjr Gustav Goglia. Obóz działał do końca 1918 r., pilnowany przez węgierski 13 batalion wartowniczy Landszturmu. E. Prillinger, *Das k.u.k. Kriegsgefangenenlager 1914–18...*

Z **Theresienstadt**: nadchodzą skargi na **złe życie** (428, 429, 490, 494), i **nie-wystarczające wyżywienie** (430, 491, 492, 496, 497, 498) oraz na **ograniczenie swobody poruszania się** (426). Przyczyną ograniczenia swobody poruszania są nieudane próby ucieczki kilku jeńców wojennych oficerów, o których donosi Spostrzeżenie 520. Skargę na **kradzież** zawiera Spostrzeżenie 427. **Zadowolenie** wyraża Spostrzeżenie 529.

Liczne Spostrzeżenia z innych obozów jeńców wojennych zawierają niestety tylko skargi na **złe życie – dużą nędzę – brak pieniędzy – i trudności z zakupem chleba nawet za duże pieniądze**: Agram¹⁸⁷ (431), Deutsch Gabel (440), Kleinmünchen (420, 474), Petoševci¹⁸⁸ (432), Ošve¹⁸⁹ (475), Josefstadt (443, 444), Mühling an der Erlauf (446), Braunau am Inn (453), Zalaegerszeg¹⁹⁰ (450), Grödig¹⁹¹ (451, 465), Mühlbachsau¹⁹² (452), Milowice (454), Salzerbad¹⁹³ (456), Lesienice¹⁹⁴ (457), Bruck an der Leitha (458), Neulengbach¹⁹⁵ (459), Lechen¹⁹⁶ (468), Sankt Ulrich w Tyrolu¹⁹⁷ (478),

¹⁸⁷ Kriegsgefangenenlager Agram (Zagrzeb) – istniał w latach 1914–1918. Była to filia obozu w Hajmáskér. Początkowo znajdowali się tu jeńcy serbscy, od 1915 przewieziono tu także jeńców z armii rosyjskiej. Pilnowany był przez żołnierzy 2 batalionu wartowniczego Landszturmu.

¹⁸⁸ Arbeiterabteilung nr 521 w Petoševci (Bośnia) – filia obozu jenieckiego w Plan (Czechy). Jeńcy pracowali przy regulacji rzeki Vrbas.

¹⁸⁹ W Ošve znajdowali się jeńcy z Arbeiterabteilung nr 523 w Petrovac (Bośnia), który był filią obozu jenieckiego w Plan (Czechy). Jeńcy pracowali w miejscowych kamieniołomach i przy budowie dróg.

¹⁹⁰ Kriegsgefangenenlager Zalaegerszeg na Węgrzech – przeznaczony dla 60 tys. jeńców z armii rosyjskiej. Komendantami obozu byli gen. mjr Richard Nesweda (1915) i gen. mjr Wilhelm Raft (1916–1918). Do obozu należały stacje oficerskie zlokalizowane w Városszalónak, Vassurány, Léka, Zalaszentgrót, Zalacsány. Obóz i stacje oficerskie pilnowane były przez 5 batalion wartowniczy Landszturmu.

¹⁹¹ Kriegsgefangenenlager Grödig k. Salzburga – w okręgu wojskowym Innsbruck, powstał na jesieni 1914 r. Był to duży obóz dla przeszło 45 tys. osób. Przebywali w nim głównie jeńcy z armii rosyjskiej i serbskiej oraz włoskiej. Przy obozie istniała odrębna stacja oficerska (Offiziers-Abteilung). Obozem w latach 1914–1916 kierował gen. mjr Gustav von Urban. Na cmentarzu obozowym pochowano 3,8 tys. jeńców. W kwietniu 1918 r. w Grödig miało miejsce powstanie obozowe, w którym wzięło udział ok. 3 tys. więźniów. Stłumiono je bez rozlewu krwi. Obozu pilnował 14 batalion wartowniczy Landszturmu.

¹⁹² Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Mühlbachsau – filia obozu Gröding k. Salzburga. Jeńcy tu przebywający pracowali przy budowie drogi.

¹⁹³ Officerstationen für Kriegsgefangene Salzerbad k. Hainfeld – filia obozu jenieckiego w Spratzern k. Sankt Pölten. Przebywali tu oficerowie francuscy, angielscy i rosyjscy.

¹⁹⁴ Kriegsgefangenenlager Lesienice – mały obóz jeniecki w pobliżu Lwowa.

¹⁹⁵ Officerstationen für Kriegsgefangene Neulengbach – filia obozu w Spratzern k. Sankt Pölten. Jeden z największych obozów dla oficerów rosyjskich. Komendantami obozu byli: feldmarszałek ppor. Ludwig Demar (1915–1917) i feldmarszałek ppor. Georg Alexich (1918). Obozu pilnował 2 batalion wartowniczy Landszturmu.

¹⁹⁶ Kriegsgefangenenlager Lechen – mały obóz jeniecki w Styrii.

¹⁹⁷ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe Sankt Ulrich k. Kitzbühel – filia obozu jenieckiego w Mauthausen.

Budapeszt¹⁹⁸ (479), Tuchla¹⁹⁹ (513), Marmaros Sziget (461), Purgstall²⁰⁰ (462), Nezsider (508),

Skargi na **niewystarczające pożywienie – wilgotne kwatery – zimno w barakach** zawierają Spostrzeżenia ze: Skoczowa²⁰¹ (433), Debreczyna²⁰² (434), Sankt Pölten²⁰³ (460), Kamionki²⁰⁴ (470), Ostrzyhomia (509), Kleczy Dolnej (472, 473), Napkor²⁰⁵ (483), Rozwadowa²⁰⁶ (505), Szatmarnemeti²⁰⁷ (514).

Nędzne wyżywienie zmusza wielu jeńców wojennych do wysyłania nadzwyczaj natrętnych **prośb o przesyłki pieniężne**, które nadeszły z Deutsch Gabel (441), (442), Reichenbergu (421), Dąbia²⁰⁸ (449), Turki²⁰⁹ koło Stryja (439), Milowic (466), Ostrzyhomia (471, 495), Skole²¹⁰ (484), Wadowic (501), Somorji (652, 653).

Jeńcy wojenni z trzech obozów jenieckich na Węgrzech **proszą o przesłanie ciepłej odzieży, bielizny i butów**, gdyż w Marmaros Sziget (489) „są prawie nadszy”, a w Napkor (480) i Zalaháshágy²¹¹ (485) chodzą jak „obdartusy” bez bielizny i butów.

Skarga na **przebywanie na dworze w deszczu w dzień i w noc** nadeszła z Rozwadowa (506, 507). Szczególnie dotknięci czują się ci dezertery, którzy poddali się naszym wojskom z czystej nienawiści do Rosjan, zob. spostrzeżenie z Szatmarnemeti (515).

¹⁹⁸ Chodzi tu o Kriegsgefangenen-Gewerbelager (obóz jeńców woj.-rzemieślników) – położony na przedmieściach Budapesztu w Ehmann-telep (Czinkota), który był filią obozu w Kenyérmező przeznaczonego dla jeńców z armii rosyjskiej. Obóz był pilnowany przez 1 batalion wartowniczy Landszturmu.

¹⁹⁹ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe Tuchla (Galicja) – filia obozu jeńców z armii rosyjskiej w Kleczy Dolnej pod Wadowicami. Jeńcy tu przebywający pracowali przy odbudowie dróg oraz w majątkach ziemskich w pow. jarosławskim.

²⁰⁰ Kriegsgefangenenlager Purgstall – otwarty 7 IV 1915 r. na powierzchni 50 akrów. Przebywało tu 24,5 tys. jeńców pochodzących głównie z Rosji. W ramach obozu istniał wydzielony oddział dla oficerów (Offiziers-Abteilung). Komendantem obozu był gen. dyw. Wiktor Moga von Broczko. Obóz był pilnowany przez 3 batalion wartowniczy Landszturmu.

²⁰¹ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Skoczowie – filia obozu w Kleczy Dolnej.

²⁰² Kriegsgefangenenlager Debrecen na Węgrzech – filia obozu w Somorji. Jeńcy tu umieszczeni pracowali w fabrykach debreczyńskich.

²⁰³ Chodzi o obóz jeniecki w Spratzern k. Sankt Pölten.

²⁰⁴ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Kamionce Strumiłowej – filia obozu w Kleczy Dolnej.

²⁰⁵ Kriegsgefangenenlager Harstein – zlokalizowany w Napkor k. Nyíregyháza, stolicy kom. Szabolcs na Węgrzech.

²⁰⁶ Kriegsgefangenenlager Rozwadów – działał w latach 1915–1918, przebywali w nim jeńcy z armii rosyjskiej.

²⁰⁷ Kriegsgefangenenlager Szatmarnemeti – działał w latach 1915–1918, przebywali w nim jeńcy z armii rosyjskiej.

²⁰⁸ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Dąbiu k. Mielca – filia obozu w Kleczy Dolnej k. Wadowic.

²⁰⁹ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Turce – filia obozu w Kleczy Dolnej k. Wadowic.

²¹⁰ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Skole – filia obozu w Kleczy Dolnej k. Wadowic.

²¹¹ Kriegsgefangenen-Arbeitsgruppe w Zalaháshágy – filia obozu w Zalaegerszeg. Jeńcy pracowali w dużych majątkach ziemskich.

Wydaje się, że w **Linzu** (512) traktowanie jeńców wojennych jest w nieuzasadniony sposób zróżnicowane; jeńcy wojenni narodowości polskiej są ponoć traktowani gorzej niż inne narodowości. Na to zróżnicowane traktowanie wskazują ponadto doniesienia od jeńców wojennych przeniesionych z jednego obozu jenieckiego i innych obozów (503, 548, 435).

Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że większa część polskich jeńców wojennych, którzy się dobrowolnie poddali naszym oddziałom, obecnie, z powodu nędznych warunków egzystencji, żałują swojego czynu.

Wyrazy zadowolenia, które przy dużej liczbie doniesień zawierających same skargi nie mogą mieć większego znaczenia, nadeszły ze Lwowa (522, 534), Bełża (532), Rohatynia (533), Tuchli (516), Lesienic (517, 518), Kleinmünchen (545, 558), Enzersdorfu (549, 550), Hartu (521), Wieselburga (537), Milowic (544), Zalaegerszeg (551), Boldogaszonyi (538), Marmaros Sziget (554), Debreczyna (557).

Doniesienia o **warunkach w obozach** zawarto również w specjalnych sprawozdaniach z dnia 8/12 1915, Exh. No. 151, z dnia 18/11 1915, Exh. No. 108 oraz z dnia 20/11 1915, Exh. No. 115, Część I.

2. Polscy jeńcy wojenni na robotach

a. Oficerowie

Zgodnie ze Spotrzeżeniem 539 jeniec woj. oficer (lekarz) w **Plan** z wynagrodzeniem 4 korony dziennie jest zatrudniony na tamtejszym szpitalnym oddziale chorób zakaźnych, zgodnie ze Spotrzeżeniem 583 inny oficer jest zatrudniony w szpitalu w z wynagrodzeniem 8 koron dziennie.

b. Żołnierze

Polscy jeńcy wojenni, którzy dostali jakiegokolwiek zatrudnienie, są ogólnie rzecz biorąc zadowoleni ze swojej sytuacji (561, 562, 563, 582, 627, 579). Chwali się **wyżywienie** (527, 581, 585, 589, 623).

Nadeszły skargi na: złe warunki życia i nędzę: Petoševci, Bośnia (618), Dömsöd (568), Abstall pod Radkersburgiem (621), Brusztura, (630), Szatmárhegy (571); **złe wyżywienie i głód:** Wieselburg (463), Ošve, Bośnia (580, 598), Kowel (511), Szolna (567), Okocim (624), Makowisko^a (626).

Zatrudnieni do prac na potrzeby wojska rosyjscy jeńcy wojenni są bardzo zadowoleni ze swoich warunków życia (526, 587, 611), z jednym wyjątkiem, kiedy nadawca skarży się na **zimno i nędzę** (436).

3. Poczta

W sprawozdawczym okresie wydano zakaz korespondencji z okupowanymi przez Niemców terenami, w wyniku czego większość polskich jeńców wojennych pozbawiono możliwości utrzymywania listownej łączności ze swoimi rodzinami. Skutkiem tego są oczywiście liczne skargi (637, 641), które nie mają końca.

Aby obejść ten zakaz, wielu internowanych u nas w kraju jeńców wojennych próbuje utrzymywać korespondencję ze swoimi rodzinami za pośrednictwem Centralnego Komitetu Niemieckiego Związku Czerwonego Krzyża, Berlina, Parlamentu. Informowano o tym szczegółowo w specjalnych sprawozdaniach z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 194, Część III, oraz z dnia 18 grudnia 1915, Exh. No. 171.

O złej sytuacji i nadużyciach poczty w niektórych obozach dla jeńców wojennych donoszono w specjalnych sprawozdaniach z dnia 5 grudnia 1915, Exh. No. 139 i 140.

4. Sprawy różne

W Spostrzeżeniach 646, 647, 648, 649, 650, 651, 654, 655, 656 rosyjscy jeńcy wojenni oficerowie donoszą o wizycie księżnej Jaszwil i pani Romanowej z rosyjskiego Czerwonego Krzyża i w poruszających słowach opisują dobroczynne wrażenie, jakie ta wizyta na nich wywarła.

^a Błędnie wpisano: „Bobrówka”.

C. POŁOŻENIE INTERNOWANYCH WE WROGIM KRAJU NASZYCH JEŃCÓW CYWILNYCH, ZAKŁADNIKÓW I UPROWADZONYCH OSÓB

1. Uwagi ogólne

Uwzględniono tutaj tylko **Rosję**. Internowane we **Francji i Anglii** osoby cywilne, z których niemalże wszyscy są to mężczyźni w poborowym wieku, są określane jako **jeńcy wojenni** i jako tacy traktowani zgodnie z tym co opisano w punktach d) i e) w części A.

Rozróżnia się następujące grupy internowanych: a) masowo deportowani ludzie z pewnych miejscowości Galicji oraz b) pojedynczo deportowane osoby.

2. Z jakich miejscowości Galicji pochodzą deportowani ludzie

Stwierdzono deportacje całych mas ludności z następujących miejscowości: Tarnopola (657, 664), Złoczowa (668), Zborowa (667), Kosowa (128), Bóbrki (669), Uhnowa (670), Brzozowa (688), Ottyni (661), Bolechowa (665), Stanisławowa (208, 672), Przemyśla (110, 114, 660, 666, 696), Duńkowic powiat jarosławski^a (680).

Pojedyncze osoby deportowano z politycznych (678) lub z innych powodów ze: Lwowa (658, 663, 678), Rzeszowa (674), Łapajówki i Węgierki w powiecie jarosławskim (675, 679) i Bolechowa (sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt nr 48)

3. Kogo deportowano?

Wśród jeńców cywilnych są również **kobiety i dzieci**: Tarnopol (657), Duńkowice (680), mężczyźni w wieku poniżej 17 i **powyżej 50 lat** (679, 680), a nawet w wieku 65 (9) i 70 lat (charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 48).

Zidentyfikowano jednego duchownego (663) i kilku pracowników urzędów leśnych (682 oraz sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt nr 48).

W podziale jeńców cywilnych na **narodowości** większość stanowią **Żydzi**, (10, 23, 110, 657, 658–662, 665–672, 674, 678, 680, 689, 696), a reszta to **Polacy** (9, 114, 128, 208, 663, 664, 675, 677, 679, 681, 688, 690).

4. Transport jeńców cywilnych

Drogę z rodzinnych miejscowości do Kijowa a czasem też i dalej pokonuje się czasami **piechotą** (664, 679), przy czym zdarzają się wypadki śmiertelne z powodu przemęczenia. Następnie zwykła **trasa podróży** przebiega przez Kijów do Moskwy, z Moskwy w mniejszych grupach do Włodzimierza lub Czystopola, gub. kazańska, podczas gdy główny nurt prowadzi do Niżnego Nowogrodu (667) a stamtąd jest kierowany na Penzę (679) lub Perm. Czas pozostający do ulokowania w jednym miejscu jeńcy cywilni spędzają w kolejowych wagonach (667, 671).

5. Dyslokacja jeńców cywilnych

Masowo deportowanych ludzi ulokowano w: Niżnym Nowogrodzie (662, 667, 669), Penzie (657, 661, 671, 672), Permie (23, 658, 663, 664, 666, 670, 673, 682, 696) i Czystopolu, gub. kazańska (668, 676) oraz w mniejszych grupach w guberniach: penzeńskiej (Krasnosłobodsk 128, 657), włodzimierskiej (Pokrow 660), permskiej (Irbit 665, Biełonosowa 688), saratowskiej (Saratow 677) a nawet tomskiej (Tszigaro 10). Jeńców cywilnych z Przemyśla ulokowano w większości w Taszkencie, obw. syrdaryjski (114).

W Czystopolu, gub. kazańska, ma ponoć przebywać (676) około 700 galicyjskich Żydów, w Symbirsku (679) wielu niemieckich i austriackich jeńców cywilnych, wśród nich również duchowni.

Pojedynczo deportowanych ludzi rozlokowano w najróżniejszych guberniach, i tak: w podolskiej (Kapuściany 208), wołyńskiej (Mariampol 674) a nawet w jeni-sejskiej (Rybnaja 9, Bażenowa 682, Klimina charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt 48). Wymienione jako ostatnie miejscowości są położone daleko od linii kolejowych, mają złe połączenia pocztowe i nie mają ani lekarza ani apteki (9).

6. Traktowanie

W miejscowościach stanowiących główne ośrodki osiedlenia o zakwaterowanie jeńców cywilnych troszczyć się ponoć **władze** (110, 666, 670), jednak prawdziwe wsparcie i organizacja życia jeńców wojennych leży jednak w rękach działających tam **komitetów opiekuńczych**.

Tam, gdzie jeńców cywilnych **pozostawiono samych sobie**, co z reguły zdarza się w małych miejscowościach (Mariampol, gub. wołyńska. 674, Bażenowa, gub. jenijska 682) niekiedy również w Permie (664) i Penzie (657), to, jeśli nie znajdują oni zarobku (208), to cierpią gorzką nędzę (682). Podkreśla się **przyjazną postawę miejscowej ludności** (Mariampol 674, Kapuściany 208, Bażenowa 682).

7. Akcja opiekuńcza

Przetrzymani w Rosji nasi jeńcy cywilni zawdzięczają swoje stosunkowo znośne położenie komitetom (założonym i finansowanym przez amerykańskich Żydów) i kierowanym przez **konsulów Stanów Zjednoczonych**. Działają one w Permie (658, 663, 666, 689, 696), Pokrowie (660), Czystopolu, gub. kazańska (667, 668, 676), Penzie (659, 661) i Niżnym Nowogrodzie (662). Przedstawiciele z kręgów jeńców cywilnych zaangażowano do współpracy w tych komitetach (658, 663, 673).

Komitety przyznają **miesięczne wsparcie** na zakup żywności i opłaty za mieszkanie, i tak w Permie 12 rubli (689) i 7 rubli (696), w Pokrowie, gub. włodzimierska 15 rubli, (660), Penzie 18 rubli (661), Czystopolu, gub. kazańska 10 rubli (668), Krasnoślobodsku, gub. penzeńska 10 rubli (128) oraz rozdają **zimową odzież** (Perm 670, Pokrow 660) i **bieliznę** (Niżni Nowogród 662).

Wymienia się jeszcze **polskie komitety** w Penzie^b (661) i Taszkencie (690), **niemieckie komitety** w Irbicie i Biełonosowej, gub. permska (665, 688) oraz kilka **żydowskich komitetów** (662, 668). Delegaci tych ostatnich towarzyszą transportom jeńców cywilnych do miejsca przeznaczenia (667, 676).

8. Swoboda poruszania się

Brak jest doniesień o przymusowym internowaniu. Jeńcy cywilni poruszają się swobodnie bez nadzoru: na przykład w Permie (664, 666, 670), Niżnym Nowogrodzie (662), Symbirsku (679), Penzie (661), i mieszkają w prywatnych domach, na przykład w Penzie (659, 661). W Taszkencie, obw. syrdaryjski, deportowani z Przemyśla jeńcy cywilni byli do tej pory skoszarowani w barakach, ale od października 1915 mogą mieszkać prywatnie (114, 690). Zgodnie z ostatnim doniesieniem zawdzięczają swoje zwolnienie staraniom polskiego komitetu w Moskwie. Z tego względu określanie tych jeńców mianem „internowani” nie jest zgodne ze stanem faktycznym i jedynie właściwe określenie byłoby „**konfiniert – ograniczeni**”.

Niektórzy mają **zarobki**: Perm (23, 666, 689), Saratow (677) i Kapuściany (268). Nie brakuje wyrazów **zadowolenia** z traktowania (23, 658) i żywienia (9, 10);

z drugiej strony odnotowano skargi na bezradność i nędzę (675). Szczególnie godną uwagi skargę 70 letniego starca zawiera charytatywne sprawozdanie specjalne z dnia 31 grudnia 1915, Exh. No. 203, punkt nr 48. W Spostrzeżeniu 668 zaleca się, aby przesyłać pieniądze przez amerykański konsul w Lwowie do jego odpowiednika w Moskwie.

Alfabetyczny indeks miejscowości występujących w Części I^c

^a W tekście błędnie: „powiat Radymno”.

^b W tekście błędnie: „w Permie”.

^c Indeks pominięto, treść włączono do ogólnego indeksu miejscowości.

Załącznik A. SPOSTRZEŻENIA DO CZĘŚCI I

1. Nadawca: nieznaną jeniec woj.^a, łagier wojennoplennych Samara (Rosja), odbiorca: inż. Józef Friedmann, Jassy (Rumunia), data: 20 IX 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; mieszkamy w willi położonej nad Wołgą; jedzenie jest dobre i żyjemy się we własnym zakresie ...”

^a Dopisek odręczny cenzora: „prawdopodobnie oficer”.

2. Nadawca: jeniec woj. mjr Ignacy Pick, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja), odbiorca: Maria Pick, Universitätstrasse 27, Graz (Styria), data: 29 VIII 1915.

„... Nie podaję Wam mojego dokładnego adresu, gdyż nie jest to konieczne. Musicie tylko trochę pokombinować. Nie mieszkam ani w hotelu ani w prywatnym mieszkaniu. – Mieszkam tak jak obywatele Karina^a i mam się tak samo dobrze jak oni. Nie wiem, czy jeszcze jestem oficerem, wnioskuje to jedynie z mojego uposażenia ...”

^a Adnotacja cenzora: „zakład karny pod Graz”.

3. Nadawca: jeniec woj. ppor. dr Zbigniew Pazdro²¹², łagier wojennoplennych Iszym, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Aniela Pazdro, Lwów (Galicja), data: 26 VII 1915.

²¹² Zbigniew Pazdro (1873–1939) – ukończył IV Gimnazjum i prawo na uniw. we Lwowie. W 1900 obronił doktorat, przez rok aplikant we Lwowie, w 1902 na stypendium na uniw. w Monachium. W latach 1902–1909 pracował w namiestnictwie we Lwowie. W 1908 habilitował się z ekonomii

„... Pewnie zainteresuje Cię, jak teraz w lecie wygląda nasze życie. Wyobraź sobie nasze Brygidki^a. U nas jest tak samo. Wprawdzie budynki nie są te same, jednak cały system budowy i ich istota przypomina pod każdym względem tamtejsze otoczenie. Mieszkamy w szkole ludowej i sami prowadzimy kuchnię. Koszty wyżywienia bez śniadania wynoszą około 16 rubli. Dwa razy dziennie wychodzimy w dokładnie określonych godzinach, oczywiście tylko pod strażą ...”

^a Adnotacja cenzora: „zakład karny we Lwowie”.

4. Nadawca: nieznaną jeńców woj., łagier wojennoplennych Berezowka, pow. nerczyński, obw. zabajkalski (Rosja),
odbiorca: Erna Schnopf, Jasło (Galicja),
data: 17 IX 1915.

„... W świąteczne dni dostaliśmy od komendanta grupy roboczej do dyspozycji osobny barak; następnie otrzymaliśmy zezwolenie na wyjazd do miasta, aby wypożyczyć sobie książeczki do nabożeństwa i Pismo Święte; podarował nam dwa worki białej mąki, z której upieczono bułki; każdy dostał jedną bułkę; ładnie, nie prawda? ...”

5. Nadawca: jeńców woj. Jakub Rübenfeld, łagier wojennoplennych Tockoje, pow. bugurusłański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Amalie Rübenfeld, Jasionka, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Mam się dość dobrze; wyobrażałem to sobie gorzej; przebywam pośród Żydów; w jednym baraku ulokowano nas czterystu Żydów. Mamy bardzo dobrego rosyjskiego komendanta, który nam nie zabrania odprawiać modłów; jeśli chodzi o wyżywienie, to jedzenie jest dobre i wystarczające ...”

6. Nadawca: nieznaną jeńców woj., łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: Maria Roszkowska, Jawornik Polski, pow. przeworski (Galicja),
data: brak.

„... Wszyscy mieszkamy tutaj w szkole, powodzi mi się nieźle, z budynku szkoły możemy swobodnie wychodzić ...”

społecznej na Politechnice Lwowskiej. W latach 1908–1910 docent prywatny ekonomii społecznej na Politechnice Lwowskiej i prof. nadzw. Akademii Rolniczej w Dublanach. W czasie I wojny światowej w armii austro-węgierskiej, ranny dostał się do niewoli rosyjskiej. W 1918 uczył w polskim gimnazjum w Kazaniu. Uczestnik obrony Lwowa w listopadzie 1918. W WP awansowany do stopnia kpt. Od 1919 prof. prawa Politechniki Lwowskiej, od 1920 prof. administracji i prawa administracyjnego uniw. lwowskiego. Wieloletni dziekan Wydziału Prawa. Radny miasta Lwowa, działacz Stronnictwa Narodowego. K. Przybyłowski, *Pazdro Zbigniew Walenty (1873–1939)*, w: PSB, t. 25, s. 524–525.

7. Nadawca: jeniec woj. oficer Marian Chechliński, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja), odbiorca: Marian Chechliński, rewident rachunkowy, Lwów (Galicja), data: 21 IX 1915.

„... O sobie nie mogę napisać zbyt wiele: mieszkamy w dwustu oficerów razem w szkole i jesteśmy zupełnie bezpieczni, gdyż chronią nas tutejsi Kozacy ...^a Sami prowadzimy kuchnię; gotuje na zmianę węgierska, czeska i polska grupa, składająca się z 10–15 oficerów, a reszta danej grupy wykonuje prace pomocnicze, obierając kartofle, ogórki i jabłka, rąbiąc drewno itp. Menu składa się z trzech potraw. Lasocki niech się schowa! Pracujemy z zapałem i przy pracy śpiewamy pieśni o wolności ...”

^a Adnotacja cenzora: „w tekście zamieszczono [po tym zdaniu] kilka kropek”.

8. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Ufa (Rosja), odbiorca: Emilia Aichmüller, córka adwokata, Stryj (Galicja), data: 14 IX 1915.

„... Obecnie nie pozwalają nam nawet wychodzić na dziedziniec, dlatego musimy przez cały dzień siedzieć w pokoju; mieszkamy w starym hotelu, jakiego nie znajdzie się w Stryju; całkowicie zapluskwiony i do tego czterech ludzi w jednym małym pokoiku ...”

9. Nadawca: intern.^a Wincenty Bogucki, Rybnaja nad Angarą, pow. jenijski, gub. jenijska (Rosja), odbiorca: Ewa Korytowska^b, Debreczyn (Węgry), data: 8 X 1915.

„... Nie cierpimy głodu, gdyż w tej wsi można ugotować w wystarczającej ilości mleko, mięso, ryby i dziczyznę; kuchnię prowadzi nieźle tutejsza kucharka. Ta wieś jest mała i składa się z 90 chat; mieszkańcy są porządni i zachowują się spokojnie. Poczta przychodzi raz w tygodniu, a mianowicie w każdy piątek z Krasnojarska ... Moje zdrowie jeszcze mi dopisuje. Trzeba na siebie uważać, gdyż tutaj nie ma ani lekarza ani apteki, dlatego nie można sobie pozwolić na choroby. W końcu sześćdziesiąty piąty rok życia ma swoje prawa ...”

^a Skreślone: „jeniec wojenny”, nadpisane: „internowany”.

^b Z dopiskiem: „von”.

10. Nadawca: intern.^a Józef Bandler, Tszigaro, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Józef Bandler (ojciec), Stanisławów (Galicja), data: 7 X 1915.

„... Tutaj można żyć bardzo tanio; mieszkam razem z Lunenfeldem i Chaskelem Kassem. Płacimy za pokój z kuchnią z użytkowaniem mebli i z ogrzewaniem oraz z trzykrotnym użyciem samowara 6 rubli miesięcznie, z czego na każdego przypada 2 ruble ... Raz w tygodniu czytamy gazetę, która przychodzi pocztą ...”

^a Skreślone: „jeniec wojenny”, napisane: „internowany”.

11. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Rusin, łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Teofila Rusin, Kamień, pow. niski (Galicja), data: 11 IV 1915.

„... Zakwaterowano nas u naszych rodaków; nie musimy pracować i nie dostajemy też pieniędzy; nie potrzebujemy ich, gdyż dostajemy jedzenie; tytoń pali tylko ten, kto ma pieniądze; gorzałki nie pijemy, gdyż nie sprzedają jej tutaj ...”

12. Nadawca: jeniec woj. Antoni Kurleto, Bank Syberyjski, Kurgan, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Stanisława Kurleto, Bochnia (Galicja), data: 16 VIII 1915.

„... Powodzi nam się tutaj nieźle, jesteśmy przecież u naszych braci Słowian ...”

13. Nadawca: jeniec woj. Leon Eisenstein, łagier wojennoplennych Krasna Rieczka, obw. nadmorski (Rosja), odbiorca: Helena Alter, Lwów (Galicja), data: 27 V 1915.

„... Powodzi mi się, dzięki Bogu, nieźle; jest nas dwóch służących oficerów w jednej kuchni; mam swoje własne łóżko z materacem, kocem i z dwoma prześcieradłami. To wszystko kupił mi mój por. ... Mam nadzieję, że jeśli Bóg pozwoli mi powrócić, nie wrócę z pustymi rękoma; mieszkamy we wsi pod Chabarowskim, gdzie przebywają tylko oficerowie i ich służący; poza tym nic nie wiemy, gdyż jesteśmy zupełnie odcięci od świata ... Nie mam ciężkiej pracy, ale takich robót jeszcze nigdy nie wykonywałem ...”

14. Nadawca: jeniec woj. Jan Stachyra, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Stanisław Stachyra, Nyrków, pow. zaleszczycki (Galicja), data: 5 IX 1915.

„... Zarazem donoszę Wam, że obecnie nie ma mnie już we wsi; wywieźli nas stamtąd; bardzo żałuję, gdyż czułem się tam bardzo dobrze i mieszkałem u dobrych ludzi; bardzo za mną płakali, gdy odchodziłem ...”

15. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Kościółek, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja), odbiorca: Rozalia Kościółek, Tyczyn, pow. rzeszowski (Galicja), data: 9 IX 1915.

„... Czasami bardzo się nudzę, gdyż nie mam pracy. W zimie możemy wychodzić do miasta a obecnie siedzimy tu jak w Wiśniczu (adnotacja: zakład karny) ...”

16. Nadawca: jeńiec woj. Tadeusz Barbacki, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja), odbiorca: Leon Barbacki, inspektor szkolny, Nowy Sącz (Galicja), data: 3 IX 1915.

„... Tutaj życie upływa monotonnie; wszystkich jeńców wojennych w Tomsku, około dziesięciu tysięcy ludzi, ulokowano razem w ogromnych barakach, które znajdują się poza miastem. Dawniej graliśmy w szachy; teraz jednak grywam rzadko, gdyż nie mam równych partnerów. W swoim czasie grałem w zimie z oficerami naszymi i niemieckimi z Rzeszy i też wygrywałem; za wygrane pieniądze kupiłem sobie za 1 rubla teorię gry w szachy i teraz ją studiuję, gdyż nie mam dobrego partnera. Mamy tutaj orkiestrę składającą się ze skrzypiec, klarnetu i skrzypiec basowych własnej produkcji. W niektóre wieczory grają a ludzie tańczą i śpiewają piosenki ze swoich stron, zapominając na chwilę o swoim obecnym położeniu i oddając się marzeniom o wyczekiwanej wolności, która w głowach przyjmuje postać jasnej przyszłości. Wśród nas panuje pokój a wspólnota przekonań buduje serdeczne więzi pomiędzy Polakami, Ukraińcami, Węgrami^a i Niemcami z Austrii i Niemiec. Włochów i Serbów wywieziono stąd.; mieli też wysłać gdzieś Czechów, gdyż tego samolubnego i w swoim mniemaniu najbardziej cywilizowanego narodu w Austrii nie sposób znieść. Z tych i innych powodów (które z pewnością są dobrze znane) Austriacy i Niemcy z Rzeszy unikają ich w miarę możliwości, pozostawiając im wolny czas, w którym mogą sobie śnić o swoim «królu i niepodległości». Polacy z Królestwa bardzo nam pomogli i dając pieniądze i odzież, przede wszystkim ci, o których możni w Austrii zupełnie nic nie wiedzą. Obecnie Polacy z Królestwa należą do Was; nie zapomnijcie o przysługach, jakie nam oddali organizując dla nas zbiórki. Co do sytuacji wojennej, to jestem poinformowany tylko do momentu zdobycia twierdzy w Brześciu Litewskim i Kowna ...”

^a Adnotacja cenzora: „Wykreślone: Austriakami i Niemcami z Rzeszy”.

17. Nadawca: jeńiec woj. Jan Frankowski, łagier wojennoplennych Szkotowo, okręg władystocki, obw. nadmorski (Rosja), odbiorca: Helena Frankowska, Schönbrunnerschloßstrasse 30, Wiedeń XII (Dolna Austria), data: 2 X 1915.

„... Jestem zdrowy i prowadzę spokojne życie – jak u Brygidek^a tutaj jest czarująco. Uczę się języka włoskiego i francuskiego ... Czasami robię dłuższe spacerzy,

a mianowicie trzy kroki wszerz i cztery kroki wzdłuż. Tutejszy zakład całkiem przypomina uniwersytet w Kulparkowie^b, z tą jednak różnicą, że nie wydaje takich uczonych jak wyżej wspomniany ...”

^a Adnotacja cenzora: „zakład karny”.

^b W Kulparkowie pod Lwowem działał miejski szpital psychiatryczny.

18. Nadawca: jeniec woj. oficer Michał Drohomirecki, łagier wojennoplenych Kaiński, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Józefina Speier, Lwów (Galicja),
data: 6 VIII 1915.

„... Od 18 maja przenoszono oficerów do miasta, gdzie już nie możemy się swobodnie poruszać. Poniższe miejsce zostało usunięte: kilka tuzinów ludzi umieszczono razem w jednym budynku pod strażą ...”

19. Nadawca: jeniec woj. dr Rudolf Stenzel^a, łagier wojennoplenych Tiukalinsk, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Maria Stenzel, Isbarygasse 14, Wiedeń XIII (Dolna Austria),
data: 9 VIII 1915^b.

„... Moja piękna praktyka dobiega końca; miałem też piękne mieszkanie, a teraz? Wszystko jest inaczej... dzięki Bogu, że przynajmniej pozostaniemy tutaj. Trzeba się do wszystkiego przyzwyczaić. Prowadzimy sami bardzo dobrą kuchnię. Moja swoboda została teraz trochę ograniczona. Gdyby ktoś jechał do Wieselburga, to prosiłbym, by zawiadomił pana Jemilianowa, który przebywa w tamtejszym obozie jenieckim, że przez siedem miesięcy mieszkałem w jego domu. Jego żona bardzo mnie prosi o pomoc dla swego męża ...”

^a Dopisek: „prawdopodobnie lekarz”.

^b Data była zapisana wg kalendarza juliańskiego: 27 VII 1915.

20. Nadawca: jeniec woj. W. Grzeszczuk, łagier wojennoplenych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: proboszcz Marcin Florek, Olszany, pow. tarnowski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Bardzo się ucieszyłem, gdyż list z Ojczyzny jest dla nas żywą i prawdziwą gazetą i codziennie stanowi najprzyjemniejszą rozrywkę ... Chwilowo jestem zdrowy, tylko cierpię na wyczerpanie z powodu braku świeżego powietrza ...”

21. Nadawca: jeniec woj. F. Stusek, łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Teofil Fejsik, Bobrek, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 17 IX 1915.

„... Czekamy na koniec wojny, aby jak najszybciej wrócić do Ojczyzny i w końcu opuścić kraj, w którym człowiek tak się czuje, jakby siedział nago w pokrzywach ...”

22. Nadawca: jeniec woj. oficer [imię nieznane] Wasiewicz, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja),
odbiorca: Wanda Olesiowa, Kraków (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... Po tym, skoro nie wolno mi pisać o moim samopoczuciu, zawiadamiam Cię, że powodzi mi się dobrze ...”

23. Nadawca: intern.^a Leon Rosenblatt^b, Perm (Rosja),
odbiorca: Necha Rosenblatt, ul. Grunwaldzka 90, Przemyśl (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Donoszę Wam, że powodzi mi się znakomicie. Nie musicie się o mnie martwić; chodzę ubrany jak hrabia i zarobiłem już dużo pieniędzy. Wyglądam doskonale ...”^c

^a Skreślone: „jeniec wojenny”, nadpisane: „internowany”.

^b Dopisek: „Ten sam, co w Spostrzeżeniu 660”.

^c Dopisek odręczny: „Zgodnie ze Spostrzeżeniem 660 pieniądze dostał od komitetu”.

24. Nadawca: jeniec woj. S. Goliszewski, Semenowka, pow. połtawski, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Anastazja Goliszewska, Poronka, pow. złoczowski (Galicja),
data: 15 X 1915^a.

„... Powodzi mi się tak, że zmiłuj się Boże, nie życzę nikomu takiego losu ...”

^a Data była zapisana wg kalendarza juliańskiego: 2 X 1915.

25. Nadawca: jeniec woj. Wasyl Litwin, łagier wojennoplennych Samara (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Litwin, Łapajówka, pow. kamionkowski (Galicja),
data: 12 VII 1915.

„... Teraz przebywam w Samarze; gdyby nie męczyła mnie tęsknota za Tobą i za dziećmi, czułbym się nieźle; traktują nas zupełnie dobrze; dostajemy wystarczająco dużo jedzenia. Obecnie palę fajkę, dlatego muszę zarabiać pieniądze na tytoń. Nie brakuje mi też herbaty. Nie dziwię się, że nie mam tego, czego potrzebuję, jestem

przecież w niewoli ... Czasami chodzimy do pracy, a w wolnym czasie rozmawiamy o naszym położeniu i o naszych przeżyciach ...”

26. Nadawca: jeniec woj. Józef Obrzut, łagier wojennoplennych Paraty – zakłady, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Obrzut, Królowa Niżna, pow. grybowski (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Nasze położenie jest o tyle lepsze, że teraz zakwaterowali Polaków razem ...”

27. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Czarnik, Rudnia, pow. łucki, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Michał Czarnik, Żukowice Stare, pow. tarnowski (Galicja),
data: 25 IX 1915.

„... Powodzi mi się dobrze i jedzenia mamy też dosyć; proszę, abyście się nie martwili o mnie ...”

28. Nadawca: jeniec woj. Henryk Nowotarski, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Stefania Fołtyn, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Początkowo powodziło nam się bardzo dobrze, gdyż mogliśmy swobodnie chodzić do pracy, gdy ktoś miał jakąś pracę; obecnie nie pozwalają nam wychodzić; nudzimy się tak okropnie, że już nie wiemy, czy my w ogóle żyjemy na tym świecie. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że zdrowie nam nie chce służyć, gdyż zapędzili nas aż na Syberię. Ludność cywilna jest bardzo dobra i w miarę możliwości pomocna. Wielu z nas zmarło i każdego dnia ktoś umiera. I jeśli tak będzie do końca, to Bóg raczy wiedzieć co z nami się stanie ...”

29. Nadawca: jeniec woj. oficer Antoni Beck, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Bronisława Beck, Kraków (Galicja),
data: 3 X 1915.

„... W jednym mieszkaniu ulokowano nas trzydziestu dwóch oficerów, z tego trzech Polaków, jednego Ukraińca, dwóch Słoweńców, a reszta są to Czesi. Stosunki między nami są dobre, chociaż czasem powstają napięcia, gdyż nie wszyscy mamy takie same poglądy. Dzisiaj byłem w kościele ...”

30. Nadawca: nieznaną jeniec woj. lekarz, łagier wojennoplennych Samara (Rosja),
odbiorca: dr Zenek Pelczar, Drohobycz (Galicja),
data: 6 X 1915.

„... Tutaj nie pracuję w szpitalu; mają nas dopiero przydzielić; dostajemy od rządu 50 rubli miesięcznie, za co musimy się utrzymać. Traktują nas tak samo jak oficerów i mieszkamy w pustym budynku szkolnym, gdzie jest nas trzydziestu lekarzy; wśród nich jest siedmiu Polaków ...”

31. Nadawca: jeńiec woj.^a Henryk Tazbierski^b, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Michał Tazbierski, Brzesko (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Tutaj jeszcze nie ma śniegu, ale panują siarczyste mrozy; za to jesteśmy otoczeni wysokim płotem, aby nas śnieg nie zasypał. Jest nas tutaj pięćdziesięciu czterech oficerów, ulokowanych w dwóch domach, w każdym po dwadzieścia cztery osoby. Codziennie chodzimy na godzinny spacer w towarzystwie kozaka ... Wolno nam wysłać jedną kartę tygodniowo. Uposażenie dostajemy regularnie ...”

^a Dopisek: „oficer”.

^b Dopisek: „ten sam, spostrzeżenie 53”.

32. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Anna Korbiczka, Przemyśl (Galicja),
data: 16 X 1915.

„... Powodzi mi się źle, jeszcze gorzej niż w kryminale... W majątku dostajemy po 18 grajcarów ...”

33. Nadawca: jeńiec woj. kadet Herman Specht, Carycyn, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Amalia Tiger, Lwów (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Już cztery miesiące przebywam w niewoli. Wszystkie pogłoski, że tutaj jeńców wojennych dręczą, głodzą, biją itp. okazały się czystym kłamstwem, jak można było przewidzieć. Pomimo tego, niewola jest bardzo ciężka, chociażby z tego powodu, że otaczają nas strażę. Do tej pory niewola była dla mnie bardzo, bardzo ciężka, gdyż przez trzy tygodnie byłem chory na malarię, która to choroba często kończy się śmiercią ... Jestem zwolniony ze wszelkiej pracy i całymi dniami uczę się albo czytam. Nie mam też ani grajcara ...”

34. Nadawca: jeńiec woj. Piotr Kauft, łagier wojennoplennych Tara, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Helena Kauft, Zamarstynów, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Powodzi mi się tak dobrze, że mam ochotę płakać ...”

35. Nadawca: nieznaną jeniec woj., łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Stefania Daniłow, Sambor (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Nie powodzi mi się źle. Udało mi się dostać do dużego miasta. Mieszkanie i wyżywienie jest dobre. Pieniądzy też mi nie brakuje ...”

36. Nadawca: jeniec woj. Antoni Ciemierkiewicz, łagier wojennoplennych Tuła (Rosja),
odbiorca: Agnieszka Ciemierkiewicz, Szówsko, pow. jarosławski (Galicja),
data: 26 VI 1915.

„... Nie potrzebujemy pracować i nasze mieszkanie jest bardzo porządne; ulokowano nas trzysta osób w jednym budynku i w jednym pokoju mieszka po dwudziestu ludzi; każdy ma swoje własne łóżko i można powiedzieć, że mieszkamy i śpimy po pańsku; mamy dosyć jedzenia. Na śniadanie dostajemy warkocz z ciasta drożdżowego (Strudel), ile kto chce; o godzinie 10 dostajemy chleb śrutowy na cały dzień a na obiad mięso i zupę z makaronem lub z czymś innym; o godzinie 3 mamy herbatę a na kolację znowu mięso z zupą; przed pójściem spać dostajemy jeszcze raz herbatę. Dlatego nie mogę twierdzić, że, jeśli chodzi o jedzenie i mieszkanie, to dzieje nam się krzywda. Gdy ktoś czyta ten list, mógłby śmiało stwierdzić: «Ależ człowieku, czego Ty chcesz? Przecież powodzi Ci się lepiej niż w domu». Taki czytelnik jednak by się pomylił. Nawet, jeśli by nas trzymano Bóg wie w jakich pałacach i nawet gdybyśmy dostawali takie jadło i napitki, o jakich świat mógłby tylko marzyć, jednak to przecież nie ukoi mojej tęsknoty. Tęsknię do domu do tego stopnia, że sam nie wiem, jak Ci to opisać ... Widzę każdą piędź naszej ziemi, która może jest tylko w połowie uprawiona a w drugiej połowie leży odłogiem ...”

37. Nadawca: jeniec woj. Maciej Isański, łagier wojennoplennych Jarańsk, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: [imię nieznaną] Czajkowski, profesor szkoły miejskiej, Sambor (Galicja),
data: 5 X 1915.

„... Naszych żołnierzy (jeńców wojennych) ulokowano tutaj w koszarach lub barakach, gdzie śpią na jednopiętrowych pryzkach. Dziennie dostają dwa funty czarnego chleba, rano gorącą wodę na «czaj», na obiad jedzenie składające się z zupy, ćwiartki funta mięsa i kleiku z kaszy, a na kolację tylko zupę. Dwa razy w tygodniu musimy pościć. Ja natomiast mieszkam za zezwoleniem pułkownika z pisarzami biurowymi. Traktują mnie dobrze, gdyż umiem się zachować i jestem bardzo taktowny. Raz na dwa tygodnie wszyscy idziemy się kąpać. Jeśli o mnie chodzi, to jestem starszym sanitariuszem i nauczycielem. Z kolegą Władysławem

Godfiejowem, który jest kadetem i słuchaczem medycyny, pracujemy w szpitalu przy naszych rannych i chorych. Już wiele grup jeńców wojennych wysłano do najróżniejszych robót. Tylko nas z konieczności zostawiono ... Ludność traktuje nas dobrze, austriackich żołnierzy lepiej niż niemieckich żołnierzy z Rzeszy. Korzystamy z naszych znajomości i chodzimy na wizyty. Mam bieliznę na zimę i jestem dość dobrze zaopatrzony. Zima już nadeszła i mówi się, że mrozy dojdą do 30 stopni lub nawet więcej. Innych trzymają w koszarach, my natomiast mamy możliwość dostać przepustkę na spacer do miasta. Ale pomimo tego tęsknię do swoich, do mojej żony i do wolności ...”

38. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja), odbiorca: Stanisława Litwińska, Brno (Morawy), data: 14 VIII 1915.

„... żyjemy w obozie, który wybudowano specjalnie dla dziesięciu tysięcy jeńców, jak w koszarach, ale tylko w rejonie naszym istny Hades mamy, dlatego prosimy Boga, aby wojna wkrótce się skończyła ...”

39. Nadawca: jeńiec woj. por. Tadeusz Gledsiński z 55 pp, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska^a (Rosja), odbiorca: Lilka Zagarska, Lwów (Galicja), data: 8 X 1915.

„... Do końca miesiąca września pisałem jedną kartę dziennie, często nawet więcej. Od października piszę każdego piątego jedną kartę, to jest sześć kart w miesiącu. Takie wydano zarządzenie. Bardzo się z tego cieszę, gdyż cenzura będzie sprawniej pracować i karty będą szybciej doręczane ... W naszym położeniu nie nastąpiła w ogóle żadna zmiana. W pełnym rozumieniu tego słowa jest jak na ulicy Batorego. Ciekawy jestem, czy im powodzi się u nas tak samo. Zapytaj się kogoś i ewentualnie wykorzystaj tę kartę ...”

^a W tekście błędnie: „gub. jenisejska”.

40. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Raba, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja), odbiorca: Julia Obłonk, Strzelczyska, pow. mościski (Galicja), data: 17 XI 1915.

„... Wielu z naszych żołnierzy jest chorych, gdyż śpią na dziedzińcu pod namiotami. Ja sam sypiam w szopie; co będzie dalej, tego nie wiem; gdyż baraki nie są jeszcze gotowe ...”

41. Nadawca: jeniec woj. chor. Moryc Neumann, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Stefania Neumann, Poręba Wielka, pow. limanowski (Galicja),
data: 10 X 1915.

„... Moje życie jest takie, jak moich towarzyszy niewoli. Mieszka nas osiemdziesięciu dwóch oficerów i kilka tuzinów służących w jednopiętrowym budynku tutejszej szkoły miejskiej. W moim położonym na pierwszym piętrze pokoju mieszka nas dwanaście osób, a mianowicie jedenastu Polaków i jeden Rusin ... Wcześniej mieszkaliśmy w szkole realnej. Jest to bardzo piękny, murowany dom. Przed miesiącem przenieśli nas jednak do miejskiej szkoły ludowej. Drewniany budynek jest przeraźliwie zapluskwiony. Po długotrwałym i systematycznym tępieniu każdy się tak wyrobił, że dziennie tępił kilka tysięcy pluskiew. W pierwszych dniach każdy zabijał kilka setek. Piec jest ogromny i dobry. Materiał do palenia ma dostarczać miasto, dlatego mamy nadzieję, że będzie nam ciepło. Wieczorami gramy w preferansa ze stawką, każdy po jednej kopiejce. W ciągu dnia czytamy książki lub rozmawiamy, oczywiście ciągle na ten sam temat, kiedy wrócimy do Ojczyzny. Od kilku dni mamy śnieg i mróz. Czasami idziemy na spacer do lasu położonego nieopodal miasta. W ten sposób powoli mija nam czas oczekiwania na szybkie zakończenie niewoli.”

42. Nadawca: nieznanzy jeniec woj.^a, Bersk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Źródłowiczówna, Tarnopol (Galicja),
data: 27 VII 1915.

„... Nie możemy przejść przez próg bez żołnierza; również tutaj mieszkamy w kwaterach, jednak w większej liczbie, mianowicie po pięćdziesięciu ludzi; my, dwudziestu siedmiu jednorocznych, mieszkamy razem, jedzenie jest takie jak w aresztach. Nie mamy już takiej swobody jak poprzednio w Dedmaszowie ...”

^a Dopisek: „jednoroczny ochotnik”.

43. Nadawca: jeniec woj. Witold Darowski, Werchnie Mułły, pow. permski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Władysław Darowski, Przemyśl (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Mieszkamy w małym domku, składającym się z czterech pokoiów; jest nas tutaj dwudziestu czterech ludzi; kuchnię prowadzimy we własnym zakresie. Chodzimy na spacer tylko do ogrodu i tylko kierownik kuchni może chodzić do wsi po zakupy. Jeśli pogoda pozwala, chodzimy na dwugodzinne spacerki; poza tym nudzimy się i prowadzimy monotonne życie; nie mamy pracy i niczego do czytania. Z moich kolegów jest tutaj por. Józef Sozanowski z 30 pułku.”

44. Nadawca: jeniec woj. oficer Edmund Kwiatkowski, łagier wojennoplennych Kurmysz, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: P. Kwiatkowska, Gródek Jagielloński (Galicja),
data: 16 XI 1915.

„... Ogólnie rzecz biorąc jedzenie jest doskonałe, jednak tylko obiad i kolacja. Śniadanie kupujemy sami. Mleko – kawa – kakao, a najczęściej odwieczny rosyjski napój – «czaj»!! Obiad, na który chodzimy całą grupą, oczywiście «pod ochroną» żołnierza, trwa od godziny dwunastej do pierwszej lub w pół do drugiej. Chodzimy również na kolację; począwszy od czasu, gdy o godzinie piątek wieczorem robi się ciemno, jemy kolację w domu. Nasze pucybuty (djenszczyki)^a przynoszą nam o godzinie szóstek jedzenie; samowar rodzinny dymi bez przerwy a wśród nas krąży czaj; potem są śpiewy i muzyka (koncert, muzykowanie przy stole); gdyż mamy tutaj skrzypce, mandolinę i gitarę; następnie partia taroka lub preferansa; ja oczywiście i teraz podobnie jak dawniej nie mam do tego skłonności i pomimo strasznej nudy wolę coś poczytać lub pograć na gitarze. O godzinie dziesiątej idziemy spać, na zakupy możemy chodzić do sklepów od godziny dziewiątej do dziesiątej przed południem. Poza tym tutaj jest już zima. W nowym mieszkaniu – vis a vis tutejszego parku – mieszkamy w szesnaście osób w jednym pokoju; łóżka stoją jedno obok drugiego jak w pociągu. W dwóch innych pokojach ulokowano po cztery osoby. Jest strasznie ciasno, tak że nie można się poruszać. Nasze pucybuty mieszkają w sąsiednim domu ...”

^a Ros. djenszczyk (денщик) – ordynans.

45. Nadawca: jeniec woj. ppor. Wiktor Geyer^a, łagier wojennoplennych Sudogda, gub. włodzimierska (Rosja),
odbiorca: c. i. k. radca Artur Müller, Lwów (Galicja),
data: 6 XI 1915.

„... Obecnie przebywam w Sudogdzie, miasteczku takim jak nasz Delatyn. Mieszka nas tutaj około stu pięćdziesięciu oficerów – prawdziwa wieża Babel – Niemcy z Rzeszy, Niemcy z Austrii, Czesi, Polacy, Węgrzy, Słowacy i Słoweńcy, Rusini i inne narodowości, jakie tylko można sobie zażyczyć. Ulokowano nas w prywatnych domach, po kilku w jednym domu; powodzi nam się stosunkowo dobrze.”

^a Dopisek: „Ten sam Spostrzeżenie 58”.

46. Nadawca: jeniec woj. kpt. L. Kraus, łagier wojennoplennych Tara, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Stefania Kraus, Lwów (Galicja),
data: 16 VIII 1915.

„... Teraz mieszkam w Tarze w guberni tobolskiej jak u Brygidek^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „więzienie we Lwowie”.

47. Nadawca: jeniec woj. Karol Mazepa, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Józef Mazepa, Stryj (Galicja),
data: 2 XI 1915.

„... Moje samopoczucie jest znośne i nie mam powodu do skarg; pod koniec lata byłem w pracy; teraz po powrocie mieszkam dość wygodnie, można powiedzieć nawet bardzo wygodnie. Mieszkam bowiem u Gaziurasowa i jego rodziny, którzy są bardzo dobrymi ludźmi i troszczą się o mnie jak rodzice. Dlatego wcale nie potrzebuję od Was pomocy, gdyż umiem sobie poradzić. Po przyjeździe dostałem tutaj od ludzi krótkie futro. Kupiłem sobie wysokie buty i w taki sposób przetrwałem jedną zimę ...”

48. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Chromicz, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Bronisława Kowalska, Kraków (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... Przez dziesięć miesięcy mieszkalem w mieście prywatnie u jednego Polaka, obecnie mieszkam w barakach, żywię się ciepłą wodą i szczękam zębami z zimna ...”

49. Nadawca: nieznaną jeniec woj.^a, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Preszewna, Brody (Galicja),
data: 14 IX 1915.

„... Przebywam teraz w dość dużych barakach w Bijsku. Z moich znajomych nie ma tu nikogo; bardzo cierpię z powodu reumatyzmu; potrzebowałbym bielizny; bądź tak dobra i poproś Matkę, aby mi szybko ją przysłała. Jednoroczni Czesi i Polacy dostają przesyłki ...”

^a Dopisek: „jednoroczny ochotnik”.

50. Nadawca: jeniec woj. oficer Władysław Łopatyński, łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Stefania Łopatyńska, Tarnów (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Nie brakuje mi pieniędzy chociaż wojna spowodowała tutaj drożyznę. Mieszka nas 50 oficerów w jednym domu; żywimy się we własnym zakresie i jedzenie

kosztuje nas 25 rubli miesięcznie; wolno nam chodzić pod strażą żołnierza do miasta i do kościoła ...”

51. Nadawca: jeniec woj. oficer Maks Dudryk, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja),
odbiorca: Zdzisław Rittersschild, Przemyśl (Galicja),
data: 29 X 1915.

„... Gdybym Ci napisał, że dobrze mi się powodzi, to byłby to tylko *lapsus linguae*^a. Mieszkamy w domu wybudowanym w roku 1743 w stylu świętej Brigitta. Tutaj na zimę budują baraki, w których ulokują kilka tysięcy naszych jeńców wojennych; będzie jak w ulu ...”

^a *lapsus linguae* (łac.) – przejęzyczenie.

52. Nadawca: jeniec woj. Jan Kaleta, łagier wojennoplennych Romny, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Kaleta, Myślenice (Galicja),
data: brak.

„... Jest nas tutaj mniej więcej trzystu Polaków, których wzięto do niewoli pod Dubnem; żywią nas co następuje; na śniadanie mamy herbatę i chleb, na obiad zupę, trochę mięsa i kaszy a na kolację zupę z chlebem. Dają nam wystarczająco dużo chleba, tak, że nie głodujemy; śpimy w koszarach i wykonujemy szereg różnych robót; nie mamy żadnych dni świątecznych, tak, że teraz nie możemy chodzić do kościoła na nabożeństwa. Nie mamy też pieniędzy, aby sobie coś kupić; chciałbym kupić mydło do mycia, jednak nie mam ani kopiejki. Tutaj można też kupić słoninę i kiełbasę, jednak nie mam na to pieniędzy ...”

53. Nadawca: jeniec woj. oficer [Henryk] Tazbierski^a, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Antoni Smoliński, Lwów (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Obecnie jest nas tutaj ponad pięćdziesięciu oficerów i mieszkamy w dwóch domach takich jak pensjonat u Brygidek^b. Bardzo się nudzimy, gdyż nie mamy zatrudnienia ani nie dostaliśmy polskich książek do czytania ... tutaj w sklepie nie można kupić cukru i brakuje też wielu innych produktów ...”

^a Dopisek: „patrz spostrzeżenie 51”.

^b Adnotacja cenzora: „zakład karny we Lwowie”.

54. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Bialik, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Maria Bialik, Kraków (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Mieszkamy w niedużym domu czynszowym, trochę przypominającym ten «Pod Telegrafem».”

55. Nadawca: jeniec woj. Antoni Raba, łagier wojennoplennych Kijów (Rosja),
odbiorca: Julia Obłonk, Strzelczyska, pow. mościski (Galicja),
data: 17 XI 1915.

Usunięto – list i treść ten sam – patrz Spostrzeżenie 40^a

^a Adnotacja cenzora.

56. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Zofia Szajnanówna, Łańcut (Galicja),
data: 3 XI 1915.

„... Z nudy zaczynam cierpieć na depresję. Jestem zdrowy; cały dzień leżę na materacu i cały czas spędzam w moim ciemnym pokoju ...”

57. Nadawca: jeniec woj. oficer Justyn Markus, łagier wojennoplennych Kineszma, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Stanisława Zawirowska, Gorlice (Galicja),
data: 26 X 1915.

„... Żyje nas tutaj czterdziestu oficerów, wśród których jest dziesięciu Polaków. Wszyscy mieszkamy w jednym domu ściśnięci jak śledzie; w moim pokoju jest nas trzy osoby; powodzi nam się stosunkowo dobrze ...”

58. Nadawca: jeniec woj. oficer Wiktor Geyer, łagier wojennoplennych Sudogda, gub. włodzimierska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Geyer, Lwów (Galicja),
data: 29 X 1915.

„... Wczoraj przeniesiono nas do prywatnego domu, jest on czysty i ciepły, co jest najważniejsze. Płacimy 50 rubli miesięcznie. Mieszka nas tutaj ośmiu oficerów, dwóch Chorwatów i sześciu Polaków. Prowadzimy wspólną kuchnię ...”

59. [Nr pominięty przy numerowaniu spostrzeżeń]

60. Nadawca: jeniec woj. dr Emilian Gargulinski, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Janina Gargulinska, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 21 IX 1915.

„... Jestem zdrowy, nie mogę Ci opisać, jak nas traktują, gdyż cenzura by tego nie przepuściła; nie wiem, czy ta karta przejdzie; najwyżej wówczas, gdy będzie ją cenzurował jakiś pobłażliwy cenzor ...”

61. Nadawca: jeniec woj. Filip Domnica, łagier wojennoplennych Romny, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Mateusz Domnica, Frydek (Śląsk),
data: brak.

„... Mamy się tutaj dobrze; codziennie jemy mięso, za co musimy trochę popracować. Jestem zdrowy. Mam nadzieję, że spotkamy się wszyscy w zdrowiu, chociaż boję się zimy ...”

62. Nadawca: jeniec woj. Józef Jan Małysa, łagier wojennoplennych Dubowka, pow. kamyszyński, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Marianna Małysa, Lachowice k. Suchej, pow. żywiecki (Galicja),
data: 22 X 1915.

„... Bardzo chciałbym Ci opowiedzieć o moim rozpaczliwym położeniu; jednak nie wolno mi tego zrobić. Bardzo mnie boli, że jestem tutaj tak poniewierany i muszę znosić głód i chłód ... Piszę do Ciebie już siedemnastą kartkę a nie dostałem od Ciebie jeszcze żadnej wiadomości ...”

63. Nadawca: jeniec woj. Jan Uberma, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Piotr Uberma Łoszniów, powiat trembowelski (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze, mam dosyć jedzenia, zarabiam dobrze, mam też pieniądze i niczego mi nie brakuje ...”

64. Nadawca: jeniec woj. Karol Cymorek, łagier wojennoplennych Marińsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Ewa Cymorek, Kozakowice Górne, pow. bielski (Śląsk),
data: 20 X 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze; czuję się tak jak w domu i pracuję dla naszych żołnierzy; wyrabiamy buty, za co zarabiamy pieniądze na czaj i cukier ...”

65. Nadawca: jeńiec woj. por. Tadeusz Czechowicz, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: rodzina Szalaya, Przemyśl (Galicja), data: 29 VIII 1915.

„... Nigdy nie miałem szczęścia, dlatego mój los jest podobny do losu tych, którzy mieszkają u Brygidek^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „zakład karny”.

66. Nadawca: jeńiec woj. Józef Wandel, łagier wojennoplennych Solikamsk, gub. permska (Rosja), odbiorca: Jakub Wandel, Lwów (Galicja), data: 27 VIII 1915.

„... Czuję się dobrze, o tyle lepiej że rozum mnie pokochał, dlatego wolą mnie od innych. Wiem, że powodzi mi się bardzo dobrze. W tym tygodniu dostałem pracę, w której może będę mógł dobrze zarobić; nie szukam wprawdzie zarobku, najwyżej po to, aby mieć zatrudnienie, aby się nie nudzić ...”

67. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Aniela Aleksander, Cieszacin Wielki, powiat jarosławski (Galicja), data: 24 VII 1915.

„... Powodzi mi się tak źle jak w niewoli; donoszę Ci, że pilnują mnie żołnierze, którzy nas nigdzie nie wypuszczają. Napisałem do Ciebie i do Rodziców ponad trzydzieści pięć kart a od Rodziców dostałem dopiero trzy listy ... Nie wysyłają nas do ciężkiej pracy, tylko Niemcy z Rzeszy muszą ciężko pracować ...”

68. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Chowański, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Jan Chowański, Tarnobrzeg (Galicja), data: 23 VIII 1915.

„... Wspominaliście w liście o pieniądzach; przyślijcie je, gdyż tutaj panuje bieda; nie wolno nam wogóle opuszczać baraków ...”

69. Nadawca: nieznany jeńiec woj., Judyna, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Wiktoria Palczyńska, Stanisławów (Galicja), data: 19 IX 1915.

„... Jestem zupełnie sam bez żadnych znajomych i mieszkam w stepie ... Mieszkańcy są bardzo dobrzy, szczególnie mój gospodarz; jest nadzwyczajnie dobry i uczciwy ... Jem dużo ryb, gdyż są bardzo tanie ...”

70. Nadawca: nieznaną jeńcem woj., łagier wojennopłennych Pietropawłowski, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: c. i k. mjr Jakub Cudzych, Bratysława (Węgry),
data: 24 VIII 1915.

„... Jestem przez cały dzień formalnie w zamknięciu, gdyż nie wolno wychodzić na spacer na dziedziniec. Do miasta można tylko chodzić po zakupy i tylko pod ochroną bagników ...”

71. Nadawca: jeńcem woj. Leon Kudła, łagier wojennopłennych Charków (Rosja),
odbiorca: Piotr Kudła, Golcowa, pow. brzozowski (Galicja),
data: 7 X 1915.

„... Powodzi mi się tak jak w niewoli, nie mamy ani jedzenia ani pracy ...”

72. Nadawca: nieznaną jeńcem woj., łagier wojennopłennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Kołodziej, Jarosław (Galicja),
data: 20 X 1915.

„... Nie mamy tutaj żadnej swobody, gdyż za każdym razem idzie z nami żołnierz, gdy mamy jakieś sprawy w mieście ...”

73. Nadawca: jeńcem woj. ppor. dr Zbigniew Pazdro^a, łagier wojennopłennych Iszym, gub. tobołska (Rosja),
odbiorca: Stefania Michojda, Cieszyn (Śląsk),
data: 7 IX 1915.

„... Zresztą życie polega na zakładaniu butów rano i zdejmowaniu ich wieczorem i to jeszcze pod surową strażą ...”

^a Dopisek: „Ten sam spostrzeżenie poz. 3”.

74. Nadawca: jeńcem woj. Ignacy Dyl, łagier wojennopłennych Omsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: jeńcem woj. Stanisław Tomaszewski, łagier wojennopłennych Barnauł, gub. tomska (Rosja),
data: 6 IX 1915.

„... Teraz przebywam w Omsku i bardzo tego żałuję, że przyjechałem tutaj z Barnaułu. Można powiedzieć, że tutaj żyje się w prawdziwej niewoli. Spędzili wszystkich jeńców do jednego baraku, z którego nie wolno wychodzić. Udało mi się dostać pracę w mieście, gdzie mi się powodzi lepiej. Z początku myślałem, że zwariujemy z nudów ...”

-
75. Nadawca: nieznanany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Korsuń, pow. kaniowski, gub. kijowska (Rosja),
odbiorca: jeńiec woj. Leon Jaskułowski, Szadówka, pow. kwidzyński, rejencja kwidzyńska, Prusy Zachodnie (Niemcy),
data: 16 IX 1915.

„... Tutaj powtarza się stara historia z korsuńskiego więzienia. Mieszkamy w sali numer 4. Zatrzymani i aresztanci mieszkają osobno w sali numer 3. My jesteśmy tak zwani nie-aresztanci. Nie ma spacerów (prohulki)^a, tylko smród na dziedzińcu. Wyżywienie jest złe i zupełnie niewystarczające; nie dostajemy ani herbaty ani cukru. Jest tylko okropna nuda! Jedyłą dobrą stroną jest to, że tutaj jest mało ludzi, i dlatego na sali mniej śmierdzi. Ale wkrótce sale się zapełnią ... Na pryzkach mamy stare pchły... do tego nasze własne, wyhodowane wcześniej ...”

^a ukr. prohuljanka (*прогулянка*) – spacer.

76. Nadawca: nieznanany jeńiec woj.^a, łagier wojennoplennych Moskwa (Rosja),
odbiorca: Józef Siwiec, Jarosław (Galicja),
data: 6 X 1915.

„... Mieszkam tutaj dość wygodnie, niczego mi nie brakuje i jestem zdrowy, jest tutaj ze mną jeszcze kilku kolegów ze szkoły jednorocznych, jednak z innego pułku. Z mojego pułku jestem tylko ja jeden. Mieszkamy razem. Wesoło i mamy w domu pianino, dlatego gramy i śpiewamy. Miesięcznie dostaję 50 rubli, za co jakoś można przeżyć ...”

^a Dopisek: „prawdopodobnie oficer”.

77. Nadawca: jeńiec woj. August Krügger, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Michał Hałunek, Bukaczowce, pow. rohatyński (Galicja),
data: 12 X 1915.

„... Teraz dostaję nawet (za pokwitowaniem) przepustkę na wyjście do miasta. Niczego nie potrzebuję i mam dosyć pieniędzy ...”

78. Nadawca: jeńiec woj. oficer Józef Neuwałt, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Maria Neuwałt, Podgórze (Galicja),
data: 6 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i czuję się tak, jak gdybym odwiedzał mego brata w Wiśniczu^a ...”

^a Od 1783 r. decyzją cesarza austriackiego Józefa II w dawnym klasztorze karmelitów bosych w Wiśniczu działał sąd karny i ciężkie więzienie.

79. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Krajewski, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Janina Krajewska, Lwów (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Nie nudzimy się zbyt, gdyż wypełniamy sobie te dni pracami kancelaryjnymi, grą w kręgle, grą w szachy i muzyką. Nie wolno nam opuszczać miasta bez straży żołnierzy ...”

80. Nadawca: jeniec woj. kadet Tadeusz Plech, łagier wojennoplennych Czelabińsk, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: Halina Stupińska, Sanok (Galicja),
data: 24 IX 1915.

„... Dostajemy 50 rubli miesięcznie. Powodzi nam się nieźle; abonujemy polską gazetę i czytamy polskie książki. Uczymy się też języka rosyjskiego i francuskiego; za 20 rubli mamy doskonale jedzenie ...”

81. Nadawca: jeniec woj. kpt. [Roman] Kwiatkowski, łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Maria Kwiatkowska, Lwów (Galicja),
data: 2 X 1915.

„... Chciałbym pójść do dentysty, co jednak z powodu zakazu wychodzenia do miasta napotyka na trudności. Wszystkie prośby w tym względzie nie odnoszą skutku; przesyłek pieniężnych z domu, które nadeszły w miesiącu czerwcu, jeszcze nie awizowano ...”

82. Nadawca: jeniec woj. oficer Lejzer Schmorak, łagier wojennoplennych Buzułuk, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Berta Schmorak, Stryj (Galicja),
data: brak.

„... Los nie zezwolił mi długo przebywać w Saratowie. Wysłano mnie stamtąd w miesiącu wrześniu do Buszłuku. Jest to miasto w guberni samarskiej. Do dnia dzisiejszego nie dostałem ani listu z Austrii ani pióra i atramentu, aby napisać list. Z cierpliwością i w dobrym humorze oczekuję pokoju, tym bardziej, że wyżywienie i traktowanie są bardzo dobre. Robię również nadzwyczajne postępy w nauce języka rosyjskiego ...”

83. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Antoni Ziober, Mozgowaja, pow. jenijski, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Antoni Ziober, Moszczenica, pow. gorlicki (Galicja),
data: 4 IX 1915.

„... Powodzi mi się źle, gdyż nie mam nawet jednej kopiejki; jechałem przez trzy miesiące, dwa miesiące koleją i jeden miesiąc wodą; po przybyciu wysadzono nas na łód i każdy mógł iść, dokąd chciał i pracować, jak chciał. Teraz zbliża się zima, a ja nie mam ani odzieży ani butów; moje ubranie i buty zdarły się w drodze do tego stopnia, że obecnie chodzę nagi i bosi ...”

84. Nadawca: jeniec woj. Marcin Czeroda, Czerepowka, pow. putywelski, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: Michał Czeroda, Jezierna k. Zborowa, pow. złoczowski (Galicja),
data: 13 VI 1915.

„... Dostałem się do niewoli we wsi Nadyby pod Samborem, gdzie Rosjanie otoczyli nas w nocy ... Tutaj nie jest tak źle; kto chce, może chodzić w niedziele do cerkwi; w ogóle za dnia możemy chodzić, gdzie chcemy, tylko na noc musimy wracać do domu; mamy dobrego żandarma, który nam na to pozwala. W ciągu dnia nikt nas nie pilnuje, a w nocy śpi z nami jedna osoba cywilna. Dostajemy codziennie dwa funty mięsa, trzy funty chleba i jeden funt prosa a miesięcznie dwa funty cukru i 15 grajarów. Mamy również własnego kucharza ...”

85. Nadawca: jeniec woj. oficer Henryk Rappaport, łagier wojennoplennych Riazań (Rosja),
odbiorca: Rudolf Stanber, Lwów (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... W dzisiejszych czasach, dzięki Konwencji Genewskiej, niewola nie stanowi tak strasznej męczarni jak dawniej, jednak nadal jest bardzo nieprzyjemna i przede wszystkim nużąca. Jest nas tutaj ponad dziewięćdziesięciu austriackich oficerów – samych Słowian. Nasze zajęcie stanowi nuda i jeszcze raz nuda bez końca. Gdybym miał chociaż podręczniki; mówili, że podręczniki będą zabierać; ale okazało się, że jest wręcz przeciwnie; uczymy się rosyjskiego i francuskiego i czytamy rosyjskie gazety, z których wszyscy czerpiemy wiadomości o sytuacji na świecie. Wolno nam wychodzić na godzinę na spacer do miasta w asyście żołnierza. Żywimy się we własnym zakresie. Do dyspozycji mamy duży ogród; w moim oddziale jest ośmiu ludzi, z których jeden jest w stopniu podpułkownika^a. Podczas, gdy pozostali to są według szarzy młodsi oficerowie ...”

^a Nieczytelny dopisek odręczny.

86. Nadawca: jeniec woj. medyk Antoni Jarzyński, łagier wojennoplennych Ust-Kamienogorsk, obw. semipałatyński (Rosja),
odbiorca: Józef Jarzyński, Łańcut (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze ...”

87. Nadawca: jeniec woj. Jakub Rintel, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Wolf Bernstein, Tarnopol (Galicja),
data: 11 VIII 1915.

„... Jestem w rosyjskiej niewoli na Syberii i pomimo to powodzi mi się dobrze. Syberia nie jest tak straszna, jak się ją przedstawia. Produkty spożywcze są bardzo tanie. Dostajemy wsparcie; tylko nie mamy takiej swobody jak w domu ...”

88. Nadawca: jeniec woj. Józef Szmulik, łagier wojennoplennych Kozłów, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Stefania Szmulik, Lwów (Galicja),
data: 27 V 1915.

„... Przebywam w rosyjskiej niewoli, gdzie mi się powodzi bardzo źle ... Obecnie przebywam w syberyjskiej wsi, gdzie muszę bardzo ciężko pracować prawie za darmo; moje zdrowie jest zrujnowane a przede wszystkim cierpią moje stopy ... Nie mogę opisywać mojego życia. Mój Boże, nie mam już siły, aby jeszcze dłużej to znosić. Ciągłe mam samobójcze myśli. Jestem wstanie tylko o tym myśleć, że jako jeniec wojenny znajduję się w nieszczęsnym położeniu, dlatego proszę Was, prześlijcie mi kilka groszy, dopóki jeszcze żyję ...”

89. Nadawca: jeniec woj. Roman Dec, łagier wojennoplennych Rybińsk, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Stefania Dec, Kolbuszowa (Galicja),
data: 20 X 1915.

„... Jestem tutaj bez kopiejki, gdyż ... mnie wyczyścili.”

90. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Kościołek, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: Rozalia Kościołek, Tyczyn, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Życie jest coraz droższe, gdyż ciągle dostajemy coraz mniej ...”

91. Nadawca: jeniec woj. Drengiewicz, łagier wojennoplennych Andzidzan, obw. fergański (Rosja),
odbiorca: Antoni Drengiewicz, Olomuniec (Morawy),
data: 13 XI 1915.

„... Prowadzimy tutaj całkiem domowe życie. Wyżywienie jest zadowalające. Raz w tygodniu chodzę do miasta, ale tylko z rosyjskim żołnierzem, gdyż takie są tutaj przepisy, które nie wszędzie są tak samo surowe ...”

92. Nadawca: jeniec woj. Jan Maga, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Magdalena Maga, Łowce k. Radymna, pow. jarosławski (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Nie życzę nikomu niewoli; lepiej jest paść na placu boju, niż wpaść w ręce wroga; chciałbym ci dużo napisać, ale mi nie wolno ...”

93. Nadawca: jeniec woj. Marian Chechliński, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: Adam Bardasz, Lwów (Galicja),
data: 24 V 1915.

„... Tutejsze urzędy traktują Polaków ze znaną Ci pewnie pobłażliwością, dlatego powodzi mi się dobrze ...”

94. Nadawca: jeniec woj. Mandel Willz, łagier wojennoplennych Niżnieudinsk, gub. irkucka (Rosja),
odbiorca: Andzel Tau, Dębica, pow. ropczycki (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... Wczorajszy dzień spędziłem w synagodze. Wszyscy nasi współwynawcy wraz z oficerami urządzili obchody święta Jom Kippur²¹³. Śpiewałem w chórze modlitwę żałobną za poległych na wojnie ... Bardzo chciałbym czytać, prześlij mi znane Ci książki «Rosjanin», «W potrzasku» i jeszcze inne ...”

95. Nadawca: jeniec woj. Leon Fried, łagier wojennoplennych Wierny, obw. semireczeński (Rosja),
odbiorca: Zula Fried, Hans-Sachs-Gasse 29, Wiedeń XVIII (Dolna Austria),
data: 30 IX 1915.

„... W czerwcu wyjechałem z Aszchabadu i chociaż spędziłem całe dwa miesiące w podróży, jednak jestem szczęśliwy, że pożegnałem Aszchabad, gdyż nie mogłem już wytrzymać tamtejszych upałów. Tutaj klimat jest tak samo zdrowy jak u nas. Warunki tutaj są bardzo dobre. Od dowodzącego generała aż po zwykłego żołnierza, wszyscy traktują nas prawdziwie po matczynemu ...”

96. Nadawca: nieznaną jeniec woj., łagier wojennoplennych Tugulim, pow. tiumeński, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Tomasz Magerski, Nowy Targ (Galicja),
data: 22 VIII 1915.

„... Moje samopoczucie nie jest najgorsze; nasze położenie jednak się zmieniło; a dlaczego? Na pewno się domyślicie, gdyż nie jesteście głupi. Jeśli tylko nie opuści

²¹³ Jom Kippur – Dzień Pojednania, jedno z najważniejszych świąt żydowskich, o charakterze pokutnym.

mnie zdrowie, wszystko będzie dobrze. Wśród naszych jeńców wydarzyło się wiele nieszczęścia; jedni popełniają samobójstwo topiąc się, inni wieszają się, jeszcze inni strzelają do siebie. Takie to wydarzenia u nas ...”

97. Nadawca: jeńiec woj. Leopold Fabian, łagier wojennoplennych Kazalinsk, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Gustawa Pell, Lwów (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, mam pieniądze i jestem zdrowy, za bardzo się nie smucimy, bo mamy tutaj orkiestrę i bibliotekę i uprawiamy różne sporty; obecnie robimy lodowisko i kupiłem sobie nawet łyżwy ...”

98. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Tkaczuk, łagier wojennoplennych Andronowka, pow. moskiewski, gub. moskiewska (Rosja),
odbiorca: Sylwester Tkaczuk, Czerniowce (Bukowina),
data: 30 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle; nie mam ani bielizny ani pieniędzy, wszystko mi zrabowano; Kozacy złamali mi krzyż, tak że z trudnością mogę chodzić ...”

99. Nadawca: jeńiec woj. oficer Romuald Schmeidl, łagier wojennoplennych Stawropol, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Helena Jeziorska, Żywiec (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Powodzi mi się tutaj stosunkowo dobrze; na początku mieliśmy pełną swobodę i mieszkaliśmy prywatnie; obecnie mieszkamy wszyscy razem i jest nas trzydziestu ośmiu ludzi; codziennie możemy chodzić na godzinny spacer. Resztę dnia spędzamy do domu, gdzie gramy w kręgle lub organizujemy koncert, gdyż na szczęście w moim pokoju stoi pianino ...”

100. Nadawca: jeńiec woj. Józef Łabodziński, łagier wojennoplennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Władysława Łabodzińska, Brzostek, pow. pilzneński (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... W niewoli jest bardzo dużo znajomych z rozbitej lubelskiej armii. Ogólnie rzecz biorąc liczba wszystkich ujętych Austriaków jest niewielka i tylko z trudem można dostrzec jakiegoś Niemca. Nie wiadomo, czy przynajmniej stu ludzi wróci do Ojczyzny, gdyż warunki w niewoli są nie do wytrzymania ...”

-
101. Nadawca: jeniec woj. oficer dr Zbigniew Pazdro^a, łagier wojennoplennych Semipałatyńsk (Rosja), odbiorca: inż. Władysław Bigo, Nowy Sącz (Galicja), data: 20 X 1915.

„... Przed tygodniem zmieniłem miejsce mojego pobytu, gdyż przewieziono mnie ok. 1 tys. km na południe ... Mówi się tutaj, że mrozy sięgają 40 stopni Reaumura²¹⁴. Semipałatyńsk jest wprawdzie dużym miastem (ok. 50 tys. mieszkańców) ale my nic z tego nie mamy, gdyż możemy tylko na dwie godziny dziennie chodzić na spacer poza miasto a w ogóle to spacery są zabronione. Wegetujemy i tęsknimy ...”

^a Dopisek: „Ten sam, co w Spostrzeżeniach 3 i 73”.

102. Nadawca: jeniec woj. oficer M. Janicki, łagier wojennoplennych Rzew, gub. twerska (Rosja), odbiorca: Karol Chmielecki, Wysoka, pow. łańcucki (Galicja), data: 1 X 1915.

„... Poza tym, nie jest nam tak źle jak naszemu znajomemu Hoferowi w Mantui. Ponoć pisał do mnie. Również Wasiński^a, któremu powodzi się trochę lepiej u Brygidek^b, pisał do mnie ...”

^a Adnotacja cenzora: „przestępca”.

^b Chodzi o więzienie lwowskie.

103. Nadawca: nieznaną jeniec woj., łagier wojennoplennych Syzrań, gub. sibirskaja (Rosja), odbiorca: Gizela Reicher, Drahotus, pow. Hranice (Morawy), data: 8 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i mieszkam tak jak w Wiśniczu^a albo u kolegów w Wadowicach^b ...”

^a Chodzi o więzienie w Wiśniczu w dawnym klasztorze.

^b Chodzi o więzienie w Wadowicach, wybudowane wraz z przyległym sądem w latach 1872–1876.

104. Nadawca: jeniec woj. oficer Kazimierz Mikuła, Czerni, gub. tulska (Rosja), odbiorca: Piotr Mikuła, Tarnów (Galicja), data: 23 X 1915.

„... Nie powodzi mi się najgorzej; dostaję 50 rubli miesięcznie, jedzenie jest tanie; brak mi tylko wolności; codziennie tylko 1 godzina i to pod strażą ...”

²¹⁴ Skala Réaumura – jedna ze skal termometrycznych, wprowadzona w 1731 r. przez francuskiego fizyka René de Réaumura; 40 stopni Réaumura = – 50 stopni Celsjusza.

105. Nadawca: jeniec woj. kadet Leon Stein, łagier wojennoplennych Warwarapolje, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Bernard Stein, Kraków (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze; traktują nas jak oficerów, z tą jednak różnicą, że może dostaniemy później. Dostajemy dziennie 25 kopiejek na wyżywienie. Jedzenie przygotowujemy sobie sami. Żywność jest tutaj bardzo tania; trzeba jednak mieć pieniądze. Nie mam koszul i w jednej i tej samej koszuli chodzę już dłuższy czas ...”

106. Nadawca: jeniec woj. Michał Dziurawicz, łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Helena Dziurawicz, Czerniowce (Bukowina),
data: 21 XI 1915.

„... Przebywam tutaj w gorzelni; pan jest dobry. Na zimę dostaliśmy futra, ciepłe nakrycia głowy i ciepłe wysokie buty, ludzie są dosyć życzliwi i znośni ...”

107. Nadawca: jeniec woj. Adam Solarski, łagier wojennoplennych Sierdobsk, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Filip Keiper, Leżajsk (Galicja),
data: 24 XI 1915.

„... Posłano nas do pracy; praca jest ciężka; trzeba znosić głód i zimno...”

108. Nadawca: jeniec woj. Józef Hul, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Magdalena Hul, Mrowla, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 29 IX 1915.

„... Powodzi nam się tutaj dobrze, mamy polskiego księdza i chodzimy na Mszę Świętą ...”

109. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Kochan, łagier wojennoplennych Spasskoje, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Barbara Kochan, Belejów, pow. doliński (Galicja),
data: 18 IX 1915.

„... Czuję się tutaj jak ptak w klatce, chodzę z kąta w kąt, widzę przed sobą wysokie ogrodzenia, moich współtowarzyszy i firmament ...”

110. Nadawca: intern.^a Israel Kammermann, Perm (Rosja),
odbiorca: Hersch Kammermann, Przemyśl (Galicja),
data: 7 VII 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, gdyż rosyjski rząd stara się zaspokajać nasze potrzeby ...”

^a Adnotacja odrębna: „internowany”, napisane na przekreślonym: „jeniec wojenny”.

111. Nadawca: jeniec woj. Adolf Dind, łagier wojennoplennych Jekaterynburg, gub. permska (Rosja), odbiorca: Anna Pichler, Przemyśl (Galicja), data: 17 IX 1915.

„... Mam się tutaj stosunkowo dobrze; maluję, czytam, jem i śpię ...”

112. Nadawca: jeniec woj. oficer Franciszek Alszer, łagier wojennoplennych Pietropawłowski, obw. akmoliński (Rosja), odbiorca: por. dr Zygmunt Wusatowski²¹⁵, audytor, Piotrków (Król. Pol.), data: 22 VIII 1915.

„... 18 sierpnia²¹⁶ spędziliśmy świątecznie w ramach warunków, w jakich żyjemy. Dostaliśmy też zgodę na chodzenie do kościoła. Po południu mieliśmy wyścigi i gimnastyczne ćwiczenia a wieczorem tombolę. Czysty zysk przeznaczaliśmy dla rekonwalescentów, którzy wyszli z tutejszego szpitala ...”

113. Nadawca: jeniec woj.^a Adam Walc, Perm (Rosja), odbiorca: Zygmunt Walc, Königsau k. Medenic, pow. drohobycki (Galicja), data: 13 X 1915.

„... Wyżywienie jest dobre a mieszkanie ciepłe. Poruszam się zupełnie swobodnie ...”

^a Adnotacja odrębna: „internowany”.

114. Nadawca: jeniec woj.^a Michał Zazek, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja), odbiorca: Karol Zazek, Strakonice (Czechy), data: 20 X 1915.

„... 11 października 1915 zwolniono nas wszystkich jeńców wojennych z Przemyśla; każdy z nas mieszka prywatnie i chodzi do swojej pracy ...”

²¹⁵ Zygmunt Wusatowski (1878 – po 1933) – ukończył prawo, pracował jako sędzia. W latach 1915–1917 służył w LP jako c. i k. por. audytor. W kwietniu 1917 powrócił do armii austriackiej. Od listopada 1918 w WP. Był działaczem plebiscytowym na Śląsku i współpracownikiem Wojciecha Korfantego. Zweryfikowany jako ppłk. sędzia służył w charakterze doradcy prawnego dowódcy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie. Od 1925 w stanie spoczynku, mieszkał w Krakowie, gdzie był adwokatem. W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich...*, t. 5, s. 148.

²¹⁶ Dzień 18 sierpnia obchodzono uroczystie w Austro-Węgrzech jako dzień urodzin cesarza Franciszka Józefa I.

^a Adnotacja odręczna: „internowany”.

115. Nadawca: jeniec woj. ppor. [Tadeusz] Jasielski, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja), odbiorca: Niuśka Wilczyńska, Stanisławów (Galicja), data: 21 X 1915.

„... Jeszcze nigdy w moim życiu nie byłem w takim położeniu jak teraz – wszystko teraz jest inaczej – do gruntu inne ... Co słyhać u Wasińskiego^a. Gdyż tak się czuję, jakbym przebywał z nim razem w kompanii ...”

^a Adnotacja cenzora: „zbrodniarz”.

116. Nadawca: jeniec woj. lekarz pułkowy dr Hofmokl, Szpital dla ewakuowanych, Moskwa (Rosja), odbiorca: Maria Hofmokl, Schönbrunnerschloßstraße 22, Wiedeń XIII (Dolna Austria), data: 4 XI 1915.

„... Często do Ciebie piszę i doszedłem do przekonania, że z mojego aresztu (sic!) nie widać słonecznego światła. W Omsku skonfiskowano mi wszystkie moje oszczędności w wysokości 3500 koron, o czym mnie zawiadomił komendant; natychmiast po moim zwolnieniu złożę podanie o zwrot, gdyż mam wielu świadków. Ponieważ są to moje prywatne oszczędności zgromadzone w czasie wojny, nie sądzę, abym tę kwotę mógł stracić. Jestem całkowicie odcięty od świata i nie wolno mi czytać gazet. Czy uwierzysz, że ja podczas mojego całego pobytu tutaj ani przez chwilę nie mogłem zaczerpnąć świeżego powietrza; dlatego jestem osłabiony i błąd. Nie dopuszczają mnie w ogóle do żadnej pracy i będąc chirurgiem muszę bez moich rzeczy, które mi zabrano, beczynnie i w całkowitej izolacji siedzieć w szpitalnym pokoju. Dlaczego nie podejmiesz u Arcyksięcia Fryderyka żadnych kroków w sprawie mojego zwolnienia? ...”

117. Nadawca: jeniec woj. oficer Herman Aberbach, łagier wojennoplennych Berezowka, pow. nerczyński, obw. zabajkalski (Rosja), odbiorca: W. Aberbach, Wiedeń (Dolna Austria), data: 17 IX 1915.

„... U mnie nic nowego. Podczas świąt odmawialiśmy nasze modlitwy tak jak w domu. Od komendanta naszego oddziału dostaliśmy do dyspozycji cały barak; pozwolono nam też, pójść do miasta po Pismo Święte i modlitewniki; komendant podarował nam dwa worki białej mąki, z czego upieczono bułki i każdy dostał jedną sporą ...”

-
118. Nadawca: jeniec woj. ppor. dr Zbigniew Pazdro^a, łagier wojennoplennych Iszym, gub. tobołska (Rosja),
odbiorca: prof. dr [Stanisław] Anczyc²¹⁷, Lwów (Galicja),
data: 4 IX 1915.

„... Mamy tutaj mamy ciągle jeszcze piękne i ciepłe dni; nie możemy jednak tego wykorzystać, gdyż wolno nam wychodzić tylko o określonej godzinie i pod strażą ...”

^a Adnotacja odręczna: „Ten sam, co w Spostrzeżeniach 3 i 101”.

119. Nadawca: jeniec woj. dr Salim Rosenbaum, łagier wojennoplennych Troick, gub. orenburska (Rosja),
odbiorca: M. Rosenbaum, Probużna, pow. husiatyński (Galicja),
data: 23 IX 1915.

„... Mam się dobrze, gdyż jestem zdrowy i traktują mnie odpowiednio do mojej społecznej pozycji. Żywię się na własny koszt, często gotuję sam lub wspólnie z innymi. Wiktuały nie są drogie i za 18 kopiejek dziennie można znakomicie przeżyć ...”

120. Nadawca: jeniec woj. asystent medyczny Izidor Pomeranz^a, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Róża Pomeranz, Przemyśl (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Mieszkamy w dwadzieścia siedem osób w czterech małych pokoikach w małym domku; jesteście sami obcy ludzie; czy mam Ci opisać nasze życie – oh, Wasinski^b Ci opowie. Wszędzie panuje spokój i niesamowita cisza. Nie potrzebuję pieniędzy – tylko serca, rozumu i ludzi. Czy możesz mi to przysłać? ...”

^a Adnotacja odręczna: „Erh. No. 97”.

^b Adnotacja cenzora: „przestępca”.

²¹⁷ Stanisław Anczyc (1868–1927) – metaloznawca, technolog; ukończył studia włókiennicze w Wiedniu, zakończone doktoratem. W 1893 założył Krajową Szkołę Sukienniczą w Rakszawie. Od 1902 r. wykładał technologię mechaniczną w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie. W 1907 r. habilitował się w Szkole Politechnicznej w Lwowie. Następnie podjął studia z metaloznawstwa w Berlinie-Charlottenburgu. Od 1909 prof. Politechniki Lwowskiej, w latach 1915–1916 rektor tej uczelni. Zajmował się metalurgią oraz technologią tkactwa. Redaktor „Czasopisma Technicznego” (1910–1918). Czł. Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Akademii Nauk Technicznych w Warszawie. *Słownik biograficzny wybitnych hutników...*, s. 334.

121. Nadawca: jeniec woj. oficer dr Pinowski, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Sabramowicz, Przemyśl (Galicja),
data: 13 VIII 1915.

„... Żyję i moje samopoczucie jest takie, że szlag by to trafił. Powodzi nam się coraz lepiej; mamy dosyć jedzenia, gdyż w komorze jest dosyć zboża, które możesz zrecić pełnymi garściami. Słoniny też mamy dosyć, ewentualnie po podwórzu biegają świny, tak, że aż ślina cieknie. Wspominam często witrynę u Waida^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „rzeźnik w Przemyślu”.

122. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Wielka Łuka, gub. moskiewska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Olesieńska, Krzeszowice, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... jeszcze żyję, jednakże są to już tylko ostatnie tchnienia, gdyż tutaj w Rosji panuje nędza i głód. Dałby Bóg, aby nasi jak najprędzej zwyciężyli. Tak Bóg zechce ...”

123. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Bielak, Soroczyński, pow. buzułucki, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Natalia Zimirowska, Kraków (Galicja),
data: 12 XI 1915.

„... Dopóki pracowaliśmy, powodziło nam się dobrze. Teraz panuje tutaj nędza; dostajemy tutaj złe jedzenie ...”

124. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Marszałek, łagier wojennoplennych Carycyn, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Maria Marszałek, Jeleśnia, pow. żywiecki (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... W ogóle nam nic nie płacą i dostajemy tylko raz dziennie zupę, kaszę i dwa funty chleba ...”

125. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Śpiewak, łagier wojennoplennych Samarkanda (Rosja),
odbiorca: Domicela Śpiewak, Komarno k. Lwowa, pow. rudecki (Galicja),
data: 27 VI 1915.

„... Nie głodujemy, gdyż pięć razy dziennie dostajemy jedzenie ...”

126. Nadawca: jeniec woj. Adam Wilczyński, łagier wojennoplennych Kaiński, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Magdalena Stępkiewicz, Tarnów (Galicja),
data: 17 IX 1915.

„... Moja egzystencja jest mizerna, gdyż mam częściowo zrujnowane nerwy; ogólnie rzecz biorąc cierpimy głód ... Stanisław Czupryna zachorował na tyfus brzuszny i bardzo kaszle; jest z nim bardzo źle, gdyż od kilku tygodni nie spada mu gorączka ...”

127. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Biłyk, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Kazimiera Biłyk, Stockerau, pow. Korneuburg (Dolna Austria),
data: 18 VIII 1915.

„... Jestem zdrowy; dopiero teraz mogę żyć, gdyż dostaję znakomite wyżywienie; dostaję miesięcznie takie same porcje jak nasi oficerowie, którzy się żywią na swój koszt, mają kucharza z Austrii i kasyno ma taki sam charakter jak w Austrii ...”

128. Nadawca: intern. Piotr Rybak, Krasnosłobodsk, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: Paraszka Rybak, Mykietyńce, pow. kosowski (Galicja),
data: 1 X 1915.

„... Od amerykańskiego konsula dostajemy miesięcznie 10 rubli na wyżywienie ...”

129. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Milowski, Przerów (Morawy),
data: 12 VII 1915.

„... Na początku powodziło nam się bardzo dobrze, kiedy mieliśmy jeszcze dobre wyżywienie, dość eleganckie mieszkanie, obsługę itp.; z upływem czasu wszystko powoli uległo zmianie; teraz każdy z nas musi dbać sam o siebie ...”

130. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Paraty – zakłady^a, pow. kazański, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Włodzimierz Biliński, profesor gimnazjalny, Lwów (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... W nowym miejscu pobytu powodzi nam się dużo gorzej; szopa jest nie do przyjęcia a drożyzna okropna; gdybym musiał tutaj przebywać tak długo jak w Karsuniu, to wątpię, czy bym to w ogóle wytrzymał ...”

^a Adnotacja odręczna: „Wyżywienie”.

131. Nadawca: jeniec woj. Adam Wilczyński, łagier wojennoplennych Kaińsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Karol Błachut, Lwów (Galicja),
data: 17 IX 1915.

„... Powodzi mi się nędznie, gdyż dołączył do nas kolega Głód ...”

132. Nadawca: jeniec woj. Jan Hawrylec, łagier wojennoplennych Kaiński, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Dubek, Felsendorf, pow. cieszanowski (Galicja),
data: 17 IX 1915.

„... Dzięki Bogu, jestem zdrowy; tylko pan Głód mieszka ze mną ...”

133. Nadawca: jeniec woj. Michał Kargiński, Hajsyn, gub. podolska (Rosja),
odbiorca: Paulina Kargińska, Hinkowce, powiat zaleszczycki (Galicja),
data: 17 VIII 1915.

„... Mamy dosyć jedzenia; biały chleb ...”

134. Nadawca: jeniec woj. Filip Gajaszek (syn), łagier wojennoplennych Charków (Rosja),
odbiorca: Filip Gajaszek (ojciec), Bronowice Małe, pow. krakowski (Galicja),
data: 6 X 1915.

„... Jestem w potrzebie, gdyż nie mam pieniędzy i dostaję mało do jedzenia ...”

135. Nadawca: jeniec woj. P. Biłyk^a, łagier wojennoplennych Pietropawłowski, obw. akmoński
(Rosja),
odbiorca: Kazimiera Biłyk, Stockerau, pow. Korneuburg (Dolna Austria),
data: 1 VIII 1915.

„... Jestem zamknięty razem z Azjatami i niewiele brakuje, abym umarł z głodu ...”

^a Adnotacja: „patrz spostrzeżenie poz. 127”.

136. Nadawca: jeniec woj. Izaak Hochmann, łagier wojennoplennych Paraty – zakłady, pow. kazański,
gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Cecylia Hochmann, Lwów (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... Cały dzień spędzam na spaniu, jedzeniu i grze w szachy ... Jedzenia mamy dosyć; codziennie kobiety przynoszą do koszar mleko, masło, jaja, ser i chleb; w kantine dostajemy biały chleb i herbatę ..., również żywność, którą pobieramy, jest wystarczająca; dni świąteczne spędzałem zgodnie z religijnymi przepisami; komendant zezwolił nam wypożyczyć w mieście Kazaniu 10 Przykazań Bożych i w ten sposób odbyliśmy nabożeństwo zgodnie z przepisami prawa, za co dziękujemy Bogu ...”

137. Nadawca: jeniec woj. oficer Jan Łoziński, Chwałyńsk, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Eugenia Królikowska, Przemyśl (Galicja),
data: brak.

„... Dostajemy tutaj 50 rubli miesięcznie; prowadzimy własną kuchnię, sami kupujemy wiktuały, sami gotujemy. W tym celu mamy do dyspozycji kucharza i 3 służących. Innych służących nam zabrano. Wolno nam codziennie przed południem chodzić na spacer do miasta, ale resztę dnia musimy spędzać w pomieszczeniach. Na początku tutejsi mieszkańcy robili nam różne wyrzuty, jednak teraz się uspokoili. Miasteczko nie jest duże; otoczenie jest bardzo przyjemne i zdrowe; gdybyśmy tylko mieli więcej swobody i mogli dłużej spacerować ...”

138. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Bogusz, łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Maria Bogusz, Tyśmienica, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 8 VI 1915.

„... Dostawałem 8 rubli i 3 ruble, które mi bardzo dobrze służyły, gdyż nasze wyżywienie było bardzo złe; zupa i czysta woda. Dziennie dostajemy jeden funt chleba, cukru i herbaty ... w ogóle nie dostajemy. Kiedy Rosjanie zdobyli Przemyśl, jedzenie było dobre; dostawaliśmy mięso, zupę i herbatę. Kiedy się jednak wycofali na Ukrainę, traktowali nas źle i mścili się na nas ...”

139. Nadawca: nieznany jeniec woj., Filipowka, pow. buzułucki, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Marek Laub, Przemyśl (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Jestem zupełnie wolny; dostajemy 3 funty chleba, 1 funt mięsa, cukier i herbatę ...”

140. Nadawca: jeniec woj. Moryc Hawczak, Aleksiewskoje, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Ksenia Mesarowicz, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Jedzenie jest bardzo dobre; na śniadanie herbata i dwa funty chleba; na obiad zupa, kasza, chleb i ryż; wszystko dobrze, tylko jednego mi brak, mianowicie pieniędzy, co jest bardzo nieprzyjemne ...”

141. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Schiffmann, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Karolina Schiffmann, Lwów (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... Żyjemy tutaj beczynn timer. Jedzenie dostajemy od rządu; obecnie składa się ono z dwóch rosyjskich funtów czarnego chleba każdego dnia i z dwóch porcji zupy o godzinie 10 i 5. Pięć razy w tygodniu mamy też mięso ...”

142. Nadawca: jeniec woj. Józef Zborowski, łagier wojennopłennych Pietropawłowsk, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Piotr Zborowski, Budzów, pow. myślenicki (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Nie wyobrażasz sobie, jaka tutaj jest nędza; wyżywienie jest złe, ubranie i bielizna są podarte. Brakuje mi też butów ...”

143. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznan e] Komornicki, łagier wojennopłennych Bierdsk, pow. barnaulski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Leokadia Komornicka, Tarnopol (Galicja),
data: 4 VIII 1915.

„... Jedzenie rządowe jest tutaj oczywiście na tyle przyswajalne, aby tutaj nie szczepnąć ...”

144. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznan e] Franciszkiewicz, łagier wojennopłennych Samara (Rosja),
odbiorca: Maria Franciszkiewicz, Busk, pow. kamionecki (Galicja),
data: 12 VII 1915.

„... Traktują nas całkiem dobrze; mamy dosyć jedzenia i herbaty, również tytoniu nie brakuje ...”

145. Nadawca: jeniec woj. J. Bałycki, łagier wojennopłennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Bałycki, Stróżówka, pow. gorlicki (Galicja),
data: 24 VIII 1915.

„... Do tej pory starałem się sobie pomagać jak tylko mogłem. Jak będzie dalej, nie wiem. Gdyż moje buty są podarte i prawie że głoduję ...”

146. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Świgost, wieś Borki, pow. kijowski, gub. kijowska (Rosja),
odbiorca: Mateusz Świgost, Buczyna, pow. bocheński (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Przyślijcie mi pieniądze. Cierpię nędze, gdyż nie mam ani butów ani spodni i chodzę nagi. Z tego powodu proszę Was, abyście mi przysłali przynajmniej 20 rubli ...”

147. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., łagier wojennoplennych Pietropawłowski, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Karol Wiktor, Kraków (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle, gdyż bez pieniędzy cierpię tutaj wielką nędzę; moja bielizna i buty są podarte. Jednym słowem, panuje tutaj wielka nędza ...”

148. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., Izmajkowa, pow. jelecki, gub. orłowska (Rosja),
odbiorca: Antonina Lothringer, Teplitz-Schönau (Czechy),
data: 20 X 1915.

„... Dostajemy futra, buty i czapki na zimę ...”

149. Nadawca: jeńcami woj.^a Skibniewski^b, łagier wojennoplennych Werchnie Mułty, pow. permski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Felicja Skibniewska, Lwów (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... Mam nadzieję, że surowa zima oraz wielkie mrozy nie będą nam szkodzić; jest mi bardzo nieprzyjemnie, że tutaj przebywa wielu jeńców wojennych, gdyż jest tutaj wielu jeńców, którzy nie są na to przygotowani; najbardziej godni pożałowania są nasi biedni żołnierze, którzy przebywają w internowaniu nieopodal nas, gdyż wielu z nich nie ma żadnych ciepłych rzeczy ...”

^a Dopisek: „oficer”.

^b Z dopiskiem: „von”.

150. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., Talica, pow. wierchoturski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Ekiert, Przemyśl (Galicja),
data: 28 IX 1915.

„... Powodzi nam się dosyć dobrze; prawdopodobnie zostaniemy tutaj do końca niewoli. Zima już nadeszła i sądzimy, że mrozy w przyszłości osiągną 40 stopni Reaumura. Z tego względu kupujemy sobie za zarobione własnymi rękoma pieniądze futra i buty z wełny. Dostanę stanowisko nadzorcy w tartaku a Władek stanowisko nadzorcy w słodowni.”

151. Nadawca: jeńcami woj. Andrzej Wojtasik, wieś Tagor, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Flugier, Dobromil (Galicja),
data: 16 IX 1915.

„... Cierpię nędzę, gdyż nie mam ani bielizny ani ubrania, dlatego proszę o 10–15 rubli, aby za to móc sobie kupić rzeczy na zimę ...”

152. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Dyduch, łagier wojennopłennych Stawropol (Rosja),
odbiorca: Anna Dyduch, Lachowice, pow. żywiecki (Galicja),
data: 31 X 1915.

„... Nie mogę Ci podać mojego adresu, gdyż będę tutaj jeszcze przez czternaście dni i nie wiem, gdzie nas popędzą. Traktują nas jak bydło; tutaj u jednego chłopca dostawałem 5 rubli miesięcznie, za co mogłem się ubrać, gdyż wojskowa odzież i buty całkiem się podarły a tutaj panuje taka sama drożyzna jak u nas. Kiepska koszula kosztuje tutaj półtora rubla. Jeśli nie będę mógł zarobkować, będę musiał chodzić nago. Tutaj jest taki sam ziąb jak u nas a wiatry są straszne. Teraz jest już bardzo zimno a ja muszę spać na gołej ziemi ... Bołą mnie kości; gonią nas do roboty nie tylko za dnia ale również i w nocy; nie mamy wolnych niedziel i ciągle musimy pracować jak jakieś zwierzęta ... Tutaj ludzie bardzo cierpią z powodu wojny i błagają Boga o pokój tak samo jak i my ...”

153. Nadawca: jeniec woj. Stefan Alengowski, Oddział Robotniczy nr 18, Psków^a (Rosja),
odbiorca: Maria Alengowska, Przemyśl (Galicja),
data: 18 VIII 1915.

„... Prześlij mi na Boga ubranie, buty i kilka koron, gdyż w przeciwnym razie umrę z głodu. Do pracy chodzimy prawie nędzy i boso. A głodni jesteśmy jak bezpańskie psy ...”

^a Wg stempla pocztowego.

154. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Machnik, Legostajewa, pow. minusiński, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Maria Machnik, Rozwadów, pow. tarnobrzecki (Galicja),
data: 4 XI 1915.

„... Nie powodzi mi się dobrze, gdyż jestem nagi, bosi, bez pieniędzy i nie mam możliwości zarobkowania ...”

155. Nadawca: jeniec woj. M. Szkura, łagier wojennopłennych Tomsk (Rosja),
odbiorca: Helena Szkura, Chyňava, pow. Beroun (Czechy),
data: 8 X 1915.

„... Pośpieszcie się z przesyłką zimowych spodni i bielizny, gdyż nic już nie mam. Za 20 koron dostałem 5 rubli i 97 kopiejek ...”

156. Nadawca: jeńiec woj. [imię nieznane] Komornicki, łagier wojennoplennych Bierdsk, pow. barnaulski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Leokadia Komornicka, Tarnopol (Galicja),
data: 17 VIII 1915.

„... Jestem już w Bierdsku a nie w Tołmaczewej (gub. tomska). Tutaj mówi się głośno, że w Tarnopolu panuje cholera i głód. W tych dniach przenoszę się do Nowonikołajewska do baraków, czego bardzo się boję, a szczególnie boję się zimy, gdyż nie mam ani ubrania ani butów ...”

157. Nadawca: jeńiec woj. Rajmund Kulhanek, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja),
odbiorca: Wacław Kulhanek, Sternberg (Morawy),
data: 31 X 1915.

„... Moje buty są już zdarte; nie dostajemy nowych i w ogóle ani grajcara; dają nam tylko jedzenie; jest tutaj strasznie zimno i od 5 tygodni jestem przeziębiony ... Przyślijcie mi jeszcze maść przeciwko pchłom łonowym, gdyż mamy ich tutaj dużo ...”

158. Nadawca: jeńiec woj. oficer Zygmunt Gromuski, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Jadwiga Siornacka, Lwów (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Tutaj jest już ostra zima, a ja nie mam odpowiedniego ubrania i bielizny. Panuje tutaj straszna drożyzna, brak cukru itp. Nasi żołnierze cierpią tutaj nędzę. Na polu walki zabrano im płaszcze, dlatego teraz nie mają czego założyć. Płaczą z niedoli; pomagamy im, jak tylko możemy ...”

159. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Bober, łagier wojennoplennych Charków (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Bober, Przemyśl (Galicja),
data: 2 XI 1915.

„... Przyślijcie mi przynajmniej sto koron; nie mam ani ubrania ani butów i ginę z głodu ...”

160. Nadawca: jeńiec woj. J. Walko, Nowosielcowski Rudnik, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: jeńiec woj. Jan Bałdowski, łagier wojennoplennych Skobelew, obw. fergański (Rosja),
data: 2 IX 1915.

„... Teraz pracuję w kopalni węgla; pracuje tutaj trzystu jeńców wojennych ...”

161. Nadawca: jeńiec woj. Wincenty Kurgowski, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Stanisław Kurgowski, Kłodnica, pow. stryjski (Galicja),
data: 2 VIII 1915.

„... Pracuję jako sprzedawca w sklepie dla jeńców wojennych, dostałem już 10 rubli i obiecali mi dać więcej ...”

162. Nadawca: jeńiec woj. Adam Jarolim, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Aniela Jarolim, Lwów (Galicja),
data: 12 IX 1915.

„... Pracuję na statku parowym i dostaję za to pensję, która starcza na wyżywienie ...”

163. Nadawca: jeńiec woj. Robert Wank^a, Kriwoszejno, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Józefina Kostuchówna, ul. Długa 32, Kraków (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Jestem zatrudniony w państwowym przedsiębiorstwie budowy dróg. Z początku byłem dowódcą jeńców wojennych. Później zostałem pisarzem w kancelarii. Żyję na zupełnej wolności. Od tego miesiąca oddycham swobodnie; płaca jest wprawdzie niska, ale za to mam złotą wolność i doborowe towarzystwo. Stałem się zupełnie Rosjaninem ...”

^a Adnotacja odręczna: „Patrz Spostrzeżenie poz. 209”.

164. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Delekta, Rudnik Paramonowa; okręg czerkaski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Delekta, pow. Vysoké Mýto, Chocień (Czechy),
data: 7 IX 1915.

„... Pracuję w kopalni i powodzi mi się dobrze, gdyż jestem przełożonym dla innych i nie dostaję ciężkiej pracy ...”

165. Nadawca: nieznany jeńiec woj., łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Zofia Pawłowska, Mokra Strona, pow. przeworski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Donoszę Ci, że już od dwóch tygodni tutaj przebywam. Jest nas tutaj dwustu pięćdziesięciu ludzi i pracujemy na budowie od godziny 6 rano do godziny 6 wieczorem ...”

166. Nadawca: jeniec woj. Jan Dunat, łagier wojennoplennych Romny, gub. połtawska (Rosja), odbiorca: Józef Dunat, Szczyrk, pow. bialski (Galicja), data: 24 X 1915.

„... Pracujemy na linii kolejowej i jest nas trzystu ludzi, samych Polaków ...”

167. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Müller, Krzywy Róg, pow. chersoński, gub. chersońska (Rosja), odbiorca: Eleonora Müller, Wełdzirz, pow. doliński (Galicja), data: 28 X 1915.

„... Pracujemy przy kopalni rudy żelaza w kuźni, gdzie jest zatrudnionych wielu jeńców wojennych”

168. Nadawca: jeniec woj. M. Schorr, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoliński (Rosja), odbiorca: Sabina Friedmann, Rembrandtstrasse 14, Wiedeń II (Dolna Austria), data: 28 VIII 1915.

„... Od trzech dni pracuję z moimi kolegami przy budowie baraków, praca jest łatwa jednak nie lekka; przynajmniej coś zarabiam, aby móc żyć po ludzku ...”

169. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Helena Szuba, Białobrzegi, pow. krośnieński (Galicja), data: 13 IX 1915.

„... Pracuję jako krawiec; jest nas tutaj wielu i pracujemy dla naszych jeńców wojennych ...”

170. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Oleksa, łagier wojennoplennych Romny, gub. połtawska (Rosja), odbiorca: Zofia Oleksa, Bobrowniki Małe k. Radłowa, pow. tarnowski (Galicja), data: brak.

„... Jest nas tutaj 300 Polaków; wysyłają nas do pracy, ja pracuję w kuchni ...”

171. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja), odbiorca: Maria Nowicka, Komarno, pow. rudecki (Galicja), data: 4 VII 1915.

„... Pracujemy przy budowie drogi; praca jest ciężka i bez wynagrodzenia ...”

172. Nadawca: jeniec woj. Stefan Kary, Nowogród Wołyński, gub. wołyńska (Rosja), odbiorca: Benedykt Kary, Busk, pow. kamionecki (Galicja), data: 19 VIII 1915.

„... Jestem zatrudniony w majątku w ekonomii w Nowogrodzie; biedy nie cierpię, gdyż dostaję wyżywienie i mieszkanie, bielizna jest czysta ...”

173. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Skoczeń, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja),
odbiorca: Szymon Skoczeń, Nowy Sącz (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... USUNIĘTO ...”^a

^a Adnotacja cenzora.

174. Nadawca: jeniec woj. Jan Tatrzycki, Chanżenkowo, okręg taganrodzki, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Jan Niederhofer, Lwów (Galicja),
data: 9 X 1915.

„... Jestem w kopalni węgla, gdzie nadzoruję stu pięćdziesięciu ludzi ...”

175. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Miłek, Juriewka – zakłady, pow. bachmutski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Marcin Miłek, Sambor (Galicja),
data: 5 VIII 1915.

„... Pracuję w kopalni węgla, gdzie przebywa dość dużo Polaków ...”

176. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Niżewski, Warworopolje, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Ludwika Niżewska, Pistryń, pow. kosowski (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Pracuję w kopalni węgla ...”

177. Nadawca: nieznany jeniec woj., Petropawłowski, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Naftali Lauterstein, Stanisławów (Galicja),
data: 24 VIII 1915.

„... Ciągłe jeszcze pracuję w ambulatorium, gdzie dostaję 5 rubli miesięcznie ...”

178. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Józef Chlebiński, Brzozów (Galicja),
data: 18 IX 1915.

„... Jestem zatrudniony w kancelarii jeńców wojennych ...”

179. Nadawca: jeniec woj. Leon Hayder, Swiatosławowka, pow. bałaszowski, gub. saratowska (Rosja), odbiorca: Maria Hayder, Przemyśl (Galicja), data: 25 IX 1915.

„... Przenieśli nas do miasta Swiatosławowka, gdzie wykonujemy roboty murarskie ...”

180. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Mączka, Lebedjań, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Teresa Mączka, Ujście Solne, pow. bocheński (Galicja), data: 14 VIII 1915.

„... Pracujemy w polu w guberni tambowskiej ...”

181. Nadawca: jeniec woj. S. Friedmann, Kańsk, gub. jenijska (Rosja), odbiorca: Joachim Friedmann, Podgórze, Kraków (Galicja), data: 14 VIII 1915.

„... Bleiweiss jest zatrudniony jako malarz, ja również pracuję i zarabiam kilka kopiejek ...”

182. Nadawca: jeniec woj. S. Pasternski, łagier wojennoplenych Omsk, obw. akmoliński (Rosja), odbiorca: Walenty Pasternski, Grzęska, pow. przeworski (Galicja), data: 5 IX 1915.

„... Pracujemy w dwieście pięćdziesiąt osób przy budowie pięciopiętrowego budynku; tutaj można przynajmniej coś zarobić i dobrze zjeść; dostajemy dziennie 12 szóstaków ...”

183. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Lipnicki, łagier wojennoplenych Rostow nad Donem, obw. Wojska Dońskiego (Rosja), odbiorca: Dmytro Lipnicki, Rawa Ruska (Galicja), data: 29 X 1915.

„... Pracujemy w grupie dwóch tysięcy pięciuset jeńców wojennych w fabryce papieru ...”

184. Nadawca: jeniec woj. Stefan Bednarz, Dubosary Nowe, gub. chersońska (Rosja), odbiorca: Henryka Bednarz, Prusy, pow. lwowski (Galicja), data: 3 XI 1915.

„... Pracowaliśmy w majątku; następnie poszedłem u Ojczulka (Batuszka) na służbę jako furman a pięciu innych poszło do chłopów – gospodarzy; reszta patrzy na ekonomię ...”

185. Nadawca: jeniec woj. chor. Stanisław Kudelski, łagier wojennoplennych Krasnojarsk, gub. jenijska (Rosja),
odbiorca: Emilia Kudelska, Gantzgasse 19, Wiedeń XVIII (Dolna Austria),
data: 21 IX 1915.

„... Mam się znakomicie, gdyż odkomenderowano mnie do budowy kolei, za co dostaję wynagrodzenie ...”

186. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Małaniuk, Kitajewo, gub. stawropolska (Rosja),
odbiorca: Michał Kustruda, Lwów (Galicja),
data: 3 X 1915.

„... Moje samopoczucie jest bardzo złe. Pracuję jako palacz przy maszynie parowej; jeździmy od wsi do wsi i młóćmy zboże; zarabiam 20 kopiejek dziennie i dostaję za darmo jedzenie; nikomu nie życzę takiego losu ...”

187. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Drygas, Perm (Rosja),
odbiorca: Aniela Drygas, Szufnarowa, pow. strzyżowski (Galicja),
data: 19 VIII 1915.

„... Od 4 sierpnia pracuję w guberni permskiej przy robotach stolarskich i budowlanych i zarabiam 1 rubla 70 kopiejek; przebywa tutaj wielu austriackich jeńców wojennych. Jest tutaj również polski kościół i pięciu księży z Galicji ...”

188. Nadawca: jeniec woj. Walenty Kuglin, łagier wojennoplennych Moskwa (Rosja),
odbiorca: Mateusz Kuglin, Bogumin (Śląsk),
data: 10 X 1915.

„... Ciągle jeszcze przebywam w Moskwie, jestem zdrowy, pracuję w drukarni i mam nadzieję, że trochę zaoszczędzę. Jestem dobrze ubrany i przygotowany na zimę ...”

189. Nadawca: jeniec woj. Kornel Antoni Czajkowski, Pliska, pow. borzeński, gub. czernihowska (Rosja),
odbiorca: Helena Szurlejówna z Przemyśla, Sambor (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Jesteśmy w kantorze Koriukowskich na plantacji buraka cukrowego i dostajemy miesięcznie 40 rubli, kwaterę, jedzenie itp. Powodzi nam się bardzo dobrze ...”

190. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Grzelak, Rudnik Polewy k. Aleksandrodaru, pow. ananijewski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Józef Grzelak, Trzciana, pow. mielecki (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Pracuję w kopalni rudy i zarabiam dziennie dwadzieścia kopiejek; jedzenie nie jest najgorsze; dostajemy dwa razy dziennie mięso; pobieramy również odzież i buty, które to rzeczy są produktami fabrycznymi ...”

191. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Piksa, Nowogród Wołyński, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Piksa, Stolzenthalergasse 9, Wiedeń VIII (Dolna Austria),
data: 15 X 1915.

„... Pracuję w szpitalu Czerwonego Krzyża jako pomocnik i cieszę się, że nie muszę jechać na Syberię; poprosiliśmy rosyjskiego lekarza, aby nas tutaj zostawili i nadal jesteście tutaj: ja, pewien hotelarz z Budapesztu, akademicki malarz, inżynier z Tarnowa, profesor z Pragi. W ten sposób powodzi nam się dobrze, gdyż śpimy pod dachem i dostajemy ciepłe jedzenie. Potrzebowałbym tylko kilka rubli, aby móc sobie czasem kupić białego chleba i masła; jeden funt masła kosztuje 30 kopiejek, jeden funt kiełbasy 40 kopiejek, jeden funt mięsa 22 kopiejek, dwa funty wyborowej mąki 15 kopiejek. Tutaj wszystko jest bardzo tanie. Dostajemy tylko czarny chleb ...”

192. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kozłowski, Koływań, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Jan Kozłowski, Lwów (Galicja),
data: 12 X 1915.

„... Odkomenderowano nas z Tomska na dwa miesiące do pracy. Pomagamy jednemu inżynierowi w geodezyjnych pracach i jest nas tutaj czterech ludzi. Powodzi nam się bardzo dobrze, gdyż mamy mało pracy a jedzenie oraz świeże powietrze są wspaniałe ...”

193. Nadawca: jeniec woj. Maciej Isański, łagier wojennoplennych Jarańsk, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: Piotr Franciszek Laskosz, Zarszyn, pow. sanocki (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... 3 listopada 1914 pod Opatowem w guberni radomskiej wraz z całym batalionem dostałem się do niewoli, po tym, jak nas okrążyli ... Tutaj pracuję przy naszych chorych jako sanitariusz. Tutaj przebywa kilka tysięcy naszych jeńców wojennych, których częściowo wysłano do robót polowych a częściowo do robót na kolei. Mnie zostawili jako tłumacza i sanitariusza, gdyż wiem, jak im iść na rękę ...”

194. Nadawca: jeniec woj. Antoni Chmielarz, Wyszni Wołoczek, gub. twerska (Rosja),
odbiorca: Majcher Chmielarz, Barwałd Górny, pow. wadowicki (Galicja),
data: 21 IX 1915.

„... Najpierw zawieziono nas do Orła, a po dwóch tygodniach przybyliśmy do Wysznego Wołoczka, gdzie pracujemy w fabryce. Praca jest lekka i mam się dobrze ...”

195. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Mikołajczyk, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Rozalia Mikołajczyk, Kraków (Galicja),
data: 19 VIII 1915.

„... Jeszcze nie dostałem przesłanych mi pieniędzy; pracuję w polu, orzę, młóćę i za 6 rubli miesięcznie i za jedzenie, robię w ogóle wszystko, co mi wpadnie w ręce.”

196. Nadawca: jeniec woj. W. Grzeszczuk, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Seweryn Oleksy, Zakliczyn, pow. brzeski (Galicja),
data: 5 IX 1915.

„... Od siedmiu miesięcy daję w kilku domach lekcje gry na pianinie; teraz od trzech miesięcy nigdzie nas nie wypuszczają, więc siedzę w tak zwanej ziemiance i uczę się języka niemieckiego ...”

197. Nadawca: jeniec woj. Jakub Zorn, Sartana, pow. mariupolski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Helena Zorn, Szwaby, pow. brodzki (Galicja),
data: 30 IX 1915.

„... Nie cierpię wielkiej biedy, gdyż za pracę dostaję codziennie jedzenie i 20 kopiejek. Za pieniądze kupuję sobie tytoń i inne niezbędne rzeczy. Fabryka daje nam robocze ubrania, koszule, kalessony itp. ...”

198. Nadawca: jeniec woj. Robert Halkiewicz, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Antonina Halkiewicz, Lwów (Galicja),
data: 14 IX 1915.

„... Obecnie pracuję w trzech ambulatoriach dla chorych jeńców wojennych, gdzie przychodzą do lekarza; powodzi mi się dobrze, gdyż mogę mieszkać sam, a nie w barakach z innymi jeńcami wojennymi ...”

199. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Adaszyński, Sacharewa, pow. odeski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Maria Adaszyńska, Ustrzyki Dolne, pow. leski (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Pracuję w wielkim młynie, jednak z niskim wynagrodzeniem; dostaję 30 rubli i jedzenie jak biedny niewolnik ...”

200. Nadawca: jeniec woj. Walenty Strent, łagier wojennoplennych Warwaropolje, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Parania Strent, Mołodycz, pow. jarosławski (Galicja),
data: 11 IX 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze, praca nie jest ciężka; pracuję w kopalni węgla i dostaję 23 kopiejki a resztę po wojnie ...”

201. Nadawca: jeniec woj. Karol Mores, Bogdanowka k. Omska, pow. omski, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: Julia Stejowska, Czortków (Galicja),
data: 27 IX 1915.

„... Wysłano mnie z Ufy do jednej wsi w guberni omskiej^a, gdzie znajduje się kopalnia węgla; jest tutaj dwustu trzydziestu ludzi, są to Polacy, Rusini, Madziarzy, Czesi, Serbowie, Rumuni itp.; czujemy się tutaj nieźle, dostajemy dobre pożywienie i dobre mieszkanie; oświadczone nam nawet, że będziemy dostawać kilka kopiejek dziennie jako zapłatę. Tutaj trzeba bardzo ciężko pracować ...”

^a Wyraz: „omskiej” dopisany ręcznie. Guberni omskiej nie było, prawdopodobnie nadawca ma na myśli powiat omski, będący wówczas częścią obwodu akmołińskiego.

202. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Blaut^a, łagier wojennoplennych Sierdobsk, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Maria Blautowa, ul. Tyniecka 41, Dębniiki, pow. wielicki (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... Pracuję przy geodezyjnych pomiarach w lasach należących do dóbr państwowych ...”

^a Słowo: „nieznany” wykreślone, nadpisane odręcznie: „Tadeusz Blaut”.

203. Nadawca: jeniec woj. Nikita Szabatowski, Koczkowatka k. Tiukalinska, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Tiukalinsk, gub. tobolska (Rosja),
data: brak.

„... Pracuję w pewnej wsi, gdzie dają mi dobre jedzenie, jednak mogę tylko spać na deskach ...”

204. Nadawca: jeniec woj. Zdzisław Józef Matzuer, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Stanisława Fołtyn, Wadowice (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Powodzi nam się bardzo źle; musimy bardzo ciężko pracować w kamieniołomach; bardzo doskwiera nam głód; coraz bardziej się szerzą choroby. Trzeba wiele wycierpieć za Ojczyznę. Przyślijcie mi trochę pieniędzy, abym mógł kupić sobie trochę chleba, gdyż bardzo głoduję ...”

205. Nadawca: jeniec woj. lekarz Feliks Pietrzak, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Adam Pietrzak, Przemyśl (Galicja),
data: 4 XI 1915.

„... Pełnię służbę jako lekarz i dostaję od wiosny 50 rubli miesięcznie ...”

206. Nadawca: jeniec woj. Paweł Sobota, Józefstal, pow. nowomoskowski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Maria Sobota, Cieszyn (Śląsk),
data: 12 IX 1915.

„... Powodzi mi się nieźle, gdyż mam co jeść i zarabiam dziennie 30 kopiejek; resztę zatrzymuję na administrację, jedzenie i odzież. Najpierw pracowałem w Bachmucie a następnie wysłali mnie do kopalni węgla w Józefstalu, gdzie codziennie dostaję jeden funt białego i jeden funt czarnego chleba, zupę i mięso; kto chodzi do pracy, dostaje też kawałek słoniny ...”

207. Nadawca: jeniec woj. Stefan Kary, Nowogród Wołyński, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Benedykt Kary, Busk, pow. kamionecki (Galicja),
data: 24 IX 1915.

„... Przebywam w mieście Nowogrodzie Wołyńskim, gdzie jestem zatrudniony w majątku jako pomocnik ekonomy; dostaję tutaj mieszkanie i jedzenie bez opłaty i w ogóle całe wyżywienie i dostaję jeszcze miesięcznie 50 rubli ...”

208. Nadawca: intern.^a Stanisław Szumański (syn), Kapuściany, pow. braclawski, gub. podolska (Rosja),
odbiorca: Stanisław Szumański (ojciec), Stanisławów (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... Od 18 lipca bieżącego roku jesteśmy całkowicie wolni; obecnie przebywamy w Kapuścianach, gdzie dostaliśmy odpowiednią pracę. Pracujemy tutaj w fabryce cukru, która należy do pewnego Polaka; ja pracuję w fabrycznym laboratorium; Batko jest zastępcą naczelnika stacji lokalnej kolei; Jazienicki uczy dwoje dzieci tutejszych urzędników fabryki; Litwin pracuje w lazarecie jako felczer; Pistreich jest również przy lazarecie, w aptece; lazaret jest ulokowany w budynku fabrycznym. Chociaż jesteśmy w obcym kraju, jest nam całkiem dobrze, gdyż pracujemy wśród samych Polaków ... Moja pensja wynosi 25 rubli miesięcznie, nie płacę za mieszkanie, ogrzewanie, światło i pościel ...”

^a Skreślone: „jeniec wojenny”, nadpisane: „internowany”.

209. Nadawca: jeniec woj. Robert Wank^a, Kriwoszejno, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Fryderyka Okonkówna, Kraków (Galicja),
data: 18 IX 1915.

„... 2 czerwca wyjechałem z Taszkientu, aby się przenieść w step ... Jestem zatrudniony w rządowym biurze budowy dróg; moja pensja jest wprawdzie skromna, za to cieszę się złotą wolnością. Nie muszę dużo pracować i jadam z innymi urzędnikami; przebywam w wyborowym towarzystwie, dlatego nie męczy mnie nuda ...”

^a Adnotacja odrębna: „ten sam, co w spostrzeżeniu poz. 163”.

210. Nadawca: jeniec woj. Dominik Ptaszek, Stary Sałtow, pow. wołczański, gub. charkowska (Rosja),
odbiorca: Barbara Kick, Dobromil (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Mam się dosyć dobrze; mieszkam po cywilnemu, cieszę się swobodą i pracuję jako maszynista przy pługu ...”

211. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Jargusz, łagier wojennoplennych Pietropawłowsk, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Alojza Jargusz, Brzeźnica, pow. wadowicki (Galicja),
data: 4 IX 1915.

„... Przebywam obecnie przy oficerach, są tutaj adwokaci i inżynierowie z Krakowa, razem stu trzydziestu oficerów, na każdego z nas przypada czterech oficerów ...”

212. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Baranowski, Pokrowskoje, pow. woroneski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Ludwika Filipowicz, Krosno (Galicja),
data: 25 VI 1915.

„... Od dwóch miesięcy, my, trzydziestu Galicjan, pracujemy w majątku za miesięczne wynagrodzenie 3 rubli ... Ponadto dostajemy cztery razy dziennie jedzenie, bieliznę i buty ...”

213. Nadawca: jeniec woj. Jan Bugajski, wieś Agłamazowo, pow. szacki, gub. tambowska (Rosja),
odbiorca: Anna Bugajska, Łapczyca, pow. bocheński (Galicja),
data: 13 VI 1915.

„... Jestem w niewoli i pracuję cały dzień w pocie czoła za 3 grajcary ...”

214. Nadawca: jeniec woj. Ludwik Worek, Kargat, pow. barnaulski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Stefania Worek, Łękawka, pow. tarnowski (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Pracujemy przy żniwach; jednak nie z przymusu tylko dobrowolnie. Od Nowego Roku nie pilnują nas; każdy z nas może robić co chce; już od dwóch miesięcy w ogóle nie karmią nas ...”

215. Nadawca: jeniec woj. G. Stokłossa, wieś Demijewka, gub. kijowska (Rosja),
odbiorca: Jan Stokłossa, Bielsko (Śląsk),
data: 8 X 1915.

„... Teraz powodzi nam się dobrze, gdyż mamy teraz dość chleba, chociaż musimy ciężko pracować ...”

216. Nadawca: jeniec woj. Jan Zagata, Zacharowskaja, pow. akmoliński, obw. akmoliński (Rosja),
odbiorca: Maria Zagata, Gronków, pow. nowotarski (Galicja),
data: 13 IX 1915.

„... Chociaż pracuję u gospodarza, to jednak nie mam pieniędzy; moje ubranie jest porwane i nie mogę kupić sobie nowego. Zabierają mi moje zarobki.”

217. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Stankiewicz, urząd powiatowy, Aleksandria, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Maria Stankiewicz, Sokal (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Ciągle jeszcze pracuję przymusowo przy robotach ziemnych w powiecie aleksandryjskim. Jestem w nędzy, jednak cóż mogę na to poradzić ...”

218. Nadawca: jeniec woj. Walenty Kuglin, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Julia Jagnińska, Kraków (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... D. Borkowski jest w Charkowie; pracuje w firmie swojego imiennika ... B. Klenka pojechał do Kurska i nic nie pisze. Tutaj przebywa również pewien kucharz z Zajączkowic. Ja jestem od 1 czerwca w Moskwie. Z początku pracowałem w fabryce, teraz praktykuję w piekarni i mam nadzieję, że w krótkim czasie zarobię na kawałek chleba. Powodzi mi się tutaj dobrze i niczego mi nie brakuje ...”

219. Nadawca: jeniec woj. Józef Sperling, łagier wojennoplennych Szkotowo, okręg władywostocki, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: K. Drommelschläger, Rudengasse, Wiedeń III (Dolna Austria),
data: 10 X 1915.

„... W porównaniu z sytuacją innych kolegów powodzi mi się jeszcze najlepiej. Przede wszystkim jestem zwolniony z wszelkiej pracy fizycznej. Mam osobny pokój; jak pisałem w moich poprzednich kartach, tłumaczę moim kolegom rosyjskie gazety. Codziennie wydaję gazetę pod tytułem «Echo». Ponadto załatwiam wszystkie kancelaryjne sprawy w języku rosyjskim dla mojej roty. Moi przełożeni i nawet wyższe władze traktują mnie bardzo życzliwie ...”

220. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Radziszewski, Lokty k. Nowonikołajewska, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Radziszewska, Lwów (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Przez całe lato pracowałem w gospodarstwie rolnym, kosiłem i zarobiłem pieniądze na buty które mnie kosztowały 13 rubli. Co do wyżywienia, to nie można go porównywać z naszym; cóż jednak można na to poradzić. Wszystko jest «doskonałe» (charaszo). Muszę pracować, aby dostawać jedzenie ...”

221. Nadawca: nieznanany jeniec woj., łagier wojennoplennych Berezowka, pow. nerczyński, obw. zabajkalski (Rosja),
odbiorca: Luiza Raps, ul. Zyblikiewicza 51, Lwów (Galicja),
data: 29 IX 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze; jestem zarządcą baonu w pełnym tego słowa znaczeniu, pracuję jako pisarz w języku rosyjskim i jako tłumacz ...”

222. Nadawca: jeniec woj. kadet asp. Władysław Wünz, łagier wojennoplennych Troick, pow. taszkiencki, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Józef Herbert, Kraków (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... Oprócz moich miesięcznych oficerskich poborów w kwocie 50 rubli zarabiam przy nadzorze budowy wojskowych baraków 15–20 rubli miesięcznie ...”

223. Nadawca: nieznanany jeniec woj., Antrazkoj Rudnik, okręg taganrodzki, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: jeniec woj. Józef Kurzrok, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
data: 14 X 1915.

„... Pracujemy w kopalni węgla, mamy dobre mieszkanie i doskonałe jedzenie, za to jednak praca jest bardzo ciężka; musimy pracować dwanaście godzin ...”

224. Nadawca: jeniec woj. Antoni Jakobsy, Lokty k. Nowonikołajewska, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Anna Jakobsy, Konstantynówka, pow. kamionkowski (Galicja),
data: 7 VII 1914 [!].

„... Obecnie przebywam na wsi, gdzie mi się powodzi całkiem nieźle; nie cierpię głodu i mam pieniądze na swoje potrzeby. Życzyłbym sobie, aby Tobie się tak dobrze powodziło, jak mi w tych ostatnich dniach.”

225. Nadawca: jeniec woj. Piotr Siwoń, Szczerbakowka, pow. starodubski, gub. czernihowska (Rosja),
odbiorca: Maria Siwoń, Posycz, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 20 X 1915.

„... W niewoli powodzi mi się bardzo dobrze. Mieszkam teraz w guberni czernihowskiej i dziękuję Bogu, że zarabiam 50 rubli. Gdybyś potrzebowała pieniędzy, to mogę Ci przysłać ...”

226. Nadawca: jeniec woj. Michał Bartoszyk, Chorol, gub. połtawska (Rosja),
odbiorca: Piotr Bartoszyk, Hucisko Turzańskie k. Toporowa, pow. brodzki (Galicja),
data: 17 X 1915.

„... Mam się bardzo dobrze; służę jako woźnica. Żona mojego pana kupiła mi bieliznę i zimowe rękawice. Jedzenie jest dobre”

227. Nadawca: jeniec woj. Stefan Rejdych, Aleksandrodar, pow. ananijewski, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Stefania Rejdych, Oskarström (Szwecja),
data: 31 X 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; pracuję w kopalni i dostaję bardzo dobre jedzenie a oprócz tego 20 kopiejek dziennie; praca trwa 10 godzin i jest lekka; kwatery też jest dobra; każdy z nas ma łóżko, siennik, 1 poduszkę i 1 koc ...”

228. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Furmaniewicz, Bohatyr, okręg batałpaszyński, obw. kubański (Rosja),
odbiorca: Aleksander Furmaniewicz, Maziarnia Wawrzkowa, pow. kamionkowski (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Jestem w ekonomii, gdzie przebywa sześciuset ludzi; w ogóle nie pracuję, a jednak dostaję siedem i pół rubla miesięcznie ...”

229. Nadawca: jeniec woj. Józef Szaroda, Serbska Ujezda k. Iwanowki, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Maria Szaroda, Kraków (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Pracuję w miejscowości Serbska Ujezda przy budowie fabryki jako murarz. Tutejsi ludzie są nadzwyczajnie dobrzy i również traktują nas bardzo dobrze. Moim przełożonym jest majster Iwan Kiryłowicz Figurka, który jest mi bardzo życzliwy często mi daje śniadanie i obiad.”

230. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Rychter, łagier wojennoplennych Stawropol (Rosja), odbiorca: Eugenia Rychter, Wiedeń (Dolna Austria), data: 26 XI 1915.

„... Od trzech miesięcy pracuję jako robotnik polowy, jestem zdrowy, jednak warunki pracy są bardzo ciężkie. Za pracę od wschodu do zachodu słońca zarabiam 5 rubli miesięcznie; praca jest bardzo ciężka, gdyż trudno jest mi się przyzwycząć do pracy w polu ...”

231. Nadawca: jeniec woj. Józef Chmielewski, Bułanow, pow. wolski, gub. saratowska (Rosja), odbiorca: Teodor Biliński, Wierzchowce k. Chorostkowa, pow. husiatyński (Galicja), data: 20 IX 1915.

„... Tutaj powodzi mi się dobrze; mam pieniądze i jestem dobrze ubrany; dostaję takie wyżywienie, jakie mi odpowiada i służę u hrabiego jako lokaj ...”

232. Nadawca: nieznanzy jeniec woj., łagier wojennoplennych Kurmysz, gub. kazańska (Rosja), odbiorca: Franciszek Witek, Przemyśl (Galicja), data: 10 X 1915.

„... Nie mamy żadnego zatrudnienia i tylko gramy w preferansa i taroka, gdyż nie dostajemy ani gazety ani książek ...”

233. Nadawca: jeniec woj. Stefan Rapfa, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja), odbiorca: Jadwiga Rapfowa, Kraków (Galicja), data: 8 IX 1915.

„... W niedzielę chodzę czasami do polskiego kościoła, gdzie można spotkać prawie całą tutejszą polską społeczność. Tutaj jest też biblioteka, z której wypożyczamy książki ...”

234. Nadawca: jeniec woj. oficer Henryk Tazbierski^a, łagier wojennoplennych Poszechonje, gub. jarosławska (Rosja), odbiorca: Michał Tazbierski, Brzesko (Galicja), data: 24 X 1915.

„... Wolno nam pisać tylko jedną kartę w tygodniu ... Jesteśmy w smutnym nastroju i nudzimy się, gdyż nie możemy pracować. Również brakuje nam tutaj cukru, którego tutaj nie można kupić ...”

^a Adnotacja odręczna: „ten sam Spostrzeżenie 31 i 53”.

[b.nr.] Nadawca: jeniec woj. Chmielewski, łagier wojennopленных Kijów (Rosja),
odbiorca: Halina Chmielewska, Lwów (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Chodzę do tutejszego miejskiego teatru na przedstawienia operowe ...”

235. Nadawca: nieznanany jeniec woj. oficer, łagier wojennopленных Pietropawłowski, obw. akmołiński (Rosja),
odbiorca: ppor. Jan Skóra, Urząd Poczty Polowej nr 72^a (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Mamy książki, gazety, gimnastykujemy się, aby tylko jakoś zabić czas, który strasznie się wlecze. Jest nas tutaj około stu dwudziestu ludzi. Stosunki towarzyskie są dosyć znośne, jeśli się zignoruje panującą nerwowość ...”

^a Poczta polowa nr 4 c. i k. pułku ułanów.

236. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Furman, Jelec, gub. orłowska (Rosja),
odbiorca: Dusia Furman, Żupawa, pow. tarnobrzeński (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Ponieważ uznano mnie za przydatnego tylko do niższych usług, to oprócz jedzenia nie dostaję nic. Dlatego potrzebowałbym bezwzględnie kilka rubli miesięcznie; chcielibyśmy też się czegoś uczyć, jednak nie mamy żadnych książek ...”

237. Nadawca: jeniec woj. Leon Tatyń, Aleksandrowsk Hruszewski, okręg czerkaski, obw. Wojska Dońskiego (Rosja),
odbiorca: Jan Tatyń, Perepelniki k. Zborowa, pow. złoczowski (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Przewieźli mnie z Wolska do kopalni węgla w miasteczku Aleksandrowsku Hruszewskim nad Donem w pobliżu Rostowa, gdzie pracuję jako tłumacz i zarządca ... Prowadzę samodzielnie kancelarię jeńców wojennych dla tysiąca jeńców, którzy pracują w tej kopalni. Jako wynagrodzenie dostaję 20 rubli miesięcznie ...”

238. Nadawca: jeniec woj. Józef Wenklar, Witebsk (Rosja),
odbiorca: Julia Wenklar, Białobrzegi, pow. krośnieński (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Nie powodzi mi się najgorzej: zarabiam dziennie ½ rubla ...”

239. Zbiorcze skrócone spostrzeżenia dotyczące zatrudnienia jeńców wojennych w Rosji.

a) budowa kolei

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
Barnauł	tomska	Widelka	21 VIII 1915	60 kop. ^a
Czelabińsk	orenburska	Franciszek Widłak	7 XI 1915	
		Władysław Jaworowicz	25 X 1915	
		Piotr Miksa	7 XI 1915	
		Jan Cwynar	13 XI 1915	
Hankul ^b	tomska	Antoni Gruszka	10 X 1915	30 kop. ^c
Ileck ^d	orenburska	Mandek		
Jekaterynburg	permska	Franciszek Kela	10 X 1915	
		Jan Blajda	10 X 1915	
Merefa-Cherson	jekaterynosławska	Franciszek Adreasz	29 VIII 1915	
		Teodor Gudzelak	29 VIII 1915	
		Leopold Zarzeczny	29 VIII 1915	
Orenburg	orenburska	Michał Nazin	29 X 1915	
Perm	permska	Szumerda	7 X 1915	1 rb. ^e
Poklewskaja-Koziół ^f	permska	Marcin Bester	10 X 1915	
Tomsk	tomska	Antoni Lewkowicz	29 X 1915	30 kop. ^g
Ust-Kamienogorsk	semipałyński	M.	31 X 1915	
Wozniesieńsk	irkucka	Jan Stokłosa	30 X 1915	

^a Dziennie.

^b Stacja kolejowa.

^c Dziennie.

^d Na połączeniu Ilecka z koleją uralską.

^e Dziennie.

^f Stacja kolejowa.

^g Dziennie.

b) kopalnie

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
1) kopalnie węgla:				
Aleksandrodar	chersońska	Stefan Rejdych	31 X 1915	20 kop. ^a
Bogdanowka	akmoliński	Brynka Bosy	27 XI 1915	
		Antoni Losko	27 IX 1915	
Józefstal	jekaterynosławska	Mateusz Pecak	8 XI 1915	
Kadietowka	jekaterynosławska	Jerzy Kobiela	20 VIII 1915	
Nowosielcowski- -Rudnik	jekaterynosławska	Jan Szpiela	4 X 1915	
Paratski Rudnik	jekaterynosławska	Maksymilian Wojciechowski	25 VIII 1915	
Pietropawłowski Rudnik	akmoliński	Jan Baran	1 XI 1915	stolarz
Swieżnowski- -Rudnik	jekaterynosławska	Jan Wszątek	29 VIII 1915	
Tomsk	tomska	Tadeusz Barbacki	28 X 1915	x ^b
miejsce nieznanne	jekaterynosławska	Piotr Koszmacki		
		Julian Martineo	22 IX 1915	nadzorca
miejsce nieznanne	-	F. Dudkiewicz	2 X 1915	20 kop. ^c
2) kopalnie rudy żelaza				
Aleksandrodar	chersońska	Jan Buczek	14 X 1915	20 kop. ^d
		Stanisław Zając	2 XI 1915	20 kop. ^e
Kisłowski- Rudnik	permska	Adam Dzida	7 VIII 1915	
Kriwina	jekaterynosławska	Józef Kowalik	29 X 1915	
Krzywy Róg	chersońska	Paweł Szczeppek	1 XI 1915	
		Andrzej Barański	1 XI 1915	
Rudnik	jekaterynosławska	Walenty Józefczyk	29 X 1915	
Rudnik Kowieński	Wojska Dońskiego	Piotr Federkiewicz		
Weselyje Terny	jekaterynosławska	Jan Włodawczyk	5 X 1915	
		Karol Bartel	8 XI 1915	
		Władysław Skalski	27 IX 1915	

^a Dziennie.^b Praca przymusowa.^c Dziennie.^d Dziennie.^e Dziennie.

c) fabryki

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
1) fabryki wyrobów żelaznych				
Kamieńskie	jekaterynosławska	Józef Zahajkiewicz	7 X 1915	5 kop. ^a
		Karol Kisała	1 XI 1915	
		Władysław Wróbel	31 X 1915	
		Ludwik Pitala	1 X 1915	
		Wasył Dańczak	31 X 1915	X ^b
		Szymon Peszko	31 XI 1915	X ^c
		Andrzej Sulikowski	8 XI 1915	
Nikopol	jekaterynosławska	Leon Pilawski		
Sarapuł	wiacka	Władysław Sroka	20 XI 1915	30 kop. ^d
Taganrog	Wojska Dońskiego	Paweł Pawłowski	3 X 1915	
2) cukrownie				
Grajworon	kurska	B.		
Iwanowka	ufijska	Antoni Temonka	16 X 1915	
Wepryk,	poławska	Władysław Pawłowicz	15 XI 1915	
Władykaukaz	Wojska Terskiego	Karol Antoniewski	14 XI 1915	
	woroneska	(?)	25 IX 1915	6 rb. ^e
3) tartaki				
Tomsk	tomska	Stefan Skwara	7 XI 1915	
		Kazimierz Kaczapaski	7 XI 1915	50 kop. ^f
		Józef Knot	1 XI 1915	
4) różne fabryki				
Gankino	riazańska	Stanisław Rychlewski		x ^g
Perm	permska	Israel Baklermann	14 X 1915	80 kop. ^h
		Józef Geyer	9 XI 1915	80 kop. ⁱ
Rzew	twerska	Franciszek Budryk	7 XI 1915	x ^j
Jekaterynburg	permska	Józef Zubrzyński	29 VIII 1915	x ^k
Kijów	kijowska	Jan Żytka	11 XI 1915	x ^l
Tobolsk	tobolska	Karol Kitajrocki	5 IX 1915	x ^m
Tomsk	tomska	Marcin Szaliński	25 X 1915	80 kop. ⁿ
		Marcin Szaliński	4 XI 1915	x ^o
Wepryk	poławska	Antoni Radko	10 XI 1915	6 rb. 50 kop. ^p
	kostromska	Jan Pacyna	1 XI 1915	x ^q
5) zakłady bez specjalności				
Szmałkowa	tobolska	Jan Pawłowski	1 VIII 1915	

Jenekjewo	jekaterynosławska	Antoni Jurczyk	16 X 1915	40 kop. ^f
Kamieńskie	jekaterynosławska	Stanisław Aleksan- drowicz	25 XI 1915	
		Michał Marcyniszyn	1 X 1915	
Kijów	kijowska	nieznany	1 XI 1915	
Lubina	tobolska	Wincenty ...	5 X 1915	x ^g

^a Dziennie.

^b Murarz.

^c Murarz.

^d Dziennie.

^e Tygodniowo.

^f Dziennie.

^g Cementownia.

^h Dziennie, przy kanałach.

ⁱ Dziennie, przy kanałach.

^j Olejarnia.

^k Cegielnia.

^l Fabryka obuwia.

^m Huta.

ⁿ Dziennie, garbarnia.

^o Garbarnia.

^p Miesięcznie – fabryka pomp wodnych.

^q Fabryka sprzętu domowego.

^r Dziennie.

^s Jako mechanik.

d) rzemiosło

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
1) piekarze				
Barnaул	tomska	nieznany		
Kromy	orłowska	Ludwik Trzyma	18 X 1915	
Mangut ^a	tobolska	Nikodem Nestorowicz	13 VI 1915	50 kop. ^b
Nowonikoła- jewsk	tomska	Władysław Parabik	19 IX 1915	
Ufa	ufijska	Józef Gaznisk	30 IX 1915	
Żytomierz	wołyńska	Piotr Uchot	13 XI 1915	x ^c
	saratowska	Kacper Wirnik	4 XI 1915	4 rb. ^d
2) kowale				
Horol	nadmorski	Szymon Woroscule	1 IX 1915	
Ludmiłowka	chersońska	Roman Niziński	30 IX 1915	

Niżny Nowogród	niżnonowogrodzka	Huczok	6 X 1915	
Omsk	akmoliński	Janzon	5 VIII 1915	
miejsce nieznanne		Adolf Czelný		30 kop. ^e
3) ślusarze				
Astrachań	astrachańska	Maksym Ołowiecki	14 IX 1915	
Krzemieńczuk	połtawska	Ignacy Szymański	24 X 1915	
Omsk	akmoliński	Wojciech Śliwiński	21 IX 1915	
Tatarsk	tomska	Adam Burmycha	29 VIII 1915	14–15 rb. ^f
Tołmaczewa	tomska	Jan Kalisty	14 X 1915	
4) praca w różnych przedsiębiorstwach zarobkowych				
Aczyńsk	jenisejska	Michał Kosa	3 XI 1915	x ^g
Astrachań	astrachańska	Franciszek Karpiński	14 IX 1915	x ^h
Barnauł	tomska	Michał Madeja	23 VIII 1915	
Bogojawleńsk	chersońska	Teodor Hładyń	17 IX 1915	x ⁱ
Bogorodskoje	permska	Filip Anczak	19 IX 1915	
Kromy	orłowska	Ludwik Wnęk	23 X 1915	x ^j
Krzywy Róg	chersońska	Zendczak	1 XI 1915	x ^k
Mokszan	penzeńska	Franciszek Stuchlik	7 XI 1915	x ^l
Moriewskoje	tobolska ^m	Jan Smulski	15 VIII 1915	1 rb. 40 kop. ⁿ
Nowonikołajewsk	tomska	F. Kamiński	12 VIII 1915	x ^o
Odessa	chersońska ^p	Antoni Sudoł	22 X 1915	x ^q
Omsk	akmoliński	Władysław Czuda	6 IX 1915	35 rb. ^r
Pieski	woroneska	Leon Gottdank	26 X 1915	x ^s
Pietropawłowski	akmoliński	Jan Ociepla	14 IX 1915	x ^t
Pokrowskoje	permska	Grzegorz Kasurek	8 IV 1915	x ^u
Połtawa	połtawska	Jan Stuliłowa	7 X 1915	
Sergacz	niżnonowogrodzka	L. Pyrszyński	2 XI 1915	x ^v
Tomsk	tomska	Bronisław Nowotarski	14 X 1915	x ^w
Wołczańsk	charkowska	Wojciech Majdański	8 X 1915	x ^x

^a Stacja kolejowa.

^b Dziennie.

^c W komendzie etapu.

^d Miesięcznie.

^e Dziennie.

^f Miesięcznie.

^g Jako cegielnik.

- ^h Jako rymarz.
ⁱ Jako kaflarz.
^j Jako cieśla.
^k Jako stolarz.
^l Jako szewc.
^m W tekście błędnie kurgańska.
ⁿ Dziennie, jako bednarz.
^o Jako zegarmistrz.
^p W tekście błędnie odeska.
^q Jako koszykarz.
^r Miesięcznie z wyżywieniem.
^s Jako fotograf.
^t Jako bednarz.
^u Jako szewc.
^v Jako krawiec.
^w Jako hydraulik.
^x Jako cegielnik.

e) przedsiębiorstwa handlowe

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
Szadryńsk	permska	Jakub Wandel	8 XI 1915	x ^a
Tarasowa	tobolska	P. Obmiński	1 XI 1915	3 rb. ^b
Kurgan	tobolska	J.	28 IX 1915	x ^c
Tiumeń	tobolska	Józef Balicki	16 IX 1915	x ^d

^a Bez opisu asortymentu towarów.

^b Miesięcznie, bez opisu asortymentu towarów.

^c Sklep mięsny.

^d Sklep kolonialny.

f) budownictwo i roboty ziemne

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
1) budowa baraków				
Barnauł	tomska	M. Roth	22 IX 1915	40–60 kop. ^a
Omsk	akmoliński	dr M. Schorr	5 X 1915	
		Stanisław Chmurowicz	28/VIII 1915	
Orenburg	orenburska	Maks Dudryk	29 X 1915	x ^b
2) budowa domów				
Astrachań	astrachańska	Kobat	23 X 1915	
Bijsk	tomska	Stanisław Lubowicz	29 IX 1915	x ^c
Kamynino	penzeńska	Karol Gil	23 XI 1915	

Omsk	akmoliński	Wojciech Śliwiński	2 IX 1915	
Pietropawłowsk	akmoliński	Wincenty Rejowski	22 VIII 1915	
		Wojciech Zaworski	3 IX 1915	x ^d
Wołczańsk	charkowska	Ignacy Landes	12 XI 1915	x ^e
3) prace ziemne i budowlane				
Łukinsko	jarosławska	Tadeusz Baran	7 X 1915	x ^f
Mariupol	jekaterynosławska	Tadeusz Chelmecki	5 IX 1915	x ^g
Tomsk	tomska	Lubera	7 XI 1915	x ^h
Uspienskoje	jekaterynosławska	Józef Wasylczuk	12 X 1915	x ⁱ

^a Dziennie.

^b Bez wynagrodzenia.

^c Jako murarz.

^d Przy budowie szkoły.

^e Przy budowie szkoły.

^f Przy budowie kanalizacji.

^g Przy budowie studni.

^h Przy budowie mostu.

ⁱ Przy budowie tunelu.

g) prace polowe i leśne

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
1) prace polowe				
Aleksandrow-skoje	woroneska	Krzyczug	12 XI 1915	
Bałaszow	saratowska	Jan Pelech	9 X 1915	
		Józef Kopf	b.d.	
Florinszczina	połtawska	Semko Smolak	2 XI 1915	
Horol	nadmorski	Alojzy Guzik	19 IX 1915	6 rb. 33 kop. ^a
Izmajkowa	orłowska	Dziurno	14 X 1915	x ^b
Kałaczińskie	tobolska	Leon Jakubiszyn	28 VIII 1915	
Kułarowa	tobolska	Michał Mulasz	14 VIII 1915	
Kurgan	tobolska	Jan Kukła	22 VIII 1915	
		nieznany	19 VIII 1915	
Łochwica	połtawska	Marcin Palkus	28 X 1915	
Moskwa	moskiewska	Warian	17 X 1915	4 rb. ^c
Nikołajewsk	samarska	Paweł Górny	14 X 1915	
Omsk	akmoliński	Antoni Wojciechowski	1 IX 1915	10 rb. ^d
Pietropawłowsk	akmoliński	Jan Zwarycz	20 VIII 1915	
Pokrowskoje	akmoliński	Wasył Proc	23 X 1915	2 rb. ^e

Popowka	samarska	Antoni Brudynkiewicz	12 VII 1915	15 kop. ^f
Pryłuki,	połtawska	Piotr Dallinger	10 X 1915	
Rybińsk	jarosławska	Wojciech Warchoł	17 X 1915	
Sergacz	niżnonowogrodzka	Podubiński	1 XI 1915	
Srednia Achtuba	astrachańska	Dymitr Stronczak	20 VIII 1915	
Stepnaja	Wojska Dońskiego	Bronisław Bukowy	7 XI 1915	
Strasburg	chersońska	Emil Piwowarczyk	26 IX 1915	
Swiatoj Krest	stawropolska	Franciszek Antonow	4 XI 1915	6 rb. ^g
Syzrań	symbirska	Wincenty Wolański	27 X 1915	x ^h
Tałowaja	woroneska	Władysław Sienkiewicz	5 X 1915	
Tambow	tambowska	Ludwik Szynkowski	4 XI 1915	
Tojda	woroneska	Władysław Pilch	31 X 1915	8 kop. ⁱ
Tomsk	tomska	Jan Tuman	29 IX 1915	
Wolsk	saratowska	Antoni Tomaszewski	30 X 1915	
Wołczańsk	charkowska	Walenty Leniat	20 IX 1915	25 kop. ^j
Woroneż	woroneska	Józef Baran	12 IX 1915	
2) prace leśne				
Demijewka	kijowska	Gil	15 XI 1915	x ^k
Kandałaksza	archangielska	Włodzimierz Podworny		x ^l
Kijów	kijowska	Roman Pawlik	14 X 1915	x ^m
Sergacz	niżnonowogrodzka	Ludwik Obrichta	1 VIII 1915	x ⁿ
Sziłowka	symbirska	Bolesław Wagner	14 X 1915	x ^o

^a Tygodniowo.^b Ziemianin.^c Miesięcznie.^d Miesięcznie.^e Miesięcznie.^f Dziennie.^g Miesięcznie.^h Ziemianin.ⁱ Dziennie.^j Dziennie.^k Drwal.^l Przy wyrębie drzewa.^m Przy wyrębie drzewa.ⁿ Robotnik leśny.^o Robotnik leśny.

h) zatrudnienie przy leczeniu chorych

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	praca
Czelabińsk	orenburska	Bazyli Sekreta	1 X 1915	biurowa
		Józef Wittmann	7 XI 1915	biurowa
Dubowka	saratowska	dr Ludwik Ziemowicz	14 XI 1915	lekarz
Kaczowice	[brak danych]	Adam Pasek	18 X 1915	
Kataw Iwanowski	ufijska	Roman Pawlikiewicz	7 X 1915	
Kijów	kijowska	Jakub Bogusz	13 XI 1915	pomocnik aptekarz
Nowonikołajewsk	tomska	Eugeniusz Reanbourg	1 X 1915	aptekarsz
Praskoweja	stawropolska	Michał Zasławski	14 XI 1915	lekarz
Semipałatyńsk	semipałatyński	Józef Mazurek	23 IX 1915	
Skobelew	fergański	Józef Fitz	13 X 1915	
Sytnianky	kijowska	Kazimierz Chirowski	7 X 1915	x ^a
Tiumeń	tobolska	Mikołaj Nahorniak	b.d.	pomocnik sanitariusza
	syrdaryjski	Adolf Kofler	15 X 1915	

^a Szpital Czerwonego Krzyża.

i) prace kancelaryjne²¹⁸

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	praca
Kataw Iwanowski	ufijska	J. Bornstein	25 X 1915	x ^a
Kolyczewo	saratowska	Antoni Kaczur	23 X 1915	x ^b
Nowonikołajewsk	tomska	Tomasz Migdas	10 X 1915	x ^c
Szkotowo	nadmorski	Józef Sperling	24 IX 1915	x ^d
Tobolsk,	tobolska	Adam Hierowski	6 XI 1915	x ^e
Ufa	ufijska	Jan Bukowski	13 XI 1915	x ^f
Wierchnieudińsk ²¹⁸	zabajkalski	Arnold Mensch	7 X 1915	x ^g

²¹⁸ Łagier wojennoplennych w Wierchnieudińsku – w irkuckim okręgu wojennym, istniał w latach 1914–1920. W kwietniu 1915 było tu już 8,5 tys. jeńców. Zbudowano dla nich obóz składający się z 20 baraków drewnianych. Pod koniec 1915 było tu 12 tys. jeńców. W związku z epidemią tyfusu przy obozie powstał szpital i ambulatorium. Jesienią 1918 1,3 tys. jeńców z obozu przyłączyło się do bolszewików.

- ^a W nieokreślonym charakterze.
^b Kancelaria ziemstwa.
^c W nieokreślonym charakterze.
^d Tłumacz dla języka niemieckiego i rosyjskiego.
^e W nieokreślonym charakterze.
^f W nieokreślonym charakterze.
^g Kancelaria dla korespondencji jeńców wojennych.

k) inne formy zatrudnienia

miejsowość	gubernia/obwód	jeniec wojenny	data	płaca
Aszchabat	zakaspijski	Józef Wesołowski		x ^a
Barnauł	tomska	F. Roth	30 VIII 1915	x ^b
Jerczanka	smoleńska	Marcin Michałek	7 XI 1915	x ^c
Kazań	kazańska	Stanisław Łotocki		x ^d
Łochwica	połtawska	Władysław Mikiewicz	2 XI 1915	x ^e
		Wojciech Puczek	21 XI 1915	x ^f
Nowo-Spasskoje	pskowska	Piotr Galant	1 XI 1915	x ^g
Omsk	akmoliński	Józef Skowroński	8 IX 1915	30 rb. ^h
		Antoni Rybarszczuk	8 IX 1915	x ⁱ
Pietropawłowsk	akmoliński	Jan Guga	15 VIII 1915	x ^j
		Julian Przewłocki	5 IX 1915	x ^k
Połtawa	połtawska	Eugeniusz Siwków	23 X 1915	x ^l
Rostow	jarosławska	Marian Zadoroszy	14 XI 1915	x ^m
Rybuszka	saratowska	Stefan Pachowicz	11 X 1915	x ⁿ
Sierdobsk	saratowska	Tadeusz Blaut	13 X 1915	x ^o
Taszkient	syrdaryjski	Józef Jaszkiwicz	30 X 1915	x ^p
Tomsk	tomska	Leon Grabowski	2 X 1915	x ^q

- ^a Członek orkiestry teatralnej.
^b Sprzedawca kartek pocztowych w obozie barakowym.
^c Mechanik w destylarni spirytusu.
^d Młynarz.
^e Mechanik.
^f Telefonista w zarządzie niasta.
^g Robotnik w magazynie wojskowym.
^h Miesięcznie, mechanik w elektrowni.
ⁱ W stoczni.
^j Jako brukarz.
^k Przy młockarni parowej.
^l W dziale technicznym zarządu miasta.
^m Jako kierowca.
ⁿ Jako mechanik.
^o Jako geodeta w dobrach państwowych.

^p Jako kasjer.

^q Zatrudniony przy pracach badawczych.

240. Nadawca: jeniec woj. Jan Dendys, [adres nieznany] (Rosja),
odbiorca: Wiktoria Dendys, Juszczyzna, pow. żywiecki (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... Jestem w szpitalu w Rosji, gdzie powodzi mi się zupełnie dobrze; mam dosyć jedzenia i dostaję dwa razy dziennie mięso ...”

241. Nadawca: jeniec woj. Mikołaj Maślanka, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Maślanka, Miłków k. Oleszyc, pow. cieszanowski (Galicja),
data: brak.

„... Rosjanie wysłali mnie do ich szpitala, gdzie mi się jednak nie powodzi dobrze, gdyż tutaj nie jest tak jak w szpitalu u nas ...”

242. Nadawca: nieznany jeniec woj., [adres nieznany] (Rosja),
odbiorca: Julian Kolba, Lwów (Galicja),
data: 5 X 1915.

„... Wyobraź sobie, jaką ostrą zimę mam przed sobą, a nie jestem na nią przygotowany, gdyż nie mam ani butów, ani płaszcza ... Chwała Bogu, jestem zdrowy, chociaż tutaj w stepie szaleją choroby zakaźne ...”

243. Nadawca: nieznany jeniec woj.^a, łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Anna Bajowa, Frohnleiten, pow. Graz (Styria),
data: 11 VIII 1915.

„... Większość z nas choruje na żołądek i choroby jelitowe, wydaje się, że jest to skutek braku ruchu i ciągłego siedzenia w jednym miejscu, gdyż brakuje nam przestrzeni, aby chodzić. Tutaj wprowadza się pewne zaostżenia odpowiednio do wydarzeń ... Wielu wysłano do robót polowych, co jest prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż możliwość ruchu zmniejsza śmiertelność. Zła pogoda, brudne i duszne pokoje ...”

^a Adnotacja odręczna: „Exh. Nr. 104”.

244. Nadawca: nieznany jeniec woj. [Henryk Nowotarski]^a, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Szwałówna, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Jeśli chodzi o nas, to z naszym zdrowiem jest bardzo źle, w wyniku okoliczności, które łatwo sobie możecie wyobrazić. Nasi ludzie masowo umierają. Przedtem nam się powodziło bardzo dobrze, gdyż wszyscy pracowaliśmy i jeden pomagał drugiemu; teraz nigdzie nas nie wypuszczają, tak że musimy siedzieć jak prawdziwi niewolnicy, wśród nas jest też wiele kalek ...”

^a Adnotacja odręczna: „Exh. Nr. 115”.

245. Nadawca: jeniec woj. W. Rosenberg, łagier wojennoplennych Szkotowo, okręg władywostocki, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: K. Urabin, Gablonz (Czechy),
data: 16 IX 1915.

„... Ponieważ pracuję w szpitalu, mam nadzieję, że pozostanę tutaj na dłużej. Obecnie liczba chorych znacznie się zmniejszyła; (jako, że) Ponieważ 65 % wyzdrowiało, nie mam tutaj zbyt dużo pracy.”

246. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Wach, łagier wojennoplennych Iszym, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Stefania Siwkówna, Kraków (Galicja),
data: 12 VIII 1915.

„... Ponieważ nie ma tutaj dla nas odpowiednich kwater, przewiozą nas kilkaset kilometrów dalej na wschód do Pawłodaru ...”

247. Nadawca: jeniec woj. Jerzy Fizyr, łagier wojennoplennych Tockoje, pow. bugurusłański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Przemysława Fizyr, Przemyśl (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Najbardziej boję się nadchodzącej zimy, gdyż mieszkam w barakach poza wsią w otwartym polu ...”

248. Nadawca: jeniec woj. Antoni Deputat, łagier wojennoplennych Kaługa (Rosja),
odbiorca: Maria Deputat, Lwów (Galicja),
data: 13 VIII 1915.

„... Przechodziłem ostre zapalenie, którego się nabawiłem w Rosji podczas podróży ... Podróż była bardzo uciążliwa; szliśmy piechotą przez Podwołoczyska do Płoskirowa a stamtąd pojechaliśmy koleją do Kijowa. Stąd jechaliśmy sanitarnym pociągiem do Moskwy a potem do Kaługi, gdzie do dnia dzisiejszego leżałem w szpitalu. Wyżywienie i opieka lekarska są dobre i tej okoliczności zawdzięczam moje uzdrowienie ... Podczas marszu rozpadły się obydwie pary moich butów, tak, że w zimie muszę chodzić boso. Nie wiem, dokąd teraz mam się udać ...”

249. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Adamowicz, Witebsk (Rosja),
odbiorca: Emilia Adamowicz, Lwów (Galicja),
data: 23 IX 1915.

„... Nie mam w ogóle pieniędzy, ale za to dużo pcheł i dużo niedoli ... Hajdukiewicz, fryzjer Piurek i konduktor Nyczka uciekli z Kobrynia, małego miasteczka, w którym przebywaliśmy przez sześć dni. Dowiedz się, czy są we Lwowie ...”

250. Nadawca: jeniec woj. Henryk Nowotarski^a, łagier wojennoplennych Bijsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Stefania Fołtyn, Dukla, pow. krośnieński (Galicja),
data: 20 VIII 1915.

„... Z początku powodziło nam się bardzo dobrze, gdyż mogliśmy chodzić swobodnie po mieście, gdy ktoś miał tam jakąś pracę; obecnie nie wolno nam wychodzić. Nudzimy się do tego stopnia, że nie wiemy, czy w ogóle jeszcze żyjemy na świecie. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że zdrowie nam nie chce służyć, gdyż popędzono nas jeszcze na Syberię. Ludność cywilna jest bardzo dobra i pomaga nam w miarę możliwości. Wielu z nas umarło; nie ma dnia, aby ktoś nie umarł i jeśli tak będzie do końca, to Bóg wie co z nami jeszcze będzie ...”

^a Adnotacja odręczna: „Exh. No. 115”.

251. Nadawca: nieznany, łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Aniela Labuda, Przemyśl (Galicja),
data: 11 X 1915^a.

„... Do dnia dzisiejszego przebywam w szpitalu. Tutaj panują duże mrozy, a ja jestem nagi i bosy; najgorsze jest to, że nie mam żadnej bielizny, gdyż wszystko mi zabrano, a nie dostałem nic innego. Tutaj zjadają nas wszy. Natychmiast po otrzymaniu tej karty przyślijcie mi pieniądze, gdyż moja nędza jest wielka ...”

^a Dopisek odręczny: „Exh. No. 115”.

252. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. kpr. Paweł Kral, Kijów (Rosja),
odbiorca: Jerzy Kral, Trzyniec, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 10 IX 1915.

„... Jestem w szpitalu, gdzie dobrze mi się powodzi; traktują nas jak swoich własnych rannych ...”

253. Nadawca: jeniec woj. W. Petelski, Kijów (Rosja),
odbiorca: Michał Gruszecki, Śniatyn (Galicja),
data: 5 X 1915.

„... Jestem teraz w szpitalu w Kijowie i mam dobrą opiekę lekarską ...”

254. Nadawca: jeniec woj. oficer W. Ramert, Perowsk, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: dr Ernest Bandrowski²¹⁹, Kraków (Galicja),
data: 22 X 1915.

„... Tutaj częściowo wypełniam obowiązki nauczyciela, gdyż daję naszym oficerom lekcje języka polskiego, poza tym jestem zdrowy; nie zachorowałem na żadną z panujących tutaj chorób; tutaj zmarło nawet wielu oficerów ...”

255. Nadawca: jeniec woj. oficer Tadeusz Jasielski, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: Niuśka Wilczyńska, Langenzersdorf, pow. Korneuburg (Dolna Austria),
data: 4 VI 1915.

„Brak czystej wody do picia jest nie do zniesienia; wodę zastępuje herbata lub wytwarzane chemicznie gazowane napoje, które nigdy nie ugaszą całkowicie pragnienia ...”

256. Nadawca: jeniec woj. lekarz dr Rudolf Stenzel, łagier wojennoplennych Tiukalinsk, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Maria Stenzel, Isbarygasse 14, Wiedeń XIII (Dolna Austria),
data: 22 VIII 1915.

„... Tkwę tutaj razem z innymi ... i praktykuję tutaj trochę mniej niż dawniej. Mamy tutaj epidemię (tyfus) i boję się, że się zarażę. Woda u nas jest bardzo zła ...”

257. Nadawca: nieznany jeniec woj., łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Kazimiera Zajdlowa, Krosno (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Tutaj śmiertelność jeńców jest bardzo wysoka ...”

²¹⁹ Ernest Tytus Bandrowski (1853–1920) – chemik, prof. UJ, czł. PAU. Zajmował się krystaloluminescencją i opisał kilka związków chemicznych. Współzałożyciel i honorowy prezes TSL. Polityk związany z demokratami. Poseł na sejm galicyjski (1908–1918) i wiceprezydent Krakowa (1915–1920). Podczas I wojny światowej był zastępcą przewodniczącego komitetu krajowego Komisji Opieki nad Inwalidami Wojennymi w Krakowie. *Bandrowski Ernest Tytus* (oprac. redakcja), w: PSB, t. 1, s. 257–258.

258. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Herman, Kursk (Rosja),
odbiorca: Antonina Herman, Jarosław (Galicja),
data: 10 X 1915.

„... Obecnie leżę w szpitalu w Kursku ... W szpitalu traktują nas dobrze ...”

259. Nadawca: jeniec woj. Paweł Krol, Kijów (Rosja),
odbiorca: Paweł Podola, Koszarzyska, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 10 IX 1915.

„... Obecnie jestem w szpitalu w Kijowie, powodzi mi się dobrze; traktują nas tak jak swoich własnych rannych ...”

260. Nadawca: nieznany, Moskwa^a (Rosja),
odbiorca: Zofia Kwiatkowska, Rawa Ruska (Galicja),
data: 23 X 1915.

„... Do dnia dzisiejszego nie mogę się skarżyć na tutejszy szpital. Wyżywienie jest, jeśli się uwzględni warunki wojenne, zupełnie niezłe. Rano dostajemy herbatę i dużą porcję białego chleba. Na obiad dostajemy porcję dobrej zupy, kawałek mięsa, głównie sznycel lub jakąś inną pieczeń, oraz kawałek czarnego chleba; około godziny czwartej dają nam herbatę a na kolację mielone kotlety lub pieczeń z makaronem, albo też ziemniaki z kawałkiem chleba i mleko ...”

^a Wg stempla pocztowego.

261. Nadawca: jeniec woj. Mikołaj Trembacz, łagier wojennoplennych Kazań (Rosja),
odbiorca: Paulina Krasnowska, urząd pocztowy, Stanisławów (Galicja),
data: 28 V 1915.

„... Dziękuję Bogu, że nie mam powodów, aby się skarżyć. Wyżywienie jest dość dobre a również opieka lekarska jest troskliwa i dobra ...”

262. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Jaśko, Kańsk, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Maria Jaśko, Kraków (Galicja),
data: 31 VII 1915.

„... Wielu Austriaków umiera tutaj na różne choroby ... Tutaj w Kańsku mam wielu kolegów, którzy się znajdują w krańcowo złej sytuacji ... Jeść dostajemy tylko raz dziennie; tylko niewielu z nas ma pieniądze; kto nie ma pieniędzy, temu powodzi się bardzo źle”

263. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Bronisława Cieślak, Przemyśl (Galicja),
data: 29 X 1915.

„... Leżę w szpitalu na katar żołądka i jest ze mną bardzo źle, gdyż człowiek tutaj nie ma żadnych leków. Boję się śmierci na tej pustyni. Jest ciężko nam gdyż panuje tutaj głód i nędza. Ogarnia mnie desperacja; zaczynamy żywić się psim mięsem, do czego zmusza nas głód ...”

264. Nadawca: jeńcami woj. Stanisław Kohmann, łagier wojennoplennych Iszym, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Leokadia Kohmann, Lwów (Galicja),
data: 15 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i moja stopa powoli dobrze; lekarze nie mają żadnych leków, gdyż wszystko im zabrano ...”

265. Nadawca: nieznanymi jeńcami woj., łagier wojennoplennych Tiukalinsk, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Franciszek Baron, Oderfurt, pow. Místek (Morawy),
data: 5 IX 1915.

„... Sytuacja zdrowotna jest bardzo zła, gdyż jesteśmy wygłodniali ...”

266. Nadawca: jeńcami woj. F. Bieńko, łagier wojennoplennych Tockoje, pow. bugurusłański, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Apolonia Bieńko, Gródek Jagielloński (Galicja),
data: 17 XI 1915.

„... Jestem zdrowy, jednak moje życie nie jest bezpieczne, gdyż panuje tutaj tyfus i cholera. Cierpię wielką biedę, gdyż nie dają nic do jedzenia i nic do ubrania; nie dają też ani grajcara ...”

267. Nadawca: jeńcami woj. Karol Warmus^a, łagier wojennoplennych Moskwa (Rosja),
odbiorca: Wojciech Warmus, Andrychów, pow. wadowicki (Galicja),
data: 23 X 1915.

„... Donoszę Wam, że jestem chory; nie wiem, co ze mną dalej będzie. Już tydzień upłynął, jak zachorowałem, i nie nastąpiła poprawa, gdyż nie ma lekarza, który by mnie zbadał i wyleczył. Najprawdopodobniej trzeba będzie zostawić kości w niewoli. Gdy ktoś jest chory, nikt mu nie chce uwierzyć i mówi się, że nie chce mu się pracować i że u nas panuje brak dyscypliny. Jednak rzeczywistość jest taka, że ludzie są tak słabi, że nie mogą ustać na nogach, leżą jak psy i nikt nie troszczy się o chorego, nie patrzy, czy on jeszcze żyje. Zresztą, to mnie nie dziwi, gdyż

wiem, że jesteśmy wrogami, względnie byliśmy wrogami, którzy z sobą walczyli. Sądzę jednak (następuje miejsce usunięte przez rosyjską cenzurę: że w momencie wzięcia nas do niewoli stało się ich obowiązkiem, traktować nas jak swoich przyjaciół, podobnie jak nasi postępują z nimi. Ponieważ nie chcę Was martwić, nie będę Wam więcej o tym pisać; jeśli Bóg zechce, abym wyzdrowiał i powrócił, to wszystko Wam opowiem) ...”

^a Dopisek odręczny: „Exh. No. 97-II”.

268. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Knoch, łagier wojennoplennych Kineszma, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Herman Knoch, Andrychów, pow. wadowicki (Galicja),
data: 31 X 1915.

„... Nie mam już nadziei, że dostaniesz tę kartę, gdyż polscy cenzorzy są najbardziej uważni. Korespondencja w języku niemieckim przechodzi jeszcze gorzej, a w języku czeskim najlepiej ...”

269. Nadawca: jeniec woj. kadet Eugeniusz Wojtych, campo di prigionieri di guerra Borgo San Donino, prow. Brescia, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Zofia Studencka, Krzeszowice, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 9 X 1915.

„... Nasza wolność jest ograniczona tak jak i korespondencja ... Mieszkamy w dawnym przytułku dla biedaków, jest nas trzystu jeńców wojennych żołnierzy i ośmiu oficerów – ta sama niepodzielna ósemka, co w Brescii. Nasze mieszkanie jest przynajmniej po ludzku urządzone; możemy się poruszać swobodnie wewnątrz budynku. Władze wojskowe traktują nas życzliwie i po koleżeńsku. Życie klasztorne uprzyjemniają gry towarzyskie i śpiew. Nasza ósemka utworzyła chór. Dzisiaj jest piątek, dzień tutejszego patrona S. Donino, w którym to dniu śpiewaliśmy na mszy w domowej kaplicy ...”

270. Nadawca: jeniec woj. Eugeniusz Śliwinski, campo di prigionieri di guerra Frinco Castello, prow. Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: Stanisław Buba, Jasło (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Od 20 października tkwimy w półwiecznym i położonym na górze klasztorze, w którym powodzi nam się nie tak źle; tylko nie mamy co palić; dzień ciągnie się w nieskończoność, chociaż gram na skrzypcach, rogu i gitarze a do tego układam nuty; wszystko to jednak mierzi mnie, gdyż tutaj jestem tak długo bez żadnych

widoków ... Miałem około 100 koron, które mi ukradziono po przybyciu do Włoch ...”

271. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot., kpr. Jan Misiewicz, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Henryk Misiewicz, Brzeżany (Galicja),
data 26 X 1915.

„... Od pierwszego października przebywam w innym miejscu – Taggia – gdzie powodzi nam się zupełnie dobrze. Mamy ładny pokój z widokiem na góry, lasy i morze; poza tym mamy do dyspozycji dziedziniec, łazienki itp. Mieszkam z trzema jednorocznymi ochotnikami. Uczymy się języka włoskiego, trochę czytamy i tak upływają nam dni ...”

272. Nadawca: jeniec woj. Włodzimierz Chylak, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Zofia Jakohowska, Przerów (Morawy),
data: 6 X 1915.

„... Przebywam teraz, tak jak Andrzej Seigt w innym miejscu, gdzie powodzi mi się o wiele lepiej niż w Finalmarinie. Można powiedzieć, że powodzi mi się nawet dobrze, jeśli się weźmie pod uwagę warunki niewoli; jednak brakuje mi czegoś, to co mnie męczy, to brak tytoniu ... Ulokowano mnie w jednym pokoju z czterema jednorocznymi ochotnikami ...”

273. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Kuźniewicz, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Bolesław Kuźniewicz, Wołoniów, pow. żydaczowski (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Mnie również zaraz po wzięciu do niewoli obrabowano i zabrano wszystko, co przy sobie miałem, pieniądze, portfel, kieszonkowy zegarek, tabakierę, tak, że zostałem nagi; jeśli chodzi o Twoje pytania, to donoszę Ci, że prowadzimy czyste więziennicze życie, jesteśmy zamknięci pomiędzy murami i przebywamy pod silną strażą. Nie mamy żadnej pracy, dlatego ogarnia nas nuda, tak, że dni wydają się nam się tak samo długie jak miesiące ...”

274. Nadawca: jeniec woj. Błażej Świerczek, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Maria Świerczek, Sidzina k. Skawiny, pow. wielicki (Galicja),
data: 31 X 1915.

„... Siedzę tutaj w niewoli jak aresztant ...”

275. Nadawca: jeńiec woj. Michał Kasperski, campo di prigionieri di guerra Alessandria Citadella, Piemont (Włochy),
odbiorca: Helena Kasperska, Lwów (Galicja),
data: 15 XI 1915.

„... Już wcześniej Ci pisałem, że dostałem pieniądze ... Jestem zdrowy, tylko moje życie jest strasznie nieprzyjemne bez pracy i możliwości wyjścia ...”

276. Nadawca: jeńiec woj. Michał Gwiazdon, campo di prigionieri di guerra Porto Ercole, prow. Grosseto, Toskania (Włochy),
odbiorca: Maria Gwiazdon, Wysoka k. Jordanowa, pow. myślenicki (Galicja),
data: 6 XI 1915.

„... przebywam w fabryce nad morzem, dzięki Bogu mam dosyć jedzenia; pogoda jest ładna i ciepła, w nocy są tutaj burze ...”

277. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Stolarczyk, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Maria Stolarczyk, Jeleń k. Jaworzna, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 17 X 1915.

„... W każdą niedzielę wolno nam napisać tylko jedną kartę, którą dostajemy. Nie dostajemy tutaj żadnych pieniędzy i ani żadnej pracy ...”

278. Nadawca: jeńiec woj. Aleksander Łuczyszyn, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Łuczyszyn, Sroki Lwowskie, pow. lwowski (Galicja),
data: 9 XI 1915.

„... Powodzi mi się tak samo dobrze jak na ulicy Batorego^a, gdyż nie mamy ani pieniędzy ani tytoniu ...”

^a Adnotacja cenzora: „zakład karny we Lwowie”.

279. Nadawca: jeńiec woj. Józef Chłon, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Michał Chłon, Otfinów, pow. dąbrowski (Galicja),
data: 11 XI 1915.

„... Nie dają nam tutaj żadnej pracy, dlatego nie mamy też pieniędzy ...”

280. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Pulit, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Franciszek Przewłocki, Zabawa k. Radłowa, pow. brzeski (Galicja),
data: 4 XI 1915.

„... Nie dają nam tutaj żadnej pracy, dlatego nie pracujemy i tylko dzień za dniem czekamy na koniec ... Nie dostajemy też pieniędzy ...”

281. Nadawca: jeniec woj. Józef Goryl, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Stanisław Goryl, Odporyszów k. Żabna, pow. dąbrowski (Galicja),
data: 11 X 1915.

„... Do dnia dzisiejszego w ogóle nie pracujemy, lecz siedzimy między murami i możemy tylko raz w tygodniu chodzić na spacer ... Nie dostajemy ani grosza.”

282. Nadawca: jeniec woj. Michał Adamczyk, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Walerian Kramarz, Kółko k. Niepołomic, pow. bocheński (Galicja),
data: 11 XI 1915.

„... Możemy chodzić na spacer tylko raz w tygodniu, tak, że ciągle musimy siedzieć pod kluczem między murami i każdy z nas blade wygląda ...”

283. Nadawca: jeniec woj. Jakub Żurek, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Jan Żurek, Przyborów, pow. brzeski (Galicja),
data: 11 XI 1915.

„... Jest mi bardzo przykro, gdyż nie mam tytoniu i pieniędzy. Dostajemy tylko jedzenie ...”

284. Nadawca: jeniec woj. Władysław Biernat, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Jan Calas, Piotrowice, pow. frysztacki (Śląsk),
data: 24 X 1915.

„... Powodzi mi się źle, jak to w niewoli, gdyż nie mam ani pieniędzy ani co palić; nic nie dostajemy i nie mamy też żadnej pracy ... Przyslijcie mi kilka koron lub tytoń i 50 paczek gilz ...”

285. Nadawca: jeniec woj. Zdzisław Pierzchała, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Anna Maruszczak, Lwów (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... W ostatnich tygodniach udało mi się po raz drugi w ciągu dwóch miesięcy wyjść na spacer ...”

286. Nadawca: jeniec woj. Jan [Teofil] Nowak, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: sierż. Adam Kappel, Poczta Polowa nr 78^a,
data: 24 X 1915.

„... Z żelaznej brygady jest nas tutaj ponad 100 ludzi ... Podzielono nas tutaj według narodowości, bez względu na przynależność pułkową, dlatego Rusinów zebrano pod Sempko, a ja poszedłem do Polaków ...”

^a Poczta polowa nr 78 – urząd pocztowy na Węgrzech w miejscowości Békéssémsön.

287. Nadawca: jeniec woj. Michał Kliszcz, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Jan Dołhun, Bochnia (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Najbardziej odczuwalny jest brak pieniędzy, gdyż przez cały miesiąc nie dostaliśmy ani halerza ...”

288. Nadawca: jeniec woj. Roman Szafraniec, campo di prigionieri di guerra Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Agata Klisiewicz, Witkowice, pow. bialski (Galicja),
data: 4 XI 1915.

„... Nie mogłem przesłać Ci odpowiedzi, gdyż nie miałem karty. Nie dostajemy tutaj żadnego wynagrodzenia, dlatego nie mogłem też kupić sobie karty ... Kup mi paczkę tytoniu i prześlij mi ją, gdyż na poczcie nic nie trzeba za to płacić. Bardzo mi ciężko bez tytoniu ...”

289. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Łuczyszyn, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Łuczyszyn, Sroki Lwowskie, pow. lwowski (Galicja),
data: 9 XI 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze, gdyż jestem zdrowy i traktują nas tutaj dobrze; nie dzieje nam się żadna krzywda i troszczą się o naszych żołnierzy; nie mógłby być lepszy porządek ...”

290. Nadawca: jeniec woj. Walenty Banica, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Walenty Świętek, Dobrków, pow. pilzneński (Galicja),
data: 13 XI 1915.

„... To jedno jest złe, że nie dostajemy żadnych pieniędzy i nie mamy papierosów ...”

291. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Kuźniarski, campo di prigionieri di guerra Vinadio, prow. Cuneo, Piemont (Włochy),
odbiorca: Helena Majlich, Jarosław (Galicja),
data: 13 XI 1915.

„... Mamy zezwolenie na pisanie tylko jednej karty w tygodniu. Do tej pory otrzymałem 4 przekazy pieniężne ... Powodzi mi się znakomicie, jak w «Dąbrowie»^a w Stanisławowie²²⁰ ... Zabijam czas, jak tylko mogę – czytaniem, grą w szachy i nauką języka włoskiego ...”

^a Adnotacja cenzora: „wiezienie”.

292. Nadawca: nieznaną jeniec woj.^a, campo di prigionieri di guerra Vinadio, prow. Cuneo, Piemont (Włochy),
odbiorca: Teodor Kuźniarski, Stanisławów (Galicja),
data: 29 X 1915.

„... Dostałem pieniądze, względnie 40 lirów w tutejszej walucie ... proszę przyjąć do wiadomości, że nie dostaję żadnego uposażenia i dlatego proszę o bieliznę, przede wszystkim jednak proszę o tytoń ...”

^a Prawdopodobnie Kazimierz Kuźniarski, zob. spostrzeżenie poz. 291.

²²⁰ Na terenie dawnego lasu miejskiego, a potem parku zwanego Dąbrowa, zbudowano w 1883 r. więzienie w Stanisławowie. Kompleks składał się z dwóch budynków, z których jeden, w kształcie litery H, przeznaczony był dla służby więziennej i korpusu ochrony, drugi miał cele dla więźniów. We wszystkich budynkach zrobiono instalację wodną, kanalizacyjną i system wentylacyjny. Węzienie było dość duże, przeznaczone na 1 tys. osób. Wybudowano też dwie kaplice: grecko-katolicką i prawosławną oraz szkołę.

293. Nadawca: jeniec woj. kadet J. Forowicz, campo di prigionieri di guerra Vinadio, prow. Cuneo, Piemont (Włochy),
odbiorca: dr Romuald Żurakowski, Tulln an der Donau (Dolna Austria),
data: 22 X 1915.

„... Bardzo dziękuję za przesyłkę, która już nadeszła ... Dostaję 100 lirów uposażenia; jednak samo jedzenie kosztuje 75 lirów ...”

294. Nadawca: jeniec woj. ppor. Tomasz Dyduch, campo di prigionieri di guerra Cento, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Ludwik Dyduch, Lachowice, pow. żywiecki (Galicja),
data: 16 XI 1915.

„... Napiszcie list po polsku; będzie to dla mnie jedyna gazeta, gdyż innych nie wolno nam czytać ...”

295. Nadawca: jeniec woj. Walenty Joniec, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Mikołaj Połoniec, Konina, pow. limanowski (Galicja),
data: 15 XI 1915.

„... Jestem zasmucony, że dostałem się do niewoli; powodzi mi się nie najgorzej; wszędzie panuje porządek; każdy musi być czysty i każdy śpi na swojej własnej pryczy, źle się czuję, gdyż nie mam co palić i pieniędzy też nie mam, bo nie dostałem żadnej pracy. Przyślijcie mi kilka paczek tytoniu. Niektórzy z nas dostali już tytoń z Austrii ...”

296. Nadawca: jeniec woj. Antoni Stec, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Władysław Żurawski, Kraków (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Powodzi nam się tutaj dobrze; również dobrze nas traktują, bardzo by mi się przydały pieniądze, gdyż nie mam co palić. Proszę Cię, przyślij mi kilka paczek tytoniu, gdyż tutaj jest bardzo drogi i mocny ... Nie mogę pisać do Ciebie więcej niż jedną kartę tygodniowo, gdyż dostajemy tylko jedną kartę na tydzień. Jeszcze raz proszę Cię o tytoń ...”

297. Nadawca: jeniec woj. Józef Wolsza, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Stanisław Wolsza, Słotwina, pow. żywiecki (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle, gdyż codziennie pracuję w stolarni, donoszę Wam, że otrzymałem 8 lirów, to znaczy 8 koron ...”

298. Nadawca: jeniec woj. Piotr Jagielski, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Kazimierz Jagielski, Śniatyn (Galicja),
data: 2 XI 1915.

„... Moje samopoczucie jest takie jak w niewoli w obcym kraju, jest smutno i wstrętne, gdyż nie mogę tutaj wychodzić, lecz muszę stale siedzieć jak w więzieniu ... przyslijcie mi kilka koron, gdyż nie mam pieniędzy a tutaj nic nie dostajemy ...”

299. Nadawca: jeniec woj. Józef Strózik, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Anna Strózik, Bochnia (Galicja),
data: 4 X 1915.

„... Jeśli chodzi o wyżywienie, to powodzi mi się dość dobrze; tutaj prawie nie pracujemy, tylko jemy, chodzimy na spacer lub leżymy; każdy z nas ma swoje własne łóżko, siennik, dwa prześcieradła, ciepłe i grube koce oraz ciepłą, grubą zwykłą bieliznę.”

300. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Szubertowicz, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Anastazja Szubertowicz, Pustomyty, pow. lwowski (Galicja),
data: 8 X 1915.

„... Dostałem się we Włoszech do niewoli. Odpoczywam tutaj, gdyż nie potrzebuję pracować. Proszę Was o kilka groszy na tytoń ...”

301. Nadawca: jeniec woj. Jan Baran, campo di prigionieri di guerra Frinco Castello, prow. Asti, Piemont (Włochy),
odbiorca: Jan Jurys, Rzeszów (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Ponownie piszę do Ciebie z prośbą o pieniądze; zwróć się do Twojej rodziny, czy by mi nie przysłali kilka koron. Jestem bowiem w takim położeniu, w jakim się zawsze potrzebuje pieniędzy. Chodzi o to, że pewien czas temu urządziliśmy sobie tutaj na wspólny koszt kuchnię, która tylko wówczas może dalej istnieć, jeśli będziemy płacić miesięcznie kilka koron. W ten sposób załatwiliśmy najważniejszą sprawę dla naszego życia. Cenzura ograniczyła naszą korespondencję do jednej karty tygodniowo.”

302. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Otocky, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Jan Otocky, Rohatyn, (Galicja)
data: 17 X 1915.

„... Otrzymałem od mojej ciotki z Białej trzy karty i 40 koron; w międzyczasie przesłała mi 80 koron, która to kwota uległa zmniejszeniu na skutek niskiego kursu wymiany ... U mnie nic dobrego. Sytuacja jest z dnia na dzień coraz gorsza; nie dostajemy już śniadania tylko obiad i kolację ...”

303. Nadawca: jeniec woj. Józef Goryl, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Stanisław Goryl, Odporyszów, pow. dąbrowski (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Zamiast 10 koron dostałem tylko 8 lirów, które mi przesłano ... nie dostajemy tutaj ani tytoniu ani pieniędzy.”

304. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Kania (syn), campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Franciszek Kania (ojciec), Janowice, pow. tarnowski (Galicja),
data: 2 XI 1915.

„... Nie płaczcie z mego powodu, bo nie dzieje mi się nic złego. Dostaję dosyć do jedzenia i mogę się porządnie wyspać, jak u nas w koszarach; posłanie jest czyste; dostajemy pościel do wymiany. Chodzę czysty i wyglądam lepiej niż w domu, gdyż w ogóle nie potrzebuję pracować. Codziennie chodzę na mszę świętą ...”

305. Nadawca: jeniec woj. Jan Suder, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Suder, Kraków (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Prześlijcie mi kilka koron, gdyż pilnie potrzebuję pieniędzy. Nie dostajemy żadnego wynagrodzenia ...”

306. Nadawca: jeniec woj. Leon Buziński, campo di prigionieri di guerra Stezzano, prow. Bergamo, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Antonina Buzińska, Brzeżany (Galicja),
data: 2 XI 1915.

„... Od 16 czerwca nie dostaję żadnych pieniędzy, dlatego nie mogę sobie kupić nawet kart korespondencyjnych. Jak dostaniecie tę kartę przyslijcie mi 100 gramów

tytoniu, to znaczy 4 paczki i kilka paczuszek papieru na gilzy ... Jeńcom wolno coś przesyłać co czternaście dni ...”

307. Nadawca: jeńiec woj. Leon Michajluk, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Zofia Richter, Lwów (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Odkąd tu jestem, dostajemy codziennie makaron na śniadanie; na kolację dostajemy zupę i mięso. Tutaj nie znają nic innego niż makaron ...”

308. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Otocki, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Dymitr Batakim, Biała k. Tyczyna, pow. rzeszowski (Galicja),
data: 10 X 1915.

„... Nasze położenie jest z każdym dniem coraz gorsze; jedzenie dostajemy już tylko 2 razy dziennie nie wiem, co będzie dalej ...”

309. Nadawca: jeńiec woj. [Wincenty] Kuźniewicz, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Bronisław Kuźniewicz, Bóbrka (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Od Bolka i Stacha dostałem pieniądze ale nie 200 koron, tylko 99 korony. Dostajemy dwa razy dziennie makaron, tak, że ciężko jest tutaj wegetować; muszę sobie kupować kawę na śniadanie, gdyż dostajemy jej za mało; tutaj nie pracujemy, dlatego strasznie się nudzimy. Poza tym wogóle nie dostajemy ani grajcara. Jeśli możesz, przyslij mi tytoń i papier do papierosów, gdyż te rzeczy są tutaj drogie i złej jakości ...”

310. Nadawca: jeńiec woj. Andrzej Polok, [adres nieznan] (Włochy),
odbiorca: Maria Polok, Trzyniec, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 1 XI 1915.

„... Nie mam co palić; tytoń jest tutaj drogi i nie mam pieniędzy, żeby go kupować ...”

311. Nadawca: jeńiec woj. Jakub Żurek, campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Stefania Czerkasówna, Jasienica Zamkowa k. Sambora, pow. turczański (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... Obecnie przebywam na wyspie Sycylii; wysłałem do Ojca kartę z wydrukowaną treścią, na której nic nie dopisywałem; tutaj nie wolno jest pisać na kartach z nadrukiem, które dostajemy. Jestem bardzo przygnębiony, że nie mam co palić i że nie pracuję, ciągle musimy tylko siedzieć i spać; byłoby lepiej zgnić na froncie niż żyć tutaj we Włoszech.”

312. Nadawca: jeniec woj. Dmytro Wychowaniec, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Józef Sworen, poczta polowa nr 6^a,
data: 7 XI 1915.

„... Wolno nam pisać tylko jedną kartę w tygodniu ...”

^a Poczta polowa nr 6 – Szpital rezerwowo nr 6, Wiedeń.

313. Nadawca: jeniec woj. Antoni Kosendzak, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Antonina Mączak, Praterstrasse 36, Wiedeń II (Dolna Austria),
data: 7 XI 1915.

„... Nie wolno nam pisać listów tylko karty i tylko jedną w tygodniu ...”

314. Nadawca: jeniec woj. Michał Kliszcz, campo di prigionieri di guerra Udine, Weneto (Włochy),
odbiorca: Gizela Weissberger, Gorlice (Galicja),
dnia: 15 X 1915.

„... To dla mnie jest duża przykrość, że nie mogę częściej pisać; można pisać tylko jedną kartę w tygodniu ...”

315. Nadawca: jeniec woj. Jan Zepy, campo di prigionieri di guerra Vinadio, prow. Cuneo, Piemont (Włochy),
odbiorca: Anna Zepy, Tyśmieniczany, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 22 X 1915.

„... W wyniku najnowszego zarządzenia możemy pisać dowolną liczbę kartek ...”

316. Nadawca: nieznaną jeniec woj.^a, campo di prigionieri di guerra Vinadio, prow. Cuneo, Piemont (Włochy),
odbiorca: Milan Zepy, Tyśmieniczany, pow. stanisławowski (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Zgodnie z najnowszym zarządzeniem począwszy do dzisiejszego dnia możemy pisać tylko jedną kartę lub jeden list ...”

^a Prawdopodobnie Jan Zepy, zob. spostrzeżenie poz. 315.

317. Nadawca: jeńiec woj. Szafraniec Lewy, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Klara Kowalek, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
data: 10 XI 1915.

„... Od moich rodziców dostałem 100 koron lub 80 lirów na odzież ...”

318. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Czynnek, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Józef Hochoł, Zawadka k. Tymbarku, pow. limanowski (Galicja),
data: 13 X 1915.

„... Możemy pisać tylko dwa razy miesięcznie.”

319. Nadawca: jeńiec woj. [Zdzisław] Wagner, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Mieczysław Wagner, poczta polowa nr 103^a,
data: 27 X 1915.

„... Dostałem pieniądze, a mianowicie zamiast 60 koron 48 lirów. Dostałem je jako ekwiwalent za krew, którą przelewałem wbrew mojej woli ...”

^a Poczta polowa nr 103 – 102 pp w Koloszwaz (Węgry).

320. Nadawca: jeńiec woj. Alojzy Bacht, Turriaco, pow. Monfalcone (Gorycja i Gradyska),
odbiorca: Jadwiga Bacht, Łany, pow. lwowski (Galicja),
data: 22 X 1915.

„... Od kilku tygodni walczymy pod Doberdo w okolicy Triestu. W ciągu ostatnich trzech dni, to jest 19-tego, 20-tego i 21-go nasz pułk poszedł do ataku, tak, że z całego pułku pozostało tylko kilka tuzinów ludzi, którzy dostali się do niewoli ...”

321. Nadawca: jeńiec woj. Piotr Koziół, [adres niezany] (Włochy),
odbiorca: Helena Koziół, Żukowice Stare, pow. tarnowski (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Broniłem się do ostatnich sił. Atakowaliśmy na bagnety i pozostałem przy życiu tylko dlatego, że Włosi nas otoczyli i z powodu przewagi wzięli nas do niewoli ...”

322. Nadawca: jeńiec woj. Jan Pluta (syn), campo di prigionieri di guerra Forlì, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Wojciech Mazur, Oderfurt, pow. Místek (Morawy),
data: 5 XI 1915.

„... Miałem przy sobie kilka koron, które jednak mi zabrano ...”

323. Nadawca: jeńiec woj. Jan Słonina, campo di prigionieri di guerra Casstello di Baia, prow. Napoli, Kampania (Włochy),
odbiorca: Katarzyna Słonina, Rzepiennik Marciszowski, pow. gorlicki (Galicja),
data: 8 XI 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze, dlatego nie mogę napisać, że się źle czuję. Włosi to dobrzy ludzie. Dostaje tutaj dosyć jedzenia i mogę się dobrze wyspać ...”

324. Nadawca: jeńiec woj. Adam Głowacki, campo di prigionieri di guerra Udine, Weneto (Włochy),
odbiorca: Józef Głowacki, Hajasd, pow. Nagyberezna, kom. Ung (Węgry),
data: 9 XI 1915.

„... Przebywam we włoskiej niewoli; ludzie traktują nas tutaj dość dobrze ...”

325. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Ratuszyński, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Michał Ratuszyński, poczta polowa nr 192^a,
data: 1 XI 1915.

„... Jestem przygnębiony, gdyż dostałem się do włoskiej niewoli; gdy ktoś ma się dostać do włoskiej niewoli, to niech popełni samobójstwo, aby się więcej nie męczyć ...”

^a Poczta polowa nr 192 – XVI Korpskommando, Ragusa.

326. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Kania (syn), campo di prigionieri di guerra Terrasini, prow. Palermo, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Józef Kowalczyk, Janowice k. Zakliczyna, pow. tarnowski (Galicja),
data: 14 X 1915.

„... Tutaj nie przyjmują dwóch kart korespondencyjnych, tylko jedną tygodniowo. Powodzi nam się dość dobrze; nie musimy pracować; można się w łózkach dobrze wyspać. Dostajemy dosyć pościeli, która jest czysta ...”

327. Nadawca: jeniec woj. ppor. Tomasz Dyduch, campo di prigionieri di guerra Cento, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Jana Dyduch, Kraków (Galicja),
data: 18 XI 1915.

„... Zbliży się zima i dzisiaj mróz był dość odczuwalny; nie mamy pieca. Nasz lodowato zimny pokój ogrzewamy słońcem i ciepłem naszych ciał ...”

328. Nadawca: jeniec woj. Jan Kropp, campo di prigionieri di guerra Porto Ercole, prow. Grosseto, Toskania (Włochy),
odbiorca: Zuzanna Kropp, Godziszów, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 27 XI 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze; mieszkam jak hrabia w położonym nad brzegiem morza zamku i nie pracuję; w każdą niedzielę chodzę na kazanie, a dwa razy w tygodniu spaceruję. Bieliznę nam tutaj piorą ...”

329. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Obrzut, campo di prigionieri di guerra Casstello di Baia, prow. Napoli, Kampania (Włochy),
odbiorca: Wiktoria Obrzut, Biała Niżna, pow. grybowski (Galicja),
data: 26 XI 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze; na śniadanie dostajemy kawę, na obiad mięso i zupę a na kolację makaron i ryż. Co niedziela chodzimy do kościoła, który jest bardzo blisko. Noclegownia jest przyzwoita ...”

330. Nadawca: jeniec woj. Jan Teofil Nowak, campo di prigionieri di guerra Cremona, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Kazimiera Dallówna, Lwów (Galicja),
data: 14 XI 1915.

„... Wyobraź sobie nasze Brygidki; tak wyglądają koszary w San Martino. Mamy mały pokój z dwoma okienkami, przez które nigdy nie świeci słońce; jest w nim pięć łóżek, jeden stół i jedna ława. Mieszkam tutaj z czterema maszynistami kolejowymi ...”

331. Nadawca: jeniec woj. ppor. Jan Gergowicz^a, campo di prigionieri di guerra Cento, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Regina Rymarska, Limanowa (Galicja),
data: 1 XII 1915.

„... Mieszkamy w jednopiętrowym domu, do którego należy ogród. Mieszkam na pierwszym piętrze z jednym porucznikiem i jednym podporucznikiem, którzy

są profesorami z Krakowa. Możemy codziennie przez jedną godzinę spacerować w cywilnym ubraniu w towarzystwie włoskiego oficera ...”

^a Z dodatkiem tytułu szlacheckiego: „Ritter von”.

332. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Węglarz, campo di prigionieri di guerra Marsala, prow. Trapani, Sycylia (Włochy),
odbiorca: adwokat dr Jan Malec, Andrychów, pow. wadowicki (Galicja),
data: 21 XI 1915.

„... Od 17 listopada przebywam w Marsala; tutejsi oficerowie traktują nas bardzo dobrze; nasze mieszkanie jest przyzwoite i jest położone w jednopiętrowym, słonecznym domu ...”

333. Nadawca: jeńiec woj. Stefan Czupa, campo di prigionieri di guerra Casstello di Baia, prow. Napoli, Kampania (Włochy),
odbiorca: Maria Czupa, Serebnica, pow. leski (Galicja),
data: 25 XI 1915.

„... Chodzimy co niedziela do katolickiego kościoła, który jest bardzo blisko; posłanie jest dobre i czyste ...”

334. Nadawca: jeńiec woj. Józef Janoda (syn), campo di prigionieri di guerra Scandiano, prow. Reggio Emilia, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Józef Janoda (ojciec), Zabłocie, pow. bielski (Śląsk),
data: 14 XI 1915.

„... Donoszę Wam, że dostałem się do niewoli; ponieważ byłem ranny, leżałem przez cztery miesiące w szpitalu. Teraz, od siedmiu dni przebywam razem z jeńcami, gdzie jest mi dość dobrze, gdyż dostaję dość dobre jedzenie, kawę, chleb, mięso, zupę i warzywa; mieszkamy w dużych domach; łóżka, na których leżą sienniki, są z drewna ... W szpitalu też było dobrze.”

335. Nadawca: jeńiec woj. Karol Cisak, campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: Maria Cisak, Józefówka k. Ottyni, pow. tłumacki (Galicja),
data: 14 XI 1915.

„... Tutaj mam wszystko. W tym szpitalu są siostry i jeden ksiądz; siostry codziennie urządzają nam modlitwy na różańcu; możemy też chodzić na Mszę Świętą i każdy może raz w miesiącu przystępować do spowiedzi. Noclegownia jest czysta a jedzenie dobre i wystarczające ...”

336. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Dyduch, campo di prigionieri di guerra Cento, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Piotr Błażej Laciek, Bukowina k. Poronina, pow. nowotarski (Galicja),
data: 19 XI 1915.

„... Wielkim zaskoczeniem dla mnie było, że w tym kraju ryżu i pomarańczy położonym pomiędzy Ferrarą a Bolonią mróz może się utrzymywać przez wiele dni. Cały dzień marzniemy, gdyż nie ma pieców, aby w nich palić i nie dają nam nic ciepłego do jedzenia. Prawie wszystkie potrawy je się na zimno ...”

337. Nadawca: jeniec woj. Paweł Jursa, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: Zuzanna Jursa, Oldrzychowice, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 10 XI 1915.

„... Przebywający we Włoszech nasi jeńcy wojenni nie dostają od austriackiego rządu żołdu a nawet drobnych na tytoń, za to, że chodzili w bój na śmierć i życie. Wszyscy są oburzeni ...”

338. Nadawca: jeniec woj. Józef Ptak, campo di prigionieri di guerra Marsala, prow. Trapani, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Anna Ptak, Lipiny, pow. pilzneński (Galicja),
data: 22 XI 1915.

„... Włosi nie traktują nas źle ...”

339. Nadawca: jeniec woj. Michał Derewenka, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
odbiorca: Lajos Weil, Nové Zámky, kom. Nyitra (Węgry),
data: 17 XI 1915.

„... Dostajemy mało chleba i nędzne jedzenie, gdyż Włosi sami mają mało ...”

340. Nadawca: jeniec woj. kadet Eugeniusz Wojtych, campo di prigionieri di guerra Borgo San Donino, prow. Brescia, Lombardia (Włochy),
odbiorca: Karol Łazarewicz, Krzeszowice, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 28 XI 1915.

„... Nasza korespondencja jest ograniczana; odkąd przebywamy w Borgo, powodzi nam się trochę lepiej niż w Brescii. Władze nie dają nam odczuć naszego położenia w taki stopniu ...”

341. Nadawca: jeniec woj. Jan Pasterny, campo di prigionieri di guerra Marsala, prow. Trapani, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Anna Pasterna, Kozakowice Górne, pow. bielski (Śląsk),
data: 20 XI 1915.

„... Wyślij mi do Włoch 50 Koron, gdyż muszę sobie kupić ubranie i bieliznę; zabrali bieliznę i 20 koron, tak, że nie mam przy sobie nawet halerza ...”

342. Nadawca: nieznany jeniec woj., campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: Stanisław Macharowski, Czarna k. Ustrzyk Dolnych, pow. leski (Galicja),
data: 15 XI 1915.

„... Jestem ranny w lewą rękę i w pierś; nie mam czucia w ręce; jest nadzieja, że odzyskam czucie. Opieka jest zaprawdę ojcowska, tak że w ogóle nie odczuwamy niewoli ...”

343. Nadawca: jeniec woj. Czesław Uhma, campo di prigionieri di guerra Genua, Liguria (Włochy),
odbiorca: Maria Uhma, Lwów (Galicja),
data: 23 XI 1915.

„... Przeniesiono mnie z polowego lazaretu do eleganckiego szpitala, w którym miałem najlepszą opiekę lekarską i pielęgnację. Po miesiącu przeniesiono mnie do innego szpitala, gdzie z kolei leżałem przez jeden miesiąc, aż w końcu przejechałem do szpitalu w Genui, gdzie zostaną do pełnego wyzdrowienia. Tutaj przebywa wielu Polaków, którzy mnie dość często odwiedzają i przynoszą mi książki, papierosy itp. W ogóle wszyscy są dla nas bardzo życzliwi a dyrektor szpitala wyróżnia się prawdziwie anielską dobrocią ...”

344. Nadawca: jeniec woj. [Zdzisław] Wagner, campo di prigionieri di guerra Taggia, prow. Imperia, Liguria (Włochy),
odbiorca: kadet asp. Mieczysław Wagner, poczta polowa nr 103^a,
data: 27 X 1915.

„... Dostałem pieniądze, a mianowicie zamiast 60 koron 48 lirów. Dostałem je jako ekwiwalent za krew, którą przelewałem wbrew mojej woli ...”

^a Poczta polowa nr 103 – 103 pp w Koloszwär (Węgry).

345. Nadawca: jeniec woj. Józef Sobol, [adres nieznany] (Włochy),
odbiorca: Maria Sobol, Paleńnica k. Zakliczyna, pow. brzeski (Galicja),
data: 26 X 1915.

„... Byłem przez piętnaście dni i nocy w ogniu, który był tak straszny, że tylko nielicznym udało się to przeżyć, a pozostali polegli i tylko niewielu cudem się uratowało i trafiło do niewoli. Włosi walczyli granatami, bombami, minami, karabinami i maszynowymi karabinami, podczas, gdy my strzelaliśmy tylko z karabinów i z karabinów maszynowych. Nasza artyleria nie brała udziału w bitwie. Najstraszliwszy ogień z trzech stron trwał przez cztery dni, tak, że w tym czasie nigdzie nie mogliśmy się ukryć. A ilu ludzi wówczas poległo? Nie daj Boże! Nawet dziesięć błyskawic nie spowodowałyby takiego huku ...”

346. Nadawca: jeniec woj. Józef Gwóźdź, campo di prigionieri di guerra Marsala, prow. Trapani, Sycylia (Włochy),
odbiorca: Zofia Gwóźdź, Morawsko, pow. jarosławski (Galicja),
data: 24 XI 1915.

„... Mamy dosyć jedzenia; tylko nie mamy żadnych pieniędzy, aby kupić papierosy, gdyż do dzisiejszego dnia żadnych nie dostaliśmy; mamy tutaj duży porządek, mieszkamy nad morzem, gdzie możemy się cieszyć ładnym widokiem ...”

347. Nadawca: jeniec woj. Józef Mentel, campo di prigionieri di guerra Pinerolo, prow. Turyn, Piemont (Włochy),
odbiorca: Maria Biłyk, Wadowice (Galicja),
data: 8 XI 1915.

„... Aby zabić nudę, wytwarzamy pierścienie z marmuru i kwarcu, który znajdujemy podczas naszych spacerów. Piszę brzydko, gdyż w moim pokoju jest bardzo zimno ...”

348. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Jelasiewicz, campo di prigionieri di guerra Vigirano, prow. Ferrara, Emilia-Romania (Włochy),
odbiorca: Maria Jelasiewicz, Stanisławów (Galicja),
data: 26 X 1915.

„... Jeśli możesz, przyślij mi trochę tytoniu, gdyż podczas wojny nauczyłem się palić fajkę. Jedzenie jest dosyć dobre; mam również dobrą pracę, gdyż wytwarzam różne produkty stolarskie, za co dostaję kilka centów ...”

349. Nadawca: intern. Mateusz Zaborski, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Antoni Zaborski, Wola Batorska k. Niepołomic, pow. bocheński (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Nie wolno mi Tobie napisać, jak mi się powodzi, gdyż takiego listu nie przypuszczają; i jeszcze mnie aresztują; muszę cierpieć. Wolałbym nie żyć, niż gnąć w tej niewoli ...”

350. Nadawca: intern. Józef Kasprzyk, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Franciszek Nowakowski, Psary k. Trzebini, pow. chrzanowski (Galicja), data: 16 X 1915.

„... Napisz mi, co nowego u Was. Jesteśmy w niewoli i powodzi nam się nie najgorzej ...”

351. Nadawca: intern. Tadeusz Wiśniowski, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Stanisława Wiśniowska, Kraków (Galicja), data: 14 X 1915.

„... Dzisiaj był w naszym obozie fotograf, ale nie dałem się sfotografować, gdyż nie wolno wysyłać zdjęć ... Pieniądze, które mi przesłałaś przez Czerwony Krzyż, jeszcze nie nadeszły, podczas, gdy już dostałem pieniądze od Wujka. Może poruszysz tę sprawę w czasopiśmie «Nowa Reforma», co z pewnością mogłoby pomóc. Jeśli to towarzystwo zatrzymuje pieniądze przesyłane jeńcom wojennym, to już naprawdę nie wiem, czemu one właściwie powinny służyć ...”

352. Nadawca: intern. Franciszek Nowaj, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Jadwiga Nowaj, Trzebuska k. Sokołowa, pow. kolbuszowski (Galicja), data: 4 X 1915.

„... Sądzicie, że powodzi mi się bardzo źle. Nie czuję się bardzo źle, gdyż nie jestem głodny, mam ubranie i mogę się wyspać. Poza tym nie jest tutaj komfortowo, gdyż nasze pomieszczenia są ogrodzone na wysokim dwa metry drutem i jesteśmy pod silną strażą. Trzymają nas tutaj jak ptaka w klatce. Nie ma tutaj przymusu pracy i kto chce, może pracować. Nie chodzę do pracy, gdyż płaca 18 centów dziennie jest zbyt niska ...”

353. Nadawca: intern. Jan Wielgosz, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Apolonia Wielgosz, Kaszyce k. Kosienic, pow. jarosławski (Galicja), data: 2 XI 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze, gdyż Anglicy są bardzo sympatycznym narodem; jedzenie też jest dobre i w wystarczającej ilości ...”

354. Nadawca: intern. Ludwik Woźniak, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Julia Rylska, Stanisław Dolny k. Kalwarii Zebrzydowskiej, pow. wadowicki (Galicja), data: 4 XI 1915.

„... Listy możemy pisać tylko na papierze, który dostajemy od rządu, tak, że nie wolno nam używać innego papieru ...”

355. Nadawca: intern. Marian Koterba, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Andrzej Koterba, Krościenko nad Dunajcem, pow. nowotarski (Galicja), data: 25 XI 1915.

„... W tych szopach jest bardzo zimno i nie wiem, co będzie dalej ...”

356. Nadawca: intern. Tadeusz Wiśniowski, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Stanisława Wiśniowska, Kraków (Galicja), data: 23 XI 1915.

„... W zeszłym tygodniu dostaliśmy od polskiego towarzystwa w Londynie druki, które musieliśmy wypełnić na okoliczność naszego zwolnienia z niewoli w Anglii. Oczywiście wypełniłem te druki, a ponadto złożyłem podanie, w którym wymieniłem powody, dlaczego przyjechałem do Anglii. Należy położyć nacisk na wymianę jeńców wojennych, gdyby Zaleski zajął się tą sprawą, o co go już poprosiłem ...”

357. Nadawca: intern. Józef Brandys, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Jan Krajdocha, wójt, Palczowice k. Zatora, pow. wadowicki (Galicja), data: 31 X 1915.

„... Mamy dosyć jedzenia, nie jesteśmy w zamknięciu, tylko jesteśmy pod strażą; co sobotę mamy przedstawienie teatralne i koncert ...”

358. Nadawca: intern. Józef Pajdzik, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Zofia Pajdzik, Słomka k. Mszany Dolnej, pow. limanowski (Galicja), data: 28 XI 1915.

„... Mam nadzieję, że wkrótce nas uwolnią, gdyż już kilku Polaków zwolniono z niewoli ...”

359. Nadawca: intern. Tomasz Klous, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania), odbiorca: Emilia Mildner, Kraków (Galicja), data: 17 XI 1915.

„... Dostałem 50 koron, które dobrze wymieniłem ... Mój siennik przedłużyłem swoją walizką ... Deski baraków nie przylegają ściśle do siebie, dlatego szpary zatkałem papierem; wprawdzie panuje przenikliwa wilgoć, ale przynajmniej wiatr nie wieje mi nad głową ... Najgorsze jest to, że moje spodnie i surduty są podarte i że nie można dostać żadnych nowych rzeczy. Trzeba sobie dawać radę, jak tylko się da ...”

360. Nadawca: intern. Jan Dziedzic, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Ludwika Dziedzic, Kraków (Galicja),
data: 20 XI 1915.

„... Bola mnie zęby i śpię na podłodze, która jest zimna i mokra; poza tym tutaj nic nowego ...”

361. Nadawca: intern. Andrzej Opiela, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Krzysztof Opiela, Jarosław (Galicja),
data: 20 X 1915.

„... Ubiegłego roku internowano mnie na dwa miesiące, po czym mnie zwolniono. Teraz jestem od czterech miesięcy znowu tutaj. Moja żona dostaje od amerykańskiego konsula 18 koron tygodniowo ...”

362. Nadawca: intern. Wojciech Sobaniak, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Piotr Borowy, Skawica k. Makowa, pow. myślenicki (Galicja),
data: 21 X 1915.

„... Brakuje mi tutaj wszystkiego; jedzenia nie wystarcza; nie dostajemy tytoniu. Traci się siły do tego stopnia, że niektórzy już dostali obłądu. Proszę Was o przesłanie papierosów i sera, lub o jakiegokolwiek inne wsparcie ...”

363. Nadawca: intern. Piotr Kłapatiuk, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Weronika Kłapatiuk, Rohozna k. Sadagóry, pow. czerniowiecki (Bukowina),
data: 14 IX 1915.

„... Jesteśmy tutaj już drugi rok w zamknięciu i otoczeni wojskiem, tak, że nie możemy wychodzić; nie mam pieniędzy. Gdybym miał Ci po powrocie opowiadać o mojej niedoli, to nie skończyłbym przez rok ...”

364. Nadawca: intern. Mateusz Zaborski, Knockaloe Aliens Camp, Isle of Man (Wielka Brytania),
odbiorca: Maria Zaborska, Wola Batorska k. Niepołomic, pow. bocheński (Galicja),
data: 23 XI 1915.

„... Kiedy Ci w liście opisałem moje położenie a następnie nadałem list, to wezwali mnie, na moich oczach podarli list i zwymyślali mnie z powodu jego treści, gdyż wolno pisać tylko krótko ...”

365. Nadawca: intern. Ludwik Kułak, Military Camp St. James²²¹, Trynidad (Wielka Brytania), odbiorca: Jan Kułak, Chorkówka-Zęglce, pow. krośnieński (Galicja), data: 15 X 1915.

„... Powodzi mi się zupełnie dobrze, jestem wprawdzie internowany, jednak angielski rząd zaopatruje mnie we wszystko, czego potrzebuję ...”

366. Nadawca: intern. Franciszek Pitułko, Internment Camp, Petawawa, hrabstwo Renfrew, Ontario (Kanada), odbiorca: Władysław Pitułko, nauczyciel gimnazjalny, Kraków (Galicja), data: 6 XI 1915.

„...Znajdujemy się tutaj pod wojskową strażą, co wywiera wpływ na nasze życie; wyżywienie jest dobre; dostajemy ubranie itp.; kto chce, ten może pracować za płacę 25 centów dziennie. Pracuję w kancelarii administracji jako księgowy ...”

367. Nadawca: intern. Ludwik Bania, Internment Camp, Petawawa, hrabstwo Renfrew, Ontario (Kanada), odbiorca: Maria Bania, Stryszawa k. Lachowic, pow. żywiecki (Galicja), data: 1 XI 1915.

„... Chodzimy codziennie na godzinny spacer i nie musimy pracować; dostajemy odzież i buty ...”

368. Nadawca: intern. Franciszek Pitułko, Internment Camp, Petawawa, hrabstwo Renfrew, Ontario (Kanada), odbiorca: Józef Pitułko, Rzęsna Polska, pow. lwowski (Galicja), data: 9 XI 1915.

„... Jesteśmy pod wojskową strażą; wyżywienie jest dobre. Ulokowano nas tutaj sześciuset ludzi, a reszta przebywa w innych miejscowościach Kanady ...”

²²¹ Military Camp St. James – utworzony rozporządzeniem nr 37 brytyjskiego generał-gubernatora George’a Le Hunte’a we wrześniu 1914. Internowano wszystkich mężczyzn pochodzących z państw centralnych, a przebywających na wyspie Trynidad. Operację przeprowadził miejscowy komendant policji i zarazem nadzorca więzień, kpt. Percy Fraser. Ponieważ więzienie The Royal Gaol przy kwaterze policji okazało się zbyt małe, zdecydowano się na przeniesienie internowanych do budynku więzienia dla kobiet znajdującego się na terenie koszar St. James. W sumie znalazło się tutaj ok. 240 osób, przebywały one w obozie do 11 XI 1918. Po jego likwidacji większość z internowanych wraz z rodzinami opuściła wyspę i przeniosła się do Wenezueli.

369. Nadawca: intern. Mateusz Walaszek, Internment Camp, Petawawa, hrabstwo Renfrew, Ontario (Kanada),
odbiorca: Anna Walaszek, Buców k. Medyki, pow. przemyski (Galicja),
data: 21 XI 1915.

„... Powodzi nam się dosyć dobrze; jakby się Tobie tak powodziło, to nie cierpiałabyś nędzy. Jest nas tutaj tysiąc Austriaków. W jednym domu mieszka stu dwudziestu lub stu trzydziestu ludzi ...”

370. Nadawca: intern. Józef Golas, Internment Camp, Morrissey (Kanada),
odbiorca: Jan Golas, Jeleń, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 21 XI 1915.

„... Siedzi nas tutaj w zamknięciu stu siedemdziesięciu ludzi; wyżywienie jest złe; codziennie gonią nas do roboty, gdzie musimy pracować za darmo. Kto nie chce pracować, trafia do więzienia, gdzie dostaje tylko chleb i wodę. Powiedzieli nam, że po wojnie będziemy dostawać za pracę 20 centów dziennie ...”

371. Nadawca: intern. Wojciech Purat, Internment Camp, Morrissey (Kanada),
odbiorca: Marianna Purat, Jeleń k. Jaworzna, pow. chrzanowski (Galicja),
data: brak.

„... W ogóle do Ciebie nie pisałem, gdyż nam tego nie było wolno. Jest nas tutaj stu pięćdziesięciu ludzi, sami Polacy z Niemiec i Austrii, których pilnuje stu żołnierzy. Musimy pracować za darmo ...”

372. Nadawca: intern. Szymon Tyranowicz, Rochefort, dep. Charente-Maritime (Francja),
odbiorca: Anna Tyranowicz, Tuligłowy, pow. rudecki (Galicja),
data: 10 X 1915.

„... Mam się dobrze, gdyż pracuję u chłopą; jedzenie jest dobre, mam też pieniądze ...”

373. Nadawca: intern. Piotr Karbowy, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Aniela Gottwald, Biała (Galicja),
data: 7 XI 1916.

„... Pracuję przy parowej młockarni; jedzenie jest tutaj dobre; pomimo ciężkiej pracy przybrałem na wadze ...”

374. Nadawca: intern. Jan Czernoza, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Maria Czernoza, Widacz, pow. brzozowski (Galicja),
data: 25 X 1915.

„... tutaj za 10 centów musimy pracować od nocy do nocy ...”

375. Nadawca: intern. Władysław Derbisz, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Katarzyna Grochola, Czudowice, pow. jarosławski (Galicja),
data: 26 IX 1915.

„... Od roku pisuję do domu a nie dostaję żadnych wiadomości o mojej żonie i moim dziecku ...”

376. Nadawca: intern. Ilko Pociulujko, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Maria Pociulujko, Radenice, pow. mościski (Galicja),
data: 25 X 1915.

„... Napisałem już pięćdziesiąt listów i do tej pory nie dostałem żadnej odpowiedzi ...”

377. Nadawca: intern. Wojciech Rumleński, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Karolina Rumleńska, Bukowina k. Ulanowa, pow. niski (Galicja),
data: 25 X 1915.

„... Dostajemy tutaj za ciężką pracę 20 halerzy dziennie, co zaledwie starcza na tytoń ...”

378. Nadawca: intern. [imię nieznane] Hromiak, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Paranka Hromiak, Suchowola, pow. brodzki (Galicja),
data: 17 X 1915.

„... Napisałem trzydzieści pięć listów i do tej pory nie dostałem żadnej odpowiedzi; jest nas tutaj sześćdziesięciu czterech ludzi z Galicji. Za ciężką pracę dostajemy 20 halerzy dziennie ...”

379. Nadawca: intern. Walenty Orłowski, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Maria Orłowska, Machów, pow. tarnobrzeski (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Ciężko pracuję przy młockarni ...”

380. Nadawca: intern. Jan Tomera, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Regina Tomera, Wierzbanowa k. Dobczyc, pow. wielicki (Galicja),
data: 3 X 1915.

„... Muszę ciężko pracować, za to wyżywienie jest dość dobre ...”

381. Nadawca: intern. Antoni Skowron, Le Puy-en-Velay, dep. Haute-Loire (Francja),
odbiorca: Jan Pietrzak, Radna pow. Ptuj (Styria),
data: 24 X 1915.

„... Jest nas tutaj ponad stu rodaków; pracuję w kamieniołomach ...”

382. Nadawca: intern. [imię nieznane] Jambicki, Le Vigan, dep. Gard (Francja),
odbiorca: Józef Łukasiewicz, Mokrzyska k. Słotwiny, pow. brzeski (Galicja),
data: 12 XI 1915.

„... Nam, jeńcom wojennym, powodzi się we Francji dość dobrze; mamy wiele przywilejów; szczególnie nas Polaków traktują życzliwie. Tylko jedna okoliczność napawa troską, listy czasem potrzebują nawet dwóch miesięcy, aby dotrzeć do Ojczyzny. Często w ogóle giną ...”

383. Nadawca: Franciszek Grzybek, żołnierz 3 komp. 1 pułku Legii Cudzoziemskiej, Taurirt (Maroko),
odbiorca: Michał Grzybek, Zawada, pow. myślenicki (Galicja),
data: 10 XI 1915.

„... Tłukę się po świecie, aż zaszedłem tak daleko, że przebywam w Maroku i w czasie wojny służę w wojsku. Do tej pory powodziło mi się zupełnie dobrze. Dopiero teraz powodzi mi się gorzej, gdyż zachorowałem, i już dwa miesiąc leżę w szpitalu; zaraziłem się i mam syfilis ... Przyślijcie mi pieniądze, które Wam przesłałem z Prus, gdyż lekarz mi polecił, aby do Was napisać, żebyście mi przysłali 34 korony. Wyjaśnił mi, że w przeciwnym razie nie wyzdrowieję ...”

384. Nadawca: chor. Jan Szal, Szpital rezerwowy nr 2, Wiedeń VII (Dolna Austria)^a,
odbiorca: proboszcz Zygmunt Męski²²², Dębowiec, pow. jasielski (Galicja),
data: 21 XI 1915.

„... Po zwolnieniu z serbskiej niewoli przybyłem przez Bułgarię do Wiednia, skąd przesyłam Wam wiadomości o moim towarzyszu z niewoli Adamie Rucińskim. Był on do ostatniego dnia, kiedy to Bułgarzy przybyli do Niszu, dowódcą ambulansu, który składał się z trzystu naszych żołnierzy – inwalidów. Jednak Serbowie zabrali ich ze sobą podobnie jak wszystkich innych zdrowych jeńców i potem – jak słyszałem z różnych źródeł – wysłali poprzez Albaniję do Włoch ...”

^a Adnotacja: „treść listu dotyczy naszych jeńców w Serbii”.

²²² Zygmunt Franciszek Męski (1872–1949) – ukończył gimnazjum w Sanoku i seminarium duchowne w Przemyślu. Wikary w Głogowie Małopolskim (1895–1896), Dębowcu (1896–1897), administrator, a następnie proboszcz dębowiecki (1899–1923), proboszcz w Jarosławiu i Przemyślu, kanonik przemyski.

385. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Olczak, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Andrzej Olczak, Warszawa (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Jeśli możecie, to prześlijcie mi, na Boga, przynajmniej suchary, gdyż ciężko jest tutaj wytrzymać; za pieniądze nie można tutaj nic dostać ...”

386. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Wajsberg, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Stanisław Wajsberg, Lublin (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Prosiłem Was o przesłanie takiego towaru, jaki można dostać u Spotoski, gdyż tutaj nie można nic dostać, nawet za pieniądze ...”

387. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Barański (syn), Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Ignacy Bednarczyk, Smugi, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Prześlijcie mi suchary i kilka rubli. Jeśli już o mnie nie myślicie, to niech się dzieje wola Najwyższego, oby nie zapomniał o mnie, biednej sierocie ...”

388. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Stefaniak, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Michał Stefaniak, Krasienin, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Wolałbym w ogóle się nie urodzić, niż w moim wieku dostać się do niewoli; nie powinno mi się to przytrafić, gdyż nie jestem w wieku poborowym ...”

389. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Barański (syn), Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Wojciech Barański (ojciec), Lublin (Król. Pol.),
data: 19 IX 1915.

„... Jeśli wierzycie w Boga, przyślijcie mi trochę sucharów, o co Was najserdeczniej proszę. Nie wiem z pewnością, co się ze mną stanie i czy powrócę czy też nie ...”

390. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Stefanek, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Karol Kuzioł, Samokłeski, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Oby Bóg nie dał nikomu takiego losu, jakim nas pokarał ...”

391. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Szabat, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Katarzyna Kwij, Leszkowice, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 15 IX 1915.

„... Nie mogę Ci opisać mojego samopoczucia, ale możesz to sobie wyobrazić ...”

392. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Rembacz, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Stanisława Drzewińska, Lublin (Król. Pol.), data: 4 IX 1915.

„... Powodzi nam się bardzo źle; teraz żałujemy, że się zgłosiliśmy ...”

393. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Stefalski, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Maria Kowalska, Sprowa, pow. włoszczowski, gub. radomska (Król. Pol.), data: 28 VIII 1915.

„... W austriackiej niewoli powodzi mi się bardzo źle ...”

394. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Siut, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Bolesław Segiet, Niżnodnieprowsk, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska (Rosja), data: 6 IX 1915.

„... Przyślijcie mi kilka rubli, których potrzebuję; wiesz przecież, w jakiej potrzebie jest się bez kilku groszy, tym bardziej w sytuacji, w jakiej się teraz znajduję ...”

395. Nadawca: jeniec woj. Józef Kamiński, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Józef Wójcik, Lublin (Król. Pol.), data: 28 IX 1915.

„... W niewoli nie jest tak źle; jednak nie jest to przyjemne, gdyż jest się jeńcem ...”

396. Nadawca: jeniec woj. [Stanisław] Gerasz, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Feliks Gerasz, Kolumna transportowa nr 173, 12 Armia²²³ (Rosja), data: 15 IX 1915.

²²³ 12 Armia – związek taktyczny rosyjskiej armii walczącej w ramach Frontu Północno-Zachodniego (I–VIII 1915) i Frontu Północnego (VIII 1915 – I 1918). Pod koniec wojny w jej skład wchodziły: 13, 43 i 49 korpus armijny, 2 i 6 sybirski korpus armijny oraz baza lotnicza. Jej dowódcami byli kolejno generałowie: Paweł Plehwe (1915), Aleksiej Czurin (1915), Władimir Gorbatowski (1915–1916), Radko Dimitrijew (1916–1917), Dmitrij Parski (1917), Jakow Józefowicz (1917), Wasilij Nowicki (1917). Szerzej: K.A. Залесский, *Кто был кто в Первой мировой войне*, Санкт-Петербург 2003.

„... Proszę Cię o te pieniądze, gdyż pilnie ich potrzebuję; panuje wielka nędza; reszty możesz się sam domyśleć ...”

397. Nadawca: jeńiec woj. Feliks Śladczyński, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Eleonora Mazurkiewicz, Lublin (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Pomimo wszystko, jest nam dość ciężko tutaj mieszkać ...”

398. Nadawca: jeńiec woj. Andrzej Barwiak, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Maria Barwiak, Łubki, pow. puławski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Proszę Cię o 10 rubli i o suchary, gdyż nie mam nic do jedzenia; myśl o mnie. Przyślij mi, co możesz; nie myśl, że żyję tutaj w dobrobycie ...”

399. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Biela, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Jan Łatkowski, Tarnawa, pow. jędrzejowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Pisałbym więcej, ale nie mam gdzie i nie jest to dozwolone. Możemy używać tylko karty korespondencyjne; możecie to sobie wyobrazić ...”

400. Nadawca: jeńiec woj. Józef Winiarczyk, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Władysław Klocek, Jastków, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Odkąd żyję nie było mi tak źle jak tutaj; miałem 10 rubli, które już wydałem; tutaj za 1 rubla nie dostanę nic do jedzenia ...”

401. Nadawca: jeńiec woj. Józef Winiarczyk, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Aleksander Winiarczyk, Jastków, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Jedzenie, jakie tutaj dostajemy, nie wystarcza nam, dlatego, na miłość Boga, proszę Was o przesłanie sucharów i słoniny, co tutaj znaczy więcej niż pieniądze; tutaj nie można żyć; nie potrzebuję Wam opisywać, gdyż sami to zrozumiecie ...”

402. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Gerasz, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Paweł Gerasz, Lublin (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Przyslijcie mi kilka guldenów, których bardzo potrzebuję; nigdy nie byłem w takiej potrzebie; nie wytrzymuję tego, gdyż kiszki grają mi marsza ...”

403. Nadawca: jeńiec woj. Ignacy Pajda, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Jan Pajda, Rzędowice, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 VIII 1915.

„... Przyslijcie mi przynajmniej 10 rubli, gdyż ginę z głodu, jeśli mi nic nie przyślecie i zapomnicie o mnie ... Nie mogę Wam opisać mojej niedoli, gdyż to nie jest dozwolone ...”

404. Nadawca: jeńiec woj. Jan Ogonowski, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Józef Ogonowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: 20 VIII 1915.

„... Proszę Ciebie o kilka guldenów, gdyż tutaj życie bez pieniędzy jest bardzo ciężkie ...”

405. Nadawca: jeńiec woj. Józef Winiarczyk, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Aleksander Winiarczyk, Jastków, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 VIII 1915.

„... Trzymają nas tutaj w barakach i musimy leżeć na gołych deskach, tak, że w nocy nie możemy spać. Jest tutaj sto razy zimniej niż w szopie ... Nie mam nic do ubrania i do jedzenia i żadnych pieniędzy, aby sobie coś kupić; chleba nie można tutaj kupić za pieniądze, gdyż nie jest to dozwolone ... nie sądzicie, że mi się dobrze powodzi; nie będę myśleć o niewoli przez następnych sto lat ... Nie można się tutaj ruszyć. Wprawdzie panuje czystość, ale za to jest zimno i jesteśmy głodni ... Dają nam tutaj półtora funta (68 dkg) chleba na dwa dni i trzy razy dziennie po dwie szklanki wody na raz ...”

406. Nadawca: jeńiec woj. Wojciech Stefaniak, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Katarzyna Stefaniak, Samokłęski, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... To jedzenie w żaden sposób nie wystarcza, aby wyżyć ...”

407. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Plis, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Anna Plis, Słotwiny, pow. puławski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Wiodę teraz bardzo smutne życie, tak, że nie jestem wstanie, tego opisać; To wszystko nieprawda, co się opowiada w polu ...”

408. Nadawca: jeniec woj. Leon Żak, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Agnieszka Żak, Wólka, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 12 X 1915.

„... Nasze wyżywienie jest nędzne, jeszcze gorsze niż pomyje ...”

409. Nadawca: jeniec woj. Marcin Barszyński, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Konstancja Barszyńska, Mizyń, pow. konotopski, gub. czernihowska (Rosja),
data: 11 X 1915.

„... i teraz muszę siedzieć w niewoli i czekać na zmiłowanie Boga ...”

410. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Bardziński, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Władysław Bardziński, Skotniki, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 15 X 1915.

„... Pomimo trudnych warunków życia, które są coraz bardziej nie do zniesienia, mój stan zdrowia jest jeszcze zadowolający ...”

411. Nadawca: jeniec woj. Karol Bless, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Karol Bless, Przedbórz, pow. konecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 12 X 1915.

„... Nie mogę sobie pomóc w moim nieszczęściu, gdyż nie mam pieniędzy. Nędza grozi mi ze wszystkich stron. Jest nas tutaj setki osób cywilnych i czekamy na zmiłowanie Boga ...”

412. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Woda, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Józef Woda, Przecław, pow. brzeziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Proszę Was o kilka rubli, gdyż nie wiem, jak długo będę tu przebywać, a życie tutaj jest bardzo ciężkie ...”

413. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Ptasieński, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Mateusz Ptasieński, Radom (Król. Pol.),
data: 26 IX 1915.

„... Mieszkam tutaj z bratem Wojciechem; dzielimy naszą niedolę, jak tylko możemy ...”

414. Nadawca: nieznany jeniec woj., Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Józef Ruta, Drzewica, pow. opoczyński, gub. radomska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Żyjemy tutaj z Filipem tak jak możemy i w piekle nie czulibyśmy się lepiej niż tutaj; co jednak możemy zrobić; niedolę trzeba przechytryć ...”

415. Nadawca: jeniec woj. ppor. Edward Przybylski, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk – Offiziers-
-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: [imię nieznane] Przybylski, Winnica, gub. podolska (Rosja),
data: 24 X 1915.

„... O moim samopoczuciu opowiem Wam jak się zobaczymy, co oby wkrótce nastąpiło ...”

416. Nadawca: jeniec woj. Adam M. Karp, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Krystyn Karp, Osowik, pow. rówieński, gub. wołyńska (Rosja),
data: 15 IX 1915.

„... Opiszę Ci moje życie zgodnie z prawdą. Wyżywienie jest tutaj bardzo skromne; gdy się zjadło jedną porcję, to myśli się o drugiej. Jak można o tym nie myśleć, gdy jest się ciągle głodnym; dostajemy codziennie niecałe trzy funty chleba a ponadto kukurydziany chleb różnego pochodzenia. Ich żołnierze dostają trochę więcej chleba, który jest lepszy niż nasz... W Rosji na jednego żołnierza przypada na tydzień tyle jedzenia ile tutaj z pewnością na miesiąc ...”

417. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Klata, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Władysław Gołembowski, Lublin (Król. Pol.),
data: 29 IX 1915.

„... Co do mojego samopoczucia, to czuję się złapany w pułapkę jak mysz ...”

418. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kulczycki, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Julian Stachurski, Komarów, pow. winnicki, gub. podolska (Rosja), data: 1 IX 1915.

„... Wiodę tutaj smutne życie; błagamy Boga, aby się nad nami zmiłował ...”

419. Nadawca: jeniec woj. Feliks Szczapa, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Antoni Szczapa, Zaporozie Kamienskie, pow. aleksandrowski, gub. jekaterynosławska (Rosja), data: 14 IX 1915.

„... Jestem zdrowy i mam dobry apetyt, tylko niestety^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „w oryginalnym tekście następuje kilka punktów”.

420. Nadawca: jeniec woj. Gustaw Żbikowski, Kriegsgefingenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria), odbiorca: Roman Żbikowski, Nowa Wieś, pow. grójecki, gub. warszawska (Król. Pol.), data: 12 IX 1915.

„... Marzę o szybkim powrocie, gdyż bez pieniędzy cierpię nędzę ...”

421. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Kowaliczyk, Kriegsgefingenenlager Reichenberg, Liberec (Czechy), odbiorca: Jan Kowaliczyk, New London, stan Connecticut (Stany Zjednoczone), data: 15 IX 1915.

„... Proszę Cię, prześlij mi ok. 5 dolarów, gdyż bardzo ich potrzebuję, bo cierpię wielką nędzę ...”

422. Nadawca: jeniec woj. ppor. Fryderyk Goms, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy), odbiorca: Natalia Ropsch, Warszawa (Król. Pol.), data: 1 X 1915.

„... Kiedy wreszcie skończą się te cierpienia; zmiłuj się, dobry Boże ...”

423. Nadawca: jeniec woj. ppor. M. Konarzewski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy), odbiorca: Łucja Piątkowska, Hajsyn, gub. podolska (Rosja), data: 3 X 1915.

„... Przeżywam teraz najcięższy i najbardziej przygnębiający okres mojego życia, z czym się muszę jednak pogodzić ...”

424. Nadawca: jeniec woj. ppor. M. Konarzewski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Łucja Piątkowska, Hajsyn, gub. podolska (Rosja),
data: 28 IX 1915.

„... W tych ciężkim i przytłaczającym okresie życia, który spędzamy w twierdzy, nie mamy żadnej swobody, dlatego listy stanowią naszą jedyną radość i dają nam siłę do dalszej egzystencji ...”

425. Nadawca: jeniec woj. ppor. M. Konarzewski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: [imię nieznanne] Konarzewska, Uście, pow. olhopolski, gub. podolska (Rosja),
data: 2 X 1915.

„... Nie mam ubrania ani pieniędzy, za te, które tutaj dostajemy, z trudem możemy przeżyć przy obecnych cenach.”

426. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Tomczycki, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Cezar Gorzelewski, Peregenowka, pow. wasilkowski, gub. kijowska (Rosja),
data: 12 X 1915.

„... Siedzimy tutaj jak na Pawiaku^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „więzienie w Warszawie”.

427. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Ferchow, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: P. Sitkowski, [adres nieznanne] (Rosja),
data: 16 IX 1915.

„... Straciłem worek z bielizną, pieniądze, torbę i kapelusz; więcej nie mogę Ci napisać ...”

428. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. dr Jan Borkowski, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Włodzimierz Ułaszen, Monasterzyszcze, pow. kaniowski, gub. kijowska (Rosja),
data: brak.

„... Jestem bez pieniędzy, bez których powodzi mi się tak źle, że nie mogę znaleźć słów, aby to opisać; w ogóle od początku kroczę bardzo ciernistą drogą ...”

429. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. dr Jan Borkowski, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Aleksander Groza, Oratów, pow. lipowiecki, gub. kijowska (Rosja),
data: 1 X 1915.

„... Jestem zupełnie bez pieniędzy i bez rzeczy, dlatego bardzo cierpię ...”

430. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Piątek, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Rozalia Piątek, Grzybowa Góra, pow. ilżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Cierpię nędzę, gdyż nie mam w ogóle pieniędzy; dostajemy tutaj mało chleba i kiepskie jedzenie.”

431. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Skowronek, Kriegsgefingenenlager Agram, Zagrzeb, kom. Zágráb (Węgry),
odbiorca: Helena Szenkwa, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Nikomu nie życzę, aby się tak czuł, jak ja się teraz czuję ...”

432. Nadawca: jeniec woj. Izidor Dąbrowski, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: Jan Dąbrowski, Stara Łomża, pow. łomżyński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 21 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle ...”

433. Nadawca: jeniec woj. Jakub Sarna, Skoczów, pow. bielski (Śląsk),
odbiorca: Maria Sarna, Jaworzno, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 17 X 1915.

„... Powodzi nam się źle, gdyż cierpimy głód i nie mamy pieniędzy ...”

434. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Garncarz, Kriegsgefingenenlager Debrecen, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
odbiorca: Maria Kulesza, Rutki, pow. łomżyński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 8 X 1915.

„... Cierpię straszną niedolę, gdyż tutaj panuje głód i dostajemy bardzo mało jedzenia ...”

435. Nadawca: jeniec woj. Antoni Liszkurka, Kriegsgefangenenlager Meidling, Wiedeń (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Klimontowska, Lwów (Galicja),
data: 1 IX 1915.

„... Bardzo żałuję, że wyjechałem z Łukaszem; tam czułem się dobrze, a tutaj w niewoli panuje «niewola!» ...”

436. Nadawca: jeniec woj. Bartłomiej Sawosz, poczta polowa nr 501^a,
odbiorca: Maria Sawosz, Luboml, pow. włodzimierski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 21 X 1915.

„... Cierpię z powodu chłodu i nędzy ...”

^a Adnotacja: „Armeestaffel 27”.

437. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Szewczykowski, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Jan Kazimek, Warszawa (Król. Pol.),
data: 25 IX 1915.

„... Mieszkamy w małym pokoiku, w którym nie ma żadnych sprzętów oprócz skrzyni, która nam służy za stół ... czasami chciałbym sobie kupić kawałek chleba; jednak brakuje mi na to pieniędzy ... Tutaj też się dostaje porcję chleba, jednak człowiek nie wie, czy ma ją spożyć na śniadanie, czy na obiad czy też na kolację; jeśli zje się ją na śniadanie, to nie zostanie nic na obiad ...”

438. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Szewczykowski, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Piotr Weiss, Warszawa (Król. Pol.),
data: 25 IX 1915.

„... Traktowanie jeńców wojennych jest dosyć znośne, chociaż Polacy z Austrii nie rozumieją tego albo też nie chcą wprowadzać rozróżnienia pomiędzy Polakiem a Rosjaninem ... Dotkliwy jest brak chleba i nie ma pieniędzy, aby go kupić ...”

439. Nadawca: jeniec woj. Stefan Olejarczyk, Turka k. Stryja (Galicja),
odbiorca: Piotr Olejarczyk, Piaski, pow. konecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 11 X 1915.

„... Nie jest mi źle, tylko potrzebuję pieniędzy i do tego jeszcze bardzo dużo pieniędzy; nie pytajcie, do czego ich potrzebuję, tylko prześlijcie mi tyle, ile możecie; pożyczcie i przyslijcie mi je ...”

440. Nadawca: jeńiec woj. Michał Mogilewicz, Kriegsgefangenenlager Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Grzegorz Mogilewicz, Machnów Nowy, pow. tomaszowski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 3 XI 1915.

„... Zawiadamiam Was, że żyję tutaj jak marnotrawny syn; przeczytajcie to; takie jest moje życie ...”

441. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Woźniak, Kriegsgefangenenlager Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Józef Woźniak, Kutno, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przyslijcie mi kilka rubli, gdyż cierpię wielką nędzę, jak wiecie ...”

442. Nadawca: jeńiec woj. Wacław Danecki, Kriegsgefangenenlager Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Antonia Danecka, Łąkoszyn Nowy, pow. kutnowski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 21 IX 1915.

„... Żyje się w niewoli bez pieniędzy jak w domu bez ręki ...”

443. Nadawca: jeńiec woj. Ryszard Gryniewicz, Kriegsgefangenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy),
odbiorca: Helena Barnat, Oszmiana, gub. wileńska (Rosja),
data: 29 VI 1915.

„... Gdybyś wiedziała, jak ciężko jest znosić niewolę ...”

444. Nadawca: jeńiec woj. Kazimierz Bienkowski, Kriegsgefangenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy),
odbiorca: Józef Bienkowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: 4 X 1915.

„... Cierpię straszliwą nędzę ... tutaj nie można nic kupić ...”

445. Nadawca: [imię nieznane] Szumska, Żytomierz^a, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: jeniec woj. kpt. sztabowy Stanisław Szumski, Kriegsgefangenenlager Traun, Traun,
pow. Linz (Górna Austria),
data: brak.

„... Gdy o tym myślę, że musisz znosić głód, chłód i inne cierpienia, to mam ściśniętą krtań ...”

^a Adnotacja: „karta pocztowa pochodzi z Żytomierza”.

446. Nadawca: jeniec woj. Ferdynand K. Baczyński, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Mühling, Mühling, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: K.A. Krynicky, Kijów (Rosja),
data: 11 IX 1915.

„... Mówię Ci, z nudów dostajemy wścieklizny; jestem zamknięty w czystej i wygodnej klatce ... Jestem skazany na smażenie się we własnym tłuszczu i na ponowne przeżuwanie pięknych wspomnień młodości; skutek tego jest taki, że człowiek głupieje i łysieje ... Tutaj dusi się każdego halerza i za wszystko trzeba słono płacić; kręcimy się tutaj jak święci tureccy a wydanie jednej korony jest dla nas szalonym czynem ...”

447. Nadawca: jeniec woj. ppor. [imię nieznane] Krukowski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Mühling, Mühling, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Krukowska, Winnica, gub. podolska (Rosja),
data: 15 X 1915.

„... Mamy tutaj teraz taki czas, że wszyscy są chorzy. Pada prawie bez przerwy, powietrze jest wilgotne i wydaje mi się, że zaczyna się u mnie reumatyzm, to znacząco odczuwam straszliwy ból w rękach ...”

448. Nadawca: jeniec woj. ppor. Marian Jurkowski, Kriegsgefangenenlager Dunaszerdahely – Offiziers-Abteilung, Dunajská Streda, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Władysław Znatowicz, Piotrogród (Rosja),
data: 3 IX 1915.

„... Tego, co ja tutaj przeżywam, nie życzyłbym nawet mojemu wrogowi... Nie chce już o tym mówić, że straciłem moją wolność, ale poza tym nie dostaję od moich bliskich żadnych wiadomości ...”

449. Nadawca: jeniec woj. S. Lakis, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Jan Lakis, Antonopol, pow. rzeczycy, gub. mińska (Rosja),
data: 4 X 1915.

„... Przyślijcie mi na Boga pieniądze, gdyż głód mnie bardziej męczy niż choroba ...”

450. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Kowalski, Kriegsgefangenenlager Zalaegerszeg; Zalaegerszeg, kom. Zala (Węgry),
odbiorca: Jan Pietrowski, Krzyżanowice, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: brak.

„... W niewoli nie powodzi mi się gorzej niż żebrakom świętokrzyskim ...”

451. Nadawca: jeniec woj. A. Kornwasser, Kriegsgefangenenlager Grödig, Grödig, pow. Hallein (Salzburg),
odbiorca: L. Goldstein, Warszawa (Król. Pol.),
data: 29 IX 1915.

„... Dlaczego nie przysyłacie mi pieniędzy, tak bardzo jest mi źle bez pieniędzy.”

452. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Lewandowski, Mühlbachsau, pow. Tennengau (Salzburg),
odbiorca: Hanna Mierzejewska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 24 X 1915.

„... Sama przecież wiesz, że nie jest dobrze, żyć tutaj bez pieniędzy ...”

453. Nadawca: jeniec woj. ppor. Edward Rafajłowicz, Kriegsgefangenenlager Braunau – Offiziers-
-Abteilung, Braunau am Inn (Górna Austria),
odbiorca: [imię nieznanne] Krużewski, Różyn, pow. kowelski, gub. wołyńska (Rosja),
data: 5 IX 1915.

„... Im częściej będziesz do mnie pisywać, tym więcej listów dostanę i tym łatwiej mi będzie znosić tą ciężką niewolę ...”

454. Nadawca: jeniec woj. Bazyli Skonowicz, Kriegsgefangenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: Elżbieta Skonowicz, Piotrogród (Rosja),
data: 16 VIII 1915.

„... Jestem prawdziwym niewolnikiem, gdyż po austriackiej stronie brakuje mi wszystkiego ...”

455. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Młotek, Kriegsgefingenenlager Wieselburg, Wieselburg an der Erlauf, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: Marian Kuchczyński, Zakroczym, pow. płoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... Bez kawałka chleba jestem w niedoli, gdyż mało dostajemy... Cierpię nędzę bez pieniędzy ...”

456. Nadawca: jeniec woj. ppor. [imię nieznane] Szawski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Salzerbad, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
odbiorca: Helena Turowska, Kijów (Rosja),
data: 1 X 1915.

„... Wiodę takie życie, jakiego nie życzyłbym swemu wrogowi ...”

457. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Machniowski, Kriegsgefingenenlager Lesienice, Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Antoni Machniowski, Dąbrowa Górnicza, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 11 X 1915.

„... Proście Boga, żebyście nie musieli znosić takiej męki i takiej niedoli jak ja ...”

458. Nadawca: jeniec woj. D. Karomarski, Internierungslager Nezsider, Neusiedl, kom. Moson (Węgry),
odbiorca: Romuald Karomarski, Deszkowice, pow. zamojski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 18 IX 1915.

„... Przeważnie noszę mój wojskowy mundur, który już pokrywa warstwa brudu ...”

459. Nadawca: jeniec woj. Leon Zawistowski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Neulengbach, Neulengbach, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Klara Markowska, Kijów (Rosja),
data: 19 IX 1915.

„... Brr!... Być jeńcem to jest coś tak obrzydliwego, że człowiek dostaje dreszczy na samą myśl o tym ...”

460. Nadawca: jeniec woj. Antoni Dobek, Kriegsgefingenenlager Spratzern, Spratzern, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Paweł Dobek, Kleczanów, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 20 X 1915.

„... W Sankt Pölten powodzi nam się bardzo źle. O godzinie 5 rano pijemy pół litra kawy i idziemy do pracy. Na obiad dostajemy pół litra zupy a na kolację znowu kawę i pół chleba ...”

461. Nadawca: jeniec woj. Jan Rybicki, Kriegsgefangenenlager Marmaros Sziget, Sighetul Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: Adam Rybicki, Sierpc, gub. płocka (Król. Pol.),
data: 23 X 1915.

„... Popadłem w wielkie tarapaty, gdyż jestem w niewoli i od nikogo nie słyszę dobrego słowa ...”

462. Nadawca: jeniec woj. Jan Bartnik, Kriegsgefangenenlager Purgstall, Purgstall an der Erlauf, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: Wincenty Bartnik, Siostrzytów, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 7 X 1915.

„... Panuje taka bieda, że Boże zmiłuj się. Wolałbym raczej umrzeć, niż znosić takie męki ...”

463. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Orzeszko, Kriegsgefangenenlager Wieselburg, Wieselburg an der Erlauf, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Swoboda, Żytomierz, gub. wołyńska (Rosja),
data: 2 X 1915.

„... To prawdziwe nieszczęście z tym głodem i chłodem ... Pracuję w stolarskim warsztacie i dostaję 9 grajcarów dziennie ...”

464. Nadawca: jeniec woj. Jan Kruk (syn), Kriegsgefangenenlager Grödig, Grödig, pow. Hallein (Salzburg),
odbiorca: Józef Kruk (ojciec), Opoczno, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... Codziennie gonią nas do pracy. Jedzenie jest nędzne; gotują dla nas buraki. Moja niedola jest ogromna; pan Jezus cierpiał bardziej, dlatego i ja muszę cierpieć ...”

465. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Kriegsgefangenenlager Grödig, Grödig, pow. Hallein (Salzburg),
odbiorca: Ignacy Miroński, Karczew, pow. krasnostawski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Nie mogę Ci opisać, jak mi się powodzi. Możesz sobie sam wyobrazić, jakie może być życie w niewoli ...”

466. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Sławiński, Kriegsgefingenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: [imię nieznanne] Sławińska, Lublin (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przyślijcie mi kilka rubli, gdyż pilnie ich potrzebuję; jeśli ich nie dostanę, to nie wiem, czy przetrzymam i czy powrócę ...”

467. Nadawca: jeniec woj. ppor. [imię nieznanne] Wolniewski, Kriegsgefingenenlager Hart – Offiziers-Abteilung, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: A.F. Brożek, Moskwa (Rosja),
data: 19 X 1915.

„... Mam letnie ubranie, żołnierski płaszcz i niemieckie wysokie buty; to jeszcze jakoś pasuje; tylko to jest złe, że tutaj jest zimno ...”

468. Nadawca: jeniec woj. jedn. ochot. Kazimierz Darzkowski, Kriegsgefingenenlager Lechen, Lechen, pow. Bruck (Styria),
odbiorca: Iza Listopocka, Kijów (Rosja),
data: 15 IX 1915.

„... Już mi obrzydło siedzenie tutaj. Jak mi to dokucza!!! Czuję się tutaj stosunkowo lepiej niż inni; ale co mogę zrobić – niewola!! Tylko jedno słowo i wszystko jest jasne.”

469. Nadawca: jeniec woj. ppor. H. Donowski, Kriegsgefingenenlager Hart – Offiziers-Abteilung, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: J. Rostkowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: 31 X 1915.

„... Jeden rok: jak to łatwo jest wypowiedzieć słowo «rok»; ale przeżyć ten rok w męce, desperacji, tęsknocie, niepokoju i bezgranicznym bólu przekracza całe moje siły; to wszystko jeszcze się nie kończy; może będę musiał spędzić tutaj jeszcze rok lub 2 lata i moje młode lata przeminą, po co to wszystko? ...”

470. Nadawca: jeniec woj. Jan Rodziszewski, Kamionka Strumiłowa (Galicja),
odbiorca: Andrzej Rodziszewski, Rozprza, pow. piotrkowski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 19 IX 1915.

„... Nie mogę już tego wytrzymać; wszystko mi już obrzydło; nie mogę Wam opisać mojego położenia, gdyż cierpię głód i chłód ...”

471. Nadawca: jeniec woj. Roman Berger, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
odbiorca: Bronisława Rusiacka, Warszawa (Król. Pol.),
data: 27 IX 1915.

„... Przyślijcie mi zamykaną walizkę, gdyż tutaj kradną wszystko, nawet chleb – proszę o pieniądze – gdyż tutaj jest bardzo trudno przeżyć bez grosza ...”

472. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Ściebor, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Jan Roch, Lublin (Król. Pol.),
data: 31 X 1915.

„... Mojej niedoli nie da się opisać; cierpię chłód i głód; najtrudniej jest znosić głód; gdybyście mnie teraz zobaczyli, nie rozpoznalibyście mnie. Obecnie dostajemy okropnie złe jedzenie i mało chleba; tylko jedna czwarta chleba przypada na człowieka dziennie; rano i wieczorem dostajemy herbatę i pół kwarty kukurydzy, którą przyrządzają tak samo jako Wasz barszcz; jest jego jednak tak niewiele jak dla małego dziecka; postaraj się, aby mnie zwolniono, gdyż w przeciwnym razie zginę tutaj ...”

473. Nadawca: nieznaną jeniec woj., Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Jan Roch, Lublin (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Tutaj nie wysyłają nas do pracy i nie dają nam zarobkować, tak, że nawet nie mamy paru groszy na papierosy; jeśli to potrwa dłużej, to tej sytuacji nie będzie można wytrzymać ...”

474. Nadawca: jeniec woj. Jan Fiermowski, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Paweł Fiermowski, Opoczno, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 3 X 1915.

„... Powodzi mi się tutaj tak, że absolutnie nie jestem w stanie opisać Wam mojego położenia; pobyt tutaj nie ma żadnych zalet ...”

475. Nadawca: jeniec woj. Michał Komasera, Ošve, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: Marcin Komasera, [adres nieznaną] (Stany Zjednoczone),
data: 1 XI 1915.

„... Ciężko jest znosić tę całą nędzę i ... jednak muszę to znosić w oczekiwaniu rychłego końca ...”

476. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Nowak, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Magdalena Nowak, Lublin (Król. Pol.),
data 26 IX 1915.

„... Bardzo mi nieprzyjemnie, że dostałem się w to położenie; niech Bóg zmiłuje się nad Tobą, przyślij mi słoninę, suchary i pieniądze, gdyż te rzeczy mi się skończyły, a tutaj panuje głód ...”

477. Nadawca: jeńiec woj. Stefan Mężyński, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Wiktor Mężyński, Tarków, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 19 X 1915.

„... Po wielkiej bitwie dostałem się do niewoli, czy moje położenie poprawiło się czy też pogorszyło, o tym jeszcze porozmawiamy po moim powrocie ...”

478. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Duczkowski, Sankt Ulrich, pow. Kitzbühel (Tyrol),
odbiorca: Jakub Cygarski, Wieniawa, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Gdybyście widzieli, w jakim teraz jestem położeniu, to płakalibyście ...”

479. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Frydrych, Kriegsgefingenen-Gewerbelager Czinkota, Ehmman-telep, kom. Pest-Pilis-Solt (Węgry),
odbiorca: Julia Malczewska, Edmundów^a, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Dostałem się do niewoli; nie czuję się dobrze; muszę cierpieć; proszę Cię, módl się za mnie, abym w tym żydowskim państwie wytrzymał cierpienia bez końca ...”

^a W oryginale: „Edmińska Wola”.

480. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Kamiński, Kriegsgefingenenlager Harstein, Napkor, pow. Nyíregyháza, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: [imię nieznan] Kamiński, Rajgródek, pow. hajszyński, gub. wołyńska (Rosja),
data: 25 X 1915.

„... Jestem obdarty jak włóczęga i nie mam ani bielizny ani butów; nie dostajemy żadnych rzeczy z wełny, panuje lodowate zimno, tak że całkiem możliwe, że się przeziębę ...”

481. Nadawca: jeniec woj. ppor. [Kazimierz] Rzepecki, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – Offiziers-Abteilung, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Barbara Rzepecka, okręg doński, obw. Wojska Dońskiego, (Rosja),
data: 19 IX 1915.

„... Jest tutaj nudno i smutno; to pieskie życie, które jest jak niekończące pasmo udręk, i które obrzydło nam ponad wszystko ...”

482. Nadawca: jeniec woj. ppor. Marcin Barzyński, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk – Offiziers-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Konstancja Barzyńska, Semaki, pow. horodniański, gub. czernihowska (Rosja),
data: brak.

„... Nie dostaję od Was żadnych wiadomości; to by jednak nic nie szkodziło, gdybym pozostał w moim poprzednim miejscu pobytu; życie mi obrzydło; człowiek jest zły, że jeszcze żyje, bo teraz trzeba cierpieć. Nigdy nie myślałem, że mi się coś takiego kiedyś przydarzy ...”

483. Nadawca: jeniec woj. T[omasz] Kamiński, Kriegsgefangenenlager Harstein, Napkor, pow. Nyíregyháza, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Paweł Kamiński, Bogudzięka, pow. berdyczowski, gub. kijowska (Rosja),
data: 7 X 1915.

„... cierpię z zimna; pracujemy jak skazańcy zarówno w tygodniu jak i w niedziele i święta. Takiego życia nie życzyłbym najgorszemu wrogowi. Tym, których deportowano do przymusowej pracy powodzi się lepiej niż nam ...”

484. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Knap, pow. stryjski, Skole (Galicja),
odbiorca: Katarzyna Knap, Kotuń, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 24 X 1915.

„... Przebywam w niewoli i to jest najgorsze; gdybym wiedział, że Was już więcej nie zobaczę, popełniłbym samobójstwo ale przed śmiercią chcę Was jeszcze raz zobaczyć. Prześlijcie mi przynajmniej 15 rubli, bo bardzo ich potrzebuję, gdyż wpadłem w długi i nie chcę umrzeć z głodu. Jestem nagi ...”

485. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Dudek, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Zalaháshágy, Zalaháshágy, pow. Zalaegerszeg, kom. Zala (Węgry),
odbiorca: Wojciech Dudek, Siedliska, pow. pińczowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: brak.

„Nie mam ani butów, ani ubrania, i proszę Was, prześlijcie mi jakieś, na Boga, możliwie prędko ...”

486. Nadawca: jeniec woj. Dominik Sepczuk, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Bolesław Gawryluk, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
data: 30 X 1915.

„... Chleb tutaj jest drogi, a jedzenie nie jest warte nic, więc głód dręczy nas ...”

487. Nadawca: jeniec woj. ppor. G[ustaw] Szarski, Kriegsgefingenenlager Hart – Offiziers-Abteilung,
Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Helena Szarska, Dyłdino, pow. borowski, gub. kałuska (Rosja),
data: 31 X 1915.

„... Czuję się bardzo nędznie i dokuczają mi ogromna tęsknota. Jedzenie jest takie,
że nie chcę pisać ze strachu przed konfiskatą tego listu ...”

488. Nadawca: jeniec woj. ppor. Marcin Barzyński, Kriegsgefingenenlager Marchtrenk – Offiziers-
-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Konstancja Barzyńska, Semaki, pow. horodniański, gub. czernihowska (Rosja),
data: 3 XI 1915.

„... dokuczają nam straszliwa nuda i mamy dość życia. Życie tutaj jest bardzo ciężkie
i przytłaczające ...”

489. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Zabłoński, Kriegsgefingenenlager Marmaros Sziget, Sighetul
Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: Antonia Pucieпка, Wilanów, pow. warszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Moje życie jest ciężkie; nie mam w ogóle ubrania i koszuli i jestem prawie nagi;
brakuje mi też pieniędzy; robactwo zżera moje ciało, tak, że tworzą się rany. Proszę
Cię bardzo o przesłanie mi bielizny i odzieży; znajduję się w bardzo krytycznym
położeniu; nigdy nie cierpiałem tego rodzaju niedoli.”

490. Nadawca: jeniec woj. Józef Wiewiór, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow.
Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Jan Wiewiór, Grabki, pow. stopnicki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli i czuję się bardzo źle, gorzej niż na pozycjach;
nie wiem, jak wytrzymam do końca ...”

491. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Kołodziejski, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Konstancja Kołodziejska, Drozdowo, pow. łomżyński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Moje samopoczucie jest bardzo złe, gdyż muszę cierpieć tutaj z głodu i chłodu; niebo jest tutaj bardzo wysoko a do domu jest bardzo daleko ...”

492. Nadawca: jeńiec woj. Józef Makuch, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Andrzej Makuch, Kraśnik, pow. janowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przyślijcie mi kilka rubli, gdyż cierpię głód ...”

493. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Kozel, Lelesz, pow. Kráľovský Chlmec, kom. Zemplen (Węgry),
odbiorca: jeńiec woj. Adam Fornalski, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Duna-szerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
data: 16 XI 1915.

„... Donoszę Wam, że jestem w niedoli, gdyż musimy pracować i nie dostajemy za to żadnego wynagrodzenia. O jedzeniu nie warto wspominać ...”

494. Nadawca: jeńiec woj. Jan Chuchowski, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Władysław Chuchowski, Cleveland, hrabstwo Cuyahoga, stan Ohio (Stany Zjednoczone),
data: 1 XI 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli i napisałem już cztery karty i prosiłem o pomoc w mojej niedoli. Nie dostałem ani pieniędzy ani listu; czuję się nieszczęśliwy ...”

495. Nadawca: jeńiec woj. [imię nieznane] Pogoń, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
odbiorca: Jakub Pogoń, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 4 XI 1915.

„... Prześlijcie mi pieniądze lub jakąś przesyłkę, gdyż z powodu głodu życie jest bardzo ciężkie ...”

496. Nadawca: jeniec woj. Jan Spadło, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Walenty Spadło, Iłża, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Przyślijcie mi kilka rubli i bieliznę, gdyż zbliża się zima a tutaj panują głód i chłód ...”

497. Nadawca: jeniec woj. Józef Lachmirowicz, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Ignacy Lachmirowicz, Radziejowice, pow. błoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Przyślijcie mi trochę pieniędzy, gdyż bardzo ich potrzebuję; możecie sobie wyobrazić, jak się żyje w niewoli i co oznacza niewola. Przyślijcie mi, aby mnie uratować w mojej ciężkiej niewoli ...”

498. Nadawca: jeniec woj. Jan Lebida, Kriegsgefingenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Franciszek Lebida, Kargów, pow. stopnicki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle, nie mam co palić i nie mam się w co ubrać; tutaj panuje nędza; jedzenie dostaję takie, że nie wiem, jak je Wam opisać. Codziennie gonią nas do roboty. U nas karmi się lepiej psy niż nas tutaj karmią ...”

499. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Sławinski, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Marianna Sławińska, Malkowice, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 9 XI 1915.

„... Tutaj panuje nędza. Dostajemy mało chleba i wyżywienie jest złe ...”

500. Nadawca: jeniec woj. Józef Zapodowicz, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Franciszek Głowacki, Warszawa (Król. Pol.),
data: 17 X 1915.

„... Siedzę w Austrii za kratami, jak w więzieniu. Do miasta nie chodzimy, gdyż nam zabroniono. Jeśli się zagapisz, to będzie z Tobą źle. Musisz jedną nogą do przodu a rękę do tyłu trzymać jak Żyd. Wyobraź sobie moje męki ...”

501. Nadawca: jeńiec woj. Salomon Honigstein, Kriegsgefingenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: M. Honigstein, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 25 X 1915.

„... Przyślijcie mi przynajmniej 10 rubli, których bardzo potrzebuję; nie mam butów, cierpię głód i nie mam pieniędzy ...”

502. Nadawca: jeńiec woj. oficer [Brunon] Oparycz-Łosicki²²⁴, Kriegsgefingenenlager Braunau in Böhmen – Offiziers-Abteilung²²⁵, Broumov (Czechy),
odbiorca: c. i k. mjr Franciszek Konopacki, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
data: 26 XI 1915.

„Złote czasy, kiedy to przebywałem w Hart, minęły bezpowrotnie. Dopiero tutaj poznałem, co to znaczy niewola. Oficerowie z obozu w Hart powinni błogosławić pułkownika jak ojca, gdyż tam nie jest jak w obozie jeńców wojennych lecz jak w hotelu. Tutaj mamy ... niech Bóg zaświadczy... pustynię... skrzypiący śnieg... burczenie w brzuchu. Chleba nie można tutaj kupić za żadną cenę, traktowanie jest nieznośne. Tutaj myślę, że przysłano mnie z Hart z powodu jakiegoś przewinienia, dlatego staram się, aby łaskawie przyjęli do wiadomości, że w Hart miałem swobodę i nic nie zawniłem ...”

503. Nadawca: jeńiec woj. oficer Adolf Popowski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: Oktawia Padlewska, Poturzyn, pow. tomaszowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 2 XII 1915.

„... W Deutsch Gabel jest lepiej niż w Józefstad, gdzie się mało o nas troszczono, komendant obozu rzadko przychodził a sierżant robił wszystko, co chciał, przy czym często postępował bezceremonialnie a nawet brutalnie. Tutaj natomiast austriaccy oficerowie starają się na wszelkie sposoby złagodzić nasze położenie i zachowują się jak ludzie honoru ...”

²²⁴ „Kurier Poznański” 11, 1916, nr 70 z 25 III, s. 3 – informacja żony Genowefy, znajdującej się w przytułku nr 4 w Warszawie, że Oparycz-Łosicki Brunon, chorąży, znajduje się w niewoli austriackiej. Patrz T. 3, dok. nr 261, sprawozdanie specjalne mjr. Juliusza Żydo, naczelnika Polskiej Grupy Cenzury A, z 19 II 1916, Exh. No. 73.

²²⁵ Kriegsgefingenenlager Braunau in Böhmen – w okręgu wojskowym Litomierzycy w Czechach, istniał w latach 1915–1918. Przebywali w nim jeńcy z armii serbskiej, w grudniu 1915 było ich 6 tys. W obozie przebywali także internowani cywile serbscy przeniesieni tu z Internierungslager Heinrichsgrün. W maju 1917 było ich 7733, w czerwcu 1918 – 8181. W ramach obozu działał wydzielony oddział dla oficerów rosyjskich (Offiziers-Abteilung). Komendantami obozu byli: gen. mjr Josef Mayrhofer von Grünbühel (1914–1916) i gen. mjr Karl Billig (1917–1918).

504. Nadawca: jeńiec woj. ppor. Gustaw Szarski, Kriegsgefangenenlager Hart – Offiziers-Abteilung, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Bronikowska, Kijów (Rosja),
data: 3 VI 1915.

„... W pokojach jest zimno, gdyż instalacje grzewcze nie są jeszcze gotowe. Moje życie jest podobne do życia w dużym domu w Lukianowce, którego wszyscy się boją ...”

505. Nadawca: jeńiec woj. Szymon Kobylas, Kriegsgefangenenlager Rozwadów, Rozwadów, pow. tarnobrzeski (Galicja),
odbiorca: Maria Kobylas, Rudnik, pow. krasnostawski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 19 VIII 1915.

„... Dzień i noc przebywamy na dworze na polu. Dostajemy pół funta chleba na cały dzień i dwa razy kawę. Jeśli chce się kupić chleb, to za jeden funt trzeba zapłacić koronę, bogaty może się jeszcze ratować, ale ubogi musi cierpieć głód ...”

506. Nadawca: jeńiec woj. Ignacy Czerwonka, Kriegsgefangenenlager Rozwadów, Rozwadów, pow. tarnobrzeski (Galicja),
odbiorca: Weronika Czerwonka, Wola Krasienińska, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 18 VIII 1915.

„... mieszkamy na dworze pod gołym niebem i dzień i noc cierpimy z powodu zimna ...”

507. Nadawca: jeńiec woj. Wincenty Andryk, Kriegsgefangenenlager Rozwadów, Rozwadów, pow. tarnobrzeski (Galicja),
odbiorca: Władysława Andryk, Lublin (Król. Pol.),
data: brak.

„... mieszkamy w okolicy Rozwadowa pod gołym niebem, pada dzień i noc, bez przerwy. Desperacja ogarnia mnie, gdy zastanawiam się, dlaczego tak bardzo muszę cierpieć. Takiego życia nie życzę nawet największemu wrogowi ...”

508. Nadawca: jeńiec woj. Józef Trepka, Internierungslager Nezsider, Neusiedl, kom. Moson (Węgry),
odbiorca: Ignacy Trepka, Sandomierz, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 14 XI 1915.

„... Mieszkamy i żyjemy w takich warunkach, o jakich nie śnisz w swoich najgorszych snach. Będziemy to zawdzięczać specjalnej opiece Boskiej, jeśli w tych warunkach przetrzymamy zimę. Panuje tutaj taka drożyzna, że oprócz zepsutego mleka i niedopieczonego chleba nie można nic kupić, nawet płacąc dużo pieniędzy.

Tym się żywimy. Jeśli by nas przenieśli do obozu, w którym przebywają Polacy, traktowalibyśmy to jako wielką łaskę; nie wolno nam jednak o to prosić. Nie mam, moi Kochani, nadziei, że się jeszcze raz wszyscy zobaczymy ...”

509. Nadawca: jeniec woj. kpt. Zygmunt Czarnecki, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor – Offiziers-Abteilung, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
odbiorca: Helena Czarnecka, Syzrań, gub. symbirska (Rosja),
data: 18 X 1915.

„... Przeniesiono nas do nowego domu, który bardziej odpowiada naszym potrzebom. Jest jednak wilgotno. Obiecują nam wstawić nowe piece, jednak na razie niektórym z nas dokucza wilgoć. Oczekuję ze znaną Ci cierpliwością na obiecane piece a na razie w pokoju panuje dojmujące zimno ...”

510. Nadawca: jeniec woj. Władysław Gus, Kriegsgefangenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: Jan Gus, Frysztak, pow. strzyżowski (Galicja),
data: 15 XI 1915.

„Powodzi mi się bardzo źle. Cztery razy dziennie dostajemy zieleninę i chleb z kasztanowej mąki ...”

511. Nadawca: jeniec woj. Michał Szatkowski, Kowel, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Szatkowska, Weryki, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... jestem w Kowlu i codziennie chodzimy do pracy ... złe tylko jest to, że dostajemy za mało jedzenia ...”

512. Nadawca: jeniec woj. Reinhold Golla, Internierungslager Katzenau, Katzenau, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: jeniec woj. Edmund Kulawiński, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
data: 28 XI 1915.

„... Radzę Ci, abys podjął kroki, by spowodować przeniesienie do baraku nr 8. W tym baraku przebywają tylko niemieccy jeńcy wojenni i żyje się tam nieźle. Ja również powinienem znaleźć się w tym baraku. Natomiast w barakach, w których ulokowano Rosjan i Polaków, panuje bieda, jedzenie jest złe, gdyż tutaj Polaków lekceważą. Ubiegłej zimy były tutaj 2 baraki dla Żydów, 2 baraki dla Polaków i jeden barak dla naszych Niemców. Z ostatniego baraku nikt nie musiał chodzić do pracy, podczas, gdy z tych pierwszych jeńców gnano do roboty

bez względu na pogodę i święta. W barakach Niemców jeńcy grali i tańczyli. Mieliliśmy tam własną kuchnię i jedzenie było o wiele lepsze niż u Polaków. Gdy Niemiec szedł do raportu, wszystko przebiegało dobrze, natomiast u Polaka było już dobrze, gdy pędzono go do baraku bez kopniaków. Chciałem zostać z Polakami^a ...”

^a Dopisek odręczny: „jednak zgłosiłem się do Niemców”.

513. Nadawca: jeńcy woj. Albin i Antoni [nazwisko nieznane], Tuchla, pow. jarosławski (Galicja), odbiorca: Leon Habermann, Brzeżany (Galicja), data: 13 X 1915.

„... Powodzi nam się tutaj bardzo źle ...”

514. Nadawca: jeńiec woj. Władysław Krawczyk, Kriegsgefangenenlager Szatmárnémeti, Satu Mare, kom. Szatmár (Węgry), odbiorca: Szymon Krawczyk, Zakrzew, pow. radomski, gub. radomska (Król. Pol.), data: 24 VII 1915.

„... Nie jestem zadowolony z mojego położenia, gdyż z pewnością będę musiał umrzeć na Węgrzech. ... Przyślijcie mi jakąś paczuszkę, gdyż tutaj jest ciężko wyżyć; dostajemy za mało jedzenia, gdyż w Austrii nie ma chleba ...”

515. Nadawca: jeńiec woj. Jan Łuszcz, Kriegsgefangenenlager Szatmárnémeti, Satu Mare, kom. Szatmár (Węgry), odbiorca: Maria Janiszewska, Lwów (Galicja), data: 21 VII 1915.

„... Nie chciałem służyć Rosjanom, gdyż jako Polak nie odczuwałem dla nich żadnej sympatii. Każdy prawdziwy Polak kocha język rosyjski ale nie to przekłete plemię, dlatego ich zostawiłem i uciekłem a przez to złamałem przysięgę. Bóg mnie za to bardzo gorzko pokarał, gdyż tutaj umieram z głodu i chłodu. Sądziłem, że dostanę austriackie obywatelstwo i że złożę przysięgę, jednak tego nie da się tutaj zrobić. Uważałem, że z tymi kacapami nie będę już więcej obcował. Jednak i to życzenie nie spełniło się, gdyż również tutaj muszę przestawać z przekłętymi Ruskimi. Może ma Pani jakiegoś znajomego, który by pomógł uwolnić mnie z tej niedoli. Gdyż w przeciwnym razie zginę z głodu. Pracowałbym gdziekolwiek w jakimś szpitalu dzień i noc za darmo, za kawałek chleba. Tutaj znajduję się w ciężkim położeniu, gdyż nie mam ani pracy, ani chleba, ani pieniędzy. Nie skarżę się na nikogo, gdyż tutaj sam zawiniłem. Miałem chleb, a szukałem bułek ...”

516. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Piotrowski, Tuchla, pow. jarosławski (Galicja),
odbiorca: Maria Piotrowska, Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki, gub. łomżyńska (Król.
Pol.),
data: 13 X 1915.

„... Obecnie przebywam w austriackiej niewoli, gdzie mi się powodzi bardzo dobrze i gdzie kule mnie nie trafią ...”

517. Nadawca: jeniec woj. Władysław Jazoniewski, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Daniel Zaborowski, Kalisz (Król. Pol.),
data: 8 X 1915.

„... Nie mogę się skarżyć na niewolę, gdyż do dnia dzisiejszego mam dosyć jedzenia i jestem zdrowy, również nie wyglądam źle ...”

518. Nadawca: jeniec woj. Władysław Jazoniewski, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Józef Jazoniewski, Bugusławice, pow. kaliski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 8 X 1915.

„... Nie mogę się skarżyć na niewolę; powodzi mi się dość dobrze, jestem zdrowy i nie wyglądam źle. Tylko tęsknię do wolności ...”

519. Nadawca: jeniec woj. Jakub Karolak, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Maria Karolak, Balków, pow. łęczycki, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Dostałem się do niewoli 17 lipca i jestem z tego bardzo zadowolony, gdyż wyrwałem się z łap Ruskich; teraz uwolniłem się od wojny i czuję się dobrze, tylko jestem niespokojny, gdyż nie dostaję żadnych wiadomości ...”

520. Nadawca: jeniec woj. oficer Maciek [nazwisko nieznane], Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Zofia Kwiatkowska, Przemyśl (Galicja),
data: 15 X 1915.

„... Jeśli będzie mi wolno, przeżyć tę ciężką niewolę, pospieszenie złożę hołd tej ziemi, która tak dużo wycierpiała. Chociaż zabrali nam wolność jako taką, to władza ograniczyła nam jeszcze bardziej naszą swobodę z powodu podejmowanych przez naszych oficerów prób ucieczki, które oczywiście zakończyły się niepowodzeniem. Doszło do tego, że chodzimy spać już o godzinie 9 wieczorem i musimy gasić

światła; jednak komendant rozumiał nasze położenie i nie pozwolił, abyśmy musieli tak długo cierpieć i zezwolił nam na zajmowanie się naszymi sprawami do godziny 11 wieczorem ...”

521. Nadawca: jeniec woj. W. Segal, Kriegsgefangenenlager Hart, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: A. Zieleńczyk, Warszawa (Król. Pol.),
data: 17 IX 1915.

„... Jedzenie nie jest złe; panuje tutaj niezwykła i niespotykana w Rosji czystość i tu nie przesadzam ...”

522. Nadawca: jeniec woj. Wacław Dziewulski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Aleksander Fałdowski, Mokobody, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Czuję się bardzo dobrze; i uciekłem z naszej armii ...”

523. Nadawca: jeniec woj. ppor. Wiktor Gutjuga, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Zofia Zdzychowska, Kowno (Rosja),
data: brak.

„... Przypominając sobie lepsze czasy mojego życia uprzytamniam sobie przygniatającą bezbarwność mojego obecnego położenia. Czuję się duchowo przybity, cięższy się pełnym szacunkiem austriackich władz i między nami panują poprawne stosunki społeczne ...”

524. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Tyszkowski, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Jan Tyszkowski, Lublin (Król. Pol.),
data: 29 IX 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze i jestem szefem mojego pawilonu (jednak nie takiego jak tam); pracuję mniej więcej jedną godzinę dziennie ...”

525. Nadawca: jeniec woj. kpt. Józef Włodek, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – Offiziers-Abteilung, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Władysław Włodek, Smoleńsk (Rosja),
data: 1 IX 1915.

„... nasze kwatery są urządzone komfortowo i życie jest dobre ...”

526. Nadawca: jeniec woj. Julian Falkowski, Arbeiterabteilung, poczta polowa nr 189,
odbiorca: M. Falkowski, Brańsk, pow. bielski, gub. grodzieńska (Rosja),
data: 24 X 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli, za co dziękuję najwyższemu Bogu, gdyż czuję się bardzo dobrze ...”

527. Nadawca: jeniec woj. W. Ziętkowski, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: jeniec woj. K. Malewski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 22 X 1915.

„Przyjechaliśmy do Bośni do pracy, gdzie nam się dobrze powodzi i mamy wystarczające pożywienie, dwa razy dziennie dostajemy mięso; obiad składa się z dwóch dań; do tego dostajemy dwie szklaneczki rumu, każdy mężczyzna dostaje trzy funty chleba z czystej pszenicy dziennie; na śniadanie dostajemy kawę z mlekiem; jednym słowem dobrze się odżywiamy ...”

528. Nadawca: jeniec woj. ppor. Władysław Pawłowski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Milcia Rembacz, Lwów (Galicja),
data: 22 X 1915.

„... Żyje nam się nieźle, mógłbym powiedzieć nawet dobrze, bo mamy wszystko, co jest nam konieczne. Mieszkamy w długich i niewysokich pokojach. W naszym pokoju ulokowano 21 oficerów, w innych więcej lub mniej. Mamy różne wygody, czytamy różne gazety, między innymi również krakowską «[Nową] Reformę», mamy do dyspozycji bilard oraz klubowy lokal, w którym gramy w loterie, są tutaj też spacery poza miastem, tak, że wydaje mi się, że spędzam czas tutaj za murami lepiej niż Wy we Lwowie jako wolni ludzie ...”

529. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznane] Kichelewski, Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Maria Kichelewska, Kozienice, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Dopóki byłem w Rosji, cierpiałem głód i chłód i miałem daleko do domu; teraz jestem w austriackiej niewoli i źle mi się nie powodzi ...”

530. Nadawca: jeniec woj. Mikołaj Łoboda, Rudki k. Lwowa (Galicja),
odbiorca: Jakub Korszeń, Wołyń, pow. włodawski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 24 IX 1915.

„... Mam przyjemność zawiadomić Ciebie, że od 25 sierpnia przebywam w austriackiej niewoli i pracuję w szpitalu dla koni przy chorych koniach; powodzi mi się tutaj bardzo dobrze.”

531. Nadawca: jeńiec woj. Bronisław Ślęczyński, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Marcin Ślęczyński, Grzegorzewice, pow. błoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 20 VIII 1915.

„... donoszę Wam, że od pierwszego czerwca 1915 roku przebywam w austriackiej niewoli, gdzie powodzi mi się bardzo dobrze; pracuję jako kucharz, mam dosyć jedzenia i picia i jestem zdrowy; również bardzo tęsknię i chciałbym Was wkrótce zobaczyć ...”

532. Nadawca: jeńiec woj. Antoni Lenga, Bełz, pow. sokalski (Galicja),
odbiorca: F. Markowski, Gródek, pow. kamieniecki, gub. podolska (Rosja),
data: 3 XI 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli i dostaję tak dużo jedzenia, że jestem syty ...”

533. Nadawca: jeńiec woj. Jan Kuczyński, Rohatyn (Galicja),
odbiorca: Józef Trzeźniawski, Zamoście, pow. biański, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 10 XI 1915.

„... Od czterech miesięcy przebywam w niewoli wojennej, gdzie powodzi mi się lepiej niż w rosyjskim wojsku ...”

534. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Frankowski, Lwów (Galicja),
odbiorca: Józef Frankowski, Brzeszcz, pow. rypiński, gub. plocka (Król. Pol.),
data: 11 XI 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, mam ubranie, bieliznę i buty i dostaję dobre jedzenie, tak, że nie jestem głodny; w naszej noclegowni jest ciepło; chodzimy do kościoła. Przez miesiąc pracowałem w kuchni, gdzie było mi dobrze, teraz pracuję przy koniach, gdzie też jest mi dobrze ...”

535. Nadawca: jeńiec woj. Jan Cherczyński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Antoni Cherczyński, Szczerców, pow. łaski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Od 15 kwietnia przebywam w austriackiej niewoli. My, jeńcy wojenni możemy z serca podziękować Bogu, że mamy tak dobrą opiekę jeśli chodzi

o zdrowie, czystość i pościel. W ogóle pod każdym względem powodzi nam się dobrze ...”

536. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kasperski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Julia Brzezińska, Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przebywam już prawie rok w austriackiej niewoli. Obecnie nie mogę się skarżyć na niedolę; jedzenie nie jest złe; mieszkamy w barakach, które specjalnie dla nas wybudowano, panuje wzorowa czystość. Mogę śmiało stwierdzić, że tutaj powodzi nam się lepiej niż w wojsku rosyjskim ...”

537. Nadawca: jeniec woj. Jan Wojnar, Kriegsgefingenenlager Wieselburg, Wieselburg an der Erlauf,
pow. Scheibbs (Dolna Austria),
odbiorca: Józef Wojnar, Lublin (Król. Pol.),
data: 27 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze; nie muszę chodzić do pracy, tylko zostaję w barakach; Polaków ulokowano w specjalnych warunkach. Dostajemy pieniądze i jedzenie ...”

538. Nadawca: jeniec woj. Michał Kronhold, Kriegsgefingenenlager Boldogasszony, Frauenkirchen,
pow. Nezsider, kom. Moson (Węgry),
odbiorca: Wacław Wilczyński, Radom (Król. Pol.),
data: 3 XI 1915.

„... Powodzi mi się nieźle; jestem już 2 rok w niewoli i cieszę się, że mam swobodę poruszania się; czuję się prawie tak jak wolny człowiek ...”

539. Nadawca: jeniec woj. dr Tadeusz Rakowiecki, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Pelagia Rakowiecka, Warszawa (Król. Pol.),
data: 2 XI 1915.

„... Po dwumiesięcznej wariackiej podróży przez rozmaite obozy w końcu przydzielono mnie jako lekarza do obozu jenieckiego w Plan, gdzie będę pracował na oddziale chorób zakaźnych. Tutaj jest mało chorób i nie ma ciężkich infekcji. Cały obóz jest przeznaczony wyłącznie dla Polaków. Nie jestem już zmuszony mieszkać z Rosjanami i mogę pracować wśród Polaków, z czego bardzo się cieszę. Nie ma tutaj jeńców wojennych oficerów, tylko żołnierze. Mieszkanie jest dobre a mój pokój jest jasny i ciepły. Dostaję przyzwoite jedzenie, oprócz wyżywienia dostaję też 4 korony dziennie, tylko niewola trwa nadal.”

540. Nadawca: jeniec woj. ppor. Stanisław Kobylecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Anna Kobylecka, Warszawa (Król. Pol.),
data: 6 XI 1915.

„... Mam tutaj nawet za dużo bielizny. Dostaję tutaj miesięczne wynagrodzenie 150 koron, dlatego posiadam środki na zakup nie tylko bezwzględnie potrzebnych rzeczy, ale również luksusowych towarów. Już się tutaj zaaklimatyzowałem i czuję się dobrze. Mieszkamy w trzy osoby w jednym pokoju. Nie mogę się nawet skarżyć na nudość; uczę się języka francuskiego, mam wiele książek itp. Czasami gramy w preferans lub w bilard i w każdą niedzielę Polacy chodzą do kościoła ...”

541. Nadawca: jeniec woj. Józef Trela, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: J. Mocoń, Jędrzejów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: brak.

„... Obecnie przebywam w Plan, gdzie powodzi mi się dobrze. Organizujemy przedstawienia teatralne, mamy orkiestrę, chór, bibliotekę itp. Poza tym, codziennie dostajemy gazety, tak, że zawsze mamy wystraszająco dużo wiadomości ze świata ...”

542. Nadawca: jeniec woj. ppor. Kazimierz Rzepecki, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – Offiziers-Abteilung, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Barbara Rzepecka, Piotrogród (Rosja),
data: 18 X 1915.

„... Dzień rozpoczynam lekturą gazety, potem piję kawę i czekam na zdrowy i smaczny obiad, który dostaję o godzinie 12, o godzinie 5 mamy kolację z mięsną potrawą i herbatą. To wszystko kosztuje 3 korony a 1 koronę można przebalować ...”

543. Nadawca: jeniec woj. Jan Ozimek, Kolbuszowa (Galicja),
odbiorca: Józef Pietrzak, Gałęzów, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... W tym mieście jest nas osiemdziesięciu ludzi i pracujemy przy robotach drogowych; dostajemy wyżywienie, odzież i obuwie; kto nie miał, ten dostał ...”

544. Nadawca: jeniec woj. Edward Krause, Kriegsgefangenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: Jan Głuchowski, Łuków, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 30 IX 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli, gdzie powodzi mi się dobrze ...”

545. Nadawca: jeniec woj. Julian Sikorski, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Karolina Sikorska, Tomaszów, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przebywam teraz w trzecim miejscu; przez jeden miesiąc byłem na Węgrzech a przez sześć miesięcy w Ołomuńcu, powodziło mi się bardzo dobrze ...”

546. Nadawca: jeniec woj. kpt. Józef Włodek, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – Offiziers-Abteilung, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Janina Włodek, Smoleńsk (Rosja),
data: 15 X 1915.

„Obecnie jestem zupełnie zdrowy, tylko stałem się bardzo nerwowy; boleję nad tym, że w tym najważniejszym czasie nie jestem w armii. Mieszkam w odosobnionym pokoju z elektrycznym oświetleniem i z obsługą; mam tutaj wszystkie wygody. Wyżywienie jest dobre, gdyż zarządza nim oficerski komitet, poza tym co dziesięć dni wszyscy dostajemy po 15 koron na papierosy i słodycze. Otoczenie jest bardzo ładne i z okna mamy widok na Alpy. Codziennie chodzimy na spacer z austriackim oficerem.”

- [b.nr.]^a Nadawca: Jan Mąka, Internierungslager Mähr.-Ostrau, Morawska Ostrawa (Morawy),
odbiorca: Józef Mąka, Bolimów, pow. skierniewicki, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Dzielimy się z innymi. Dostajemy pieniądze i żywność ...”

^a Uwaga cenzora: „cały fragment usunięto”.

547. Nadawca: jeniec woj. oficer Adolf Popowski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: nieznanym,
data: 10 XI 1915.

„... Austriackie władze są życzliwe ponad wszelką miarę; doskwiera nam trochę chłód, gdyż dostajemy za mało węgla. Mieszkamy w barakach ...”

548. Nadawca: jeniec woj. Leon Grudziński, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Piotr Czekał, Kazimierza Wielka, pow. pińczowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 24 XI 1915.

„... 15 października wysłano mnie z Planu do Enzersdorf pod Wiedniem, gdzie jeńcom wojennym powodzi się o wiele lepiej; chodzimy na spacer i do kościoła, mówiąc jednym słowem cieszymy się pełną wolnością. Jesteśmy w wesołym nastroju, tak, że nawet zapomniałem jak mi się powodziło w rosyjskich szeregach. Boże uchowaj przed widokiem tego wszystkiego, co ja widziałem. To, co widzieliśmy, bardzo nas boli ...”

549. Nadawca: jeńiec woj. Julian Kozłowski, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: jeńiec woj. Zygmunt Flaszewski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 23 XI 1915.

„... Powodzi nam się dobrze i jesteśmy w dobrym nastroju; pracuje się tutaj sześć godzin dziennie a spacer trwa dwie godziny dziennie ...”

550. Nadawca: jeńiec woj. Leonard Trojanowski, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Władysław Trojanowski, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
data: 19 XI 1915.

„... Moje położenie zmieniło się znowu na lepsze. Od kilku dni jestem w Enzersdorf, gdzie 6 godzin dziennie pracuję w biurze. Jedzenie jest dobre a mieszkanie ciepłe. W wolnym czasie chodzimy na spacer ...”

551. Nadawca: jeńiec woj. dr med. Józef Handelsmann, Kriegsgefangenenlager Zalaegerszeg, Zalaegerszeg, kom. Zala (Węgry),
odbiorca: Helena Handelsmann, Warszawa (Król. Pol.),
data: 5 XII 1915.

„... Żywimy się w oficerskim kasynie, mieszkamy w elektrycznie oświetlanym mieszkaniu, które jest wyposażone we wszelkie wygody. Tutejsi oficerowie są nadzwyczaj przyjaźni i pomocni; wśród nich jest kilku Polaków ...”

552. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Roszkowski, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Stefan Doller, Wiedeń VI (Dolna Austria),
data: 29 XI 1915.

„... Moje otoczenie tworzy rosyjska masa, to jest element, z którym przed wojną nie stykałem się nigdy a w czasie wojny najmniej jak to możliwe. Niestety, obecnie nie mogę całkiem uniknąć tego kontaktu zarówno za dnia, jak i w nocy ... Przeciętny rosyjski oficer nie jest na wysokim poziomie, jeśli chodzi o poziom moralny. W czasie wojny zebrano różne takie egzemplarze, które w czasie pokoju nigdy

nie nosiły mundurów. Wielu z nich tylko z trudnością umie się podpisać. Tacy ludzie nie mają zrozumienia dla konieczności przestrzegania ciszy nocnej swoich sąsiadów ...”

553. Nadawca: jeniec woj. Marcin Selegrat, Kriegsgefingenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Maria Selegrat, Lublin (Król. Pol.),
data: brak.

„... Teraz dostajemy wszystko, czego potrzebujemy. Dostajemy igły, nici, szczotki i pastę do butów. Niech Bóg im dopomoże za to, że nam pomagają i uwolnili nas od Rosjan ...”

554. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Szymański, Kriegsgefingenenlager Marmaros Sziget, Sighetul Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: Wawrzyniec Szymański, Iwaniska, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 26 XI 1915.

„... jeśli chodzi o wyżywienie, to jest takie same, jak dla austriackich żołnierzy. Co drugi dzień dostajemy herbatę z rumem. Na śniadanie dostajemy czarną kawę a na obiad porcję mięsa. Powodzi nam się lepiej niż w rosyjskim wojsku ...”

555. Nadawca: jeniec woj. Józef Iwiślicki, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Karola Iwiślicka, Brzostówka, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 15 X 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, każdy dostał po dwie pary rozpadających się butów, chusteczki do nosa w kratkę i kamasze. Co sobota chodzimy do łaźni i w tym dniu zmieniamy bieliznę. Tego dnia myjemy również podłogi oraz ramy łóżek i posypujemy proszkiem ...”

556. Nadawca: jeniec woj. Stefan Grzybowski, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Wojciech Kulakowski, Rudnik nad Sanem, pow. niski (Galicja),
data: 14 XI 1915.

„... Obecnie przebywam w austriackiej niewoli w Planie i jestem bardzo zadowolony ...”

557. Nadawca: jeniec woj. Józef Kwiatkowski, Kriegsgefingenenlager Debrecen, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
odbiorca: Mateusz Kwiatkowski, Sobole, pow. radzyński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 16 IX 1915.

„... Jestem w szpitalu i mam się bardzo dobrze, tak, że nie życzyłbym sobie niczego lepszego ...”

558. Nadawca: jeniec woj. Antoni Maciołek, Kriegsgefingenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Józef Maciołek, Warszawa (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Przebywam a austriackiej niewoli, gdzie powodzi mi się bardzo dobrze. Dostałmy odzież i wysokie buty. Zmieniamy bieliznę, tak że chodzimy czysti ...”

559. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Charem, Kriegsgefingenenlager Feldbach²²⁶, Feldbach (Styria),
odbiorca: Maria Charem, Lublin (Król. Pol.),
data: 16 IX 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; pracuję przy robotach murarskich i mogę trochę zarobić na moje potrzeby ...”

560. Nadawca: jeniec woj. Marcel Pyrgiel, Dombrad, pow. Kisvárd, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Maria Pyrgiel, Krobów, pow. grójecki, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Pracuję tutaj u jednego gospodarza i powodzi mi się bardzo dobrze ...”

561. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Chybowski, Morawska Ostrawa (Morawy),
odbiorca: Kazimierz Chybowski, Romanówka, pow. tomaszowski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 18 IX 1915.

„... Wczoraj przybyliśmy do Morawskiej Ostrawy; mnie i kilku Polaków odłączono i mamy pracować w tutejszych fabrykach. Jedzenie jest bardzo dobre. Zakwaterowanie doskonałe, dostajemy chleb w wystarczającej ilości ...”

²²⁶ Kriegsgefingenenlager Feldbach – działał w latach 1914–1916. W grudniu 1915 rozpoczęto na 92 ha budowę obozu jenieckiego przeznaczonego dla żołnierzy armii rosyjskiej. Wiosną 1915 r. w obozie przebywało ok. 35 tys. więźniów i strażników, a na przełomie maja i czerwca 1915 r. było już 50 tys. więźniów. Dostawy energii elektrycznej zapewniła lokalna firma energetyczna, a woda pitna pochodziła z własnych studni, które osiągnęły głębokość od 40 do 100 m. Powstały tu także cztery własne piekarnie, magazyn mąki i chleba, rzeźnia z chłodnią. Po wejściu Włoch do wojny sytuacja uległa zmianie, a obóz – jako znajdujący się zbyt blisko frontu – został zlikwidowany, a jeńcy przewiezieni do obozu Ostffyasszonyfa na Węgrzech. Na terenie obozu został otworzony największy szpital polowy w Austrii oraz Kriegsgefingenen-Arbeiterdetachment – ponad 8 tys. jeńców pracowało w miejscowych warsztatach i fabrykach. Produkowali oni m.in. baraki dla całej monarchii oraz wyroby na rzecz armii. P. Hansak, *Das Kriegsgefingenenwesen während des I. Weltkrieges...*, s. 52–80, s. 187–189.

562. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Chybowski, Morawska Ostrawa (Morawy), odbiorca: Kazimierz Chybowski, Romanówka, pow. tomaszowski, gub. chełmska (Król. Pol.), data: 19 IX 1915.

„... wysyłam Wam już trzydziestą drugą kartę z niewoli; ale co to jest za niewola, w której mieszkam tak jak w domu. Od dwóch dni pracuję jako ślusarz w fabryce wyrobów z żelaza. Traktują nas bardzo dobrze a jedzenie jest również dobre i w wystarczającej ilości ...”

563. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Richter, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), odbiorca: Feliks Richter, Ciechocinek, pow. nieszawski, gub. warszawska (Król. Pol.), data: 1 XI 1915.

„... Przebywam w austriackiej niewoli, wysłano mnie do pracy i powodzi mi się bardzo dobrze ...”

564. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Główka, Wernersdorf, pow. Deutschlandsberg (Styria), odbiorca: Ignacy Główka, Ciepeliów, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.), data: 3 XI 1915.

„... Żyję w Austrii, mam dosyć jedzenia i dosyć chleba; pracuję teraz na roli ...”

565. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Olek, Wernersdorf, pow. Deutschlandsberg (Styria), odbiorca: Antoni Olek, Sierskowola, pow. garwoliński, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 3 XI 1915.

„... Jestem teraz razem z wolnymi robotnikami; dziękuję Bogu, że mam dosyć jedzenia i wystarczająco dużo chleba ...”

566. Nadawca: jeniec woj. Władysław Cybula, Bajmok (Serbia), odbiorca: Jakub Cybula, Dęblin^a, pow. puławski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 10 XI 1915.

„... Teraz pracuje na wsi na Węgrzech; do tej pory dostawałem 50 kopiejek a teraz dostajemy tylko 15 kopiejek, gdyż nie ma pracy; pozostaniemy tutaj całą zimę ...”

^a W oryginale: „Iwangorod”.

567. Nadawca: jeniec woj. Ignacy Opolski, Žilina, kom. Trencsén (Węgry), odbiorca: Wojciech Izdebski, Modryniec, pow. hrubieszowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 14 XI 1915.

„... Pracuję w fabryce papieru i mam lekką pracę; pracuję od godziny 6 rano do godziny 6 wieczorem. Zarabiam 30 kopiejek dziennie i, ponieważ dostaję małe porcje, muszę dodatkowo jeszcze coś kupować, dlatego nie mogę odłożyć żadnych pieniędzy; mam jeszcze przesłane mi ruble, gdyż moje zarobki wystarczają mi ...”

568. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Małolepszy, Dömsöd, pow. Ráckevei, kom. Pest-Pilis-Solt-Kiskun (Węgry),
odbiorca: Anna Małolepsza, Radomsko, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 14 XI 1915.

„... Jest mi ciężko; muszę pracować; takiej sytuacji nie życzylibym żadnemu wrogowi ...”

569. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Filipowski, Ošve, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: jeniec woj. Michał Gwiazdowicz, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 31 X 1915.

„... Z pracy, do której mnie wysłano, jestem zadowolony; pracuję około dziewięciu godzin dziennie. Praca nie jest ciężka, tylko mieszkanie jest nędzne, gdyż dym gryzie nas w oczy; jednak za nic w świecie nie zamieniłbym się na Plan ...”

570. Nadawca: jeniec woj. Józef Żurawik, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: Wojciech Żurawik, Sompolno, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 14 XI 1915.

„... Przebywam w niewoli w Krakowie i powodzi mi się lepiej niż w Rosji. Mamy dobre koszary, pracuję w ciepłym stolarskim warsztacie z wolnymi stolarzami ...”

571. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Filipowski, Viile Satu Mare, pow. Szatmar, kom. Szatmár (Węgry),
odbiorca: Józef Filipowski, Ostrów, pow. bialski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 27 X 1915.

„... Przyślijcie mi pieniądze, gdyż cierpię wielką nędzę. Muszę pracować u gospodarza bez wynagrodzenia, powodzi mi się gorzej niż tam, gdzie służyłem ...”

572. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Drabik, Boconád, pow. Hevesi, kom. Heves (Węgry),
odbiorca: Michał Drabik, Ostrów, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 6 X 1915.

„... Jestem na robotach rolnych na Węgrzech i pracuję u jednego gospodarza tak jak w domu. Powodzi mi się dobrze ...”

573. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Tyszkowski, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: J. Sokołowska, Lublin (Król. Pol.),
data: brak.

„... Jestem zatrudniony w tutejszym szpitalu jako chirurg; tak jest dla mnie lepiej, przede wszystkim dlatego, że mam prawie wystarczająco dosyć jedzenia; można się najęść do syta, chociaż ta kukurydza nie jest zbyt odżywcza. Poza tym, mam niezłe mieszkanie. Dostaję miesięczną pensję w wysokości 15 koron i obiecują mi dawać później 30 koron. Panuje tutaj tyfus brzuszny i cholera. Jest tutaj wielu suchotników; zdarzają się jeszcze gorsze choroby, których się obawiam; to żadna przyjemność ...”

574. Nadawca: jeniec woj. Euzebiusz Boenisch, Hörsching, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Edmund Boenisch, Warszawa (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Początkowo pracowałem w hucie stali, teraz wytwarzam wyłącznie podkowy dla armii ...”

575. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Nowak, Sankt Stefan im Rosental, pow. Feldbach (Styria),
odbiorca: Wawrzyniec Nowak, Piaskowa, pow. zamojski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 29 VIII 1915.

„... Teraz pracuję u niemieckiego gospodarza, u którego bardzo dobrze mi się powodzi, mam wszystko, czego tylko potrzebuję i mogę brać tyle owoców, ile chcę ...”

576. Nadawca: jeniec woj. A. Kupis, Kriegsgefangenenlager Feldbach, Feldbach (Styria),
odbiorca: K. Chechliński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 1 X 1915.

„... Nie powodzi mi się najgorzej, wytwarzam w hucie żelaza szprychy i zarabiam 40 koron dziennie ...”

577. Nadawca: jeniec woj. K. Orzechowski, Radkersburg (Styria),
odbiorca: M. Orzechowska, Babsk, pow. rawski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 8 IX 1915.

„... Przez dłuższy czas nie pisałem do Ciebie, gdyż przepędzano mnie z miejsca w miejsce. Teraz wysłano mnie do pracy i co tydzień dostaję wypłatę, która wystarcza na kilka łyżek jedzenia ...”

578. Nadawca: intern. Bolesław Weichman, Internierungslager Grossau²²⁷, Großau bei Raabs, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
odbiorca: J. Dubaszka, Internierungslager Kirchberg, Kirchberg an der Wild, pow. Zwettl (Dolna Austria),
data: 11 X 1915.

„... Powodziło mi się bardzo dobrze, dostawałem 1 koronę dziennie, a do tego miałem dodatkowe dochody, które starczały na tytoń ...”

579. Nadawca: jeniec woj. Aleksander Aiple, Warburg, rej. Minden, Westfalia (Niemcy),
odbiorca: Ludwik Aiple, Warszawa (Król. Pol.),
data: 14 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze; pracuję przy budowie elektrycznej zajezdni i jestem zadowolony z pracy, gdyż czas upływa szybciej; jeszcze bardziej cieszę się z tego, że już nie muszę adresować listów na «zabór rosyjski» tylko do «Polski», która znajduje się pod kulturalną władzą i nie jest już pod władzą barbarzyńców Rosjan, którzy całkiem spustoszyli polską ziemię ...”

580. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Zaorski, Ošve, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: Antoni Grzywaczewski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 17 X 1915.

„... Rąbimy drewno w lesie i dostajemy 25 grajcarów za metr sześcienne; za taką pracę dają nam stosunkowo mało jedzenia; zamiast chleba dostajemy kukurydziane ciasto i do tego jeszcze małą porcję ...”

581. Nadawca: jeniec woj. Jan Zej, Gersdorf an der Feistritz, pow. Weiz (Styria),
odbiorca: Franciszek Zej, Rudka, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 13 IX 1915.

„... Pracuję teraz u gospodarza; wyżywienie jest dobre; codziennie dostajemy 25 kopiejek ...”

²²⁷ Internierungslager Grossau – w zamku Großau w Dolnej Austrii, działał w latach 1914–1918. Pierwsza grupa ponad stu internowanych pojawiła się tutaj na jesieni 1914 r., relokowana z obozu Karolstein an der Thaya, który przechodził remont. Byli to Brytyjczycy i Francuzi. Liczba ta zwiększyła się od maja 1915 o 400 Włochów, dla których wybudowano baraki. Wszystkie te osoby zostały do maja 1917 przeniesione do innych obozów, a ich miejsce zajęli internowani Rusini, przeniesieni tu z zamkniętego obozu w Thalerhof. Przebywali oni tu do października 1917, kiedy to część osób zwolniono, a część przeniesiono do innych obozów. Od stycznia 1918 do końca wojny w Grossau przebywali tu przeniesieni z Boldogasszony jeńcy woj. oficerowie i żołnierze armii czarnogórskiej. R. Mundschtütz, *Internierung im Waldviertel...*

582. Nadawca: jeniec woj. Michał Albert, Bácsbokod, pow. Baja, kom. Bács-Bodrog (Węgry),
odbiorca: Stanisław Krubicki, Żyrardów, pow. błoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przebywam na Węgrzech na robotach, gdzie czuję się dobrze. Starcza mi na życie i żyję na wolności; w każdą niedzielę ubieram się i idę do kościoła, a po obiedzie do restauracji. Jednym słowem: powodzi mi się dobrze ...”

583. Nadawca: jeniec woj. dr med. [imię nieznane] Wasilewski, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Maria Wasilewska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 27 X 1915.

„... bądź o mnie spokojna. Jest mi tutaj ciepło i nie cierpię głodu; tęsknię za Wami. Za pracę w szpitalu dostaję 8 koron dziennie i nawet jak wydam połowę tej kwoty, to mogę odłożyć małą sumkę.”

584. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Ochnik, Dombrad, pow. Kiskvárd, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Paweł Ochnik, Dubno, gub. wołyńska (Rosja),
data: 30 X 1915.

„... pracuję u gospodarza na Węgrzech, u którego powodzi mi się bardzo dobrze ...”

585. Nadawca: jeniec woj. Jan Koper, Tápiószentmárton, pow. Nagykátai, kom. Pest-Pilis-Solt-Kiskun (Węgry),
odbiorca: Maria Koper, Janów, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 25 X 1915.

„... Wysłano mnie do pracy, gdzie zarabiam 12 kopiejek dziennie, dostaję dobre jedzenie, dobry gruboziarnisty chleb i mam czyste mieszkanie. Dzięki Bogu, że żyję pod austriacką władzą ...”

586. Nadawca: jeniec woj. Jan Karaś, Kiskvárd, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Helena Karaś, Staszów, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 7 XI 1915.

„... Donoszę Ci, że w niedziele chodzimy do kościoła a również codziennie zarabiamy kilka grajcarów. Zarobek 60 grajcarów wypłacają nam co tydzień ...”

587. Nadawca: jeniec woj. Rafał Socha, poczta polowa nr 211,
odbiorca: jeniec woj. Józef Maliński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 17 X 1915.

„... Praca jest lekka. Pracujemy przy maszynie; jedzenie jest dobre. Na śniadanie dostajemy kawę, na obiad o godzinie dwunastej kawałek mięsa i zupę, makaron lub knedle; na kolację kartofle i kawę. Dostajemy również biały chleb, tak, że mamy dosyć do jedzenia; ponadto dostajemy codziennie 8 grajcarów i 10 papierosów. Do tej pory powodzi mi się bardzo dobrze ...”

588. Nadawca: nieznanany jeńiec woj., Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Władysław Standepski, Włoszczowa, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Pracuję jako szewc, jednak bez wynagrodzenia ...”

589. Nadawca: jeńiec woj. Michał Czuban, Arbeiterabteilung Nr. 523, Petrovac, pow. Bihać (Bośnia),
odbiorca: jeńiec woj. Aleksander Mazur, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: brak.

„... Pracujemy w lesie w Bośni i dostajemy większy kawałek chleba niż w Plan. Obiad jest bardziej obfity i składa się z fasoli, ziemniaków, mięsa i słoniny. Na śniadanie dostajemy dobrą kawę. Jednym słowem powodzi się nam wszystkim bardzo dobrze ...”

590. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Urban, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Ludwik Urban, Murawy, pow. łomżyński, gub. łomżyńska (Król. Pol.),
data: 4 XI 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, przebywam u jednego pana w mieście Gongad na Węgrzech, Węgrzy to bardzo dobrzy ludzie ...”

591. Nadawca: jeńiec woj. Jan Szuber, Dömsöd, pow. Ráckevei, kom. Pest-Pilis-Solt-Kiskun (Węgry),
odbiorca: Katarzyna Szuber, Włodzimierz Wołyński, gub. wołyńska (Rosja),
data: 3 VIII 1915.

„... Mam pracę i jedzenie, gdyż na nie pracuję; ale to jest dla mnie korzystne, gdyż jestem w niewoli ...”

592. Nadawca: jeńiec woj. Konstanty Chmielewski, Žilina, kom. Trencsén (Węgry),
odbiorca: Józef Mielewski, Wilno (Rosja),
data: 19 X 1915.

„... Przy tym wszystkim czuję się bardzo dobrze. Chociaż nie dostaję żadnego wynagrodzenia, to jednak mogę obcinając włosy i goląc zarobić coś na moje

własne potrzeby. Mam własną maszynkę, brzytwę i nożyczki, i w ogóle wszystko co mi jest potrzebne. W ten sposób zarabiam kilka grajcarów dziennie. Pracuję w szpitalu z chorymi, gdzie jestem felczerem. Mieszkam całkiem osobno i moje położenie jest doskonałe. Chodzę w cywilnym ubraniu i mam tylko wojskową czapkę. Kupiłem sobie dwa garnitury, dwie pary kamaszy, parę wysokich butów, srebrny zegarek i harmonijkę. Mówiąc jednym słowem, powodzi mi się wspaniale; dostaję doskonałe jedzenie w wystarczającej ilości.”

593. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Bigos, Kriegsgefingenenlager Debrecen, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
odbiorca: Józef Bigos, Polany, pow. tomaszowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 16 X 1915.

„... Przebywam w niewoli na Węgrzech, gdzie pracuję w szewskim warsztacie; mój nastrój jest pogodny i powodzi mi się dobrze. Mamy bardzo dobrego oficera ...”

594. Nadawca: jeniec woj. Teodor Sułkowski, Tuchla, pow. jarosławski (Galicja),
odbiorca: Jakub Bronikowski, Drobin, pow. plocki, gub. plocka (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Pracuję w warsztacie; praca jest fuszercą; jak trzeba trochę popracować, to się najpierw idzie do lasu po drewno a dopiero potem idzie się do roboty, za którą nie dostajemy wynagrodzenia; czasami trzeba kupować chleb za własne pieniądze ...”

595. Nadawca: jeniec woj. Tadeusz Hirszbant, Kriegsgefingenenlager Spratzern, Spratzern, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: B. Hirszbant, Warszawa (Król. Pol.),
data: 23 X 1915.

„... Jestem cały i zdrowy; dzięki temu, że zatrudniono mnie w firmie A.E.G.²²⁸ powodzi mi się dobrze ...”

596. Nadawca: jeniec woj. Leon Żmuda, Nyiregyhaza, kom. Szabolcs (Węgry),
odbiorca: Stanisław Żmuda, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 5 X 1915.

²²⁸ AEG – Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft, niemiecki koncern elektrotechniczny z siedzibą w Berlinie, założony przez przemysłowca niemieckiego Emila Rathenau, na bazie istniejącej od 1883 r. spółki akcyjnej Deutsche Edison-Gesellschaft für angewandte Elektrizität, która zajmowała się produkcją urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego. W latach 1910–1918 AEG uczestniczyła w opracowywaniu szeregu konstrukcji lotniczych na potrzeby niemieckiej armii, szczególnie w czasie I wojny światowej. P. Strunk, *Die AEG...*

„... Teraz pracuję w mieście i dostaję za to tylko jedzenie, dają mi też łaskawie znoszoną odzież. Przynajmniej przy tej pracy mam więcej swobody, niż w barakach ...”

597. Nadawca: jeniec woj. W. Mazur, Kőtegyán, pow. Nagyszalonta, kom. Bihar (Węgry),
odbiorca: Klara Kubeł, Załucze, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Donoszę Wam, że od 3 miesięcy pracuję w majątku; teraz wysłano nas do innego majątku; powodzi nam się dobrze; dostajemy codziennie 24 grajcarów ...”

598. Nadawca: jeniec woj. F. J., Ošve, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: Ludwik Buczyński, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: brak.

„... Pracuję bardzo ciężko w lesie, jedzenie jest bardzo złe; mieszkamy w ziemnych barakach bez światła i bez pieca; pośrodku baraku rozpała się ogień, tak, że dym gryzie w oczy. Opady deszczu są bardzo dokuczliwe; dostaliśmy trzy razy w ciągu trzech tygodni chleb z kukurydzy i to zbyt małe porcje. Tytoniu mamy dosyć ...”

599. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Sadura, Teslic, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: jeniec woj. Józef Strzelecki, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 18 X 1915.

„... Pracuję w Bośni w pobliżu miasta Teslic na lokalnej kolei, pracujemy przeważnie przy wznoszeniu wałów ziemnych. Do tej pory powodzi mi się dobrze ...”

600. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kramarczuk, Derventa, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: jeniec woj. Jakub Skiba, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 17 X 1915.

„... Sto ludzi pracuje w fabryce papieru a sto ludzi w tartaku. Praca jest ciężka a jedzenie jest różne ...”

601. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Chrynowiecki, [adres nieznan] (Dolna Austria),
odbiorca: Michał Chrynowiecki, Skierniewice, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 24 X 1915.

„... Do dnia dzisiejszego powodzi mi się dobrze, przebywam w austriackiej niewoli, pracuję w wojskowym warsztacie, dostajemy wszystko to, co austriaccy żołnierze i jestem w dość dobrym nastroju, gdyż przebywam wśród Polaków i wśród dobrych ludzi ...”

602. Nadawca: jeniec woj. Ludwik Chmielewicz, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Jan Chmielewicz, Nakol, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 14. X. 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze, pracuję w kuźni razem z kolegami ...”

603. Nadawca: jeniec woj. Stefan Atkowiak, Gleisdorf, pow. Weiz (Styria),
odbiorca: Andrzej Hisiak, Sompolno, pow. kolski, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Obecnie jestem na wsi na robotach, gdzie powodzi mi się dobrze ...”

604. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Sikorski, Mezőkeresztes, pow. Mezőkövesd, kom. Borsod (Węgry),
odbiorca: Antoni Sikorski, Lipsko, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 23 VIII 1915.

„... Proszę Was, abyście się o mnie nie martwili, powodzi mi się teraz bardzo dobrze, tak jak w domu, mam dosyć jedzenia i picia i czuję się u tego gospodarza jak w domu ...”

605. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Wiśniewski, Tarnawka k. Manasterza, pow. przeworski (Galicja),
odbiorca: Jan Wiśniewski, Zelechów, pow. garwoliński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Pisałem już wiele razy do mojej żony, że od czerwca jestem w niewoli; nie można tego nazwać niewolą, gdyż czuję się tutaj bardzo dobrze, jest nas tuzin ludzi w gospodarstwie, mamy dosyć jedzenia i pełną swobodę ...”

606. Nadawca: jeniec woj. Walenty Legawiec, Palkonya, pow. Siklós, kom. Baranya (Węgry),
odbiorca: M. Legawiec, [miejscowość nieczytelna], gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 31 X 1915.

„... Pracuję na Węgrzech, gdzie powodzi mi się dobrze ...”

607. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Kowalski, Bácsbokod, pow. Baja, kom. Bács-Bodrog (Węgry),
odbiorca: Anna Kowalska, Chrzanów, pow. warszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... W pracy powodzi mi się bardzo dobrze, gdyż mam dosyć jedzenia i picia ...”

608. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Łepecki, Schichenau k. Sankt Stefan im Rosental, pow. Feldbach (Styria),
odbiorca: Rozalia Łepecka, Sienno, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 5 XI 1915.

„... Wykonujemy te same roboty polowe co w domu. Jest nas tutaj dwunastu ludzi i mamy się dobrze ...”

609. Nadawca: jeniec woj. Jan Jedliński, Čardak, pow. Gradačac (Bośnia),
odbiorca: Barbara Jedlińska, Krzyżanowice, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Pracujemy w Bośni i dostajemy niewielkie wynagrodzenie; jedzenie jest lepsze ...”

610. Nadawca: jeniec woj. Seweryn Miedziński, Perecse, pow. Szikszó, kom. Abaúj-Torna (Węgry),
odbiorca: Stanisław Koprowski, Konary, pow. grójecki, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Jestem na Węgrzech, gdzie mi się powodzi bardzo dobrze; chodzę do pracy do lasu, gdyż mieszkam u leśniczego razem z trzydziestoma innymi ludźmi. Za dziesięć dni dostaliśmy jednego rubla 30 kopiejek ...”

611. Nadawca: jeniec woj. Michał Zajac, poczta polowa nr 201,
odbiorca: Jadwiga Zajac, Parszów, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 23 IX 1915.

„... Przebywam teraz w austriackiej niewoli i pracuję na budowie w jednej wsi; za dziesięć dni dostajemy 80 kopiejek ...”

612. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Golik, Limmersach, pow. Klagenfurt (Karyntia),
odbiorca: Wawrzyniec Golik, Biłgoraj, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 9 XI 1915.

„... Nie martwcie się o mnie, gdyż powodzi mi się dobrze; pracuję u zakonników w klasztorze ...”

613. Nadawca: jeniec woj. Jan Czerniak, Obergnas, pow. Feldbach (Styria),
odbiorca: Ewa Czerniak, Częstochowa, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Pracuję u chłopa za jednego rubla tygodniowo ...”

614. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Skomorowski, Weißenbach am Lech, pow. Reutte (Tyrol), odbiorca: Jan Skomorowski, Pawłów, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: brak.

„... Pracuję u jednego gospodarza i nie cierpię biedy, podczas, gdy w okopach musiałem znosić głód i zimno ...”

615. Nadawca: jeniec woj. Józef Maisner, Knittelfeld, pow. Murtal (Styria), odbiorca: Jan Maisner, Wymysłów, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 30 IX 1915.

„... Jestem u jednego gospodarza i mam wystarczająco dużo chleba; o godzinie 6 rano chodzimy do pracy ...”

616. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Szewczyk, Arbeiterabteilung nr 140, odbiorca: Paweł Michalak, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria), data: 15 IX 1915.

„... Pracujemy w Alpach; do tej powodziło mi się nieźle, mamy tylko złe mieszkanie, gdyż we śnie marzniemy ...”

617. Nadawca: jeniec woj. Józef Misiura, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia), odbiorca: Józef Kwiatkowski, Ostrowiec, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.), data: 11 XI 1915.

„... Obecnie przebywam w Bośni, dokąd zawieźli nas do pracy przy regulacji rzeki. W ten sposób znalazłem się na austriackiej «katordze»^a ...”

^a Adnotacja cenzora: „roboty wykonywane przez skazańców deportowanych przez Rosjan na Syberię”.

618. Nadawca: jeniec woj. Michał Płuckiewicz, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia), odbiorca: Karol Płuckiewicz, Opatów, gub. radomska (Król. Pol.), data: 8 XI 1915.

„... Jestem w Bośni, gdzie pracuję przy regulacji rzeki. Moje położenie jest gorsze niż w Plan; również nasi przełożeni traktują nas gorzej ...”

619. Nadawca: jeniec woj. Bronisław Jędrzejak, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia), odbiorca: jeniec woj. Ignacy Koppe, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy), data: 1 XI 1915.

„... Kopiemy kanały i budujemy drogi w Bośni. Praca trwa siedem godzin dziennie; wyżywienie jest całkiem dobre. Gdyż codziennie dostajemy porcję mięsa i dwa razy większy kawałek białego chleba niż w Plan ...”

620. Nadawca: jeniec woj. Józef Śmikiewicz, Petoševci, pow. Banja Luka (Bośnia),
odbiorca: jeniec woj. Waclaw Pietosa, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 3 XI 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze; dostajemy biały chleb; dostajemy porcję mięsa i pieniądze do ręki ...”

621. Nadawca: jeniec woj. Stefan Halimaniuk, Apače, pow. Radkersburg (Styria),
odbiorca: Michalina Halimaniuk, Huszlew, pow. konstantynowski, gub. chełmska (Król. Pol.),
data: 16 X 1915.

„... Powodzi nam się tutaj bardzo źle; z początku było tutaj lepiej ...”

622. Nadawca: jeniec woj. Kazimierz Wodyński, Apače, pow. Radkersburg (Styria),
odbiorca: Franciszek Wodyński, Baćkowice, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Pracuję u jednego gospodarza, gdzie powodzi mi się dobrze; dostaję wyżywienie i pieniądze na papierosy ...”

623. Nadawca: jeniec woj. Józef Bender, Kraków (Galicja),
odbiorca: Bronisław Bedner, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
data: 20 VII 1915.

„... Powodzi mi się dobrze, pracuję i zarabiam 2 korony dziennie; jedzenie jest dobre ...”

624. Nadawca: jeniec woj. Józef Wrzesiński, Okocim, pow. brzeski (Galicja),
odbiorca: Antoni Wrzesiński, Posada, pow. nieszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 7 XII 1915.

„... Powodzi mi się różnie, z początku było bardzo dobrze, natomiast później powodziło na się bardzo źle, tak że musieliśmy jeść mąkę z kasztanów i zupę ... Obecnie pracuję w browarze Okocim. Dostajemy codziennie jeden funt chleba, cztery kostki cukru i dwa razy zupę. Jest to trochę za mało, ale muszę być zadowolony, gdyż nie mam pieniędzy, aby kupić sobie jeszcze chleba ...”

625. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Gabs, Kriegsgefangenenlager Wadowice (Galicja), odbiorca: Stefan Brzestowski, Lublin (Król. Pol.), data: brak.

„... Pracuję jako elektromechanik i nie dostaję pieniędzy ...”

626. Nadawca: jeńiec woj. Jakub Matusiak, Makowisko, poczta Bobrówka, pow. jarosławski (Galicja), odbiorca: Marcin Chmielewski, Jakubowice, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.), data: 5 XII 1915.

„... Przebywam we wsi Makowisko, gdzie budujemy miejscowym ludziom chaty, gdyż tę wieś w czasie wojny całkiem spalono. Przy tej pracy jednak nic nie zarabiamy; dostajemy tylko tytoń i bardzo złe jedzenie ...”

627. Nadawca: jeńiec woj. Stanisław Filipowski, Viile Satu Mare, pow. Szatmar, kom. Szatmár (Węgry), odbiorca: Józef Filipowski, Ostrów, pow. bialski, gub. chełmska (Król. Pol.), data: 23 VII 1915.

„... Pracuję u jednego gospodarza, gdyż w mieście powodziło mi się bardzo źle. Dostawaliśmy mało jedzenia i zarówno wśród jeńców jak i ludności cywilnej panowała choroba, prawdopodobnie cholera, tak, że uciekłem na wieś, gdzie ludziom powodzi się lepiej ...”

628. Nadawca: jeńiec woj. Józef Winiarczyk, Kriegsgefangenenlager Aschach²²⁹, Aschach an der Donau, pow. Eferding (Górna Austria), odbiorca: Aleksander Winiarczyk, Jastków, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 31 X 1915.

„... Pracuję przy budowie wodociągu i zarabiam tyle, że z trudem mogę sobie za to kupić tytoń ...”

629. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Pukawski, Witkowice, pow. bialski (Galicja), odbiorca: Rozalia Pukawska, Dąbrowa Górnicza, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 2 XI 1915.

²²⁹ Kriegsgefangenenlager Aschach – w okręgu wojskowym Innsbruck, istniał w latach 1914–1918. Przeznaczony był dla jeńców z armii rosyjskiej, serbskiej i czarnogórskiej. Przy obozie był wydzielony oddział dla oficerów serbskich (Offiziers-Abteilung). Obóz miał także podobóz dla internowanych cywili, głównie serbskich, w maju 1917 było tu 6355 osób, w czerwcu 1918 – 4418. Komendantem obozu był gen. mjr Eduard Berner von Hauterre. Obozu pilnował 16 batalion wartowniczy Landszturmu.

„... Pracuję jako robotnik dniówkowy przy gazowych piecach i zarabiam 5 koron dziennie; praca jest ciężka a smród straszny ...”

630. Nadawca: jeniec woj. Nikodem Skowroński, Brusztura, poczta Kiralymező, pow. Taracköz, kom. Marmaros (Węgry),
odbiorca: Józefa Skowrońska, Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

„... Jestem w austriackiej niewoli i pracuję w węgierskich Karpatach przy naprawie krajowej drogi. Jest tutaj bardzo zimno a ja jestem lekko ubrany i bosy. Przy tej pracy nie cierpię jednak nędzy. Jest ciężko, gdyż jestem w niewoli. Jestem wychudzony i wyglądam jak szkielet ...”

631. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Rozmus, Celje (Styria),
odbiorca: Teresa Rozmus, Olkusz, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 10 X 1915.

„... Mam taką samą pracę jak w Olkuszcu i pracuję 8 godzin dziennie. Żywimy się w kantynie; jedzenie jest drogie, tak że zarobek z trudem na to wystarcza ...”

632. Nadawca: jeniec woj. F. Urbaniec, Gnas, pow. Feldbach (Styria),
odbiorca: Józef Urbaniec, Rudniki, pow. częstochowski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 14 XI 1915.

„... Powodzi mi się dobrze; pracuję u gospodarza i dostaję 15 kopiejek dziennie ...”

633. Nadawca: jeniec woj. Józef Siwecki, Loučovice k. Vyššíego Brodu, pow. Český Krumlov (Czechy),
odbiorca: Jan Siwecki, Wysiadłów, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 16 XI 1915.

„... Pracuję w fabryce papieru, gdzie mi się powodzi lepiej niż w obozie ...”

634. Nadawca: jeniec woj. Jan Kucharski, Szpital dla koni, poczta polowa nr 28,
odbiorca: Antonia Skrzyńska, Wincentów, pow. radomski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 18 XI 1915.

„... Moje przeżycia są straszne; płacę 8 grajcarów dziennie i nic więcej ...”

635. Nadawca: jeniec woj. Paweł Małka, Szpital dla koni, poczta polowa nr 28,
odbiorca: Jan Kołda, Łączna, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 18 XI 1915.

„... Po wzięciu do niewoli wysłali mnie do kawalerii, gdzie nosiłem amunicję na pozycje. Teraz jestem w szpitalu dla koni. Ja ...”

636. Nadawca: jeńiec woj. Marian Jarmuszyński, Internierungslager Berndorf, Berndorf, pow. Baden (Dolna Austria),
odbiorca: W. Świniarski, Radom (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Do tej pory w ogóle nie pisałem, gdyż nie wolno było wysyłać listów po polsku. Jednak od pewnego czasu znowu na to pozwalają ...”

637. Nadawca: nieznany jeńiec woj., Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Janina Zielowska, Ostrowiec, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 1 X 1915.

„... Jestem już trzeci miesiąc w Czechach i piszę już szóstą kartę; do tej pory nie dostałem żadnej. To jest niesprawiedliwe, że odmówiono jeńcom tego, co jest dla nich najdroższe ...”

638. Nadawca: jeńiec woj. Mieczysław Komarnicki, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: A.K. Inszyński, Piotrogród (Rosja),
data: 27 X 1915.

„... Nie mogłem wcześniej dostać od Was żadnego listu, dopiero z Lublina, gdzie robią nam różne trudności ...”

639. Nadawca: jeńiec woj. Tomasz Biela, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Antonia Płatek, Motyczno, pow. włoszczowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 15 IX 1915.

„... Chętnie bym opisał Wam moje życie, ale można wysyłać tylko karty korespondencyjne. Możecie sobie wyobrazić, jak mi się powodzi ...”

640. Nadawca: jeńiec woj. ppor. Jan Michałowicz Nowacki, Kriegsgefangenenlager Braunau – Offiziers-Abteilung, Braunau am Inn (Górna Austria),
odbiorca: Wanda Zubrzycka, Zubki, pow. rawski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 7 IX 1915.

„... Piszę do Pani na prośbę Pani małżonka Zygmunta Zubrzyckiego, który jest ze mną w Braunau, gdyż żołnierzom nie wolno jest pisać ...”

641. Nadawca: jeniec woj. Bolesław Szymanowicz, Kriegsgefingenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy),
odbiorca: Katarzyna Szymanowicz, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
data: 4 IX 1915.

„... Teraz będzie bardzo trudno dostać list z Ojczyzny. Po zajęciu naszych okolic przez Prusaków, listy nie dochodzą ...”

642. Nadawca: jeniec woj. ppor. [Gustaw] Szarski, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Salzerbad, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Bronikowska, Kijów (Rosja),
data: 1 X 1915.

„... Dostałem od Was list a inne listy wędrują przez dwa, trzy miesiące. Wszelka korespondencja z krewnymi mieszkającymi w Austrii jest zabroniona ...”

643. Nadawca: jeniec woj. Jan Rossowski, Žilina, kom. Trencsén (Węgry),
odbiorca: Maria Rossowska, Wyszmontów, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 13 X 1915.

„... Chciałbym Ci przysłać kilka rubli. Ale na poczcie nauczyli mnie, że obecnie z powodu sytuacji wojennej nie wolno przysyłać pieniędzy z Austrii do zaboru rosyjskiego ...”

- [b.nr.] Nadawca: jeniec woj. [imię nieznan] Dyja, Ungzeni, gub. besarabska (Rosja),
odbiorca: intern. Zygmunt Otfinowski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: brak.

Adnotacja cenzora: „Usunięto!”

644. Nadawca: jeniec woj. ppor. Edward Przybylski, Kriegsgefingenenlager Marchtrenk – Offiziers-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: gen. mjr [imię nieznan] Przybylski, Kijów (Rosja),
data: 1 X 1915.

„... Proszę częściej pisać do mnie dłuższe listy, gdyż często się zdarza, że czyta je cenzura. W ten sposób miałbym więcej wiadomości ...”

645. Nadawca: jeniec woj. kpt. Kazimierz Jasiński, Offiziersstationen für Kriegsgefingene Neulengbach, Neulengbach, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Halina Ryszewska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 13 X 1915.

„... Wszystko rozgrywa się w petersburskiej cenzurze. Część listów ginie, a inna część dochodzi do adresatów z dużym opóźnieniem. Ja sam dostałem w miesiącu wrześniu list od Smigielskiego z życzeniami świątecznymi. W miesiącu marcu wysłałem do Jadwigi co najmniej piętnaście listów, w których prosiłem o przysłanie herbaty, którą dostałem dopiero w miesiącu wrześniu ...”

646. Nadawca: jeńiec woj. kpt. Mikołaj Żukow, Offiziersstationen für Kriegsgefangene, Schloß Zell, Waidhofen an der Ybbs (Dolna Austria),
odbiorca: Izabela Żukow, Radom (Król. Pol.),
data: 23 XII 1915.

„... W poniedziałek odwiedziła nas nasza siostra miłosierdzia. Czekaliśmy na nią z wielką radością; spędziła w nami kilka godzin. Pożegnanie było bardzo smutne; wszyscy byliśmy wzruszeni ...”

647. Nadawca: jeńiec woj. ppor. Edward Rodziewicz, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk – Offiziers-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: Zofia Rodziewicz, Kursk (Rosja),
data: brak.

„... Przyjechała do nas z Rosji siostra miłosierdzia o nazwisku Romanowa; przebywała w naszym obozie przez kilka godzin, uczestniczyła w naszym obiedzie i sprawiła nam prawdziwą przyjemność. Jest to miła i dobra kobieta a jej łagodny głos przenikał do naszych serc, tak że działał na nas kojąco i znowu nabraliśmy nadziei. Opowiadała nam, że w Rosji nam współczują, że czekają na nas i w ten sposób umacniała naszego ducha. Niech Bóg da jej szczęście za te dobre i ciepłe słowa ...”

648. Nadawca: jeńiec woj. ppor. [imię nieznane] Hirschfeld, Kriegsgefangenenlager Marchtrenk – Offiziers-Abteilung, Marchtrenk, pow. Wels (Górna Austria),
odbiorca: W. Pawłowska, Piotrogród (Rosja),
data: 14 XII 1915.

„... Dzisiaj odwiedziła nas siostra miłosierdzia i wlała wiele nadziei i otuchy w nas na przyszłość ...”

649. Nadawca: jeńiec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, Lwów (Galicja),
data: 13 XII 1915.

„... Dzisiaj odwiedziła nas siostra miłosierdzia, księżna [Natalia] Jaszwił i spędziła u nas kilka godzin. Ma syna, który jako oficer przebywa tutaj w niewoli. To Gruzin²³⁰, o którym Pani pisałem.”

650. Nadawca: jeniec woj. ppor. K. Misiewicz, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Leon Emerykowicz, Moskwa (Rosja),
data: 14 XII 1915.

„... Księżna [Natalia] Jaszwił, przedstawicielka rosyjskiego Czerwonego Krzyża, spędziła u nas jeden dzień. Wkrótce przeczytacie w gazetach relację o naszym życiu na obczyźnie. Jednak nie poznacie wielu ciemnych stron naszego tutejszego życia i dopiero po wojnie dowiecie się od nas prawdy ...”

651. Nadawca: jeniec woj. ppor. Józef Olszewski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: [imię nieznanne] Olszewska, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
data: brak.

„... Wczoraj odwiedziła nas siostra miłosierdzia. To było prawdziwe święto ...”

652. Nadawca: jeniec woj. Adam Świerczyński, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Piotr Świerczyński, Kosny, pow. kozienicki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 12 XI 1915.

„... Zmiłujcie się na Boga i przyslijcie mi to, o co Was proszę. Nie mogę Wam wszystkiego opisać. Nie wspominajcie mojej żonie, że Was proszę. Wszyscy dostają przesyłki, tylko ja nie. Zmiłujcie się na Boga nade mną ...”

653. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Ślenzak, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
odbiorca: Ludwik Bukowicz, Komaszycze, pow. konecki, gub. radomska (Rosja),
data: 1 XII 1915.

„... Przyslijcie mi na Boga 30 rubli, siedem funtów słoniny, kielbasę, cukier, masło, suchary, książeczkę do nabożeństwa, krzyż. Zmiłujcie się nade mną ...”

²³⁰ Chodzi o ks. Władymira Nikołajewicza Jaszwiła (1893–1918) – w 1914 r. zgłosił się ochotniczo do armii. Jako ppor. dostał się do niewoli austriackiej. Z początkiem 1918 r. powrócił na Ukrainę. Rozstrzelany po wejściu bolszewików do Kijowa.

654. Nadawca: jeniec woj. ppor. M. Konarzewski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Zofia Bekowska, Priworotie, pow. radomyski, gub. kijowska (Rosja),
data: 10 XII 1915.

„... Zapowiedziano tutaj odwiedziny siostry miłosierdzia z naszego Czerwonego Krzyża z duńskimi przedstawicielami ...”

655. Nadawca: jeniec woj. ppor. [imię nieznane] Morat, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Salzerbad, Salzerbad, pow. Lilienfeld (Dolna Austria),
odbiorca: Teodosia Skopejuk, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
data: 1 XII 1915.

„... Wczoraj odwiedziła nas siostra miłosierdzia z Czerwonego Krzyża z Piotrogradu i sprawiła na oficerach doskonale wrażenie. Po obiedzie rozmawiała z nami trochę o Ojczyźnie ...”

656. Nadawca: jeniec woj. ppor. Tadeusz Tomaczycki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: O. Winkler, Nowofastów, pow. skwirski, gub. kijowska (Rosja),
data: 28 XI 1915.

„... Dzisiaj była w naszym obozie księżna Jaszwil i duński oficer. Ciężko jest opisać, co się tutaj działo. Wszyscy płakali, wielu dostało spazmów; taka u nas panuje tęsknota za swoimi i za wolnością. Nerwy nam puściły, tak, że nie wiem, co się z nami stanie. Kiedy wreszcie wrócę? Kiedy się zobaczymy? ...”

657. Nadawca: intern. Abraham Schulbaum, Krasnosłobodzki, gub. penzeńska (Rosja),
odbiorca: Ruta Schulbaum, Tarnopol (Galicja),
data: brak.

„... Wywlekli nas z Tarnopola całymi rodzinami, nie bacząc na matki z dziećmi pognali nas piechotą ...^a Z Niżnego Nowogrodu przejechaliśmy koleją do Penzy, gdzie jednak nie wiodło mi się najlepiej, bo nie mogłem znaleźć pracy. Dzięki staraniom komitetu żydowskiego pojechałem do Krasnosłobodzka gdzie załatwili mi mieszkanie i pracę w sklepie ...”

^a Adnotacja cenzora: „tekst zamazany przez cenzurę rosyjską”.

658. Nadawca: intern. Ryszard Kessler, Perm (Rosja),
odbiorca: Maria Kessler, Lwów (Galicja),
data: brak.

„... Jak wiesz wywieźli mnie ze Lwowa jako zakładnika ...^a Ostatecznie po tej długiej drodze znaleźliśmy się w Permie. Tutaj otrzymałem pomoc od komitetu żydowskiego działającego pod patronatem miejscowego konsula amerykańskiego. Dali mi pieniądze i załatwili mieszkanie. Jestem zdrow, ubrany i najedzony – dzięki temu że pracuję w tym komitecie ...”

^a Adnotacja cenzora: „tekst zamazany przez cenzurę rosyjską”.

659. Nadawca: intern. Jakub Bleicher, Penza (Rosja),
odbiorca: Maria Bleicher, Żurawno, pow. żydaczowski (Galicja),
data: brak.

„... komitet żydowski bardzo nas wspiera, dzięki nim mam pokój w prywatnym mieszkaniu ...”

660. Nadawca: intern. Leon Rosenblatt, Pokrow, gub. włodzimierska (Rosja),
odbiorca: Necha Rosenblatt, ul. Grunwaldzka 90, Przemyśl (Galicja),
data: 8 IX 1915.

„... Otrzymałem od miejscowego komitetu 15 rubli ...”

661. Nadawca: intern. Jakub Zimer, Penza (Rosja),
odbiorca: Maria Zimer, Ottynia, pow. tłumacki (Galicja),
data: brak.

„... Po wygnaniu z Ottyni ...^a Teraz mieszkam przy głównej ulicy Penzy. Wynajmuję pokój w prywatnym mieszkaniu. Mogę robić co chcę. Dzięki polskiemu komitetowi którego wspiera konsul amerykański dostałem 18 rubli zapomogi ...”

^a Adnotacja cenzora: „tekst zamazany przez cenzurę rosyjską”.

662. Nadawca: intern. Dawid Rabinowicz, Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Hinda Rabinowicz, Pilzno (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Donoszę, że jestem wolny, to znaczy bez straży. Dostajemy od żydowskiego komitetu doskonale jedzenie, bieliznę i ciepłe mieszkanie ...”

663. Nadawca: intern. pastor ewangelicki Franciszek Launhardt, Perm (Rosja),
odbiorca: Olga Launhardt, Lwów (Galicja),
data: 23 X 1915.

„... Pracuję codziennie od godziny dziesiątej do pierwszej przed południem i od godziny czwartej do siódmej po południu w utworzonym w biurze amerykańskiego konsula – komitecie, w którym jestem wiceprezesem i sam załatwiam całą biurową agendę, chwilowo bez wynagrodzenia; oczekuję jednak, że dostanę od konsulatu przynajmniej częściowe odszkodowanie, aby móc się utrzymać. Mattern zajmuje się sprawami gospodarczymi, to znaczy kupuje prowiant i załatwia sprawy kuchenne, aby utrzymywać się możliwie tanio ...”

664. Nadawca: intern. Władysław Szychulski, Perm (Rosja),
odbiorca: Franciszka Klein, Tarnopol (Galicja),
data: 24 X 1915.

„... Po długich i wyczerpujących marszach w końcu przybyliśmy do naszego miejsca przeznaczenia Perm nad rzeką Kamą; tutaj jestem wolny i mogę pójść dokąd chcę; nie dostajemy ani jednego halera na jedzenie. Po drodze byłem przez dwa dni chory i obecnie rwie mnie bardzo w nogach, to znaczy od kolan w górę, tak, że muszę chodzić jak na szczydłach; tutaj nie wytrzymywali nawet młodzi ludzie i ginęli po drodze ...”

665. Nadawca: intern. Szymon Händel, Irbit, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Modest Brenner, Bolechów, pow. doliński (Galicja),
data: 23 VIII 1915.

„... Powodzi mi się nieźle, gdyż pomaga nam niemiecki komitet ...”

666. Nadawca: intern. Gustaw Oberhardt, Perm (Rosja),
odbiorca: mjr Oberhardt, Przemyśl (Galicja),
data: 13 IX 1915.

„... Zarabiam pieniądze i żyję na wolnej stopie; nie martwcie się o mnie, gdyż rząd się o nas troszczy. Od amerykańskiego konsulatu pobieram miesięczną pensję a również dostałem pieniądze na zimową odzież ...”

667. Nadawca: intern. Samuel Leder, Włodzimierz (Rosja),
odbiorca: Józef Leder, Zborów, pow. złoczowski (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Jestem teraz na dworcu kolejowym w Włodzimierzu i jadę do Niżnego Nowogrodu; nie wiemy, czy jest to nasze miejsce przeznaczenia. Wczoraj byliśmy w Moskwie. Amerykański konsul zajął się nami i każdemu zapewnił pieniężne wsparcie. Delegat żydowskiego komitetu w Kijowie jedzie z nami do naszego miejsca przeznaczenia ...”

668. Nadawca: intern. Benzion Buksdorf, Czystopol, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: [Bincie] Buksdorf, Złoczów (Galicja),
data: 13 XI 1915.

„... Proszę Was, abyście w miarę możliwości przysłali mi pieniądze na mój adres za pośrednictwem amerykańskiego konsulatu we Lwowie; konsulat w Moskwie doręczy mi je. Brakuje nam pieniędzy na wyżywienie, gdyż od amerykańskiego konsula dostajemy tylko 10 rubli miesięcznie ...”

669. Nadawca: nieznany intern., Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Rosa Jagid, Bóbrka (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... Donoszę Ci, że dzisiaj przybyło nas do Niżnego Nowogrodu czterystu ludzi, wśród których jest trzydziestu jeden ludzi z Bóbrki. Ponieważ nie ma tutaj dla nas miejsca, pojedziemy jeszcze dzisiaj do Penzy ...”

670. Nadawca: intern. Beniamin Ullrich, Perm (Rosja),
odbiorca: Scheindl Ullrich, Uhnów, pow. rawski (Galicja),
data: brak.

„... Żyję na wolnej stopie i pracuję w moim zawodzie. Nie martw się o mnie, bo rząd się o nas troszczy. Dowodem jest fakt, że również nawet wówczas, gdy nie pracuję, pobieram miesięczną pensję; dostałem również pieniądze na zimową odzież ...”

671. Nadawca: intern. [imię nieznane] Henig, Penza (Rosja),
odbiorca: Józef Ciesielski, Komitet Polski, Kijów (Rosja),
data: 22 X 1915.

„... Donoszę Wam, że w żydowski nowy rok wyjechaliśmy z Kijowa, przez siedemnaście dni byliśmy w drodze i w Penzie mieszkaliśmy przez piętnaście dni w kolejowych wagonach na dworcu. Teraz mieszkamy w wynajętych mieszkaniach. Utrzymuje nas komitet, jednak nie tak, jak w Kijowie; powodzi nam się nieźle ...”

672. Nadawca: intern. Leopold Arnold, Penza (Rosja),
odbiorca: Dawid Arnold, Stanisławów (Galicja),
data: 23 X 1915.

„... Jesteśmy zdrowi, w dobrym nastroju i wolni; mamy dosyć pieniędzy, ciepłą odzież i bardzo ładnie mieszkamy ...”

673. Nadawca: intern. Ryszard Kessler^a, Perm (Rosja),
odbiorca: Moryc Fabian, Lwów (Galicja),
data: 3 XI 1915.

„... Moja sytuacja ukształtowała się tutaj dobrze. Jestem przedstawicielem Żydów przy amerykańskim konsulacie, gdzie mnie chętnie widzą i poważają ...”

^a Dopisek odręczny: „Ten sam, co w spostrzeżeniu poz. 658”.

674. Nadawca: intern. Eleonora Seidenówna, Mariampol, pow. włodzimierski, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Moryc Laub, Rzeszów (Galicja),
data: 12 VI 1915.

„... Jak Wam jest wiadomo, wprowadzono mnie do Rosji; moim miejscem pobytu jest Mariampol pod Brześciem Litewskim; nie wiem jak długo tutaj pozostanę; możecie sobie wyobrazić moją tęsknotę za domem; nie miałam czasu, aby się z Wami pożegnać; jestem zupełnie zdrowa i powodzi mi się stosunkowo dobrze. Tutejsza ludność jest bardzo uczynna i pomaga nam pod każdym względem. Moje pieniądze wkrótce się wyczerpią; jest ciężko, jednak muszę przetrzymać te ciężkie czasy i czekać cierpliwie na mój powrót do domu; moja niewinność jest dla wszystkich jasna, dlatego nie może mi się nic złego zdarzyć ...”

675. Nadawca: intern. Adolf Zoubek, Bażenowa, pow. jenisejski, gub. jenisejska (Rosja),
odbiorca: Adolf Balz, Praga (Czechy),
data: 26 VIII 1915.

„... Donoszę Ci, że z nieznanego mi do tej pory powodu aresztowano mnie razem z moim synem Adolfem na ulicy obok budynku poczty w Lapajówce, kiedy wracałem ze służby jako leśniczy. Obecnie przebywamy jako internowani cywile w Bażenowej. Jesteśmy całkiem zdrowi; nasze położenie jest dosyć krytyczne, gdyż brakuje nam butów a odzież i bielizna są podarte; na dodatek zbliża się syberyjska zima ...”

676. Nadawca: intern. Samuel Leder^a, Czystopol, gub. kazańska (Rosja),
odbiorca: Józef Leder, Zborów, pow. złoczowski (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... Od trzech dni jesteśmy w grupie około siedmiuset galicyjskich Żydów w Czystopolu. Razem z nami przyjechał z Kijowa delegat żydowskiego komitetu; a w Czystopolu jest z nami opiekunka z tego komitetu. Amerykański konsul przysłała nam również pieniądze na jedzenie. Dostaliśmy z Moskwy tymczasowo

po 20 rubli. Mieszkamy dość wygodnie, jadamy obiady w restauracji, gdzie każdy płaci miesięcznie po 12 rubli. Śniadanie i kolację gotujemy sobie sami w domu. Jestem bardzo niespokojny, gdyż od ponad dwóch miesięcy nie dostawałem od Was wiadomości. Nie wiem, co spowodowało to uparte milczenie. Wysłałem do Was ponad pięćdziesiąt listów ...”

^a Adnotacja odręczna: „Ten sam, co w spostrzeżeniu nr 667”.

677. Nadawca: intern. Maria Skoczyn, Saratow (Rosja),
odbiorca: Semin Skoczyn, Nowy Sącz (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... Powodzi mi się tutaj dobrze i pracuję w magazynie, gdzie zarabiam miesięcznie 15 rubli. Z tego muszę sobie opłacić śniadanie, obiad i kolację i zapłacić 3 ruble za mieszkanie, tak, że pozostaje mi jeszcze trochę na odzież ...”

678. Nadawca: intern. Jakub Gottlieb (syn), Orzeł (Rosja),
odbiorca: Jakub Gottlieb (ojciec), Lwów (Galicja),
data: 18 VIII 1915.

„... Zarząd więzienia odczytał nam przed paroma dniami pismo generał-gubernatora, z którego dowiedzieliśmy się, za co na aresztowano. Ja należę do grupy, która wyraża antypaństwowe poglądy i którą traktują jako wrogów Rosji. Dalsze dyspozycje nadejdą niebawem i nie jest wykluczone, że za popełnione «przestępstwa» zostaną zesłani na Syberię. Jest jednak możliwe, że pozostanę w Europie pod policyjnym nadzorem ...”

679. Nadawca: intern. Wojciech Luc, łagier wojennoplennych Symbirsk (Rosja),
odbiorca: Anna Luc, Węgierka k. Pruchnika, pow. jarosławski (Galicja)^a,
data: 24 XI 1915.

„... Przebywam w Symbirsku. Tutaj są Niemcy i wielu Galicjan ze wszystkich warstw społecznych; wśród nich jest kilku duchownych. Jesteśmy wolni, możemy chodzić do miasta i do wsi, tylko musimy wracać wieczorem do naszych kwater. Z powodu długiej podróży wszyscy jesteśmy chorzy i wielu nie wytrzymało uciążliwości podróży. W jednej kwaterze mieszka nas osiemdziesięciu ludzi. Zwodzili nas, że wszyscy, którzy są w wieku ponad pięćdziesiąt lat i poniżej siedemnastu lat, zostaną wysłani do domu. Teraz twierdzą, że będziemy mogli wrócić dopiero po zakończeniu wojny ...”

^a Adnotacja: „za pośrednictwem Czerwonego Krzyża z Genewy”.

680. Nadawca: F. Zajzierski, Duńkowice k. Radymna, pow. jarosławski (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Chaim Reisberg, łagier wojennopłennych Razdolna, okręg władzywostocki,
obwód nadmorski (Rosja),
data: 29 X 1915.

„... Twoja żona pojechała z rodzicami do Rosji, gdyż Rosjanie uprowadzili ze sobą wszystkich Żydów. Spotkało to też Twoich rodziców ...”

681. Nadawca: intern. [imię nieznane] Baraniuk, Perm (Rosja),
odbiorca: Aniela Baraniuk, Mikołajów, pow. żydaczowski (Galicja),
data: 14 X 1915.

„... Jestem przewodniczącym w polskim Komitecie ...”

682. Nadawca: intern. Adolf Zoubek^a, Bażenowa, pow. jenisejski, gub. jenisejska (Rosja),
odbiorca: zarząd dworski ks. Czartoryskich, Pełkinie, pow. jarosławski (Galicja),
data: 26 VIII 1915.

„... podczas oblężenia Jarosławia przez Austriaków i Niemców, dnia 1 maja 1915, ja, leśniczy Zoubek, zostałem wraz z moim synem i z podleśniczym Lubelskim wzięty do niewoli przez rosyjską żandarmerię połową nieopodal leśniczówki w Lapajówce na krajowej drodze i wysłano nas do Rosji. Powód naszego aresztowania jest nam zupełnie nieznan; nazwano nas «wolni austriaccy jeńcy wojenni». Nasze położenie jest dość krytyczne, gdyż nie mamy w ogóle pieniędzy, odzieży, bielizny i buty są całkiem podarte, a możliwość jakiegokolwiek zarobkowania jest wykluczona. Do tego dochodzi okoliczność, że nadciąga syberyjska zima. Utrzymujemy się głównie z kredytów, których nam udzielili tutejsi mieszkańcy. Ale również to źródło powoli się wyczerpuje, tak że nasze położenie jest coraz cięższe ...”

^a Dopisek odręczny: „Ten sam, co w spostrzeżeniu poz. 675”.

683. Nadawca: jeńiec woj. oficer dr Karol Mandel, łagier wojennopłennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obw. nadmorski (Rosja),
odbiorca: Stefania Mandel, Steurpergasse 50, Wiedeń VI (Dolna Austria),
data: 16 X 1915.

„... Pisałem do Ciebie i depešowałem z Krasnej Rieczki, że w poniedziałek, 11 października, część oficerów, wśród nich i mnie, przewiozą do innej miejscowości. Od wtorku jestem tutaj i czekam na jeszcze innych oficerów z siedmiu obozów jenieckich z okolicy; wówczas pojedziemy do Omska lub Tomka ...”

684. Nadawca: jeniec woj. oficer Stefan Kozakiewicz, łagier wojennoplennych Kostroma (Rosja), odbiorca: Karolina Lisiewicz, Rajcza, pow. żywiecki (Galicja), data: 1 XI 1915.

„... Obecnie przebywam w Kostromie, gdzie przewieziono nas przed kilkoma dniami z Romanowa. Jest nas tutaj stu dwudziestu oficerów wszystkich narodowości i wspólnie mieszkamy w koszarach ...”

685. Nadawca: jeniec woj. Henryk Herman Litwak, Mandżuria – obw. zabajkalski (Rosja), odbiorca: Klara Redisch, Karolshilferstrasse 82, Wiedeń VII (Dolna Austria), data: 24 X 1915.

„... 20 dnia poprzedniego miesiąca wyjechaliśmy ze Spasskoje i jesteśmy już 5 dzień w drodze do nowego garnizonu. Z każdym dniem zbliżamy się do Europy ...”

686. Nadawca: intern. Malwina Supińska, Czerniów (Rosja), odbiorca: Amalia Supińska, Rzeszów (Galicja), data: 9 X 1915^a.

„... Donoszę Wam, że zostaliśmy przymusowo przeniesieni z Łabunia^b i od 29 czerwca jedziemy wagonami a obecnie zatrzymaliśmy się w mieście Czernihowie, gdzie czekamy na dalsze rozkazy. Robią nam tutaj różne trudności, gdyż przesiedleńcy nie mogą mieszkać we wszystkich guberniach... W naszym okropnym położeniu znajdują się miliony, gdyż tutaj przymusowe przesiedlenia są na porządku dziennym. Ludzie umierają jak muchy ... Kiedy było ciepło, nocowaliśmy w lasach i na polach; teraz musimy szukać kwater w chatach, szopach i w różnych dziurach, gdzie zżerają nas pluskwy i wszy ... Pognali nas za miasto nad rzekę Desnę, gdyż nie wolno nam przebywać w mieście; tam nocujemy w baraku, który podczas deszczu przecieka. Prawdopodobnie pojedziemy do guberni kurskiej, gdyż tutaj nie wolno nam się osiedlić. Męczymy się bardzo, gdyż nie możemy wieźć naszych rzeczy kolejną, a jest nas ogromna ciżba ...”

^a Adnotacja cenzora: „do tego pisma dołączono kartkę następującej treści w języku niemieckim i polskim: «Odpowiedź (ofrankowaną) należy włożyć do otwartej koperty z dokładnym adresem odbiorcy, a tę kopertę należy włożyć do drugiej koperty z adresem: Service de Correspondence, Genève, Suisse, Rue Petitot 4, i załączyć znaczek pocztowy na zagranicę»”.

^b Adnotacja cenzora: „w guberni wołyńskiej”.

687. Nadawca: jeniec woj. Adam Stefaniak, łagier wojennoplennych Jekaterynosław (Rosja), odbiorca: Polski Komitet Ratunkowy dla ofiar wojny przy rzymsko-katolickim Komitecie Opiekuńczym, Moskwa (Rosja), data: 8 XI 1915.

„... Za przesłaną bieliznę dziękuję Szanownemu Komitetowi serdecznym Bóg zapłać ...”

688. Nadawca: intern. Florian Kunze, Biełonosowa, pow. jekaterynburski, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Wiktoria Kunze, Brzozów (Galicja),
data: 14 X 1915.

„... Od Niemieckiego Komitetu dostaję tygodniowo 3 korony; od tegoż komitetu dostajemy również owcze futra, czapki i filcowe buty. Mieszkam z jednym Niemcem z Rosji; prowadzimy wspólną kuchnię ...”

689. Nadawca: intern. [imię nieznane] Naspel, Perm (Rosja),
odbiorca: Nachemije Goldig przez Rosę Celter, Czortków (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Tutaj działa komitet, który dba o to, aby jedzenie nie było zbyt drogie. Trzech z nas wynajęło sobie mieszkanie; od konsulatu dostajemy 12 rubli miesięcznie. Już drugiego dnia po przybyciu dostaliśmy pracę, tak, że możemy trochę zarobić ...”

690. Nadawca: intern. Milan Lityński, łagier wojennoplennych Taszkient, obwód syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Rudolf Lityński, Przemyśl (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... Na skutek starań polskiego Komitetu w Moskwie zwolniono nas. Wyżywienie dostajemy od komitetu w Taszkencie ...”

[b.nr.] Skobelew, obwód fergański (Rosja).

Adnotacja cenzora: „Usunięto!”

691. Nadawca: Michalina Delman, Milatyn Nowy, pow. kamionecki (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Józef Krakowiecki, łagier wojennoplennych Skobelew, obwód fergański (Rosja),
data: 23 XI 1915.

„... Dość dużo ludzi tutaj zmarło ... Rosjanie ukradli nam dzwony kościelne ...”

[b.nr.] Łuków, gub. lubelska (Król. Pol.).

Adnotacja cenzora: „Usunięto!”

692. Nadawca: nieznanym jeńcem woj., łagier wojennoplennych Tiumeń, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Paweł Maros, Łyżbice, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 17 IX 1915.

„... Czy to jest może prawda, co piszą rosyjskie gazety? Ponoć na Śląsku panuje cholera, głód i drożyzna.”

693. Nadawca: jeńcem woj. por. Władysław Bobownik, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja),
odbiorca: Maria Bobownikowa, Tymbark, pow. limanowski (Galicja),
data: 19 X 1915.

„... Wydaje mi się, że postąpiłaś słusznie, że wyjechałaś z Wiednia. Według tujejszych doniesień prasowych życie tam jest po prostu niemożliwe ...”

694. Nadawca: jeńcem woj. ppor. Antoni Czernecki, łagier wojennoplennych Nowonikołajewsk, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: L. Brodzińska, Lwów (Galicja),
data: 10 VII 1915.

„... Piszą tutaj w gazetach, że we Lwowie panuje cholera i że tam na tą chorobę umiera codziennie trzydziestu ludzi; tutaj panuje straszny upał, co ma swoje konsekwencje ...”

695. Nadawca: jeńcem woj. Wiktor Gundermann, łagier wojennoplennych Astrachań (Rosja),
odbiorca: Antonina Gundermann, Lwów (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Jutro wyjeżdżamy stąd do Czarnej Jaru w guberni astrachańskiej, jedzie nas czterystu ludzi, gdyż tutaj jest już zbyt wielki ścisk ...”

696. Nadawca: intern. Dawid Pulwer, Perm (Rosja),
odbiorca: Ida Nornik, Przemyśl (Galicja),
data: brak.

„... Dostaję od amerykańskiego konsula 7 rubli miesięcznie ...”

697. Nadawca: jeńcem woj. chor. Ludwik Gut (syn), łagier wojennoplennych Ryłsk, gub. kurska (Rosja),
odbiorca: Ludwik Gut (ojciec), Przemyśl (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Zawiadamiam Was, że od 13 października mój adres jest następujący: Arzamas, gub. niżnonowogrodzka. Jedziemy tam, aby zaczerpnąć świeżego powietrza ...”

698. Nadawca: jeniec woj. oficer Adam Kramarz, łagier wojennoplennych Rostow, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Walerian Kramarz, Lwów (Galicja),
data: 13 XII 1915.

„... Odwiedziła nas siostra miłosierdzia z Wiednia, hrabina [Gabriela] Forgach²³¹, i zobaczyła nasze położenie ...”

699. Nadawca: jeniec woj. oficer G. Müller, łagier wojennoplennych Orenburg (Rosja),
odbiorca: inż. Adolf Müller, Lwów (Galicja),
data: 15 XII 1915.

„... Siostra miłosierdzia austriackiego Czerwonego Krzyża odwiedziła nasz obóz jeniecki, miły gość z kochanej Ojczyzny ...”

700. Nadawca: jeniec woj. lekarz dr Rubin, łagier wojennoplennych Jekaterynburg, gub. permska (Rosja),
odbiorca: Otylia Rubin, Lwów (Galicja),
data: 12 XII 1915.

„... Wczoraj odwiedziła mój oddział delegatka austriackiego Czerwonego Krzyża, hrabina [Anna] Revertera²³² i była, jak się wyraziła, wręcz zachwycona wzorowym wyposażeniem tutejszego szpitala. Przy okazji przekazała mi słowa pochwały i wdzięczności za opiekę, jaką zapewniam chorym i wyraziła się w następujący sposób «Widzę, że wiele dobrego, co słyszałam o Panu od Pana kolegów, panów oficerów i od samego rosyjskiego komendanta wojskowego, jest w pełni uzasadnione». Rozdała jeńcom pieniądze i podniosła nastroje biedaków do tego stopnia, że przyspieszyło to zdecydowanie dochodzenie do zdrowia ...”

²³¹ Hr. Gabriella Forgach z domu Lovassy de Szakál (1889–1972) – od 1908 r. żona Jánosa Forgách de Ghymes et Gács (1870–1935), dyplomaty austro-węgierskiego, m.in. ambasadora w Rio de Janeiro (1905–1907), Belgradzie (1907–1911) i posła w Dreźnie (1911–1912), a w latach 1914–1917 szefa sekcji II w MSZ w Wiedniu. W 1918 był pierwszym ambasadorem Austro-Węgier w Kijowie. W latach I wojny światowej Gabriella Forgách była siostrą miłosierdzia, pracowała w wiedeńskiej centrali Czerwonego Krzyża, dzięki staraniom austro-węgierskiego MSZ odbyła na przełomie 1915 i 1916 podróż do Rosji, gdzie wizytowała obozy jenieckie.

²³² Anna Maria hr. Revertera von Salandra (1867–1937) – w latach 1914–1918 siostra miłosierdzia Czerwonego Krzyża. Jej matką była rosyjska szlachcianka, a ojcem dyplomata austriacki Friedrich Graf Revertera von Salandra (1827–1904). Po wybuchu wojny pracowała w szpitalu polowym w Galicji. Wykorzystując koneksje rodzinne, udała się przez Szwecję do Piotrogradu, gdzie została przyjęta przez cesarzową Aleksandrę i otrzymała jej osobiste pismo pozwalające jej na odwiedzanie obozów jenieckich w Rosji. Odwiedziła ponad 30 obozów, w tym także te znajdujące się we wschodniej Syberii. Podróż do Rosji opisała w: *Als österreichische Rotekreuzschwester in Rußland...*

701. Nadawca: jeniec woj. oficer Teofil Kondyjowski, łagier wojennoplennych Kineszma, gub. kostromska (Rosja),
odbiorca: Eugenia Kondyjowska, Sanok (Galicja),
data: 8 XII 1915.

„... Tutejsze gazety przyniosły wiadomość, że wszystkich jeńców wojennych oficerów przeniosą z Rosji na Syberię ...”

702. Nadawca: Józef Jankowski, Gadczyzna, gub. piotrogrodzka (Rosja),
odbiorca: Zygmunt Romaszkiwicz, Queensland (Australia),
data: 14 XI 1915.

„... Pisałem Ci już, że wysłali nas z Warszawy do warsztatów naprawy wagonów w Piotrogradzie. Pracujemy tutaj i czekamy na koniec tej strasznej wojny. Życie tutaj jest bardzo ciężkie a drożyzna przygniatająca; nie można tutaj dostać cukru, chleba i ciasta ...”

703. Nadawca: nieznanemu jeniec woj. oficer, łagier wojennoplennych Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Władysław Postępski, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 17 XII 1915.

„... Jestem w drodze do Sudogdy, gub. włodzimierska, gdzie przewożą nas, sześciu ludzi. W Niżnym Nowogrodzie przebywałem we wspólnym oficerskim obozie (szkoła) z ponad stoma oficerami. W Sudogdzie ma być jeszcze więcej oficerów ...”

704. Nadawca: jeniec woj. Jan Pęcowski, łagier wojennoplennych Niżny Nowogród (Rosja),
odbiorca: Stanisława Pęcowska, Kraków (Galicja),
data: 17 XII 1915^a.

„... Wszystkich Słowian przesiedlono z Niżnego Nowogrodu do sąsiedniej guberni. Nazwę miejscowości podam Ci później telegraficznie.”

^a W oryginale data wg kalendarza juliańskiego: 4 XII 1915.

705. Nadawca: jeniec woj. ppor. Karol Mandel^a, łagier wojennoplennych Nikolsk Ussuryjski, okręg ussuryjski, obwód nadmorski (Rosja),
odbiorca: Stefania Mandel, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 3 XI 1915.

„... Nie przebywam już w Krasnej Rieczce. Na skutek nagłego rozkazu wszystkich nas oficerów przeniesiono do innego miejsca. 11 października kazano się pakować a pół godziny później byliśmy już w drodze. 18 października przybyliśmy do

Nikolska Ussuryjskiego, gdzie też przebywamy do dzisiejszego dnia. Dopiero tutaj dowiedzieliśmy się, że musimy czekać na przybycie jeńców wojennych z położonych w okolicy obozów, po czym cały transport pojedzie do Omska lub Tomska ...”

^a Dopisek odręczny: „ten sam, co w spostrzeżeniu poz. 683”.

706. Nadawca: Julian Gondecki, Rzeszów (Galicja),
odbiorca: Władysław Gondecki, Brooklyn, Nowy York (Stany Zjednoczone),
data: 7 XII 1915.

„... Zrobili w ... mieszkaniach stajnie dla koni. Możesz sobie łatwo wyobrazić, jak te mieszkania wyglądały. Porozbijali meble i zużyli na opał. Natomiast meble z elegancko urządzonych mieszkań wywieźli do Rosji. Tym spustoszeniem zostały najbardziej dotknięte domy i mieszkania Żydów ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 1 listopada 1915 do 31 stycznia 1916

CZĘŚĆ II

Spis treści:

- A. Internowane u nas w kraju cywilne osoby
 - a) Cudzoziemcy
 - b) Krajowcy

- B. Wykroczenia o charakterze politycznym i wojskowym popełniane przez osoby cywilne
 - 1. Kobiety
 - 2. Rodziny, które wyjechały razem z Rosjanami
 - 3. Ucieczka do Rosji poborowych do Landszturmu

Alfabetyczny INDEKS miejscowości wymienionych w raporcie

Część II

A. Internowane u nas w kraju osoby cywilne

Liczby przytoczone w tekście stanowią bieżącą numerację Załącznika „Sposrostrzeżenia”.

a) Cudzoziemcy

Przedstawione w pierwszym Ogólnym Raporcie skargi internowanych osób cywilnych na ich niewystarczające i złe wyżywienie zostały w pełni potwierdzone przez odnotowane w okresie sprawozdawczym doniesienia.

Wyżywienie w obozach dla internowanych w **Steinklamm** (2, 11, 10, 18, 28, 32, 65) i **Drosendorf** (37, 38, 39, 59, 60, 68) określa się jako **złe, nędzne i skąpe**. Również zamożni internowani skarżą się, że „umrą z głodu, gdyż dostają za mało do jedzenia i nigdzie nic nie mogą kupić” (59). Interesujące jest doniesienie, że w **Drosendorf**, gdzie jedzenie jest ponoć jeszcze gorsze niż w Steinklamm, dawane Włochom jedzenie jest rzekomo lepsze niż jedzenie dla Polaków, których tutaj traktują z lekceważeniem. (38). W niektórych doniesieniach życie w obozach dla internowanych jest porównywane z rosyjskimi więzieniami, „gdzie różni nieszczęśliwi ludzie muszą mieszkać razem z przestępcami” (12) a mianowicie w obozach, „które tak jak Drosendorf nadają się do tego, aby służyć jako zakład karny”.

Utrzymane w ogólnym tonie skargi na **złe warunki życia** zawarto w doniesieniach ze **Steinklamm** (1, 9, 14, 16, 27), **Kirchberg an der Wild** (34), **Graz** (63) i **Berndorf** (58). **Złe warunki życia** skłaniają internowanych do wysyłania gorących **prośb o przesyłki pieniędzy i chleba**, które napływają z **Neszider** (40), **Kleczy Dolnej** pod Wadowicami (64) i **Steinklamm** (32). Z obozu dla internowanych ze **Steinklamm** pochodzi niewiarygodnie brzmiąca skarga na **brutalnie nieludzkie traktowanie** pewnego chorego przez podoficera (7), jak również na wszelkie **niedostatki pielęgnacji** chorych na tamtejszych oddziale dla chorych (19).

Natomiast dużo korzystniej brzmią doniesienia tych jeńców cywilnych ze **Steinklamm**, którzy przekroczyli określony wiek życia. Twierdzą oni, że zostali lepiej ulokowani i są lepiej żywieni (13, 24, 25, 66).

Pochwały na temat traktowania i wyżywienia nadeszły z obozów dla internowanych w **Mittergrabern** (21) i **Eggenburgu** (43). **Szczególnie zadowoleni są** ci internowani, których odkomenderowano do **odpłatnego świadczenia** pracy poza obozem. Ich doniesienia są pełne radości życia, praca sprawia im przyjemność a wystarczający na utrzymanie zarobek w połączeniu ze stosunkowo dużą swobodą poruszania się wzmacnia częściowo utraconą w obozach życiową energię. Wspomniane spozstrzeżenia pochodzą wyłącznie z **Wiednia**, gdzie internowani są zatrudnieni na dworcach kolejowych lub w fabrykach (35, 44–49). **Wynagrodzenie** wynosi przeciętnie 5 koron dziennie.

b) Krajowcy

Omówiona w tym rozdziale korespondencja pochodzi od internowanych, którzy są prawdopodobnie austriackimi obywatelami. Ich obywatelstwo wynika z treści korespondencji i z miejsca pobytu. Ponieważ korespondencje internowanych nie zawierają żadnych innych punktów zaczepienia, za pośrednictwem których można by z pewnością określić obywatelstwo nadawców i ponieważ również dowództwo nie zamieściło na tej korespondencji żadnego odpowiedniego symbolu, to dokonany podział na internowanych cudzoziemców i krajowców, pomimo swojego zasadniczego znaczenia, musi się mniej lub więcej opierać na przypuszczeniach.

Kolejne utrudnienie rozróżnienia stanowi okoliczność, że internowani bez względu na ich obywatelstwo posługują się kartami korespondencyjnymi różnych obozów. W ten sposób zaciera się nawet zewnętrzna cecha, która mogłaby ułatwić odpowiedni podział korespondencji.

Obóz internowanych w **Steinklamm**, w którym są przetrzymywani również internowani krajowcy, **dostarcza najwięcej skarg na złe i niewystarczające wyżywienie** (4, 8, 33) oraz na **brak swobody poruszania się i na złe życie** (15, 17, 26, 29, 30). Pewien intern. pisze nawet: „żyję tak, jak nawet Jezus nie cierpiał”. Skargi nadeszły również z obozu dla internowanych w **Enzersdorf** (20, 22), **Kirchberg an der Wild** (23), **Weyerburg** (57), **Thalerhof** (51). Ciągły głód powoduje wiele próśb o przesyłki chleba i pieniędzy, często połączonych z groźbą, że nadawca „**umrze z głodu**” (51, 55 i inne). Aby poprzeć swoje prośby internowani powołują się na fakt, że podczas aresztowania wszystko im zabrano i dlatego są pozbawieni wszelkich środków (**Steinklamm** 3, 4).

Wydany ostatnio zakaz wysyłania przez internowanych próśb o pieniądze, bieliznę itp. wywołał u nich wielkie wzburzenie. Cofnięcie zakazu dałoby internowanym w godny uznania sposób możliwość dążenia do poprawy swoich warunków życia (sprawozdanie specjalne z dnia 30/12 1915, Exh. No. 196).

W Spostrzeżeniach ze **Steinklamm** (6, 31), **Weyerburg** (41), **Graz** (55) i z **Morawskiej Ostrawy** (53) nadawcy skarżą się, że zostali **aresztowani** i internowani **bez jakiegokolwiek zawinienia z ich strony**, z powodu nieodpowiedzialnej denuncjacji (31, 55). Im bardziej jest nadawca przekonany o swojej niewinności, tym bardziej odczuwa on „karę” internowania. Znamienne dla nastroju tych internowanych jest Spostrzeżenie 41, w którym nadawca skarży się smętnie, że „od sześciu tygodni nie zmieniałem mojej osobistej bielizny i jestem bez pieniędzy; taki jest los prawdziwego patrioty”. Szczególnie interesujący jest list internowanego Strzelbickiego z **Morawskiej Ostrawy** (53), który zawiera oskarżenie policjanta o kradzież. Oryginał listu załączono pod pocztowym numerem 1 konsygnacji zatrzymanych listów.

Miły wyjątek stanowią przychylne doniesienia z obozu internowanych w **Gros-sau** (52, 61, 62) oraz lojalna postawa internowanego z **Schwaz w Tyrolu** (42).

Meldunki o stosunkach panujących w obozach internowanych są zawarte również w sprawozdaniach specjalnych z dnia 18 listopada 1915, Exh. No. 108, Punkt 7a 7b i z dnia 20 grudnia 1915, Exh. No. 177, Część II.

Na podstawie korespondencji cytowanej w sprawozdaniu specjalnym z dnia 20 grudnia 1915, Exh. No. 177, Część II, stwierdza się, że w Wiedniu istnieją następujące organizacje zajmujące się pomaganiem internowanym:

Centralny Komitet Opieki Moralnej²³³, Wiedeń IX, Thurngasse 15a,

Liga Kobiet²³⁴, Wiedeń XII, Kaschlgasse 9/21,

Komitet Pomocy Internowanym²³⁵, Wiedeń I, Wallnerstrasse 1a.

Jak wyjaśnić fakt, że komitety pomocy internowanym istnieją, chociaż z powodu wyżej wspomnianego zakazu KŪA z dnia 18 grudnia 1915 nr 52276 uniemożliwiono internowanym korzystanie z oferowanej pomocy?

Sprawozdanie specjalne z dnia 20 listopada 1915, Exh. No. 115 zawiera doniesienie o działalności komitetu pomocowego dla jeńców wojennych – i jak w przytoczonym przypadku dla internowanych – „Le Pain du prisonnier”, Hotel Richemond, Montreux, Szwajcaria.

B. Wykroczenia o charakterze politycznym i wojskowym popełniane przez osoby cywilne

1. Kobiety

a) Emigrację zamężnych kobiet należy tłumaczyć naciskami ze strony ich mężów, którzy uciekli lub dostali się do niewoli (82, 84, 86, 87, 88, 83).

b) Powodu emigracji innych kobiet i dziewcząt nie daje się ustalić (70). Z zawołanych aluzji można wywnioskować, że uwodzenie kobiet przez żołnierzy

²³³ Centralny Komitet Opieki Moralnej dla wychodźców z Galicji – z siedzibą w Wiedniu, utworzony 7 I 1915 r. pod patronatem bp. krakowskiego Adama Sapiehy. Jego prezesem był prof. UJ Antoni Górski, wiceprezesami ksiądz Wiktor Bilski, ks. Andrzej Lubomirski, członkami: Adam Jędrzejowicz, Andrzej Kędzior, Zygmunt Lasocki i Stanisław Starowieyski, zaś sekretarzem ksiądz Kazimierz Lagosz. Organizacja zgodnie z nazwą organizowała pomoc materialną, prawną oraz w poszukiwaniu pracy dla uchodźców, internowanych i konfirmowanych z Galicji, którzy podczas I wojny światowej znaleźli się w zachodnich krajach monarchii habsburskiej. *Jedna z kart pracy na wychodźstwie w czasie wojny 1914–1915...*

²³⁴ Od maja 1915 r. w Wiedniu działało koło galicyjskiej Ligi Kobiet pod przewodnictwem Natalii Wieleżyńskiej-Kreutzowej. Organizacja, licząca w tym czasie ok. 60 członkiń, zorganizowała w ramach specjalnej sekcji pomoc dla internowanych w Austrii mieszkańców Król. Pol. Nawiązywano korespondencję z rodzinami internowanych, zbierano informacje o obozach oraz zaopatrywano internowanych w żywność i niezbędną odzież. Szerzej na temat Ligi: J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej...*; J.Z. Pająk, *Sprawa równouprawnienia kobiet w Galicji...*

²³⁵ Komitet ratunkowy dla internowanych z Królestwa Polskiego w Wiedniu – powstał pod przewodnictwem Leona Bilińskiego w listopadzie 1915, działał do 1918 r. W jego skład weszli także ks. Andrzej Lubomirski, Zygmunt Lasocki, Marian Biliński i Wincenty Jabłoński. Komitet pozyskał środki od rządu austriackiego oraz KBK i zorganizował pomoc dla Polaków z Król. Pol. internowanych w obozach na terenie Dolnej Austrii. Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach...*, s. 112–116.

inwazyjnej armii w wielu przypadkach powoduje, że kobiety i dziewczęta decydują się pojechać za swoimi kochankami (77). Świadome swojej winy same się oskarżają (81). Pewna lekarka jest z emigracji bardzo zadowolona (72).

2. Rodziny, które wyjechały razem z Rosjanami

Spostrzeżenia 76, 78, 79 wskazują, że w wielu wsiach całe rodziny zabrały ze sobą to co najpotrzebniejsze z ruchomego dobytku i wyjechały do Rosji, gdzie zatrzymały się w różnych miastach.

Ze wsi **Kulno** ponoć nawet „całe siedemdziesiąt dwie rodziny uciekły do Rosji” (79).

3. Ucieczka do Rosji poborowych do Landszturmu

Znaczącą część osób, które uciekły do Rosji stanowią ludzie w wieku poborowym. Z każdej chaty w **Kulno** młodzi ludzie uciekli do Rosji, tak, że pozostało tylko niewiele osób (79). Z **Bożedarówki**, gub. jekaterynosławska, dezertier pisze: „w miasteczku poza granicą zebrali się ci, którzy uciekli do Rosji” (80). Z **Taszkientu** jeniec woj. pisze: „Jest tutaj wielu Polaków z Krakowa, przeważnie mężczyźni, którzy jako austriaccy poddani przed wybuchem wojny uciekli do Rosji” (83).

Uciekinierzy znaleźli w Rosji różnorodne, częściowo nawet bardzo dobrze płatne zatrudnienie (71, 73, 75, 76), niektórzy kontynuują swoje studia na tamtejszych wyższych uczelniach (74) i prawie wszyscy są zadowoleni ze swoich nowych warunków życia. Pewien dezertier otrzymał nawet odpowiedzialne stanowisko osoby zaufania w rosyjskiej okręgowej administracji (89), inny dostał stanowisko w polskiej radzie w Moskwie (85).

O podejrzeniach odnośnie antypaństwowych poglądów i podejrzanego pod względem politycznym zachowania austriackiego obywatela donosi sprawozdanie specjalne Exh. No. 154 z dnia 10 grudnia 1915, Exh. No. 177 z dnia 20 grudnia 1915 i Exh. No. 107 z dnia 18 listopada 1915, punkt nr 7, 8, 9, 11.

Alfabetyczny indeks miejscowości wymienionych w raporcie^a

^a Pominięto, treść indeksu włączono do ogólnego indeksu miejscowości.

Załącznik A. SPOSTRZEŻENIA DO CZĘŚCI II

1. Nadawca: intern. Paweł Syguła, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria), odbiorca: Jan Seweryn, Olkusz, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 16 X 1915.

„... Nie czuję się tak dobrze jak przedtem, ale co można poradzić; gdybym mógł, natychmiast bym uciekł ...”

2. Nadawca: intern. Antoni Ordysiński, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Feliks Ordysiński, Jędrzejów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 13 X 1915.

„... U nas nic się nie zmieniło; nie wiadomo, co będzie dalej, gdyż tutaj stosunki coraz bardziej przypominają powiedzenie, że mamy «głód, chłód i do domu daleko»; jest ciężko i trzeba czekać na zmiłowanie Boga ...”

3. Nadawca: intern. Jan Pochmara, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Władysław Pochmara, Wieliczka (Galicja),
data: 12 X 1915.

„... Z żadnej strony nie mam pomocy. Moje pieniądze, 60 koron, zabrano mi natychmiast podczas aresztowania w Brzesku, tak że zostałem zupełnie bez pieniędzy, bez których tutaj nie można żyć. Mógłbyś mi przesłać owoce i chleb, gdyż tutaj bardzo trudno jest dostać chleb. Podjąłem kroki, aby starosta powiatowy w Brzesku wydał mi moje pieniądze, jednak bez skutku. Proszę Cię, abyś mi napisał, jak się mają rzeczy, gdyż chciałbym wiedzieć, co mam z sobą robić; jest bardzo ciężko dalej żyć beczynnym w ten sposób ...”

4. Nadawca: intern. Jan Pochmara, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Stanisław Pochmara, [adres nieznan] (Stany Zjednoczone),
data: 20 X 1915.

„... Pieniądze, które miałem, zabrali mi przy aresztowaniu, dlatego jestem w krytycznym położeniu bez grosza. Obecnie jestem bez jakichkolwiek środków egzystencji. Mój los jest bardzo niekorzystny. Ponieważ jestem w takim nieszczęsnym położeniu, to zwracam się do was z prośbą. Gdybym wiedział, że będę tak cierpieć, wolałbym raczej wstąpić do legionów lub wyemigrować do Ameryki lub gdziekolwiek indziej. Jedzenie jest tutaj nędzne i ciężko jest na nim przeżyć; drożyzna jest straszliwa. Żyjemy w barakach w Steinklamm; jest tam 80 baraków dla 6 tys. ludzi; rano dostajemy kawę i mniej niż połowę bochenka czarnego chleba. Na obiad zupa i na kolację to samo, tak, że nie jest możliwe za to przeżyć; ogarnia nas desperacja; można tutaj oszaleć lub zapaść na głodową chorobę ...”

5. Nadawca: intern. Aleksander Szumski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Andrzej Sagan, Brzesko (Galicja),
data: 4 XI 1915.

„... Chodzę do roboty; wytwarzamy buty ze słomy i nie dostajemy za to zapłaty ...”

6. Nadawca: intern. Jerzy Kalinka, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Władysław Fedorowicz, Trenczyńskie Cieplice, kom. Trentschin, pow. Trenčín (Węgry),
data: 29 X 1915.

„... Aresztowano mnie we Lwowie: trzeciego dnia wszystkich nas wypędzili z aresztów i więzień i w liczbie siedemset ludzi przewieziono do [Internierungslager] Theresienstadt; nie można opisać moich cierpień; przez dwa dni nic nie jadłem; od zgryzoty stałem się czarny jak ziemia; aresztowano mnie po raz pierwszy w moim życiu; współaresztowani litowali się nade mną; kiedy się dowiedziałem, że Rosjanie zajęli Mikołajów, byłem szczęśliwy, że nie muszę oglądać Rosjan; może tak jest i lepiej ...”

7. Nadawca: intern. Michał Swałdek, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Władysława Swałdek, Skała, pow. olkuski (Król. Pol.),
data: 26 X 1915.

„... Pan Bóg nakazał w swoich przykazaniach, aby nikomu nie czynić niesprawiedliwości, nikogo nie dręczyć i nikogo nie traktować w barbarzyński sposób; zgodnie z tym traktują mnie w barbarzyński sposób. Tysiąc ludzi wie, że przez to, że musieliśmy od rana do wieczora stać boso na zimnie, przeziębiliśmy stopy. Na skutek tego zachorowałem na tyfus a po wyzdrowieniu nie mogę chodzić. Lekarz polecił mi, abym zgłosił się do niego na nacieranie stóp przeciwko reumatyzmowi; zrobiłem to w następujący sposób; kiedy 25 września nie byłem się w stanie ruszyć i prosiłem, żeby lekarz przyszedł, zamiast niego przyszedł sierżant, bił mnie pięściami po plecach, po głowie i po bokach i pognął do robienia słomianych butów. W ten sposób leczyli mnie; wpoili mi wiarę w Boga, którego jednak nie ma, gdyż w przeciwnym razie nie dręczyliby nas, niewinny naród i bez przyczyny by nie głodzili, gdyby naprawdę Bóg ...”

8. Nadawca: intern. Franciszek Dziomba, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Dziomba, Kocmyrzów, pow. krakowski (Galicja),
data: 31 X 1915.

„... Zrobiłabyś lepiej, gdybyś mi przysłała bochenek chleba; powodzi mi się bardzo źle. To, że po tylu cierpieniach nie wyciągnąłem nóg, oznacza, że Bóg mi może pomaga, abym nie szczył do reszty ...”

9. Nadawca: intern. Helena Klekowska, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszek Klekowski, Kielce (Król. Pol.),
data: brak.

„... Stąd wielu ludzi wyjechało z własnej woli do Rosji; ja też byłam zdecydowana. Do nas przybyło wielu ludzi, wygłodzonych i chorych na najróżniejsze choroby jak tyfus, ospa itp. ...”

10. Nadawca: intern. B. Studziński, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: [imię nieznanne] Śniechowski, Bychawka, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 31 X 1915.

„... Byliśmy w węgierskim garnizonie i teraz jestem w barakach, gdzie ciężko pracuję ...”

11. Nadawca: intern. K. Cykarski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Marcin Klekowski, Kielce (Król. Pol.),
data: 4 XI 1915.

„... Jedzenie i posłanie są nie do pozazdroszczenia; praca jest przymusowa i nieodpłatna; unikam tego wszystkiego jak mogę ...”

12. Nadawca: intern. K. Cykarski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszek Klekowski, Kielce (Król. Pol.),
odbiorca: 4 XI 1915.

„... Chętnie bym Ci opisał moje życie, co jednak mogą zrobić tylko w ograniczonym stopniu ze względu na cenzurę. Żyję w barakach, w których osobno ulokowano mężczyzn, kobiety i dzieci; jest niemożliwy ścisk ludzi; różne nieszczęśliwe osoby mieszkają razem z przestępcami; pod wieloma względami panują podobne stosunki jak w rosyjskich więzieniach. Człowiek pragnie tylko i wyłącznie wolności, podczas gdy spędza tutaj już szesnasty miesiąc cierpień ...”

13. Nadawca: intern. Franciszek Jedlikowski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: proboszcz, Mychów, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Powodzi nam się bardzo dobrze. Jesteśmy czysti, gdyż raz w tygodniu chodzimy do łaźni i zmieniamy bieliznę. Kto ma ubranie w złym stanie, dostaje nowe. Jedzenie jest dobre. Nas, nowe osoby, ulokowano w barakach osobno, dostajemy mleko i lepsze pożywienie; na siennikach mamy białe prześcieradła i w ogóle całe wyposażenie jest lepsze niż w innych barakach. Austria jest kulturalnym państwem i myśli o starych ludziach i nie tylko o starych ludziach, lecz też o wszystkich internowanych ...”

14. Nadawca: intern. Stanisław Cala, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Izydor Cala, Łętkowice, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 30 X 1915.

„... Można by dużo mówić o moim położeniu, ale ja już do wszystkiego przywykłem. Pod każdym względem powodzi mi się tak, jak może już wiesz z krążących pewno u Was pogłosek. Przetrwałem zimę i nie życzyłbym sobie jeszcze jednej takiej zimy ...”

15. Nadawca: intern. Florian Wróbel, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Fibek, Ziemięcín, pow. sieradzki, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 2 XI 1915.

„... Cierpię tak, jak nawet Jezus nie cierpiał ...”

16. Nadawca: intern. Jan Pietrzyk, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszek Witczak, Piotrków (Król. Pol.),
data: 10 XI 1915.

„... Powodzi mi się dość dobrze ale też nie zupełnie dobrze; dostajemy chleb i 3 razy dziennie ciepłe posiłki, tak, że to wystarcza; żyje się lekko i znosi się wszystko ...”

17. Nadawca: intern. Andrzej Maj, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Adam Maj, Luborzycza, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 8 XI 1915.

„... Nie chcecie mi pomóc; jeśli ktoś nie wierzy, to oby Bóg dał, aby trafił tam, gdzie my teraz jesteśmy; wtedy by się dowiedział, jak można kogoś wyciągnąć z piekła; pragniemy wyzwolenia, tak jak dusza pragnie zbawienia. Jeśli mi się nie uda wrócić do domu do grudnia, to będzie ciężko zachować zdrowie i nie umrzeć ...”

18. Nadawca: intern. W. Gajewski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Józefa Gajewska, Sandomierz, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 14 XI 1915.

„... Zabrali mi moje pieniądze i do dzisiaj nie oddali; zresztą Sobolewski opowie Ci o moim położeniu. Pomóż mi, gdyż będzie mi ciężko, tutaj wytrzymać. Jak tak dalej pójdzie, to nie wiem, czy wrócę do domu. Chociaż nie mam odzieży, to pilnie potrzebuję pieniędzy na jedzenie. Postaraj się, abym nie pozostał tu na wieki ...”

19. Nadawca: intern. Stanisław Domański, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Domański, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 5 XI 1915.

„... Od miesiąca listopada 1914 powodzi mi się bardzo dobrze. W grudniu przeziębilem się i wysłano mnie do szpitala, gdzie spędziłem 3 miesiące bez jakiegokolwiek pomocy, chorowałem na zapalenie opon mózgowych ...”

20. Nadawca: intern. Maksym Halicki, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Anastazja Halicka, Sanok (Galicja),
data: 27 X 1915.

„... Jestem zdrowy; aby zachować zdrowie konieczne jest jedzenie a tutaj dostajemy zbyt mało jedzenia; gdy ktoś ma pieniądze, kupuje sobie jedzenie i żyje lepiej, kto nie ma pieniędzy, ten cierpi nędzę ...”

21. Nadawca: intern. R. Cichy, Internierungslager Grabern, Mittergrabern, pow. Hollabrunn (Dolna Austria),
odbiorca: Juliusz Przysiecki, Internierungslager Mähr.-Ostrau, Morawska Ostrawa (Morawy),
data: 6 X 1915.

„... Tutaj jest dość wesoło, spacerujemy pomiędzy barakami i na wszelki możliwy sposób zabijamy wolny czas; panuje wzorowa czystość; każdy ma swoje poślanie z bielizną, dwoma kocami i miską na jedzenie. Jedni grają w karty, inni uczą się obcych języków. Każdy jest zajęty. Porównanie z Ostrawą jest takie jak między niebem a ziemią ...”

22. Nadawca: intern. Józef Dradrach, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Dradrach, Brzuchowice, pow. przemysłański (Galicja),
data: brak.

„... Jestem zdrowy, tylko czuję się nieszczęśliwy, gdyż jestem głodny a to, co dostaję, nie wystarcza mi. Dlatego jestem bardzo dotknięty, że mnie tutaj internowano ...”

23. Nadawca: intern. L. Słota, Internierungslager Kirchberg, Kirchberg an der Wild, pow. Zwettl (Dolna Austria),
odbiorca: Karolina Słota, Łańcut (Galicja),
data: 14 X 1915.

„... Co do pieniędzy, to mam ich dużo, gdyż tutaj nawet za pieniądze nie można nic kupić do jedzenia; nie dość, że panuje tutaj straszna drożyzna, to jeszcze nie można zupełnie nic kupić. Nie myślę o moim zwolnieniu, gdyż muszę tutaj siedzieć do samego końca; tylko nie wiem, czy moja cierpliwość się nie wyczerpie ...”

24. Nadawca: intern. Franciszek Jedlikowski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Agnieszka Stępien, Sobawiny, pow. opoczyński, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 2 X 1915.

„... donoszę Ci, że nie cierpię nędzy, gdyż codziennie dostaję mleko i mogę się dobrze wyspać a sypiam na sienniku pod kocem ...”

25. Nadawca: intern. Jan Łobodziński, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Tekla Łobodzińska, Tarłów, pow. iłżecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 3 XI 1915.

„... u nas nie jest tak źle; można powiedzieć, że powodzi nam się dobrze; jedzenie jest smaczne, gdyż jest dobrze przyrządzone; co do bielizny, to dostajemy co tydzień czystą i ciepłą koszulę i kalesony; poza tym dostajemy białe prześcieradła na łóżko a każdy starszy mężczyzna dostaje dwa koce; nie wszyscy to dostają, gdyż podzielono nas na dwa baraki; w tym baraku są prawie wyłącznie starsi ludzie ...”

26. Nadawca: intern. Kazimierz Stolarski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: J. Litwin, Kraków (Galicja),
data: 28 X 1915.

„... Od kilku tygodni żyję jak zając w sezonie polowań, chowając się przed myśliwymi. Przebywam w zwykłym baraku pozbawiony wszelkich przywilejów. Zbliży się zima, co nas napełnia strachem, gdyż przeczuwamy, że wielu z nas jej nie przetrzyma i że koniec tego piekła i tego pieskiego, bezdomnego życia jest nie do przewidzenia ...”

27. Nadawca: intern. Franciszek Gajewski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Gajewski (ojciec), Sandomierz, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 25 X 1915.

„... Wyobrażacie sobie, że wesoło żyję; to jednak nie jest prawdą ... Sami możecie zgadnąć; to jest ciężkie życie: na obczyźnie daleko od domu ...”

28. Nadawca: intern. Franciszek Gajewski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Józefa Gajewska, Gołębice, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 25 X 1915.

„... Mieszkamy w barakach po siedemdziesięciu ludzi w jednym; jeśli chodzi o jedzenie, to wyciągniesz już właściwe wnioski patrząc na fotografię; dostajemy tutaj od rządu odzież; dochodów nie mamy żadnych. Możesz sobie wyobrazić, jak ja się czuję w niewoli ...”

29. Nadawca: intern. K[azimierz] Stolarski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: K. Waldyn, Kraków (Galicja),
data: 20 X 1915.

„... Mnie warunki internowania nie zabiły; boję się jednak zimy; jeśli jednak ją przetrzymam, to z pewnością jestem nieśmiertelny. Reumatyzm atakuje coraz mocniej moją prawą rękę, tak, że pewno zostanę kaleką niezdatnym do pracy. Obecnie jestem pod wrażeniem wprowadzonych zmian i czekamy na to, aż przewiozą nas do innego miejsca internowania. Jednak zanim to nastąpi, chciałbym bezwzględnie umrzeć ...”

30. Nadawca: intern. Franciszek Dzioba, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Bebak, Wiśniowa, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 14 X 1915.

„... Napisałbym Ci coś więcej o moim nieszczęściu, ale nie chcę dotykać tego tematu ... Powodzi mi się źle; nie mam ani pieniędzy ani odzieży ...”

31. Nadawca: intern. Leon Pełżyński, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Józef Kwiatek, Lwów (Galicja),
data: 2 X 1915.

„... Mój sąsiad zadenuncjował mnie z zawiści żandarmom; dlatego męczę się od 2 września 1914 całkiem niewinnie i nie wiem, jak długo to jeszcze potrwa ...”

32. Nadawca: intern. Szymon Szymański, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Jan Szymański, Miechów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Przyślijcie mi przynajmniej 2 bochenki chleba, co będzie więcej znaczyć niż 10 rubli ...”

33. Nadawca: intern. Jan Pochmara, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Stanisław Pochmara, [adres nieznany] (Stany Zjednoczone),
data: 20 X 1915.

„... Przyślijcie mi kilkadziesiąt dolarów, gdyż tutaj nie daje się żyć bez pieniędzy. Tutaj jedzenie jest tak nędzne, że nie wystarcza, aby żyć. Przyślijcie mi, gdyż znajduję się teraz w krytycznym położeniu; w ten sposób możecie mi pomóc. Wy nie odczuwacie tam skutków wojny, podczas gdy nasze życie jest straszne. Drożyzna jest okropna i nie można dostać więcej chleba niż pół funta ...”

34. Nadawca: intern. Ignacy Lubaczka, Internierungslager Kirchberg, Kirchberg an der Wild, pow. Zwettl (Dolna Austria),
odbiorca: Maria Lubaczka, Ryszka, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Wy dacie sobie radę do naszego powrotu z niewoli. Nieszczęście, które przytrafiło się mi i Andrzejowi, powoduje, że do oczu napływają gorzkie łzy. Trudno jest to opisać. Nie tylko muszę cierpieć ja z moim bratem i z innymi, w ogóle w dzisiejszych czasach cierpi cały świat, bowiem przyszedł czas, w którym zostaną zrównane wszelkie różnice, jak to często czytaliśmy o tym w Księgach Królowej Saby. Wszystko się wypełni ...”

35. Nadawca: intern. Lucyna Wiśniowska, Nußdorf, pow. Umgebung (Salzburg),
odbiorca: Wojciech Bartkiewicz, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 2 XI 1915.

„... Pracuję w magazynie dworcowym w Nussdorf i nie wiem, ile zarabiam; jedzenie jest doskonałe; chodzimy zupełnie wolni bez jakiegokolwiek straży; jestem zadowolony z tej pracy ...”

36. Nadawca: intern. Kazimierz Skalski, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: konfirmowana Maria Morgelewna, Dąbrowa, pow. cieszyński (Śląsk),
data: 27 IX 1915.

„... Piszę w wielkim wzburzeniu, gdyż właśnie poprosiłem o zezwolenie na połów ryb, co było zabronione przez 6 miesięcy i moją prośbę odrzucono. Czujemy się tutaj tak, jak w więzieniu, gdyż możemy spacerować tylko po głównym placu w Drosendorf. Nie wiemy, co z nudów mamy robić. Dlatego kręcimy się jak lwy w klatce. Jeśli nuda potrwa dłużej, to oszalejemy; jestem przyzwyczajony do pracy a zamiast tego muszę przez osiem miesięcy siedzieć bez jakiegokolwiek zatrudnienia. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że nie wiem, za co mnie karzą tak boleśnie ...”

37. Nadawca: intern. Jan Prus, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: intern. Władysław Prus, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 17 XI 1915.

„... Dobrze się stało, że tam zostałeś; ja też wolałbym być z Tobą, gdyż życie tutaj jest wstrętne i muszę głodować ...”

38. Nadawca: intern. Karol Witczak, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszka Witczak, Piotrków (Król. Pol.),
data: 17 XI 1915.

„... Z początku, w niektórych miejscowościach pędzono do pracy w kamieniołomach wszystkich bez wyjątku, czy należą do stanu inteligencji czy też do klasy robotniczej, bez względu na to, że są chorzy; dopiero później to ustało i inteligencji nie zmuszano już do pracy.”

39. Nadawca: intern. Wojciech Dziobak, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: Zofia Dziobak, Kunów, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: brak.

„Pracować musieliśmy w kamieniołomach bez zapłaty ... stawa jest tak nędzna, że psi jej by nie chcieli ...”

40. Nadawca: intern. Ryszard Wąsik, Internierungslager Nezsider, Neusiedl, kom. Moson (Węgry), odbiorca: Stanisław Wąsik, Mąchocice, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 18 XII 1915.

„... prześlijcie mi pieniądze, bo bez nich nie przeżyję, wszystko trzeba kupować ...”

41. Nadawca: intern. Andrzej Nowak, Internierungslager Weyerburg, Weyerburg, pow. Hollabrunn (Dolna Austria), odbiorca: Maria Nowak, Smęgorzów, pow. dąbrowski (Galicja), data: 20 XI 1915.

„... Aresztowano mnie jak wiesz, bez jakiegokolwiek mojej winy, jak się później dowiedziałem wskutek donosu podłego sąsiada ... Nie wiem za co tak cierpieć muszę! ... od sześciu tygodni nie zmieniałem mojej osobistej bielizny i jestem bez pieniędzy; taki jest los prawdziwego patrioty.”

42. Nadawca: intern. Kazimierz Michalski, Internierungslager Weyerburg, Weyerburg, pow. Hollabrunn (Dolna Austria), odbiorca: Maria Freykówna, Kraków (Galicja), data: 28 XII 1915.

„... Ponieważ nie miałem ważnych papierów, aresztowano mnie zaraz po wybuchu wojny, tylko za to że byłem poddanym cara. Nie słuchali przy tym moich wyjaśnień, że chcę z nim walczyć. ... Mimo, że teraz siedzę pod kluczem to wiem że polscy ochotnicy biorą udział w tej wojnie. Chciałbym dołączyć do naszych, czekam na godzinę i minutę, w której spojrzę zimno w oczy Moskwicina i podniosę broń przeciwko Rosji ...”

43. Nadawca: intern. Emilia Kleczkowska, Internierungslager Eggenburg, Eggenburg, pow. Horn (Dolna Austria), odbiorca: Stefania Szuster, Sitzendorf, pow. Hollabrunn (Dolna Austria), data: brak.

„... W Eggenburg powodzi mi się bardzo dobrze. Jedzenie jest doskonałe a nasi przełożeni to bardzo dobrzy ludzie ...”

44. Nadawca: intern. Konrad Torszera, Wiedeń XXI (Dolna Austria), odbiorca: Jan Postawski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria), data: brak.

„... Donoszę Wam, że pracujemy pod wojskową strażą przy budowie baraków; warunki nie są nam jeszcze znane; dostajemy 2 komiśne chleby na 5 dni, na obiad mamy mięso, na śniadanie kawę a na kolację zupę ...”

45. Nadawca: intern. Stanisław Pokorski, Kleinhaus, Wiedeń II (Dolna Austria),
odbiorca: Paweł Saranik, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 19 XI 1915.

„... Płaca wynosi 4–7 koron, z czego codziennie pobierają 2 korony na jedzenie; jedzenie jest dobre; nie pilnują nas i możemy swobodnie wychodzić ...”

46. Nadawca: intern. Wojciech Rosa, Prater, Wiedeń II (Dolna Austria),
odbiorca: Antoni Halmowski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: brak.

„... Mam się bardzo dobrze; zarabiamy 5 koron dziennie; mamy takie jedzenie, jakie chcemy. Murarze zarabiają 10 koron ...”

47. Nadawca: intern. Jacenty Krawczyk, Kohlenplatz, Wiedeń XV (Dolna Austria),
odbiorca: intern. Jan Bednarczyk, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 1 XI 1915.

„... Pracujemy przy wyładunku węgla z wagonów; żyjemy się we własnym zakresie, co nas kosztuje 85 grajcarów; jedzenie jest dobre. Codziennie rano dostajemy jeden cały bochenek chleba, na śniadanie kawę a obiad składa się z dwóch dań; praca jest dość ciężka, jednak przyjemna; jest z nami dwóch żołnierzy bez broni, którzy są Polakami; przyjemnie jest mieszkać w Wiedniu ...”

48. Nadawca: intern. Władysław Rogala, Nagelfabrik, Wiedeń (Dolna Austria),
odbiorca: intern. Maria Rogala, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 13 XI 1915.

„... Mamy tutaj pełną swobodę i powodzi nam się bardzo dobrze; pracujemy w fabryce gwoździ i dostajemy dobre jedzenie ...”

49. Nadawca: intern. Jan Czyż, Nussdorf, Wiedeń XIX (Dolna Austria),
odbiorca: intern. Jan Michalczyk, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 7 XI 1915.

„... Powodzi mi się bardzo dobrze, mamy pełną wolność i zarabiamy codziennie 3 koron 25 halerzy, z czego odliczają nam dziennie 2 korony na jedzenie; dostajemy odzież, buty, bieliznę, łaźnię i fryzjera za darmo; z reszty pieniędzy

zatrzymujemy dla siebie 15 grajcarów dziennie. Codziennie dostajemy na obiad mięso, następnie dwa razy kawę, jeden cały bochenek białego chleba; kolacja jest dobra; pracujemy w magazynach przy paczkach; możemy swobodnie chodzić na spacer i dwa razy w tygodniu chodzić do teatru ...”

50. Nadawca: intern. Józefina Zduchowska, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria),
odbiorca: Jan Zduchowski, Lwów (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... Przyślij mi pieniądze, gdyż zabrali mnie bez jakichkolwiek środków i nie mam nic, aby odziać moje dzieci; minęło już sześć miesięcy od czasu, kiedy mnie zabrano z domu. Gdyby mi powiedzieli, dokąd trafię, wzięłabym trochę bielizny ...”

51. Nadawca: intern. Zygmunt vel Stefan Trusz, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria),
odbiorca: John Trusz, Hartford, stan Connecticut (Stany Zjednoczone),
data: 20 XI 1915.

„... Od września 1914 przebywałem w Thalerhofie; w lipcu tego roku uznano mnie za niewinnego i zwolniono. Poszedłem do pracy ... zabrano razem z innymi znowu do Thalerhofu. Jestem teraz bez pieniędzy, a tutaj trzeba bezwzględnie kupować chleb, mleko i bieliznę. Przyślij mi przynajmniej trochę pieniędzy, najszybciej jak można, jeśli nie chcesz, abym zginął z nędzy. Do dzisiejszego dnia nasz ksiądz Mikołaj Dobrzański, który jest z nami, poniekąd łagodził ludzi. Jestem tutaj od szesnastu miesięcy i powodzi mi się źle. Oprócz mnie jeszcze wielu ludzi z ... naszej okolicy. Pomagałem im, dopóki mogłem. Teraz zwracam się o pomoc do Was w Ameryce! Zróbcie zbiórkę i prześlijcie nam zebrane pieniądze, które ja tutaj rozdám ...”

52. Nadawca: intern. F. Barski, Internierungslager Grossau, Großau bei Raabs, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
odbiorca: Ignacy Krenclewicz, Internierungslager Karlstein, Karlstein an der Thaya, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
data: 8 XI 1915.

„... Przebywam teraz w Grossau, gdzie mi się powodzi dobrze; wyżywienie jest wystarczające, tak, że każdy jest zadowolony; dostajemy tutaj potrawy z ryżu, zupę, mięso i kartofle. Kuchnia jest dobra ...”

53. Nadawca: intern. Ignacy Strzelbiński, Internierungslager Mähr.-Ostrau, Morawska Ostrawa (Morawy),
odbiorca: Paulina Strzelbińska, Przemyśl (Galicja),
data: 14 XI 1915.

„... Od 2 listopada jestem w Morawskiej Ostrawie. Nie opiszę Ci moich przeżyć i życiowych nieszczęść, które do teraz wycierpiałem. Jednym słowem powodziło mi się bardzo źle... Jestem ofiarą niegodziwego oszczerstwa ze strony pewnego drania w barakach w Wagnie pod Leibnitz²³⁶, dlatego zostałem ponownie aresztowany przez tajnego agenta z Graz i byłem niewinnie dręczony w najróżniejszych więzieniach. 2 listopada uznano mnie za niewinnego i internowano w tutejszych barakach. Wyżywienie, otoczenie oraz traktowanie jest tutaj o wiele gorsze niż w Wagnie w Styrii. Tutaj nikt się nie troszczy o nasze zdrowie, jedzenie, czystość i o nasze pozostałe potrzeby. Nie mamy tutaj łaźni, lekarza ani pościeli. Przez cały tydzień jemy tylko chude zupy jak dla psów. Nasze towarzystwo to w większości bandyci, złodzieje i ludzie z najniższych warstw społecznych. Najgorsze jest to, że nie ma tutaj nikogo, do kogo moglibyśmy wnieść nasze skargi, gdyż gwałty i kradzieże ze strony motłochu są tutaj na porządku dziennym. Ukradziono mi już wiele rzeczy ...; zatrzymają mnie tutaj z pewnością na dłuższy czas, chociaż poniosę nieodwracalne szkody na zdrowiu i na majątku; jednak przyjdzie czas, w którym zażadam odszkodowania za moją niewinność, za moją szkodę i za uczynioną mi krzywdę ... Przyślij mi natychmiast następujące rzeczy, jeśli nie chcesz, żebym umarł z nędzy i głodu.

... Przez rok niewoli i męczarni w karcerze, o jakich w moim dawnym życiu nie miałem nawet pojęcia, postarzałem się na skutek chorób i trosk, włosy mi posiwiały, tak, że nie można mnie rozpoznać. Kupiłem sobie szczyryk, który mi ukradziono; mój własny nóż, który ze sobą wziąłem, przywłaszczył sobie tajny agent, gdy mnie aresztował. Ładny przykład dla niemieckich tajnych agentów. Jeśli Ci brakuje pieniędzy, postaraj się o wsparcie ze strony państwa, które Ci muszą przyznać, gdyż zabrano Ci męża bez powodu. Nie jest łatwo wyswobodzić się z tej sytuacji, a w szczególności jest to trudne dla ludzi, których, nawet jeśli są niewinni, aresztowano w wyniku oszczerstwa. Podczas trzynastu miesięcy aresztu przyzwyczaiłem się do niewoli. Najbardziej nieprzyjemne jest dla mnie to, że nie mogę chodzić do kościoła. Wśród tego motłochu nie słyszy się ani słowa od Boga tylko się ogląda straszliwe, zwierzęce zachowania, kłamstwa, bijatyki, grę w karty

²³⁶ Flüchtlingslager Wagna – obóz dla uchodźców wojennych, działał w latach 1914–1918. Pod koniec 1914 r. umieszczono tu uchodźców i wysiedlonych cywili z Galicji, było ich 15 tys. W lipcu obóz opróżniono – przesiedlając jego dotychczasowych mieszkańców do innych obozów. W sierpniu 1915 r. do obozu przywieziono rodziny z Friuli – w listopadzie 1915 r. liczyły 21 286 uchodźców. Obóz składał się z baraków mieszkalnych, szpitala, dwóch szkół. Działy tu także dwie duże szwalnie. Prawie 3 tys. osób zmarło na cholera i tyfus w obozie. Wybudowano dla nich osobny włoski cmentarz.

oraz bluźnierstwa przeciw Bogu; w takich warunkach mojego przymusowego pobytu życie mi obrzydło naprawdę ...”

54. Nadawca: intern. L. Malocco, Internierungslager Katzenau, Katzenau, pow. Linz (Górna Austria), odbiorca: Jerzy Otto, Internierungslager Kirchberg, Kirchberg an der Wild, pow. Zwettl (Dolna Austria), data: 6 XI 1915.

„... Dzięki Bogu, że byłem w Drosendorf tylko przez trzy dni. Jest tam pod każdym względem nie do zniesienia. Natomiast Katzenau bardzo mi się podoba. Mamy tutaj przedstawienia, koncerty oraz możliwość spacerowania. Jedzenie jest lepsze niż w Kirchberg. Mamy tutaj restaurację i kawiarnię i dostajemy pieniądze zamiast bonów; natomiast Drosendorf nadaje się bardziej na zakład karny ...”

55. Nadawca: intern. Jakub Hodowański, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria), odbiorca: Maria Jurkiewicz, Żółkiew (Galicja), data: 18 XI 1915.

„... Zawiadamiam Was, że znajduję się w okropnym położeniu i jest możliwe, że się już nie zobaczymy, gdyż zbliża się koniec mojego życia. Jest mi niemiło, że będę pochowany na obczyźnie. Oby Bóg ukarał mego zdrajcę, który na mnie doniósł bez powodu i mnie tak zdradził, jak Judasz zdradził Jezusa. Nie mogę Wam napisać tyle, ile bym chciał; za to Wolski, który też był tutaj, opisze Wam moje męki. Przyślijcie mi parę groszy, gdyż bez pieniędzy cierpię straszną nędzę ...”

56. Nadawca: intern. Zygmunt Nowicki, Internierungslager Karlstein, Karlstein an der Thaya, pow. Waidhofen (Dolna Austria), odbiorca: Lucjan Zajączkowski, Balatonfűzfő, pow. Veszprém, kom. Veszprém (Węgry), data: 26 X 1915.

„... Jesteśmy tutaj od prawie jednego roku internowani jak polityczni przestępcy i trzymają nas pod strażą, tak, że nie wolno nam bez strażników zrobić ani kroku poza mury więzienia. Przyjechałem tutaj na studia i razem z wieloma innymi oraz z moją żoną zostałem wtrącony tutaj do więzienia. Jesteśmy bez żadnych środków ...”

57. Nadawca: intern. Wilhelm Gerstmann, Internierungslager Weyerburg, Weyerburg, pow. Hollabrunn (Dolna Austria), odbiorca: Ludwik von Gerstmann, poczta połowa nr 12, data: 26 XI 1915.

„... Proszę Cię o wsparcie i pożyczkę, czym złagodziłbyś moją straszną niedolę. Wyobraź sobie, że nie mam pieniędzy nawet na tytoń. Jedzenie jest tutaj niezwykle skromne, tak, że często męczy mnie również głód ...”

58. Nadawca: intern. Andrzej Mojecki, Internierungslager Berndorf, Berndorf, pow. Baden (Dolna Austria),
odbiorca: Józefa Mojecka, Mójcza, pow. kielecki, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 5 XII 1915.

„... Ani ja ani moi koledzy nie byliśmy jeszcze w kościele. Nie mogę Ci opisać mojej niedoli, gdyż wówczas omdlałabyś z bólu ...”

59. Nadawca: intern. Jan Karczmarczyk, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: intern. Franciszek Karczmarczyk, Pragerstrasse, Strebersdorf, Wiedeń (Dolna Austria),
data: 20 XI 1915.

„... jeśli tak dalej będzie, to umrzemy z głodu, gdyż dostajemy za mało jedzenia i nie możemy sobie nigdzie nic kupić.”

60. Nadawca: intern. Edward Wolankiewicz, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: Walerian Kowalski, Końskie, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 27 XI 1915.

„... Ciężko będzie to wszystko przetrzymać; jedzenie jest bardzo złe a do tego dają tak małe porcje, jakie daje się półrocznym dzieciom. Poza tym, nie mamy pieniędzy, aby sobie dodatkowo coś kupić ...”

61. Nadawca: intern. Kazimierz Stolarski, Internierungslager Grossau, Großau bei Raabs, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
odbiorca: Władysław Berek, Kraków (Galicja),
data: 18 XII 1915.

„... Moje położenie zmienia się na lepsze, zdrowieję, dlatego mogę śmiało stwierdzić po przeprowadzonym leczeniu, że dopiero teraz odzyskuję siły. Bowiem dostaję tutaj dobre jedzenie, takie, jakiego nie miałem w rękach przez ostatnich dziesięć miesięcy ...”

62. Nadawca: intern. Michał Gralak, Internierungslager Grossau, Großau bei Raabs, pow. Waidhofen (Dolna Austria),
odbiorca: Karol Gaszyński, Sławków, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 14 XII 1915.

„... Od 1 miesiąca jestem w Grossau i powodzi mi się lepiej niż w innych obozach; przebywam z Anglikami i Francuzami ...”

63. Nadawca: intern. Bronisław Wyszowski, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria),
odbiorca: Anna Wyszowska, Trzebinia, pow. chrzanowski (Galicja),
data: 28 XI 1915.

„... Nie masz najmniejszego pojęcia, jak my musimy tutaj cierpieć. Wyglądam tak, jak bym uciekł spod kosy kostuchy ...”

64. Nadawca: intern. Franciszek Kukła, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Katarzyna Kukła, Lublin (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„... Donoszę Ci, że powodzi mi się źle i że jestem głodny. Może mogłabyś mi przesłać 10 rubli, abym mógł sobie kupić chleba.”

65. Nadawca: intern. Jan Żaba, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Karol Wróbel, Pińczów, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 28 XI 1915.

„...Gnają nas do pracy i musimy pracować za darmo. Gdybyście tylko widzieli moje łzy, które przelałem przez ostatnich szesnaście miesięcy ...”

66. Nadawca: intern. Stanisław Kengowski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
odbiorca: Ludwik Hintz, Internierungslager Berndorf, Berndorf, pow. Baden (Dolna Austria),
data: 5 XII 1915.

„... Przybyliśmy do Steinklamm, gdzie się nam powodzi bardzo dobrze. Dali nam ciepłą, nową odzież; są tutaj tylko robotnicy, biedni, ewakuowani ludzie; każdy z nas zarabia koronę. Mamy się dobrze, ale Wy biedacy, nie wróćcie już ...”

67. Nadawca: intern. Józef Pelesak, Internierungsabteilung, poczta polowa nr 323,
odbiorca: intern. Wincenty Pelesak, Internierungslager Schwaz, Sankt Martin, pow. Schwaz (Tyrol),
data: 1 XII 1915.

„... U nas jest dużo śniegu i mróz do 20 stopni. Mieszkamy w barakach i powodzi nam się źle. Nasze stopy i ręce są zmarznięte, nasze siły opadły ...”

68. Nadawca: intern. Suskiewicz, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
odbiorca: Teofil Faworski, Końskie, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 20 XI 1915.

„... Włóczę nas z jednego miejsca do drugiego, wyżywienie jest bardzo złe i nie mamy pieniędzy, aby sobie coś kupić. Nie mamy tutaj żadnego zatrudnienia, gdyż jesteśmy pod strażą i żołnierze nas pilnują jak złodziei ...”

69. Nadawca: intern. Stefan Paluch, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria),
odbiorca: Nastia Paluch, Dobra, pow. jarosławski (Galicja),
data: 21 XI 1915.

„... Zarabiamy 10 grajcarów dziennie. Prześlij mi trochę pieniędzy, gdyż cierpię wielką nędzę. Pracuję jako mleczarz ...”

70. Nadawca: Ksenia Grech, Macoszyn nr 5, pow. żółkiewski (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Teodor Grech, campo di prigionieri di guerra Alessandria, Piemont (Włochy),
data: 30 XI 1915.

„... Siostra wyjechała do Rosji ...”

71. Nadawca: jeńiec woj. K. Kaglik, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Julia Jagnińska, Kraków^a (Galicja),
data: 7 XI 1915.

„... Pan Borkowski jest w Charkowie, gdzie pracował w firmie Towarzystwo «Kamień». Pan Klenka pojechał do Kurska i słuch o nim zaginął. Ja od 1 czerwca jestem w Moskwie. Pracowałem w jednej fabryce a obecnie praktykuję w drukarni. Mam nadzieję, że wkrótce zarobię na kawałek chleba. Powodzi mi się dobrze i niczego mi nie brak.”

^a Nazwa ulicy nieczytelna.

72. Nadawca: lekarka [imię nieznanne] Placykiewicz, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Maria Placykiewicz, Stanisławów (Galicja),
data: brak.

„... Właśnie zdałam egzamin na lekarza i pracuję jako lekarka w szpitalu, operuję i w ogóle robię wszystko, co trzeba. Dziękuję Bogu, że w odpowiednim momencie wyjechałam ze Stanisławowa. Nie byłam tu w wielu miastach. Teraz mieszkam w Moskwie, tam, gdzie był Napoleon. Jest to bardzo piękne miasto. Mój miesięczny

zarobek wynosi 170 rubli. Nigdy nie myślałam, że mi tak dobrze pójdzie. Mieszkam w trzech pokojach z meblami obitymi pluszem, mam elegancką suknię i chodzę do teatru. Ubolewam, że nie wzięłam ze sobą Jasia. Po zakończeniu wojny Matka powie, że nie jestem głupia i nie dałam się uwieść ...”

73. Nadawca: Kazimierz Waligórski, Żytomierz, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Bronisław Waligórski, Lwów (Galicja),
data: 17 VIII 1915.

„... Pracuję w księgarni – obecnie jednak na stałe. Z mojego zatrudnienia jestem zadowolony; płaca jest wprawdzie niska, ale nas wspierają; od tutejszych pań, które w przeważnej mierze prowadzą charytatywną działalność, dostajemy nieodpłatnie obiad a czasami nawet kolację, co smakuje doskonale. Mieszkanie dostaliśmy za darmo – jest przyzwoite; ponadto dostajemy herbatę, cukier, pościel, koszule, kołnierzyki itp. Pomagają nam, jak tylko mogą ...”

74. Nadawca: Zdzisław Hamila, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Zdzisława Stadnicka, Gersthoferstrasse 17, Wiedeń XVIII (Dolna Austria),
data: 28 X 1915.

„... Obecnie przebywam w Moskwie, jestem zdrowy i zadowolony z warunków życia. Zapisalem się tutaj na uniwersytet, gdzie będę kontynuował moje studia ...”

75. Nadawca: Zdzisław Hamila, Moskwa (Rosja),
odbiorca: Zdzisława Stadnicka, Gersthoferstrasse 17, Wiedeń XVIII (Dolna Austria),
data: 31 X 1915.

„... Proszę, aby zapewnić moją rodzinę, że jestem zdrowy i zadowolony i że nic mi nie grozi. Obecnie przebywam w Moskwie, gdzie dostałem stanowisko ...”

76. Nadawca: Andrzej Rap, Miropol, pow. żytomierski, gub. wołyńska (Rosja),
odbiorca: Anna Rap, Gródek Jagielloński albo Gaj, pow. gródecki (Galicja),
data: 7 IX 1915.

„... Jestem w mieście Miropolu; przebywa tutaj również Michał Krupiszyn, Wasyl i żona mojego brata z dziećmi ... Pracuję w szpitalu i dostaję 30 rubli miesięcznie i jedzenie. Byliśmy w mieście Katerburgu w Rosji, niedaleko granicy. Chodziliśmy tam z Michałem do okopów i zarabialiśmy pieniądze ... Jesteśmy razem, mamy taką samą pensję, dobre jedzenie i ciepłe posłanie, mamy się dobrze. Tutaj funt białego chleba kosztuje 30 kopiejek ...”

77. Nadawca: Maria Sorokówna, Odessa, gub. chersońska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Sorokowa, Stary Zagórz, pow. sanocki (Galicja),
data: 10 IX 1915.

„... Nie wiem, gdzie przebywa Ojciec, gdyż rozdzieliliśmy się we Lwowie. Zostałam Ojca we Lwowie a sama pojechałam do Odessy. Traktował mnie w drodze bardzo źle i oświadczył mi, że mnie nie zna, dlatego żałowałam, że wywabił mnie z domu, bo teraz nie chce mnie znać. Powodzi mi się dobrze, można tutaj zarobkować i dobrze żyć; wszystko jest tanie. Pracuję w fabryce cukru ... Jest tutaj również Józef Teziniecki, powiedz jego matce, że ma się dobrze ...”

78. Nadawca: Marusia Jasiniewicz, Dobrosin, pow. żółkiewski (Galicja),
odbiorca: Jużwin Jasiniewicz, Wiszinki, pow. aleksiński, gub. tulska (Rosja),
data: 13 XII 1915.

„... Bracia Jacko i Piotr oraz siostry z dziećmi, szwagier Fetko Staryj i siostra Ewa ze swoimi dziećmi, wyjechali gdzieś do Rosji ... Również Jan Klub pojechał tam ze swoją rodziną ... Krystyna Hoły i Ksienka Kość oraz rodzina brata udali się do Rosji ...”

79. Nadawca: Marianna Pukało, Kulno, pow. leżajski (Galicja),
odbiorca: Józef Pukało, Kiszyniów, gub. besarabska (Rosja),
data: 6 XII 1915.

„... Kasia uciekła do Rosji. Z Kulna do Rosji uciekły łącznie całe siedemdziesiąt dwie rodziny, z każdej chaty uciekli młodzi ludzie, tak, że pozostało tylko niewiele osób. Również Szymon Fodzyna z nimi uciekł ...”

80. Nadawca: Hryhorij Wasilewicz Pacołyk, Bożedarowka, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska (Rosja),
odbiorca: Rozalia Borys, Podgóra, pow. rawski (Galicja),
data: 25 X 1915.

„... Powodzi mi się sto razy lepiej niż w domu; ja sam tego nie przypuszczałem; gdybym pozostał w domu, umarłbym ze zmartwienia. Pracuję tutaj u jednego szewca i zarabiam, jeśli zechcę, nawet 8 rubli tygodniowo i do tego dostaję wyżywienie. Nawet, jeśli nie pracuję, dostaję dobre jedzenie. W miasteczku za granicą zebrali się wszyscy ci, którzy uciekli do Rosji, tam dotarłem z wujem, Kuba Sapył, Stachem Paradzińskim, Precem i Gajem. Stamtąd pojechaliśmy dalej koleją.”

81. Nadawca: Bronia Michałowa Kandratoła, Carycyn, gub. saratowska (Rosja),
odbiorca: Aleksander Pomianowski (dla Józi), ul. Grodzka 1, Lwów (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Uciekło tutaj wielu Polaków z Galicji oraz wielu austriackich żołnierzy i znajomych z Przemyśla. Jestem u rodziców Michałka, którzy są bardzo zamożni i mają wiele krów, koni i owiec. Michałka nie widziałam. Jest na froncie. Kochana Siostrzo, nie gniewaj się na mnie, że tak postąpiłam; już się stało. Sama wiem, że źle zrobiłam. Napisz mi, gdzie jest Stasio i czy jest zdrowy; jest z pewnością ładnym chłopcem. Gdy tylko o nim pomyślę, muszę płakać. Nie mogę sobie wybaczyć, że go nie wzięłam z sobą. Po wojnie wezmę go do siebie ...”

82. Nadawca: jeniec woj. Jan Kałuski, Pietuchowo, pow. tomski, gub. tomska (Rosja),
odbiorca: Katarzyna Kałuska, Czortków (Galicja),
data: 27 VII 1915^a.

„... Odpowiadając na Twój list, który dostałem 3 sierpnia 1915^b i w którym opisujesz mi swoją podróż; z pewnością znasz panią Winiarską, jej mąż żąda, aby przyjechała pod znany Ci adres. Wyszukujcie się razem i przyjedźcie możliwie prędko. Przybывajcie do nas zdrowe a nie zapomnij o moich dokumentach i weź ze sobą pościel i wszystkie konieczne rzeczy ...”

^a Zob. dok. nr 203, Sprawozdanie za okres 21 IX – 31 X 1915 naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, Milana Boubeli, Exh. Nr. 85, spostrzeżenie nr 370 – b.d.

^b W oryginale data wg kalendarza juliańskiego: 21 VII 1915.

83. Nadawca: jeniec woj. Julian Tobiasz, łagier wojennoplennych Taszkient, obwód syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Albina Wilczyńska, ul. Gertrudy 29, Kraków (Galicja),
data: 19 IX 1915.

„... 19 września dostałem w polskim kościele kartę od Ciebie, którą mi przyniósł kolega z pułku. Od 30 czerwca przewędrowałem różne koszary w poszukiwaniu mnie. Ja już bowiem nie jestem w 5 pułku, 23 maja odesłano mnie jako malarza do wojskowego szpitala w Taszkencie, gdzie pracuję jako majster z pięcioma ludźmi i zarabiam dziennie 25–35 kopiejek. Jest tutaj wielu Polaków z Krakowa i z Warszawy – przeważnie mężczyźni, którzy jako poddani austriaccy uciekli do Rosji przed wybuchem wojny. Mój kpt. i jego żona, których mieszkanie malowałem, przekonali mnie, abym ściągnął tutaj Ciebie z dzieckiem i matką i żeby tu pozostał, gdyż mogę tutaj otworzyć interes i z jego protekcją miałbym dużo pracy; to prawda; że miałbym dużo pracy i że szybko udałoby się coś zaoszczędzić, gdyż tutaj nie ma malarzy a prace są dobrze płatne. Przesiedlenie Was kosztowałoby mnie łącznie 100 rubli. Mam tutaj już dosyć znajomych i mógłbym tu prowadzić ładną firmę malarską ...”

84. Nadawca: Stanisław Winiarski, Pietuchowo, pow. tomski, gub. tomska (Rosji),
odbiorca: Maria Winiarska, Czortków (Galicja),
data: 9 VIII 1915.

„... Jeśli chcesz, możesz teraz z Kałuszką przyjechać do mnie, gdyż pracuję razem z jej mężem. Możesz teraz przyjechać i przywieźć z sobą w miarę możliwości wszystkie konieczne rzeczy ...”

85. Nadawca: Stanisław Baar²³⁷, Taszkient, obwód syrdaryjski (Rosja),
odbiorca: Olga Baar, Przemyśl (Galicja),
data: 30 X 1915.

„... Polska Rada w Moskwie²³⁸ powołała mnie na sekretarza tutejszych polskich organizacji²³⁹ z pensją 40 rubli i z nieodpłatnym mieszkaniem ...”^a

^a Tekst listu został powtórzony w dokumencie nr 239, poz. 20. Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 256/1, z 4 II 1916.

86. Nadawca: Piotr Tyrz, Słobodskoje, pow. kotelnicki, gub. wiacka (Rosja),
odbiorca: Łukasz Noga, Kaczanówka k. Podwołoczysk, pow. skałacki (Galicja),
data: 30 IX 1915.

„... Niech moja żona zostawi nasz dobytek pod Waszą opieką i niech przyjedzie do mnie. Niech się dowie, ile kosztuje bilet z Wołoczysk do Wiatki i niech sprzeda coś ze swoich rzeczy, aby mieć pieniądze na bilet dla siebie i dla dzieci. Jeśli Bóg zachowa nas przy życiu, to powrócimy po zakończeniu wojny, gdyż co możemy innego zrobić ...”

87. Nadawca: Adam Gałowicz Kisielew, pow. wałujski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Stanisława Gałowicz, Radomyśl nad Sanem, pow. tarnobrzeski (Galicja),
data: 1 XI 1915.

„... Jeśli masz ochotę, to przyjedź z dziećmi do mnie i będzie nam się dobrze powodzić, gdyż służę u jednego bardzo dobrego pana ... albo mój pan Cię odbierze ...”

²³⁷ Stanisław Baar – kontroler podatkowy z Niżankowic w pow. przemyskim, wzięty w 1915 r. przez armię rosyjską jako zakładnik, przebywał w Taszkencie, gdzie był sekretarzem Komitetu Polskiego.

²³⁸ Rada Zjazdów Organizacji Polskich Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie.

²³⁹ Chodzi o Komitet Polski w Taszkencie – strukturę Rady Zjazdów Organizacji Polskich Pomocy Ofiarom Wojny. Komitet został założony przez uchodźców i wysiedlonych z Król. Pol., miał siedzibę przy zaułku Kruczykowskim.

88. Nadawca: Adam Gałowicz, Kisielew, pow. wałujski, gub. woroneska (Rosja),
odbiorca: Helena Gałowicz, Radomyśl nad Sanem, pow. tarnobrzeki (Galicja),
data: 5 XI 1915.

„... Napisałem do matki, żeby do mnie przyjechała, gdyż jest to tylko 650 km. Przyjdźcie wszyscy do mnie, będzie nam się powodzić bardzo dobrze. Twój Ojciec ...”

89. Nadawca: urzędnik Grzegorz Burak, Symferopol, gub. taurydzka (Rosja),
odbiorca: Magdalena Burak, Złoczów (Galicja),
data: 21 X 1915.

„... Jestem teraz agronomem w administracji powiatu; jestem tutaj bardzo lubiany i szanowany, gdyż tutaj niewiele ludzi posiada takie umiejętności i wykształcenie. W Kijowie widziałem księdza Pestryhasza; bardzo żałuję, że nie zabrałem Was ze sobą. Będziecie tam z pewnością cierpieć nędzę, a tutaj powodzi nam się dobrze; tutaj nie jestem pod strażą, lecz od czasu Kijowa cieszę się pełną swobodą i mam bilet, z którym mogę podróżować za darmo po całej Rosji. 23 października wysłano mnie do majątku pewnego hrabiego jako agronoma, gdzie dostaję pensję 45 rubli, 5 rubli na herbatę i cukier, to wszystko za jeden miesiąc. Niczego mi nie brakuje i jestem zadowolony ze swojego losu ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas

Ogólne Sprawozdanie Polskiej Grupy Cenzury B za okres od 1 listopada 1915 do 31 stycznia 1916

CZĘŚĆ III

Spis treści:

- A. Sprawy wojskowe
 - 1. Doniesienia o znaczeniu militarnym
 - 2. Dezercje
- B. Sprawy polityczne
 - 1. Wypowiedzi zawierające polityczne poglądy miejscowej ludności polskiej
 - a) Żołnierze
 - aa) W kraju
 - bb) W niewoli
 - Stosunek do Austrii
 - Stosunek do Rosji
 - b) Ludność cywilna

- aa) W kraju
 - Polski nacjonalizm
 - Stosunek do Rosji
 - Stosunek do Austrii
 - bb) Z zagranicy
2. Wypowiedzi zawierające polityczne poglądy rosyjskich obywateli narodowości polskiej
- a) Żołnierze (u nas w niewoli)
 - Polski nacjonalizm
 - Dezercje
 - Stosunek do Rosji
 - Stosunek do Austrii
 - Stosunek do Niemiec
3. Rosyjskie okrucieństwa
- a) W zaborze rosyjskim
 - aa) Doniesienia rosyjskich żołnierzy
 - bb) Doniesienia cywilnej ludności, która ucierpiała
 - b) W Galicji
 - aa) Doniesienia rosyjskich żołnierzy
 - bb) Doniesienia cywilnej ludności, która ucierpiała
4. Sprawy różne
- a) Nastroje w kraju
 - b) Nastroje w zaborze rosyjskim
 - c) Nastroje zagranicą
 - aa) Francja
 - bb) Meksyk
 - d) Co się mówi w Rosji
 - e) Polskie narodowe plany organizacyjne
 - f) Różne

Część III

Przytoczone w tekście liczby wskazują na Spostrzeżenia, stanowiące podstawę tego tekstu. Są one zawarte: w załączniku A do Części I, II, lub do niniejszej Części III Ogólnego Sprawozdaniu (I, II lub III), w zbiorze patriotycznych listów z dnia 21 grudnia 1915 Exh. No. 184 (P) i w różnych sprawozdaniach specjalnych (S.B.)

A. SPRAWY WOJSKOWE

1. Doniesienia o znaczeniu militarnym

W sprawozdaniach specjalnych z dnia 11 listopada 1915 Exh. No. 93/III oraz z dnia 8 stycznia 1916 Exh. No. 204 zawarto doniesienia dotyczące **budowy okopów** w okolicy Trembowli, oraz **budowy „Kolei Murmańskiej”**.

Doniesienia o budowie linii kolejowej Ileck – Ural zawarto w Części I Spostrzeżenia 239a. Ponadto zawarto doniesienia o **budowie mostu** w Oster, gub. czernihowska (sprawozdanie specjalne z dnia 8 stycznia 1916, Exh. No. 204) i w Tomsku (I, 239 f.3) oraz o **budowie tunelu** w Ospienka, gub. jekaterynosławska (I, 239 f.3). (Część I niniejszego sprawozdania zawiera również szczegółowe informacje o znaczeniu wojskowym, a mianowicie z rosyjskiego teatru działań wojennych: okoliczności wzięcia do niewoli, wywożenie jeńców wojennych, ucieczka kilku naszych żołnierzy z rosyjskiej niewoli (Część I, ustęp A, a) 13/4 strona 18); z włoskiego teatru działań wojennych: okoliczności wzięcia do niewoli, los „żelaznej brygady” (Część I, ustęp A, b) 10/2 strona 26).

2. Dezercje

W poniżej wymienionych 4 przypadkach istnieje podejrzenie, że nadawcy korespondencji dokonali dezercji: Jeden przypadek zgodnie z Konsygnacją z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 195 liczba 1; Trzy przypadki zgodnie z Konsygnacją z dnia 14 stycznia 1916, Exh. No. 204 ad 3 liczba 1, 2, 3 traktuje się jako przypuszczalnych dezercerów z powodu

a) **wyrażonego zamiaru pozostania w Rosji**: 2 przypadki zgodnie z Konsygnacją z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 195, pozycja nr 2, 4.

b) **wykonywania zatrudnienia, które jest zabronione**: a mianowicie:

- **kopanie okopów/kryjówek**: jeden przypadek zgodnie ze specjalnym sprawozdaniem z dnia 11 listopada 1915, Exh. No. 93,
- **prace dla rosyjskiego wojska**: trzy przypadki zgodnie z Konsygnacją z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 195, pozycja nr 5, 7, 10; dziesięć przypadków zgodnie z Konsygnacją z dnia 13 stycznia 1916, Exh. No. 204 ad 2, pozycja 1–10; jedenaście przypadków zgodnie z Konsygnacją z dnia 22 stycznia 1916, Exh. No. 204 ad 4, pozycja 1–11,
- **praca w wojskowym warsztacie**: dwa przypadki zgodnie z Konsygnacją z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 195, pozycja nr 6, 8,
- **praca w polowych piekarniach**: jeden przypadek zgodnie z Konsygnacją z dnia 30 grudnia 1915, Exh. No. 195, pozycja nr 9; pięć przypadków zgodnie z Konsygnacją z dnia 19 stycznia 1916, Exh. No. 204, ad 3, pozycja 7–11,
- **zatrudnienie jako agronom w rosyjskiej administracji powiatu**: jeden przypadek (II, 89),

- **dobrowolne wstąpienie do francuskiego legionu cudzoziemskiego:** trzy przypadki zgodnie z Konsygnacją z dnia 14 stycznia 1916, Exh. No. 204 ad 3, pozycja nr 4–6.

W listach brak jest odpowiedzi na pytanie, czy była to praca przymusowa czy też dobrowolna.

B. SPRAWY POLITYCZNE

1. Wypowiedzi dotyczące politycznych poglądów miejscowej ludności polskiej

a) Żołnierze

aa) W kraju

Nieliczna tego rodzaju korespondencja, która wpłynęła przypadkowo (adnotacja: tutejszy urząd cenzury nie jest właściwy w zakresie opracowania korespondencji wysyłanej przez pocztę polową) jest w całości utrzymana w **patriotycznym** duchu i daje świadectwo żołnierskiej radości walki (P 18, 19) oraz dumnej świadomości zwycięstwa (III 51).

bb) W niewoli

Stosunek do austriackiej Ojczyzny

Odnotowano jedynie niewielką liczbę wypowiedzi naszych jeńców wojennych o treści politycznej. Muszą one przechodzić przez wrogą cenzurę i dlatego tylko sporadycznie przenikają do kraju. Nieliczne, które dotarły, są bez wyjątku utrzymane w **patriotycznym** tonie.

Są to przede wszystkim listy, w których jest wyrażany wstyd z powodu dostania się do niewoli (P 3, 4, 6, 21, 24, 27, 28, 31), Ojczyzna (P 9, 15). Zdecydowanie zostaje odrzucony zarzut tchórzostwa (III, 40). Znamienne dla patriotycznych nastrojów Polaków w Ameryce są listy z przeprosinami od polskich emigrantów wziętych do niewoli przez Anglików w podjętej przez nich z największymi trudnościami podróży do swoich wojskowych formacji (P 33, II 144).

W okresie sprawozdawczym nie odnotowano antypaństwowych wypowiedzi walczących żołnierzy;

Podane powyżej w punkcie A) 2) przypadki przypuszczalnej dezercji można potraktować jako potwierdzenie antyaustriackich poglądów. Należy jednak zauważyć, że te ostatnie przypadki, które rygorystycznie wskazano kierując się pewnymi zewnętrznymi cechami zatrudnienia itp. trudno jest ocenić pod kątem politycznym, gdyż z korespondencji z reguły nie wynika ani potępiany/zakazany charakter pracy, ani nie można z pewnością odpowiedzieć na pytanie, czy praca ta była świadczona dobrowolnie czy też przymusowo.

Stosunek do Rosji

Jest całkowicie **negatywny**, co wynika już z tonu listów (P 7) i ma swoje źródła w motywach natury politycznej (P 7) i religijnej (P 8). Nie odnotowano **prorosyjskich** wypowiedzi.

b) Ludność cywilna**aa) W kraju****Polski nacjonalizm**

Miłość do polskiej ziemi wyraża się w III, 1, narodowe uczucia w P 2.

Stosunek do Rosji

Przedstawione w tym miejscu doniesienia napisano całkowicie w **antyrosyjskim** duchu; przede wszystkim są to wypowiedzi ludności Galicji, która ucierpiała od Rosjan, w których to wypowiedziach pobrzmiewa radość z powodu ich przepędzenia (P 17, III 43). Rosjan określa się mianem „motłoch” (P 2) i „przekłęci Ruscy” (III, 1). W punkcie III 1 odnotowano, że jedna kobieta spowodowała, że kilku żołnierzy z zaboru rosyjskiego pozostało w Austrii. Nawet internowany krajowiec życzy tej „bandzie morderców”, aby zostali pobici” (II 42).

Jako potwierdzenie **prorosyjskich** poglądów odnotowano: **denuncjacje** i dezercje publicznych funkcjonariuszy w Stanisławowie (sprawozdanie specjalne z dnia 12 listopada 1915, Exh. No. 96 i z dnia 10 grudnia 1915 Exh. No. 154), **życzliwość dla Rosjan** właściciela majątku ziemskiego w Borki Wielkie (S.B. z dnia 12 listopada 1915, Exh. No. 96) oraz omówione w Części II niniejszego Ogólnego Sprawozdania, ustęp V, przypadku **emigracji** do Rosji.

W odniesieniu do tego ostatniego zjawiska należy dodać co następuje:

Jeśli zjawisko to dotyczy kobiet (II 70, 72, 81, 83, 84, 86, 87, 88), to w wielu wypadkach należy je tłumaczyć nawiązaniem miłosnych stosunków z rosyjskimi oficerami (II 72) oraz chęcią towarzyszenia mężom będącym w niewoli wojennej (II 82). a więc motywami innymi niż polityczne.

Natomiast ucieczka licznych **mężczyzn** (II 71, 73, 74, 80, 83) oraz całych **rodzin** (II 76, 77, 78, 79) z Galicji stanowi bez wątpienia obciążającą okoliczność, nawet, jeśli się przy tym uwzględni intelektualny upadek oraz polityczną niedojrzałość tamtejszego chłopstwa, które jest otwarte na wszelką manipulację, a więc również taką o charakterze politycznym.

W sprawie narodowości należy jeszcze zauważyć, że w poszczególnych przypadkach nie jest możliwe ustalenie, czy chodzi o Polaków czy też o Rusinów. Ci ostatni przede wszystkim wchodzi w rachubę przy masowych emigracjach z Galicji Wschodniej, której prawie bez wyjątku dotyczą rozpatrywane doniesienia.

Stosunek do Austrii

Zjadliwy list pewnego rzekomo prześladowanego przez władze Polaka zawiera sprawozdanie specjalne z dnia 10 grudnia 1915, Exh. No. 154, punkt II.

bb) Z zagranicy

odnotowano jedynie **patriotyczne** demonstracje i wiece. Wart odnotowania jest poetyczny list chłopki z Ameryki (P 12) oraz list internowanego we Francji Polaka z kręgów inteligencji (III 49), który między innymi podkreśla, że „Polacy są Austrii

winni wdzięczność”, przy czym zauważa, że nie mają podobnego zobowiązania do wdzięczności wobec Niemiec.

2. Wypowiedzi zawierające polityczne poglądy rosyjskich obywateli narodowości polskiej

a) Żołnierze (u nas w niewoli)

Polski nacjonalizm

Polskie uczucia narodowe stanowią wszędzie podstawowy rys wypowiedzi o charakterze politycznym. Jest to wyraźnie widoczne w punkcie II 1 38, gdzie jest mowa o wolności, niepodległości pod władzą polskiego króla.

Dezerterzy

Liczne wyznania dotyczące dobrowolnego poddania się, które pochodzą zarówno od oficerów (III 6, 47, P 22, 23, 39, 44, 46, 47, 48, 49) jak i od żołnierzy (III 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 39, P 37, 51, 52, 53, 55, 61, 62, 64, I 519) są znamienne dla ich stosunku do Rosji.

Z wymienionych tu wyraźnie powodów, niektórych nie uwzględniono jako powodów, które nie są polityczne, takie jak głód (III 3), miłosa relacja (P 47), natomiast **politycznie interesujące** są:

- Niechęć i nienawiść do ciemnych Polaków (P 53, 51),
- Brak celu prowadzenia wojny po rosyjskiej stronie (III 4),
- Okrucieństwa Rosjan (III 7, 21, 31, P 5),
- Miłość do polskości i do katolicyzmu (P 39),
- Złe traktowanie Polaków przez rosyjskie wojska (II 1 15, 17),
- Gdyż to było ich obowiązkiem jako Polaków (P 46, 47, 48),
- Niechęć do walki przeciwko legionom (III 45) i Austrii (III 45, P 54, S.B. z dnia 18 grudnia 1915, Exh. No. 174).

Stosunek do Rosji

jest bez wyjątku wrogi, Rosja jest największym wrogiem Polski (P 23), jej polityka wobec Polaków jest zakłamaną (III 22), Polacy są w swoim wojsku źle traktowani (III 15, 17, 48), dlatego nie mają powodu, aby walczyć za „mateczkę” Rosję (III 4, 33, P 50), wręcz przeciwnie, życzą jej, aby zginęła (III 32, P 53) i odpokutowała za niedolę i okaleczenie Polski (P 60). – Koniec rosyjskiego panowania w Królestwie świętuje się jako uwolnienie od jarzma (III 36, 37, P 52), jako oczyszczenie kraju (P 63).

Żaden jeńcy wojenny Polak nie chce się identyfikować z wojskiem i państwem, do którego należy. Pod tym względem są charakterystyczne skargi licznych jeńców, przede wszystkim oficerów, że są zmuszeni mieszkać razem z Rosjanami (ich byłymi kolegami) (III 3, 48, P 46, 44, 48, S.B. z dnia 18 grudnia 1915, Exh. No. 174, punkt 4). Polscy jeńcy wojenni żołnierze nie nazywają Rosjan inaczej niż: „barbarzyńskie kacapy” (P 5, 42, 46, III 42), „banda morderców” (P 62), „diabły i wściekle psy” (P 56), przekłeci Rosjanie (III 31, P 52, 56).

Nie odnotowano **ani jednego** Spostrzeżenia, które by zawierało **prorosyjskie** przekonania. Ten fakt ma o tyle znaczenie, i ile się uwzględni, że z jednej strony pomimo działań wrogiej cenzury od naszych przebywających w niewoli żołnierzy napływały jednak dowody lojalności dla Ojczyzny a z drugiej strony nie wolno zakładać, że przebywający w naszym kraju jeńcy wojenni z zaboru rosyjskiego tylko ze strachu lub bojaźliwości ukrywają kłopotliwe polityczne poglądy, gdyż z Części I B niniejszego sprawozdania wynika, z jaką zuchwałością wyrażają inne swoje skargi np. odnośnie wyżywienia.

Stosunek do Austrii

Jest całkowicie przyjazny. W pierwszym rządzie należy przytoczyć oświadczenia trzech oficerów, wśród nich jednego wielokrotnie odznaczonego, którzy walczyli na różnych frontach Rosji wierni swoim obowiązkom, a jednak nie chcieli skierować broni przeciwko Austrii (III 45, P 54, S.B. z dnia 13 grudnia 1915, Exh. No. 174, punkt 4).

Często jest wyrażane życzenie, aby pozostać w Austrii (III 67, P 37) i uzyskać austriackie obywatelstwo (III 47) a przede wszystkim aby zostać przyjętym do legionów (III 47, P 23, 44, 48, 49, 59). Z dużym zadowoleniem przedstawia się braterskie przyjęcie w austriackiej niewoli (III 15, 17, 66, P 55), która jest lepsza niż traktowanie u Rosjan (III 7, 9).

W **jednym** liście nadawca wyraża jeszcze pewne wątpliwości co do dobrych zamiarów Austrii (III 17), w pozostałych wypadkach austriacka władza w Polsce jest witana z radością i nadzieją (P 23, 42, 36, 45) a zwycięstwa Austrii („naszego sojusznika” jak pisze polski jeńiec woj.) z aplauzem (P 40, 58). Należy jeszcze wymienić zdecydowanie proaustriacką Wypowiedź III 36 oraz entuzjastyczne powitanie naszego Cesarza jako wyzwoliciela Polski (II 1 41).

W okresie sprawozdawczym nie odnotowano **antyaustriackich** wypowiedzi. W tej kwestii należy powtórzyć to, co powiedziano na koniec poprzedniego rozdziału.

Stosunek do Niemiec

Niezależnie od kilku miejsc, w których Niemcy i Austrię wymienia się razem w życzliwym tonie (III 36, P 42), raz nawet pewien Polak porównał Niemców „z aniołami” (III 43), w pozostałych przypadkach jest wyrażana dość duża rezerwa w stosunku do Niemców z Rzeszy. Widoczna się ona wyraźnie w III 50 i 59. Patrz również: sprawozdanie specjalne z dnia 18/12 1915, Exh. No. 174/IV.

b) Ludność cywilna z zaboru rosyjskiego

Nieliczne wypowiedzi są utrzymane w tonie **sympatii dla Austrii** i wyrażają wdzięczność dla państwa, który dał krajowi wolność i szkoły (P 43, 57). Internowana u nas w kraju osoba oczekuje od Austrii rządu, którego Polacy oczekiwali od 100 lat (P 29).

Nie odnotowano antyaustriackich wypowiedzi.

3. Okrucieństwa Rosjan

a) W zaborze rosyjskim

aa) **Doniesienia od rosyjskich żołnierzy jako naocznych świadków: pustoszenia wsi i miast** (III 24, 30, 31, 35, 38, 42, P 5), **plądrowania** (III 22, 55), **wypędzania mieszkańców** (III 24, 30, 35). Kozaków należało powstrzymać od rabunku rewolwerami (III 55). Pustoszenie ponoć ustało dopiero wówczas, gdy dotarli do rusińskich ziem (III 31). „Ewakuacje” przeprowadzono bezwzględnie, ludność pędzono kijami (III 38). Obraz **niedoli ewakuowanych** został nakreślony w punktach III 58 i I 686.

bb) **Doniesienia ludności cywilnej, która ucierpiała** odnośnie pustoszenia kraju (III 25, 26, 27, 28, 56, 57^a, 68, 69), **zniszczenia** zapasów zboża i upraw rolnych (III 27, 28, 68, 69), **plądrowanie** (III 26, 54, 68, 69), **wypędzanie** ludności (III 28, 56, 58).

^a Wpis odrębny: „57”.

b) W Galicji

aa) **Doniesienia rosyjskich żołnierzy jako naocznych świadków:** podczas odwrotu kraj okrutnie **spustoszone** i splądrowano, nawet nie oszczędzono kościołów (III 21, 23). To wszystko działo się na rozkaz zwierzchności (III 23). Nawet prorosyjskie organy (czasopismo „Polonia” w Paryżu) musiały przyznać, że miało miejsce rabowanie lwowskich banków.

bb) **Doniesienia cywilnej ludności, która ucierpiała: plądrowanie i profanacje** (III 29, P 2).

4. Sprawy różne

a) Nastroje w kraju

Z przekazanych do remedury w okresie sprawozdawczym miejsc korespondencji, która nadeszła z kraju (Galicja) wynika, że większość skarg ludności dotyczyła drożyzny, braku drewna, węgla, produktów spożywczych, możliwości pracy oraz chorób.

b) Nastroje w zaborze rosyjskim

Rekwizycje przeprowadzone przez sprzymierzone wojska nie są opisywane w życzliwych słowach. Ponoć austriacka armia gospodarowała bezwzględnie w Czarkowy (III 61). Niemcy z Rzeszy mieli dokonywać rekwizycji w Lulutów i Hola (III 60, 64, 65) bez zapłaty, w Drohiczany (III 63) za wynagrodzeniem. Niemiecką administrację chwali się w punkcie III 62.

c) Nastroje zagranicą

aa) Francja (III 49). Stosunek tamtejszych Polaków do centralnych mocarstw jest podzielony. Wiodąca polska gazeta „Polonia” jest prorosyjska. Tamtejsze elementy o proaustriackich poglądach skarą się na dwie różne miary stosowane przez przeciwną stronę, Serbowie cieszą się tam większą życzliwością niż Polacy.

bb) Meksyk. Szczegółową relację o panującym tam politycznym chaosie zawarto w Części III 53.

d) Co się mówi w Rosji?

W Austrii panuje głód i jest brak pieniędzy (S.B. z dnia 18 grudnia 1915, Exh. No. 174/II). O niemieckim wojsku rozpowszechnia się takie pogłoski jak o Tatarach (III 69).

e) Polskie narodowe plany organizacyjne

Pewien internowany przedłożył plan odnowy polskiej organizacji szkolnej „Macierz Szkolna”²⁴⁰ oraz związku gimnastycznego „Sokół”²⁴¹ w Królestwie Polskim (III 52).

Jeden rekonwalescent legionista prosi o przyjęcie do służby w warszawskiej administracji (sprawozdanie specjalne z dnia 11 listopada 1915, Exh. No. 87).

f) Różne

Żołnierz z naszej armii uskarżał się na złe traktowanie jako Polaka (sprawozdanie specjalne z dnia 10 grudnia 1915, Exh. No. 153), legionista skarżył się na niedostateczne wyżywienie w szpitalu w Ołomuńcu (sprawozdanie specjalne z dnia 6 grudnia 1915, Exh. No. 143).

²⁴⁰ Polska Macierz Szkolna – organizacja kulturalno-oświatowa, powstała w Król. Pol. w maju 1905 r. z połączenia endeckich tajnych kół Towarzystwa Oświaty Narodowej. Po wydaniu ukazu carskiego z 14 X 1905 zezwalającego na zakładanie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym – jednak bez praw publicznych, została w 1906 r. zalegalizowana. Na jej czele stał Zarząd Główny, kierowany przez presesa Antoniego Osuchowskiego. W 1907 r. liczyła ponad 0,9 tys. kół skupiających ponad 150 tys. członków. Prowadziła wówczas 681 szkół początkowych, w których uczyło się 63 tys. dzieci. 14 XII 1907 warszawski generał-gubernator zawiesił działalność towarzystwa. Działalność PMS została wznowiona za pozwoleniem niemieckich władz okupacyjnych 26 IV 1916. J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie...*, s. 368.

²⁴¹ Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – powstało na wzór podobnych czeskich organizacji w 1867 r. we Lwowie. To pierwsze koło – zwane później „Sokołem Macierzą” – przez okres pierwszych 17 lat działało jako jedyne na ziemiach polskich. Następnie rozciągnęło swoją działalność na Galicję i Śląsk austriacki. Od 1884 towarzystwo zaczęło działać w zaborze pruskim, a od 1905 także w zaborze rosyjskim. Prowadziło działalność głównie oświatową w dziedzinie kultury fizycznej oraz gimnastyczno-sportową. Jednym z deklarowanych celów towarzystwa – zgodnie z ideałami jego twórców – było również podtrzymywanie i rozwijanie świadomości narodowej oraz postaw obywatelskich. Patronat polityczny nad stowarzyszeniem sprawowała endecja. J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”...*

W Rosji odebrano uposażenia tym rodzinom, z których pochodzą jeńcy wojenni podejrzewani o dezercję (III 46).

Pomniejsze ale istotne pod względem politycznym doniesienia omówiono również w Części I niniejszego sprawozdania, ustęp Aa) 13/2, strona 18.

Alfabetyczny indeks miejscowości występujących w Części III.^a

^a Indeks pominięto, treść włączono do ogólnego indeksu miejscowości.

Załącznik A. SPOSTRZEŻENIA DO CZĘŚCI III

1. Nadawca: Maria Mazurkiewicz, Prałkowce, pow. przemyski (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Jan Kociński, Kriegsgefangenenlager Kenyérmező-tábor, Ostrzyhom, kom. Esztergom (Węgry),
data: brak.

„... Martwię się, że namówiłam Pana i osiem innych osób, aby pozostać w Austrii i Galicji. Ale po części cieszę się z tego, a to dlatego, że pozostaliście na ukochanej polskiej ziemi i wkrótce zostaniecie wyzwoleni od knutów przeklętych Rosjan; boleję nad tym, że Pan i inni musicie przebywać w niewoli, proszę Was, abyście to dzielnie wytrzymali, gdyż łyż i krew tworzą nasz polski herb ...”

2. Nadawca: jeńiec woj. J. Kałuski, Kriegsgefangenenlager Marmaros Sziget, Sighetul Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: Antoni Kałuski, Górka Pabianicka, pow. łaski, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 11 XI 1915.

„... Powodzi mi się nieźle, gdyż jestem w austriackiej niewoli. Uciekłem bowiem z rosyjskich stanowisk do austriackich pozycji, gdzie mnie ujęli Austriacy ...”

3. Nadawca: jeńiec woj. Stefan Bonikowski, Dębina, pow. skolski (Galicja),
odbiorca: Stanisław Bodnar, Chodorów, pow. bóbrecki (Galicja),
data: 20 IX 1915.

„... W sprzyjających okolicznościach uciekłem w nocy Rosjanom z okopów z powodu panującego głodu. Jednak w niewoli muszę znowu przebywać razem z Rosjanami ...”

4. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Trzeciński, Stryj, Assanierungs-Abteilung, poczta polowa nr 116,
odbiorca: Stefan Trzeciński, Piotrków (Król. Pol.),
data: 24 XI 1915.

„... Austriacka i niemiecka armia goniła nas aż do Żurawna; tam uważałem, że nie mam żadnego powodu, aby walczyć i pozostałem w mieście, gdzie mnie Niemcy wzięli do niewoli. Powodzi mi się bardzo dobrze. Pracujemy na kolei, instalujemy aparaturę sygnalizacyjną i przewody telefoniczne ...”

5. Nadawca: jeńiec woj. Michał Zupiał, Kriegsgefangenenlager Josefstadt, Josefov, pow. Jaroměř (Czechy),
odbiorca: Jan Kucharz, Niemce k. Granicy, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 17 X 1915.

„... Pracowałem w rosyjskiej piekarni polowej. Kiedy mnie skierowali na front, uciekłem i przez trzy miesiące ukrywałem się w Galicji, gdzie armia austriacka wzięła mnie do niewoli ...”

6. Nadawca: jeńiec woj. oficer^a Edward Krasowski, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen – Offiziers-Abteilung, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: kpt. [imię nieznanne] Maliniewicz, Krzemieńczuk, gub. połtawska (Rosja),
data: 9 XI 1915.

„... Donoszę Ci, kochany Wuju, że od pierwszego stycznia przebywam jako jeńiec wojenny w austriackiej niewoli. Dzisiaj chciałbym Ci opisać moje położenie. Kiedy mi poleciłeś, abym wstąpił do armii, nie posłuchałem, gdyż nie chciałem. W Brzozowie założyłem mundur zwykłego żołnierza i zorganizowałem sobie cywilne ubranie. Tak poszedłem do ciotki, która mnie bardzo chętnie ukrywała przez naszymi. Kiedy sprzymierzone wojska doszły do miejsca mojego pobytu, dostałem się do niewoli nie jako oficer lecz jako wolny człowiek. Bardziej szczegółowych informacji nie mogę Ci podać i mogę Ci tylko powiedzieć, że nie mam najmniejszej chęci powrócić na moje dawne stanowisko. Powodzi mi się tutaj bardzo dobrze ...”

^a Wpisane odręcznie: „oficer”.

7. Nadawca: jeńiec woj. W. Struzik, Rzeszów (Galicja),
odbiorca: Jan Łata, Zakrzówek, pow. janowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 8 XII 1915.

„... Nie powodzi mi się najgorzej, a na pewno lepiej niż u Rosjan. Nie chciałem w nocy strzelać i dlatego strzelałem w powietrze, za co mój dowódca pobił mnie kolbą. 3 sierpnia przeszedłem pod Markuszowem na stronę Austriaków, kiedy Rosjanie uciekając palili wsie ...”

8. Nadawca: jeniec woj. Bazyl Cudak, Kriegsgefangenenlager Lesienice, Lesienice, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: Jan Cudak, Kobile, pow. radomszczański, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 1 XII 1915.

„... Trzeba wszystko robić z namysłem. Poddałem się Austriakom, a jeśli Rosjanie będą mieli ponownie zająć ziemie Polski, to już nie wrócę, gdyż wówczas powodziłoby mi się gorzej ...”

9. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Lasek, poczta polowa nr 118,
odbiorca: Stanisław Pińkowski, Gończyce, pow. garwoliński, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: 14 X 1915.

„... Uwolniłem się z diabelskiej sytuacji. Nie złożyłem bowiem przysięgi i zostałem wzięty do niewoli przez polskie legiony, w których obozie obecnie przebywam. Żyję tutaj lepiej niż w rosyjskim wojsku. Moja pensja wynosi 2 ruble za czternaście dni ...”

10. Nadawca: jeniec woj. Leizer Rubinstein, Kavallerie-Kadetenschule, Hranice na Moravě, pow. Přerov (Morawy),
odbiorca: Lejbus Rubinstein, Skarżysko Kościelne, pow. konecki, gub. radomska (Król. Pol.),
data: brak.

„... W ogóle nie byłem na froncie; bowiem podczas przejazdu przez miasteczko Baranowicze, w guberni mińskiej wyskoczyłem z pociągu i założyłem tam cywilne ubranie. W tym miasteczku przez dwa tygodnie czekałem na Austriaków ...”

11. Nadawca: jeniec woj. Michał Dudek, Kriegsgefangenenlager Hart, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Antoni Dudek, Piotrków (Król. Pol.),
data: 15 X 1915.

„... Dowiedziałem się, że wstąpiłeś dobrowolnie do legionów, z czego się cieszę; ja również postarałem się, aby się dostać do niewoli. Kochany Bracie, podejmij kroki, aby mnie zwolnić z niewoli, lub spowodować, aby przyjęli mnie do służby naszej kochanej Ojczyzny ...”

12. Nadawca: jeniec woj. Wincenty Wyrzykowski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Karol Rodel, Stryj (Galicja),
data: 1 X 1915.

Adnotacja cenzora: „Usunięto!”

13. Nadawca: intern. Henryk Małecki, Czaple, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: Wacław Małecki, Łódź, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Przebywam w austriackiej niewoli ale nie jako żołnierz tylko jako cywilna osoba. Bowiem kiedy przybyłem do Galicji, założyłem cywilne ubranie, ukrywałem się przez osiem miesięcy aż do przybycia austriackiej armii i wówczas zgłosiłem się jako dezertter ...”

14. Nadawca: jeniec woj. sierż. Jan Bryła, Kriegsgefangenenlager Debrecen, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
odbiorca: Tomasz Bryła, [adres nieznany], gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 3 XII 1915.

„... Dałem się wziąć do niewoli, gdyż miałem dosyć takiego życia ...”

15. Nadawca: jeniec woj. Józef Kasprzak, [adres nieznany],
odbiorca: Michał Kasprzak, Sobolew, pow. garwoliński, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: brak.

„... uwolniłem się od Ruskich, którzy mnie dręczyli i przebywam w austriackiej niewoli, gdzie powodzi mi się dobrze. Żołnierze oraz cywilne osoby traktują nas Polaków życzliwie, oraz ich braci ...”

16. Nadawca: jeniec woj. B. Włodarski, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
odbiorca: Roman Jancz, Łódź, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Uciekłem Roskim. Przez kilka miesięcy żyłem w Rosji na wolnej stopie; kiedy się dowiedziałem, że austro-węgierska armia zdobyła Lublin, udałem się tam i zameldowałem się w austriackiej armii po jej przybyciu jako dezertter ...”

17. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Kuciński, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Franciszek Drzazga, Radom (Król. Pol.),
data: 1 XII 1915.

„... Kiedy Rosjanie zaczęli dręczyć nas Polaków, zdjąłem mój mundur i założyłem cywilne ubranie, a następnie uciekłem do austriackiego wojska i od 27 lipca przebywam w Galicji, gdzie powodzi mi się dobrze. To możliwe, że Austriacy nie są do Polaków życzliwie nastawieni, traktują mnie jednak bardzo dobrze i dałby Bóg, aby tak było do końca. Nie słyszę już słów «ty polska mordo». Do tej pory nie doświadczyłem niczego złego ...”

18. Nadawca: jeniec woj. Edmund Szpikowski, Stanisławów (Galicja),
odbiorca: Ludwik Szpikowski, Wieluń, gub. kaliska (Król. Pol.),
data: 26 XI 1915.

„... Znajdowałem się na najbardziej wysuniętej rosyjskiej pozycji i podczas straszliwej śnieżnej burzy na wprost zamarzły dostałem się w ręce Austriaków. Ponieważ byłem chory, wysłali mnie do szpitala wojennego w Stanisławowie. Będę miał dużo do opowiadania o cierpieniach, jakie musiałem znosić w rosyjskim wojsku ...”

19. Nadawca: jeniec woj. Andrzej Godzwon, Arbeiterabteilung nr 622,
odbiorca: Wojciech Kot, Staszów, pow. sandomierski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 15 XI 1915.

„... Nas Polaków, którzy pracowali w piekarni, wysłano na front, i wtedy poddaliśmy się Austriakom ...”

20. Nadawca: jeniec woj. Roman Jankowski, Internierungslager Enzersdorf, Groß-Enzersdorf, pow. Gänserndorf (Dolna Austria),
odbiorca: Aleksander Markwarth, Ostrowiec, pow. opatowski, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 27 XI 1915.

„... Wszystkich moich kolegów, którzy służyli ze mną, zaprowadziłem do austriackiej niewoli ...”

21. jeniec woj. Adam Wasilewski, Quarantäne-Station für Kriegsgefangene Dombie, Dąbie, pow. krakowski (Galicja),
odbiorca: [imię nieznanne] Wasilewska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 12 IX 1915.

„... Zdecydowałem, że nie będę już dłużej służyć jako żołnierz w rosyjskiej armii i tylko czekałem na dogodną okazję. Najbardziej bowiem oburzało mnie postępowanie Rosjan w Galicji i w Polsce. Palili, plądrowali i stosowali przerażającą przemoc, przy czym nie oszczędzili żadnego kościoła. Byłem naocznym świadkiem popełnianych okrucieństw. Nie mogę znaleźć właściwych słów, aby przedstawić, jak ten wściekły naród drapieżców napadał na polskie domy, ludzi i kościoły. Trzeba by całych tomów, aby opisać barbarzyńskie czyny tego ludu podobnego do zwierząt ...”

22. Nadawca: jeniec woj. Michał Kronhold, Kriegsgefangenenlager Boldogasszony, Frauenkirchen, pow. Nezsider, kom. Moson (Węgry),
odbiorca: Wacław Wilczyński, Radom (Król. Pol.),
data: 5 XII 1915.

„... Kiedy bliżej poznałem naszych kochanych Rosjan i przejrzałem ich zamiary w stosunku do nas, przy czym przytoczę tylko jeden przykład, jak jeden Rosjanin naklejał na domu proklamację do polskiego narodu, a inny rabował cały inwentarz i pewnego dnia zdecydowałem się pozostać za uciekającą armią i co potem nastąpiło łatwo jest odgadnąć. Przebywam teraz w małym miasteczku na Węgrzech i przez dwa tygodnie byłem w obozie, a następnie trafiłem jako pisarz do biura ewidencji. Tutaj cieszę się pełną wolnością i nie powodzi mi się źle, a nawet dobrze ...”

23. Nadawca: jeńiec woj. chor. Henryk Marchaj, Kriegsgefangenenlager Hart – Offiziers-Abteilung, Hart, pow. Amstetten (Dolna Austria),
odbiorca: Antoni Marchaj, Wolbrom, pow. olkuski, gub. kielecka (Król. Pol.),
data: 14 IX 1915.

„... Od Nowego Roku stacjonowaliśmy przez trzy miesiące w Karpatach, gdzie tysiące żołnierzy straciło tu swoje życie w powodu mrozu i wielkich ilości śniegu. Podczas odwrotu popełniali straszne czyny, rabowali wszystko a resztę palili. Dla nas było przerażające, że musieliśmy na to patrzeć; nie można było nic na to poradzić, gdyż taki rozkaz wydali dowódcy. Nie pozostało żadne miasteczko i żadna wioska, której by nie splądrowano i spalono ...”

24. Nadawca: jeńiec woj. Franciszek Penczak, Rákoscscaba, pow. Gödöllő, kom. Pest-Pilis-Solt-Kiskun (Węgry),
odbiorca: Jan Iwan, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 26 XI 1915.

„... W Polsce Rosjanie wiele spalili. Kiedy bowiem uciekali pod naporem austriacko-węgierskiej armii i polskich legionów, zabierali ze sobą cały inwentarz, podczas gdy resztę spalili a wszystkich mieszkańców popędzili przed sobą. Ludność ukrywała się w lasach lub uciekała do Austriaków ...”

25. Nadawca: Antoni Lipski, Frampol, pow. zamojski, gub. chełmska (Król. Pol.),
odbiorca: intern. Hieronim Lipski, Internierungslager Steinklamm, Steinklamm, pow. Sankt Pölten (Dolna Austria),
data: 2 XI 1915.

„... U nas jest wielu ludzi, którzy są bezdomni i teraz muszą mieszkać w wąwozach i lasach, gdyż Rosjanie spalili ich domy”

26. Nadawca: intern. B. Bojanowski, Internierungslager Schwaz, Schwaz (Tyrol),
odbiorca: Irena Bojanowska, Warszawa (Król. Pol.),
data: 24 XI 1915.

„... Kiedy z trójką moich dzieci przybyłem do naszej wsi, przekonałem się, że nasz dom został spalony; bowiem Rosjanie zrabowali nasze mienie a resztę spalili. Ludzie ukrywali się przed tym dzikim ludem ...”

27. Nadawca: A. Woźniakówna, [adres nieznan], pow. lubartowski^a, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Stanisław Maj, Kriegsgefangenenlager Wieselburg, Wieselburg an der
Erlauf, pow. Scheibbs (Dolna Austria),
data: 26 X 1915.

„... Powodzi mi się bardzo źle, gdyż Kozacy podpalili naszą wieś, dlatego jesteśmy bezdomni. Nie mamy też żadnych środków spożywczych, gdyż zboże było już zebrane i też je zabrali ...”

^a Adnotacja cenzora: „Pieczęta c.i k. Komendy Obwodowej w Lubartowie”.

28. Nadawca: Antonia Woleńska, Lublin (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Paweł Gawroński, Kriegsgefangenenlager Reichenberg, Liberec (Czechy),
data: 6 IX 1915.

„... Rosjanie spalili nam wszystkie zboże w stogach. Jeszcze przed ucieczką skosili owies dla swoich koni i zdeptali ziemniaki w polu. W niektórych okolicach spalili całe wsie a ludzi zmusili, żeby uciekali razem z nimi. Kiedy ludzie nie chcieli z nimi iść, zmuszali ich do tego kijami ...”

29. Nadawca: nieznan, Założce, pow. brodzki (Galicja),
odbiorca: Stanisława Niska, Grzymkowice, pow. skierniewicki, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: brak.

„... Nasi kochani Rosjanie potraktowali tutejszą ludność niegodziwie; ze strachu, że Polacy z zaboru rosyjskiego mogliby się dowiedzieć o ich haniebnych czynach, skonfiskowali całą naszą korespondencję. Rosjanie prześladowali Rusinów i Polaków, rabowali wszystko, co mogli unieść, maltretowali ludzi, gwałcili dziewczęta i kobiety oraz poniewierali Żydów ...”

30. Nadawca: jeniec woj. Antoni Stadnia, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Józef Czerniecki, Minneapolis, hrabstwo Hennepin, stan Minnesota (Stany Zjednoczone),
data: brak.

„... Rosjanie wycofując się uprowadzili ze sobą ludność, wsie spalili a nasz kraj spłądowali, tak, że tylko pozostała naga ziemia i niebo ...”

31. Nadawca: jeniec woj. Józef Wrześniński, Okocim, pow. brzeski (Galicja),
odbiorca: Antoni Wrześniński, Posada, pow. nieszawski, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 7 XII 1915.

„... Napisz mi o swoich przeżyciach z przekłętymi Rosjanami; nie mogłem już patrzeć na ich haniebnne czyny i dlatego poszedłem do niewoli. Kiedy Rosjanie opuścili Brześć Litewski i weszli w okolicę zamieszkaną przez Rusinów, zaprzestali grabieży i palenia ...”

32. Nadawca: jeniec woj. Konstanty Mitjew, nieznany obóz jeniecki,
odbiorca: Marianna Mitjew, Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

„... Bądź spokojna, gdyż jestem w austriackiej niewoli; teraz dopiero wiem, że żyję na tym świecie. Daj Boże, aby Rosja została rozbita ...”

33. Nadawca: jeniec woj. ppor. Stanisław Kobyłecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Maria Chrobaczyńska, Lwów (Galicja),
data: 13 XII 1915.

„... Dostałem się do niewoli, z czego jestem całkowicie zadowolony, gdyż nie odpowiada mi idea, aby walczyć za «Matuszkę Rosję» ...”

34. Nadawca: jeniec woj. W. Struzik, Rzeszów (Galicja),
odbiorca: [imię nieznanne] Staniszewski, Lublin (Król. Pol.),
data: 8 XII 1915.

„... 3 sierpnia przybyłem do Austrii, która to data jest rocznicą mojego wyzwolenia spod rosyjskiego jarzma ...”

35. Nadawca: jeniec woj. Władysław Jędrzejowski, Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Feliks Jędrzejowski, Opoczno, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 28 X 1915.

„... Kozacy wyganiali biedną ludność kijami a następnie wszystko palili, tak, że nie wiele wsi ocalało ...”

36. Nadawca: jeniec woj. Józef Janiszewski, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
odbiorca: Marianna Janiszewska, Lublin (Król. Pol.),
data: 17 XI 1915.

„... Dowiedziałem się, że nas Polaków już wyzwolono z rosyjskich okopów, tak, że mamy otwartą drogę do raju. Hura, hura, niech żyją Niemcy i Austria ...”

37. Nadawca: jeniec woj. ppor. Jan Nadolski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene, Schloß Zell, Waidhofen an der Ybbs (Dolna Austria),
odbiorca: Wiktor Nadolski, Kamieniec Litewski, pow. brzeski, gub. grodzieńska (Rosja),
data: 12 XII 1915.

„... Mam nadzieję, że z Bożą pomocą powoli naprawimy zadane nam szkody, gdy już na zawsze się wyzwolimy spod władzy rosyjskich knutów ...”

38. Nadawca: jeniec woj. podoficer Wojciech Kuzański, Szpital rezerwowi nr 2, Praga (Czechy),
odbiorca: Andrzej Kuzański, Słowik, pow. łódzki, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 1 IX 1915.

„... Oby Bóg dał, abym wrócił do mojej Ojczyzny, w której rozkwita prawdziwa wolność naszej Ojczyzny, gdyż dostaniemy polskiego króla. Bardzo nad tym boleję, że u Was wszystko spalili i zniszczyli, co tak często widziałem na własne oczy. Ból z powodu spustoszenia naszej Ojczyzny wgryzł się głęboko w moje serce ...”

39. Nadawca: jeniec woj. Józef Lewandowski, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
odbiorca: Teodor Lewandowski, Warszawa (Król. Pol.),
data: 13 IX 1915.

„... Jestem szczęśliwy, że się uwolniłem z rosyjskich rąk ...”

40. Nadawca: jeniec woj. Tomasz Buczek, [adres nieznan] (Włochy),
odbiorca: Ludwika Buczek, Szczytniki, pow. bocheński (Galicja),
data: 6 XI 1915.

„... Nigdy w swoim życiu nie myślałem, że dostanę się do niewoli. Mam nadzieję, że nie pociągną mnie do odpowiedzialności, że złamałem daną przysięgę, gdyż do ostatniej chwili broniłem mojej Ojczyzny ...”

41. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kozuchowski, Kriegsgefangenenlager Marmaros Sziget, Sighetul Maramuresului, kom. Máramaros (Węgry),
odbiorca: J. Woźniaczkówna, Brzeżany (Galicja),
data: 14 VIII 1915.

„... Dzisiaj jest dzień mojego zwycięstwa! Dzisiaj jest dzień uwolnienia mnie z rosyjskich okopów! Dzisiaj jest dzień uwolnienia kochanej Polski! Dzisiaj jest

dzień, gdy Warszawa rozkwitnie wolnością! Niech żyje Franciszek Józef Pierwszy, nasz monarcha i wyzwoliciel polskiego narodu, który uratował nas przez Rosją i przed dwugłowym orłem. Dzisiaj możemy zaśpiewać, jeszcze Polska nie zginęła, gdyż jest już wolna. Cieszę się niezmiernie, że nasza kochana Polska jest wolna od Rosjan, którzy nas tak długo ciemiężyli a Polaków do tej pory trzymali w niewoli. Zawdzięczamy to Jego Majestatowi Franciszkowi Józefowi I, że polski naród jest wolny; dzisiaj nad Warszawą powiewa polska flaga, flaga z białym orłem. Niech żyje Franciszek Józef, niech żyje Polska ...”

42. Nadawca: jeniec woj. Wojciech Badański, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy), odbiorca: Wojciech Popielak, Samokłęski, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 14 IX 1915.

„... Kacapy spaliły nasze mienie ...”

43. Nadawca: nieznan, Jarosław^a (Galicja), odbiorca: Jan Nowak, c. i k. Wojenny Szpital Kliniczny, Lublin (Król. Pol.), data: 2 XI 1915.

„... Kiedy przybyli Niemcy, każdy tak się cieszył, jakby zobaczył aniołów ...”

^a Adnotacja cenzora: „stempel pocztowy Jarosław” („Poststempel Jaroslau”).

44. Nadawca: intern. Jan Jacusiow, Internment Camp, Petawa, Ontario (Kanada), odbiorca: Kommando Galizisches Infanterieregiment Nr. 95, Lwów (Galicja), data: 19 XI 1915.

„... Służyłem w 4 kompanii 95 pułku piechoty, gdzie zaciągnąłem się w roku 1909. Po ukończeniu ośmioletniej służby nie miałem środków na utrzymanie, dlatego sytuacja mnie zmusiła, abym wyemigrował do obcych krajów. Pojechałem do Kanady, aby tam szukać zarobku, który też znalazłem. Pracowałem tam bez przerwy przez dziesięć miesięcy. W momencie wybuchu wojny chciałem wrócić do Ojczyzny i zgłosiłem się do konsula, który mi poradził, aby poczekać, aż mnie powołają do wojska. Gdy jednak daremnie czekałem przez sześć tygodni i z powodu braku powołania zacząłem się już niecierpliwie, usłyszałem, że rezerwiści mogą wyjechać z Ameryki, dlatego skorzystałem z okazji, aby opuścić Amerykę. Kiedy przybyłem na granicę Ameryki i Kanady, zostałem aresztowany jako austriacki rezerwista ...”

45. Nadawca: jeńiec woj. ppor. Roman Dąbski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),
odbiorca: notariusz Antoni Kędzierski, Żarki k. Dąbrowy Górniczej, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.),
data: 2 X 1915.

„... Niech będzie cześć i chwała młodzieży! Byłem pewien, że wstąpią do Legionów. Rosjanie starannie zataili, że są to dziesiątki tysięcy tych dzielnych młodzieńców; nie dostaliśmy odpowiedzi na pytanie, czy istnieją legiony. Ja je odkryłem w okolicy Lublina!²⁴², gdy nasza linia frontu przebiegała przez wzgórze 118, następnie przez Wilkołaz, Ryczydół i Białawodę, staliśmy wówczas przez dwa dni w rezerwie. Front zbliżał się ciągle do miasta Lublina i kiedy w końcu dotarł do Niedrzwicy i w wielu miejscach utworzył łuk, wysunięto nas na pierwszą pozycję. Naprzeciwko nas stały legiony. Stałem na posterunku zwiadowcy na froncie i poznałem prawdę. Za ten straszliwy moment i za fakt, że młodzi chłopcy młodzi i ja stoimy z bronią w rękę naprzeciw siebie oraz za rozpacz mego serca zapłacili mi Rosjanie wieloma tysiącami, które dostały się do niewoli, albo zostali zabici lub ranni. W rocznicę śmierci mojej Matki oznajmiłem przed rokiem, że godzina mojego pobytu na południowym froncie będzie drogą Rosjan kosztować. Teraz jestem jeńcem wojennym, co nie jest dla mnie żadną hańbą. Walczyłem przez cały rok, o moim męstwie świadczy przestrzelone ramię i piękna kolekcja złożona z trzech orderów św. Anny, dwóch orderów św. Stanisława i krzyża św. Jerzego. Łatwo ich nie zdobyłem. Widziałem Prusy, Osowiec, w lutym Grodno, Niemen, Narew, Dubiszę, gdzie cztery razy dziennie szliśmy do ataku i gdzie mój pułk stracił 12 tysięcy ludzi i 98% stanu oficerów, a w końcu Szawle, o których myślą z bólem obydwie strony. 11 lipca 1915 złożyłem broń i zażądałem zapłaty. Oby Bóg zmiłował się nade mną i zachował tę młodzież przy życiu. Nie mogę a również nie chcę do nich pisać. Za miłość do Ojczyzny, za szlachetny zapał i za ofiarowanie swego młodego życia niech będzie im cześć a ich rodzicom chwała. Będę szczęśliwy, jeśli po zakończeniu wojny pozwolą mi uścisnąć sobie prawicę ...”

46. Nadawca: Anna Sołomińska, Bargusin, obwód zabajkalski (Rosja),
odbiorca: jeńiec woj. Saturnin Sołomiński, Kriegsgefangenenlager Brüx, Most (Czechy),
data: 15 VIII 1915.

„... Piszesz, że 3 maja dostałeś się do niewoli. Komendant rotty 329 pułku zawiadomił mnie, że 1 maja poddałeś się dobrowolnie bez jednego wystrzału. Obwieszczono to publicznie podając Twoje nazwisko, a mnie zabrano uposażenie. Spisz listę tych wszystkich, z którymi dostałeś się do niewoli, tylko nie wpisuj na listę Jakuba Ogłara, gdyż jego również uważają za dezertera i wyślij ten dokument do naczelnika

²⁴² Na temat walk LP w tym rejonie zob. J. Konefał, *Legiony Polskie w Lubelskiem...*, s. 46–97.

powiatu bargusińskiego. Spróbuj wyjaśnić sprawę, że nie poszedłeś dobrowolnie do niewoli, gdyż w przeciwnym razie ukarzą Cię po Twoim powrocie ...”

47. Nadawca: jeniec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, Lwów (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Nie wiem, czy słyszała Pani o wzięciu do niewoli pana barona Ungern-Sternberg. Jest on bowiem dość znaną osobą. Zakochał się w Argend, dziewczynie ze Lwowa, dlatego postanowił, nie iść na front, tylko pozostać we Lwowie, tak jak ja przedtem. Począł na moment, gdy Lwów wpadł ponownie w ręce Austriaków, dał się aresztować i poszedł dobrowolnie do niewoli. Teraz jesteśmy tutaj razem; poczynił kroki, aby uzyskać austriackie obywatelstwo, co mu się najprawdopodobniej uda, dlatego ja jako jego najlepszy przyjaciel będę się starał o zgodę na wstąpienie do polskich legionów, które są tworzone pod austriackim protektoratem. Poproszę również Ojczulka o rekomendacje ...”^a

^a Zob. dok. nr 216, Sprawozdanie specjalne z 18 XII 1915, załącznik poz. 1 – treść powyższego listu jest cytowana za nim.

48. Nadawca: nieznany jeniec woj., Kriegsgefangenenlager Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: nieznany,
data: 17 XII 1915.

„... Już mi zbrzydło siedzenie tutaj w czterech ścianach. Mam ochotę gdzieś wyjść i z kimś pogadać. Jednak tutaj jest to niemożliwe. Ciągłe mam do czynienia z Rosjanami. Stali się dla mnie uciążliwi i tak czy owak nie mogę ich znieść; teraz antypatia jeszcze wzrosła ...”

49. Nadawca: nieznany intern., Le Vigan, dep. Gard (Francja),
odbiorca: Helena Białaczeńska, Lwów (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... 8 września 1915, piątek. Kochana Helena! Ostatnie karty od Ciebie z 12 lipca tego roku dostałem 19 sierpnia i od tego czasu panuje cisza. Z wydawanej w Paryżu polskiej gazety («Polonia»²⁴³) wiemy, że nie wybudowano jeszcze odcinka kolei do

²⁴³ Tygodnik „Polonia” – gazeta polska wychodząca w Paryżu w latach 1914–1926. Podczas I wojny światowej wydawał ją Bronisław Kozakiewicz. Inicjatorem pisma i jego redaktorem naczelnym pozostawał Wacław Gąsiorowski, działający na rzecz powstania armii polskiej we Francji. Wykupione

Lwowa, dlatego nie wiem, w jaki sposób dochodzą listy. Rosjanie zabrali z banku krajowego i z banku rzemieślniczego nawet skrzynki pocztowe, depozyty i gotówkę, jednak to wszystko odbywało się formalnie, gdyż zostawili potwierdzenie, co zabrali. Gdy się tutaj o tym opowiada, to usłyszysz, że dobrze zrobili; ale gdyby to zrobili Niemcy lub Austriacy, to powiedzą «barbarzyńcy». Taka tu panuje sprawiedliwość i bezstronność, że wstręt bierze; jednak trzeba milczeć, gdyż w przeciwnym razie by powiedzieli, że sympatyzujemy z Austrią. Polska gazeta z Paryża stoi po stronie podstępnych Rosjan tak bardzo, że aż bierze obrzydzenie przed takim otwartym lizusostwem. Nawet Polacy – sami jeńcy – są tak bardzo w Rosji tak zakochani; są chwile, że chciałbym trzasnąć ich w twarz, aby ludzie pomyśleli o ruskiej niewdzięczności. Wyłączam Prusy, które nie chcą nam oddać Poznania; o nich nie mówię; ale Austrii jesteśmy winni tylko wdzięczność ... Pewien węgierski Serb dostał tutaj zgodę na powrót do Pizy, mówię Ci, aż bierze ochota, aby zastanowić się nad sprawiedliwością tutaj ...”

50. Nadawca: jeńiec woj. ppor. K. Misiewicz, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Leon Emerykowicz, Moskwa (Rosja),
data: 23 VIII 1915.

„... Centralny Komitet Obywatelski²⁴⁴ w Warszawie przestał istnieć. Niemcy zachowali tradycję swoich przodków krzyżaków; są prawdziwymi ojcami. Pomaga im

w 1918 przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu. A. Paczkowski, *Prasa polska we Francji...*, s. 525.

²⁴⁴ Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie – organizacja społeczno-gospodarcza utworzona 10 IX 1914 r. za zgodą władz rosyjskich, pod patronatem politycznym Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Stronnictwa Polityki Realnej. Formalnie jej założycielami byli działacze Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu. Prezesem organizacji był Seweryn Czetwertyński (od 5 VIII 1915 Zdzisław Lubomirski), wiceprezesem Władysław Grabski (od 5 VIII Zygmunt Chrzanowski), a sekretarzem Stanisław Karpiński. Poza nimi do czołowych działaczy należeli: Alfons Bogusławski, Stanisław Czekanowski, Piotr Drzewiecki, Ludwik Górski, Fryderyk Jurjewicz, Henryk Konic, Stanisław Leśniowski, Marian Lutosławski, Wacław Męczkowski, Tadeusz Rutkowski, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Stanisław Wojciechowski i Bronisław Załęski. CKO działał w ramach wydziałów: ogólnego, finansowego, komitetów miejscowych, dobroczynności, pracy i robót publicznych, gospodarczego i zdrowia publicznego. Wydziały dzieliły się na sekcje. Działacze CKO zbudowali szeroką sieć lokalnych Komitetów Obywatelskich, działających na terenie całego Królestwa. Powstało 9 komitetów gubernialnych, 49 powiatowych, 6 okręgowych, 91 miejskich i 400 gminnych. W wielu regionach Komitety wchodziły w sprawy regulowane dotychczas przez rosyjską administrację. CKO zajmował się ponadto niesieniem pomocy poszkodowanym przez wojnę (organizując m.in. schroniska, jadłodajnie, ochronki), podjęto także prace nad rejestracją strat wojennych. W okresie wycofywania się władz i armii rosyjskiej z Król. Pol., z inicjatywy Komitetów Obywatelskich zaczęto tworzyć Sądy Obywatelskie i Straż Obywatelską, przygotowując się do objęcia władzy administracyjno-gospodarczej. Niemieckie władze okupacyjne nie zamierzały jednak tego sankcjonować i 13 IX 1915 CKO został przez nie rozwiązany. Część działaczy, która wyjechała

głód, zresztą wywieźli z Warszawy wszystkie zapasy żywności a przede wszystkim zboże, obiecując, że przywiozą mąkę. Ziarno na siew będą w ziemie przechowywać, aby tym samym dostarczyć ziarno na jesienny siew ...”

51. Nadawca: Teofil Szczepański, batalion kadrowy, 45 pp, Przemyśl (Galicja), odbiorca: Aleksander Szczepański, Ohio, hrabstwo Herkimer, stan Nowy Jork (Stany Zjednoczone), data: 12 XII 1915.

„... Wszyscy czytacie o nas w gazetach; gdybyście jednak przybyli i połączyli z nami, to po kilku tygodniach byłibyście już w Piotrogradzie. Czyta się łatwo, ale rzeczywistość wygląda inaczej; wywalczamy jedno zwycięstwo po drugim i zdobywamy polskie ziemie ...”

52. Nadawca: intern. Kazimierz Szokowski, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria), odbiorca: Maria Szokowska, Dąbrowa Górnicza, pow. będziński, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 18 XII 1915.

„... Natchnij Juliusza myślą, że byłoby dobrze, gdyby austriacki rząd zatwierdził instytucję «Macierz Szkolna» na całym terenie zajęтым przez austriackie wojsko, przy czym aby zachowała ona swój dawny charakter organizacyjny w formie okręgów, obwodów i związku. Nawet, jeśli po zawarciu pokoju określona część zajętego przez Austrię terytorium dostałaby się we władanie Niemiec, to pozostałaby jako już istniejąca instytucja oświatowa. Jednocześnie należy jednak wyjaśnić sprawę, czy niemiecki rząd wyraziłby zgodę na tworzenie Macierzy Szkolnej na zajęтым przez jego wojska terytorium. Jeśli przyjąłby to pozytywnie, to po definitywnym ustaleniu w swoim czasie granic pomiędzy Niemcami a Austrią połączenie istniejących obwodów we właściwe związki powinno być bardzo proste. Juliusz powinien również taką ideę odnośnie «Sokoła» przekazać kompetentnej osobie. Może można by zatwierdzić tę instytucję oraz instytucję «Skauta» na obydwu terytoriach. Nasze społeczeństwo jest bardzo wyczerpane i musi myśleć o życiu codziennym; ale jeśli uwzględni się okoliczność, że Macierz przed jej zamknięciem przez rosyjski rząd cieszyła się w całym kraju dużą sympatią i popularnością, to co poniektórzy dałby jakiś datek na taką pożyteczną instytucję. Więcej szkół i mniej knajp, to powinno być jednym ważniejszych zadań w obecnej sytuacji naszego społeczeństwa ...”

w sierpniu 1915 r. do Rosji, kontynuowała działalność organizacji pod nazwą Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Rosji, formalnie powstały 24 VIII 1915 w Piotrogradzie, jako jedna z organizacji niosących pomoc polskim uchodźcom wojennym w Rosji. J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie...*, s. 348–349; M. Przeniosło, *Organizacje samopomocy społecznej w Królestwie Polskim...*; idem, *Działalność struktur terenowych...*

53. Nadawca: Gustaw Block, kierownik fabryki „La Cosmanos” S.A. Cia Quimico-Industrial Mexico, Meksyk (Meksyk),
odbiorca: jeńiec woj. ppor. Jan Block, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
data: 30 IX 1915.

„... Ta wojna wywarła doskonały wpływ na moje położenie. Po wypowiedzeniu wojny brakowało tutaj wszelkich substancji chemicznych, więc kupcy zwrócili się do mnie i zapewnili mi godziwy zarobek, dlatego buduję teraz dużą fabrykę produktów chemicznych a jednocześnie zarządzam nią. Z tego tytułu dostałem 50 tys. rubli w akcjach, które do czasu zatwierdzenia pierwszego wyniku finansowego tego przedsiębiorstwa pozostaną u mnie jako kaucja. Tutejsza rewolucja lub mówiąc po prostu, ten mały teatr jeszcze się nie skończył, a nadzieja na bliski koniec jest słaba. Spodziewaliśmy się interwencji Stanów Zjednoczonych, ta jednak zakończyła się tylko groźbami i jak zwykle była blefem. Gdybym miał opisać nasze przeżycia, zabrakłoby mi na to papieru. Działy się tutaj takie rzeczy, że gdyby je opowiedzieć w Europie, to wzięliby człowieka za blagiera. Tutaj niszczone własny kraj. Palono i rabowano pod najróżniejszymi pretekstami. Wysadzano w powietrze całe pociągi z bezbronnymi pasażerami lub z żołnierzami, zatrzymywano pracę w fabrykach, uniemożliwiano uprawianie roli, aby w taki sposób wywołać głód, a wszystko po to, aby ludzie zmuszeni głodem przechodzili na ich stronę. Osiągnęli też ten cel, w czasie, kiedy zapanował głód; to wszystko działa się przeważnie w stolicy, która przez wiele miesięcy była odcięta od świata, tak, że w ogóle nie wiedzieliśmy, co się dzieje poza jej terenem. W czasie, gdy trzy partie walczyły ze sobą, od czasu do czasu zmieniały się też rządy. Po zamordowaniu Franciszka Madero²⁴⁵, rządził generał Huerta²⁴⁶, indywiduum spod ciemnej gwiazdy, opój i złodziej. Po jego detronizacji nastąpił rozdzwiek pomiędzy partiami i rozpoczęły się walki. Stany Zjednoczone sprzedawały swoją amunicję i karabiny i śmiały się w ukryciu. Każda partia drukowała swoje listy kredytowe i zmuszała obywatel, aby je kupowali, co

²⁴⁵ Francisco Madero (1873–1913) – meksykański polityk. Prezydent Meksyku w latach 1911–1913. Madero był jednym z liderów opozycji przeciwko dyktaturze Porfirio Díaza, za co został aresztowany. Po uwolnieniu z więzienia uciekł do San Antonio w Teksasie, skąd nawoływał do powstania przeciw Díazowi. Jego słowa początkowo spotkały się z nikłym odzewem, jednak stopniowo zyskiwał zwolenników. W 1911 Díaz został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska i udał się na wygnanie, a Madero wybrany prezydentem Meksyku. Został zamordowany po wojskowym zamachu stanu gen. Huerty. J.Z. Pająk, A. Penkalla, J. Szczepański, *Słownik biograficzny XIX wieku...*, s. 406.

²⁴⁶ José Victoriano Huerta Márquez (1850–1916) – meksykański wojskowy i polityk, prezydent Meksyku w latach 1913–1914. Zamordował swego poprzednika Francisca Maderę. Dyktatorskie zapędy Huerty wywołały sprzeciw chłopskiej partyzantki Zapaty i Villi, a także liberałów zgromadzonych wokół Venustiana Carranzy. Uznania rządu Huerty odmówiły Stany Zjednoczone. Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych zajęła port w Veracruz, aby odciąć armię Huerty od dowozu broni. W Meksyku wybuchły gwałtowne protesty antyamerykańskie, niemniej 14 lipca 1914 Huerta zrezygnował ze sprawowania władzy. Zmarł na emigracji w Stanach Zjednoczonych. *Ibidem*, s. 298.

spowodowało mocny spadek wartości meksykańskiego dolara, tak, że dzisiaj ma tylko 1/16 swojej wartości. W związku z tym nie można w ogóle myśleć o imporcie. Panuje nieprawdopodobna drożyzna, na przykład 1 bułka kosztuje 25 kopiejek, 1 para kamaszy 50 rubli, porządne ubranie 400 rubli, mała butelka piwa 2 ruble, kołnierzyk 4 ruble itp. ... Nigdy nie wiemy, czy moneta, którą trzyma się w ręce jest dobra czy też fałszywa; na skutek tych wątpliwości powstają kantory, które za rozróżnianie dobrych od fałszywych monet biorą 6%. Banki nie otwierają nowych rachunków i nie posiadają w Europie żadnych pieniędzy. Czeki można wysyłać tylko prywatną drogą do Nowego Yorku za wysoką cenę. Ten fakt nie miałby dla mnie żadnego zdarzenia, gdyby ceny wszystkich produktów albo spadały albo wzrosły. Tutaj wzrosła wartość ziemi a wartość domów nie, podczas, gdy ceny towarów na skutek wysokich cen surowców osiągnęły niebotyczną wysokość ... Na przykład gorszego gatunku perkal kosztuje w normalnych czasach 15 kopiejek za metr, podczas, gdy obecnie jest sprzedają go po 2 ruble. Płace nie wzrosły w stosunku do cen towarów, tak, że robotnik z płacą 2–3 ruble dziennie nie może dostać tego co dawniej za 1 rubla, dlatego bardzo wielu wstąpiło do wojska, co spowodował brak siły roboczej. Po wojnie, a właściwie po zakończeniu meksykańskiej rewolucji, spodziewamy się ożywienia gospodarki w pełnym tego słowa znaczeniu. Kiedy rewolucja uderzyła nas po kieszeni, żałowałem, że nie zrealizowałem swojego wcześniejszego zamiaru ucieczki do Europy; wówczas kupiłem już w Tampico bilet. Jednak wszystko potoczyło się inaczej i dzisiaj wydaje mi się, że moje położenie obróciło się na lepsze. Przy pierwszej okazji prześlę Ci pieniądze, gdyż przecież nie pobierasz żadnego uposażenia. Zakładam, że tam Ciebie nie traktują źle, bo przecież Austriacy to nie są Niemcy z Rzeszy ...”

54. Nadawca: Leon Zabłocki, Maciejów, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
odbiorca: Jan Tkaczyński, Warszawa (Król. Pol.),
data: brak.

„... Rosyjskie wojsko wyrządziło mi duże szkody; zabrali mi całą pościel, wyrwali mi spod głowy poduszki, odcięli mi górną część od wysokich butów, zrabowali mi wszystko, tak, że zostałem nagi. Teraz przyszło austriackie wojsko, które nie zachowuje się tak jak rosyjscy żołnierze. Ich dowódcy i żandarmi są bardzo dobrzy, tak, że nie można ich porównywać z Ruskimi. Bóg jeden wie, ile musiałem wycierpieć przez Rosjan ...”

55. Nadawca: jeniec woj. ppor. Jan Nadolski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene, Schloß Zell, Waidhofen an der Ybbs (Dolna Austria),
odbiorca: Wiktor Nadolski, Kamieniec Litewski, pow. brzeski, gub. grodzieńska (Rosja),
data: 4 XII 1915.

„... Niech piekło pochłonie Kozaków. To są bandyci i rabusie w pełnym tego słowa znaczeniu. Zanim dostałem się do niewoli, byłem w takim położeniu, że musiałem im grozić naładowanym rewolwerem ...”

56. Nadawca: Roch Kęsik, Wielkolas, pow. kozienicki, gub. radomska (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Antoni Kęsik, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz (Górna Austria),
data: 22 XI 1915.

„... Najbardziej nas zrujnowali Rosjanie podczas odwrotu. Rozkazali nam, aby uciekać za Wisłę. Kiedy jednak oponowaliśmy, to wszystkie wsie po tej stronie Wisły splądrowali i spalili, tak, że nie rozpoznaliśmy naszej okolicy. Podpalali nie tylko wsie ale też i miasta. Ładną pamiątkę zostawili nam Rosjanie. Dzięki Bogu, naszej wsi nie spalili. Chcieli to zrobić, ale Kozacy nie zdążyli ...”

57. Nadawca: Antoni Rybiński, Radom (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Franciszek Wróbel, Piliscsaba, pow. Pilisvörösvári, kom. Pest-Pilis-Solt-Kiskun (Węgry),
data: 25 XI 1915.

„... Rosjanie uciekając podpalali wszystkie obejścia i wsie, tak że niewiele ocalało; spowodowali tym wśród ludzi wielką nędzę ...”

58. Nadawca: Stanisław Chmiel, Krasnystaw, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Jan Kwaśniewski, Partacz (Węgry),
data: 18 XI 1915.

„... Kozacy pognali nas kijami przed front. Ja sam dostałam kilka kijów do dowódcy, gdy chcieliśmy się schować na podwórzu przed deszczem. Ludzie ginęli; tutaj widziało się chorego, tam nieżywego i tak jeden po drugim ludzie padali wzdłuż drogi. Wszystkie dzieci zginęły. Czasami przez jeden lub dwa dni nie było wody; gdy ktoś pił wodę z kałuż na drodze, ten natychmiast umierał ...”

59. Nadawca: nieznaną jeńiec woj., Gütersloch^a, Westfalia, rej. Minden (Niemcy),
odbiorca: Władysław Studnicki, NKN, Kraków (Galicja),
data: 11 XI 1915.

„... Szanowny Panie! Od piętnastu miesięcy przebywam w niewoli bez najmniejszego przewinienia – tylko dlatego, że jestem Polakiem; zwalniają Rosjan i wysyłają jako urzędników do Polski a nas zamykają. Może moglibyście mnie Państwo uwolnić korzystając z pośrednictwa pana H., Michała lub pana Józefa? Jest nas

tutaj kilku. Długo nie wytrzymam. Rozpacz! Nie dostaję listów ani od żony ani znikąd indziej. Serdeczne pozdrowienia ...”

^a Adnotacja cenzora: „stempel pocztowy Gütersloch 11 XI 1915”.

60. Nadawca: Józef Siekierda, Lulutów, pow. wieluński, gub. kaliska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Franciszek Zwolak, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid,
pow. Linz (Górna Austria),
data: 10 X 1915.

„... Jeśli chodzi o gospodarkę, to wszyscy jesteśmy biedni. 30 lipca przyszli bowiem Prusacy, zabrali nam konie, wozy, krowy, cielęta i świnie. Mnie Niemcy zabrali cielaka, konia i wóz. Nikomu nic nie zapłacili za te rzeczy. Zabrali wszystko na słowo honoru ...”

61. Nadawca: Wincenty Kotulski, Czarkowy, pow. pińczowski, gub. kielecka (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Jan Kotulski, Kriegsgefangenenlager Kleinmünchen, Wegscheid, pow. Linz
(Górna Austria),
data: brak.

„... U nas panuje straszliwa nędza. Austriacy żołnierze spalili naszą chatę, zabrali całe zapasy zboża, kury, gęsi i świnie, ... a nas, którzy byliśmy bosi i bez odzieży, przegnali we wszystkie strony świata. Krowy i cielęta pozdychały z głodu. Liczebność ludności w Czarkowach zmniejszyła się; jedni umarli z głodu i nędzy, innych Austriacy zastrzelili, jeszcze inni zginęli od armatnich kul ...”

62. Nadawca: Maria Organista, Ornatowice, pow. hrubieszowski, gub. chełmska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Antoni Organista, Kriegsgefangenenlager Somorja, Šamorín, pow. Duna-
szerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
data: 18 VII 1915.

„... Niemcy z Rzeszy nie zadają nam cierpienia i traktują po ludzku tak, jak nas Rosjanie nie traktowali. Pognali nas do Rosji, a tym, którzy nie chcieli z nimi iść, zabierali krowy, konie i wozy ...”

63. Nadawca: Wojciech Kulig, Drohiczany, pow. hrubieszowski, gub. chełmska (Król. Pol.),
odbiorca: jeniec woj. Jan Kulig, Kriegsgefangenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: 3 XI 1915.

„... Niemieccy żołnierze zabrali nam konie, krowy i świnie. Każdemu gospodarzowi zostawili po jednej krowie. Za zabrane rzeczy płacili rewersami ...”

64. Nadawca: nieznanym, Hola, pow. włodawski, gub. chełmska (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Józef Kermacz, Kriegsgefingenenlager Plan, Planá (Czechy),
data: brak.

„... Ukrywaliśmy się przez trzy dni w lesie. Gdy wróciliśmy Niemcy z Rzeszy zabrali nam wszystko, konie, bydło i kury. Wiele domów rozebrali i wykorzystali do budowy okopów. Nasza wieś jest w połowie spalona ...”

65. Nadawca: nieznanym, Rozkopaczew, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Józef Smyk, Kriegsgefingenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
data: 28 X 1915.

„... Niemcy z Rzeszy zabrali nam wszystkie krowy, kobyłę z wozem i w ogóle nic za to nie zapłacili; wprawdzie za krowy dostaliśmy rewers, ale za konia i za wóz nie dostaliśmy ani rewersu ani pieniędzy.”

66. Nadawca: jeńiec woj. Andrzej Świerczyński, Kriegsgefingenenlager Debrecen, Debreczyn, kom. Hajdú (Węgry),
odbiorca: Maria Świerczyńska, Końskie, gub. radomska (Król. Pol.),
data: 2 XI 1915.

„... 28 sierpnia dostałem się do niewoli. Gdy dotarliśmy do austriackich okopów, częstowano nas winem i papierosami. Podawali nam ręce i przyjęli tak jak swoich braci ...”

67. Nadawca: jeńiec woj. Donat Gołębiowski, Kriegsgefingenenlager Milowitz, Milovice nad Labem, pow. Nymburk (Czechy),
odbiorca: G. Gołębiowska, Żytomierz, gub. wołyńska (Rosja),
data: 2 IX 1915.

„... Będę się starał, aby po zakończeniu wojny pozostać w Austrii. Będę zawsze myślał o tym kraju i będę zawsze opowiadał, co widziałem w tych krajach, ciągnących się od przestronnej Galicji aż w głąb bogatej Austrii, gdyż dużo tam podróżowałem. Jednym słowem Austria jest bardzo piękna, życie bogate a porządek i zamożność nie ma granic ...”

68. Nadawca: nieznanym, Neprysz, pow. biłgorajski, gub. chełmska (Król. Pol.),
odbiorca: jeńiec woj. Stanisław Ostasz, Kriegsgefingenenlager Somorja, Šamorín, pow. Dunaszerdahely, kom. Pozsony (Węgry),
data: 20 IX 1915.

„... Chcemy Ci opowiedzieć, jak Rosjanie chcieli nas przestraszyć Niemcami. Opowiadali nam, że Prusacy wszystkich zamordują, My jednak ich nie słuchaliśmy i zostaliśmy w domu. Gdy Rosjanie wypędzili nas z naszych własnych domów, było dużo strachu, łez i narzekania. Nie można opisać naszego nieszczęścia i naszego położenia, w jakim się w tych dniach znaleźliśmy, W całej okolicy paliły się wsie; z powodu suchej pory roku pożar rozprzestrzenił się. Jak tylko ludzie wyszli ze wsi, Kozacy wszystko splądrowali, zabrali ukryte i zakopane rzeczy, a zboże zmielili, aby te rzeczy nie wpadły w ręce Austriaków. W naszej wsi nie mogli rabować, gdyż Austriacy uderzyli na nich z flanki. Kiedy dojrzelśmy tam Austriaków, poczuliśmy się bezpieczni i mogliśmy wrócić do naszych chat ...”

69. Nadawca: Wiktor Nadolski, Nadolna k. Kamieńca Litewskiego, pow. brzeski, gub. grodzieńska (Rosja),
odbiorca: jeniec woj. ppor. Jan Nadolski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene, Schloß Zell, Waidhofen an der Ybbs (Dolna Austria),
data: 13 XI 1915.

„... Jedni palili całe wsie inni tylko częściowo. Kozacy podpalili nam wypełnioną zbożem stodołę, 2 stodoły ze słomą oraz obory i stajnie. Uciekający motłoch zabrał nam cały inwentarz. W tym trudnym czasie byłem zupełnie sam i bezradny, gdyż maruderzy z rosyjskiego wojska pozwalali sobie na wszystkie możliwe gwałty. Aby uratować swoje życie musiałem siedzieć cicho w ciemnym, zamkniętym pokoju. Jesteśmy całkiem zrujnowani materialnie, ponieważ uciekająca rosyjska piechota zrabowała nam wszystkie konie, bydło i zapasy. W pamiętną noc Kozacy podpalili stodoły i stajnie, tak, że w krótkim czasie wszystko stało w płomieniach. Dom mieszkalny się nie spalił, za co jednak musiałem zapłacić Kozakom 150 rubli ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas^a

^a Dopisek odręczny.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3340, wstęp k. 2, cz. I k. 13–63, zał. do cz. I k. 64–202, cz. II k. 203–210, zał. do cz. II k. 211–232, cz. III k. 233–246, zał. do cz. III k. 247–265.

Nr 209

1915 listopad 11, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 87. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy prośby legionisty do Departamentu Wojskowego NKN w Piotrkowie o przyjęcie do pracy politycznej w Warszawie.

Sprawozdanie specjalne^a

Załączając oryginalny list Aleksandra Hauke²⁴⁷, sierżanta w Legionach Polskich, obecnie w Pradze, Szpital Rezerwy II Kompanii, pokój 53, do redaktora Stanisława Kota²⁴⁸ w Piotrkowie, wraz z tłumaczeniem, naczelnik grupy uprasza o jego sprawdzenie i przekazanie do odpowiedniego opracowania.

Autor listu, posiadający obywatelstwo rosyjskie Polak, który wstąpił na początku wojny do Legionów Polskich i walczył jako sierżant do 2 lipca bieżącego roku, którego to dnia został zraniony. Teraz (5 sierpnia bieżącego roku) skierował do redaktora Biura Prasowego Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego^b propozycję, by jako znawca panujących w Warszawie stosunków działać tam na rzecz sprawy polskiej i prosi o odpowiednią interwencję.

Na marginesie zauważamy, że powyższy list z 5 sierpnia 1915, zaopatrzony w stempel poczty praskiej z 6 sierpnia 1915, dopiero teraz wpadł w ręce Grupy Cenzury.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela

Wiedeń, 11 listopada 1915

Załącznik

Nadawca: sierż. LP Aleksander Hauke, Reservespital No. 2, pokój 53, Praga (Czechy),
odbiorca: redaktor Stanisław Kot, Piotrków (Król. Pol.),
data: 5 VIII 1915.

²⁴⁷ Aleksander Hauke-Nowak (1896–1956) – działacz „Zarzewia”, PDS i skautingu w Warszawie. Podczas I wojny światowej żołnierz I Brygady LP (1914–1917) i POW w Wilnie i Kielcach (1917–1918). W okresie międzywojennym oficer zawodowy, w 1931 przeszedł do rezerwy w stopniu mjr. Następnie wojewoda łódzki i wołyński. Podczas II wojny światowej na uchodźctwie, do kraju nie wrócił, zmarł w Brazylii. *Kto był kim...*, t. 1, s. 46; S. Łoza, *Czy wiesz kto to...*, t. 1, s. 250.

²⁴⁸ Stanisław Kot (1885–1975) – ukończył uniw. we Lwowie. Studia uzupełniał we Francji i Niemczech. Czł. „Zarzewia”. Podczas I wojny światowej współpracownik W. Sikorskiego, szef Biura Prasowego DW NKN (1914–1917), redaktor „Wiadomości Polskich” (1914–1919). W latach 1920–1933 prof. UJ. Kierownik Katedry Historii Kultury. Od 1921 r. czł. PAU. Jako historyk zajmował się dziejami wychowania oraz doktryn politycznych XVI i XVII w. Po maju 1926 r. przeciwnik sanacji i działacz Centrolewu (1930), w 1933 r. pozbawiony za to katedry na UJ. Od 1933 r. w SL, w latach 1936–1939 czł. NKW. Od IX 1939 r. na emigracji, ambasador rządu RP w ZSRR (1941–1942), minister stanu (1942–1943) i informacji (1943–1944). Po powrocie do kraju, ambasador w Rzymie (1945–1947). Od 1947 r. na emigracji, prezes Rady Naczelnej PSL. T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*

„Szanowny Obywatelu i Redaktorze!

Powołując się na moją znajomość z por. Kukielem²⁴⁹, pozwalam sobie prosić Pana, szanowny Obywatelu, o przeczytanie mojej sprawy oraz o jej dalsze skierowanie do kompetentnej instancji.

Urodzony w Warszawie, ukończyłem tutaj polską szkołę średnią. Opuściłem miasto 10 lipca 1914 r., udając się na kursy instruktorskie do Nowego Sącza. Wraz z wybuchem wojny 6 sierpnia przekroczyłem granicę Królestwa jako żołnierz 1 Kompanii Kadrowej²⁵⁰ a następnie uczestniczyłem we wszystkich walkach 1 Pułku²⁵¹. Jako sierżant kompanii por. Kukieła uczestniczyłem również w ostatniej ofensywie i 2 lipca zostałem koło Józefowa ranny w stopę.

Pewnym faktem jest, że za tydzień, dwa zdobyta zostanie Warszawa. Na wypadek, gdyby się tak stało, Departament Wojskowy zechce prawdopodobnie nawiązać bliższe stosunki z Warszawą, by móc tam rozpocząć swoją działalność. Ponieważ moja rana jest już zaleczona i jestem zupełnie zdrowy, jestem gotów oddać się do dyspozycji Departamentu Wojskowego, co uzasadniam tym, że posiadam ku temu odpowiednie kwalifikacje i znam stosunki panujące w Warszawie.

Co się tyczy pracy ideowej, byłem przez 2 lata członkiem Organizacji Młodzieży Niepodległościowej^c «Zarzewie» oraz należałem do jej warszawskiego kierownictwa. Pracowałem również przez dwa lata jako dowódca plutonu w warszawskim skautingu. Jeśli chodzi o pracę wojskową, to byłem przez rok członkiem Polskich Drużyn

²⁴⁹ Kukiel Marian (1885–1973) – ukończył filozofię na uniwersytecie lwowskim. Współzałożyciel ZWC (1908) i Polskiego Stronnictwa Postępowego. Od 1912 r. aktywny działacz KTSSN. Od 1914 komendant Związku Strzeleckiego we Lwowie. Po wybuchu wojny prowadził biuro prasowe w DW NKN (1914–1915), następnie służył w 1 pp LP (1915–1917). W 1917 najpierw zca dyrektora komisji wojskowej TRS. Od września 1917 był komendantem Szkoły Podchorążych PSZ w Ostrowi Mazowieckiej, uczestniczył w akcji rozbrajania Niemców w listopadzie 1918. W II RP zawodowy wojskowy, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1923 gen. bryg., był m.in. dcą 13 DP i szefem Wojskowego Biura Historycznego. Podczas przewrotu majowego zaangażowany po stronie rządowej przeciwko Piłsudskiemu. Docent historii na UJ (1927–1929) i dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Czł. PAU. Podczas II wojny światowej wiceminister spraw wojskowych w rządzie Sikorskiego (1939–1940), dowódca I Korpusu Polskiego (1940–1942) i minister obrony narodowej (1942–1949). Po wojnie wieloletni dyrektor Instytutu Historycznego im. generała Sikorskiego w Londynie i prezes Polskiego Tow. Historycznego na Obczyźnie. Pozostawił po sobie wiele prac naukowych. A.K. Kunert, *Kukiel Marian Włodzimierz (1885–1973)*, w: SBDPRR, t. 3, s. 530–532.

²⁵⁰ 1 kompania kadrowa – utworzona 3 VIII 1914 w Krakowie przez Józefa Piłsudskiego z połączenia członków „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich jako załazek WP. Jej dowódcą był Tadeusz Kasprzycki. Kompania wymaszerowała 6 VIII w stronę Miechowa, w Michałowicach obalając rosyjskie słupy graniczne. Według różnych źródeł stan kompanii wynosił 145–168 żołnierzy. J.M. Majchrowski, *Pierwsza Kompania...*

²⁵¹ 1 pp LP – utworzony 19 XII 1914 r. po powstaniu I Brygady LP w Krakowie. Jego dowódcami byli ppłk Edward Śmigły-Rydz (18 XII 1914 – 6 VIII 1917), kpt. Julian Stachiewicz (6 VIII – 12 VIII 1917), kpt. Modest Sierant (p.o. od 12 VIII 1917) i kpt. Julian Kulczycki (p.o. od 18 IX 1917). W latach 1914–1917 pułk wzięły udział w walkach pod Laskami, Łowczówkiem, Tarłowem i Kostiuchnówką. Po kryzysie przysięgowym w 1917 r. pułk rozwiązano. A. Chwalba, *Legiony Polskie...*

Strzeleckich^d w Warszawie. Jeśli Departament Wojskowy byłby zainteresowany wykorzystaniem mnie, to proszę o przesłanie oficjalnego pisma^e ze wskazaniem, że ze szpitala, w którym się znajduję, oddelegowany jestem do Krakowa albo Piotrkowa. Proszę również o przesłanie pisemnej instrukcji dla mnie.

Upraszam Pana, szanowny Panie Redaktorze, o przekazanie mojej prośby, najlepiej całego listu, do kompetentnej instancji Departamentu Wojskowego. Przepraszając Pana za kłopot, przekazuję wyrazy głębokiego szacunku.

Aleksander Hauke-Nowak, sierżant 1 Pułku Legionów Polskich^h

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie zostało sporządzone w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem – konsygnacją zawierającą 1 oryginalny list w języku polskim z 2 tłumaczeniami w języku niemieckim. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”. Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Prośba o wykorzystanie w pracach w Królestwie Polskim w ramach Departamentu Wojskowego NKN”.

^b W tłumaczeniu w języku niemieckim: „Presse-Bureau des Kriegsdepartements des polnischen Obersten Unabhängigkeitskomitees” – Biura Prasowego Departamentu Wojny Polskiego Najwyższego Komitetu Niepodległości. Właściwa nazwa polska brzmiała: „Biuro Prasowe Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego”.

^c W tłumaczeniu niemieckim: „Verbandes für die Unabhängigkeit Polens” (Związku na Rzecz Walki o Niepodległość Polski).

^d W tłumaczeniu niemieckim: „polnischen Schützenkorps” (polskiego korpusu strzeleckiego).

^e W tłumaczeniu niemieckim: „Amtsschreibens” (urzędowego pisma).

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
OStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2582, k. nlb.

Nr 210

1915 listopad 11, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 93. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy podejrzenia szpiegostwa oraz zawiera dane dotyczące budowy przez Rosjan fortyfikacji polowych.

Sprawozdanie specjalne^a

I Załączona jako załącznik nr 1 kartka mieszkającego w Jarańsku, gub. wiacka, internowanego austriackiego więźnia wojennego Macieja Isańskiego do Domiceli Isańskiej, nauczycielki w Oziminnie Małej, ostatnia poczta Kranzberg w Galicji, zawiera oprócz nic nieznaczącego tekstu o treści prywatnej następujące zdanie: „Proszę Cię o przesłanie widoków miasta Sambora i Krakowa, a szczególnie widoków ważniejszych gmachów”.

Życzenie tego jeńca wojennego, który w tamtejszym obozie służy również jako sanitariusz, jest podejrzone.

Gwoli ścisłości jako załącznik nr 2 załączamy również kartkę Domiceli Isańskiej wysłaną do wyżej wspomnianego.

Jako załącznik nr 3 przedkłada się list Jana Laszczyńskiego z Rosji (bez daty i miejsca), stempel z datą 30 września 1915, do Anny Laszczyńskiej w Leszniowie koło Trembowli, okręg Tarnopol. Czyni się to ze względu na fakt, że jego autor, prawdopodobnie uprowadzony przez Rosjan robotnik, opisuje dość dokładnie okolicę (Teofilpol, na północny wschód od Podwołoczyska), w której kopie okopy dla armii rosyjskiej.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Wiedeń, 11 listopada 1915

Załącznik

1. Nadawca: jeńiec woj. Maciej Isański, łagier wojennoplennych Jarańsk, gub. wiacka (Rosja), odbiorca: nauczycielka Domicela Isańska, Ozimina Mała, poczta Kranzberg, pow. samborski (Galicja), data: 18 X 1915.

„Nr 4 Jarańsk, 18 października 1915 ... Proszę Cię o widoki miast Sambor i Kraków, szczególnie o widoki ważnych budynków ... Czas uprzyjemniam sobie czytaniem, pisaniem, załatwianiem korespondencji, grą na wiolonczeli oraz równocześnie pełniąc obowiązki sanitariusza ...”^a

2. Nadawca: nauczycielka Domicela Isańska, Ozimina Mała, pow. samborski, poczta Kranzberg (Galicja), odbiorca: jeńiec woj. Maciej Isański, łagier wojennoplennych Jarańsk, gub. wiacka (Rosja), data: 29 X 1915.

„... Inspektor otrzymał od Ciebie kartkę, bardzo się z niej ucieszył i napisze Ci kilka zdań ...”^c

3. Nadawca: jeńiec woj. Jan Laszczyński, Teofilpol, gub. wołyńska (Rosja), odbiorca: nauczycielka Anna Laszczyńska, Łosznów, pow. trębowelski (Galicja), data: brak.

„... Pracujemy **tutaj przy okopach**, oraz w Janowie. Czuję się tutaj bardzo dobrze. Jesteśmy niezadaleko w Rosji w odległości 15 km od granicy miasta Brody w guberni wołyńskiej. To nie jest tak daleko. Jechaliśmy koleją z Trembowli do Wójtowców za Podwołoczyskami, gdzie wysiedliśmy z pociągu i w pewnym majątku otrzymaliśmy obiad, następnie spotkaliśmy Karola Moszyńskiego, który wraz z innymi

więźniami pracuje tam w pewnym majątku i który opowiadał mi, że czuje się dobrze. **Natychmiast wymaszerowaliśmy z tej miejscowości i przez trzy dni szliśmy wzdłuż granicy 50 km dalej do miasta Teofilpol ...**"^d

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. Załącznik stanowiła konsygnacja zawierająca oryginalne 2 karty pocztowe oraz 1 list w języku polskim (nie odnaleziono) i 3 tłumaczenia tych korespondencji na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensur-gruppe B”.

^b Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Podejrzenie o szpiegostwo”.

^c Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Podejrzenie o szpiegostwo”.

^d Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Ważne spostrzeżenia pod względem militarnym”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2587, k. nlb.

Nr 211

1915 listopad 13, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 97. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 2 korespondencji, a dotyczy skarg na złe traktowanie i brak opieki medycznej oraz ilustruje bezmyślność rosyjskiej cenzury.

Sprawozdanie specjalne z 13 listopada 1915^a

I. W sprawozdaniu specjalnym z 11 listopada Exh. No. 88 informowano o strasznych warunkach panujących w Poszechonje, gub. Jarosław.

Jako uzupełnienie przedkładamy w formie załącznika nr 1 kartkę pocztową z Poszechonje, w której jeniec woj., asesor medyczny Izydor Pomeranz pisze do swojej żony Róży Pomeranz w Przemyślu 18 października 1915, odpowiadając na jej pytanie o swoje samopoczucie: „Wasiński (wielokrotnie wspominany sprawca morderstwa na tle rabunkowym) Ci powie”. Ponieważ porównanie z więźniami stało się już stałym wyrażeniem we wszystkich listach więzionych w Poszechonje oficerów, należałoby poświęcić szczególną uwagę sprawie polepszenia panujących tam warunków.

II. Jeniec wojenny Karol Warmus, zgodnie ze stemplem pocztowym w Moskwie (list nr 2 bez podanej nazwy miejscowości) uskarża się w swoim liście z 23 października 1915, że **mimo swojej trwającej już 8 dni choroby nie został poddany badaniu lekarskiemu i leczeniu**. Jeńcom wojennym odpowiada się przy zgłaszaniu choroby, że symulują w celu uniknięcia pracy oraz że panuje wśród nich niezdyscyplinowanie.

Zwraca się uwagę na fakt, że tego rodzaju skargi jeńców wojennych w Poszechonie wydają się być o wiele gorsze niż jeńców wojennych na Syberii.

Dołączona do listu nr 2 skarga **charakteryzuje trafnie bezmyślną pracę rosyjskiej cenzury**. Podczas gdy bez wahania przepuściła ona poważne, decydujące wypowiedzi autora listu, uskarżała się na zupełnie niegroźne życzenia i wypowiedzi.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

1. Nadawca: jeńiec woj. asesor medyczny Izydor Pomeranz, łagier wojennoplennych Poszechonie, gub. jarosławska (Rosja),
odbiorca: Róża Pomeranz, Przemyśl (Galicja),
data: 18 X 1915.

„... Razem mieszka nas 27 mężczyzn w dwóch małych pokojach w małym domku; same obce osoby; czy mam Ci opisać nasze życie – o, Wasiński Ci opowie, wszędzie panuje spokój i niezwykła cisza. Pieniądzy nie potrzebuję – tylko serca, ducha i ludzi. Czy możesz mi to przysłać? ...”^b

2. Nadawca: jeńiec woj. Karol Warmus, łagier wojennoplennych Moskwa^c (Rosja),
odbiorca: Wojciech Warmus, Andrychów, pow. wadowicki (Galicja),
data: 23 X 1915.

„... Donoszę Wam, że jestem chory; nie wiem, co ze mną będzie dalej. **Minął już tydzień odkąd zachorowałem, polepszenie nie nastąpiło, ponieważ nie ma lekarza, który by mnie zbadał i leczył.** Najprawdopodobniej będzie trzeba pozostawić swoje prochy w niewoli. Jeśli któryś z nas jest chory, nie dowierza się mu i twierdzi, że jest leniwy i że panuje wśród nas niezdyplinowanie. W rzeczywistości jednakże ze słabości nie można utrzymać się na nogach; trzeba leżeć niczym pies i nikt nie pyta o chorego, nikt nie sprawdza, czy on jeszcze żyje. Nie dziwi mnie to zresztą, ponieważ wiem, że jesteśmy wrogami względnie, że byliśmy wrogami, gdy walczyliśmy przeciwko sobie. Myślę jednak, że w momencie wzięcia nas do niewoli było ich obowiązkiem potraktować nas jak swoich przyjaciół, tak jak czynią to z nimi nasi. Ponieważ nie chcę Was zasmucać, więcej Wam o tym nie będę pisał. Jeśli Bóg zechce, że jeszcze wyzdrowieję i powrócę, opowiem Wam wszystko^d ... Mojego adresu nie podaję, ponieważ nie wiem, jak długo tu jeszcze pozostanę; być może wyślą mnie do szpitala. Gdy dotrę do swojego miejsca przeznaczenia, napiszę do Was i podam adres ...”^e

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. Załącznik do niego stanowiła konsygnacja zawierająca oryginalne 1 list i 1 kartkę pocztową (niezachowane) oraz 2 tłumaczenia na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”.

^b Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Skarga z Poszechonje”.

^c Wg stempla pocztowego.

^d Fragment podkreślony zamazany przez rosyjskiego cenzora – mimo to udało się go odczytać cenzorom austriackim.

^e Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Skarga dotycząca braku pomocy lekarskiej”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2628, k. nlb.

Nr 212

1915 listopad 17, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 104. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy stanu sanitarnego w obozie dla jeńców wojennych w Kurganie.

Sprawozdanie specjalne z 17 listopada 1915^a

Załączona kartka pocztowa zawiera opis złych warunków sanitarnych w obozie dla jeńców wojennych w Kurganie, gub. tobolska. Wskutek złej jakości wody, brudnych i zatęchłych ubikacji, braku jakiegokolwiek możliwości poruszania się jeńcy wojenni cierpią **na choroby żołądka i jelit**. Procent umieralności jest bardzo wysoki.

Ze względu na to oraz na surowe warunki panującej teraz pory roku konieczna jest jak najszybsza interwencja w celu zlikwidowania panujących w Kurganiu braków.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

Nadawca: nieznaną jeńca woj., łagier wojennoplennych Kurgan, gub. tobolska (Rosja),
odbiorca: Anna Bajowa, Willa Egger, Frohnleiten, pow. Graz (Styria),
data: 11 VIII 1915.

„... Zofia wysłała mi 20 koron, które otrzymałem przed kilkoma dniami. Forsy^b nie potrzebuję; mam go wystarczająco dużo. Gdybym tylko nie cierpiał na bóle żołądka, wszystko byłoby w porządku. **Większość z nas choruje na choroby żołądkowo-jelitowe**. Wydaje się to być skutkiem braku ruchu i siedzenia na jednym i tym

samym miejscu. Nie mamy mianowicie przestrzeni do odbywania spacerów. Nie wydaje się być wielką przyjemnością chodzenie w kółko pod ochroną bagnetu oraz świadomość, że oficerowie w Niemczech dysponują miejscem do gier na wolnym powietrzu, kortami tenisowymi i boiskami piłkarskimi. Ludność wydaje się tam traktować jeńców jako obrońców ojczyzny. Tutaj wprowadzono, stosownie do wydarzeń, różne obostrzenia. Z powodu braku zajęcia moje nerwy są zrujnowane. Ludzi wysłano do wsi do prac polowych, co jest prawdziwym błogosławieństwem, **ponieważ zmniejsza procent śmiertelności. Woda tutaj jest zła, ubikacje brudne i zatechłe.** Wkrótce nastanie zima, a sytuacja pozostaje bez zmian ...”^c

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. Załącznik do niego stanowiła konsygnacja zawierająca oryginalną 1 kartkę pocztową (niezachowana) i 1 tłumaczenie. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”.

^b „Forsy” – pieniądze.

^c Adnotacja cenzora na konsygnacji: „Warunki sanitarne w obozie jeńców wojennych w Kurganie”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3735 Res. 2659, k. nlb.

Nr 213

1915 grudzień 5, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Szczepańskiego (w zastępstwie), Exh. Nr. 139. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 7 korespondencji, a dotyczy opóźnień w doręczaniu poczty pochodzącej z obozów dla jeńców wojennych w Austro-Węgrzech.

Sprawozdanie specjalne z 5 grudnia 1915^a

W sprawozdaniu specjalnym z 15 października, Exh. No. 36^b, przekazano do wiadomości kierownictwa cenzury fakt, że korespondencja z niektórych krajowych obozów dla jeńców wojennych, **szczególnie z obozu w Planie**, ma w zwyczaju docierać tutaj w dłuższych odstępach czasowych i z zauważalnym opóźnieniem.

Odtąd – abstrahując od pojedynczych przesyłek – nie dotarła tutaj **żadna przesyłka z Planu**, tak że można wysunąć przypuszczenie, iż cała tamtejsza poczta składowana jest od października do dnia dzisiejszego, by **po 2 do 3 miesiącach zostać na raz** ponownie tutaj przesłana.

W załączeniu przedkłada się kilka kartek z wczorajszej, doręczonej cenzurze 4 grudnia poczty, a mianowicie 4 sztuki z **Brüx** (Czechy), noszące datę 27 względnie

28 sierpnia i 1 września 1915 oraz 3 sztuki z **Hart** koło Amstetten, które datowane są na 15 października 1915.

Zauważa się, że przypadki te nie stanowią wyjątku, lecz zostały wybrane z 2 liczących po 100 sztuk przesyłek, które zawierają wyłącznie kartki tej samej daty, tj. z sierpnia względnie października, a wśród nich znajduje się kilka przesyłek pocztowych z końca listopada.

Nie podlega wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z zaniedbaniem w pracy poczty we wspomnianych obozach dla jeńców wojennych, które można by łatwo usunąć poprzez proste energiczne upomnienie.

Ostateczne usunięcie tego zaniedbania leżałoby nie tylko w interesie jeńców wojennych, lecz również cenzury, której z reguły przypisywana jest **wina za tego typu opóźnienia**^c.

naczelnik grupy – w zastępstwie: por. Szczepański

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem, który stanowiło 7 kart korespondencyjnych w języku polskim (nie odnaleziono). Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”. W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 10 Dezember 1915. Nr. 2884. Res.” Oba stemple odcisnięte w czerwonym tuszu.

^b Sprawozdania nie odnaleziono, jedynie załącznik do niego – zob. dok. **nr 207**. Załącznik do Sprawozdania specjalnego naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 36, dotyczący opóźnień w funkcjonowaniu poczty, z 15 X 1915.

^c Na dole strony sprawozdania adnotacja (mps): „Przedkłada się c. i k. Ministerstwu Wojny, Wydział X ds. Jeńców Wojennych z prośbą o podjęcie dalszych działań, ewentualnie w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem Handlu. Podobne spostrzeżenia poczyniono w większości grup cenzury. Wiedeń, 11 XII 1915. [Wraz z odręcznym dopiskiem:] Uprasza się o skierowanie do KÜA. [nieczytelne] Primavesi”.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 2884, k. nlb.

Nr 214

1915 grudzień 6, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 134. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy skargi na wyżywienie w szpitalu wojennym w Ołomuńcu.

Sprawozdanie specjalne z 6 grudnia 1915 r.^a

Na załączonej kartce pocztowej polskiego legionisty Jerzego Krukowskiego, obecnie przebywającego w cesarsko-królewskim szpitalu w Ołomuńcu-Salzerhut, barak nr 9, wysłanej do jego matki, Józefiny Persickiej w Warszawie – która, mimo

że jako przesyłka wysłana przez pocztę polową nie podlega [naszej kontroli], wpadła w ręce cenzury – nadawca, prawdopodobnie pochodzący z rosyjskiej części Polski legionista, uskarża się, że w ołomunieckim szpitalu, gdzie przebywa jako ciężko ranny, wyżywienie jest nędzne i brakuje mu nawet chleba, który musi kupować za pożyczone pieniądze.

Przez wzgląd na to, że chodzi o walczącego za Austrię obywatela rosyjskiego i że jego wyrażona na karcie pocztowej prośba wskutek ostatniego zakazu nie może dotrzeć do adresata w Warszawie, przekazujemy powyższe spostrzeżenie do wiadomości oraz w celu podjęcia dalszych kroków urzędowych.

naczelnik grupy: [Milan] Boubela Oblt. m.p.

Załącznik

Nadawca: polski legionista Jerzy Krukowski, barak nr 9, szpital wojenny, Ołomuniec-Salzerhut, (Morawy),
odbiorca: Józefina Persicka (matka), Warszawa (Król. Pol.),
data: 8 XI 1915.

„... Stan stopy polepszył się po operacji. Wyżywienie w szpitalu jest nędzne, tak że muszę sobie kupować chleb, na co jednakże nie mam pieniędzy. Chciałem sobie kupić również ciepłą bielizną, która jest tutaj bardzo tania. Niech mateczka przyśle mi przynajmniej kilka koron, za co byłbym bardzo wdzięczny. Moi koledzy nie chcą mi już nic więcej pożyczać, mam 6 koron długu ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), jako załącznik – konsygnacja zawierająca 1 oryginalną kartę pocztową w języku polskim (niezachowana) wraz z tłumaczeniem w języku niemieckim. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 2868, k. nlb.

Nr 215

1915 grudzień 10, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. Nr. 154. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 4 korespondencji, a dotyczy Polaków ze Stanisławowa sympatyzujących z Rosjanami oraz podejrzenia wrogiego stosunku do Austro-Węgier.

Sprawozdanie specjalne z 10 grudnia 1915^a

I. Ujawnienie dwóch rusofilów w Stanisławowie.

W sprawozdaniu specjalnym Exh. Nr. 96 z 12 listopada 1915^b poinformowano, że z korespondencji wychwycono nazwiska dwóch obywateli austriackich w Stanisławowie, którzy na podstawie wiarygodnych doniesień rzeczywiście udowodnili swoje **przyjacielskie nastawienie wobec Rosjan**.

Obecnie w punkcie 1 przekazujemy spostrzeżenie, zgodnie z którym powyższe stwierdzenie zostaje potwierdzone i poszerzone przez inną, równie autorytatywną stronę. Wiceburmistrz miasta Stanisławowa Karol Fiedler²⁵², który został deportowany przez Rosjan, w załączonym liście, skierowanym do radnego magistratu w Stanisławowie Józefa Wierzejskiego²⁵³, oskarża **tamtejszego komisarza policji Łukomskiego**²⁵⁴ **oraz inspektora kolejowego Matogę**²⁵⁵, że spowodowali jego deportację; ten ostatni prawdopodobnie dlatego, że chciał objąć stanowisko burmistrza.

Przedkłada się to jako dalszy materiał obciążający wymienione osoby w celu podjęcia dalszych kroków urzędowych.

II. Podejrzenie wrogiego stosunku do państwa

Przekazuje się 1 list i 2 kartki pocztowe Józefa Przewrockiego z Zarzecza koło Jarosławia, wysłane do internowanego Marcina Przewrockiego²⁵⁶ w Thalerhof, które uzasadniają **podejrzenie wrogiego nastawienia do Austrii** u autora listu.

- 1) O Austrii i urzędach państwowych list mówi pogardliwym i żarłocznym tonem, który wyraża się np. w tym, że autor listu informuje, iż **podczas konfiskaty nie odda swojego zboża, twierdząc przy tym, że powinni oni jeść słomę, która jest dla nich wystarczająco dobra**.

²⁵² Karol Fiedler – właściciel kamienicy i warsztatu stolarskiego, czł. zarządu Kasy Oszczędności i Banku Zaliczkowego w Stanisławowie. Asesor sądu handlowego Sądu Obwodowego w tym mieście. Od 1890 czł. rady miejskiej. Wiceburmistrz Stanisławowa i czł. Rady Powiatowej (1906–1915), wywieziony w 1915 przez Rosjan jako zakładnik.

²⁵³ Józef Wierzejski – wieloletni naczelnik oddziału Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Stanisławowie. Czł. zarządu Banku Zaliczkowego w Stanisławowie. Był radnym i starszym radcą magistratu w Stanisławowie.

²⁵⁴ Bronisław Łukomski – starszy komisarz policji w magistracie w Stanisławowie.

²⁵⁵ Witold Matoga – urzędnik Dyrekcji Kolei Państwowej w Stanisławowie, w 1914 r. jako sekretarz kolejowy pracował w Oddziale VI Służby Komercyjnej.

²⁵⁶ Marcin Przewrocki (1877–1924) – wójt gminy Zarzecze i przewodniczący kółka rolniczego. Działal w PSL, czł. Rady Naczelnej (1908–1913). W 1913 był kontrkandydatem z ramienia PSL dla Witolda Czartoryskiego w pow. jarosławskim w wyborach do Sejmu Krajowego. Po rozłamie w PSL czł. PSL Lewicy, od 1914 czł. Rady Naczelnej ugrupowania. W czasie I wojny światowej był więziony przez miesiąc w areszcie policyjnym w Jarosławiu oraz dziewięć i pół miesiąca w Thalerhofie. Następnie służył w austriackim 90 pułku piechoty. Po 1918 działacz PSL „Piast”, z jego ramienia poseł na Sejm. H. Korczyk, *Przewrocki Marcin*, w: PSB, t. 29, s. 40–41.

2) List ten zawiera podejrzany fragment: „gdybym mógł przewidzieć, że nie rzucą na mnie podejrzenia, **splatałbym im małego figla**, jednakże jeszcze zaczekam jakiś czas z wykonaniem sprawiedliwości”.

Obie kartki pocztowe zostały załączone celem zilustrowania powyższego i zawierają jedynie **kpiny pojedynczych żołnierzy**, przy czym należy zauważyć, że takie wyrażenia, jak „**nasza ukochana ojczyzna**”, należy rozumieć **czysto ironicznie**.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik do konsygnacji z 10 grudnia 1915

List nr 1 ważne fragmenty kartki pocztowej:

Nadawca: intern. Karol Fiedler, wieś Ust-Kamysztyński, pow. minusiński, gub. jenijska (Rosja), odbiorca: Józef Wierzejski, magistrat, Stanisławów (Galicja), data: 13 XI 1915.

„... Wielce szanowny Panie Nadradco! Informuję, że do końca wojny pozostanę na wolnej stopie na Syberii, co jest zasługą Łukomskiego i Matogi, który ze wszystkich sił dążył do tego, by zostać burmistrzem; proszę o mnie nie zapominać ...”

List nr 2 kluczowe fragmenty listu.

Nadawca: Józef Przewrocki, Zarzecze, pow. jarosławski (Galicja), odbiorca: intern. Marcin Przewrocki, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria), data: 17 X 1915.

„... Jesteśmy bezsilni, by dopomóc Ci w uwolnieniu z tego piekła. Piszesz, byśmy podjęli starania u starosty w celu umożliwienia Twojego powrotu do domu, mój drogi Bracie! Przecież jest to jego podła robota. Tylko jemu zawdzięczasz to, że zostałeś internowany. Dowiadywałem się u wielu mądrych ludzi, co ma oznaczać fakt, że sąd wojenny Cię uniewinnił, podczas gdy starostwo Cię internowało; nikt nie mógł mnie w tym względzie oświecić, aż lekarz okręgowy opowiedział mi, kto zastawił na Ciebie tę pułapkę. Głównym bandytą jest Czatoryski Witoldzio²⁵⁷; to na jego rozkaz zostałeś intern. przez starostwo, a innymi słowy mówiąc, zemszczono

²⁵⁷ Witold Czatoryski (1864–1945) – właściciel i zarządca klucza pełkińskiego i Bielin nad Sanem (tartaki, cegielnie, stadniny koni) oraz majątku Konarzewo w Poznańskim. Konserwatysta, potem związany z endecją. Zdecydowany przeciwnik ruchu ludowego. Radny Rady powiatu jarosławskiego (1891–1918), prezes Rady (1898–1904, 1910–1913). Poseł do Sejmu Krajowego (1908–1914): prezes klubu „Środka”, czł. komisji rolnej i szkolnej. Od 1913 czł. austriackiej Izby Panów. Czł. sekcji wschodniej NKN, w 1919 współzałożyciel KNP w Paryżu. W latach 1918–1939 prezes Rady

się na Tobie za rok 1913. Reakcyjna mafia i wyrzutki społeczeństwa Galicji kłają i kalają swoimi plwocinami pokojowo nastawionych obywateli. Albo ten podły Jasso²⁵⁸! Dał mi swoje słowo honoru, że osobiście odwiedzi Ciebie i postara się o interpelację u ministra wojny.

Napisałem dwa razy do niego, raz napisał do niego weterynarz, i to być może w niezwykle aroganckim tonie; napisał mu mianowicie, że jest jego psim obowiązkiem uzyskać uwolnienie znaczących osób ze swojej partii. Poprosiłem również listownie posła Daszyńskiego o interpelację, który jednakże aż do dnia dzisiejszego nie udzielił mi odpowiedzi. Oni wszyscy boją się mianowicie; wszyscy oni są podłymi mięczakami i skończonymi czcicielami knuta. Jasso był w miesiącu wrześniu z Kawalcem²⁵⁹ w Rzeszowie. Ten ostatni spytał go, czy odwiedzi Bombę²⁶⁰, po czym otrzymał odpowiedź, że tego nie uczyni, ponieważ nie chce budzić podejrzeń cesarsko-królewskiej żandarmerii o brak lojalności. Pozostaje mi jeszcze jedyna droga przez dr Świtalskiego z Przeworska²⁶¹. Brat jego żony jest generałem w Krajowym Ministerstwie Obrony; za jego pośrednictwem uwolniono faceta (Dziada); adwokat otrzymał mianowicie sowity datek. Jedni opowiadali, że ten facet (Dziad) wręczył mu 1000 koron, jednakże ten ostatni nie chce nic mówić i powiedział mi, że wręczył mu 400 koron. We wtorek, 1 listopada, będę u niego i nie omieszkać poinformować Cię natychmiast o rezultacie rozmowy.

U nas nic nowego: wielu ludzi zachorowało, wszystkie bliskie nam osoby są zdrowe. Nie jesteśmy jeszcze pewni, co się stanie ze zbożem. Z Zarzeczca wzięli 50 korców i obiecali wziąć również resztę; pozostawiają nam tylko 40 dkg jako dzienną porcję dla jednej osoby. **Zresztą pisałem Ci już o tym, że nic nie daliśmy: myślę, że nic nie damy i że mogą jeść słomę, to jest dla nich wystarczająco dobre ...**

Przyjechał Franek Kaduk, który służy w szpitalu w Rzeszowie; widzi wiele i opowiada mi, że codziennie ze Wschodu przyjeżdżają pociągi z rannymi, którzy mu opowiadają, że istnieje tam formalny kanał, który bezlitośnie połyka ludzi.

Powiatowej w Jarosławiu oraz prezes Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie. Z ramienia endecji senator RP (1922–1928). *Kto był kim...*, t. 2, s. 503.

²⁵⁸ Prawdopodobnie chodzi tu o Klaudiusza Angermana (1861–1922) – inżyniera kolejowego i przedsiębiorcę naftowego, a zarazem działacza PSL, potem PSL „Piast”. Z ramienia tej partii posła do parlamentu austriackiego (1911–1918), a podczas I wojny światowej szefa komisji aprowizacyjnej NKN. A. Kędzior, *Angerman Klaudiusz (1861–1922)*, w: PSB, t. 1, s. 112–113.

²⁵⁹ Chodzi o Piotra Kawalca – działacza PSL, w 1914 zastępcę posła do parlamentu austriackiego Klaudiusza Angermana w okręgu Kolbuszowa–Rzeszów–Głogów.

²⁶⁰ Antoni Bomba (1868–1952) – działacz polskiego ruchu ludowego. Najpierw w Stronnictwie Chrześcijańsko-Ludowym, następnie w Polskim Stronnictwie Ludowym, od 1913 w PSL Lewicy. Poseł do austr. Rady Państwa (1900–1914). W 1918 został komisarzem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w pow. rzeszowskim. SBDRL, s. 47–48.

²⁶¹ Chodzi o Władysława Świtalskiego (1874–1936) – w latach 1898–1918 burmistrza, a zarazem od 1904 honorowego obywatela miasta Przeworska.

M. Pociecha napisał mi, że jest na Kaukazie i pracuje u gospodarza, jego syn dostał się pod Podhajcami do niewoli rosyjskiej; 5 dni znajdował się na polu bitwy. Po pięciu dniach bohaterskich czynów dla austriackiej ojczyzny zapędzili go do niewoli; również tam nie dosięgnie go diabeł. **Gdybym mógł przewidzieć, że nie rzucą na mnie podejrzenia, spłatałbym im małego figła, jednakże poczekam jeszcze pewien czas z wymierzeniem sprawiedliwości ...**

Nasza biedna siostra jako niezwykle naiwna osoba często dawała tym podłym ludziom pieniądze, tzn. Kościołowi za odprawianie mszy św. w intencji Twojego powrotu; wygłosiłem jej odpowiednie kazanie ...”

Listy nr 3–4 niemieckie tłumaczenie kluczowych fragmentów załączonych kart

Nadawca: Józef Przewrocki, Zarzecze, pow. jarosławski (Galicja),
odbiorca: intern. Marcin Przewrocki, Internierungslager Thalerhof, Thalerhof, pow. Graz (Styria),
data: 13 IX 1915.

„... Nie mam lepszych wiadomości niż opowiadanie naszych bohaterów, którzy dość często w większej liczbie jadą na wypoczynek, jak określamy to my, a na urlop, jak brzmi to w austriackim języku wojskowym. Rozpocznę, posłuchaj, tylko nie pęknij ze śmiechu i nie zachwycaj się ich bezgraniczną i inspirowaną bezpośrednio przez Boga mądrością.

... Przyjeżdża bezpośrednio ze szpitala pewien austriacki plutonowy, gdzie leżał od sierpnia 1915 r., a ja go pytam, gdzie był, co widział i jak walczył za naszą świętą wiarę i za naszą najukochańszą ojczyznę. Był wszędzie, głęboko w Rosji aż w pobliżu Syberii; był w Serbii, w Temeszwarze, a ostatnio we Włoszech i nad Morzem Bałtyckim. Wszystko jest autentyczne, bez domieszki jakiegokolwiek koloryzowania. Człowiekiem z taką szeroką wiedzą geograficzną jest facet Sobek, drugim takim jest Sakiera, nędzny chłopak z Kisielowa, pytam go, co widział, gdzie był i co porabiał.

Mój Drogi! Gdzież nie był ten austriacki bohater? Iluż wrogów i atakujących naszą ojczyznę nie wysłał na łono Abrahama? Był w Czarnogórze, był w Serbii; w biednej Czarnogórze tak mocno zaatakował wrogów, że dzień przemienił się w noc. Zapytałem go, jak wyglądają mieszkańcy Czarnogóry, ponieważ nie widział ich ani żywych, ani martwych; widział starą martwą kobietę, która spaliła się i wyglądała na mniej więcej piętnastoletnią dziewczynkę z przestreloną piersią, która trzymała w swoich rękach taśmę naboju do karabinu maszynowego; w rzeczywistości widział i zabrał jej ziemniaki, które miały przybrać dość duże rozmiary, zabrał również bydło, którego 370 sztuk popędzono. W Serbii zuł surową kukurydzę, przebywał tam pełne 3 dni, został zraniony strzałem w rękę i od tego czasu, czyli sierpnia ubiegłego roku, do dzisiaj przebywał w szpitalu i delektował

się przynależnym mu jako obrońcy naszej ukochanej Ojczyzny spokojem; był wszędzie, jadł ziemniaki i kukurydzę ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach. Załącznik do niego stanowiła konsygnacja zawierająca oryginalne 1 list i 3 kartki pocztowe (niezachowane) wraz z tłumaczeniami. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”, odbitym czerwonym tuszem.

^b Sprawozdanie nie zostało odnalezione.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 2940, k. nlb.

Nr 216

1915 grudzień 18, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, por. Milana Boubeli, Exh. No. 174. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 16 korespondencji, a dotyczy listów zawierających treści podejrzanę politycznie z punktu widzenia państwa austro-węgierskiego oraz propozycje odnoszące się do urzędowych pieczęci i adresowania poczty jeńców wojennych.

Sprawozdanie specjalne z 18 grudnia 1915^a

Przedkłada się następującą korespondencję:

I. Załączony jako pozycja nr 1) list rosyjskiego jeńca wojennego por. S. Drago-Mireckiego przebywającego w Theresienstadt zawiera informację, że on oraz niejaki baron von Ungern-Sternberg dobrowolnie się poddali i starają się o obywatelstwo austriackie oraz przyjęcie do Legionów Polskich. Wydaje się, że u tego ostatniego pewną rolę odegrała miłość do dziewczyny ze Lwowa.

Por. S. Drago-Mirecki ma dobre pióro i do swoich adresatów często pisze listy, w których w ciepłych słowach wyraża sympatię i miłość do naszej monarchii. W listach tych napisał również, że nie pozwolono mu na wstąpienie do legionów polskich i że zamierza zwrócić się jeszcze o łaskę Jego Królewskiej Mości. Te same, wymienione w załączonej karcie pocztowej okoliczności wzięcia do niewoli barona Ungern-Sternberga, nakazują jednakże, by uznać za usprawiedliwioną pewną ostrożność wobec tych rosyjskich jeńców wojennych w stopniach oficerskich.

II. W liście stanowiącym załącznik nr 2) internowany w Stawropolu, gub. samarska, oficer Aleksander Skowroński zaleca swojej mieszkającej w Tarnopolu żonie Wandzie, by zniszczyła jego korespondencję, co stanowi aluzję do tego, że posuwając się naprzód armia austriacka ma w zwyczaju przeprowadzać ściśle rewizje domów.

Na marginesie zauważa, że – jak podają tamtejsze gazety – w Austrii panuje klęska głodu i brakuje pieniędzy.

III. Zgodnie z zarządzeniem kierownictwa cenzury²⁶² stemple krajowe, używane do celów wojskowych na wychodzących zagranicę drukach pocztowych, poddawane są kontroli, co obowiązuje również dla stempli wydziałów pracy jeńców wojennych. Poprzez to często gubią się części adresów, a szczególnie ma to miejsce w przypadkach, gdy stemple są dużych rozmiarów. Marnotrawieniem czasu jest, gdy dowódcy oddziałów pracy itp. zadają sobie trud, by opatrzyć listy jeńców wojennych stemplami, które muszą być przez nas wszystkie bez wyjątku kontrolowane.

Dlatego zapytujemy, czy nie byłoby możliwe zastąpienie używanych dotychczas pieczęci urzędowych oddziału pracy itp. innymi, które określałyby tylko korespondencję jeńców wojennych jako taką (np. poprzez użycie liter „Kgf.”^b), nie nosząc przy tym żadnych oznak urzędowych, tak że po ocenzurowaniu można by je przepuścić.^c

Z drugiej strony zdarzają się wypadki, że korespondencja znajdujących się w naszym kraju jeńców wojennych przychodzi tutaj bez stempla i w ogóle bez jakiegokolwiek adnotacji urzędowej.

Dla zilustrowania załącza się kilka kartek pocztowych obydwu kategorii.^d

IV. W nawiązaniu do tego składamy następujące zapytanie:

Zgodnie z Komunikatem nr 44²⁶³ kontroli cenzury podlegają informacje o zatrudnieniu tutejszych jeńców wojennych „w obszarze armii stacjonującej na polu walki”. Ponieważ informacje te zawarte są najczęściej w adresie nadawcy, to wraz z ocenzurowaniem utracony zostaje również ten adres, wskutek czego jeńiec woj. traci możliwość otrzymania wiadomości od swojej rodziny. Czy nie jest możliwe, by znajdujący się poza obozem, a szczególnie na tyłach frontu, wrodzy jeńcy wojenni zostali ponumerowani, tak by kierowana do nich korespondencja trafiała do nich, jeśli zaadresowano by ją na jedno centralne miejsce i jeśli zawierałaby tylko nazwisko i numer adresata? Poprzez umieszczenie litery przed numerem (np. G 7103) można by ewentualnie bliżej określić kraj, prowincję itp.

V. Pod pozycją 4) załączamy list internowanego w Deutsch-Gabel oficera A[dolfa] Popowskiego wysłany do ojca Władysława Jelonka, kanonika w Czernichowie (Galicja), który oddaje nastroje panujące w poszczególnych kręgach rosyjsko-

²⁶² W myśl Komunikatu nr 18 z kwietnia 1915 r., zawartego w spisie przepisów cenzury sporządzonym przez rumuńską grupę cenzury 21 VI 1915 r., nakazywano działowi usuwającemu (Remedur) zatrzymywanie takich korespondencji zaadresowanych do jeńców w Rosji lub Serbii, których stemple zawierają całą nazwę i miejsce stacjonowania liniowych formacji wojskowych, oddziałów rezerwowych oraz placówek wojskowych na tyłach. Nie chciano dopuścić do tego, by nieprzyjacielska cenzura mogła czerpać istotne informacje z tych danych, sporządzając z nich zestawienia. Por. T. 1, dok. nr 16.

²⁶³ Komunikat nr 44 mówił o obowiązkowym poddawaniu procedurze usuwania wszystkich korespondencji, zawierających adresy znajdujących się w monarchii jeńców woj., którzy mają zostać wykorzystani do pracy w strefie frontowej, por. T. 1, dok. nr 48, § 26.

-polskiej inteligencji. Świadczą one o głębokiej sympatii wobec Austrii i niechęci wobec Prusaków.

Popierany przez autora listu projekt czasopisma „Jeniec”²⁶⁴ dla znajdujących się pod naszą władzą jeńców wojennych byłby odpowiednim środkiem do tego, by z jednej strony pogłębić i rozpowszechnić odczuwaną przez wielu orientację austrofilską, a z drugiej by przeciwstawić się istniejącej niestety jeszcze ciągle nienawiści wobec Prus.

Z listu przetłumaczono tylko odpowiednie fragmenty. Reszta listu zawiera jedynie wspomnienia z młodości autora spędzonej w szkole rolniczej w Czernichowie (Galicja).

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik 1

Nr 1 Nadawca: jeniec woj. ppor. S. Drago-Mirecki, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Theresienstadt, Terezín, pow. Litoměřice (Czechy),
odbiorca: Irena Kawecka, ul. Zofii 4/3, Lwów (Galicja),
data: 3 IX 1915.

„... Nie wiem, czy słyszała Pani o uwięzieniu barona von Ungern-Sternberga. Jest on dość popularną postacią. On sam zakochał się w pewnej dziewczynie ze Lwowa i z tego powodu postanowił nie udać się na front, lecz pozostać we Lwowie, tak jak niegdyś uczyniłem to ja. Odczekał do momentu, aż Lwów ponownie wpadł w ręce Austriaków. Teraz jesteśmy tutaj razem; baron przedsięwziął kroki, by uzyskać austriackie obywatelstwo, co mu najprawdopodobniej się uda. Z tego powodu, jako jego najlepszy przyjaciel, postaram się z jego pomocą uzyskać zezwolenie na wstąpienie do znajdujących się pod protektoratem austriackim legionów polskich. O rekomendację poproszę również ojczulka ...”^e

Nr 2 niemieckie tłumaczenie kluczowych fragmentów załączonego listu.
Nadawca: jeniec woj. oficer Aleksander Skowroński, łagier wojennoplennych Stawropol, gub. samarska (Rosja),
odbiorca: Wanda Skowrońska, Tarnopol (Galicja),
data: 16 XI 1915.

„Nie wiem, czy otrzymałaś kartkę pocztową, w której Ci napisałem, że masz zniszczyć moje kartki i listy. Jeśli nie, uczyni to z tego powodu, że tak Ci radzę. Z gazet, które czasami czytam, wiem, że w Austrii i w Niemczech panuje głód, a tam,

²⁶⁴ Pismo takie nie powstało, inicjatywa ta nie ma nic wspólnego z pismem „Jeniec”, wydawanym przez polskich jeńców woj. w Le Puy-en-Velay we Francji.

dokąd dotrą ich armie, nie bierze się względu na mieszkańców, lecz organizuje się w każdym domu najskrupulatniejsze rewizje w poszukiwaniu żywności, a za pokwitowaniem albo za pieniądze rekwiruje się wszystko, co zostanie znalezione; niestety za pieniądze nic nie można tam kupić, ponieważ niczego nie ma i ponieważ wszystko zużywa wojsko ...”

Nr 3 [zobacz zał. nr 2]

Nr 4 niemieckie tłumaczenie kluczowych fragmentów załączonego listu.

Nadawca: jeniec woj. oficer A[dolf] Popowski, Offiziersstationen für Kriegsgefangene Deutsch Gabel, Jablonné v Podještědí (Czechy),

odbiorca: kanonik o. Władysław Jelonek, Czernichów, pow. krakowski (Galicja),

data: 17 XI 1915.

„... Od H. Lawackiego chcę dowiedzieć się szczegółów na temat legionów, które mnie bardzo interesują ... Życie tutaj jest dość ciężkie. Mieszka nas tutaj czterech Polaków z Rosjanami, jeden pół-Polak i jeden pół-Rosjanin; jeden z szerokotorową orientacją; jeden jest, tak jak ja, słuchaczem lwowskiej politechniki. My obaj reprezentujemy czysto polski punkt widzenia. Upuściwszy Prusakom z nienawiści rasowej i wdzięczności wiele krwi, kolega mój oświadczył bez ogródek, że podda się, jeśli wyślą go na front austriacki; wykonał to, jednakże zupełnie przypadkowo. Smutny jest nasz los, ponieważ brat musi walczyć przeciwko bratu ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

Załącznik 2

1. Nadawca: jeniec woj. Jan Szewczak, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia), odbiorca: Tomasz Szewczak, wieś Wlan, gmina Wlan, pow. łukowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: brak.

„Niech Bendzie Pochwalony Jezus Chrystus List Piszany w Dzień wszystkich Świętych; Donose wam kochani rodzicze że z łaski Pana Boga jestem zdrowy i żywy co Daj nam Boże i Prose was zebyscie my co niebąć odpisali bo ja nie mogę się zadnej wiadomości doczekać. Kłaniam się wam wszystkim razem i zyczę wam szczęścia zdrowia ja Jan Szewczak”

2. Nadawca: jeniec woj. Stanisław Kulesza, Kriegsgefangenenlager Travnik (Bośnia), odbiorca: Grzegorz Kulesza, na ręce Oktawii Połyczytoj, stacja Zdołbunow, pow. ostrogski, gub. wołyńska (Rosja), data: 28 XI 1915.

„Austro-Węgry, Dnia 28 XI 1915 r. Kochani Rodzice donoszę Wam że jestem zdrów czego i Wam życzę z całego serca Kochani Rodzice; pisałem już tyle listów a nie otrzymałem od Was odpowiedzi, Więc proszę Was choć o parę. A teraz żegnam Was wszystkich i całuję Dowidzenia Kochający Was syn Stanisław Kulesza”

3. Nadawca: jeniec woj. Jan Piotrowski, Arbeiterabteilung nr 522, Ledinczi, poczta Ostrzej-Podoci, pow. Petrovac (Bośnia),
odbiorca: Karol Piotrowski, wieś Słobódka, poczta Łukaszówka, pow. Winnica, gub. podolska (Rosja),
data: 25 XI 1915.

„25 XI 1915, Kochani Rodzice! Uwiadamiam swoich kochanych Rodziców że ja z łaski Najwyższego Stwórcy Pana dotychczas jestem zdrów, czego i kochanym swoim Rodzicom życzę z całego serca szczęścia, zdrowia i jak najlepszego prowadzenia się we wszystkim. Znadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia przesyłam Kochanym Rodzicom, Siostróm, Bracióm, Krewnym i znajomym jak najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego. Całuję rączki kochanym Rodzicom i pocałunki Siostróm i Bracióm Kochający Jaś Piotrowski”

4. Nadawca: jeniec woj. Jan Łęczycki, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia),
odbiorca: Kazimierz Marczuk, Mordy, poczta Mordy, pow. siedlecki, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„Poloserci, dnia 1 listopada 1915 Kochana Żono! Przede wszystkim donoszę ci kochana żono że ja dzięki pana Boga żyw i zdrów czego i tobie kochana żono wraz z całą Rodziną życze. Pozatem dziwi mnie bardzo dla czego niemam od ciebie żadnej wiadomości na pewno mnie już nie chcesz widzieć i już zapomniała o mnie; na tyle listów co już do ciebie pisałem. Więc proszę Cie Kochana żono odpisz mi bo inaczej jak się okazuje to i mnie nie przyjdzie.”

5. Nadawca: Julian Rościński, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia),
odbiorca: Józef Rościński, wieś Dorazdowo, gmina Straszęcín, pow. płoński, gub. warszawska (Król. Pol.),
data: 1 XI 1915.

„List pisany Dnia 1 Listopada 1915 roku. W pierwszych słowach mojego listu Kłaniam się wam Kochani Rodzice takgze i tobie Kochana żono tagze i wam Kochane siostry tagze wszystkiej rodziny. I tagze pozdrawiam was Kochani Rodzice tagze ciebie Kochana Żono zycze zdrowia. I proszę wad nie martwcie się omnie Jestem zdrów z łaski pana Boga a teraz proszę was Kochana Rodzino odpiszcie w tym listopadzie jeszcze.”

6. Nadawca: jeniec woj. Florian Zając, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia), odbiorca: Andrzej Zając, wieś Gręboszów, poczta Wadlew, pow. piotrkowski, gub. piotrkowska (Król. Pol.), data: 1 XI 1915.

„Poloserci 1 XI 1915 r. Kochany Ojcze! Już nie wiem który list pisze i nie mam od ojca odpowiedzi. Ja znajduję się niewoli, jestem zdrow. Jeżeli Ojciec otrzyma mój list proszę bardzo przysłać mi na adres Mietka do Ameryki. Całuję ręce słu pozdrowienia rodzeństwu. F. Zając”

7. Nadawca: jeniec woj. Mikołaj Sztofij, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia), odbiorca: Apolonia Sztofij, wieś Stanisławka, gmina Miączyn, pow. hrubieszowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 1 XI 1915.

„Pisze List Dnia 1-go Listopada 1915 r. Kochana zono Donosze Ci oswoiem zdrowiu Ja jezdem zywy i zdrowy czego wan zycze ot pana boga i ot Matki Boski Czenstochowski Kochan zono jak Dostaniesz Ten list to tego dnia proszę o odpis wtedy bendzie przed 22 Listopada. Jakiem zabrany do niewoli i żadnego Listu nieodbirałem a Tobie pisze Co Miesionc 2 Listami i Niewim Ci Do ciebie nie dochodzo Ci do mnie jednym. Słowem Niemam nijakich wiadomości o tobie Kochana zono; Całuje Cie Kochana potem i razem sciskam raczki Broniści i Marynie; Czołem Sztofij”

8. Nadawca: jeniec woj. Piotr Nagaba, Grič, pow. Bugojno (Bośnia), odbiorca: Anna Nagaba, wieś Wojtowina, pow. płoskirowski, gub. podolska (Rosja), data: 28 XI 1915.

„Bosznia, Dnia 28 XI 1915 roku. Kochana Mamo, W pierwszych słowach przemawiam Niech byndzie pochwaloni Jezusz Chrystusz. Najsampierw zawiadamiam wasz Kochana Mamo ze jako ja iezdem przy zdrowiu Dzinki Panu Bogu. Także i wam Kochano mamu zycze z całego serca Dobrego Zdrowia i Dobrego powodzenia Od Pana Boga i Matki boszki Czystochowskiej Opiekunki nasz ludzi. Teraz zawiadamiam wasz ze ja od Brata otrzymałem odkrydka 22 listopada, i ja ucieszyłem się że dowiedziałem żeście zywi i przy zdrowiu. Telko mie zasmuciło ze Brata Jana zabrali do wojska. Mama, to jak byndziecie odpisywali to mi napiszcie mianowicie gdzie Jan teraz jest. Dosyć mi czas Dobrze schodzi telko oczekuje tego miłego i pryndkiego spokoju i się z wami zobaczysz, co daj Boże Amen. Zaszylał serdeczne ukłony i zycze wessolych swiont Bożego Narodzenia. P. Nagaba”

9. Nadawca: jeniec woj. Franciszek Bujnowski, Potoci, poczta Ostrelj, pow. Petrovac (Bośnia), odbiorca: Leon Bujnowski, Seminarium Duchowne w Piotrogradzie (Rosja), data: 1 XII 1915.

„Bośnia, 1 Grudnia 1915 r. Kochany ks. Leosiu! Zawiadamiam że ja jestem żywy i zdrowy, nachodzę się teraz w Bośni, proszę mnie napisać o swoim zdrowiu i powodzeniu. Pieniędzy i posyłek teraz nie posyłać bo nie otrzymam Zasyłam i rączki ściskam i ucałowania twój brat, F. Bujnowski”

10. Nadawca: jeniec woj. Jan Włoch, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia), odbiorca: Franciszek Włoch, wieś Wólka Rokicka, gmina Łuck, pow. lubartowski, gub. lubelska (Król. Pol.), data: 28 X 1915.

„Austria. List Pisany dnia 28 Października 1915 roku. W piirwszych słowach mojego listu teras donoszę Wam ostatnim ze jestem w zdrowiu dzięki Panu Bogó i zaraz cego i wam życze Dobrego i powrotu z wygnania. A teraz proszę cię Kochana zono czy ode mnie otrzymałaś list, to mi zaraz odpisz bo jesce zadnego listu od ciebie niema co się znaczy cy nie pises. Do mnie nie dochodzą; teras nie mam nic do pisania tylko pozdrawiam Was wszystkich cału famielju, zatem zostańta się zdrowi. Pisał swoją własna Ręką Jan Włoch”

11. Nadawca: jeniec woj. Waclaw Rejniak, Arbeiterabteilung nr 543, Petricevac k. Banja Luki (Bośnia), odbiorca: Józefa Rejniak, ul. Jerzego 55, Piotrków (Król. Pol.), data: 1 XI 1915.

„Petricevac 1 XI 1915, Droga Mamo! Przez czas mojego pobytu w niewoli pisałem całą masę listów i nie mam najmniejszej wiadomości, gdy tymczasem moi znajomi z Piotrkowa ciągle otrzymują listy z domu. Proszę bardzo po otrzymaniu mojej karty odpisać mi. Całuję ręce, ślę pozdrowienia krewnym i znajomym Waclaw Rejniak”

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), ma dwa załączniki: nr 1 zawierający dwa listy w oryginale (niezachowane) wraz z tłumaczeniem i podwójnym odpisem oraz nr 2 zawierający 14 oryginalnych kart pocztowych (zachowało się 11). Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”. W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 23 Dezember 1915. Nr. 3169. Res.”

^b „Kgf.” – skrót od słowa „Kriegsgefangenen” (jeniec woj.).

^c Tu znajdowało się wykreślone zdanie: „Dla zilustrowania załącza się kilka kart pocztowych”.

^d Zobacz zał. nr 2.

^e Treść listu została zacytowana powtórnie w dok. nr 203, Sprawozdanie za okres 21 IX – 31 X 1915 naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, Milana Boubeli, Exh. Nr. 85, z 9 XI 1915, w zał. III A, poz. 39.

^f Uwaga cenzora: „to znaczy rosyjską”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3738 Res. 3169, k. nlb.

Nr 217

1915 grudzień 18, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 175. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 6 korespondencji, a dotyczy zakazu wykorzystywania krajów neutralnych dla korespondencji jeńców wojennych.

Sprawozdanie specjalne z 18 grudnia 1915^a

I. W zarządzeniu nr 1466 kierownictwa cenzury²⁶⁵ wymienia się kilka istniejących w krajach neutralnych organizacji, do których można się zwracać w celu pośrednictwa w korespondencji jeńców wojennych.

Podpisany poniżej naczelnik grupy dowiedział się 10-tego miesiąca, znając wspomniane wyżej zarządzenie, że Komitet Czerwonego Krzyża w Sztokholmie próbuje przesłać list do przebywającego w niewoli rosyjskiej kolegi, ponieważ wszystkie dotychczasowe próby nawiązania bezpośredniej korespondencji nie powiodły się.

List ten został zwrócony niżej podpisanemu 14 grudnia przez pocztę wraz z adnotacją: **Przesyłki do jeńców wojennych należy zaopatrzyć w nagłówku adresu w hasło: „Prisonnier de guerre” i adresować bezpośrednio do odbiorcy.**

Wydaje się, że tym samym cesarsko-królewska poczta wprowadziła **nową praktykę**, która zabrania wszelkiego dopuszczalnego dotychczas pośrednictwa w przekazywaniu informacji i w ten sposób jednym pociągnięciem pióra wstrzymuje dotychczasową dobrą pomoc zagranicznych organizacji humanitarnych (trzeba tutaj wymienić Genewski i Sztokholmski Czerwony Krzyż oraz Niemieckie Towarzystwo Niesienia Pomocy w Sztokholmie).

Kierownik grupy przypuszcza, że poprzez wspomnianą praktykę cesarsko-królewskiej poczty mogłyby zostać anulowane dotychczasowe wprowadzenia Organizacji Czerwonego Krzyża i w ten sposób zniweczone poprzez upomnienie ze strony uczestniczącego tylko pośrednio oraz niewprowadzonego w istotę tej sprawy urzędu. Istnieje pilna konieczność uregulowania prawa korespondencji jeńców wojennych i skupienia go w ręku jednego odpowiedzialnego za nie w czasie wojny urzędu wojskowego.

W każdym razie zarządzeń urzędowych nie wolno wydawać bez wysłuchania i zgody kierownictwa cenzury. Należałoby również powiadomić zarówno kierownictwo cenzury, jak i opinię publiczną o ustaniu wykorzystywanego dotychczas wielostronnie pośrednictwa.

²⁶⁵ W instrukcji cenzury z grudnia 1917 r. Suplement 9 do § 24 wymienia „dopuszczalne” instytucje pomocowe, biorące udział w takim pośrednictwie. Wśród wymienionych są m.in. Międzynarodowy Czerwony Krzyż z siedzibą w Genewie, Moskiewski Komitet Pomocowy w Kopenhadze czy Biuro Jeńców Wojennych w Bernie, por. T. 1, dok. nr 169.

Wspomniany list załącza się pod pozycją A).

II. Równocześnie przedkłada się do wiadomości dwa przypadki pośrednictwa w przesłaniu listów w zagranicę do kraju, które w przeciwieństwie do wspomnianej wcześniej praktyki zostały przez pocztę przepuszczone.

Zgodnie z załącznikami B) i C) pośrednictwem zajmowały się:

1. Towarzystwo „Ognisko” w Genewie,
2. „Rosyjski Komitet Pomocy” w Sztokholmie (Comite Russie), Hotel Continental, który według załączonego do listu formularza oferuje również pośrednictwo w przesyłaniu telegramów, pieniędzy i paczek pocztowych o wadze do 4 kg.

Wymieniony powyżej Komitet został swego czasu umieszczony na liście przesyłek do zatrzymania, dlatego przekazany list został tutaj przechwycony, mimo że jego treść jest zupełnie nieszkodliwej natury.

Jako dalsze instytucje pośredniczące ustalono:

- 3) Biuro Poszukiwania Osób Zaginionych w Zurychu (Thalacher 39), które zajmuje się pośrednictwem w przesyłaniu poczty do Włoch,
- 4) Carl Juster, Bukareszt, Zefircilcu 21a oraz
- 5) wspomniany już Szwedzki Czerwony Krzyż, Wydział Komitet Pomocy dla jeńców wojennych, Linnogatan 77.

Niniejszym pytamy, czy pośrednictwo w przesyłaniu listów przez instytucje neutralne jest niedopuszczalne w ogóle, czy tylko w przypadku listów wysyłanych z kraju za granicę.

naczelnik grupy: por. [Milan] Boubela

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach, zawierał 3 załączniki A, B, C (nie odnaleziono ich). Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu. W lewym górnym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 21 Dezember 1915. Nr. 3032. Res.”

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3737 Res. 3032, k. nlb.

Nr 218

1915 grudzień 20, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 177. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 4 korespondencji, a dotyczy listów zawierających treści podejrzanę politycznie z punktu widzenia państwa austro-węgierskiego oraz skargi osób internowanych w obozach w Austrii Dolnej.

Sprawozdanie specjalne z 20 grudnia 1915^a

Pod pozycją nr 1 i 2 przedkłada się 2 politycznie podejrzane kartki pocztowe Bronisławy F[edorowicz]^b. Autorka listu jest bez wątpienia kobietą, która z motywów politycznych albo niepolitycznych przeprowadziła się do Rosji (Arbeniewka,^c pow. kirsanowski, gub. tambowska). Szczególnie chcemy wskazać na następujące fragmenty jej załączonej pod pozycją nr 2 kartki pocztowej:

- a) Serb pisał często; teraz nie wiem, czy on żyje – opuścił Rosję i wstąpił do armii serbskiej. Austria ma dużą ilość takich ludzi.
- b) Do daty 28 grudnia przywiązuje się szczególną wagę, autorka listu nie udziela bliższych wyjaśnień na ten temat, ponieważ nie wolno o tym pisać.
- c) Autorka listu próbuje w formie snu przemycić swoją przepowiednię klęski głodu w Austrii.
- d) Powołuje się na równocześnie napisany list.
- e) Celowo przemilcza swoje nazwisko i prosi go, by nie wymieniał go również w kierowanej do niej korespondencji. Mieszka u niejkiej Eugenii Wasilewnej Rajewoj.

Na załączonej pod nr 1 karce pocztowej nadawczyni informuje, że do końca wojny pozostanie w bezpiecznych warunkach w Rosji.

Należałoby w odpowiedni sposób pozyskać u adresatów obu kartek pocztowych informacje o nazwisku i osobie autorki listu oraz o wspomnianym wyżej liście.

Nazwisko nadawczyni należałoby następnie umieścić na liście przesyłek podlegających cenzurze.

Pod numerem 3 i 4 załącza się 2 zgodne co do treści, lecz nie brzmienia listy z obozu internowania w Karlstein an der Thaya. W obu listach internowani Aleksander Krawczyk, Tadeusz Dźwigalski i dr Sułkowski zwracają się do dwóch istniejących prawdopodobnie w Wiedniu organizacji, a mianowicie do „Centralnego Komitetu Opieki Moralnej” („Zentralkomitee für Moralfürsorge”), Wiedeń IX, Thurgasse 15a oraz do prowadzonej przez Natalię Wieleżyńską, Wiedeń XII, Kaschlgasse 9/21, „Ligi Kobiet”, z prośbą o wsparcie ubraniami i żywnością ich liczących 10 osób rodzin.

Proszący znajdują się w trudnej sytuacji, przedmioty, o które proszą, mają im umożliwić spędzenie skromnych świąt Bożego Narodzenia. Zapytujemy, czy powyższe i podobne listy należy przesyłać dalej.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

1. Nadawca: Bronisława F[edorowicz], Arbeniewka, pow. kirsanowski, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Zygmunt Steiner, kierownik kopalni ropy naftowej, Borysław-Tustanowice (Galicja), data: 14 VIII 1915.

„... Dla uspokojenia donoszę Ci, że jestem zdrowa i że do końca wojny mam bezpieczne miejsce zamieszkania. Przebywam w głębi Rosji i mieszkam u inteligentnej i bogatej rodziny, która dysponuje znaczącymi dobrami. Nie wyjechałam dobrowolnie, tak jak opowiadałam to wszędzie moim znajomym, by ich nie przestraszyć, lecz wskutek konieczności. Dzisiaj żyję wcale wygodnie, nie wolno mi tylko wrócić do Galicji przed końcem wojny ... Gdy otrzymasz tę kartkę, daj mi znak życia o sobie, po czym wszystko Ci dokładnie opiszę, ponieważ będę miała pewność, że jest możliwa wymiana listów między nami, podczas gdy dzisiaj nie wiem, kto będzie czytał kartkę. Bronisława F. ...”

2. Nadawca: Bronisława F[edorowicz], Arbeniewka, pow. kirsanowski, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Maria Świdnicka, nauczycielka, Piniany k. Kalinowa, pow. samborski (Galicja), data: 21 XI 1915.

„... Zapytujesz o «moje serce». Takich głupot, moja Droga, nie mam w głowie; nie jestem tak radosna jak wcześniej. Dzisiaj jestem istotą dręczoną tęsknotą, przygnębioną i niezmiernie przestraszona, tak że zbrzydło mi to nędzne życie. Serb pisał często; teraz nie wiem, czy żyje – opuścił Rosję i wstąpił do armii serbskiej. Austria ma dużo takich ludzi. Dlaczego nie piszesz o rodzinie Pasiewiczów? Czy coś o niej wiesz? Po otrzymaniu tej kartki nie pisz do mnie. 28 grudnia napiszę do Ciebie i wtedy możesz napisać do mnie. Powiedz to też Misi. W swoim liście do niej zapomniałam wspomnieć, żeby wstrzymała się z odpowiedzią. Dlaczego tak czynię, nie napiszę, ponieważ jest to zabronione. Zeszłej nocy miałam cudowny sen; żałuję, że nie mogę Ci o tym napisać. Był on podobny do snu o siedmiu tłustych i chudych bykach albo krowach (tego zapomniałam) oraz do snu o pustych i pełnych kłosach. Jeśli tylko trochę nauczyłaś się ze Starego Testamentu Biblii, to będziesz wiedzieć, jaki sen ma tutaj na myśli. Proś za mnie i błagaj Boga, by, powiodło mi się 28 grudnia. Chodzi o sprawę o wielkim znaczeniu i od niej zależy, że być może zobaczymy się wcześniej niż można by oczekiwać. Zależy również od niej wiele innych rzeczy. Prowadzę dobre i wygodne życie i mam prawa jak każdy jeńiec wojenny. Zamiary nie spełniły się, psiakrew, i to tylko dlatego, że mam zebraczą torbę. Niesłusznie podejrzewałaś mnie, moja Kochana, że napisałam do Ciebie w stanie upojenia alkoholowego. Wiesz, że nie potrzebuję napojów, poza rosyjskim kwasem, który odświeża człowieka i oczyszcza krew. Co się tyczy papierów z tyłu^d, to zupełnie zapomniałam, co napisałam. Bardzo niepokoję się

tym, że nie wiem, gdzie znajduje się mój chłopak – był on rybą lepszego gatunku. W wyniku stałego oczekiwania zwrotu ku lepszemu rzeczywiście wyczerpują się moje siły. Mój Boże, cóż dałabym za to, by być pośród Was. Jestem smutna, tęsknię i czuję się jak na obczyźnie. Znany Ci kpt. pisze i, tak jak wcześniej, oferuje mi swoją pomoc; nie chciałam jej przyjmować, jednakże teraz, 28 grudnia koniecznie go potrzebuję, dlatego zgadzam się na jego przysługi. Połam sobie głowę nad treścią tego listu. Wraz z tą kartką piszę również list, który otrzymasz nieco później. Całuję Cię i ściskam, aż się zaczerwienisz. Bronka ...”

Załącznik – Korespondencje nr 3 i 4, niemieckie tłumaczenie załączonych listów

3. Nadawca: Aleksander Krawczyk i Tadeusz Dźwigalski, Internierungslager Karlstein, Karlstein an der Thaya, pow. Waidhofen (Dolna Austria), odbiorca: Centralny Komitet Opieki Moralnej dla wychodźców z Galicji, Thurgasse 15a, Wiedeń IX (Dolna Austria), data: 26 XI 1915.

„... Niżej podpisani zwracają się z uprzejmą prośbą. Od ponad roku są internowani i wszystkie nasze środki zostały wyczerpane. Z żadnej strony nie możemy otrzymać pomocy, z tego też powodu zwracamy się do tak szacownego Towarzystwa z prośbą o łaskawą pomoc i z nadzieją, że w tej krytycznej sytuacji nie zostaniemy jej pozbawieni. Żyjemy tutaj w dwie rodziny, składające się z 7 osób, a mianowicie 2 dzieci i 5 dorosłych, które proszą szacowne Towarzystwo o wymienione poniżej rzeczy.

1) Mąkę pszenną, 2) cukier, 3) chleb, 4) skondensowane mleko dla dzieci. Nie chcemy wymieniać szacownemu Towarzystwu wszystkiego, czego potrzebujemy, lecz polecamy siebie samych jego trosce, ponieważ szacowne Towarzystwo samo określi rzeczy dla nas i samo będzie wiedzieć, co wypędzeni z ojczyzny potrzebują na zbliżające się Święta. Te kilka słów niech poruszy serca szacownego Towarzystwa, które użyczy nam tego niewielkiego wsparcia, za które będziemy nieskończenie wdzięczni. Ze łzami w oczach spoglądamy na szacowne Towarzystwo, które pocieszy nasze dręczone zmartwieniami rodziny i zaspokoi nasze potrzeby. Oczekujemy przychylniej odpowiedzi i przesyłki, za którą będziemy nieskończenie wdzięczni. Równocześnie z góry dziękujemy za wymienione wcześniej rzeczy. Z poważaniem A. Krawczyk, T. Dźwigalski ...”

4. Nadawca: Aleksander Krawczyk i Tadeusz Dźwigalski, Internierungslager Karlstein, Karlstein an der Thaya, pow. Waidhofen (Dolna Austria), odbiorca: Natalia Wieleżyńska, Kaschlgasse 9/21, Wiedeń XII (Dolna Austria), data: 7 XI 1915.

„... Ponieważ nie posiadamy adresu towarzystwa «Liga Kobiet», zwracamy się bezpośrednio do Pani z następującą prośbą. Od ponad roku jesteśmy internowani, w którym to czasie wszystkie nasze środki uległy wyczerpaniu. Żyjemy tutaj w trzy rodziny, które razem z dziećmi składają się z 10 wyczerpanych i źle ubranych osób. Uprzejmie prosimy o przesłanie następujących rzeczy:

1) mąki żytniej, 2) kaszy dzieci, 3) skondensowanego mleka, 4) chleba, 5) cukru.

Nie będziemy jednak wyliczać wszystkiego, szanowna Pani będzie sama wiedzieć. Prosimy o jakiegokolwiek ciepłe ubrania dla 3 dzieci w wieku 2–3 lat oraz dla 7 dorosłych osób, kamasze w rozmiarze 43 oraz ciepłą i zwykłą bieliznę ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach, miało załącznik zawierający 4 oryginalne listy (niezachowane) wraz z tłumaczeniem i podwójnym odpisem. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Dalsza zatrzymana przez cenzurę korespondencja Bronisławy Fedorowicz zob. dok. nr 228, Sprawozdanie specjalne dot. politycznie podejrzanych listów Polskiej Grupy Cenzury B z 26 I 1915, sporządzone przez kpt. Milana Boubelę.

^c W tekście błędnie: „Arbenowka”.

^d Tu przyp. cenzora: „niezrozumiałe” – chodzi o poprzednie listy.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3284, k. 517–520.

Nr 219

1916 styczeń 21, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 230. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 5 korespondencji, a dotyczy otrzymania подарunków przez austro-węgierskich jeńców wojennych w Rosji.

Sprawozdanie specjalne z 21 stycznia 1916^a

Poniżej przesyłamy pierwsze meldunki od naszych znajdujących się w Rosji jeńców wojennych o otrzymaniu подарunków.^b

Kierownik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Załącznik

1. Nadawca: jeniec woj. [imię nieznanne] Pająk, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Maria Pająk, Moszczenica, pow. gorlicki (Galicja),
data: 22 XII 1915.

„... Z Austrii otrzymaliśmy prezenty, z których wszyscy się ucieszyliśmy. Dostałem koc, sweter, 2 chusteczki, wełniany ocieplacz na przeguby, szelki, 1 ołówkę, nici i inne drobiazgi. Bardzo nas cieszy, że Austria o nas myśli ...”

2. Nadawca: jeniec woj. Julian Szpunar, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
odbiorca: Antonia Szpunar, Rzeszów (Galicja),
data: 12 XII 1915.

„... Właśnie dzisiaj otrzymałem prezent świąteczny z Austrii, dostałem ciepłą koszulę, sweter, 1 koszulę trykotową skarpetki, rękawice, 1 czapkę, 1 szal, przybory do szycia i ciepły koc, dlatego jestem dobrze zaopatrzone na zimę. Wkrótce mam otrzymać 7 ½ rubla = 20 koron ...”

3. Nadawca: jeniec woj. Osiasz Perlberger, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Józef Perlberger, Kraków (Galicja),
data: 10 XII 1915.

„... Od Czerwonego Krzyża otrzymaliśmy buty, koce i kombinezony, które to rzeczy rozdzielili pomiędzy nas szwedzcy oficerowie ...”

4. Nadawca: jeniec woj. F. Hara, łagier wojennoplennych Irkuck (Rosja),
odbiorca: Jan Hara, Gorzyce, pow. tarnobrzski (Galicja),
data: 1 XII 1915.

„... Od naszego Czerwonego Krzyża otrzymałem koc do przykrycia się ...”

5. Nadawca: jeniec woj. Zygmunt Salzberg, łagier wojennoplennych Tobolsk (Rosja),
odbiorca: Herman Salzberg, Lwów (Galicja),
data: 16 XII 1915.

„... 7 bieżącego miesiąca otrzymałem od Czerwonego Krzyża przez Sztokholm bieliznę zimową i buty, dlatego jestem dobrze zaopatrzone. Cieszymy się z tego, że Austria o nas myśli ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 5 oryginalnych kart pocztowych w języku polskim (niezachowane) wraz z tłumaczeniem na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Na dole karty sprawozdania znajduje się adnotacja (mps): „c. i k. Ministerstwo Wojny, Wydział X ds. Jeńców Wojennych – załączyć do raportu Z.I. 67681 z 10 VIII 1915, Wiedeń 29 I 1916, 2 oryginalne korespondencje”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3276, k. 312.

Nr 220

1916 styczeń 21, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 222. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy ciężkiego położenia austro-węgierskich jeńców wojennych w obozie w Łukojanowie w Rosji.

Sprawozdanie specjalne z 21 stycznia 1916^a

Wraz z dzisiejszą pocztą przechwycono kartkę pocztową jeńca wojennego w Łukojanowie, gub. niżnonowogrodzka, która po bliższym zbadaniu okazała się być złożona z dwóch sklejonych ze sobą kartek pocztowych, pomiędzy którymi znajdowała się kartka papieru. Tę kartkę pocztową wraz z kartką papieru, która szczegółowo opisuje tamtejsze straszne warunki, przedkładamy w oryginale i tłumaczeniu.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Wiedeń, 26 stycznia 1916^b

Załącznik

Nadawca: jeńiec woj. [Filemon] Feliks [Janusz], łagier wojennoplennych Łukojanow, gub. niżnonowogrodzka (Rosja)^c,
odbiorca: Bohdan Janusz²⁶⁶, ul. Pełczyńska 33, Lwów (Galicja),
data: 12 XII 1915.

²⁶⁶ Bohdan Janusz (1889–1930) – przed I wojną światową długoletni redaktor „Kuriera Lwowskiego”. Od 1907 czł. Tow. Naukowego im. Tarasa Szewczenki. Był autorem wielu prac z zakresu prehistorii i historii sztuki, m.in.: *Typy etniczne i kulturalne w prehistorji Galicji wschodniej* (1911), *Człowiek przedhistoryczny* (1914), czy *Zabytki przedhistoryczne Galicji wschodniej* (1918). Opublikował również *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie: 3.IX.1914–22.VI.1915*, Lwów 1915. W II RP konserwator zabytków przedhistorycznych okręgu lwowskiego (1920–1925). Popełnił samobójstwo. R. Jakimowicz, *Ś.P. Bohdan Janusz*, „Wiadomości Archeologiczne” 13, 1935, s. 312–318.

„... Kochany Bohdanie! Piszę do Ciebie w ten sposób; jeśli to się uda, to będzie bardzo dobrze, ponieważ będziemy w stanie bardzo dobrze przekazywać sobie wzajemnie wiadomości, które inaczej są zakazane. Żałuję, że dopiero teraz wpadłem na ten pomysł, jednakże pragnienie opisania naszych obecnych przeżyć dopiero teraz przywiodło mnie do tego wynalazku. Jak już wiesz, przetransferowano nas z Putywła, gdzie zresztą panowały znośne warunki, do Łukojanowa. Co było przyczyną naszej ewakuacji z sąsiedniej guberni w głąb Rosji, nie wiemy; przypuszczamy jednakże, że był to skutek kombinacji politycznych, jest to jednakże tylko nasze przypuszczenie.

Dzisiaj pragnę opisać Ci nasze życie w tym lochu, grobie dla żyjących. Zaczę od opisu naszego mieszkania, które w naszym życiu odgrywa najważniejszą rolę, ponieważ jesteśmy z nim tak związani, jak pies ze swoją budą albo ślimak ze swoją muszlą. Łukojanow jest miastem zabitym deskami, jak np. Kulików albo jeszcze mniejsze miasto. Liczy ono sobie 2 tys. mieszkańców. Nasze mieszkanie, satyrycznie określane jako dom, napędziłoby strachu najmniej wymagającemu mieszkańcowi Europy Zachodniej, tutaj określa się to jako komfortową kwaterę, szyderstwo! By tylko częściowo móc uzasadnić pretensje tej budowli do bycia nazwaną domem, muszę podkreślić, że budynek ten przedstawia sobą pewną kombinację ścian z dachem i podłogą. Ściany te tworzą stosownie do tego razem sześć pokoi, w których mieszka 80, słownie: osiemdziesiąt, osób. Powierzchnia obejmuje 100 metrów kwadratowych lub trochę więcej niż jeden metr kwadratowy na osobę, tak że poza miejscem do spania nie mamy do dyspozycji żadnej przestrzeni. Pokoje te zaopatrzone są w dziury, które wprawne oko po dłuższym badaniu rozpozna jako ościeże drzwiowe, do których przed wieloma laty przymocowane były drzwi. Ściany tego domu wymówiły z reguły posłuszeństwo kierunkowi pionowemu i wedle swojej fantazji przyjęły różne kierunki płaszczyzny krzywej. Otwory w tych ścianach, tzw. okna, zdają się żyć z nimi w najpełniejszej harmonii i podobnie jak one przyjęły różne pozycje i wywołują wrażenie tańczących lalek.

Ramy w tych oknach przypominają kraty i są strasznie nadzarte przez ząb czasu. Posiadają jednakże tę wyższość, że w ogóle nie można ich otworzyć, czego zresztą zabrania prawo, ponieważ świeże powietrze jest zakazane dla więźniów. Ramy te można było kiedyś otwierać do wewnątrz. W celu uniemożliwienia im spełniania swojej funkcji, do połowy ich wysokości przybito jakąś podporę z drewna, która wyklucza nawet najcichszą myśl o ich otwarciu. Jedynym posiadanym przez nas urządzeniem wentylacyjnym są piece i drzwi prowadzące na dwór. Podłoga leży bezpośrednio na klepisku i nie jest podpiwniczona. Jej forma oferuje możliwość studiowania najróżniejszych form ukształtowania terenu. Tak mniej więcej wygląda opis tego, co razem składa się na dom.

Teraz muszę opisać, jak urządzone jest jego wnętrze. Jeśli o to chodzi, to zbędny jest tutaj jakikolwiek trud, ponieważ tego prymitywnego wyposażenia nie można opisać posiadając nawet najbujniejszą wyobraźnię. Wyposażenie to

jedna wielka drwina, nawet z najprymitywniejszych potrzeb Kafra²⁶⁷, buszmena, zwierzęcia, to są mary^d. Mary, to wszystko! Nie wiem, czy kiedykolwiek spotkałeś tę nazwę, wątpię w to. Żebyś nie pozostawał w niepewności co do tego, pragnę Ci również opisać to osobliwe urządzenie. Mary to drewniane prycze, które składają się z desek i zaopatrzone są w nogi, przez co pozostają ponad podłogą. Ich długość odpowiada długości podłogi, to znaczy, że są one tak długie, jak powierzchnia podłogi z wyjątkiem wolnego pasa, tak szerokiego, by umożliwił komunikację z pozostałymi pokojami. Poza tym nie mamy zupełnie nic, dosłownie nic. Na tym miejscu muszę jeszcze wspomnieć, że na ramach tych aż roi się od pluskiew, pcheł i innego robactwa oraz że znajduje się na nich wyższa niż 1 cm warstwa brudu. Spanie na nich jest bardzo ryzykowne. Szczury wielkości kota czują się mianowicie panami tej rupieciarni i spacerują majestatycznym krokiem bez najmniejszego strachu po naszych ciałach. Myszy błyskawicznie przed nimi uciekają i czasami budzą śpiących. Poprzez ten opis możesz sobie wyobrazić, że nie można sobie nawet wyobrazić gorszej kwatery. Wyobraź sobie, jakie powietrze może być w tym zapleśniałym i wilgotnym dole bez jakiegokolwiek wentylacji. Muszę jeszcze przy tym wspomnieć, że toalety dla 80 osób są połączone bezpośrednio z naszym mieszkaniem. O Boże, jakie powietrze tutaj mamy! Wody tutaj nie ma, a jej niewielka ilość jest do tego jeszcze zanieczyszczona, tak że przed myciem ogarnia nas wstręt.

Przez kilka dni zaraz na początku naszego pobytu tutaj odczuwaliśmy wręcz głód, ponieważ otrzymaliśmy obrzydliwe pieczywo wymieszane z karaluchami i kawałkami sznurka oraz ugotowaną z brudnej i złej wody glinę. Więcej nie dostaliśmy w ogóle nic. Żywimy się teraz u pewnego Rosjanina. Również tutaj panuje taki brud, że niech się Bóg zmiłuje. Tyko głód zmusza nas do jedzenia tego świństwa. Wyobraź sobie teraz któregoś z nas. Prycza, ciemny i wilgotny lokal; na pryczy znajduje się trochę słomy, na której leży człowiek bez bluzy w spodniach i butach; bluza i plecak służą jako poduszka, płaszcz jako przykrycie. Leżąca postać spogląda bladym wzrokiem raz na ściany, innym razem na sufit, twarz jest blada, ręce znajdują się w głębinach koszuli podejrzanej czystości i wykonują pewne ruchy, by uchronić się przed śmiałym robactwem. W tej beznadziejnej sytuacji każdy pali papierosy, a dym, tak jak pociągające się chmury na górach, czyni naszą ubikację podobną do podziemnej otchłani, którą niekorzystnie odczuwamy przede wszystkim w porze wieczornej, kiedy małe lampy skąpo oświetlają cały lokal.

Wyobraź sobie, czy wobec takiej sytuacji można robić coś innego niż leżeć cały Boży dzień i zgięte na jednej stronie kości prostować ponownie na drugiej. Nie prowadzimy tutaj życia, lecz stopniowo obumieramy, zarówno pod względem

²⁶⁷ Obecnie nieużywana nazwa, nadana południowym i wschodnim ludom Bantu przez Arabów, rozpowszechniona przez zachodnią literaturę i historiografię w czasie wojen kolonialnych (zw. wojnami kaforskimi), prowadzonych przez Burów i Brytyjczyków z Zulusami i Khosa.

fizycznym, jak i psychicznym. Co się zaś tyczy traktowania nas, to jest ono bardzo podłe i nie można go porównać z traktowaniem obrzydliwego przestępcy.

Tak traktują nas ci, którzy w imię kultury i wolności pospieszyli wyzwolić Galicję. Brakuje mi słów, by scharakteryzować ten dziki i podły naród. Chwilowo kończę, wkrótce napiszę Ci więcej. Jeśli otrzymasz ten list, napisz mi słowa: «Ludwik jest zdrowy», to będę wiedział, że przeczytałeś ten list. Możesz mi również w ten sposób odpisać. Co można u nas usłyszeć o wojnie i jej końcu oraz o pokoju? Całuję Cię najserdeczniej. Kochający Cię Feliks. Łukojanow, 1 grudnia 1915 ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie zostało sporządzone w 3 egzemplarzach z załącznikiem zawierającym oryginalną kartkę pocztową (niezachowana) i tłumaczeniem z odpisem w 2 egzemplarzach. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”. Pod tekstem stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 24 January 1916. Nr. 3117. Res.” Oba stemple odcisnięte w czerwonym tuszu. Tej samej sprawy dotyczy dok. nr 384, Sprawozdanie naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, rtm. Kazimierza Osiecimskiego-Czapskiego, Ad Exh. No. 232/1P/B, z 11 VIII 1916.

^b Na dole sprawozdania znajduje się adnotacja (mps): „Do uprzejmej wiadomości Komitetu Opieki nad Jeńcami Wojennymi w Brandstätte”.

^c Dopisek cenzora: „miejsce pochodzenia karty”.

^d Wyjaśnienie cenzora: „prymitywne drewniane ramy, na których kładzie się zmarłych”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3738 Res. 3252, k. nlb.

Nr 221

1916 styczeń 21, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 229. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 4 korespondencji, a dotyczy skarg rodzin austro-węgierskich żołnierzy jeńców wojennych na niewypłacanie przez władze zasiłków wojennych.

Sprawozdanie specjalne z 21 stycznia 1916^a

W załączeniu przesyłamy do wiadomości cztery skargi rodzin naszych znajdujących się w niewoli oficerów i żołnierzy na niewypłacenie przysługujących im zasiłków względnie gaż.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

1. Nadawca: jeniec woj. por. 35 pp Landwehry Karol Miedwiecki, łagier wojennoplennych Ufa (Rosja),
odbiorca: Kamila Miedwiecka, Brody (Galicja),
data: 29 X 1915.

„... Zatelegrafowałem do Ministerstwa Obrony w Wiedniu²⁶⁸, by wypłacono przy-
sługującą Ci jako żonie oficera pensję. Zakładam, że również Komisja Okręgowa
jest zobowiązana do wypłacenia Ci mojej pensji ...”

2. Nadawca: Józef Tomczyk (ojciec), Lętowice k. Bogumiłowic, pow. brzeski (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Stanisław Tomczyk, Castello di Baia w Bacoli k. Neapolu, prow. Napoli,
Kampania (Włochy),
data: 2 XII 1915.

„... Chciałem Ci wysłać kilka koron, jednakże poczta nie przyjmuje przekazów
pieniężnych do Włoch ... Pensji dla Ciebie mi nie wypłacono, ponieważ nie zostało
to postanowione po tym, jak wielu ludzi czyniło mi trudności ...”

3. Nadawca: Maria Sobolewska (żona), Krzywczyce nr 108, pow. lwowski (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Tomasz Sobolewski, campo di prigionieri di guerra Udine, Weneto (Włochy),
data: 10 XII 1915.

„... Aż do dnia dzisiejszego nie otrzymałam jeszcze wypłaty w wyniku błędu ...”

4. Nadawca: Franciszka Neuman, ul. Kopernika 22, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. ppor. Piotr Ochęduszka, Fort Aleksandrowski, obw. zakaspijski (Rosja),
data: 2 I 1916.

„... Magistrat nie chce mi wypłacić zasiłku za cały czas Twojej służby, tj. za 1 rok
i 5 miesięcy ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

²⁶⁸ Ministerstwo Obrony (k.k. Landesverteidigungsministerium) w Wiedniu – istniało od 1868 r. i podporządkowane mu zostały jednostki Obrony Krajowej (Landwehra) w Przedlitawii. Podczas I wojny światowej Ministerstwo składało się z kilku sekcji zorganizowanych w 20 departamentach, sam zaś minister podlegał nie tylko premierowi rządu austriackiego, lecz przede wszystkim naczelnemu dowódcy Armii, księciu cieszyńskiemu Fryderykowi Habsburgowi. Ministrami w tym czasie byli gen. piechoty Friedrich Freiherr von Georgi (1907–1917) i gen. Karl Czapp Freiherr von Birkenstetten (1917–1918).

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 4 oryginalne listy w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniami fragmentów listów na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3123, k. nlb.

Nr 222

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 238. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy wypowiedzi noszących znamiona zdrady stanu wobec Austro-Węgier.

Sprawozdanie specjalne z 25 stycznia 1916^a

Załączony list zawiera wypowiedź o charakterze zdrady stanu znajdującego się w Rosji, dokąd prawdopodobnie uciekł, obywatela austriackiego.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Załącznik

Nadawca: Michał Paluch, Astrachań (Rosja),
odbiorca: Antoni Paluch, Boryczówka, pow. trembowelski (Galicja),
data: 10 XI 1915.

Kochany Ojcie i Bracie. Donosimy wam wiadomość o naszym zdrowiu i powo-
dzeniu; my z łaski Pana Boga jesteśmy wszyscy zdrowi czego i wam życzymy
i chciałbym się dowiedzieć o waszym zdrowiu i powodzeniu. Kochany Ojcie ja
boje się o was nie wiem czyście żywi dlatego żem widział sen żeście byli u mnie
i miałem was prowadzić ja przez cmyntarz potem przez las popoł jakąś skale
i chciałem wam jakąś miejscowość pokazać, ja myślałem aże kiedy się wojna skończy
[to] wy zostanieie pod Panowaniem Najaśniejszego Pana Nikołaja Aleksandrowicza,
co niedaj Boże, na was śmierci to ja bym jóż nigdy nie mógł z wami się widzieć,
proszę was serdecznie jak najprędzej odpiszcie mnie. Życzę wam wszystkiego
dobrego was syn Michał

Mój adres: Астрахань, 4 участок, Духо-сошестввенская улица Домь Юрьва,
Михаил Антонов Палюх

Proszę was jak najprędzej odpiszcie mnie czyście zdrowi i jak wam się powodzi
i czy brat Adam przy was i czy zdrow i co porabja.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalny list i tłumaczenie w podwójnym odpisie. Fragment przetłumaczony na język niemiecki poświadczył za zgodność dr Jan Kotas. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3192, k. nlb.

Nr 223

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 239. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 2 korespondencji, a dotyczy listów o treści podejrzanej politycznie dla państwa austro-węgierskiego.

Sprawozdanie specjalne z 25 stycznia 1916^a

W sprawozdaniu specjalnym Exh. Nr. 177 z 20 grudnia 1915 przedłożono dwa podejrzane listy Mirosławy F.^b Celem uzupełnienia przedkłada się niniejszym dwa dalsze listy tego samego nadawcy, które pokrywają się z treścią poprzednich. Ustalono nazwisko autorki listu. Nazywa się ona Bronisława Fedorowicz i prawdopodobnie pracowała jako urzędniczka w Okręgowej Dyrekcji Finansowej w Samborze.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.^c

Załącznik – ważne fragmenty kartek pocztowych

1. Nadawca: Bronisława Fedorowicz, Arbeniewka, pow. kirsanowski, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Roman Pasiewicz, ul. Zamojskiego, Sambor (Galicja), data: 12 XI 1915.

„... Miałam różne zamiary, jednakże nic nie wydarzyło się niestety tak, jak sobie to pomyślałam. Przyczyna niepowodzenia leżała w mojej zebraczej torbie. Już drugi miesiąc przebywam w jednym i tym samym miejscu i jako jeniec woj. nie mogę się nigdzie ruszyć. Moja głowa jest jednakże w porządku. Pod koniec grudnia oczekuję dużej zmiany, o czym poinformuję. Stary doktor z dyrekcji, którego Pan zna, napisał mi, że budynek zostanie zamieniony w kupę gruzu. Czy to odpowiada prawdzie? ... Nie może Pan sobie wyobrazić, jak chętnie opuściłabym ten kraj i sam Bóg wie, jaką tęsknotę i żalobę odczuwam. Po co mam to pisać. Po moim powrocie wszystko się wyjaśni ...”

2. Nadawca: Bronisława Fedorowicz, Arbeniewka, pow. kirsanowski, gub. tambowska (Rosja), odbiorca: Michalina Świdnicka, Sambor (Galicja), data: 25 XI 1915.

„... 28 grudnia postaram się przeforsować pewną sprawę i podjąć nowe kroki. Jeszcze zobaczysz. Pościel starego doktora z 421 zabrałam, dokończyłam i odesłałam. Otrzymał ją; napisał mi, że Dyrekcja Finansów została ostrzelana granatami. Miałam cudowny sen i przykro mi jest, że nie wolno mi go opisać ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 2 oryginalne karty pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniem i podwójnym odpisem w języku niemieckim. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Poprzednie zatrzymane listy Bronisławy Fedorowicz zob. dok. nr 218, Sprawozdanie specjalne Polskiej Grupy Cenzury B. dot. politycznie podejrzanych listów, z 20 XII 1915, sporządził kpt. Milan Boubela.

^c Pod sprawozdaniem znajduje się adnotacja (mps): „Do c. i k. Wojennego Urzędu Kontroli. Dotyczy: Bronisława Fedorowicz, prawdopodobnie urzędniczka w Okręgowej Dyrekcji Finansów w Samborze, podejrzana korespondencja. Wiedeń, 31 I 1916”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3284, k. 516.

Nr 224

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 240. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy wypowiedzi wrogich wobec państwa austro-węgierskiego.

Sprawozdanie specjalne z 15 stycznia 1916^a

W załączonym liście intern. Karol Witzak w Illmau koło Kautzen rozpisuje się na temat warunków panujących w Austrii, a szczególnie na temat panującego rzekomo w naszym kraju wycieńczenia wojną.

Ponieważ nadawca bardzo często w swojej korespondencji ze szczególnym zamiłowaniem porusza ten temat, byłoby wskazane, za karę zabronić mu na pewien czas pisanie listów^b.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

Nadawca Karol Witczak, Internierungslager Illmau (Schloss), pow. Waidhofen an der Thaya (Dolna Austria),
odbiorca: Franciszka Witczak, Piotrków (Król. Pol.),
data: 3 I 1916.

„... Musiałby stać się cud, jeśli mieliby jeszcze przez rok prowadzić wojnę. Tak jak w miesiącu maju nie może odbyć się karnawał, tak mało prawdopodobne jest, że mogą przez rok prowadzić wojnę ... Nie mają już środków do dalszego prowadzenia wojny ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalny list w języku polskim (nie odnaleziono) i tłumaczeniem, w podwójnym odpisie w języku niemieckim. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Na dole sprawozdania znajduje się odręczna uwaga: „Do c. i k. Wojennego Urzędu Kontroli z prośbą o przyjęcie do wiadomości i podjęcie dalszych działań. Wiedeń, 29 I 1916. 1 list oryginalny”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3193, k. nlb.

Nr 225

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 241. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 2 korespondencji, a dotyczy zamiaru podróży kobiet do krajów prowadzących wojnę z Austro-Węgrami (Francja i Rosja).

Sprawozdanie specjalne z 25 stycznia 1916^a

W załączonych kartkach pocztowych dwie kobiety wyrażają życzenie wyjazdu do swoich bliskich do kraju wroga, a mianowicie do Francji, zgodnie z treścią pierwszej kartki, oraz do Rosji, zgodnie z treścią drugiej kartki.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.^b

Załącznik – ważne fragmenty kartek pocztowych

1. Nadawca: Halka [nazwisko nieznane], Ołomuniec^c (Morawy),
odbiorca: dr Jan Kasparek u Henriette Marion, Sèvres, dep. Seine et Oise (Francja),
data: 20 XI 1915^d.

„... Pojadę bliżej do Was, niby cud może się tak złożyć, że będę mogła do Was przyjechać, by być razem z Wami. W Brnie, dokąd bezpośrednio jadę, będę oczekiwać Twojego listu poste restante, by wiedzieć, jak mam się zachować. Zlitujcie się i uczynicie wszystko, co możliwe, byśmy tylko mogli być razem ...”

2. Nadawca: nieznana, podpisana „Wasza Matka”, Darków^e, pow. frysztański (Śląsk),
odbiorca: Leopold Raszyk, ul. Doregommilowskaja 53/3, Moskwa (Rosja),
data: 15 XII 1915^f.

„... Otrzymałam od Was list z pocieszającymi wiadomościami. Niech Bóg da, by odpowiadało to prawdzie i wszystko tak się miało. Na Wasz rozkaz będę usiłowała uczynić wszystko, by jakoś tam dotrzeć. Jest jednak możliwe, że teraz potrwa to bardzo wolno. Czy Ty, Gustl nie myślisz o powrocie do Ondreja? Od Abrahama nie mam żadnych wiadomości. Ściskam Was i całuję, Wasza Matka ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps), wraz z załącznikiem zawierającym 2 oryginalne kartki pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) oraz z tłumaczeniem w języku niemieckim w podwójnym odpisie. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweissbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Pod sprawozdaniem znajduje się odręczna adnotacja: „Do c. i k. Ministerstwa Wojny, Wydział X ds. Jeńców Wojennych, przedkłada się jako załącznik do pisma Zl. 67681 z 10 VIII 1915, Wiedeń, 29 I 1916; 2 egz. korespondencji oryginalnej”.

^c Wg stempla pocztowego.

^d Wg stempla pocztowego.

^e Wg stempla pocztowego.

^f Wg stempla pocztowego.

Nr 226

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 242. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy omijania przepisów pocztowych w obozie dla jeńców wojennych w Wadowicach.

Sprawozdanie specjalne z 25 stycznia 1916^a

Załączony list zawiera informację o niedozwolonym przemyście listu z c. i k. obozu jenieckiego w Wadowicach, Klecza Dolna. Ponieważ autor listu określa siebie jako „więzień cywilny”, to niżej podpisany jest zdania, że należy go potraktować jako „internowanego”, mimo że nie ma ku temu podstaw.

Niżej podpisany pozwala sobie przy tej okazji zadać pytanie, czy tego rodzaju osoby, internowane prawdopodobnie jako żołnierze albo uciekinierzy z Rosji i osadzone jako „jeńcy wojenni”, należy traktować jako „jeńców wojennych” czy jako „internowanych”^b.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Załącznik

Nadawca: intern. (?) Stanisław Wójtowicz (syn), Kriegsgefangenenlager Wadowice, Klecza Dolna, pow. wadowicki (Galicja),
odbiorca: Stanisław Wójtowicz (ojciec), Zagórze, gmina Bełżyce, pow. lubelski, gub. lubelska (Król. Pol.),
data: 18 XI 1915.

„... List ten wręczono mężczyźnie, który przyjechał tutaj w odwiedzinach do swojego brata i który zabierze ten list ze sobą do Lublina, ponieważ inaczej nie można by tak dużo napisać ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym oryginalny list w języku polskim (nie odnaleziono) i tłumaczeniem na język niemiecki w podwójnym odpisie. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Uwaga odręczna pod sprawozdaniem: „Odpowiedzi na zapytanie udzielił pan dr Fritsch, który stwierdził, że tego rodzaju osoby należy traktować jako jeńców wojennych”, podpis nieczytelny (Primavesi).

Nr 227

1916 styczeń 25, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 243. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy skargi internowanego w Drosendorf o wstrzymanie mu wypłaty pieniędzy.

Sprawozdanie specjalne z 25 stycznia 1916^a

Obie załączone korespondencje zawierają skargę internowanego w Drosendorf obcokrajowca Włodzimierza Patrykejew, że zakupione dla niego pieniądze są wstrzymywane przez naczelnika gminy w Rabenstein.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.^b

Załącznik

1. Nadawca: intern. Włodzimierz Patrykejew, Drosendorf (Dolna Austria), odbiorca: Bronisław Gabek, Koszyce, poczta Sierosławice, pow. pińczowski, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 27 XI 1915.

„... Moja gospoia jeszcze w czerwcu ubiegłego roku wysłała mi 150 koron, których jeszcze nie otrzymałem, chociaż pieniądze zostały przyjęte i zdeponowane u tutejszego naczelnika gminy. Inni podejmują swoje pieniądze, a ja nieszczęśnik nie mogę ich otrzymać; należy wnieść podanie, a ja nie mam nawet halerza, żeby kupić sobie papier listowy. Dlatego pozwałam sobie poprosić Pana, Panie sędzio, czy nie mógłby mi Pan przyjść z pomocą, bym w jakiś sposób mógł podjąć te 150 koron ...”

2. Nadawca: intern. Włodzimierz Patrykejew, Drosendorf (Dolna Austria), odbiorca: Józefat Wężyk, Niedźwiedz k. Słomnik, pow. miechowski, gub. kielecka (Król. Pol.), data: 27 XI 1915.

„... Cierpię biedę, ponieważ nie posiadam ani grosza i nie otrzymałem jeszcze tych 150 koron, mimo że znajdują się one u naczelnika gminy Rabenstein koło Pielach. Trzeba mieć parę groszy, by móc podjąć pieniądze, podczas gdy ja nie mam nic przy sobie. Napisałem o tym swojej ciotce ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 2 oryginalne kartki pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) i tłumaczeniem na język niemiecki w podwójnym odpisie. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweissbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Pod sprawozdaniem znajduje się adnotacja (mps): „Do c. i k. Wojennego Urzędu Kontroli z prośbą o przyjęcie do wiadomości i podjęcie dalszych kroków urzędowych, Wiedeń, 29 I 1916, 2 korespondencje oryginalne”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3196, k. nlb.

Nr 228

1916 styczeń 26, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 239 ad 1. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy listów zawierających treści podejrzanym politycznie dla państwa austro-węgierskiego.

Sprawozdanie specjalne z 26 stycznia 1916^a

W sprawozdaniu specjalnym nr 18 z 30 września 1915 przesłano list do pani Teofili Zembruskiej²⁶⁹, przebywającej w Sofii w Bułgarii przy ulicy Pazansowa 18, który z wielu powodów wydawał się podejrzany, m.in. również dlatego, że zawierał szereg nazwisk osób (Franciszek, Masza, Paulina, Kundzia, Klara, Maryna, Tadzio Jaworski i pani Zagórska) oraz nazw miast (Kijów, Konstantynopol, Kielce, Białowiec, Przemyśl, Kraków, Sofia i Włochy)^b.

W przychodzącej karcie pocztowej z Bytowa, Pomorze (Niemcy) polskiego pochodzenia rosyjski jeńiec woj. Julian von Zienkiewicz do internowanego rosyjskiego jeńca wojennego ppor. Henryka Grota von Gundelach, przebywającego w centralnym szpitalu w Drosendorf, występuje nazwisko „Zembruski” jak również wzmiankę o Konstantynopolu. [...] ^c oraz frazę „Kim jest ta Angela” („Wer ist diese Angela”), świadcząca o tym, że imiona mogą mieć tajne znaczenie.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

²⁶⁹ Teofila Zembruska – córka Franciszka Zembruskiego (1825–1892), uczestnika powstania wielkopolskiego 1848 r., żołnierza Legionu Mickiewicza, Garibaldiiego, a potem Sadyka paszy – M. Czajkowskiego. W latach 1865–1878 i 1882–1888 pracował jako kierownik robót drogowych w kilku tureckich prowincjach. Od 1884 rodzina mieszkała w stolicy Bułgarii – Sofii. Była siostrą Pawła (1862–1907), handlowca i tłumacza, a zarazem ojca Wandy, Adolfa (1860–1911), urzędnika ministerialnego w Sofii, oraz Ludwika, kupca i oficera armii bułgarskiej. Z. Klejn, *Jak żyła Polonia bułgarska...*, s. 127, 131, 135, 140.

Załącznik

Nadawca: jeńiec woj. Julian von Zienkiewicz, Bytów, Pomorze (Niemcy),
odbiorca: jeńiec woj. ppor. Henryk Grot von Gundelach, Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
data: 23 XI 1915.

„... Nie wyobrazisz sobie mojego radosnego zaskoczenia w momencie, gdy otrzymałem Twoją kartkę. Widać, że obaj żywimy skłonność do przygód. Nie myślałem o tym, że również weźmiesz udział w tym zamieszaniu. O tym, gdzie się znajdujesz, nie mam pojęcia aż do dzisiaj. Florentyna napisała mi, że przed rokiem opuściłeś Konstantynopol i że masz być zaręczony. Życzę Ci szczęścia, kim jest ta Angela? Gdzie przebywa rodzina Rotowiczów? Co słyhać u rodziny Zembrzuskich? Bliższe szczegóły z naszego życia opowiemy sobie w spokojniejszych czasach. Napisz tak, jak ja Tobie. Ściskam Cię. Julian ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalną kartkę pocztową (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniem na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Wspomniane sprawozdanie zawierało list z 8 IX 1915 Zofii Zembrzuskiej do Teofili Zembrzuskiej, którego treść jest tu cytowana, sprawozdania nie odnaleziono, niemniej tłumaczenie wspomnianego listu jako załącznik nr 2 znalazło się w dokumencie nr 254, Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 280, z 16 II 1916.

^c Trzy nie dające się odczytać słowa.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.
OŚtA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3284, k. 525.

Nr 229

1916 styczeń 26, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 245. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 3 korespondencji, a dotyczy zamiaru ucieczki jeńca wojennego z obozu w Libercu oraz próśb jeńców wojennych Polaków o uwolnienie i zezwolenie na wstąpienie do Legionów Polskich.

Sprawozdanie specjalne z 26 stycznia 1916^a

W załączeniu przedkładamy do zbadania względnie do dalszego opracowania 3 korespondencje znajdujących się w naszym kraju rosyjskich jeńców wojennych:

I. Fragment załączonego pod nr 1 listu przebywającego w Reichenbergu rosyjskiego jeńca wojennego, podchorążego Władysława Pawłowskiego, wysłanego do pani Milci Rembacz ze Lwowa mówi, że jego autor został rzekomo przez nieznaną stronę zachęcony do ucieczki do Rosji w zamian za obietnicę otrzymania rosyjskiego odznaczenia.

Zgłaszając to zgodnie z przepisami, dodajemy uwagę, że oceniając po tonie listu informacji tej po prostu nie należy wierzyć. Nie jest bowiem wykluczone, że autor listu zmyślił ten fakt, by zyskać renomę w oczach adresatki i uczynić bardziej wiarygodnym w jej oczach zamiar swojego powrotu do niej.

II. Kierujemy dalej załączoną pod nr 2 prośbę trzech wymienionych z nazwiska polskich jeńców wojennych, którzy dobrowolnie się poddali i proszą o przyjęcie do Legionów Polskich.

W załączonej pod nr 3 kartce pocztowej przebywający w Bruck an der Mur polski jeńiec woj. Jan Wójtowicz, potrafiący rzekomo wykonywać zawód pielęgniarski, prosi o znalezienie dla siebie zajęcia w służbie sanitarnej.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

1. Nadawca: jeńiec woj. podchor. Władysław Pawłowski, Kriegsgefangenenlager Reichenberg – Offiziers-Abteilung, Liberec (Czechy),
odbiorca: Milcia Rembacz, ul. Źródłowa 33, Lwów (Galicja),
data: 5 XII 1915.

„... Dlaczego nie wierzysz w nasze ponowne spotkanie? Może myślisz, moja droga Milciu, że wskutek mojego pobytu pośród tak wielu Rosjan dostałem się pod ich wpływ i że pojedę do Rosji. Mylisz się tutaj jednak bardzo, moja droga Milciu, ponieważ w odniesieniu do mojej osoby zaprawdę nigdy to się nie stanie. Wabiono mnie, zachęcano i proponowano ucieczkę do Rosji, gdzie, jak twierdzili, z pewnością otrzymałbym krzyż św. Jerzego. Mogłem się tylko z tego śmiać i jeszcze teraz się śmieję, ponieważ przypominam sobie całą rozmowę o tym oraz konsekwencje, które nastąpiły później. Gdybyś mogła, droga Milciu, sama posłuchać tej rozmowy, to śmiałaśbyś się, sam nie wiem jak. Daję Ci słowo honoru ...”

2. Nadawca: jeńiec woj. Stefan Zieliński z guberni radomskiej, Paweł Ścierzek z guberni lubelskiej i Bronisław Siemoński z Warszawy, Kriegsgefangenenlager Rozwadów, Rozwadów, pow. tarnobrzecki (Galicja),
odbiorca: Militär Kommando, Rozwadów (Galicja),
data: brak.

„Prośba do Waszej Ekscelencji komendanta. Upraszamy waszej ekscelencji my polacy kturzy się obecnie znajdujemy w niewoli, kturzyśmy się wyrwali mimowolnie ze szponuw moskala, zdolni co prawda byliśmy do walki i teraz upraszamy waszej ekscelencji komendanta isz komu z ochota czyli w obronie swojej ojczyzny mamy cheć postąpić w Legiony Polskie. My jako ochotnicy: 1. Stefan Zieliński, gub. radomska, pow. sandomierski; 2. Paweł Ścierzek, gub. lubelska, pow. łukowski, 3. Bronisław Siemoński z Warszawy rodem.

I teraz gdy werbownicy się nas znajdą z ochotą potwierdzimy. Prosimy o łaskawą pomoc waszej ekscelencji komendanta, jesteśmy teraz pod numerem XI.”

3. Nadawca: jeniec woj. Jan Wójtowicz, Bruck an der Mur (Styria), odbiorca: Starostwo Powiatowe, Wiedeń (Dolna Austria), data: 25 X 1915.

„... Proszę o przydział do służby szpitalnej albo do służby w Czerwonym Krzyżu, gdzie pielęgnowałbym rannych. Od 27 sierpnia 1915 wykonuję prace, podczas których bardzo źle się czuję. Uciekłem z Rosyjskiego Czerwonego Krzyża ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 3 oryginalne listy w języku polskim (nr. 1 i 3 nie odnaleziono) i tłumaczeniem na język niemiecki. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweisbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3197, k. n1b.

Nr 230

1916 styczeń 26, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 245/ ad 1. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 2 korespondencji, a dotyczy zamiaru ucieczki jeńca cywilnego Polaka.

Sprawozdanie specjalne z 26 stycznia 1916^a

W obu załączonych kartkach pocztowych przydzielony do mobilnego szpitala konnego 1/12, poczta połowa 28, Tomasz Karwalski, prawdopodobnie cywilny jeniec z polskiej części Rosji, informuje o swoim zamiarze ucieczki.

Niestety kartki te dotarły do Grupy Cenzury z niepojętym opóźnieniem.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

1. Nadawca: Tomasz Karwalski, c. i k. Ruchomy Szpital Koński 1-12, poczta polowa nr 3B, Żyrowicze, gub. grodzieńska (Rosja),
odbiorca: państwo Kołowroczy, Rynek 14, Radom (Król. Pol.),
data: 18 XI 1915.

„Żyrowicze, 18.11.1915. Szanowni Państwo! W obecnej chwili jestem zdrowy, czego i ja Szanownemu Państwu z całego serca życzę. Przejścia są straszne i przykro mi że je znoszę nie dla ojczyzny. Funkcjonuję już w trzecim miejscu. Trudno się wydostać z tej męczarni. Wiadomości żadnych z kraju nie mam, tylko słowa, że mieszkańcy bardzo cierpią z powodu drożyzny. Co do płacy to po 18 grajcarów dziennie i nic więcej. Odczuwam brak chleba, którego dostajemy w małej ilości. Jak się przybliżę do Radomia to będę uciekać. Miałem różne wiadomości o których pisać nie próbuję z braku miejsca. Całuję Państwu ręce i kochanej Zosi także ściskam głowę. Oczekuję wieści od Państwa.”

2. Nadawca Tomasz Karwalski, c. i k. Ruchomy Szpital Koński 1-12, poczta polowa nr 3B, Żyrowicze, gub. grodzieńska (Rosja),
odbiorca: pani [imię nieznane] Kalinowska, ul. Rwańska, Radom (Król. Pol.),
data: 18 XI 1915.

„Żyrowicze, 18.11.1915. Szanowna Pani! Donoszę o swoim zdrowiu, czego i ja Szanownej Pani z całego serca życzę. Na pewno Szanowna Pani nie wie się ze mną stało. Złapany byłem do niewoli i pod konwojem żołnierzy wysłany do Iwanogrodu. Wozilem amunicję do pozycji, a teraz odesłano nas do szpitala końskiego i tu robię wszystko jako niewolnik za 18 grajcarów dziennie. Bardziej krytycznego położenia być nie może w jakim się znajduję. Proszę mi opisać co słyhać u was w ogóle. Uciekać teraz nie mogę, kiedy będę bliżej zaryzykuję. Całuję Szanownej Pani ręce.”

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) z załącznikiem zawierającym 2 oryginalne kartki pocztowe w języku polskim wraz z tłumaczeniem na język niemiecki poświadczonym przez dr. Jana Kotasa. Pismo opatrzone u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweissbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, kopia, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3197, k. nlb.

Nr 231

1916 styczeń 26, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 246. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy zamiaru popełnienia samobójstwa.

Sprawozdanie specjalne z 26 stycznia 1916^a

Załączona karta korespondencyjna **Teodora Rittera von Gissovskiego** z Laibach, wysłana 12 stycznia 1916 do jego skazanej na konfinację w Ried im Innkreis, Schlossberg 15, obecnie w Graz, córki Zorki von Gissowskiej, zawiera ostatnie pożegnanie i aluzje, które pozwalają przypuszczać, że piszący ma zamiar popełnić samobójstwo. Kartę przedkłada się dlatego w celu pilnego podjęcia dalszych działań urzędowych.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela

Załącznik

Nadawca: Teodor von Gissowski, pracownik transportu zastępczego, Laibach (Kraina), odbiorca: konfirmowana Zorka von Gissowska, Ried im Innkreis, Schlossberg 15 (Górna Austria), potem Graz (Styria), data: 12 I 1916.

„... Żegnając się dziś z Tobą, piszę po raz pierwszy w życiu do Ciebie kartkę! Zatrzymaj ją na pamiątkę, ponieważ nieznanne są wyroki Boskie! Może za kilka dni przyjmie mnie na zawsze mroczny grób, wtedy przestanę istnieć dla Ciebie – jakże nie znasz mnie dobrze! Boże, za co mnie tak karzesz? Wiesz, że kocham Cię ponad wszystko, nawet bardziej niż swoje życie; życzę Ci, by wiodło Ci się lepiej niż mnie. Najświętsze rzeczy, jakie miałem, oddałem Tobie i Twojej matce i pozostanę do końca wierny świętym ślubom. Powiedz matce, że kocham ją i że kochałem ją niezmiernie i bezgranicznie. Stało się inaczej niż myślałem i zakładałem jako człowiek. Pokutuję teraz za moje złe czyny, które miałem popełnić w swojej młodości. Matka pisze mi, że u mnie już wszystko idzie z górki – nie mógłbym mniemać, że po wszystkim, co matka przeżyła, chciałaby na nowo być radosna i dobrze się bawić! Przynajmniej z fioletowymi dodatkami^b. Całuję Cię serdecznie, być może po raz ostatni, Twój ojciec ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalną kartę (nie odnaleziono) z tłumaczeniem w języku niemieckim. Pismo opatrzone dwoma stemplami

odbitymi w czerwonym tuszu, u góry strony stemplem: „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweissbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, w dolnym lewym rogu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präsidium: 27 Januar 1916. Nr. 3198. Res.”

^b Adnotacja cenzora: „wyrażenie niezrozumiałe”.

Sprawozdanie i korespondencja: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.
ÖStA/KA, FA, AOK GZNB E, Kart. 3762 Res. 3198, k. nlb.

Nr 232

1916 styczeń 28, Wiedeń. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 247 ad 1. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy starań internowanego Polaka z Zagłębia Dąbrowskiego o zwolnienie.

Sprawozdanie specjalne^a

Dotyczy zatrzymanego listu internowanego w Kirchberg an der Wild²⁷⁰, podanego rosyjskiego Jerzego Otto²⁷¹ do Komitetu Ratunkowego dla internowanych Polaków^b, a dotyczącego starań tegoż o zwolnienie z internowania^c.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Wiedeń, 28 stycznia 1916^d

Załącznik

Nadawca: intern. Jerzy Otto, Internierungslager Kirchberg, Kirchberg an der Wild, pow. Zwettl (Dolna Austria),
odbiorca: Komitet Ratunkowy dla internowanych Polaków, Wallnerstraße 1a, Wiedeń I (Dolna Austria),
data: 10 I 1916.

„Do Komitetu Pomocy dla internowanych Polaków w Wiedniu.

Niżej podpisany: Lambert Jerzy Otto, Polak^e, katolik, stały mieszkaniec Lublina, a ostatnio jako profesor szkół handlowych będzińskiej i dąbrowskiej (o 3 km jedna

²⁷⁰ Internierungslager Kirchberg an der Wild – działał w latach 1914–1916. W związku z brakiem miejsc w dotychczasowych obozach internowanych, w grudniu 1914 Wojenny Urząd Kontroli zdecydował się na otwarcie nowego obozu w powiecie Zwettl w Dolnej Austrii. Pierwszymi więźniami byli 18 XII Anglicy i Francuzi, których przeniesiono z Freistadt w Górnej Austrii. Później przeniesiono tu też część internowanych z obozu Karlstein an der Thaya. Obozem administrował ksiądz Alphons Žák. Obóz istniał do 8 III 1916. Osoby tu osadzone przeniesiono do Internierungslager Weikertschlag.

²⁷¹ Jerzy Otto – nauczyciel Szkoły Handlowej w Będzinie w Zagłębiu Dąbrowskim, uczył fizyki i chemii.

od drugiej) zamieszkały w Będzinie w Królestwie Polskim, pozostałem na swem stanowisku w tem mieście. W czasie ofensywy rosyjskiej jedynie jako należący do rezerwy ros. zostałem przez okupujące wówczas Zagłębie władze austriackie w dniu 12 listopada 1914 aresztowany i od tego czasu internowany w Austrii, obecnie od kilku miesięcy w Kirchberg an der Wild koło Göpfritz (Dolna Austria). W dniu 25 października ubiegłego roku. Galicyjski Wydział Krajowy złożył podanie by mi pozwolono na powrót do kraju, na co ze strony Wojennego Urzędu Kontroli nastąpiła w dniu 14 listopada odpowiedź, iż wyjazd do kraju jest mi pozwolony, o ile władze niemieckie pozwolą na wjazd do Będzina pozostającego obecnie pod zarządem Niemiec. Wskazano mi też, bym się zwrócił z podaniem do zastępstwa sztabu jeneralnego w Berlinie w celu wyjednania paszportu, co też niezwłocznie w dniu 27 listopada spełniłem, załączając też niezbędne papiery, a więc: kartę legitymacyjną, fotografię swą tu poświadczoną oraz wypełniony kwestionariusz odpowiedni.

Wobec tego jednak, że nie mam możności stwierdzenia czy starostwo tutejsze (Waidhofen an der Thaya, (Dolna Austria) przesłało te papiery, gdy w ogóle wyjątkowo powoli są te sprawy tam załatwiane, że pobyt mój w niewoli, w gnębiącej bezczynności – wobec ogromu pracy w kraju – trwa już kilkanaście miesięcy, zwracam się z gorącą prośbą do J.W. Panów o łaskawe poparcie mej sprawy w poselstwie niemieckim oraz w starostwie, bym mógł na zasadzie wspomnianego pozwolenia z dnia 14 listopada r. ub. być zwolnionym z internatu, korzystając też z precedensu z dnia 7 bieżącego miesiąca braci Franciszków, którzy mogli za legitymacją ze starostwa wydaną pojechać wolno do Wiednia, by tam już wszcząć starania w konsulacie niemieckim o paszport powrotny do kraju.

Nadmienię jeszcze, że w razie potrzeby informacji o mnie udzielić może pan Antonii Sujkowski, dyrektor szkoły handlowej w Będzinie.

Z wysokim poważaniem Jerzy Otto

10.01.1916. Kirchberg an der Wild, Dolna Austria”

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps na blankiecie c. i k. Wspólnego Biura Informacji o Jeńcach Wojennych. Oddział Cenzury) wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalny list w języku polskim wraz z kopertą (zaadresowaną w języku niemieckim, z pieczętką dowództwa stacji dla internowanych w Kirchberg an der Wild), z tłumaczeniem w języku niemieckim potwierdzonym przez dr. Jana Kotasa. Pod spodem stempel odbity w czerwonym tuszu: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präss. 31 January 1916. Nr. 3302. Res.”

^b Adnotacja cenzora „Zatrzymano zgodnie z poleceniem kierownictwa cenzury 28 I 1916”.

^c Na dole sprawozdania znajduje się adnotacja (mps, rkps): „Przedkłada się c. i k. Wojennemu Urzędowi Kontroli z prośbą o przyjęcie do wiadomości. Wiedeń, 1 II 1916; 1 korespondencja oryginalna; Płk Angerer”.

^d Na odwrotnej stronie sprawozdania stempel: „Kriegsüberwachungsamt, Präss. am 3/2/1916, KÜA Nr. 58036, 1 Beilagen”, wraz z odrębną adnotacją: „Zwrócono do GZNB – Wiedeń, 14 lutego 1916”, podpis nieczytelny. Pod spodem stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präss. 21 Februar 1916. Nr. 3302. Res.” Aba stemple odbito w czerwonym tuszu.

^e W oryginale z małej litery.

Sprawozdanie: przekład z języka niemieckiego, oryginał, maszynopis.

Korespondencja w języku polskim: oryginał, rękopis.

ÖStA/KA, FA, AOK GZNB D, Kart. 3739 Res. 3302, k. 677, 679–680.

Nr 233

1916 styczeń 31, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. Nr. 229 ad 1. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 22 korespondencji, a dotyczy skarg na niewypłacanie rodzinom powołanych do służby wojskowej przysługujących im zasiłków.

Sprawozdanie specjalne z 31 stycznia 1916^a

Poniżej przekazujemy do wiadomości skargi rodzin naszych oficerów i żołnierzy, którzy dostali się do niewoli, na niewypłacenie przysługujących im zasiłków względnie pensji.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik – uwagi zawarte w kartach pocztowych

1. Nadawca: Salomea Drozd, wieś Lutcza, pow. strzyżowski (Galicja), odbiorca: jeńiec woj. [imię nieznane] Drozd, [adres nieznany] (Rosja), data: 28 IX 1915.

„... Ani za wóz, ani za konie nie otrzymaliśmy odszkodowania; nie ma też widoku na jego wypłatę ...”^b

2. Nadawca: M. Kaczor, Kralice, pow. Prostějov (Morawy), odbiorca: jeńiec woj. [Karol] Kaczor, [adres nieznany] (Rosja), data: 2 XII 1915.

„... Nie dostaję emerytury ...”

3. Nadawca: Juzia Szczupak, Prądnik Czerwony, pow. krakowski (Galicja), odbiorca: jeńiec woj. [imię nieznane] Szczupak, [adres nieznany] (Rosja), data: 1 XII 1915.

„... Od 1 sierpnia nie dostaję renty^c i nie wiem, co będzie dalej ...”

4. Nadawca: Ela Halkiewicz, Krosno (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. [imię nieznane] Halkiewicz, [adres nieznany] (Rosja),
data: 29 X 1915.

„... Już od 5 miesięcy nie otrzymuję pensji i nie chcą mi również przyznać zasiłku ...”

5. Nadawca: Anna Prokopowicz, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Jan Prokopowicz, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja),
data: 6 XII 1915.

„... Nie dostaję pensji ...”

6. Nadawca: Zula Fried (żona), Banssachgasse 39/1, Wiedeń XVIII (Dolna Austria),
odbiorca: jeniec woj. Leon Fried, łagier wojennoplennych Wierny, obw. siemiriczeński (Rosja),
data: 12 IX 1915.

„... Jestem bardzo nieszczęśliwa, ponieważ od dwóch miesięcy nie dostaję pensji ...”

7. Nadawca: Franciszka Chrobak, Borownica, pow. sanocki (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Andrzej Chrobak, Nikolskoje, pow. orenburski, gub. orenburska (Rosja),
data: 7 XII 1915.

„... Nie otrzymuję za Ciebie pensji ...”

8. Nadawca: Helena Huzepa, Jarosław (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Mateusz Huzepa, łagier wojennoplennych Saratow (Rosja),
data: 10 XII 1915.

„... Informuję Cię, że od maja w ogóle nie dostaję zasiłku ...”

9. Nadawca: J. Iwańczukowa, Pilzno (Czechy),
odbiorca: jeniec woj. [imię nieznane] Iwańczuk, [adres nieznany] (Rosja),
data: 14 XI 1915.

„... Już od pięciu miesięcy żyję bez wypłaty ...”

10. Nadawca: Ludwika Czarowicz, ul. Strycharska 75, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Czarowicz (Rosja),
data: brak.

„... Nie wypłacają nam pensji ...”

11. Nadawca: Stanisława Molawna, szkoła polska Bogumin (Śląsk),
odbiorca: jeniec woj. [imię nieznane] Molawny, [adres nieznany] (Rosja),
data: 18 XI 1915.

„... Obniżono nam pensje o 30 koron ...”

12. Nadawca: Anna Bereźnicka, Radłowice, pow. samborski (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Jan Bereźnicki, Milczedow, pow. mariński, gub. tomska (Rosja),
data: brak.

„... Nie mam już ani halerza i nie dostaję za Ciebie nic ...”

13. Nadawca: Bronisława Haas, Przemyśl (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Franciszek Haas, łagier wojennoplennych Taszkient, obw. syrdaryjski (Rosja),
data: 28 XI 1915.

„... Zasiłku na dzieci jeszcze nie otrzymałam ...”

14. Antonia Czyżewska, Kutkorz k. Krasnego, pow. zloczowski (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Gabriel Czyżewski, łagier wojennoplennych Omsk, obw. akmoński (Rosja),
data: 12 XII 1915.

„... Cierpię ogromną biedę, ponieważ nie mam ani pieniędzy, ani pracy. Nie wypłaca się nam pensji ...”

15. Nadawca: Karolina Zinko, Lelechówka, pow. gródecki (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Michał Zinko, łagier wojennoplennych Czystopol, gub. kazańska (Rosja),
data: 13 XII 1915.

„... Wszyscy już dostali zasiłek, tylko ja nic nie otrzymałam ...”

16. Nadawca: Marcela Luchocka, Kowalówka, pow. buczacki (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Michał Luchocki, Skoba, pow. taszkiencki, obw. syrdaryjski (Rosja),
data: 22 XII 1915.

„... Zasiłku za Ciebie jeszcze nie otrzymałam ...”

17. Nadawca: Maria Misztur, Mszana k. Lwowa, pow. gródecki (Galicja),
odbiorca: jeniec woj. Jan Misztur, Zakaukazki Gorodok, pow. ażewadski, gub. bakijska (Rosja),
data: 27 XII 1915.

„... Od 11 miesięcy nie otrzymuje zasiłku ...”

18. Nadawca: Tekla Marczevska, Ostrów, pow. sokalski (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Ludwik Marczewski, campo di prigionieri di guerra Casale Monferrato,
prow. Allesadria, Piemont (Włochy),
data: 15 XII 1915.

„... Nie dostaję zasiłku ...”

19. Nadawca: Malwina Młodocka, Lwów (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. [imię nieznane] Michaliszyn, Sumy, gub. charkowska (Rosja),
data: 20 XII 1915.

„... Nie dostaję ani Twojej pensji, ani zasiłku i ginę z głodu ...”

20. Nadawca: Helena Gierynowicz, Lwów (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. ppor. Andrzej Gierynowicz, [adres nieznan] (Rosja),
data: 22 XII 1915.

„... Pensji jeszcze nie otrzymałam ...”

21. Nadawca: Bronisława Nędza, Rzeszów (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Józef Nędza, Mielnica, pow. jekaterynosławski, gub. jekaterynosławska
(Rosja),
data: 18 XII 1915.

„... Jesteśmy bez pieniędzy, ponieważ nie dostajemy zasiłku ...”

22. Nadawca: Zofia Blok, Tuczempy, pow. jarosławski (Galicja),
odbiorca: jeńiec woj. Kazimierz Blok, Orbit, pow. permski, gub. permska (Rosja),
data: 15 VIII 1915.

„... Złożyłam podanie o zasiłek i zostało ono odrzucone ...”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps na blankiecie c. i k. Wspólnego Biura Informacji o Jeńcach Wojennych. Oddział Cenzury) wraz z załącznikiem zawierającym 22 oryginalne karty pocztowe w języku polskim (nie odnaleziono) oraz tłumaczeniem w języku niemieckim fragmentów kart dotyczących niewypłacania zasiłków. W dolnym lewym rogu odbity w czerwonym tuszu stempel: „GZNB. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Zensurabteilung Präss. 31 Januar 1916. Nr. 3123. Res.”

^b Punkt 1 skreślony.

^c Uwaga cenzora: prawdopodobnie wypłaty.

Nr 234

1916 styczeń 31, [Wiedeń]. – Sprawozdanie specjalne naczelnika Polskiej Grupy Cenzury B, kpt. Milana Boubeli, Exh. No. 245 ad 2. Sprawozdanie sporządzono na podstawie 1 korespondencji, a dotyczy próby ucieczki rosyjskich jeńców wojennych oraz ich wrogich wobec państwa austro-węgierskiego wypowiedzi.

Pilne!

Sprawozdanie specjalne z 31 stycznia 1916^a

Wysłana anonimowo z Hötzelzdorf kartka do dowództwa Stacji Internowania Drosendorf informuje o zamiarze ucieczki oraz o wrogich wobec państwa wypowiedziach dwóch odkomenderowanych prawdopodobnie z Drosendorf internowanych.

Kartkę przedkłada się w celu podjęcia dalszych działań^b.

naczelnik grupy: kpt. [Milan] Boubela m.p.

Załącznik

Nadawca: nieznaną jeńiec woj., Hoetzelzdorf^c (Dolna Austria),
odbiorca: Komendant Internierungslager Drosendorf, Drosendorf an der Thaya, pow. Horn (Dolna Austria),
data: 27 XI 1916^d.

„Uważam za swój obowiązek powiadomić Pana, że dwóch ludzi, którzy pracują w Balte u «schirmanryth»^e, a mianowicie Jan Jasiński i Józef Styczeń, źle wyrażali się o Austrii, podburzając ludzi opowiadaniem, że Austria upadnie i zginie z głodu oraz przygotowują się do ucieczki.”

Za zgodność: dr Jan Kotas, m.p.

^a Sprawozdanie sporządzono w 3 egzemplarzach (mps) wraz z załącznikiem zawierającym 1 oryginalną kartkę pocztową (nie odnaleziono) wraz z tłumaczeniem i podwójnym odpisem. Pismo opatrzone u góry strony stemplem „K.u.k. Gemeinsames Zentralnachweissbureau für Kriegsgefangene. Polnische Zensurgruppe B”, odbitym w czerwonym tuszu.

^b Na dole karty sprawozdania adnotacja (mps): „Do uprzejmej wiadomości naczelnika Stacji Internowania Drosendorf z prośbą o wyciągnięcie wniosków. Wiedeń, 4 II 1916, 1 oryginalna kartka pocztowa. – w zastępstwie”, podpis nieczytelny.

^c Wg stempla pocztowego.

^d Wg stempla pocztowego.

^e Uwaga cenzora: „wyrażenie jest niezrozumiałe”.

